Piotr Gałkowski

Parafia św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

76280

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Rypinie
10029280

Parafia
Św. Jana Chrzciciela
w Sadłowie

Piotr Gałkowski

Parafia Św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

Sadłowo-Rypin 2008

Wydawca

RADA I URZĄD GMINY RYPIN

© Copyright by Piotr Gałkowski, 2008
© Copyright by Rada Gminy Rypin 2008

ISBN 978-83-927384-0-4

Na okładce
Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela
w Sadłowie
(autor fotografii Ryszard Rychlik)

Dep. Ob.
76280
272-774:947(438)"13/20"

Adres Wydawcy:
Urząd Gminy w Rypinie
87-500 Rypin
tel. 054 280 97 00; fax 054 280 21 37

Adres Autora
Piotr Gałkowski, 87-500 Rypin, Wojska Polskiego 7/12
e-mail: piotrgalkowski@poczta.fm

Druk: PHU „Multikram" K. Tuchalska
87-500 Rypin, ul. Mławska 20 D
tel/fax 054 280 2206
multikram@hot.pl,
www.multikram.pl

Spis treści

Od wydawcy 7
Wstęp 9
I. Parafia Sadłowo od założenia do końca XV wieku 11
II. Parafia Sadłowo od XVI do połowy XVII wieku 22
III. Parafia Sadłowo od poł. XVII do końca XVIII wieku 32
IV. Parafia Sadłowo w latach niewoli narodowej (1793-1918) 83
V. Parafia Sadłowo w II Rzeczpospolitej (1918-1939) 151
VI. Parafia Sadłowo w latach wojny i okupacji niemieckiej (1939-1945) 171
VII. Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Izydora Kępczyńskiego (1945-1946) 187
VIII. Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Romana Słupeckiego (1946-1952) 195
IX. Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Bronisława Piusińskiego (1952-1967) 207
X. Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Jana Jeża (1967-1971) 227
XI. Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Tymoteusza Zalewskiego (1971-1985) 234
XII. Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Włodzimierza Kilisia (1985-1990) 247

XIII. Aneksy 249
Teksty źródłowe 251
Proboszczowie parafii Sadłowo 359
Zabytki kościoła i parafii św. Jana Chrzciciela 383

XIV. Wykaz źródeł i literatury 431
XV. Wykaz skrótów 441

Od wydawcy

Oddajemy do Państwa rąk wyjątkową monografię obejmującą historię kościoła i parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie od jej założenia do 1990 roku. Dziejom kościoła i parafii nie poświęcono do tej pory odrębnego wydawnictwa. Spisane zostały najdawniejsze dzieje miejscowości Sadłowo na podstawie przeprowadzonych badań archeologicznych, jednak dotychczasowa wiedza o przeszłości kościoła i parafii jest niewielka.

Kościół w Sadłowie, jako jedyny obiekt sakralny w gminie Rypin, stanowi cenne dziedzictwo religijne i kulturowe naszego terenu. Tym większe znaczenie ma zebranie i opracowanie jego historii.

Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja pozwoli mieszkańcom poznać dzieje parafii, w której żyją, zgłębić wiedzę o życiu swoich przodków, pracy miejscowych kapłanów i fundatorów kościoła, którzy niejednokrotnie zapisali się na kartach historii jako wybitni działacze.

Pragniemy, aby ta monografia została życzliwie przyjęta przez Czytelników i spełniła oczekiwania mieszkańców chcących poznać swoją przeszłość. Autorowi i wszystkim osobom, których zaangażowanie złożyło się na tę publikację, składamy serdeczne podziękowania.

Przewodnicząca Rady Gminy — *mgr Janina Iwona Andrzejczuk*

Wójt Gminy — *mgr inż. Ryszard Potwardowski*

Wstęp

Dzieje Kościoła w ziemi dobrzyńskiej są niewątpliwie jednym z bardziej niedocenianych w historiografii obszarem badawczym. Można z całą pewnością stwierdzić, że znacznie więcej uwagi poświęcono monografiom parafii w XIX wieku, niż w okresie po 1945 roku, czy w czasach nam współczesnym. Historia poszczególnych ośrodków religijnych ziemi dobrzyńskiej omawiana jest obecnie w zarysie w pracach mających szerszy zasięg terytorialny, związany z diecezjami, lub problemowy. Niniejsza publikacja ma zatem na celu wypełnienie istniejącej luki w historiografii i, mam nadzieję, zapoczątkowanie regularnych badań naukowych w tym kierunku.

Przedstawienie dziejów parafii Sadłowo okazało się zagadnieniem stosunkowo wdzięcznym w realizacji. Materiał źródłowy pieczołowicie gromadzony był w archiwum znajdującym się od co najmniej dwustu pięćdziesięciu lat na plebanii przy kościele św. Jana Chrzciciela w tej wsi. Parafia miała zaś ogromne szczęście do proboszczów, którzy interesowali się jej historią i starannie przechowywali najważniejszą dokumentację. Szczegółowo prowadzona była też Kronika Parafialna, zapoczątkowana wprawdzie w początkach XX wieku, ale z bogatym wstępem od połowy XVIII stulecia. Materiały te, z pietyzmem utrzymywane, zostały mi udostępnione przez obecnego proboszcza sadłowskiego, księdza Kazimierza Rostkowskiego, wielkiego miłośnika i znawcę historii podległego mu kościoła.

Zdecydowana większość materiałów wykorzystanych w niniejszej pracy znajduje się jednak w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Szczególnie przydatne okazały się wizytacje, które pozwoliły otworzyć stan parafii od końca XVI wieku, ale także protokoły tradycyjne dla XIX i I poł. XX stulecia. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku posiada natomiast materiał dotyczący dziejów parafii w II poł. XX wieku. Oprócz archiwów kościelnych wykorzystałem także zbiory Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, we Włocławku, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy. Kwerenda przeprowadzona w innych archiwach nie przyniosła już tak zdecydowanych efektów. Należy także podkreślić, że dzięki staraniom obecnego proboszcza, kościół posiada starannie przeprowadzone i udokumentowane badania konserwatorskie, wykorzystane przeze mnie w niniejszej pracy. Ogromną stratą była jednak kradzież kilku zabytkowych, najbardziej wartościowych historycznie zabytków, w czasie włamania, jakie miało miejsce w 1999 roku. Skradzione przedmioty z kościoła sadłowskiego częściowo zostały już odnalezione w antykwariatach na terenie Niemiec.

Miłym obowiązkiem autora we wstępie do tego typu książek są podziękowania. Szczególne ukłony kieruję na ręce księdza Kazimierza Rostkowskiego, administratora parafii Sadłowo. Trudno jednak było mi zrozumieć nadmierną skromność proboszcza i życzenie, aby niniejsza monografia za-

kończona została w momencie objęcia przez niego zarządu nad kościołem sadłowskim, to jest w 1990 roku. Dziękuję księdzu profesorowi Michałowi Marianowi Grzybowskiemu za recenzję wydawniczą, pomoc w zbieraniu materiałów i cenne wskazówki w zakresie poszukiwań archiwalnych. W trakcie gromadzenia źródeł pomocy udzielili mi także ksiądz doktor Dariusz Majewski oraz ksiądz profesor Tadeusz Żebrowski. Podziękowania kieruję także do kolegi Ryszarda Rychlika za wykonanie zdjęć kościoła, kaplic oraz sakralnych zabytków ruchomych. Dziękuję także mojej żonie Kasi za cierpliwe znoszenie mojej nieobecności oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania niniejszej monografii. Szkoda tylko, że ze względów finansowych w przedstawianej książce, ze stratą dla czytelnika, trzeba było dokonać cięć tekstu i zgromadzonych fotografii. Przygotowany maszynopis w pierwotnej wersji zawierał bowiem wiele więcej materiału.

Osobne podziękowania kieruję do Pana Ryszarda Potwardowskiego, Wójta Gminy, i Rady Gminy Rypin, za sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

Rypin, w maju 2008 roku *Piotr Gałkowski*

Parafia Sadłowo
od założenia do końca XV wieku

Pierwsze ślady pobytu człowieka w Sadłowie pochodzą, według badań tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP), już z okresu neolitu, czyli młodszej epoki kamiennej. Początki szerszego zasiedlenia obszaru należy wiązać z neolityczną ludnością kultury pucharów lejkowatych (3500-2500 p.n.e.). Mamy tu do czynienia ze śladami prawdopodobnie niewielkich grup ludzkich, które pozostawiły po sobie nieliczne dowody obecności. Człowiek zmienił wówczas tryb życia na osiadły, zajął się uprawą roślin i hodowlą zwierząt domowych. Po raz pierwszy pojawiają się narzędzia, takie jak siekiery, motyki, radła, a z broni czekany bojowe, zwane też toporkami. Nowością była produkcja naczyń glinianych. Od naczyń tych archeologia tworzyła nazwy kultur neolitycznych. Nazwa wspomnianej kultury pochodzi od charakterystycznej formy naczynia z brzuścem baniastym i szeroko rozchylonym kołnierzem. W drugiej połowy III tysiąclecia pojawiła się na tym terenie ludność kultury amfor kulistych. Nazwa utworzona została od typowej formy naczynia o brzuścu kolistym i krótkiej cylindrycznej szyjce. Kilka stanowisk na terenie Sadłowa pochodzi prawdopodobnie z okresu epoki brązu, a zwłaszcza z czasów kultury łużyckiej (1200-650 p.n.e.). Nazwa pochodzi od cmentarzysk popielnicowych z terenu Łużyc. Podstawę gospodarki stanowiła uprawa ziemi i hodowla zwierząt, uzupełniane przez zbieractwo, łowiectwo i rybołówstwo. Wysoki poziom osiągnęła metalurgia brązu oraz garncarstwo. W obrządku pogrzebowym dominowało ciałopalenie. Badania terenowe potwierdzają także osadnictwo w Sadłowie z okresu halsztackiego (800 do 400 lat p.n.e). Nazwa pochodzi od miejscowości podalpejskiej Halsztat, na terenie dzisiejszej Austrii, gdzie w VIII w. p.n.e. powstał silny ośrodek górniczo-hutniczo-kowalski. Z końca okresu halsztackiego odkryto w Sadłowie cmentarzysko halsztackie, związane z ludem kultury pomorskiej (VI-V wieku p.n.e), z charakterystycznymi pochówkami w skrzyniach zbudowanych z regularnych płyt kamiennych[1].

Najbardziej znanym w literaturze okresem pradziejów w Sadłowie są wpływy rzymskie. W czasie budowy przez sejmik powiatu rypińskiego kolejki wąskotorowej, rozkopano w Sadłowie część wzgórza, na którym odkryto cmentarzysko, jak się później okazało, z okresu rzymskiego. Spośród zniszczonych przez robotników grobów i mieszczących się w nich zabytków, mieszkaniec Sadłowa Jerzy Chmielewski uratował wspaniale zachowaną

[1] Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków Toruń, Delegatura Włocławek, Stanowiska archeologiczne na terenie gminy Rypin.

tzw. „terra sigillata". Naczynie, w którym przechowywano prochy, pochodzi z czasów cesarza Hadriana lub Antonina, wykonane zostało prawdopodobnie w ówczesnej środkowej Galii, a w okolice Sadłowa dotarło między 150 a 200 rokiem n.e[2].

Trudno na podstawie badań AZP potwierdzić, ale też nie można zaprzeczyć, istnieniu w Sadłowie osadnictwa w okresie prapolskim. Być może ówczesna ludność zamieszkiwała w położonym w pobliżu Starorypinie i osiadła na interesującym nas terenie dopiero w początkach państwa polskiego. Nie można wykluczyć, że mieszkańcy tych terenów, związani z grodem w Starym Rypinie, poznali wcześnie chrześcijaństwo. Gród starorypiński, funkcjonujący już od drugiej połowy IX wieku, znajdował się niewątpliwie już w państwie Mieszka I w momencie przyjęcia przez niego chrztu[3]. Idąc dalej za hipotezą, jaką wysunął T.Żebrowski, jakoby na północnym Mazowszu, i zapewne również w grodzie rypińskim, przebywał w drodze do Prus św. Wojciech[4], można przyjąć, że nowa religia, a przynajmniej wiadomość o niej, dotarła także w okolice dzisiejszego Sadłowa. W roku 1000 przybył do Polski cesarz Otton III. Towarzyszący mu kardynałowie wprowadzili w życie postanowienia synodu rzymskiego z 999 roku o utworzeniu nowej prowincji kościelnej ze stolicą w Gnieźnie. Prawdopodobnie ośrodek rypiński, z zapoczątkowanym już chrześcijaństwem, włączony został wówczas bezpośrednio do diecezji gnieźnieńskiej. W 1075 roku, kiedy powstała diecezja płocka, interesujący nas teren podporządkowany został jej biskupom[5].

Pierwszą pisaną wzmiankę o grodzie w Rypinie (Starym) zawiera dokument z rzekomą datą 1065 roku. Klasztor benedyktynów w Mogilnie otrzymał wówczas nadanie m.in. dziewiątej części dochodów książęcych z 19 grodów na Mazowszu, wśród których wymieniony jest także Rypin (*Ripyn*)[6]. Można przypuszczać, że benedyktyni z Mogilna otrzymali nad-

---

[2] W. Antoniewicz, *„Terra sigillata" znaleziona w Sadłowie w powiecie rypińskim*, (w:) *Księga Pamiątkowa ku czci prof. dr. Władysława Demetrykiewicza*, Poznań 1930, s.1-7.

[3] J. Grześkowiak, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w Starorypinie i okolicy*, (w:) *Szkice Rypińskie. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej z okazji 900-lecia Rypina*, opr. zbior., Bydgoszcz 1967, s.32.

[4] T. Żebrowski, *Der Missionweg des Heiligen Adalbert zu den Prußen durch das nördliche Mazowien*, (w:) *Adalbert von Prag – Brückenbauer zwischen dem Osten und Westen Europas*, Baden-Baden 1997, s.195; tenże, *Misja świętego Wojciecha na północnym Mazowszu, w drodze do Prus i jego męczeńska śmierć*, (w:) Studia i materiały do dziejów ziemi zawkrzeńskiej, t.4, pod red. K. Tańskiego, Mława 1998, s.31.

[5] Z. Sułowski, *Początki organizacji kościelnej na Mazowszu*, Studia Płockie, 1975, t.3, s.38.

[6] *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 22, s.14. Dokument jest niewątpliwym falsyfikatem, którego autor korzystał z różnych źródeł pochodzących z XI, XII i XIII wieku, ale zawiera szereg prawdziwych danych. Podrobiony został przez zakonników w 1282 roku i przedstawiony do zatwierdzenia księciu wielkopolskiemu Przemysławowi II.

zór nad istniejącym już kościołem grodowym w Rypinie, a zatem pierwsza świątynia w starym Rypinie istniała już przed tym rokiem[7]. Podporządkowane jej były mniejsze, sąsiednie grody oraz osady, leżące w pobliżu grodu, tworząc zaczątek pierwotnej parafii rypińskiej. Niewątpliwie zatem ludność zamieszkująca tereny późniejszego Sadłowa przyjmowała chrześcijaństwo z grodu starorypińskiego już w połowie XI wieku.

Prawdopodobnie I połowa XII stulecia była okresem względnego spokoju i rozwoju chrześcijaństwa. Związane to było zapewne z czasami świetności płockiego ośrodka kościelnego, wspieranego przez rezydujących w Płocku kolejnych Piastów, szczególnie Bolesława Krzywoustego i Bolesława Kędzierzawego[8]. W II połowie XII lub początkach XIII wieku gród w starym Rypinie został zburzony, prawdopodobnie w wyniku najazdu pruskiego[9]. Zniszczenia były znaczne i spowodowały zapewne osłabienie okręgu grodowego i rozwoju chrześcijaństwa na tym terenie. Rypinem nie zainteresowali się rycerze zakonu dobrzyńskiego w początkach XIII wieku[10]. Najazdy pruskie na ziemie dobrzyńską nasiliły się w I poł. tegoż stulecia. Potwierdza je dokument księcia Kazimierza kujawskiego z 1252 roku, mówiący o przywracaniu wygasłej wiary na terytorium zwanym Zaborowo, czyli okolic Ruża, Świecia nad Drwęcą (*Ruz et Swece*) i Rypina[11]. W II połowie XIII wieku rozpoczęły się najazdy krzyżackie. W 1263 roku odbył się proces sądowy, w którym książę Kazimierz kujawski oskarżał Zakon m.in. o napad rabunkowy na Rypin i groził, że przedstawi na to świadków[12].

Informacja o dziewięcinie i grodach na Mazowszu, w tym rypińskim, jest jednak autentyczna i pochodzi z czasów Kazimierza Odnowiciela.

7 T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s.12; tenże, *Kościół (X-XIII w.)*, (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. A. Gieysztora i H. Samsonowicza, Warszawa 1994, s.151.

8 Cz. Deptuła, *Kościół płocki w XII wieku*, Studia Płockie, Płock 1975, t.3, s.70.

9 J. Grześkowiak, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w Starorypinie i okolicy*, s.32-33. Gród rypiński, pełniący ważną rolę na pograniczu polsko-pruskim, nękany był wieloma najazdami (zob. K. Wiliński, *Walki polsko-pruskie w X-XIII wieku*, Łódź 1984, s.79).

10 W. Polkowska-Markowska, *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego*, Roczniki Historyczne, 1926, t.2, s.43.

11 *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności, t.IV, Kraków 1888 (dalej: DKM), nr 11, s.157: *Nos Kazimirus dei gracia Dux Cuiauiae et Lanchiciae, bonorum omnium largitori graciarum immensas refferimus actiones, qui non nostrorum intuitu meritorum, sed solum dono solite pietatis et uirtute sancte crucis gentilium compescuit feritatem et fidem christianam in parte ducatus nostri, que Zaborouo nunccupatur, penitus iam extinctam, dignatus est nostris temporibus reformare*. Dokument nie wspomina wprawdzie Rypina, ale prawdopodobne jest, co twierdzą Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV wieku*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Warszawa-Poznań 1974, Seria C, nr 15, s.145-146, że gród ten należał do terytorium zaborowskiego.

12 *Prussisches Urkundenbuch*, t.1/2, ed. E. Seraphim, Königsberg 1909, nr 188, s.149: *Item de eo, quod dux imponit fratribus, aliquos ex ipsis personaliter interfuisse rapine ... Rippin commisisse dicuntur, taliter diffinimus, quod si dux contra fratres*

Nie wiem, kiedy Sadłowo znalazło się w posiadaniu biskupów płockich, ale być może stało się to wkrótce po wspomnianych wyprawach pruskich i miało na celu przywrócenie chrześcijaństwa w osadach okolic Rypina lub po rejzach krzyżackich, by wytrącić Zakonowi motyw do najazdów na te tereny. Mogło to się stać także po najazdach litewskich z końca XIII wieku[13]. Niewątpliwie we władaniu biskupstwa płockiego okolice Rypina znajdowały się przed 1313 rokiem, a akcja chrystianizacyjna nie przyniosła większych rezultatów. 20 lutego 1313 roku biskup płocki Jan Abrahamowic udzielił w Mąkolinie (na wschód od Płocka) czternastoletniej wolnizny kasztelanowi spicymierskiemu Piotrowi Śwince w celu lokacji na prawie niemieckim lub polskim opustoszałych wsi Strzygi, Sinino (dziś Sumin), Sadłowo, Tagone (być może Stępowo) oraz jakiejś piątej, której nazwa jest dziś nieczytelna w rękopisie, położonych w kasztelanii rypińskiej. Dokument ten, w którym po raz pierwszy wspomniano wieś Sadłowo, warto w tym miejscu przytoczyć w całości:

In nomine Domini. Amen. Notum facimus universis presencium noticiam habiturs, quod nos Iohannes Dei gracia Plocensis Episcopus considerantes fidelia obsequia honesti viri comitis Petri dicti Swinka castellani de Spicimirz nobis et ecclesie nostre impensa et velle inpendere ampliora in futurum concedimus, admittimus et damus libertatem quatuordecim annis locandi villas de deserto in hereditatibus Scrigi, Sinino, Sadlowo, Tagone, ec ... villa, vulgariter nuncupatis terre Dobriniensis, in castellania Ripiniensi situatis iure Theutonico sive Polonico, aut prout sibi videbitur melius et apcius expedire. Quod si iam dictus comes Petrus nobis et ecclesie nostre dampni seu iniurie aliquid intulerit, quod absit, aut presumpserit atemptare, ipsum libertate concessa privamus in villis iam nominatis; de censu vero ponendo in viliis prescriptis cons [ensu] fratrum nostrorum habebimus tractatum (?). In cuius rei testimonium presentem [paginam] nostro sigillo mandavimus communiri. Datum in Mancolino anno Domini MCCCXIII ante dominicam feria tercia, qua cantatur Esto michi (w tłumaczeniu: W Imię Pańskie amen. Czynimy wiadomym wszystkim, którzy mają mieć wiadomość o niniejszym, że my, Jan, z Bożej łaski biskup płocki, zważając na wierne służby uczciwego męża, komesa Piotra zwanego Świnka, kasztelana ze Spicymierza, ofiarowane nam i naszemu kościołowi i chcąc, aby większe były łożone w przyszłości, pozwalamy, dopuszczamy i dajemy wolność na czternaście lat lokowania wsi z pustkowia w dziedzictwach: Strzygi, Sinino, Sadłowo, Tagone i [...] wsi, pospolicie nazwanych, w ziemi dobrzyńskiej, w kasztelanii rypińskiej położonych, prawem niemieckim lub

---

hoc per testes ydoneos poterit probare, fratres eidem debitam ... bunt emendam, sin autem fratres, quibus hoc inponitur, se expurgabunt. Zob. J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235-1343*, (w:) J. Karwasińska, *Wybór pism. Kujawy i Mazowsze*, Warszawa 1997, s.71.

[13] J. Bieniak, *Sadłowo*, s.26. Zob. także A. Szweda, *Najazdy litewskie na ziemię dobrzyńską na przełomie XIII/XIV wieku*, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Seria: Zeszyty Historyczne, 1996, z.3, s.86-88.

polskim albo jak to lepiej i stosowniej będzie mu wydawało się urządzić. Jeżeli zaś już rzeczony komes Piotr wyrządzi jakąś krzywdę nam i kościołowi naszemu, czego oby nie było albo będzie ważył się usiłować, pozbawimy go udzielonej wolności w już wymienionych wsiach, o czynszu zaś nałożonym na uprzednio zapisane wsie za zgodą naszych braci będziemy mieć układ. Na której rzeczy świadectwo niniejszą kartę poleciliśmy opatrzyć naszą pieczęcią. Dan w Mąkolinie, w Roku Pańskim 1313, we wtorek przed niedzielą, w którą śpiewa się "Esto mihi")[14].

Jak wynika z cytowanego tekstu Sadłowo stanowiło w początkach XIV wieku własność biskupstwa płockiego, a Piotr Świnka otrzymał prawa do wymienionych w dokumencie wsi na zasadzie dzierżawy. Bezsprzeczny wydaje się także fakt wcześniejszego istnienia tych miejscowości i nazw w zapisanym brzmieniu. Określenie „de deserto" oznacza bowiem, że wsie te były wówczas opustoszałe, lecz zachowały nazwy, pod którymi funkcjonowały w poprzednich latach. Dokładne ustalenie ich powstania nie jest jednak możliwe, ale, jak słusznie sądzi J.Bieniak, nie ulega wątpliwości ich trzynastowieczna metryka[15], a być może osady te istniały znacznie wcześniej. Prawdopodobnie wkrótce później Piotr Świnka lub jego synowie, wykupili od biskupa płockiego klucz dóbr wymieniany w dokumencie z 1313 roku. Prawdopodobnie stało się to przed 1345 rokiem, kiedy to syn Piotra, Adam Świnka, występuje już w źródłach jako ściśle związany z ziemią dobrzyńską[16]. Ostatni raz Adam wzmiankowany jest jako żyjący na dokumencie 3 maja 1349 roku[17]. Zmarł prawdopodobnie przed 1367 rokiem, kiedy to majątki w ziemi dobrzyńskiej dziedziczył już jego syn, Piotr Świnka ze Strzyg. Siedziba Świnków stała się zapewne w połowie XIV wieku centrum założonego na ich potrzeby okręgu parafialnego. Parafia strzyska utworzona przez biskupów płockich na prośbę Adama Świnki, lub co bardziej prawdopodobne, jego syna Piotra, wydzielona została z parafii starorypińskiej albo osieckiej[18].

---

[14] Oryginał dokumentu zaginął. Znany jest dzisiaj z odpisu zawartym w *Triginta documenta ecclesie cathedralis Plocensis (1230-1317)*, ed. W. Kętrzyński, Lwów 1888, nr 25. W podobnej transkrypcji tekst podaje Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś i inni, cz.2 (dokumenty z lat 1248-1355), Wrocław 1989, nr 134.

[15] J. Bieniak, *Sadłowo i jego dziedzice w średniowieczu*, (w:) *Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej*, pod red. L. Kajzera, Rypin 2004, s.26-27.

[16] J. Bieniak, *Sadłowo*, s.26-27. Zob. podobny wniosek wcześniej B. Możejko, *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*, Gdańsk 1998, s.60-62, która skłania się jednak do twierdzenia, że dobra w ziemi dobrzyńskiej kupił od biskupstwa płockiego Piotr Świnka dla syna Adama. T. Żebrowski, *Pochodzenie i genealogia rodziny Zielińskich herbu Świnka ze Skępego do początku XVII w.*, Notatki Płockie, 1981, nr 4, s.18-19 twierdził, że klucz strzyski wraz z Sadłowem wykupił od Kazimierza Wielkiego Piotr Świnka, dopiero około 1363 roku.

[17] DKM, nr 32, s.318-320.

[18] P. Gałkowski, K. Grążawski, *Strzygi w ziemi dobrzyńskiej (monografia historyczna wsi i parafii)*, Brodnica-Osiek-Rypin 2006, s.35-36.

W 1367 roku Kazimierz Wielki wydał w Płocku dokument dla Jakusza i Pietrasza, synów stolnika dobrzyńskiego Piotra Świnki ze Strzyg, w którym zapewnił im polskie prawo dziedziczenia w dobrach Strzygi, Długie, Sumin, Przywitowo, Wrociszewo (prawdopodobnie dziś zaginione), Sadłowo i Stępowo w ziemi dobrzyńskiej oraz kilku wsi w ziemi zawkrzeńskiej[19]. Według J.Bieniaka do kopii XVI-wiecznej, w jakiej znamy ten dokument, wprowadzono interpolację, polegającą na dopisaniu Sadłowa i Stępowa, które w rzeczywistości nie należały już w 1367 roku do Jakusza i Pietrasza. Zaginiony oryginał zawierał jedynie Strzygi, Długie, Sumin, Przywitowo i Wrociszewo. Piotr Świnka, ojciec Jakusza i Pietrasza, zatrzymał sobie natomiast w podziale Sadłowo i Stępowo oraz kilka innych wsi, należących do tego klucza, tj. prawdopodobnie Linne, Kotowy, Michałki (położone później w parafii sadłowskiej), i być może Czyżewo i Stawiska (z parafii starorypińskiej). W ten sposób synowie z pierwszego małżeństwa otrzymali część strzyską (Strzygi, Długie, Sumin oraz Przywitowo i Wrociszewo), a Piotr wraz z drugą, nieznaną bliżej żoną, zamieszkał w Sadłowie. Potomstwo z drugiej żony dziedziczyło klucz sadłowski[20].

Piotr Świnka, zapewne już jako kasztelan rypiński, około 1373 roku, rozpoczął budowę zamku w Sadłowie. Na potrzeby własnych rozległych dóbr sadłowskich uzyskał wówczas, jak należy przypuszczać, pozwolenie biskupie na utworzenie parafii z siedzibą w Sadłowie i budowę pierwszego, zapewne drewnianego, kościoła w tej wsi. Brak aktu erekcyjnego parafii sadłowskiej uniemożliwia jednak ustalenie pewnej daty jej założenia. Pierwszą wzmiankę o istnieniu parafii w tej wsi znajdujemy dopiero w dokumencie sporządzonym przez rodzinę Doliwów Słońskich w 1432 roku[21]. Nie wydaje się prawdopodobne, by parafia ta powstała w końcu XIV lub początkach XV wieku, ze względu na burzliwe wówczas dzieje ziemi dobrzyńskiej. Brak jest także w tym okresie stabilizacji w rodzinie Świnków, a później ich spadkobierców, by tworzyć w Sadłowie ośrodek parafialny. Piotr Świnka zmarł między 1395 a 1397 rokiem. Już w czerwcu na dokumencie wystawionym przez Waśka z Rusinowa dla zakonu bożogrobców w Rypinie, jako świadek występuje jego syn z drugiego małżeństwa, Ludwik z Sadłowa[22]. W momencie śmierci Piotra Świnki żyły jednak już tylko dwie jego córki, spadkobierczynie dóbr sadłowskich: Anna, zamężna za Tomka

---

[19] KDP, t.2/2, nr 523.

[20] J. Bieniak, *Sadłowo*, s.36-42.

[21] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Księga ziemska łęczycka, sygn.10, k.91.

[22] Dokument ten znamy tylko z krótkiej wzmianki, którą podaje A. Sławeńko-Sławiński, *Rypin i jego kościoły*, Pamiętnik Religijno-Moralny, t.15, 1856, nr 2, s.137. Ludwik z Sadłowa wystąpił także w testacji dokumentu z 1355 roku dla kościoła św. Trójcy w Rypinie, który jednak uznawany jest za znacznie później powstały falsyfikat (zob. A. Bogucki, *Z dziejów Rypina. Sprawa autentyczności dwóch dokumentów z XIV wieku*, s.76-79). Prawdopodobnie ostatecznie przekonująco wyjaśnił miejsce Ludwika w rodowodzie Świnków J. Bieniak, *Sadłowo*, s.35-36, uznając go za syna Piotra Świnki, przyrodniego brata Jakuba i Piotra (Pietrasza).

z Węgleszyna, herbu Jelita, podczaszego krakowskiego 1386, starostę inowrocławskiego 1393-1395, starostę generalnego wielkopolskiego od 1398, kasztelana sandomierskiego 1407, zm. 1409[23] i Hanka, żona Wojciecha z Pleckiej Dąbrowy, herbu Doliwa, komornika łęczyckiego 1394, kasztelana słońskiego 1396[24]. Spory rodzinne i podziały dóbr sadłowskich nie sprzyjały zapewne w tym okresie tworzeniu ośrodka parafialnego. Mimo przejęcia całości majątku przez Hankę i jej męża Wojciecha w lutym 1407 roku[25], w kolejnych latach także nie było możliwe tworzenie parafii w Sadłowie. Już w sierpniu 1409 roku ziemia dobrzyńska znalazła się pod panowaniem Zakonu Krzyżackiego i Wojciech z Pleckiej Dąbrowy wraz z żoną przenieśli się do swoich majątków w ziemi łęczyckiej. Sadłowo zostało skonfiskowane na rzecz Zakonu. Ziemię sadłowską z jej wsiami (*Sadelow mit sinen dorfirn*) wymienia list krzyżackiego wójta z Bobrownik wśród dóbr, które miały przejść na własność zwolenników wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen[26]. Zwolennikami tymi okazali się przyrodni bracia Hanki, Jakub i Pietrasz ze Strzyg. Spór między Świnkami o Sadłowo toczył się jeszcze po zakończeniu wojny z krzyżakami i dopiero około 1418 roku Wojciech z Hanką ponownie odzyskali ojcowiznę. Skomplikowana sytuacja na pograniczu polsko-krzyżackim w następnych latach zapewne również nie sprzyjała tworzeniu kościoła.

Decydującym faktem przemawiającym także za powstaniem parafii sadłowskiej w latach 70-tych XIV stulecia było utworzenie parafii skrwileńskiej w 1379 roku[27]. Być może powstały one jednocześnie, przez wy-

---

[23] Zob. J. Tęgowski, *Małżeństwo Tomka z Węgleszyna z Anną Świnkówną*, (w:) *Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr. hab. Janowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1995, s.205-212; B. Śliwiński, *Z badań nad początkami karier młodszych synów rycerzy polskich*, (w:) *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w 65 rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s.329-330.

[24] J. Bieniak, *Sadłowo*, s.42-57; G. J. Zielińscy, *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków*, cz.1, s.37-43, 58-62, 124-126, 134-135; B. Możejko, *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*, s.87-103; T. Żebrowski, *Pochodzenie i genealogia rodziny Zielińskich herbu Świnka*, s.18-19.

[25] Datę transakcji na luty 1407 wyznacza J. Bieniak, *Sadłowo*, s.68. Fakt zamiany połowy dóbr sadłowskich za Zakrzewiec i Więcławice znany jest tylko z zapiski w księdze sądowej brzeskiej z 1418 roku (*Księgi sądowe brzesko-kujawskie 1418-1424*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1905, nr 303). Zob. J. Kurtyka, *O „sumach sadłowskich" i rzekomym mariażu Lanckorońskich i Tęczyńskich w początkach XV wieku*, (w:) *Venerabiles, Nobiles et Honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Toruń 1997, s.200-202.

[26] M. Biskup, *Materiały do dziejów okupacji krzyżackiej w ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV wieku*, Zapiski Historyczne, t.25, z.2, 1960, nr 2.

[27] *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, cz.3 (dokumenty z lat 1356-1381), Warszawa 2000, nr 214. Tekst erekcji parafii skrwileńskiej z przekładem polskim zamieścił ostatnio R. Piotrowski, *Skrwilno i okolice w średniowieczu*, Ziemia Dobrzyńska, Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.10, Rypin 2006, s.28-29.

Powiatowa ... w Rypinie

dzielenie z parafii starorypińskiej, lub skrwileńska, jak uważa J.Bieniak, wykrojona została z parafii sadłowskiej[28].

Dotychczasowa literatura zajmująca się zagadnieniem czasu utworzenia parafii sadłowskiej, umieszczała ten fakt w różnych okresach. Ksiądz Tadeusz Żebrowski wiązał fundację kościoła w Sadłowie z Piotrem Świnką, kasztelanem spicymierskim, lub jego synem Adamem, umieszczając to wydarzenie przed połową XIV wieku[29]. Czesław Biały[30] przypuszczał, że parafia sadłowska mogła powstać nawet na przełomie XIII i XIV wieku, z czym raczej nie należy się zgodzić, bowiem regres społeczno-gospodarczy Mazowsza, przypadający na II poł. XIII i początek XIV wieku, wywołany niszczycielskimi najazdami prusko-litewsko-krzyżackimi, spowodował zdecydowane osłabienie ruchu fundacyjnego parafii[31]. Ostrożnie wypowiada się na ten temat J.Bieniak, twierdząc, że parafia sadłowska musiała istnieć przed 1379 rokiem[32].

Sadłowo, jak wynika z zaprezentowanych wyżej rozważań, przed 1367 rokiem nie odgrywało większej roli politycznej i gospodarczej. W roku tym prawdopodobnie przeniósł swoją siedzibę ze Strzyg do Sadłowa Piotr Świnka, stolnik dobrzyński i zapewne wkrótce później rozpoczął budowę zamku sadłowskiego. Przed 1371 rokiem awansował na chorążego dobrzyńskiego, a przed 1373 na kasztelana rypińskiego. Wraz z kasztelanem dobrzyńskim Andrzejem Radzikowskim oraz marszałkiem Iwonem z Radomina stworzył obóz polityczny, sprawujący rządy przy kolejnych książętach ziemi dobrzyńskiej. Rosnące szybko znaczenie wsi i zamku sadłowskiego wymagało erygowania parafii. Piotr Świnka miał już doświadczenie w tym względzie, tworząc kilkanaście lat wcześniej parafię strzyską. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, utworzenie parafii w Sadłowie można datować między 1367 a 1379 rokiem, a za jej inicjatora należy niewątpliwie uznać Piotra Świnkę, chorążego, a następnie kasztelana rypińskiego.

Pierwszy znany, zachowany częściowo, spis parafii w dekanacie rypińskim z 1431 roku, nie zawiera niestety parafii sadłowskiej[33]. Uwzględniając jednak brak we wspomnianym spisie także innych miejscowości, leżących w pobliżu Sadłowa, można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w skład pierwotnej parafii sadłowskiej wchodziły Linne i Stępowo, być może Kotowy i Michałki. Pierwsza znana mi wzmianka o istnieniu parafii w Sadłowie, znajduje się w dokumencie podziału dóbr sadłowskich, sporządzo-

---

[28] J.Bieniak, *Sadłowo*, s.121.

[29] T.Żebrowski, *Kościół (XIV-początek XVI w.)*, (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. A.Gieysztora i H.Samsonowicza, Warszawa 1994, s.355, przyp.234.

[30] Cz.Biały, *Rozwój sieci parafialnej archidiakonatu dobrzyńskiego do 1775 roku*, (mps), Lublin 1960, s.51.

[31] Zob. A.Witkowska, *Kościół na Mazowszu Płockim w XIII i pocz. XIV w.*, Studia Płockie, Płock 1975, t.3, s.87-88.

[32] J.Bieniak, *Sadłowo*, s.121.

[33] R.Lubicz, *Kilka zabytków języka staropolskiego*, cz. 5 – *Spis miejscowości w powiecie rypińskim z r.1431*, Prace Filologiczne, t.4, 1893, s.633-638.

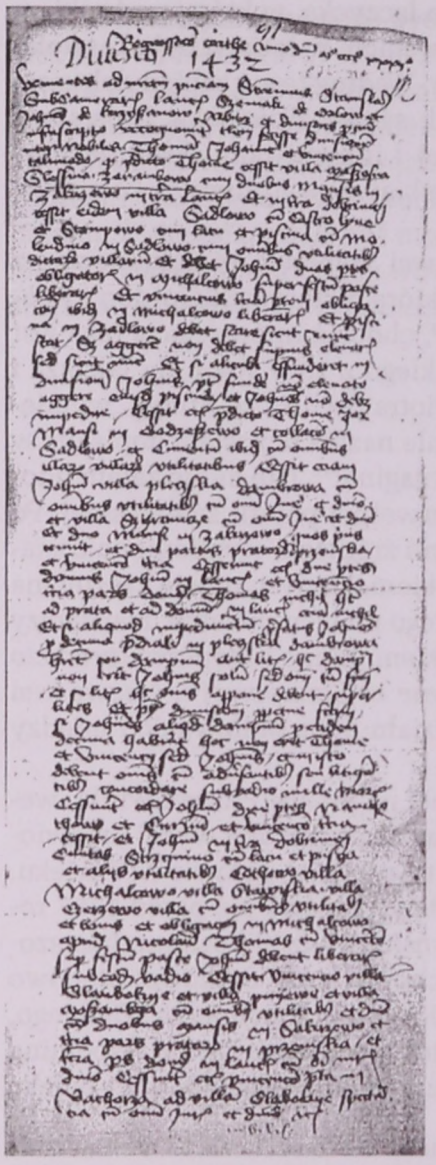

Fragment wpisu do księgi ziemskiej łęczyckiej z pierwszą zachowaną wzmianką o parafii Sadłowo z 1432 r.

nym przez rodzinę Doliwów Słońskich w 1432 roku. Tomasz, syn wspomnianego wyżej Wojciecha, kasztelana słońskiego, otrzymał wówczas patronat kościoła sadłowskiego i cmentarz tamże (*collacio in Sadlowo et cimentum ibidem*)[34]. Zapis świadczy niewątpliwie o funkcjonowaniu w tej wsi parafii, chociaż nie wymienia jej wezwania. Podobną lakoniczną wzmiankę posiadamy dla 1476 roku, kiedy kasztelan Tomasz dokonał podziału majątku między synów, pozostawiając dla siebie kolaturę kościoła w Sadłowie (*in Schadlowo idem prefatus castellanus hebebit colaturam*)[35]. Wyraźnie parafia sadłowska wzmiankowana jest także w wykazie z 1510 roku[36].

Trudno określić, czy wioski wchodzące w późniejszym okresie w skład parafii sadłowskiej, istniały już przed jej założeniem. Parafie jednowioskowe zdarzały się bowiem w ziemi dobrzyńskiej jeszcze w kolejnych stuleciach. Nie mamy takich wątpliwości jedynie w przypadku Sadłowa, wymienionego niewątpliwie w omówionym wyżej dokumencie z 1313 roku. Nie można niestety udowodnić wczesnej metryki wsi Linne. Wieś o podobnym brzmieniu wymieniona została wprawdzie już w 1304 roku, kiedy książę dobrzyński Siemowit nadał bliżej nieznanemu rycerzowi Jakubowi Tholande wieś *Line* wraz z prawem niemieckim oraz immunitetem sądowym i gospodarczym[37], jednak dokument ten może dotyczyć zarówno wsi Linne, jak również wsi Lenie Wielkie pod Dobrzyniem[38]. Pierwszą pewną wzmiankę

34 AGAD, Księga ziemska łęczycka, sygn.10, k.91.

35 AGAD, Księga grodzka łęczycka, sygn.4.

36 Zob. wykaz ten omawiają Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV wieku*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Warszawa-Poznań 1974, Seria C, nr 15, s.51.

37 KDP, t.2, nr 471.

38 Do wsi Linne odnosił dokument Siemowita J. Masłowski, *Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w województwach sieradzkim, łęczyckim, na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*, Roczniki Historyczne, 1937, t.13, s.213. S. M. Szacherska,

o wsi Linne zawiera dopiero księga ziemska łęczycka, w której pod rokiem 1432 roku wpisano akt podziału dóbr sadłowskich, należących do kasztelana słońskiego Wojciecha z Pleckiej Dąbrowy. Według tegoż zapisu dobra sadłowskie podzielone zostały między dwóch synów Wojciecha. Najstarszy Tomasz otrzymał Sadłowo z Linnem (*Lyne*) i innymi pobliskimi wioskami[39]. Wieś ta pozostawała w parafii sadłowskiej niewątpliwie w kolejnych latach XV stulecia.

Niepewna jest także geneza istnienia wsi Stępowo. W dokumencie z 1313 roku wspomniana jest osada *Tagone*, którą historycy Z.Guldon i J.Powierski uważali za formę zapisu Stępowa[40], chociaż interpretacja taka jest wątpliwa. W dokumencie Kazimierza Wielkiego z 1367 roku dla Jakusza i Pietrasza, synów stolnika dobrzyńskiego Piotra Świnki ze Strzyg, wymieniono także *Stapowo in Terra Dobrzinensi*, ale nazwa ta została dopisana w kopii sporządzonej w XVI wieku, a oryginał zaginął[41]. Nie da się zatem udowodnić istnienia Stępowa w granicach pierwotnej parafii sadłowskiej. Po raz pierwszy wieś o tej nazwie, w znanych mi źródłach, wymieniona została księdze ziemskiej łęczyckiej pod 1432 rokiem, kiedy synowie kasztelana Wojciecha przeprowadzili podział pozostałego po ojcu majątku. Najstarszy Tomasz otrzymał wówczas Sadłowo z zamkiem, Linne i Stępowo (*predicto Thome cessit villa Sadłowo cum castro, Lyne et Stompowo*)[42]. Nazwę wsi w formie *Sapowo* użyto także w akcie podziału dóbr sadłowskich między synów kasztelana Tomasza w 1476 roku[43].

W skład parafii sadłowskiej, utworzonej na prośbę Piotra Świnki, weszły być może Kotowy, chociaż podobnie jak w przypadku wyżej omówionych wsi, trudno jest udowodnić istnienie tej osady w połowie XIV wieku. Według przypuszczeń Janusza Bieniaka Kotowy istniały już przed 1367 rokiem, kiedy to Piotr Świnka, stolnik dobrzyński, wydzielił synom, Jakuszowi i Pietraszowi, dobra strzyskie, a sam zachował sobie Sadłowo, Stępowo i kilka innych wsi w parafii sadłowskiej[44]. Dokument Kazimierza Wielkiego, z tegoż roku, posiada dopisane Sadłowo i Stępowo i zupełnie nie wspomina o Kotowach[45], stąd hipotezę J.Bieniaka można chyba uznać za zbyt daleko

---

Kancelaria Siemowita księcia dobrzyńskiego, Studia Źródłoznawcze, t.11, 1966, s.109 uważała natomiast, że chodzi tu o wieś Lenie. J. Bieniak, *Recepcja prawa chełmińskiego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, Studia Culmensia Historico-Juridica, t.1, pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1990, s.201 twierdził, że dokument dotyczy Linnego, ale później tenże, *Sadłowo*, s.42 już nie był tego pewny. Podobnie wcześniej wątpliwości miał A. Bogucki, *Grody a osadnictwo drobnorycerskie w ziemi dobrzyńskiej*, Przegląd Historyczny, 1972, t.63, z.2, s.229.

39 AGAD, Księga Ziemska Łęczycka, sygn.10, k.91.

40 Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV wieku*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Warszawa-Poznań 1974, Seria C, nr 15, s.142.

41 KDP, t.2/2, nr 523. Zob. J. Bieniak, *Sadłowo*, s.36-42.

42 AGAD, Księga ziemska łęczycka, sygn.10, k.91.

43 AGAD, Księga grodzka łęczycka, sygn.4, k.62v-64.

44 J. Bieniak, *Sadłowo*, s.42.

45 KDP, t.2/2, nr 523.

idącą. Bliższe prawdy może być przypuszczenie, jakoby Kotowy mogły istnieć już w 1409 roku. W liście z września tegoż roku wójt Bobrownik prosił wielkiego mistrza o wstrzymanie nadań w ziemi dobrzyńskiej, wymieniając m.in. *lant Sadelow mit sinen dorfirn*[46]. Według intuicji mediewistycznej J.Bieniaka, którą później bardzo często potwierdzały odnalezione przez tegoż historyka źródła, ziemia sadłowska z jej wsiami to Sadłowo z Kotowami, Linnem i Michałkami, a być może także z Czyżewem i Stawiskami[47]. Pytanie, czy wioski te wchodziły wówczas także w skład parafii sadłowskiej, pozostanie zapewne nie wyjaśnione bez gruntownej kwerendy archiwalnej.

[46] M.Biskup, *Materiały do dziejów okupacji krzyżackiej w ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV wieku*, Zapiski Historyczne, t.25, z.2,1960, dok. nr 2, załącznik, s.78. Omówienie dokumentu i zmiana daty na 1409 rok zob. J.Bieniak, *Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, s.39.

[47] J.Bieniak, *Sadłowo*, s.42.

Parafia Sadłowo od XVI do połowy XVII wieku

Reformacja zapoczątkowana przez Marcina Lutra w Niemczech, na teren diecezji płockiej dotarła stosunkowo późno i nie odegrała większej roli[1]. Prawdopodobnie nie będzie można odnaleźć źródeł, które potwierdzałyby istnienie w XVI stuleciu religijnych odłamów reformacyjnych w parafii sadłowskiej. Jedyna zachowana z tego okresu wizytacja 1597 roku nie wspomina o heretykach na tym terenie. Stan moralny duchowieństwa i parafian oraz sytuacja materialna kościoła sadłowskiego zapewne nie odbiegały jednak od ogólnej charakterystyki diecezji, jaką przedstawił w sprawozdaniu do Rzymu z 1595 roku biskup Wojciech Baranowski. Zarzucał on szlachcie, że nie płaci dziesięcin, uprawia lichwę, upija się, pozostaje w nieprawych związkach małżeńskich. W przypadku próby ogłoszenia ekskomuniki, winni przynoszą do kościoła broń palną i kierują w stronę księdza. Szlachta zajmuje ziemię należącą do plebanii[2]. Wizytujący w 1597 roku parafię Sadłowo zanotował, że nikt nie dba o świątynię, a szlachta zawłaszcza sobie grunta, należące do parafii (*Sanctuario nemo colit. Mansum unum dominus Nicolaus Swaracki sibi appropriavit quo uni subditorum locavit*). Na marginesie wizytacji dopisano notatkę o konieczności zastosowania ekskomuniki w stosunku do właściciela Sadłowa Mikołaja Swaradzkiego. Wielu jest parafian, czytamy dalej w tej samej wizytacji, którzy nie przyjmują sakramentów i żyją w rozpuście (*Sacerdos deposuit in hac parochia esse multos qui iam ab annis pluribus non sunt confessi et non communicaverint. Idem deposuit quondam nobilem Przeczmienski cognomina in fornicatione publice manere*)[3].

Nie posiadamy szerszych wiadomości o wyglądzie kościoła sadłowskiego w XVI wieku. Był to zapewne budynek drewniany. Świątynię zbudowaną z drzewa wspomina bowiem wizytacja z 1623 roku (*Ecclesia parochialis lignea*)[4]. Podobnie, jak w innych kościołach w tym czasie, wokół

---

1 W. Müller, *Diecezja płocka od II poł. XVI wieku do rozbiorów*, Studia Płockie, Płock 1975, t.3, s.156.

2 Analizę relacji biskupa Baranowskiego do Rzymu przeprowadza W. Müller, *Diecezja płocka od II poł. XVI wieku do rozbiorów*, s.166-168; tenże, *Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI-XVIII wieku*, Roczniki Humanistyczne, 1967, t.15, z.2, s.130-132. Zob. D. Kisiel, *Recepcja reformy trydenckiej w diecezji płockiej*, Studia Płockie, t.28, 2000, s.199.

3 AD Płock, Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1597 a., sygn. 2, k.25-25v. Zob. A. Rojewski, *Życie liturgiczne wiernych archidiakonatu dobrzyńskiego w świetle akt wizytacji biskupich z lat 1597-1609*, Studia Płockie, t.6, 1978, Płock 1980, s.184.

4 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1623, sygn.14, k.32.

znajdował się cmentarz, ogrodzony najpewniej drewnianymi sztachetami. Ogrodzenie cmentarza w 1597 roku określane było jako złe (*Cimiterium male septum*). W pobliżu kościoła stała dzwonnica, również w złym stanie (*Campanile malum melius esset novum*)[5].

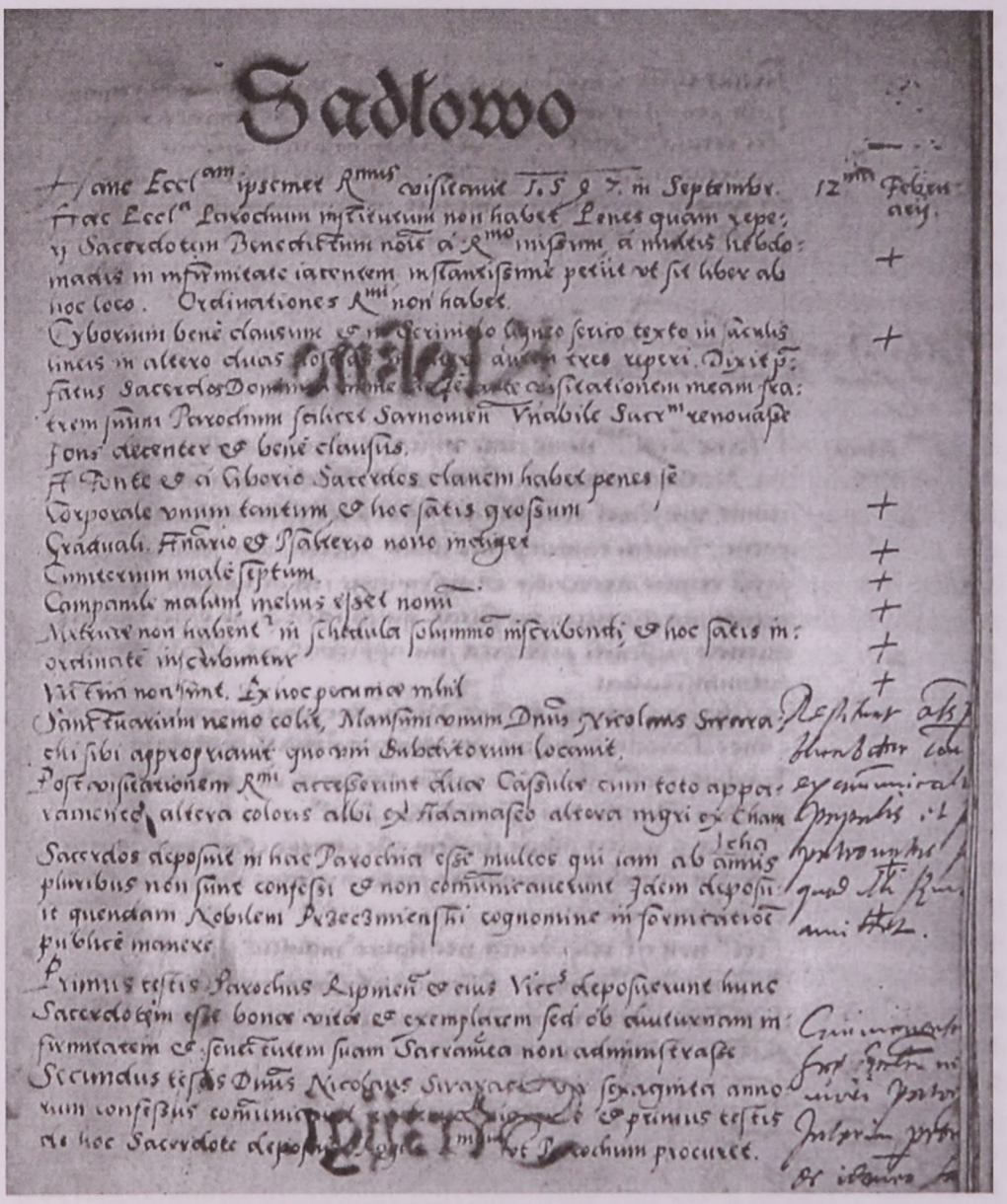

Sadłowo

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1597 roku

Krótki opis wnętrza świątyni sadłowskiej zawiera wizytacja z 1623 roku, gdzie czytamy: *Lacunar tabulatum putum. Parietes mundi sed in minori choro olim fenestra nunc asserentibus non eleganter obducta. Fenes-*

[5] AD Płock, Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1597 a., sygn.2, k.25.

trae integrae. Chorum a corpore cancellis non habet distincturae. Imago Crucifixi in medio. Lampas ante maius altare nullum. Candelabrum pendens nullum. Instrumentum musicum nullum. Confessionale nullum. Pavimentum nudum. Fores duas unas ab occidente alteras a meridie cum bonis clausulis et porticis contiguis (w tłumaczeniu: Strop z belek, dobry. Ściany porządne, lecz w małym chórze niegdyś okna nieelegancko zabite deskami. Okna całe. Prezbiterium nie oddzielone od nawy balustradami. Wizerunek Ukrzyżowanego [krucyfiks] na środku. Żadnej lampy przed wielkim ołtarzem. Żadnego świecznika wiszącego. Żadnego instrumentu muzycznego. Żadnego konfesjonału. Podłoga klepisko. Dwoje drzwi, jedne od wschodu, drugie od południa, z dobrymi zamknięciami i sąsiadującymi furtami). Do świątyni przybudowana była zakrystia drewniana z jednym oknem (*Sacrisitiam unam ligneam lacunar fores ligneas fenestram unam sine ferro*)[6].

W kościele znajdowały się wówczas trzy ołtarze. Przy wielkim, zapewne poświęconym Najświętszej Marii Pannie, umieszczono cyborium (*Ciborium ad maius altare in corpore locatum bene clausum mundum tutum*). Po środku kościoła stała chrzcielnica (*Fontem habet ecclesia aeneam bene clausam tutam cum munda aqua*). Wyposażenie w naczynia liturgiczne było bardzo skromne. W wizytacji 1623 roku, w punkcie dotyczącym sreber kościelnych, zapisano: *Calicem argenteum deauratum et alterum argenteum album tertium de stanno. Crucem unam argenteam cum sede plumbea. Repositorium ad reliquias nullum. Pacificale argenteum rotundum in paliullo. Monstrantiam unam de cupro. Christopherum alabastreum et tribularium cupreum vetus. Caetera desunt* (w tłumaczeniu: Kielich srebrny, pozłacany i drugi, biały, trzeci z cyny. Krzyż srebrny z podstawą ołowianą. Żadnego schowka na relikwie. Pacyfikał srebrny, okrągły, w pokrowcu. Monstrancja z miedzi, podstawka na Hostię alabastrowa i kadzielnica miedziana. Innych nie ma)[7].

W końcu XVI wieku przy kościele w Sadłowie funkcjonowała szkółka parafialna. Wiadomość o niej posiadamy tylko z wizytacji 1597 roku, gdzie czytamy: *Rector scholae cum sociis suis est modestus* (Przełożony szkoły ze swoimi towarzyszami jest obyczajny)[8]. Nauczyciel zapewne był zatrudniany przez proboszcza lub kolatora. Szkoły nie wspomina już wizytacja z 1623 roku.

W końcu XVI wieku poznajemy pierwszego w źródłach plebana lub administratora kościoła sadłowskiego. Wspomina o nim wizytacja z 1597 roku: *Haec ecclesia parochum institutum non habet. Penes quam reperi sacerdotem Benedictum nomine a reverendissimo missum a multis hebdomadis in infirmitate iacentem instantissime petiit ut sit liber ab hoc loco. Ordinationes reverendissimi non habet* (w tłumaczeniu: Ten kościół nie ma

---

[6] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1623, sygn.14, k.32.
[7] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1623, sygn.14, k.32-32v.
[8] AD Płock, Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1597 a., sygn. 2, k.25v.

ustanowionego proboszcza. Przy którym znalazłem wysłanego przez najwielebniejszego kapłana imieniem Benedykt, od wielu tygodni leżącego w chorobie. Najusilniej prosił, aby był uwolniony z tego miejsca. Nie posiada rozporządzeń najwielebniejszego)[9]. Niestety z XVII wieku nie zachowały się źródła kościelne, które wzmiankowałyby proboszczów sadłowskich w tym stuleciu. W wizytacji z 1725 roku wspomniany został natomiast zapis, pochodzący z 1649 roku, a dokonany przez szlachcica z Zasad Sebastiana Grabowskiego, dla proboszcza sadłowskiego Pawła Olszewskiego (*Debitum recognitum per manuale scriptum a generoso Sebastiano Grabski in Zasady herede qui generosus Grabski reverendo plebano Sadłoviensi Paulo Olszevio per florenos septuaginta quinque anno 1649*)[10].

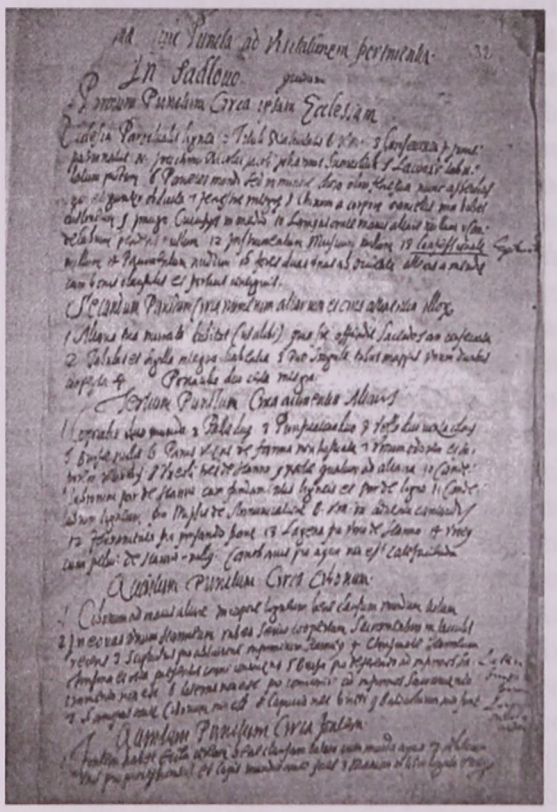

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1623 r.

W protokole wizytacyjnym 1623 roku po raz pierwszy (w znanych mi źródłach) podano wezwanie kościoła sadłowskiego (*Tituli Nativitatis Beatissimae Virginis Mariae*)[11]. Nie wiem niestety, czy tytuł Narodzenia Najświętszej Marii Panny był pierwszym, pod jakim dokonano erekcji. Wezwanie to występuje w początkach XVII wieku dość często w kościołach ziemi dobrzyńskiej[12]. Nie wiem także, kiedy nastąpiła jego zmiana, ale w czasie wizytacji 1695 roku podano już nowy tytuł, św. Jana Chrzciciela (*tituli sancti Joannis Baptistae*)[13].

Parafia Sadłowo pozostawała w XVI wieku w dekanacie rypińskim. Podział administracyjny stworzony został reformą przeprowadzoną przez biskupa płockiego Erazma Ciołka w 1506 roku[14]. Pierwszy znany mi kształt terytorialny parafii zachował się

9 AD Płock, Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1597 a., sygn.2, k.25.

10 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49-49v.

11 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1623, sygn.14, k.32.

12 Zob. A. Rojewski, *Stan obiektów kultowych i ich adaptacja do wymogów reformy trydenckiej w archidiakonacie dobrzyńskim w latach 1597-1609*, Studia Płockie, t.8, 1980, s.182.

13 AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1141.

14 J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej i ich statuty*, (w:) *Concilia Poloniae*, t.6, Warszawa 1952, s.79-80. Zob. także H. Folwarski, *Erazm Ciołek, biskup i dyplomata*, Warszawa 1935, s.110; W. Müller, *Diecezja płocka od II poł. XVI wieku do roz-*

w źródłach świeckich. Opublikowany przez A.Pawińskiego rejestr poborowy z 1564 roku pozwala odtworzyć wioski i osady podporządkowane kościołom parafialnym. W parafii Sadłowo wymieniono wówczas: (*Sadlowo*), Kotowy (*Cothowy*), Stępowo (*Stempowo*), Linne (*Lyne*), Czermin (*Cermino*), Zasady (*Zassady major*), Zasadki (*Zassady minor*) i Kłuśno (*Kloszno*)[15].

Kolatorami kościoła sadłowskiego w XVI i I poł. XVII wieku była rodzina Swarockich herbu Rogala. Wizytacja parafii Sadłowo z 1597 roku wymienia Krzysztofa i Mikołaja Swarockich jako kolatorów kościoła[16]. W protokole wizytacyjnym z 1623 roku czytamy: *Iuris patronatus nobilium Joachimi, Nicolai, Jacobi, Johannis, Swarackich* (Prawa patronatu szlachetnych: Joachima, Mikołaja, Jakuba i Jana Swarockich)[17]. Rodzina Swarockich była właścicielami znacznej części ziemi znajdującej się w granicach parafii sadłowskiej. W Księgach Grodzkich Bobrownickich, przechowywanych w Archiwum Akt Głównych w Warszawie, zachował się pod rokiem 1766 wpis, którego autora, ani zleceniodawcy, nie można bliżej określić, przedstawiający genealogię rodziny Swarockich[18]. Na wstępie tekstu czytamy: *Jan Szwaradzki z Wielkiego Swarocina z Ziemi Gostyńskiey, kasztelan słoński, był panem całych wsi Sadłowa, Stempowa, Linnego, Michałk, Stawisk y części pewnych w Zasadach Wielkich y w Zasadkach Małych. Tenże miał synów dwóch, Macieja y Benedykta, którzy po śmierci Rodzica swego, będąc minoronnes, byli w opiece stryjów swoich rodzonych Stanisława y Mikołaja ze Swarocina Wielkiego Swaradzkich przez kilka lat po tym, jak przyszli ad com pretentes annos odebrali dobra wyżej opisane y podzielili się na poły między sobą jako grontami tak y stawami, budynkami y poddanemi zapisali sobie dział w ziemi Dobrzyńskiej Roku Pańskiego 1501. Bracia rodzeni Maciej y Bieniasz Swaradzcy zapisali sobie pomiarę dóbr wszystkich w roku 1544. Tych zapisów pomiary potwierdzili sobie Bieniasz z Pany Jędrzejem i Krzysztofem synowcami swemi rodzonemi w roku 1584 dziewiątego dnia kwietnia die Stantibus Rebus. Pan Maciej ożeniwszy się miał synów dwóch Jędrzeja y Krzysztofa, którzy Roku Pańskiego 1575 Kwietnia 21 podzieli się takiem sposobem. Jędrzej starszy wziął czwartą część Sadłowa z Dworem y siedliskiem Ojcowskiem, pół Stempowa z Dworem y wszytką osiadłością, pół Michałkowa ze wszytką osiadłością y część w Zasadach Wielkich. Krzysztof młodszy syn Macieja Swaradzkiego, a rodzony Jędrzejów czwartą część Sadłowa z Nowem Siedliskiem, pół Linnego z Dworem y wszytką osiadłością, pół Stawisk z wszytką osiadłością, należytością y część w Małych Zasad-*

---

biorów, s.156; t e n ż e , *Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI-XVIII wieku*, Roczniki Humanistyczne, 1967, t.15, z.2, s.161, 163-164.

15 *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t.1 - Wielkopolska, wyd. A . P a w i ń s k i , Źródła Dziejowe, t.12, Warszawa 1883, s.307-308. Rejestr nie wymienia w parafii Sadłowo wsi Michałki, niewątpliwie istniejącej w tym czasie.

16 AD Płock, Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1597 a., sygn. 2, k.30.

17 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1623, sygn.14, k.32.

18 AGAD, *Genealogia PP. Szwaradzkich na Dobrzyńskiey Ziemi*, Księgi Grodzkie Bobrownickie, Libri inscriptionum, 1766, sygn.28, k.45v-46 (dalej Genealogia Swarockich, 1766).

kach. (...) Pan Benedykt, brat rodzony, miał także dwóch synów, Mikołaja i Stanisława. Ci dwaj podzielili się także podobnym sposobem, jako Jędrzej z Krzysztofem, wzięli także po czwartej części Sadłowa. Pan Mikołaj do tego wziął także pół Stempowa y pół Stawisk y część w Zasadach. Imć Pan Stanisław wziął pół Linnego y pół Michałkowa ze wszytką osiadłością. Stanął ten dział między niemi Roku Pańskiego 1587[19]. Według wykazu poborowego z 1564 roku w Sadłowie (*Sadlowo*) znajdowały się dwa folwarki należące do Bieniasza i Andrzeja Swarockich. Podzieli oni także między siebie ziemię w Stępowie, Linnem, Zasadach i Zasadkach[20].

W początkach XVII wieku część Sadłowa i Stępowa przeszła w posiadanie rodziny Gembartów. W księgach grodzkich płockich pod rokiem 1630 zapisano, że Stanisław Daćbóg Gembart, syn Wojciecha, zawarł ugodę z mężem swojej siostry Katarzyny Gembartówny, Marcinem Tarnowskim, i zastawił mu Sadłowo w ziemi dobrzyńskiej[21]. Zapewne wkrótce później dział ten wykupił lub odziedziczył Wojciech Romocki, syn Adama, podstarosty płockiego[22]. Drugą część Sadłowa odziedziczyli po kądzieli po Swarockich Rokitniccy. Żyjący wówczas B.Paprocki pisał: *Dom Rokitnickich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, byli wieku mego dwa bracia bliźniacy, mężowie sławni i rotmistrze fortunni: Jerzy i Walerian, zostawili potomstwo, jeden w Litwie, drugi na dobrzyńskiej ziemi: Marcina męża sławnego, który z Swaracką z domu Rogala zostawił potomstwo*[23]. Można przypuszczać, że majątki te (połowa wsi Sadłowa, połowa Stępowa, Michałki, Zasady, Zasadki, połowa Linnego, połowa Stawisk) przeszły następnie na syna Marcina, Jakuba Rokitnickiego, właściciela rozległych dóbr w okolicach Rypina: Rusinowa, Okalewa, Głowińska, Gulbin, Starorypina oraz Rokitnicy, chorążego dobrzyńskiego, uczestnika wojen ze Szwecją i Turcją.

Linne w części przeszło w początkach XVII wieku na własność rodziny Jeżewskich, ponieważ z zapiski sądowej z 1623 roku dowiadujemy się, że dział w tej wsi od Stanisława Jeżewskiego nabył Walerian Rokitnicki, chorąży dobrzyński[24]. Część wsi Linne (być może także Stawiska) należała

---

19 Genealogia Swarockich, 1766, k.45v.

20 *Polska XVI wieku*, s.307-308. Rejestr poborowy z 1564 roku nie wymienia Stawisk, znajdujących się w tym czasie zapewne w posiadaniu Swarockich (zob. Genealogia Swarockich, 1766).

21 AGAD, Księgi Grodzkie Płockie 1630. Stanisław Dadźbóg Gembart, syn Wojciecha, stolnika dobrzyńskiego (1614-zm. a.19.IX.1637), łowczy dobrzyński w latach 1641-1646 (zob. A. Boniecki, *Herbarz Polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t.6, s.21; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t.4, s.131; *Urzędnicy dawnej Rzeczpospolitej XVII-XVIII wieku. Spisy*, pod. red. A.Gąsiorowskiego, t.6, z.2 - *Kujawy i ziemia dobrzyńska*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, Wrocław 1990, nr 1461.

22 S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.245.

23 B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego zebrane i wydane w r.p. 1584*, Kraków 1858, s.631. Szeroką genealogię Rokitnickich, żyjących w XVI wieku, przedstawił A. Biliński, *Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1932, s.150-151.

24 AGAD, Księgi Grodzkie Bobrownickie 1623, potwierdzenie transakcji.

w I poł. XVII wieku do nieznanego mi bliżej Joachima Sudraskiego, syna Stanisława W 1641 roku tenże podarował swój dział Jakubowi i Florianowi Jankowskim, synom Wacława, kasztelana słońskiego[25]. Nie wiem, jak długo ta część Linnego pozostawała w posiadaniu braci Jankowskich. W wykazie poborowym z 1673 roku jako właściciel wsi wymieniany jest już nieznany mi bliżej Marcelianus Witkowski[26].

Kotowy i Kłuśno, leżące w parafii Sadłowo, znajdowały się XVI i XVII wieku poza rodziną Swarockich. W Kotowach dziedziczyła rodzina Pleckich. W 1564 roku Stanisław Plecki posiadał w tej wsi 12 włók[27]. Niestety nie potrafię odtworzyć właścicieli tej wsi w końcu XVI i początkach XVII stulecia. Kolejnym znanym mi jest dopiero Karol Sumiński, którego K.Niesiecki w herbarzu wspomina pod rokiem 1634 roku z określeniem *de Kotowy*[28].

Prawdopodobnie do połowy XV wieku istniała między parafią strzyską i sadłowską parafia i kościół w Kłuśnie[29]. Trudno określić jej fundatora. Być może był nim Zoslaus, któremu Kazimierz Wielki w 1367 roku nadał las o nazwie Kłośno[30]. Walki w czasie wojny trzynastoletniej spowodowały jednak zniszczenie wielu kościołów w archidiakonacie dobrzyńskim, m.in. w Długiem, Pręczkach[31], i jak można przypuszczać, także w Kłuśnie. W 1502 roku biskup Wincenty Przerembski, przeprowadzając regulacje w podziale administracyjnym diecezji, prawdopodobnie podporządkował zniszczone Kłuśno proboszczowi sadłowskiemu. Wieś ta rozdrobniona między rodzinę Kłosińskich, zapewne spadkobierców wspomnianego Zosława (Zbrosła-

---

25 AGAD, Księgi Grodzkie Bobrownickie 1641.

26 AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego I, *Ziemi Dobrzyńskiej rachunki pogłównego 1673 anni* - sygn. 73, k.105v.

27 *Polska XVI wieku*, s.307. Być może w Kotowach na drobnych cząstkach siedziała w tym czasie także szlachta zagrodowa używająca nazwiska Kotowscy. W wykazie poborowym z 1565 roku występuje Jakub Kotowski, szlachcic zagrodowy z Kłuśna, zwany także Kotowskim (zob. A. Biliński, *Szlachta*, s.89).

28 K. Niesiecki, *Herbarz polski powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopism, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, t.8, s.568.

29 Przypuszczenie takie wysuwa T. Żebrowski, *Kościół (XIV-początek XVI w.)*, (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. A. Gieysztora i H. Samsonowicza, Warszawa 1994, s.355, przyp.234.

30 Z. Guldon, R. Kabaciński, *Kontrakty lokacyjne wsi dobrzyńskich z XIV w.*, (w:) *Dokumenty do dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej XIV-XIX w.*, Warszawa-Poznań 1974, nr 13, s.56-58. Zosław to według B. Śliwińskiego, *Kształtowanie się własności rycerskiej w północnej części Ziemi Dobrzyńskiej w XIII i XIV wieku*, Zapiski Historyczne, t.50, 1985, z.4, s.21 Zbrosław z Łapinoża (*Sbroslaus de Lapinos*), znany z dokumentu lokacyjnego miasta Rypina z 1345 roku. Zob. także J. Powierski, *Rzekomy las Silusno w ziemi dobrzyńskiej. Przyczynek do sprawy identyfikacji nazw miejscowych*, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze, nr 8, 1982, s.149-156.

31 P. Gałkowski, R. Piotrowski, *Rogowo i okolice (monografia historyczna wsi ziemi dobrzyńskiej)*, Rypin-Rogowo 2000, s.26; P. Gałkowski, Z. Żuchowski, *Wąpielsk i okolice (monografia historyczna wsi ziemi dobrzyńskiej)*, Rypin-Wąpielsk 2003, s.38.

wa)[32], wymieniana jest bowiem w granicach parafii Sadłowo w wykazie poborowym z 1564 roku[33]. Dopiero w końcu XVI wieku kościół kłusieński został odbudowany i na nowo erygowana parafia[34]. Proboszczem został Maciej Kłosiński, a wkrótce później oficjał płocki mianował jego zastępców, Stanisława z Mszczonowa i Stanisława z Kutna. Tekst odowienia parafii kłusieńskiej zachował się w aktach oficjalatu płockiego pod rokiem 1590[35]. Nie funkcjonowała ona jednak należycie i już w kilka lat później

[32] J. Powierski, *Rzekomy las Silusno w ziemi dobrzyńskiej. Przyczynek do sprawy identyfikacji nazw miejscowych*, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze, nr 8, 1982, s.151.

[33] *Polska XVI wieku*, s.307-308. Zob. A. Biliński, *Szlachta*, s.83-84; Z. Guldon, *Mapy ziemi dobrzyńskiej w drugiej połowie XVI wieku*, Roczniki TNT, 1967, R.73, z.1, Toruń 1967, s.50.

[34] T. Żebrowski, *Kościół (XIV-początek XVI w.)*, s.355, przyp.234.

[35] AD Płock, Acta actorum coram R.D. Stanislao Stawogórski cantore ecclesiae cathedralis, vicarioque in spiritualibus et officiali generali Plocensi sub episkopatu R.D. Petri Dunin Wolski et Alberti Baronowski episcoporum Plocensium In Annie 1589-1591 conscripta, sygn.. 216, k.217-218, gdzie czytamy: *Institutio ad ecclesiam in Kłosno. Comparens in iudicio venerabilis dominus Matthias Kłosinski mansionarius ecclesiae collegiatae Sandomiriensis, et ad parochialem in Kłoszno dioecesis Plocensis, antiquissimo tempore bellorum intemperie devastatam et in nihilum funditus reductam, nunc autem de novo opera ipsius domini Matthiae Kłosinski cum consensu et voluntate reverendissimi domini ordinarii, reaedificatam et constructam per nobiles dominos Stanislaum, Jacobum, Andream suo et nobilium Jacobi et Christophori filiorum nobilis olim Joannis Kłosinsky, fratrum suorum nominibus, Fridericum et Georgium Kłosinski haeredes bonorum villae et patronos praefatae ecclesiae parochialis in Kłoszno praesentatus, principalis principaliter pro se ipso et per se ipsum, oblata citatione in vim cridae generalis, contra omnes et singulos suo communiter vel divisim, seu quomodolibet ad dictam ecclesiam in Kłoszno illiusque ius patronatus et praesententandi interesse habere putan[dos], debite exequuta, eorum legittime citatorum non comparentium contumaciam accusavit, petens se in contumaciam illorum ad huiusmodi ecclesiam institui et investiri, curam animarum, administrationem spiritualium et regimen temporalium rerum sibi in eadem committi, et literas necessariae dan[das] decerni et extradi mandari. Et reverendus dominus officialis generalis Plocensis, dictos citatos licet diutius et ultra horam audientiae consuetam expectatos, non tamen comparentes contumaces reputavit, et in eorum contumaciam, ad praefatam ecclesiam in Kłoszno noviter aedificatam et constructam, ad praesentationem praefatorum patronum, dictum dominum Matthiam Kłosinski actu praesbyterum, recepto prius ab eo de firmiter tenenda Catholica religione iuxta dispositionem decretorum Sanctissimi Concilii Tridentini secundum formam verborum in literis bullae Pii IIII foelicis recordationis expressam, et de non alienandis imo vero alienatis pro posse recuperandis praedictae ecclesiae bonis et proventibus, atque de obedientia et reverentia superioribus suis praestanda, iuramento corporali, per eum ad sancta Dei Evangelia in animam ipsius propriam praestito, per manus suae capiti illius impositionem vigore facultatum suarum, auctoritate ordinaria instituit et invaestivit, curam administrationem spiritualium et regimen temporalium rerum eidem in ipsa ecclesia commisit, literisque institutionis et invaestiturae huiusmodi sub titulo et sigillo dari decrevit et extradere mandavit.*

Constitutio procuratorum Kłoszno. Comparens in iudicio venerabilis dominus Matthias Kłosinski ecclesiae parochialis in Kłoszno parochus etc., principalis per se, omnibus melioribus modis quibus melius et efficacius de iure potuit et debuit, fecit, constituit, creavit et solenniter ordinavit in suos veros, certos et legittimos procurato-

kontrolowana była przez proboszcza strzyskiego, co można wywnioskować z wizytacji parafii Strzygi, przeprowadzonej w 1599 roku[36].

---

res, videlicet famatum et discretum viros Stanislaum a Mszczonow et Stanislaum Cutnensem praesentibus, in omnibus et singuli causis per et contra se mottis et movendis cum facultate substituendi et clausulis ratihabitionis et relevationis, alias in forma latissima plenissimi mandati ad lites.

Przekład polski: Wprowadzenie do kościoła w Kłośnie. Stawiwszy się w sądzie, czcigodny pan Maciej Kłosiński, mansjonarz kościoła kolegiackiego w Sandomierzu i do kościoła parafialnego w Kłośnie, w diecezji płockiej, od najdawniejszego czasu wojen gwałtownie spustoszonego i całkowicie w niwecz obróconego, teraz zaś na nowo staraniem jego, pana Macieja Kłosińskiego, za zgodą i wolą najwielebniejszego pana ordynariusza odbudowanego i wzniesionego przez szlachetnych panów: Stanisława, Jakuba, Andrzeja, w swoim i szlachetnych, Jakuba i Krzysztofa, synów szlachetnego niegdyś Jana Kłosińskiego, braci imieniu, Fryderyka i Jerzego Kłosińskich, dziedziców dóbr wsi, patronów wyżej wspomnianego kościoła parafialnego, przedstawiony, pryncypał, przede wszystkim sam za siebie i przez samego siebie, podawszy pozew w charakterze ogólnego wezwania przeciwko wszystkim i przeciwko każdemu z osobna, wspólnie i oddzielnie albo w jakikolwiek sposób pragnącym mieć interes do rzeczonego kościoła w Kłośnie i do jego prawa patronatu i prezenty, należycie go wykonawszy, zarzucił im, prawnie pozwanym i nie stawającym, niestanie, prosząc, aby w niestaniu ich był wprowadzony i wwiązany do tego kościoła, aby było mu w tymże pwierzone duszpasterstwo, posługa w sprawach duchownych i zarząd spraw świeckich i aby nakazano i polecono danie i wystawienie niezbędnego dokumentu. A wielebny pan oficjał generalny płocki rzeczonych pozwanych, aczkolwiek oczekiwanych dłużej i poza zwyczajną godzinę rozstrzygnięcia sprawy, jednak nie stawiających się, oskarżył i w niestaniu ich do wyżej wspomnianego kościoła w Kłośnie, niedawno wybudowanego i wzniesionego, na przedstawienie wyżej wspomnianych patronów, rzeczonego pana Macieja Kłosińskiego, czynnego kapłana, przyjąwszy od niego uprzednio osobistą przysięgę wykonaną przez niego na świętą Bożą Ewangelię, w swoim własnym sumieniu, względem ścisłego zachowania religii katolickiej, zgodnie z dyspozycją postanowień Najświętszego Soboru Trydenckiego, według treści słów wyrażonej w piśmie bulli świętej pamięci Piusa IV i względem nie wyzbywania się, owszem, względem odzyskania według możności już wyzbytych dóbr i dochodów przerzeczonego kościoła, a także względem kazania posłuszeństwa i szacunku jego zwierzchnikom, przez włożenie swojej ręki na jego głowę, na mocy swoich uprawnień, zwyczajną powagą wprowadził i wwiązał, powierzył jemu samemu duszpasterstwo, posługę w sprawach duchownych i zarząd spraw świeckich w tym kościele oraz postanowił, że ma być dany i nakazał, że ma być wystawiony taki list wprowadzenia i wwiązania, pod tytułem i pieczęcią.

Ustanowienie zastępców w Kłośnie. Stawiwszy się w sądzie, czcigodny pan Maciej Kłosiński, proboszcz kościoła parafialnego w Kłośnie itd., pryncypał, sam przez się, wszystkimi lepszymi sposobami, którymi prawnie mógł i powinien lepiej i skuteczniej, uczynił, mianował, kreował i uroczyście ustanowił niniejszym jako swoich prawdziwych, pewnych i prawych zastępców, mianowicie mężów, sławetnego i roztropnego, Stanisława z Mszczonowa i Stanisława Kutnowskiego [z Kutna], we wszystkich i w każdej z osobna sprawach przez siebie i przeciwko sobie prowadzonych i w tych, które mają być prowadzone, z uprawnieniem do zastępstwa i z klauzulami potwierdzenia i umocnienia, zresztą w najszerszej formie najpełniejszego mandatu do spraw sądowych.

[36] Zob. P. G a ł k o w s k i , *W Rzeczpospolitej szlacheckiej*, (w:) *Strzygi w ziemi dobrzyńskiej (monografia historyczna wsi i parafii)*, Brodnica-Osiek-Rypin 2006, s.52.

XVI wiek był okresem względnego spokoju w dziejach parafii Sadłowo. Brak ruchu reformacyjnego, wojen, przemarszów wojsk, tworzył dogodne warunki rozwoju, chociaż stan kościoła, konflikty z kolatorami, zajmującymi ziemię plebańską nie sprzyjały życiu religijnemu. Trudności nasiliły się w wyniku najazdu szwedzkiego 1629 roku. Po zwycięskiej bitwie pod Górznem, wojska nieprzyjaciela zajęły ziemię dobrzyńską. Nie znamy zniszczeń, jakich dokonali Szwedzi w parafii Sadłowo, ale lustracja przeprowadzona w Rypinie bezpośrednio po zakończeniu wojny stwierdzała: *miasteczko ogniem przez nieprzyjaciela koronnego zniesione, w którym tylko chałup 9 zostało, a mieszkańców gospodarzy 13, których przedtem beło półtorasta*[37]. Należy przypuszczać, że zniszczony został także w tym okresie położony w niewielkiej odległości od Rypina kościół sadłowski. W zachowanej relacji biskupa Stanisława Łubieńskiego do Rzymu z 1630 roku, a więc praktycznie bezpośrednio po tych wydarzeniach, czytamy, że w wyniku działań wojennych pod Górznem zostało zniszczonych około 30 kościołów na terenie różnych dekanatów (*...circiter Triginta Ecclesia in diversis dacanatibus sunt ab hoste vastata*). Najbardziej ucierpiał dekanat rypiński, w którym 10 kościołów uległo całkowitemu zniszczeniu. Zdewastowane zostały paramenty liturgiczne oraz zabudowania plebańskie. Kapłani tam pracujący uciekli w obawie przed Szwedami na inne tereny diecezji (*Sacerdotes autem dictorum beneficiorum ad interiora et tutiora loca Dioecesis se recoperant ut manus hostiles cuaderent*)[38]. Niestety zniszczeń parafii sadłowskiej w tym czasie nie można potwierdzić źródłowo. Archiwum Diecezjalne w Płocku nie posiada z tego okresu żadnych wizytacji.

---

[37] *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628-1632*, cz.3. *Województwo łęczyckie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie i ziemia dobrzyńska*, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1967, s.62. Zob. A. Mietz, J. Pakulski, *Górzno - zarys dziejów*, Toruń 1989, s.61-63.

[38] Cyt. za W. Graczyk, *Diecezja płocka w relacjach do Rzymu biskupa Stanisława Łubieńskiego (1627-1640)*, Studia Płockie, t.30, 2002, s.269-270. Fotokopia relacji biskupa Stanisława Łubieńskiego do Rzymu z 1630 roku znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku (bez sygn.). Zob. T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, s.57.

Parafia Sadłowo
od poł. XVII do końca XVIII wieku

Stary kościół
(od połowy XVII wieku do 1756 roku)

Można przypuszczać, na co wskazują kolejne opisy świątyni, a także zmiana wezwania, że po najazdach szwedzkich z I połowy XVII wieku w Sadłowie zbudowano nowy, zapewne większy kościół. Świątynia przetrwała potop szwedzki, ale w końcu stulecia nadawała się już do rozbiórki, i jak określano w wizytacji z 1695 roku, bliska była ruiny: *Ecclesia parochialis lignea consecrata tituli sancti Joannis Baptistae iuris patronatus suprascripti generosi iudicis castrensis Bobrownicensis ruinae proxima in qua tabulatum ligneum integrum. Pavimentum asseribus quercinis structum. Ambona pro concionatore commoda. Chorus pro cantoribus. Portae duae. Scamma in parte bona. Imago Crucifixi in medio ecclesiae* (w tłumaczeniu: Kościół parafialny drewniany, poświęcony, pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, prawa patronatu wyżej zapisanego urodzonego sędziego grodzkiego bobrownickiego (Jana Stanisława Romockiego), bliski ruiny, w którym strych drewniany, cały)[1]. Stała prawdopodobnie na terenie dzisiejszego ogrodu za plebanią. Lokalizację taką przekazuje protokół wizytacyjny z 1756 roku, sporządzony już po oddaniu do użytku nowego, murowanego kościoła (*Anno Domini 1752 impositus est lapis angularis pro erigenda nova ecclesia murata in villa Sadłowo prope ligneam occidentem hibernalem respicientem*; w tłumaczeniu: W Roku Pańskim 1752 położono kamień węgielny dla nowo wznoszonego murowanego kościoła we wsi Sadłowie, koło [kościoła] drewnianego, kierując się na północny zachód)[2].

Zły stan kościoła sadłowskiego w końcu XVII wieku spowodowany był zapewne także wojną ze Szwecją z lat 1655-1660. Wprawdzie na terytorium ziemi dobrzyńskiej nie stoczono żadnej większej bitwy, ale szczególnie uciążliwe dla mieszkańców były przemarsze wojsk szwedzkich, polskich i posiłkujących te ostatnie austriackich. W 1655 roku przez ziemię dobrzyńską przeszły dwukrotnie wojska szwedzkie, dowodzone przez Karola Gustawa i Stenbocka, a przez północno-wschodnią część oddziały dowodzone przez Magnusa de la Gardie. W kwietniu 1656 roku, w czasie kolejnego przemarszu pod wodzą księcia Jana Adolfa, Szwedzi obsadzili

---

[1] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1141.

[2] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.12 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

swoją załogą Brodnicę. W lipcu tegoż roku oddziały Karola Gustawa przeszły przez środkową część ziemi dobrzyńskiej. W pierwszej połowie 1657 roku przeprowadził przez ten teren swoje wojska regimentarz Stefan Czarniecki, a w czerwcu ponownie Karol Gustaw. W październiku tegoż roku pojawili się w ziemi dobrzyńskiej Austriacy, posiłkujący wojska polskie i oddziały hetmana polnego Jerzego Lubomirskiego. Szczególnie uciążliwe okazały się jednak wypady, jakie urządzała szwedzka załoga pułkownika Pleisnera, okupująca Brodnicę od 1656 do grudnia 1659 roku[3]. Docierały one zapewne, podobnie jak wojska polskie i austriackie, również w okolice Rypina. Po zakończeniu wojen ze Szwecją szlachta dobrzyńska w instrukcji dla posłów na Sejm Walny w 1666 roku pisała: *...ziemia nasza przez przeszłą wojnę szwedzką do takiej przyszła ruiny i dezolacyi, że ledwie in tertia parte agricultura exercetur*[4]. Wprawdzie komisja lustrująca ten teren po zakończeniu potopu nie odnotowała w swoim sprawozdaniu Sadłowa, ale o należących do parafii Michałkach zapisano: *tota villa desolata, hominibus carens*[5].

Drewniany kościół, pobudowany, jak uważam, w latach 30-tych lub 40-tych XVII wieku, po przejęciu wsi przez rodzinę Romockich, przetrwał do połowy XVIII stulecia. W czasie wojny północnej parafia osłabiona została zapewne w wyniku przemarszów wojsk saskich, szwedzkich, rosyjskich i polskich, połączonych z łupiestwem i nakładaniem kontrybucji. W 1713 roku szlachta dobrzyńska skarżyła się, że została obrabowana przez oddziały króla Augusta II i cara rosyjskiego (*Jako Ziemia Dobrzyńska bardziej nad inne Wojewodztwa belli incommoda sustinendo funditus wniwecz obrócona i ledwie respirando naprzód przez dywizyą Imci Łowczego Koronnego, która około dwudziestu tysięcy przez swoje exekucye z uciążeniem ubogich ludzi et oppressione nobilitaris wycisnęła i szkód tak wiele poczynili. W prędkim potem czasie nastąpił marsz wojsk Jego Cesarskiego Wieliczestwa; ci nie kontentując się prowiantem wyciśnionym z magazynów oddanym, a przez ludzi swoich exeqvowanym, po dworach szlacheckich i plebaniach konsistencye kilkodzienne miewając, wniwecz zrujnowali, bydło, owce bili, et pro libitu sobie postępowali. Po wniwecz zrujnowanych wsiach jeszcze sobie do tego prowianty dawać kazali. Nie dosyć na tem, ale recenter i Imć pan Kawont JKM generał wkroczywszy w Ziemię naszą plusquam hostiliter sobie nie tylko po dworach szlacheckich i plebaniach stawał, prowianty i furaże duże ciężkie sobie i ludziom swoim, także pieniądze, bydła, owce*

---

[3] Z. Guldon, *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej- terytorium, ludność i stosunki gospodarczo-społeczne*, (w:) *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wiek*, pod red. M.Wojciechowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1974, s.46-47; R. Łaszewski, *Ziemia dobrzyńska od połowy XV wieku do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, s.85-86; *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, opr. zbior., Warszawa 1957, mapy 2, 6, 9, 13, 16.

[4] *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, t.10, Kraków 1887, s.55.

[5] R. Kabaciński, *Wykaz wsi i łanów spustoszonych w ziemi dobrzyńskiej z około 1673 roku*, Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, t.6, Włocławek 1988, s.306.

rżnąć kazał, ile też szlachtę nullo habito respectu status nobilitaris bić i wiązać pozwalał)[6].

W przeprowadzonej w tym samym roku wizytacji parafii sadłowskiej zapisano: *Stodoła i stajenki przy plebaniey naprawy i restauracyi potrzebują, bo je różni żołnierze opustoszyli i popalili.* Odnotowano również, że *Ecclesia in Sadlowo antiqua ruinae proxima* (Kościół w Sadłowie drewniany, stary, bliski ruiny)[7]. Stan świątyni nie zmienił się po zakończeniu działań wojennych. W protokole wizytacyjnym z 1725 roku czytamy: *Ecclesia in Sadłowo tituli sancti Joannis Baptistae lignea pro vetustate ad lapsum tendit totaliter mala* (Kościół w Sadłowie pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, drewniany, chyli się ku upadkowi ze starości, całkowicie zły)[8]. Kiedy w połowie XVIII wieku rozpoczęto budowę nowej świątyni, stara nie nadawała się już do użytku. Jeszcze przed przed poświęceniem murowanego kościoła, stary drewniany charakteryzowała wizytacja przeprowadzona w 1756 roku: *Ecclesia. Exstat lignea non consecrata. Tituli sancti Joannis Baptistae. Totaliter fere ruinata* (Kościół jest drewniany, nie konsekrowany, pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, prawie całkowicie zrujnowany)[9].

Wokół kościoła urządzony był cmentarz, zapewne dla wiernych pospolitego stanu. Pod kościołem znajdowała się bowiem krypta, w której chowano kolatorów i okoliczną szlachtę. Podziemia świątyni wspomina wprawdzie dopiero wizytacja z 1756 roku (*Habet parvam fornicem sepulchralem pro tumulandis Christi fidelibus*)[10], ale można przypuszczać, że wzorem innych kościołów służyły one do grzebania ciał już co najmniej od II poł. XVII stulecia. Cmentarz przy kościele, otoczony drewnianym płotem, wzmiankuje wizytacja z 1695 roku (*Caemeterium saepibus ligneis vulgo „parkanem" septum circumcirca*). W rogu cmentarza stała wówczas drewniana kostnica (*Ossorium ligneum in angulo caemeterii situm non contectum*)[11]. Dzwonnica z trzema dzwonami w końcu XVII wieku znajdowała się jeszcze nad drzwiami głównymi (*Campanile supra maiorem portam antiquum ligneum in quo sunt tres campanae*)[12], ale około 1713 roku wzniesiono na cmentarzu przykościelnym nową, drewnianą, z zawieszonymi dzwonami i sygnaturką na szczycie (*Campanile novum sumptu moderni ad praesens reverendi commendarii extructum on quo extant tres maiores campanae*)[13], wspominaną także w protokole z 1725 roku (*Est campanile in*

---

6 *Lauda*, s.242-243.

7 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210-211.

8 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.47v.

9 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

10 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

11 AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142.

12 AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142.

13 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210.

cemeterio extructum asseribus obductum in quo campanili sunt appensae campanae tres in pinnaculo est excitatorium)[14].

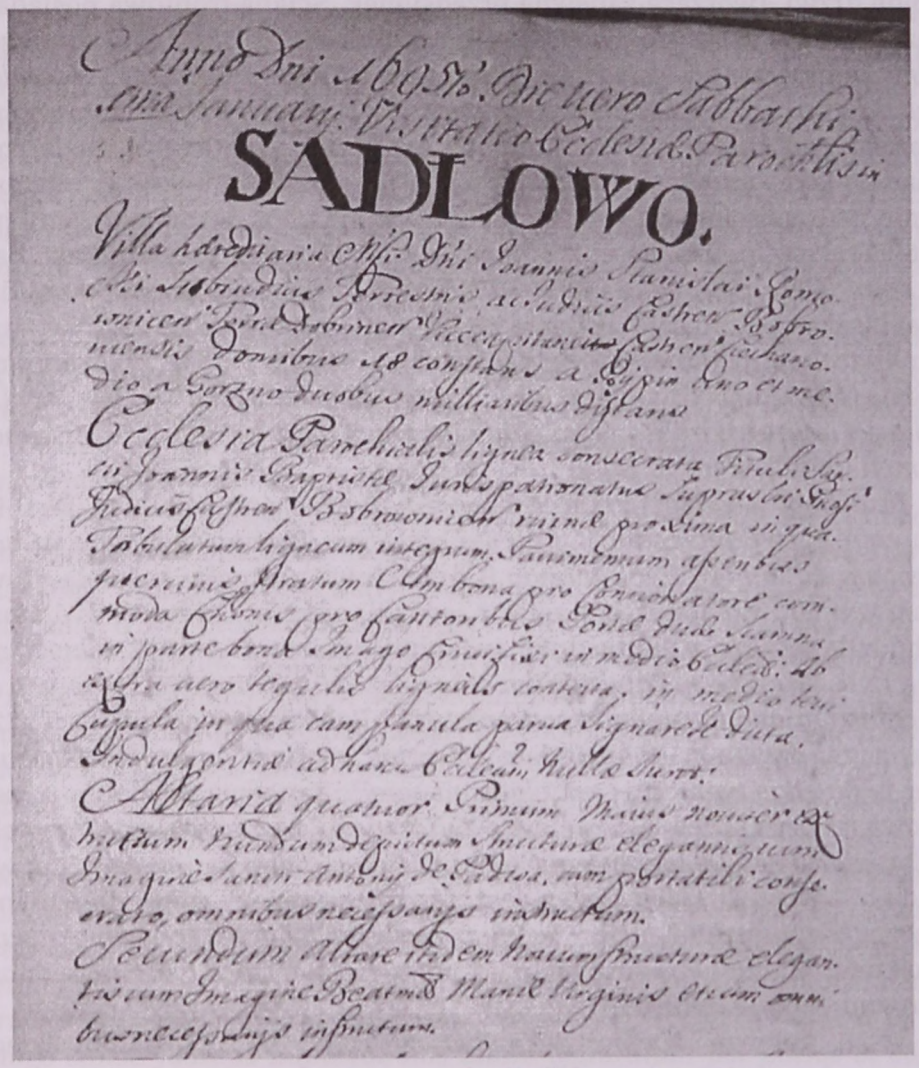
SADLOWO.

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1695 roku

Dach kościoła, spadzisty z dwóch stron, pokryty był drewnianymi dachówkami. Po środku dachu znajdowała się kopuła z sygnaturką. Drewniane sklepienie było zapewne proste, ponieważ umieszczony był nad nim strych. Wiadomość o tym przekazuje nam wizytacja z 1695 roku, gdzie czytamy: *tabulatum ligneum integrum. Pavimentum asseribus quercinis structum. Ab extra vero tegulis ligneis contecta in medio tecti cupula in qua campanula parva „Signarek" dicta*[15]. Brak informacji o większych remontach kościoła, pozwala przypuszczać, że przetrwał on w takim stanie do połowy

[14] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49v.
[15] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1141.

XVIII wieku. Podłoga była wykonana z drewnianych dębowych desek (*Pavimentum asseribus quercinis structum*). Do kościoła wchodziło się przez podwójne drzwi, tworzące zapewne przedsionek. Ściana frontowa posiadała z każdej strony drzwi po dwa okna (*Fenestras habet quatuor iam contiguas foribus binis haec ecclesia. Primae fores clauduntur seramento, secundae vulgo zaporą*)[16]. Wewnątrz kościoła stały ławki dla wiernych, konfesjonał (*Confessionale unum absque craticulis per partes destructum*). Świątynia posiadała także ambonę (*Ambona pro concionatore commoda*). Prawdopodobnie nad wejściem do kościoła znajdował się chór, wzmiankowany już w 1695 roku (*Chorus pro cantoribus*), a w 1725 roku określany jako bardzo stary (*Chorus vetustissimus est*)[17]. Kościół oświetlała wisząca u sufitu biała, blaszana lampa[18]. Wizytacja z 1756 roku wspomina po raz pierwszy o umieszczonej po środku świątyni belce z Chrystusem Ukrzyżowanym i dwiema figurami, Najświętszej Marii Panny i świętego Jana Ewangelisty (*In medio ecclesiae est trabs in qua Crucifixus cum duabus statuis Beatissimae et sancti Joannis Evangelistae*)[19].

Protokoły wizytacyjne dużo miejsca poświęcają chrzcielnicy. W 1695 roku zapisano: *Baptisterium in medio ecclesiae ligneum depictum in quo lebes cum aqua baptismali munda* (Chrzcielnica pośrodku kościoła drewniana, wymalowana, w której misa z wodą do chrztu, czystą)[20]. Być może pochodziła jeszcze z poprzedniej świątyni, ponieważ w 1713 roku określona była jako stara (*Baptisterium vetus depictum continens in se vas ex aurichalco in quo fons aquae conservatur*)[21]. Podobnie w protokole z 1725 roku, gdzie czytamy: *Baptisterium est vetus continet in se lebetem cum aqua baptismali munda et est clausum sero*[22]. Zapewne na krótko przed budową nowego kościoła, w połowie XVIII wieku, na zamówienie Olbrachta Pląskowskiego, wykonano nową chrzcielnicę, którą zanotowała już wizytacja z 1756 roku, jako stojącą jeszcze tymczasowo w starej drewnianej świątyni (*Baptisterium novum nondum depictum bene sera pensili clausum in quo asservantur Olea sacra in vaso stanneo tripartito et lebes ex aere pro inservanda aqua baptismali*)[23].

W I połowie XVIII wieku w wystroju kościoła sadłowskiego następowały częste zmiany. Wizytacja z 1695 roku notowała jeszcze cztery ołtarze poświęcone świętemu Antoniemu z Padwy, Najświętszej Marii Pannie, Św. Janowi Chrzcicielowi i świętemu Mikołajowi: *Altaria quatuor. Primum maius noviter exstructum mundum depictum structurae elegantis*

---

16 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.47v-48.
17 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.48.
18 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210.
19 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).
20 AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142.
21 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210.
22 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.47v.
23 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna (kopia wizytacji z 1756 roku, wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

cum imaginae sancti Antonii de Padva cum portatili consecrato omnibus necessariis instructum. Secundum altare itidem novum structurae elegantis cum imaginae Beatissimae Mariae Virginis etiam omnibus necessariis instructum. Tertium altare simplicis structurae cum imagine sancti Joannis Baptistae ad cornu Evangelii situm. Decenter coopertum. Quartum altare itidem ad cornu Evangelii situm. Structurae simplicis depictae cum imagine sancti Nicolai Episcopi omnibus necessariis instructus (Ołtarze cztery. Pierwszy, wielki, świeżo wzniesiony, porządny, wymalowany, eleganckiej konstrukcji, z obrazem świętego Antoniego z Padwy, z portatylem poświęconym, zaopatrzony we wszystkie potrzebne rzeczy. Drugi ołtarz tak samo nowy, eleganckiej konstrukcji, z obrazem Najświętszej Marii Panny, również zaopatrzony we wszystkie potrzebne rzeczy. Trzeci ołtarz prostej konstrukcji, z obrazem świętego Jana Chrzciciela, stojący od strony Ewangelii, przyzwoicie przykryty. Czwarty ołtarz tak samo stojący od strony Ewangelii, prostej, odmalowanej konstrukcji, z obrazem świętego Mikołaja Biskupa, wyposażony we wszystkie potrzebne rzeczy)[24].

Przed 1713 rokiem gruntownej przebudowy wnętrza kościoła dokonał Jan Stanisław Romocki, ówczesny właściciel Sadłowa. Dobudowano wówczas piąty ołtarz, a w pozostałych zmieniono wystrój, obrazy i wezwania. Informuje o tym protokół wizytacyjny z 1713 roku, w którym czytamy: *Habet altaria quinque. Primum maius in quo altare novum extructum sumptu et impensis magnifici domini Joannis Stanislai Romocki subiudicis terrestris iudicis castrensis terrae Dobrynensis uti collatoris unici eiusdem ecclesiae Sadłoviensis, in hoc altari cymborium novum bene clausum in quo Venerabilie Sacramentum conservatur in pixide argentea alba non deaurata. Altare idem maius non est pictum in quo portatile salvum et integrum in eodem altari a multis annis fuit imago Beatissimae Virginis Mariae his temporibus iuxta voluntatem et beneplacitum suprascripti magnifici collatoris est haec imago Beatissimae translata ad aliud altare minus collaterale. Secundum altare in quo supra praefata imago Beattisimae est collocata etiam structurae novae nondum depictum. Teritum altare a parte dextra in quo imago sancti Joannis Baptistae hoc altare deauratum per partes et coloribus variis adornatum. Quartum altare sancti Nicolai Episcopi in quo extat effigies eiusdem patroni sculpta lignea depicta hoc altare novum habens in se imaginem Crucifixi Domini et sub Cruce assistentes personas pictas sanctorum Francisci Confessoris et Valentini Martyris* (w tłumaczeniu: ma pięć ołtarzy. Pierwszy, główny, w którym jest nowy ołtarz, wzniesiony kosztem i nakładem wielmożnego pana Jana Stanisława Romockiego, podsędka ziemskiego, sędziego grodzkiego ziemi dobrzyńskiej, jako jedynego kolatora tegoż kościoła w Sadłowie, na którym ołtarzu jest nowe cyborium dobrze zamknięte, w którym przechowuje się Najświętszy Sakrament w puszce srebrnej, białej, nie pozłacanej. Tenże główny ołtarz nie jest poma-

[24] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1145.

[A] D Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1145.

lowany, w którym jest nietknięty i zachowany w całości portatyl. W tymże ołtarzu od wielu lat był obraz Najświętszej Panny Marii, w tych czasach, według woli i życzenia wyżej zapisanego wielmożnego kolatora ten obraz Najświętszej [Panny Marii] jest przeniesiony do innego, mniejszego bocznego ołtarza. Drugi ołtarz, w którym wyżej wspomniany obraz Najświętszej [Panny Marii] jest umieszczony, również nowej budowy, dotąd nie pomalowany. Trzeci ołtarz z prawej strony, w którym jest obraz świętego Jana Chrzciciela, ten ołtarz jest częściowo pozłacany i ozdobiony różnymi kolorami. Czwarty ołtarz świętego Mikołaja Biskupa, w którym jest wyrzeźbiony, pomalowany, drewniany wizerunek tegoż patrona, ten nowy ołtarz jest zbudowany kosztem i nakładem urodzonego Kazimierza Nickiego, dotąd nie pomalowany. Piąty ołtarz, podobnie nowy, mający w sobie obraz Ukrzyżowania Pańskiego z towarzyszącymi pod Krzyżem wymalowanymi postaciami świętych, Franciszka Wyznawcy i Walentego Męczennika)[25].

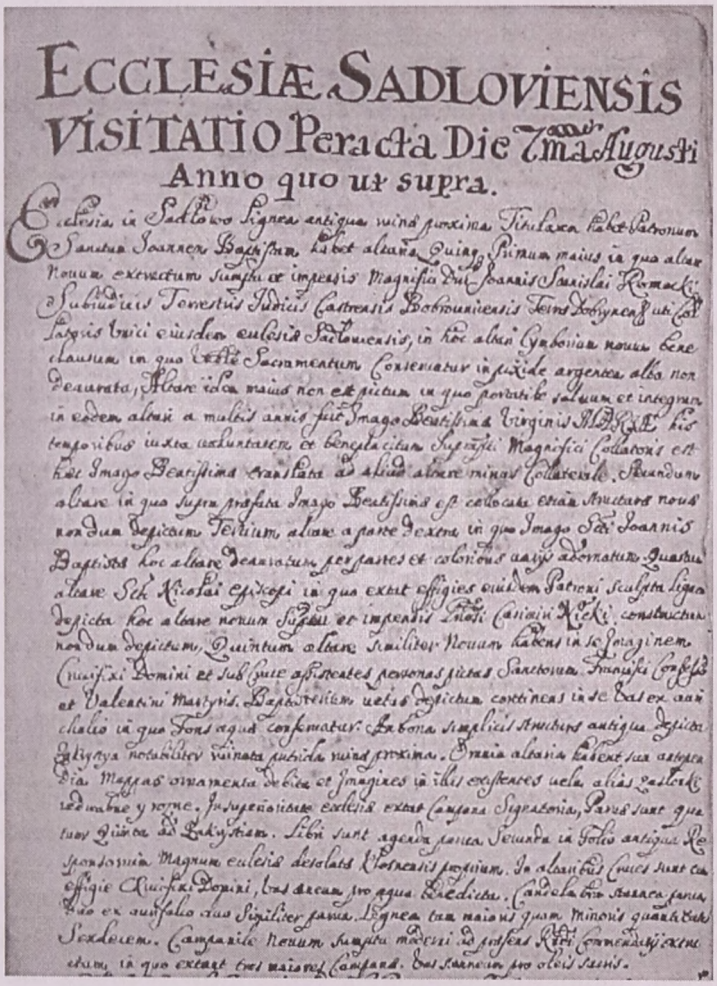

ECCLESIÆ SADLOVIENSIS
VISITATIO Peracta Die 7ma Augusti
Anno quo ut supra.

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1713 roku

[25] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210.

Podobny rozkład ołtarzy w kościele sadłowskim zanotowano w czasie wizytacji w 1725 roku: *In hac ecclesia sunt altaria quinque. Primum maius in quo est imago sancti Antonii de Padva mensam muratam habens et portatile consecratum bonum. Stat super hanc mensam cimborium cum bona securitate occlusum seramento. Secundum altare cum mensa lignea in quo imago est Beatissimae Virginis Mariae hoc altare necdum est pictura decoratum. Tertium altare cum mensa lignea per partes deauratum et coloribus variis pictum in quo est imago sancti Joannis Baptistae. Quartum altare sancti Nicolai cum mensa lignea. Quintum itidem cum mensa lignea habens imaginem Crucifixi cum personis arte sculptoria elaboratis sancti Francisci Confessoris et sancti Valentini Martyris* (w tłumaczeniu: W tym kościele jest pięć ołtarzy. Pierwszy, główny, w którym jest obraz świętego Antoniego z Padwy, mający mensę murowaną i portatyl konsekrowany, dobry. Na tej mensie stoi cyborium z dobrym zabezpieczeniem, zamknięte zamkiem. Drugi ołtarz z mensą drewnianą, w którym jest obraz Najświętszej Panny Marii, ten ołtarz jeszcze nie jest ozdobiony malowaniem. Trzeci ołtarz z mensą drewnianą, częściowo pozłacany i pomalowany różnymi kolorami, w którym jest obraz świętego Jana Chrzciciela. Czwarty ołtarz świętego Mikołaja z mensą drewnianą. Piąty również z mensą drewnianą, mający obraz Ukrzyżowania z osobami sztuką rzeźbiarską wypracowanymi świętego Franciszka Wyznawcy i świętego Walentego Męczennika)[26].

Prawdopodobnie po przejęciu wsi przez rodzinę Pląskowskich, w latach trzydziestych dokonano kolejnych zmian w starym kościele. Inwentarz sporządzony w 1756 roku, bezpośrednio przed oddaniem do użytku nowej murowanej świątyni, w starej wymieniał już tylko trzy ołtarze o zmienionych wezwaniach i innych obrazach: *Altaria. Habet 3. Maius est novum ligneum coloribus et picturis adornatum in quo est imago Beatissimae cum parvulo Jesu et sancto Antonio genuflectente. Za zasuwą imago Beatissimae cum parvulo Jesu habens vestem lamową, sursum imago sancti Joannis Baptistae parva vetusta. Habet portatilia duo, supponitur consecrata. Cyborium bene sera fictili clausum in quo reconditur pixis parva cum Sanctissimo argentea non deaurata cum obvolumento seu sukienka. Mensa murata per partes destructa. Secundum altare sancti Antonii Paduani a cornu Epistolae noviter deauratum. Coloribus adornatum. Haec imago est gratiosa. Vestem habet argenteam cum lilio argenteo et chorda. Sursum imago sancti Rochi. Mensam habet ligneam. Tertium altare a cornu Evangelii sancti Nicolai Episcopi coloribus et picturis adornatum. Mensa lignea. Sursum imago sancti Stanislai Episcopi et Martyris* (w tłumaczeniu: Ma 3 ołtarze. Główny [ołtarz] jest nowy, drewniany, przystrojony kolorami i malowidłami, w którym jest wizerunek Najświętszej [Panny Marii] z maleńkim Jezusem i klęczącym świętym Antonim. Za „zasuwą" wizerunek Najświętszej [Panny Marii] z maleńkim Jezusem, mający zasłonę „lamową", powyżej wizerunek świętego Jana Chrzciciela, mały, stary. Ma dwa portatyle, przypuszcza się, że są

[26] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.47v.

konsekrowane. Cyborium dobrze zamknięte wiszącą kłódką, w którym jest ukryta mała puszka z Najświętszym Sakramentem, srebrna, nie pozłacana, z owinięciem czyli „sukienką". Mensa murowana, częściowo zniszczona. Drugi ołtarz świętego Antoniego Padewskiego od strony Epistoły, świeżo pozłocony, ozdobiony kolorami. Ten wizerunek jest słynący łaskami [łaskawy]. Ma srebrną zasłonę ze srebrną lilią i sznurem. Ma mensę drewnianą. Trzeci ołtarz od strony Ewangelii świętego Mikołaja Biskupa, przystrojony kolorami i malowidłami. Mensa drewniana. Wyżej wizerunek świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika[27].

Zachowane spisy naczyń i przedmiotów religijnych świadczą o dobrym wyposażeniu kościoła sadłowskiego. Szeroki opis zachował się w protokole wizytacyjnym z 1695 roku: *Monstrancja srebrna częściami złocona z Melchizedechem pozłoconym, puszka ad venerabile pozłocona biała, kielichy dwa większe pozłociste z patynami, trzeci mały pozłocisty, czwarty srebrny biały z patyną takąż, reliquiarz srebrny pozłocisty biały, ampułek dwie srebrne, krzyż srebrny, na niem crucyfiks pozłocony, sedes mosiężny do niego. Na obrazie S. Antoniego w Wielkim Ołtarzu korona srebrna na głowie S. Antoniego, koronka mała srebrna na główkę Pana Jezusa i sukienka wybijana w kwiaty srebrna, serce srebrne z łańcuszkiem, na którym imię Jezus, lilia srebrna wybijana w ręku S. Antoniego. Ampułek dwie cynowych z miseczką, trybularz mosiężny z łańcuszkami, kadzielnica mosiężna z łyżką cynową, kociołek mosiężny w krześnicy, drugi miedziany z patykiem żelaznym do wody święcony, żelaza do opłatków, lichtarzów cynowych małych par dwie, pacyfikał materialny do żegnania na Wielkim Ołtarzu, baldachim składany z materiej modrą w złote kwiaty, lichtarzów drewnianych większych par trzy, mniejszych par dwie, wszystkie pomalowane*[28].

W czasie wojny północnej kościół sadłowski zapewne nie został obrabowany. Świadczy o tym stan naczyń liturgicznych wymienianych w protokole z 1713 roku: *monstrancja srebrna wszytka, miejscami złocista; puszka do venerabile srebrna, niezłocista, w cyborium; melchizedech do monstrancyi srebrny, wszytek pozłocony; kielichy dwa srebrne zewnątrz i z wierzchu złocone z patynami także złoconemi; trzeci kielich cały srebrny z patyną białą; czwarty mały pozłocisty z małą także patyną wzięty jest od krótkiego czasu przez Imość Panią pisarzową ziemską dobrzyńską jako kolatorkę kościoła sadłowskiego, którego dotychczas na częste prośby nie oddaje; relikwiarz mały okrągły, pozłocisty, stary; ampułek małych srebrnych, wewnątrz złoconych, para; krzyż srebrny, na niem krucyfiks złocony*[29] oraz spis z 1725 roku: *Pixis parva argentea. Monstratorium cum Melchisedech argenteum per partes deauratum. Calices tres cum patenis a quibus duo sunt deaurati. Reliquiarium ex orichalco deauratum. Ampularum argentearum par unum intra deauratum. Crux argentea cum effigie Passi Do-*

[27] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna (kopia wizytacji z 1756 roku, wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[28] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1146.

[29] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210-210v.

mini et reliquiis habens fundamentum stanneum per partes deauratum (w tłumaczeniu: Puszka mała, srebrna. Monstrancja z melchizedechem srebrna, częściowo pozłacana. Trzy kielichy z patenami, z których dwa są pozłacane. Relikwiarz z mosiądzu pozłacany. Ampułek srebrnych, wewnątrz pozłacanych jedna para. Krzyż srebrny z wizerunkiem Umęczonego Pana i relikwiami, mający podstawę cynową, częściowo pozłacany)[30].

Kościół był także dobrze wyposażony w szaty liturgiczne. W 1695 roku, mimo wojen XVII wieku, w zakrystii przechowywano alby, ornaty, kapy, obrusy (*alba jedna z koronami u dołu cała, druga z wąską u dołu koronką, trzecia napsowana z rżnięciem u dołu, pasy dwa czerwone jedwabne; humerałów trzy, ręczników cztery, obrusów z koronami różnych dziewięć, bursy różne i pale koloru białego; antependia koloru różnego ośmioro dwa noviter accesserunt na płótnie malowane z listwami; ornatów koloru białego trzy, czerwonego dwa, modrego jeden, fiałkowego jeden, zielonego jeden, kapa nowa jedna. U czwartego ołtarza drzwi zamykane malowane, zasuwa lipowa, na której obraz S.Antoniego i N.Panny*)[31]. Jeszcze szerzej szaty liturgiczne opisuje wizytacja sporządzona w czasie wojny północnej (*ornatów całych lepszych cum requisiti różnego koloru sześć, starych napsowanych pięć; albów z koronami całych dobrych dwie, starych napsowanych trzy; humerałów cztery tak nowych jako i starych; korporałów cztery; komża jedna, cała z koronkami; komeżków dwie całe, dwie stare; intependia pięć całych, starych dwie; obrusów całych starych i wszytkich co i na ołtarzach siedmnaście; ręczników trzy; poduszka pod mszał w kwiaty; antependia malowane, jedno na płótnie, w ramach malowanych, drugie na tarcicach; uwalnia stara; bursów różnych różnego koloru pięć; fartuszków do krzcielnicy dwa z koronkami; subkorporałów różnemi jedwabiami szytych pięć; puryfikaterzów z koronkami cztery, różnych małych i większych dwanaście; chusteczka mała turecka, na brzegach złotem szyta; sukna modre stare na pokrycie ołtarzów*)[32].

Szeroko szaty liturgiczne opisuje także wizytacja z 1725 roku, gdzie czytamy: *Cassulae quae ad usum valent septem, cum requisitis tres nullo valant usui. Nigri coloris quatuor casulae. Pluvialia duo. Albae tres. Humeralia quatuor. Cinguli tres. Corporalia quatuor. Superpelicea duo unum novum alterum vetus. Ad usum puerorum superpelicea parva quinque. Antepedia quinque. Mappae sunt viginti tres. Mantilia quatuor. Pulvinar ad ponendum in eo Missale. Tobalia duo. Tobalia itidem duo latitudinis quadrantis cubiti ad circumducendum altare ex his una tobalia elaborata serico. Ad tegendam effigiem Crucifixi Domini sunt vela ex carbaso quatuor. Velamina viliora vulgo firanki quatuor. Imagines ad portandum in processionibus sunt duae quae habent velamina lanea vulgo rasowe ex albo carbaso. Borsae quinque. Vela carbasina ad decorandum baptisterium duo. Purificatoria*

[30] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.48.
[31] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1146.
[32] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210-210v.

sedecem. Velum nigrum sericum in quo est Nomen Jesu elaboratum. Sirofolum turcicum in utroque fine serico elaboratum quo utuntur ad tegendas manus. Pannus duo ad tegendos gradus altaris ad tegenda altaria tria tegumenta. Borsa cum stola ad usum infirmorum et appensa campanula. Tegumentum antiquum quo teguntur corpora mortuorum (w tłumaczeniu: Ornatów, które nadają się do użytku, jest siedem z potrzebnymi rzeczami, trzy nie nadają się do żadnego użytku. Cztery ornaty czarnego koloru. Kapy dwie. Alby trzy, Humerały cztery. Pasy trzy. Korporały cztery. Komże dwie, jedna nowa, druga stara. Komży małych do użytku chłopców pięć. Antepediów pięć. Obrusy są dwadzieścia trzy. Ręczniki cztery. Poduszka do noszenia na niej Mszału. Zasłony dwie. Zasłony również dwie długości jednej czwartej łokcia do zakrywania ołtarza, z których jedna zasłona jest wykonana z jedwabiu. Do zakrycia wizerunku Ukrzyżowanego Pana są cztery welony z muślinu. Welony tańsze, pospolicie „firanki", cztery. Obrazy do noszenia w procesjach są dwa, które mają zasłony wełniane, pospolicie „rasowe", z białego muślinu. Burs pięć. Zasłony muślinowe do ozdobienia chrzcielnicy dwie. Puryfikaterzy siedemnaście. Zasłona czarna, jedwabna, na której jest wypracowane Imię Jezus. Tkanina turecka, z obu stron jedwabiem obrobiona, którą używa się do ochrony rąk. Dwa sukna do przykrycia stopni ołtarza, do przykrycia ołtarzy trzy nakrycia. Bursa ze stułą do użytku chorych i przywieszony dzwoneczek. Stara zasłona, którą nakrywa się ciała zmarłych)[33].

Proboszczowie sadłowscy zwykle dbali o zabudowania plebańskie przy starym drewnianym kościele. Plebania zbudowana w końcu XVII wieku miała wysoki standard, opisany w protokole wizytacyjnym z 1695 roku: *Dom plebański w Sadłowie drzewiany, nowy, z wierzchu snopkami, ze spodu dranicami pokryty. W niem izby dwie, alkierz i komora. Komin wielki, z wierzchu murowany. Izba jedna, ze wszytkim sporządzona i alkierz przy niej także, w izbie okno jedno, sklane, w ołów oprawne, piec biały, polewany, stół dwułokciowy, okrągły, ławy wkoło, sedelków małych trzy, długi jeden. Okno drugie zabite deską. Połap heblowany. Szafka przy drzwiach i policie do statków. Z izby drzwi do alkierza, w którym okno jedno niewielkie, szklane, w wołów oprawne i w żelazo na krzyż opasane. Stolik okrągły, niewielki. Drzwi do sieni i izby stolarską robotą. W sieni drzwi dwoje, jedne ku kościołowi, drugie ku stodole. Izba druga, jeszcze nie sporządzona. Z niej komora dylami nakryta, drzwi na zawiasach czworo, dwoje na biegunach*[34]. Około 1713 roku plebania spłonęła (*Dom plebański ogniem ze wszystkiemi ruchomościami spalony*), ale wkrótce została odbudowana (*Teraźniejszy Xiądz komendarz swojem kosztem ze wszystkiem zbudował i należycie według swej możności sporządził. Dom plebański jest drewniany, stary, z izbą i sie-*

[33] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.47v-48.
[34] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1145.

nią oraz komorą i jest mały, nie ogrodzony. Stodoła mała. Stajnie, inaczej „chliwki" dla trzody i bydła)[35].

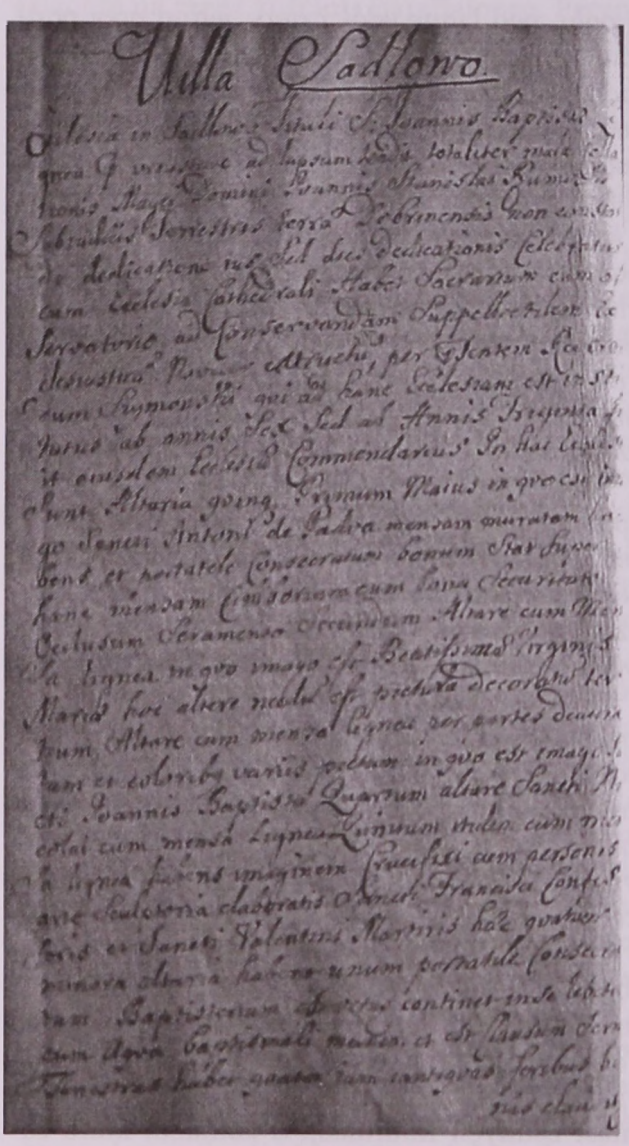
Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1725 roku

Z końca XVII wieku pochodzą pierwsze znane mi wiadomości o gruntach należących do parafii. Proboszcz posiadał wówczas działki gruntu w pobliżu plebanii w kierunku Stępowa, prawdopodobnie dwie włóki. Drugie pole o podobnej wielkości rozciągało się w stronę Zasad; trzecie, największe, o powierzchni 3 włók, w stronę Linnego i niewielkie jednowłókowe w kierunku Kotowych. Szeroki opis ziemi plebańskiej zawiera protokół wizytacyjny z 1695 roku, w którym czytamy: *Primo* (Po pierwsze) *folwark poświętny w pierwszym polu poczyna się od stodół plebańskich, wszerz ozimków 36, wzdłuż staj 6, między którymi jest łąka na smukach, kończy się do samych granic stępińskich, ale lasem zarosło. Między miedzami, dworską z jednej, a Matiasza Gbura z drugiej strony. Item* (Następnie) *w tymże polu włóka przy folwarku pana Dulciusa, poczyna się ode wsi, wzdłuż staj 8, wszerz ozimków 10, z drugiej strony od granic miejskich, kończy się aż do granic stępowskich, ale i ta lasem zarosła. W tymże polu, między folwarkiem jego mości pana podsędka z jednej, a pustą rolą z drugiej strony poczyna się od smugów, kończy się aż do granic stępowskich. W drugim polu, pod Zasady włóka między dworskimi folwarkami, wzdłuż staj 2, reliquum zarosło, poczyna się od Ryków, a kończy się pod las zasadzki. W tymże polu włóka*

[35] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.211; AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49v.

ozimków 10, staj 4, poczyna się od folwarku pana Dulciusa, kończy się pod las także zasadzki. Pod Zasadki, od wilczego dołu staje 1, ozimków sześć, reliquum las i bór. W trzecim polu, pod Linne włók cztery, jedna przy pańskim folwarku, staj 4, ozimków 8, poczyna się od błot Polichnowszczyzny, a kończy się do granic lińskich, ale lasami i błotami zaprzątniona. Druga włóka między włóką Szymankową, a pańskim folwarkiem, wzdłuż staj cztery, wszerz ozimków 10, ostatek lasem zarosło, do tej włóki jest łąka na błotach. Trzecia włóka w tymże polu, między folwarkiem dworskim, a p[ana] Dulciusa, staj 4, ozimków 12, kończy się do granic. Łąka między folwarkami pańskimi z obu stron[36]. Podobnie ziemie plebańską określono w wizytacji z 1713 roku: *Pod Stempowo dwie włóki z przydatkami i łąk staj siedm. Pod Linne trzy małe włóczki z łąkami małemi. Pod Zasady włóczki przez dwie staj trzy. Pod Zasadki włóczki cztery z łąkami przyległemi. Pod Kotowy włóka jedna, przy niej łąka bardzo mała. Ogrody dwa, jeden przeciwko skole wielki do warzywa różnego, należycie ogrodzony, drugi mały, przy plebaniey, także ogrodzony*[37].

Nie potrafię niestety odpowiedzieć na pytanie, czy ziemia ta należała do plebanii od czasów założenia parafii w XIV wieku. Brak źródeł i dokumentu erekcyjnego prawdopodobnie pozostawi ten problem bez odpowiedzi. Nie wyjaśnia go również stwierdzenie, jakie znajdujemy w wizytacji z 1713 roku (*wzwyż mianowane włóki temuż kościołowi sadłowskiemu są nadane z dawności*)[38].

Hodowla przy parafii prowadzona była wyłącznie na potrzeby plebana. Skromny jej stan przedstawia wizytacja z 1695 roku: *Kur pięć, gęsi dwoje, wołów para robotnych, druga w Skrwinnie z legacyjej jejmości pani Zofiej Zdziarskiej z Czermina dane na przychowanie Imć Xdzu dziekanowi bieżeńskiemu, krów trzy przy plebaniej, w Kotowach u kucharza na najmie jedna, w Linnie dwie jałowice, wołu wilcy utargali, za dwie stare krowy są pieniądze na kupno inszych na wiosnę*[39]. Częste wówczas zarazy dziesiątkowały hodowane przez plebana zwierzęta. Wiadomość taką posiadamy z protokołu z 1713 roku, gdzie czytamy: *Inwentarz plebański znajdował się z dawności, ale że nastąpiła ciężka zaraza i choroba na dworskie i wiejskie inwentarze, dlatego razem i plebańskie z dworskiem i wsi całej się zrujnował*[40]. Nie posiadamy natomiast żadnych informacji o koniach, które zapewne trzymane były przez proboszczów sadłowskich, ale jedynie w celach komunikacyjnych[41]. Niestety zachowane źródła z tego okresu nie podają wielkości wysiewu zbóż, wysokości zbiorów, czy rodzaju uprawy roli.

---

[36] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1143-1144.

[37] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.211

[38] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.211.

[39] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1144.

[40] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.211.

[41] Zob. D. G ł ó w k a, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1991, s.84-85; S. L i t a k, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Lublin 2004, s.139-140.

Uzupełnieniem dochodów z ziemi, jakie uzyskiwał proboszcz sadłowski, były sumy pochodzące z zapisów dokonywanych przez okoliczną szlachtę na rzecz kościoła parafialnego. Przynosiły one jednak zwykle dochody tylko do czasu, kiedy żył zapisujący lub legatariusz. W wizytacjach parafialnych z I poł. XVIII wieku znajdujemy częste skargi proboszczów na niewykonywanie zapisów i testamentów. W 1713 roku, jak czytamy w protokole wizytacyjnym, pleban sadłowski, chociaż znał doskonale przysługujące mu należności, nie otrzymywał żadnych sum do kościoła: *Naprzód summa pięciuset tynfów od Imć Kazimierza Nickiego z Stempowa wzięte i zapisane, przez Imć Pana Jana Stanisława Romockiego, podsędka ziemskiego, sędziego grodzkiego bobrownickiego ziemi dobrzyńskiej od lat mniej lub więcej dwudziestu dotychczas bez żadnego czynszu i prowzjey albo też jakiegokolwiek kościołowi pożytku, zatrzymane zostają. Druga summa dwuchset tunfów windykowana przez niegdy S.P. Jakuba Szwarackiego, sędziego michałowskiego za duszę S.P. Przewielebnego Imć Xiędza Krzysztofa Nosarzewskiego, kanonika krakowskiego i przez tegoż JMość Pana sędziego lokowane na dobra dziedziczne S.P. Jegomości Pana Jana Rościszewskiego Skrwilno nazwane, na których dobrach przez tegoż Imość Pana Rościszewskiego taż summa z prowiz, od której prowiziey należytej i prawem bobrownickiem przysądzonej sukcesor różnemi sposobami i racyami oddawać i płacić wymawia od wielu lat*[42].

Podejmowane próby odzyskania dochodów nie przynosiły rezultatów, co odnotowywane było w kolejnych sprawozdaniach. W 1725 roku zapisano bowiem: *Sumę pięciuset złotych polskich od urodzonego Kazimierza Nickiego wniesioną tak prawem duchownym, jak świeckim* [proboszcz?] *ustąpił wielmożnemu panu Janowi Stanisławowi dwojga imion Romockiemu, podsędkowi ziemskiemu ziemi dobrzyńskiej, przedtem zaś sędziemu grodzkiemu bobrownickiemu. Który wielmożny Romocki, przyjąwszy sumę z rąk urodzonego Kazimierza Nickiego, jako kolator zobowiązał się słowem szlacheckim, że ma ją zapisać na swoich dobrach dziedzicznych Sadłowo, po przyjęciu sumy aż dotąd nie zadośćuczynił swojemu słowu, owszem ani nie zapisuje tejże sumy w aktach jakichkolwiek urzędowych, ani nie płaci od tejże sumy procentu. Drugą sumę wniósł wielmożny Jakub Swaradzki, sędzia michałowski, zapisaną przez najwielebniejszego Krzysztofa Nosarzewskiego, kanonika krakowskiego, jako zobowiązanie za swoją duszę. Która suma jest zapisana przez tegoż wielmożnego sędziego michałowskiego na wsi Skrwilno, od której prowizja nie jest oddawana od dłuższego czasu. Pewien dług od dawna przez wielebnego proboszcza kościoła w Sadłowie u urodzonego Walentego Rycharskiego, dziedzica wsi Zasady, siedemdziesiąt złotych koronnej monety i w tej wsi była ustąpiona część gruntu, obecnie wielebny proboszcz jest poza posiadaniem tego gruntu i od sumy nic nie jest dawane. Dług zeznany przez odręczny skrypt przez urodzonego Sebastiana Grabowskiego, dziedzica w Zasadach wielebnemu plebanowi sadłowskie-*

[42] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.211.

mu, Pawłowi Olszewskiemu [Olszewiusowi], po złotych siedemdziesiąt pięć, zeznanie dał w roku 1649, dnia siódmego stycznia, z dodatkiem drugiej części skryptu, lecz nic od tej sumy nie przychodzi ani dług nie jest zwrócony kościołowi[43].

Z końca XVII wieku posiadamy pierwszą wiadomość o prowadzonej w parafii sadłowskiej szkole. Zapewne szkolnictwo istniało na tym terenie już w XVI stuleciu. Uruchomienie nauki w krótkim okresie po wojnach szwedzkich świadczy jednak o dużym zaangażowaniu proboszcza i parafian. Szkoły nie notowano bowiem w tym okresie w mieście Rypinie. Funkcję nauczyciela sprawował kościelny Stanisław Kopytnicki, a za swoją pracę nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia (*Minister ecclesiae unus tantum est. Honestus Stanislaus Kopytnicki baccalaureus annorum circiter 36. In vim salarii nihil percepit praeter quam accidentia minutiora*)[44]. Bakałarza wspominają w Sadłowie dwie kolejne zachowane wizytacje z 1713 roku (*Dom bakałarski jest cały z zamknięciem*)[45] i 1725 roku (*Domus bacaaurei cum horto versus ecclesiam*)[46].

W protokole wizytacyjnym z 1695 roku po raz pierwszy wymieniono wezwanie św. Jana Chrzciciela dla kościoła sadłowskiego (*Ecclesia parochialis (...) tituli sancti Joannis Baptistae*)[47]. Niestety nie udało mi się odnaleźć bliższych danych, kiedy mogła nastąpić zmiana tytułu. Poprzednie wezwanie Narodzenia Najświętszej Marii Panny (*Tituli Nativitatis Beatissimae Virginis Mariae*), wzmiankowane w 1623 roku[48], zostało zmienione być może po wojnach szwedzkich z I poł. XVII wieku, kiedy zbudowano na miejscu starego, nowy kościół. Można przypuszczać jednak, że stało się to na krótko przed 1695 rokiem. W czasie wizytacji przeprowadzonej w parafii sadłowskiej w 1713 roku zanotowano bowiem, że na życzenie Jana Stanisława Romockiego, kolatora kościoła, przeniesiono w ostatnim okresie obraz Najświętszej do innego, mniejszego bocznego ołtarza (*In eodem altari a multis annis fuit imago Beatissimae Virginis Mariae his temporibus iuxta voluntatem et beneplacitum suprascripti magnifici collatoris est haec imago Beatissimae translata ad aliud altare minus collaterale*)[49]. Bardziej prawdopodobna wydaje mi się jednak wersja pierwsza, ponieważ wizytacja 1695 roku nie omieszkałaby wspomnieć o tym wydarzeniu.

Nie wiem, w jaki sposób należy łączyć zmianę tytułu kościoła sadłowskiego z kaplicą pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, o której pierwszą wiadomość udało się odnaleźć dopiero z 1756 roku. W odpisanym w Kronice Parafialnej protokole wizytacyjnym z tegoż roku czytamy, że w lasach koło Sadłowa, przy drodze do wsi Michałki, znajduje się z kapli-

---

[43] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49-49v.
[44] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142.
[45] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.211.
[46] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49v.
[47] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1141.
[48] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1623, sygn.14, k.32.
[49] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210.

ca, do której urządzane są procesje z kościoła parafialnego. Kościółek jest drewniany, otoczony cmentarzem i zarządzany przez pustelnika Andrzeja Godlewskiego. Trudno określić, kiedy został zbudowany, ponieważ zanotowano tylko, że istnieje „od dawien dawna" (*Exstat capella sancti Joannis Baptistae in sylvis prope Sadłowo ad viam quae tenuit ad villam Michałki, ab aevo solebat uti et solet ad praesens peragi devotio in festo sancti Joannis hac methoda: post matutinum eodem dum egredit processio sine Sanctissimo ex parochiali Sadłoviensi ecclesia ibidemque canitur missa votiva cum adhortatione ad populum in fine Święty Boże. Dein revertitur processio ad parochialem ecclesiam cum magno populi concurso pro missa summa et concione audienda. Haec ecclesia lignea nulla habet dotem et nescitur qua intentione est exstructa tegulis tecta in eaque lacunar pavimentum chorus desunt omnia non est consecrata sed quolibet anno ab officio Plocensi procuratur consensus peragendae devotionis in festo sancti Joannis Baptistae. In coemeterio novellas plantulas numero 30 plus minus ex industria nobilis et devoti Andreae Godlewski eremitae ad praesens ad praedictam capellam degentis procuratas et in anno moderno 1756 plantatas*)[50].

Zasięg terytorialny parafii sadłowskiej możemy ustalić już dla okresu bezpośrednio po wojnach szwedzkich. W 1673 roku szlachta dobrzyńska powołała specjalną komisję, która zlustrowała teren i opracowała z podziałem na parafie wykaz wsi i łanów spustoszonych w ziemi dobrzyńskiej. W parafii Sadłowo wymieniono wówczas wioski: *Sadłowo, Michałki desolata, Kotowy, Stempowo, Linne, Czermino, Zasadki majores, Zasadki minores*[51]. W czasie wizytacji przeprowadzonej w 1695 roku dodatkowo pojawia się w parafii sadłowskiej wieś Zofiewo, odłączona zapewne od parafii Skrwilno (*Villae iuri parochiali subiectae: Sadlowo, Linne, Stempowo, Zasady, Czermino, Zofiewo, Zasadki, Kotowy*)[52]. Kotowy w początkach XVIII wieku zostały zapewne podzielone, na część (wieś) pozostawioną przy parafii sadłowskiej i dwór przyłączony do parafii skrwileńskiej. Potwierdza to wizytacja z 1725 roku, gdzie czytamy: *Villae parochiales: Sadłowo, Stępowo, Czermino, Linne, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Kotowy villa, curia ad Skrwynnensem ecclesiam, Michałki deserta*[53].

Od połowy XVII wieku kościół sadłowski pozostawał pod opieką rodziny Romockich, właścicieli zapewne większej części Sadłowa i okolicznych wsi. Jako pierwszy pojawił się na tym terenie Wojciech Romocki, który jednak już w 1673 roku nie żył, a majątek po nim dziedziczyła wdowa[54]. Po-

---

50 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna (kopia wizytacji z 1756 roku, wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

51 AGAD, ASK I, k.216v-217v.

52 AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142.

53 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49v-50.

54 AGAD, ASK I, k.105, 216v. P. M y s ł a k o w s k i , *Opowieści rypińskie. Dzieje, ludzie, obyczaje w parafii św. Trójcy w Rypinie (XVII i XVIII wiek)*, Warszawa 1998, s.67 twierdzi, że żoną Wojciecha była Zofia z Rokitnickich.

zostawił dwóch synów, Jana Stanisława i Mikołaja[55]. Jan Stanisław, sędzia grodzki bobrownicki, a następnie podsędek dobrzyński (1691-1721), odziedziczył, zapewne po matce, części w Sadłowie[56]. W 1685 i 1695 roku pełnił funkcję marszałka sejmiku dobrzyńskiego. W 1697 roku wraz z bratem posłował na elekcję Augusta II, a w 1703 roku na sejm lubelski[57]. Ożeniony był z Marianną Łosiówną, znaną z opowiadań o rozbojach dziedziczki z Sadłowa[58]. Jan Stanisław Romocki zmarł w 1730 roku, zapisując majątek swoim bratankom, synom nieżyjącego już wówczas Mikołaja Romockiego. Spadkobiercy prawdopodobnie wkrótce później sprzedali części w parafii sadłowskiej, a nabywcą był Wojciech Pląskowski. Tenże Wojciech zmarł w 1748 roku, a pozostali po nim synowie podzieli się majątkiem, przekazując dobra sadłowskie Olbrachtowi, staroście lidzbarskiemu[59].

Druga część Sadłowa oraz połowa Stępowa, Michałki, Zasady, Zasadki, połowa Linnego, połowa Stawisk należały w II poł. XVII wieku do Jakuba Rokitnickiego, chorążego dobrzyńskiego. Rezydencja Rokitnickich znajdowała się jednak w Rusinowie, stąd nie interesowali się oni kościołem sadłowskim, a folwarki w okolicach Sadłowa traktowali tylko jako lokatę kapitału. Jakub Rokitnicki zmarł w 1689 roku i pochowany został w klasztorze w Skępem[60], a majątki w parafii sadłowskiej odziedziczył po nim jego syn Jan Stanisław Rokitnicki, starosta rypiński i dobrzyński[61]. Ożeniony z Bogumiłą Teofilą Dąmbską, pozostawił córkę Mariannę i syna Andrzeja. Zmarł między 1690 a 1694 rokiem i pochowany został w klasztorze w Skępem[62]. Marianna wyszła wkrótce za mąż za Mikołaja Podoskiego, wojewodę płockiego, przenosząc zapewne jako wiano wieś Rusinowo oraz Okalewo[63]. Pozostałą część majątku Rokitnickich wraz z majątkami sadłowskimi otrzymał syn Jana, Andrzej. Ożeniony był z Teresą Sulińską, córką Andrzeja, skarbnika płockiego, z której pozostawił synów: Kazimierza, biskupa su-

---

55 S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.245.

56 P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne szlachty parafii Rypin 1675-1808*, Warszawa 1998, nr 2269; K. Niesiecki, *Herbarz*, t.8, s.139; S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.245; *Urzędnicy*, nr 1588.

57 *Lauda*, s.141, 162, 173, 203.

58 A. Kraushar, *Rozboje dziedziczki Sadłowa (sprawa gardłowa z czasów saskich)*, Głos Płocki, 1913, nr 71, s.2, nr 77, s.2; K. Wójcicki, *Rozbójnicy*, Biblioteka Warszawska, t.1, 1841, s.26.

59 AGAD, Księgi Grodzkie Wyszogrodzkie 1773, k.63.

60 Szerzej o Jakubie Rokitnickim zob. M. Nagielski, *Rokitnicki Jakub Stanisław*, PSB, t.31, s.528-530.

61 *Lauda*, s.144; P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 2251; *Urzędnicy*, nr 1392.

62 M. Krajewski, *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej(do 1945 roku)*, Lipno 1992, s.298; Z. Górski, *Z dziejów starostwa rypińskiego w XVI-XVIII wieku* (w) *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, pod red. M.Krajewskiego, Rypin 1994, s.107, 115; P. Mysłakowski, *Opowieści rypińskie*, s.121-126; K. Niesiecki, *Herbarz*, t.8, s.130; S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.230.

63 P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 2107.

fragana płockiego, i Tomasza. Zmarł po 1747 roku[64]. Dawny majątek Rokitnickich odziedziczył Tomasz Rokitnicki[65]. Części w Sadłowie i okolicznych wioskach przeszły na córkę Andrzeja, Zofię, zapewne jeszcze za jego życia, jako wiano. Wyszła ona za mąż za nieznanego bliżej Romockiego. Być może była pierwszą żoną Jana Romockiego, który w ten sposób połączył części Sadłowa[66]. Hipoteza ta wymaga jednak gruntownej kwerendy w aktach sądowych lub metrykalnych z tego okresu[67]. Zapewne tę Zofię wspominał w Kronice Parafii Sadłowo, prowadzonej na kartach *Liber status animarum*, ks. Stanisław Gogolewski, pisząc: *Zamek w Sadłowie, jak niesie legenda, należał do Zofii i ze wszech stron oblany był wodą. Jedynie po moście zwodzonym dostać się można było do niego. Zofia ta chodząc w ubraniu męskim i mając przy sobie hufiec wojska, napadała na kupieckie karawany idące z Gdańska do Krakowa, rozbijała, a skarby pod zamkiem chowała. Część tych skarbów miała wywieźć do jeziora Sadłowskiego, i z obawy, aby furman nie zdradził tego miejsca, oczy wyłupić mu kazała. Wreszcie napadnięta przez wojska królewskie została powieszona, a zamek zniszczony. Dawniej mury te były znacznie większe, ale przy budowie kościoła w 1752 roku kamienie głównie stamtąd były brane*[68].

Linne w II poł. XVII wieku należało prawdopodobnie do rodziny Sampławskich, herbu Korczak, chociaż w wykazie poborowym z 1673 roku jako właściciel tej wsi występuje nieznany mi bliżej Marcelianus Witkowski[69]. Już w 1685 roku Linne było własnością Pawła Sampławskiego, cześnika ziemi wyszogrodzkiej, o czym świadczy zapis w laudach sejmiku dobrzyńskiego: *Mając wzgląd i respekt na instantią Imci pana Sempławskiego, w ziemi naszej dobrze zasłużonego civis, tedy majętność jego Linne w powiecie Rypińskim leżącą, jako funditus spustoszoną i zdezelowaną, do lat trzech od płacenia podatków praesenti laudo uwalniamy*[70]. W 1726 roku w księgach grodzkich wyszogrodzkich jako właściciel Linnego i Stawisk występuje już syn Pawła, Michał Sampławski[71]. W aktach metrykalnych parafii sadłowskiej zachował się akt śmierci Michała Sampławskiego, datowany w Stę-

---

64 P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 2237, 2238, 2239; S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.230.

65 P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 2251; K. Niesiecki, *Herbarz*, t.8, s.130; S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.230.

66 Genealogia Swarockich, 1766, k.46.

67 P. Mysłakowski, *Opowieści rypińskie*, s.67 twierdzi, na bazie nieznanych mi źródeł, że Zofia z Rokitnickich była żoną Wojciecha Romockiego, matką Jana Stanisława Romockiego. Wyklucza to niestety wiadomości zawarte w Genealogii Swarockich, gdzie Zofia jako córka Andrzeja Rokitnickiego mogła żyć dopiero w początkach XVIII wieku.

68 APar. Sadłowo, Liber status animarum.

69 AGAD, ASK I, k.105v.

70 *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, t.10, Kraków 1887, s.143, wpis z 1685 roku.

71 AGAD, Księgi Grodzkie Wyszogrodzkie 1726.

powie na rok 1745[72]. Nie wiem, co się działo z majątkiem Linne po śmierci Michała Sampławskiego. Według Kroniki Parafii Sadłowo, spisanej przez księdza Gogolewskiego na podstawie nieistniejących już dzisiaj akt, w 1760 roku Linne wykupił Olbracht Pląskowski i przyłączył do dóbr Sadłowo[73].

Zasady i Zasadki należały w interesującym nas okresie do wsi drobnoszlacheckich w parafii sadłowskiej. Według wspomnianego wykazu z 1673 roku w Zasadach niewielkie działy posiadali: Kowalkowski, Zglenicki, Grabowski, Zasadzki i Paprocki. Nie wiem, kiedy w Zasadach pojawiła się rodzina Starorypińskich. Według zapisu w księgach metrykalnych parafii Sadłowo pod rokiem 1746 wspomniany jest w tej wsi Wawrzyniec Starorypiński, *judex bobrowiensis*, i Marianna, Starorypińscy[74]. Z ksiąg metrykalnych parafii rypińskiej dowiadujemy się, że Wawrzyniec był synem Tomasza Starorypińskiego z Dylewa, być może nabywcy Zasad w I poł. XVIII stulecia. Wawrzyniec występuje w źródłach jako wiceregens ziemi płockiej (1707), poborca podatku pogłównego z ziemi dobrzyńskiej (1715) i wiceregens grodzki bobrownicki (1733) i pisarz dobrzyński (1738-1746)[75]. Pozostawił córkę Franciszkę, dziedziczkę Zasad i Zasadek, która wyszła za mąż za Antoniego Starorypińskiego z Godziszew[76].

Rozdrobnione były w II poł. XVII wieku także Zasadki, gdzie w 1673 roku dziedziczyli: Mateusz Grochowalski, Stanisław Wituski i Katarzyna Kowalkowska[77]. Drobna szlachta utrzymała się w Zasadkach do końca XVIII wieku. Prawdopodobnie część Zasadek, zwaną Ozorkowem, wykupili także w I poł. XVIII wieku Starorypińscy. Folwark ten przechodził na Tomasza, a następnie jego syna Wawrzyńca, Starorypińskich. Przez córkę Franciszkę, która wyszła za mąż za Antoniego Starorypińskiego z Godziszew, Ozorkowo odziedziczył w II połowie XVIII wieku ich syn Franciszek Starorypiński[78].

Drobna szlachta mieszkała także w końcu XVII i I poł. XVIII wieku w Czerminie. Wykaz podatkowy z 1673 roku notował w tej wsi części Wojciecha Czermińskiego, Kazimierza Czermińskiego, Jana Czermińskiego, Borowskiego, Kurnickiego i Świeżawskiego[79]. W końcu XVII wieku pojawiła się także w Czerminie rodzina Zdziarskich[80]. W I poł. XVIII wieku Czermin zamieszkany był w większej części przez drobnoszlachecką rodzi-

---

72 AD Płock, KMetr. Par. Sadłowo z 1745 roku, sygn. 1037.

73 A.Paraf. Sadłowo, Liber status animarum.

74 AD Płock, KMetr. Par. Sadłowo z 1746 roku, sygn. 1037.

75 *Lauda*, s.252; P. M y s ł a k o w s k i , *Materiały genealogiczne*, nr 2546; t e n ż e , *Opowieści rypińskie*, s.67; *Urzędnicy*, nr 1524.

76 APara. Sadłowo, Liber status animarum.

77 AGAD, ASK I, k.217-217v.

78 APar. Sadłowo, Liber status animarum. Jako właściciel Zasad i części Zasadek w 1789 roku (*Spis majątków*, s.45) wzmiankowany jest Franciszek Starorypiński. Trudno jednak stwierdzić, czy nie chodzi tu Franciszkę Starorypińską, żonę Antoniego Starorypińskiego).

79 AGAD, ASK I, k.217.

80 AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1144.

nę Czermińskich herbu Cholewa. W księgach grodzkich bobrownickich z 1718 roku znajduje się dokument, w którym Marianna Czermińska, córka Stanisława i Zofii Sosnowskiej, wdowa po Bartłomieju Unieckim i po Wojciechu Chlebowskim, rozlicza się z dóbr Czermin i części w Godziszewach z synem Stanisławem Unieckim[81]. Nie wiem, czy w Czerminie dziedziczył Piotr Czermiński (zmarł w 1723 roku), znany jako stolnik dobrzyński i być może jego syn Tomasz, piastujący ten sam urząd[82]. W 1745 roku zmarł Józef Czermiński, zapisany jako *generosus* w Czerminie[83]. Czermińscy wygaśli w Czerminie prawdopodobnie dopiero w II poł. XVIII wieku. W połowie XVIII wieku część Czermina należała do Ksawerego i Antoniego, braci na Lubrańcu Dąmbskich[84].

W Stępowie w końcu XVII i I poł. XVIII wieku istniały prawdopodobnie dwa majątki. Część wsi należała do rodziny Romockich. W 1673 roku w wykazie poborowym jako właścicielka dużego działu w Sadłowie i Stępowie z 25 chłopami pańszczyźnianymi wzmiankowana jest wdowa po Wojciechu Romockim (*Rumocka relicta olim generosi Alberti*)[85]. Tenże Wojciech pozostawił dwóch synów, Jana Stanisława i Mikołaja[86]. Jan Stanisław, sędzia grodzki bobrownicki, a następnie podsędek dobrzyński (1691–1721) odziedziczył zapewne po matce części w Sadłowie i Stępowie[87]. W 1685 i 1695 roku pełnił funkcję marszałka sejmiku dobrzyńskiego. W 1697 roku wraz z bratem posłował na elekcję Augusta II, a w 1703 roku na sejm lubelski[88]. Ożeniony był z Marianną Łosiówną, ale małżeństwo to zakończyło się prawdopodobnie bezpotomnie. W 1730 roku zapisał w testamencie majątek swoim bratankom, synom nieżyjącego już wówczas Mikołaja Romockiego: Janowi, Franciszkowi i Antoniemu[89]. Sadłowo, Linne i Stawiska po stryju Janie Stanisławie rodzeństwo prawdopodobnie wkrótce później sprzedało, a nabywcą był Wojciech Pląskowski. Stępowo, jak wynika z kolejnych chronologicznie źródeł, oddzielone zostało prawdopodobnie po śmierci Jana Stanisława Romockiego. We wsi tej pozostała wówczas nieznana mi bliżej gałąź rodu Romockich. Jeszcze w wykazie z 1673 i 1674 roku w Stępowie wymieniono jako właściciela dużej części

---

81 AGAD, Księgi Grodzkie Bobrownickie, 1718.

82 A. Boniecki, *Herbarz*, t.3, s.362. Akta Metrykalne parafii Sadłowo z I poł. XVIII wieku, zgromadzone w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, zachowały się w szczątkowym zakresie, co znacznie utrudnia ustalenie genealogii Czermińskich.

83 AD Płock, Księgi Metrykalne Parafii (dalej: KMetr. Par.) Sadłowo z 1745 roku, sygn. 1037.

84 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

85 AGAD, ASK I, k. 105, 216v.

86 S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.245.

87 P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 2269; K. Niesiecki, *Herbarz*, t.8, Lipsk 1841, s.139; S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.245; *Urzędnicy*, nr 1588.

88 *Lauda*, s.141, 162, 173, 203.

89 *Urzędnicy*, nr 1588.

Jakuba Swarockiego, sędziego ziemskiego michałowskiego[90]. Zapewne tę część wsi wykupili wkrótce później Romoccy.

Przypuszczam, że część Stępowa należącą od początków XVII wieku do rodziny Rokitnickich, przed 1674 rokiem wykupili Niccy herbu Radwan. W sporządzonym w tym roku wykazie podatkowym dużą część z 10 chłopami pańszczyźnianymi dziedziczył bowiem Andrzej Nicki[91]. Zapewne dział ten nabył od Jakuba Rokitnickiego, ale aktu kupna nie udało mi się odnaleźć. Nie wiem, czy tenże Andrzej Nicki podpisał elekcję z ziemią ciechanowską w 1697 roku[92]. Zapewne synem i spadkobiercą Andrzeja był Kazimierz Nicki, występujący w aktach wizytacyjnych parafii sadłowskiej w końcu XVII i pocz. XVIII wieku jako legator kościoła w Sadłowie. Prawdopodobnie zapisu w wizytacji z 1713 roku (*Naprzód summa pięciuset tynfów od Imć Kazimierza Nickiego z Stempowa wzięte i zapisane, przez Imć Pana Jana Stanisława Romockiego, podsędka ziemskiego, sędziego grodzkiego bobrownickiego ziemi dobrzyńskiej od lat mniej lub więcej dwudziestu*[93]), nie można traktować jako przejęcie działu Nickich w Stępowie przez rodzinę Romockich. Jeszcze w 1699 roku urodził się w Stępowie syn Kazimierza, Antoni Nicki[94]. Przypuszczam, że część Nickich przeszła w początkach XVIII wieku w posiadanie rodziny Chalińskich. Na podstawie analizy nie istniejących już ksiąg metrykalnych, ksiądz parafii Sadłowo Stanisław Gogolewski w początkach XX wieku zanotował w Kronice Parafialnej, że w 1740 roku w Stępowie dziedziczyła Franciszka ze Straszewskich, wdowa po Jakubie Chalińskim[95].

Kotowy znajdowały się w II poł. XVII wieku w posiadaniu rodziny Sumińskich herbu Leszczyc. Nie wiem, czy synem wspomnianego w poprzednim rozdziale Karola był Stanisław Sumiński, posiadający w 1673 roku w Kotowach duże gospodarstwo z 42 chłopami pańszczyźnianymi[96]. Prawdopodobnie jest tym samym, który w 1669 roku sprawował funkcję marszałka sejmiku lipnowskiego i wybrany został posłem na elekcję[97]. Nie znam również źródeł, które pozwoliłyby ustalić dziedziców Kotowych w końcu XVII i pocz. XVIII wieku. Dwór podporządkowany był w tym czasie proboszczowi skrwileńskiemu, podczas gdy wieś należała do kościoła sadłowskiego[98]. Około 1730 roku majątek ten nabył Wojciech Pląskowski, a

---

90 AGAD, ASK I, k.105, 216v.

91 AGAD, ASK I, k.216v.

92 S. Uruski, *Rodzina*, t.12, s.66.

93 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego1713, sygn.255, k.211.

94 P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 1826.

95 A.Paraf. Sadłowo, Liber status animarum. Nie wiemy, czy Jakub Chaliński ze Stępowa jest tym samym, którego A. Boniecki, *Herbarz*, t.2, s.338 wzmiankuje jako poborcę dobrzyńskiego, posła z ziemi dobrzyńskiej do króla Augusta II w 1710 r. Zob. P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 427.

96 AGAD, ASK I, k.216v.

97 *Lauda*, s.92-95.

98 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49v-50. Podobnie wizytacja parafii Skrwilno z 1725 roku (*in villa Kotowy sola aula*) (AD Płock, Akta wizy-

w 1748 roku w działach z braćmi wieś tę odziedziczył jego syn Olbracht. Zapewne w czasie pierwszej lub drugiej zmiany właściciela dwór kotowski wrócił do parafii sadłowskiej. Pod zarządem proboszcza w Sadłowie wymienia całe Kotowy wizytacja z 1763 roku[99].

Zofiewo pojawia się po raz pierwszy w znanych mi źródłach w 1660 roku. Wspomniane jest w wówczas w aktach metrykalnych parafii Skrwilno[100]. Trudno powiedzieć, kiedy zostało założone, ale ponieważ wsi tej nie wspomina dokładny wykaz poborowy z 1564 roku, można przyjąć późniejsze jej pochodzenie[101]. Przypuszczam, że Zofiewo powstało z inicjatywy i od imienia Zofii, żony Stanisława Piwo, właścicielki Okalewa w połowie XVII wieku. Zofia Magdalena, córka Jana Loki herbu Rogala, dziedziczyła dobra okalewskie po zmarłym w 1649 roku mężu Stanisławie z Opolska Piwo herbu Prawdzic. Właścicielką tego majątku była w latach 1649-1655 (do czasu najazdu szwedzkiego) i zapewne w tym okresie założyła w dobrach okalewskich wieś Zofiewo[102]. Taż Zofia zapewne zakopała klejnoty rodzinne, odkryte przez ekspedycję archeologiczną w 1961 roku, nazywane najczęściej „skarbem skrwileńskim". Prawdopodobnie nie przeżyła potopu szwedzkiego, ponieważ nie wróciła po ukryte na grodzisku przedmioty, a w latach 1655-1661 jako właściciel dóbr okalewskich występuje już jej szwagier, Piotr Piwo. W 1661 roku tenże Piwo sprzedał majątek okalewski z Zofiewem Janowi Bonawenturze Krasińskiemu, herbu Ślepowron, staroście łomżyńskiemu, a ten w 1676 roku Jakubowi Rokitnickiemu, staroście rypińskiemu[103]. Być może wówczas Zofiewo przeniesione zostało z parafii skrwileńskiej do sadłowskiej, w której majątki posiadał Rokitnicki. W wykazie 1674 roku wieś tę (*Zophiewo*) spotykamy, ale jeszcze jako przyległość do Okalewa w parafii Skrwilno[104]. Już w 1695 roku Zofiewo znajduje się natomiast pod nadzorem proboszcza w Sadłowie[105].

Po śmierci Jakuba Rokitnickiego, w 1688 roku, dobra okalewskie z Zofiewem oraz rozległe majątki w okolicach Sadłowa i Rypina, przejął jego syn Jan, starosta rypiński i dobrzyński. Ożeniony z Bogumiłą Teofilą Dąmbską, pozostawił córkę Mariannę i syna Andrzeja. Zmarł prawdopodobnie w 1690 roku i pochowany został w klasztorze w Skępem[106]. Po 1690

---

tacji dekanatu bieżuńskiego, sygn.295, k.22).

99 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.316v.

100 AD Płock, Akta Metrykalne parafii Skrwilno z lat 1648-1706, sygn.1139.

101 Imię Zofia nosiła żona Andrzeja Sierpskiego, kasztelana rypińskiego, właściciela dóbr okalewskich w II poł. XVI wieku. Tenże Andrzej Sierpski zmarł jednak przed 1560 rokiem (zob. J. Łempicki, *Herbarz Mazowiecki*, t.2, Poznań 1997, s.165).

102 Zob. R. Piotrowski, *Skrwilno i okolice (od czasów najdawniejszych do 1945 roku)*, Skrwilno 1997, s.41-45, 180.

103 R. Piotrowski, *Skrwilno i okolice (od czasów najdawniejszych do 1945 roku)*, Skrwilno 1997, s.45-48.

104 AGAD, ASK I, k.218-219.

105 AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142.

106 P. Mysłakowski, *Opowieści rypińskie*, s.121-126; K. Niesiecki, *Herbarz*, t.8, s.130; S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.230.

roku majątek Rokitnickich znajdował się pod wspólnym zarządem, prawdopodobnie nieletniego rodzeństwa Rokitnickich. Być może w tym czasie sprzedane zostały dobra sadłowskie. Rozpad dziedzictwa nastąpił jednak dopiero prawdopodobnie z chwilą ślubu Marianny Rokitnickiej. Około 1705 roku wyszła ona za mąż za Mikołaja Podoskiego, wojewodę płockiego, przenosząc zapewne jako wiano dobra rusinowskie i okalewskie z interesującym nas Zofiewem[107]. Właścicielem dóbr okalewskich Mikołaj Podoski był do śmierci w 1762 roku. W latach 1701-1713 był cześnikiem ciechanowskim, 1713-1717 chorążym płockim, 1717-1736 kasztelanem płockim, 1736-1761 wojewodą płockim, 1744-1745 starostą bobrownickim oraz od 1713 roku dobrzyńskim i rypińskim[108]. Na sejmach 1720 i 1726 roku otrzymał tytuł senatora. W 1740 roku udekorowany został przez Augusta III Sasa Wielką Wstęgą Orderu Orła Białego. Na sejmach Rzeczpospolitej był przeciwnikiem samowoli szlacheckiej[109]. Z małżeństwa z Marianną Rokitnicką (ok.1683-1731/1737) pozostawił prawdopodobnie 13 dzieci. W 1737 roku ożenił się powtórnie z Teofilą Wapowską, córką Konstantego, stolnika koronnego[110]. Zmarł 3 września 1762 roku w Rusinowie i pochowany został w klasztorze w Skępem[111]. Dobra okalewskie z Zofiewem otrzymał wówczas jego syn Tymoteusz[112].

Brak źródeł do historii kościoła sadłowskiego z II poł. XVII wieku uniemożliwia w dużej mierze odtworzenie jego proboszczów. W wizytacji z 1695 roku znajdujemy stwierdzenie, że w parafii od wielu lat nie było proboszcza, a biskupi naznaczali tylko komendarzy (*A multo tempore parochus hic non fuit*)[113]. Komendarzem był także Jan Szymański, pozostający przy kościele w Sadłowie od 1685 roku (*Unus tantum est penes ecclesiam commendarius scilicet reverendus Joannes Szymański presbyter annorum 15 residet penes hanc ecclesiam annos decem*)[114]. Zmarł w Sadłowie w 1730 roku[115]. Urząd komendarza przejął po nim Wawrzyniec Ignacy Bagiński. W aktach metrykalnych z 1731 roku występuje jako *curatus trumbinensis, commendarius sadloviensis*[116]. Już jednak w 1732 roku, według zestawienia Stanisława Gogolewskiego, mianowany został proboszczem

---

[107] P. M y s ł a k o w s k i , *Materiały genealogiczne*, nr 2107.

[108] *Urzędnicy*, nr 1370; Z . Z i e l i ń s k a , *Podoski Mikołaj Jan*, PSB, t.27, s.178-179.

[109] Z . Z i e l i ń s k a , *Podoski Mikołaj Jan*, PSB, t.27, s.178.

[110] P. M y s ł a k o w s k i , *Materiały genealogiczne*, nr 2107, 2108; t e n ż e , *Wojewoda płocki Mikołaj Jan Podoski h. Junosza (1676-1762) i jego rodzina*, Notatki Płockie, 1998, nr 2, gdzie dokładne rozważania autora na temat potomstwa Mikołaja Podoskiego.

[111] P. M y s ł a k o w s k i , *Materiały genealogiczne*, nr 2107.

[112] R . P i o t r o w s k i , *Skrwilno i okolice*, s.48.

[113] P. M y s ł a k o w s k i , *Opowieści rypińskie*, s.146 na podstawie przeprowadzonej kwerendy w aktach metrykalnych rypińskich wymienia pod rokiem 1681 proboszcza sadłowskiego Wojciecha Stanowskiego.

[114] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142.

[115] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

[116] AD Płock, KMetr. Par. Sadłowo, sygn. 1037.

sadłowskim. W 1736 roku przeniesiony został do parafii Lipówiec[117]. Nowym proboszczem mianowano wówczas Wojciecha Gójskiego. Urząd ten sprawował Gójski do czerwca 1749 roku, kiedy to przeniesiony został do Rypina, obejmując funkcję dziekana rypińskiego. Od czerwca do sierpnia 1749 roku obowiązki kapłańskie spełniał przy kościele sadłowskim Józef Langner, ale bezpośredni nadzór sprawował ksiądz Jan Rokitnicki, proboszcz ze Świedziebni[118]. W sierpniu 1749 roku proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie został ksiądz Maciej Burski, z początku jako komentarz, a od 1751 roku jako *curatus sadloviensis*. Urząd ten sprawował do grudnia 1752 roku[119].

Nowy kościół w Sadłowie (od 1756 roku do końca XVIII wieku)

W 1752 roku, kiedy proboszczem był ksiądz Maciej Burski, a kolatorem Olbracht Pląskowski, starosta lidzbarski, w Sadłowie rozpoczęto budowę nowego, murowanego kościoła parafialnego. Wiadomość o tym przekazuje wizytacja z 1756 roku, gdzie czytamy: *Anno Domini 1752 impositus est lapis angularis pro erigenda nova ecclesia murata in villa Sadłowo prope ligneam occidentem hibernalem respicientem* (w tłumaczeniu: W Roku Pańskim 1752 położono kamień węgielny dla nowo wznoszonego murowanego kościoła we wsi Sadłowie, koło [kościoła] drewnianego, kierując się na północny zachód). Inwestycja finansowana była w całości od fundamentów przez właściciela Sadłowa, Olbrachta Pląskowskiego. Ukończona została w ciągu czterech lat (*feliciter in anno praesenti 1756 in toto est finita sollicitudine a radice sumptu et impensis praecise magnifici domini Olbrachti Pląskowski capitanei Lautenbergensis haeredis Sadłowo et Kotowy collatoris gratiosissimi exstructa. Cui benignissimus Deus utpote Largitor omnium bonorum operum det benedictionem in fillis filiorum tandem post Nestoris annos pia eius opera gratia corruet aeterna*; w tłumaczeniu: szczęśliwie ukończono całkowicie w roku teraźniejszym 1756 zbudowany staraniem, od podstaw, kosztem i nakładami dokładnie wielmożnego pana Olbrachta Pląskowskiego, starosty lidzbarskiego, dziedzica Sadłowa i Kotowych, najłaskawszego kolatora. Któremu niech najłaskawszy Bóg, jako rozdawca wszelkiego dobra, da błogosławieństwo w synach synów, na koniec, po latach nestorowych niech pobożne jego dzieła zaskarbią mu łaskę wieczną)[120].

---

[117] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

[118] AD Płock, KMetr. Par. Sadłowo, sygn. 1038; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

[119] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

[120] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.12-13 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

15 lipca w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego odprawiono w nowym kościele pierwsze nabożeństwo, w czasie którego dokonano konsekracji i poświęcenia. Uroczystość przy licznym udziale parafian i okolicznego duchowieństwa prowadził Fabian Pląskowski, biskup martyreński, sufragan chełmiński, brat Olbrachta, fundatora świątyni (*Consecratio huius ecclesiae et prima in ea devotio subsecuta est in Dominica VI post Pentecosten, die 15 Julii cum magno populi plausu et cleri utriusque status tam religiosi quam saecularis concursu musicis buccinis tubis tympanis languoribus adornata adeoque dies anniversaria huius ecclesiae Sadłoviensis dedicata quotannis futuris temporibus in Dominica VI post Pentecosten peragenda et celebranda observabitur. Praedictam muratam ecclesiam intra solemnia consecravit et dedicavit illustrissimus excellentissimus et reverendissimus dominus Fabianus Franciscus Pląskowski episcopus Martyrensis suffraganeus Culmensis (in Dominica VI post Pentecosten) germanus magnifici collatoris praevio consensu illustrissimi loci ordinarii nostri*; w tłumaczeniu: Konsekracja tego kościoła i pierwsze nabożeństwo nastąpiło w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, dnia 15 lipca, z wielkim uznaniem ludu i udziałem duchowieństwa obojga stanów, tak zakonnego, jak świeckiego, muzykami, trębaczami, trąbami, kotłami, hałasami ozdobiona, zatem dzień rocznicy [konsekracji] tego kościoła w Sadłowie będzie obchodzony i odprawiany corocznie w przyszłości w VI niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Przerzeczony murowany kościół uroczyście konsekrował i poświęcił jaśnie wielmożny, najznakomitszy i najwielebniejszy pan Fabian Franciszek Pląskowski, biskup martyreński, sufragan chełmiński, (w VI niedzielę po Zielonych Świątkach), rodzony wielmożnego kolatora, za uprzednią zgodą jaśnie wielmożnego naszego miejscowego ordynariusza)[121]. Podobnie poświęcenie kościoła relacjonuje protokół wizytacyjny sporządzony kilka lat później, w 1763 roku: *Consecratio huius ecclesiae et prima in ea devotio subsecuta est in Dominica Sexta post Pentecosten die 15 Julii cum magno populi plausu et cleri utriusque status tam religiosi quam saeculari concursu. Dies anniversaria huius ecclesiae Sadłoviensis dedicationis quotannis futuris temporibus in Dominica Sexta post Pentecosten peragenda et celebranda observabitur* (w tłumaczeniu: Poświęcenie tego kościoła i pierwsze w nim nabożeństwo nastąpiło w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, w dniu 15 lipca, z wielkim poklaskiem ludu i z wielkim zgromadzeniem duchowieństwa obojga stanów, tak świeckiego, jak zakonnego. Dzień rocznicy poświęcenia tego kościoła sadłowskiego corocznie w przyszłe czasy ma być obchodzony i odprawiany w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego)[122].

Ksiądz Stanisław Gogolewski, w początkach XX wieku, analizując akta zachowane na plebanii sadłowskiej, i pisząc Kronikę Parafialną, na

[121] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.13 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[122] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317v.

kartach *Liber status animarum*, wspominał starą świątynię i budowę nowej: *Choć ołtarze zostały doprowadzone do porządku, ale kościół cały był już zrujnowany i gwałtem domagał się odnowienia. Czasy saskie nie były jednak po temu. Znajdują się jednak ludzie z poświęceniem. Olbracht i Rozalia z Bagniewskich Pląskowscy własnym kosztem w 1752 roku rozpoczynają budowę obok starego, nowego kościoła, który szczęśliwie w 1753 roku ukończony został. Architektem był Józef Limowski (ożenił się tu później z parafianką). W czasie budowy 28 października 1753 roku odwiedza parafię ks. Józef Eustachy Szembek, biskup płocki. Dnia 18 lipca 1756 roku brat rodzony kolatora ks. Fabian Pląskowski, biskup sufragan chełmiński, przy licznie zgromadzonym duchowieństwie konsekrował kościół i odprawił pierwszą mszę świętą*[123].

Opisy nowego kościoła zawierają wizytacje sporządzane w II poł. XVIII wieku. Świątynia zbudowana została z cegły, w znacznej części pochodzącej z rozbiórki zamku sadłowskiego. Dach pokryto dachówką ceramiczną. Wznosiły się nad nim dwie wieże z dzwonami, zbudowane na sposób kościoła katedralnego. Wewnątrz sufit wybito deskami i pomalowano na kolor czerwony. Podłogę wyłożono cegłą (*Haec ecclesia e tegulis lateritiis tecta calce intus firmata et praevisa. Lacunar habet asseritium rubro colore depictum. Pavimentum lateritium. Turres ad appendas campanas habet maiestuosas duas in modum ecclesiae cathedralis elevatas et exstructas. Quas ambas in superficie decenter tectas firmatas et adornatas*)[124].

Mury wewnątrz i od zewnątrz wytynkowano i pobielono wapnem. Do kościoła wchodziło się przez dębowe podwójne drzwi. Okien w ścianach bocznych było 10 i jedno nad chórem (*Decens et decorus muratus in quo una fenestra magna item fenestrae per ecclesiam sunt 10 bonae non magnae omnes plumbo inductae. Signa dedicatae ecclesiae cum crucibus flores et circuli cum caeculei coloris numero 12 cum candelabris ferreis in parietibus depicta. Ecclesia tota intus et foris est calce decenter dealbata. Fores magnae ex quaercu ab ingressu ad ecclesiam recte ad maius altare oriente aestivali respiciens habent de lapide marmoreo. Praedictae fores numerantur 4 cum cardinibus uncis retinoculis omnes bene sera fictili clauduntur. Praeterea fenestrae minores sunt 4 una in sacristia 2-da ante sacristiam in perambulo 3 in archivo 4 ante archivum in atriolo sunt ergo in tota ecclesia fenestrae vitreae numero 15*; w tłumaczeniu: [Kościół jest] odpowiednio i wspaniale wymurowany, w którym jest jedno wielkie okno, następnie w kościele jest 10 dobrych małych okien, wszystkie oprawne w ołów. Znakami poświęcenia kościoła są kwiaty z krzyżami i koła ciemnego koloru w liczbie 12, z żelaznymi świecznikami, wymalowane na ścianach. Główne drzwi z dębu, od wejścia do kościoła prosto do głównego ołtarza na południowy wschód mają [próg?] marmurowy. Przerzeczonych drzwi liczy się 4, z zawiasami

[123] A.Paraf. Sadłowo, Liber status animarum.

[124] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.13 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

wiszącymi na hakach, wszystkie dobrze zamknięte wiszącymi kłódkami. Poza tym są 4 małe okna, pierwsze w zakrystii, drugie przed zakrystią w przejściu, trzecie w archiwum, czwarte przed archiwum, w sionce, w całym kościele jest zatem okien szklanych w liczbie 15)[125].

W kilka lat później wizytacja kościoła sadłowskiego stwierdzała krótko: *Haec ecclesia est tegulis lateritiis tecta. Lacunar habet asseritium rubro colore depictum. Pavimentum lateritium.* Ten kościół jest kryty ceglanymi dachówkami. Sufit ma z desek, pomalowany na kolor czerwony. Podłoga ceglana[126], a w 1777 roku zapisano: *Kościół murowany formy pociągłej, a wąskiej, za wielkim ołtarzem, tak w ścianie, jako i w dachu, łamanej. Żadnej reparacyi nie potrzebujący*[127].

Do końca Rzeczpospolitej szlacheckiej kościół w Sadłowie, solidnie zbudowany, nie wymagał żadnych remontów. W 1781 roku zanotowano: *Kościół wspaniały, nowo w kwadrat murowany. Jednym końcem okrągło łamanym na zachód zimowy, drugim na wschód letni na wieś. Drzwi wielkie dembowe z zamkiem francuskim i zawiasami żelaznemi, także drzwi poboczne niewielkie, któremi do zakrystii wchodzą z lewej strony kościoła. Okien w kościele naprzeciw siebie według proporcji jest 10, jedenaste nad chórem; te wszystkie w ramy dembowe i w ołów obsadzone. Posadzka w tym kościele jest z cegły arkuszowej, ściany w tymże kościele dobre, dach dobry*[128].

Do kościoła przybudowana była zakrystia, do której wchodziło się z cmentarza otaczającego świątynię. Obok zakrystii znajdowała się kaplica i wejście na ambonę. W pobliżu był zabezpieczony skarbiec na naczynia liturgiczne (*Sacristia patet a cornu Evangelii ad quam fores quaercinos in cardinibus cum sera fixili et ingressus ex coemeterio per fores alteras ex quaercu compilatas. Super sacristiam capella ad quam gradus ex ambulacro sive atriolo ante sacristiam eandem qui ad ambonam ingressum demonstrant. Ex opposito sacristiae archivum seu skarbiec hac methodo ut sacristia secum similis capella ad quam gradus ab ingressu atrii demonstrant viam*; w tłumaczeniu: Zakrystia znajduje się po stronie Ewangelii, do której są drzwi dębowe na zawiasach z wiszącą kłódką i wejście z cmentarza przez drugie drzwi sporządzone z dębu. Przy zakrystii jest kaplica, do której są stopnie z przejścia czyli z sieni przed tąż zakrystią, które ukazują wejście na ambonę. Naprzeciwko zakrystii jest archiwum albo skarbiec w ten sposób, jak zakrystia, razem z sąsiednią kaplicą, do której stopnie z wejścia do sieni

---

[125] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.13-14 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[126] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317v.

[127] AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7.

[128] *Materiały do dziejów ziemi płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku*, t.10 - Ziemia Dobrzyńska, zebrał i do druku przygotował ks. M. M. Grzybowski, Płock 1999, s.312-313.

pokazują drogę)[129]. Pierwsze wyposażenie zakrystii przedstawia protokół z 1756 roku, gdzie czytamy: *magnificus collator comparavit ad sacristiam tria armaria lignea unum pro servandis calicibus et monstratorio secundum pro conservandis casulis cappis cum aliquot cistulis pro corporalibus velis etc.* (wielmożny kolator sprawił do zakrystii trzy szafy drewniane, pierwszą do przechowywania kielichów z monstrancją, drugą do przechowywania ornatów, kap, z kilkoma puszkami na korporały, zasłony itd., trzecią na alby, humerały i inne przechowywane rzeczy kościelne)[130].

W kościele znajdowała się ambona, drewniane ławki, nowa, wykonana na zamówienie Olbrachta Pląskowskiego drewniana chrzcielnica, cztery konfesjonały. Wiadomość o wyposażeniu przekazuje wizytacja z 1756 roku: *Ambona nova artis sculptoreae decens et maiestuosa cum 4 Evangelistis sursum statua Salvatoris Domini inter radios collocata a cornu Evangelii sita. Baptisterium recenter deauratum argento picturis seu potius laserunkami adornatum sumptu magnifici domini fundatoris* (Ambona nowa, [wykonana] sztuką rzeźbiarską, odpowiednia i majestatyczna, z 4 ewangelistami, u góry figura Zbawiciela Pana umieszczona między promieniami, ustawiona od strony Ewangelii. Chrzcielnica niedawno pozłocona, ozdobiona srebrem, obrazami albo raczej „laserunkami", [wykonana] na koszt wielmożnego pana fundatora)[131] i 1763: *Baptisterium novum bene depictum sera pensili clausum in quo asservantur Olea sacra in vase stanneo tripartito et lebes ex aere pro conservanda aqua baptismali cum piscina. Confessionalia 4. Ambona nova est non picta. Item crucifixi cum parvis 7* (Chrzcielnica nowa, dobrze pomalowana, zamknięta wiszącą kłódką, w której przechowuje się Oleje święte w naczyniu cynowym, trzyczęściowym i misę ze spiżu dla przechowywania wody chrzcielnej, z basenem. Konfesjonały cztery. Ambona nowa, nie jest malowana)[132]. Protokół wizytacyjny z 1781 roku dokładnie opisuje chrzcielnicę: *Chrzcielnica drewniana na gradusach, malowana, częścią wyzłacana, snycerską robotą kształtnie zrobiona. Ta chrzcielnica kłódką zamykana z kociołkiem miedzianym, w którym corocznie woda do chrztu święcona bywa dwa razy do roku, sól w naczyniach cynowym do ceremonii chrztu świętego, jako też ampułka z tacką cynową. Piscina pod tąż chrzcielnicą, olej święty chrismatis et catechumenorum w naczyniach cynowych w tejże chrzcielnicy zachowują się, tego roku in congregatione majali są wzięte*[133]. W kościele znajdowały się organy, ponieważ wizytacja z 1763 roku wspomina stojącą w pobliżu kościoła chałupę dla organisty[134].

---

[129] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.13 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[130] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.16 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[131] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.14 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[132] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.316.

[133] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.311-312.

[134] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317v. W. Z. Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku*, Płock 2005,

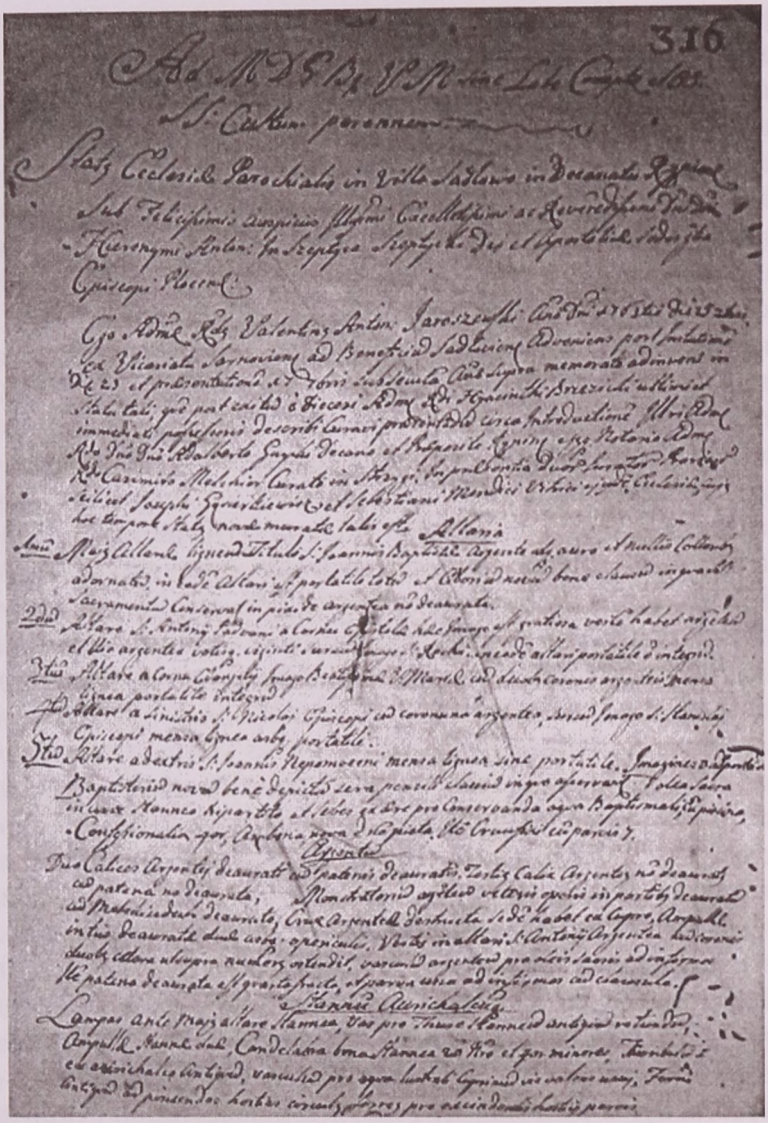

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1763 roku

Duża powierzchnia nowej świątyni pozwalała na umieszczenie w niej pięciu ołtarzy. Ołtarz główny poświecony został patronowi kościoła i parafii Janowi Chrzcicielowi. W centralnej części ołtarza znajdował się duży obraz chrztu Chrystusa, z posągami świętego Piotra i świętego Pawła Apostoła po bokach. Wyżej umieszczono obraz świętego Kazimierza Wyznawcy modlącego się do Ukrzyżowanego, również z posągami aniołów po obu stronach. Ołtarz zwieńczony został okiem Opatrzności Bożej między promieniami. Murowana mensa ołtarzowa zawierała cyborium do przechowywania Najświętszego Sakramentu umieszczonego w puszce, zamknięte

s.302 twierdzi, że organy pobudowano prawdopodobnie dopiero w nowym kościele sadłowskim po 1756 roku. Brak natomiast jest wzmianek źródłowych, jakoby istniały one w starej, drewnianej świątyni.

na kłódkę. W brązowej puszce na ołtarzu znajdowały się relikwie świętego Kandyda i świętej Kornelii (*Altare maius. Est imago sancti Joannis Christum baptisantis magna. Sursum imago sancti Casimiri confessoris litium et Crucifixum gestantis inter duos sculptos angelos haec imago sita. Inferius sancti Petri statua sculpta ab altera parte sancti Pauli Apostoli pari modo sculpta statua. In summitate oculus Divinae Providentiae inter radios. In mensa murata cyborium ad conservandum Sanctissimum in pyxide locatum. Post magnum altare in mensa murata reperitur piscina. Olea sacra clauduntur et conservantur in baptisterio. Praedictum ciborium bene sera fictili clauditur. Altare portatile marmoreum fixum sub quo intra mensam muratam in vasculo seu pyxide aereo latent ossa sanctorum Martyrum nimirum sancti Candidi et sanctae Corneliae*).

Ołtarz boczny po stronie Ewangelii poświęcony był Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Marii Panny. Posiadał murowaną mensę, na której umieszczono portatyl z relikwiami świętych męczenników, Innocentego i Koronaty. (*2^{um} altare Beatissimae Virginis Mariae Immaculatae Conceptionis a cornu Evangelii. Sursum imago sancti Joseph, pariter novam mensam habet muratam intra qua sub portatili fixo consecrato in simili vasculo ex aere recultato sunt ossa sancta bene obsigillata nempe sanctorum Innocentii et Coronatae Martyrum*). Drugi ołtarz boczny dedykowany był świętemu Antoniemu Padewskiemu. W jego centralnej części znajdował się obraz świętego ozdobiony srebrnymi wotami. Nad nim umieszczono wizerunek świętej Barbary, Dziewicy i Męczennicy. Ołtarz posiadał murowaną mensę z portatylami zawierającymi kości świętych, Kandyda i Benigny, Dziewicy i Męczennicy (*3^{um} altare sancti Antonii de Padua vere gratiosa imago ex veteri ecclesia asportata argento superius specificato hoc altare adornatum et talibus votivis argenteis adornata haec imago. Sursum imago sanctae Barbarae Virginis et Martyris. In mensa murata sub portatili in vasculo simili aereo sunt recultata et obsigillata ossa sanctorum Candidi et Benignae Virginis et Martyris*).

Po prawej i lewej stronie wnętrza kościoła znajdowały się dwa ołtarze boczne. Po stronie Ewangelii zbudowano ołtarz dedykowany św. Mikołajowi z obrazem tegoż świętego. Ponad nim umieszczono wizerunek św. Onufrego. Ołtarz posiadał drewnianą mensę, na której postawiono portatyl przeniesiony ze starego kościoła (*4^{um} altare sancti Nicolai in maiori ecclesiae choro a cornu Evangelii. Sursum imago sancti Onufrii mensam habet ligneam. Portatile ex veteri ecclesia asportatum et patet esse consecratum*). Po przeciwnej stronie znajdował się ołtarz Jana Nepomucena z obrazem przedstawiającym świętego, a nad nim wizerunek świętego Judy Tadeusza. Na drewnianej mensie stał również drewniany portatyl (*5^{um} altare sancti Joannis Nepomuceni a cornu Epistolae ex opposito altaris sancti Nicolai Episcopi et Confessoris. Sursum imago sancti Judae Thaddaei. Mensam ha-*

bet ligneam. Portatile ex veteri ecclesia asportatum ex lignis decum consecratum. Praedicta duo portatilia non sunt fixa sed transabilia). Na wszystkich ołtarzach znajdowały się rzeźbione figury świętych i aniołów[135].

Niewielkie zmiany, być może związane z likwidacją starego kościoła, nastąpiły w ciągu kilku kolejnych lat. W 1763 roku zanotowano w protokole wizytacyjnym: *Primum. Maius altare ligneum tituli sancti Joannis Baptistae argento arque auro et nullis coloribus adornatum. In eodem altari est portatile totum et ciborium novum bene clausum in quo Sanctissimum Sacramentum conservatur in pixide argentea non deaurata. Secundum. Altare sancti Antonii Padvani a cornu Epistolae. Haec imago est gratiosa vestem habet argenteam et lilis argenteis votisque viginti sursum imago sancti Rochi. In eodem altari portatile est integrum. Tertium. Altare a cornu Evangelii. Imago Beatissimae Vriginis Mariae cum duobus coronis argenteis. Mensa lignea portatile integrum. Quartum. Altare a sinistris sancti Nicolai Episcopi cum coronuna argentea sursum imago sancti Stanislai Episcopi mensa lignea absque portatili. Quintum. Altare a dextris sancti Joannis Nepomuceni mensa lignea sine portatili. Imagines ad portandum* (w tłumaczeniu: Pierwszy. Wielki ołtarz, drewniany, pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, ozdobiony srebrem oraz złotem i [nie ozdobiony] żadnymi kolorami. W tymże ołtarzu jest nieuszkodzony portatyl i nowe cyborium dobrze zamknięte, w którym przechowuje się Najświętszy Sakrament w puszce srebrnej, nie pozłacanej. Drugi. Ołtarz świętego Antoniego Padewskiego po stronie Epistoły. Ten wizerunek jest cudowny, ma srebrną sukienkę i lilie oraz zawieszone dwadzieścia wotów, u góry obraz świętego Rocha. W tymże ołtarzu jest nienaruszony portatyl. Trzeci. Ołtarz po stronie Ewangelii. Obraz Najświętszej Panny Marii z dwoma koronami srebrnymi. Mensa drewniana, portatyl nienaruszony. Czwarty. Ołtarz z lewej strony, świętego Mikołaja Biskupa, z koronką srebrną, u góry obraz świętego Stanisława Biskupa, mensa drewniana, bez portatylu. Piąty. Ołtarz z prawej strony, świętego Jana Nepomucena, mensa drewniana, bez portatylu)[136].

Wygląd i liczba ołtarzy nie ulegały zmianom także w następnych latach. W 1781 roku zapisano bowiem w protokole wizytacyjnym: *Ołtarzy pięć drzewnianych, snycerską sztuką pięknie zrobione, portatele 4 z relikwiami zapieczętowanemi, z tych jeden bywa przenoszony na drugi ołtarz, gdy tego potrzeba. Te zaś ołtarze wszystkie trzema obrusami pięknemi przykryte i obrazami pięknemi w całości i malowaniu ozdobione, nie tylko malowaniem, ale i sukienką srebrną, tudzież wotami. Z tych obrazów jeden s-go Antoniego uznają ludzie dla odbierania łask od Boga przez tego świętego za cudownego, bez żadnego jednak dokumentu autentycznego*[137].

Pod posadzką nowego kościoła zbudowano trzy krypty grzebalne. Dwie znajdowały się przed głównym ołtarzem i przeznaczone były dla

[135] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.14 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[136] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.316.

[137] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.310-311.

kolatorów i zmarłych księży. Trzecia krypta w środkowej części świątyni miała służyć do chowania pozostałych parafian, można przypuszczać, że bardziej zasłużonych, ponieważ źródła wspominają o istniejącym w tym okresie cmentarzu wokół kościoła. Być może krypty były ze sobą połączone, gdyż wizytacje wspominają o jednym wejściu do podziemi (*Fornices sepulchrales tres muratos unum pro collatoribus et benefactoribus singularioribus ad maius altare in minori choro a cornu Evangelii. Secundum habet pro presbyteris seu parochis pariter in minori choro ad maius altare a cornu Epistolae. Tertium in maiori choro in medio ecclesiae pro communitate tota parochianorum. Ad praedictos fornices unae fores quaercinae in medio ecclesiae sitae ingressum pote faciunt*)[138]. Podobnie krypty grzebalne pod posadzką kościoła sadłowskiego wspominała także wizytacja z 1763 roku[139]. W 1781 roku notowano natomiast, nie wiadomo dlaczego, już tylko dwie krypty (*W pośrodku kościoła jest sklep pod wielkim ołtarzem kolatorski, drugi pod kościołem ku drzwiom wielkim dla wszystkich wiernych. Te oba sklepy są o jednych tylko drzwiach*)[140].

Wyposażenie nowego kościoła przeniesione zostało ze starej świątyni i nie było imponujące. Wizytacja z 1763 roku wymieniała niewiele naczyń i przedmiotów liturgicznych (*Duo calices argentei deaurati cum patenis deauratis. Terius calix argenteus non deauratus cum patena non deaurata. Monstratorium argenteum veteris operis in partibus deauratum cum melchisedech deaurato. Crux argentea destructa sedem habet ex cupro. Ampullae intus deauratae duae absque operculis. Vasculum argenteum pro Oleis sacris ad infirmos. Item patena deaurata est quarta fracta et parva una ad infirmos cum clavicula (...)Vas pro thure stanneum antiquum rotundum. Ampullae stanneae duae. Candelabra bona stannea 2 maiores et 4 minores. Thuribulum ex aurichalco antiquum. Vasculum pro aqua lustrali cuprineum vix valoris usui*; w tłumaczeniu: Dwa kielichy srebrne, pozłacane, z patenami pozłacanymi. Trzeci kielich srebrny, nie pozłacany, z pateną nie pozłacaną. Monstrancja srebrna, starej roboty, częściowo pozłacana, z melchizedechem pozłacanym. Krzyż srebrny, zniszczony, ma podstawę z miedzi. Ampułki wewnątrz pozłacane dwie, bez przykrywek. Pozostałe rzeczy w liczbie, jak wyżej, okazał. Naczyńko srebrne na Oleje święte dla chorych. Jest czwarta patena pozłacana, złamana i jedna mała [patena] dla chorych z zamknięciem (...). Naczynie na kadzidło cynowe, stare, okrągłe. Ampułki cynowe dwie. Świeczniki cynowe dwa duże i cztery małe. Kadzielnica z mosiądzu stara. Naczyńko na wodę święconą miedziane, ledwo nadające się do użytku)[141].

Wyposażenie nie ulegało większym zmianom w następnych latach, ponieważ w wizytacji 1781 roku notowano: *Inwentarz rzeczy Bogu poświę-*

---

[138] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.13 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[139] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317v.

[140] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.312-313.

[141] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.316.

conych jest takowy. Monstrancja srebrna mocno nadpsuta l, kielichów wewnątrz wyzłacanych 2, kielich wewnątrz wyzłocony l, patynów po jednej stronie złoconych srebrnych n-ro 3, patyna maleńka do chorego srebrna l, krzyż srebrny do procesji l, ampułków srebrnych z przykryciem zepsutym para l, wotów srebrnych mniejszych i większych jest 33. Miedź kościelna: kociołek do wody święconej l, trybularz mosiężny z łódką cynową i łyżeczką l, dzwonków do ołtarzów dobrych 2[142].

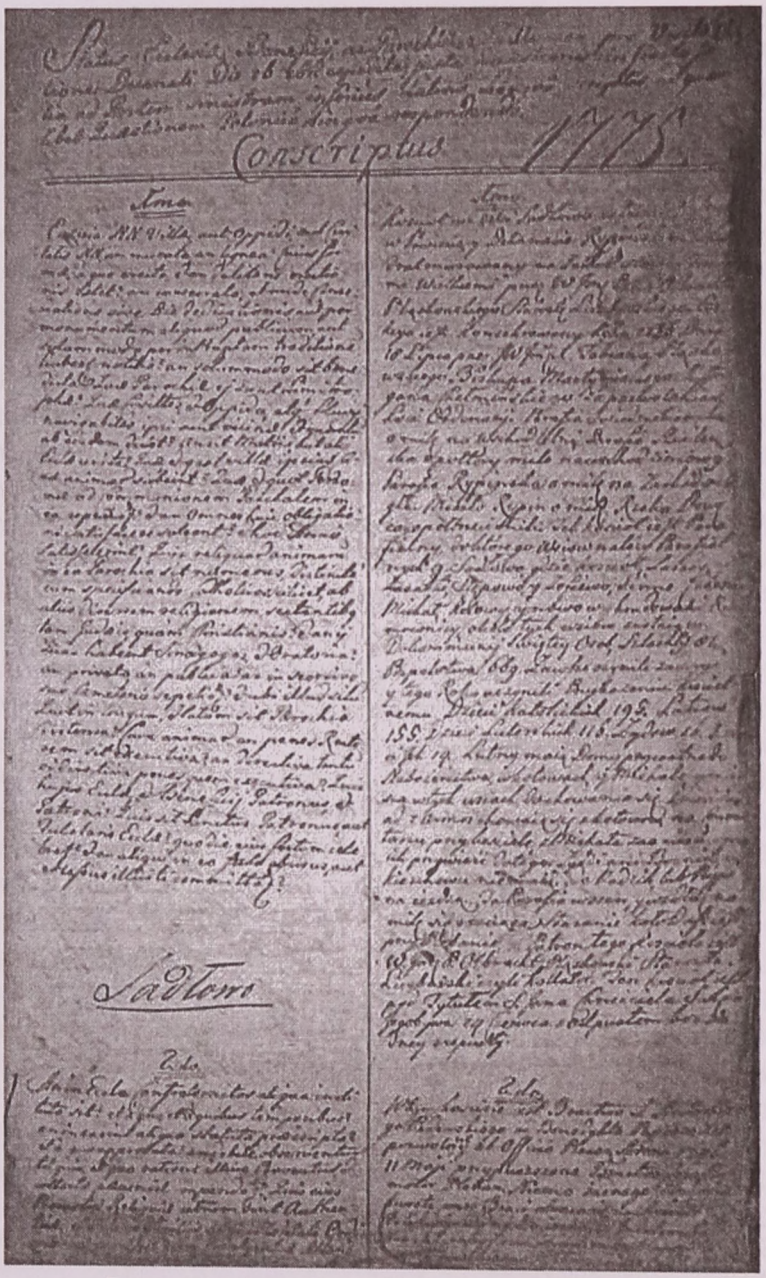
Constitutus 1775

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1775 roku

[142] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.311.

Szaty liturgiczne nowego kościoła wymienia dopiero wizytacja z 1781 roku: *Ornatów w kolorze czerwonym, między któremi jest jeden bogaty, wszystkich in n-ro 6, ornatów w kolorze białym, między któremi jest jeden bogaty, in n-ro wszystkich znajduje się 5, ornatów koloru zielonego jest 4, ornat koloru żałobnego 1, do tych ornatów wszystkie znajdują się requisita, kapów w kolorach czerwonym, białym, czarnym 4, całun do przykrycia umarłych 1. Bielizna kościelna: albów wszystkich jest 5, między któremi dwie dobre, komżów wszystkich 5, komża muślinowa 1, korporałów 14, puryfikaterzów 30, zasłony postne na ołtarze zdarte 3, ręczników w zakrystii 3, obrusów lepszych i podlejszych*[143].

Wokół nowego kościoła założono drugi, nowy cmentarz (pierwszy znajdował się przy starym kościele) i otoczono murem. Z tyłu kościoła, od strony głównego ołtarza, przy murze cmentarnym, zbudowano kostnicę w kształcie okrągłej kaplicy. Na teren cmentarza prowadziły dwie bramy, główna na wprost wejścia do kościoła dla wszystkich parafian, i boczna od strony zakrystii, dla proboszcza. Nad wejściem głównym umieszczono dwie figury (*Coemeterium in toto muratum nondum calce dealbatum. Ossuarium in muro coemeterii recto ad maius altare in modum capellae rotundae exstructum. In muro coemeterii quattuordecem loca per modum capellarum comparata fores in muro coemeterii duae una recta ad sacristiam qua ingredit parochus coemeterium altera recta ad maiores ecclesiae fores pro ingrressu parochianorum sursum duae statuae sculptoreae*)[144]. Cmentarz opisuje także wizytacja z 1781 roku: *Czmentarz naokoło kościoła obmurowany, lecz te mury dla złych fundamentów mocno zdezelowane, jednak mają być od Wielmożnego kolatora w przyszłym da Pan Bóg roku reparowane. Wejścia na cmentarz różnym bydlętom zabrania się*[145].

Wizytacja z 1781 roku po raz pierwszy wspomina dzwonnicę na cmentarzu przykościelnym (*Dzwonnica drewniana na prawej stronie w rogu cmentarza stojąca, tarcicami pobita. Trzy dzwony w niej, z których jeden największy stłuczony, czwarta sygnaturka*). Prawdopodobnie była ona zbudowana jednocześnie z nowym kościołem, na co wskazuje zapis w protokole z 1781 roku: *Te dzwony, które są przy kościele, konsekrowane in anno 1756 in honorem s. Antonii*[146]. W 1775 roku Olbracht Pląskowski ufundował nowy dzwon, poświecony 31 października przez jego brata Fabiana[147].

Prawdopodobnie jednocześnie z nowym kościołem budowano także w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych nową plebanię. Dom był drewniany, o dwóch izbach, kryty ceglanymi dachówkami. Zbudowany, podobnie jak świątynia, na koszt Olbrachta Pląskowskiego, oddany został do użytku zapewne razem z nowym kościołem (*Exstat domus plebanalis nova lignea*

---

[143] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.311.

[144] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.14 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[145] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.313.

[146] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.313.

[147] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.27.

pro parocho sumpto et impensis magnifici Albrachti Pląskowski capitanei Lautenbergensis haeredis bonorum Sadłowo et Kotowy tegulis lateritis tecta cum duobus hypocaustis)[148]. Bardziej szczegłowy opis ówczesnej plebanii znajdujemy w protokole wizytacyjnym z 1763 roku, gdzie czytamy: *Extat domus plebanalis nova lignea pro parocho sumptu et impensos magnifici domini Olbrachti Pląskowski capitanei Lautenbergensis haeredis bonorum Sadłowo et Kotowy tegulis lateritiis tecta cum duobus hyppocaustis unum pro parocho cum anticamera secundum pro familia et porius pro conservandis rebus domesticis. Fenestrae sunt 5. Fores 7 cum cardinibus. Caminus muratus item caminus in hyppocausto parochi muratus pariter in hyppocausto familiae. Fornax alba sed destructa* (w tłumaczeniu: Jest nowy drewniany dom plebański dla proboszcza, [wzniesiony] kosztem i nakładami wielmożnego pana Olbrachta Pląskowskiego, starosty lidzbarskiego, dziedzica dóbr Sadłowo i Kotowy, kryty ceglanymi dachówkami, z dwoma izbami, jedną dla proboszcza, z przedsionkiem, drugą dla służby i z komorą dla przechowywania rzeczy domowych. Jest pięć okien. Drzwi jest siedem, z zawiasami. Kominek murowany, następnie kominek w izbie proboszcza murowany, tak samo w izbie służby. Piwnica biała, lecz zniszczona)[149]. Jeszcze w 1763 roku w dalszym ciągu stała stara plebania, wspominana w protokole wizytacyjnym: *Domus plebanalis lignea antiqua stramine tecta fore totaliter ruinata sumptu olim pie defuncti admodum reverendi Joannis Szymanski extructa parochi Sadłoviensis cum duobus hyppocaustis et fornacibus ista omnia iam antiquitate consumpta et destructa* (w tłumaczeniu: Dom plebański drewniany, stary, kryty słomą, niemal całkowicie zrujnowany, wzniesiony kosztem świętej pamięci niegdyś zmarłego Jana Szymańskiego, proboszcza sadłowskiego, z dwoma izbami i piwnicami. To wszystko zużyte i zniszczone ze starości)[150]. W czasie wizytacji 1781 roku zanotowano już częściowe zaniedbanie nowej plebanii: *Dom plebański w porze szrzedniej, potrzebuje podwleczenia podwalin. W tej plebanii jest izba z alkierzem, przeciwko której jest druga izba czeladna z kuchenką i komorą*[151].

Zabudowania plebańskie prawdopodobnie pozostały stare i nie były remontowane w czasie budowy nowej plebanii. Już w 1763 roku ocenione zostały jako pozostające w złym stanie: *Holodium reparatum sumptu praedecessoris admodum reverendi Mathiae Burski olim parochi Sadłoviensis w słupy sed modo iam reparatione indiget. Stabulum parvum pro equis pariter w słupy pro bobus et vacca. Wozownia cyrrys parvibus asseribus desunt. Item casae sunt duae una pro organario altera asservando rustico sed sunt totaliter ruinatae vix habitationis capaces* (w tłumaczeniu: Stodoła naprawiona kosztem poprzednika, wielebnego Macieja Burskiego, niegdyś proboszcza sadłowskiego, „w słupy", lecz teraz już wymaga naprawy. Staj-

[148] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.10 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[149] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317v.

[150] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317v.

[151] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.313.

nia mała dla koni, tak samo „w słupy", dla wołów i krowy, „wozownia", w wozie brakuje małych deseczek. Następnie są dwie chałupy, jedna dla organisty, druga dla utrzymania chłopa, lecz są całkowicie zrujnowane, ledwo nadające się do mieszkania)[152]. Stan budynków plebańskich nie ulegał zmianie i do 1781 roku nadal nie były one remontowane przez proboszcza (*Spichrz przy tej plebanii zły, stary, stodoły z porze srzedniej, szopa ze szczętem zła. Chałupka, w której mieszkaniec jest, jedna dobra, druga zła*)[153].

Budowa nowego kościoła nie przyniosła żadnych zmian w zasięgu pól plebańskich i nie była związana z nowymi nadaniami na rzecz probostwa. Wskazuje na to krótki opis ziemi parafialnej, zawarty w protokole wizytacyjnym z 1763 roku, gdzie czytamy: *Pierwsze pole za stodołą ciągnące się pod Stępowo dwie włóczki między dworskiemi położone. Drugie pole pod Zasady. Trzecie pole pod Czermin*[154]. Dokładny inwentarz i zasięg pól należących do parafii zawiera wizytacja z 1781 roku: *Wsiów ani folwarków żadnych nie masz ni też poddanych. Ról, ogrodów, łąk tyle w tych miejscach. Najprzód za stodołami pod Stępowo jest włóka plebańska mająca szerokości zagonów 89 po skib 8. W tym polu są trzy łączki, z których zebrać można siana fur 9. To pole jest między miedzami z obydwóch stron dworskiemi, długości ma staj 7, reszta lasem czarnym zarosła. W drugim polu jest włóka pod Kotowy, mająca w sobie szerokości zagonów 30, długości staj 6, między którą jest łączka, z której uciąć można siana fur 3. Ta włóka jest z obydwóch stron między rolami dworskiemi. Do tej jeszcze włóki należy włóczka zaczynająca się od drogi kotowskiej aż pod Zasady, szerokość jej jest zagonów 18 po skib 8, długa staj 5, między którą jest łączka, z której można uciąć siana fur 2. Ta włóczka jest między rolami chłopskiemi nazwanemi Psczołka i Brzezicki. W trzecim polu jest włóka zaczynająca się od cmentarza, ciągnąca się pod Czermin do granicy lińskiej, w szrodku tej włóki są łąki 2, z których można uciąć siana fur 6, gdzie jest i sadzawka zarosła od lat plus minus 40. To pole ma szerokości zagonów 53, każdy zagon po skib 6 rachując, długości tego pola jest staj 8. To pole jest piaszczyste. Zaroślin nie masz, borów, stawów, młynów, propinacji, dziesięcin wytycznych ani pieniężnych żadnych nie ma. Ogrodów do warzywa jest dwa przy plebanii, trzeci na końcu wsi*[155].

W II poł. XVIII wieku główne utrzymanie plebana sadłowskiego stanowiła nadal ziemia, ale dochody wystarczały tylko na bieżące potrzeby. Wyraźnie problem ten zaznacza wizytacja z 1777 roku: *To beneficjum nie ma inszych dochodów tylko z roli wyżywienie. Dziesięcin żadnych nie masz. Summy pieniążnej do tego kościoła jest złp 400, od których prowizja po 7 od sta na msze święte należy. Żadnej Percepty pokazać nie można, gdyż co czeladź zrobi to na sufficjencją się obraca, a z akcydensu kościelnego jej się*

---

[152] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317v.
[153] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.313.
[154] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317.
[155] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.313.

płaci i potrzeby gospodarskie opatruje[156]. Legaty i zapisy prawdopodobnie nadal nie były egzekwowane, chociaż znane proboszczowi i wymieniane w protokołach, np. w 1763 roku: *Fundacja dwuch set złotych polskich uczyniona przez J.W.X. Krzysztofa Nosarzewskiego, niegdyś kanonika krakowskiego, jest zapisana na dobrach J.W.Pana Mikołaja Podoskiego, wojewody płockiego, nazwanych Ruda, z których corocznie obligował płacić rocznej prowizyi złotych siedm polskiej monety od sta. Za tę zaś prowizję pleban sadłowski ma obligację odprawić mszę św. za duszę pomienionego. Ta sumka była położona niegdyś na dobrach Skrwilno, ad presens znajduje się na Rudzie. Fundacja także druga znajduje się na dobrach J.Mości Pana Ignacego Kozickiego nazwanych Zduny, uczyniona przez J.Mość Pana Kazimierza Nickiego, złotych polskich dwieście pięćdziesiąt in sufragius dusz ratunku nie mających*[157].

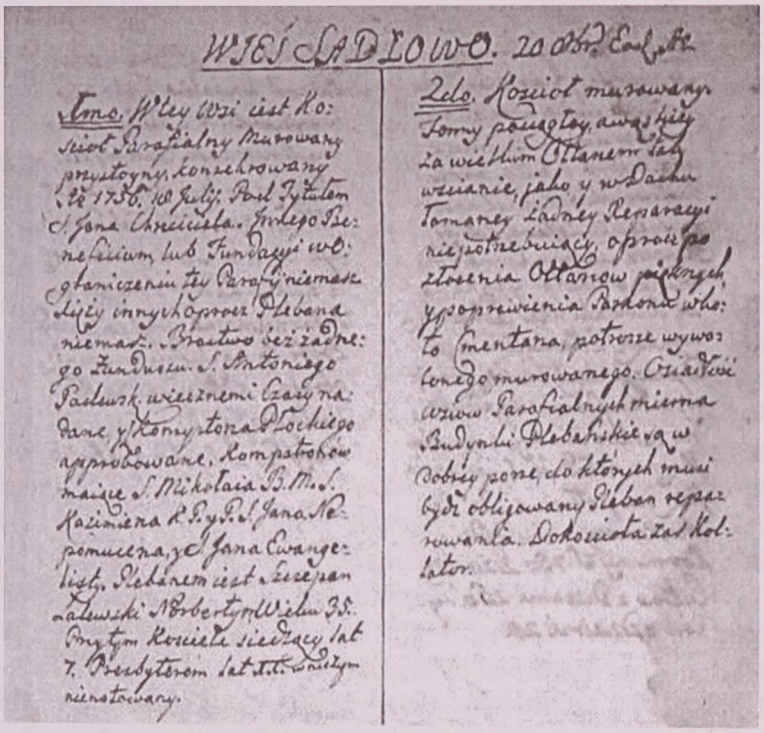

WIEŚ SADŁOWO. 20 Oct. Ecclesia

Tomo. W tey wsi iest Ko: siot Parafialny murowany przystoyny, konsekrowany Ao 1750. 10 Julij. Pod Tytułem S. Jana Chrzciciela. Fundacyi Pie: nefitium lub Fundacyi wo: gtaniczenia tey Parafyi niemasz. Iuspatronatus Plebana niemasz. Bractwo iest żadne: go Funduszu. S. Antoniego Padewsk. wieczemi czasy na: dane, y ktory Tomo Płockiego approbowane. Kompatronu maiąc S. Mikołaia B. M. S. Kazimiera K. P. y P. S. Jana Ne: pomucena, y S. Jana Ewange: listy. Plebanem iest x. Ieremian Zalewski Neobertyt Wieku 33. Tym Kościele siedzący lat 7. Presbyterom lat stu dwudzie: nie stowarzy:

Zelo. Kościoł murowany Tomy pokryty, a wątpliwy za wielkim Oltanem taki wzięcie, jako y w Dachu Tomaney Ządney Reparacyi niepotrzebuiący, oprocz po złocenia Oltarzow pięknych y poprawienia Parkanu wo: to Cmentarz, potrzebuie wywo: żonego murowanego. Oziadow wzruw Parafialnych niemasz Budynki Plebańskie na w Dobrey porze, do ktorych musi bydź obligowany Pleban reparowania. Dokumenta żadne Kollatorskie.

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1777 roku

W wizytacjach parafii Sadłowo wspominano w tym okresie także fundacje okolicznej szlachty dla kościoła: *Jako inskrypcja położona na Zduny opiewa przez Imci Ks. Wawrzeńca Bagińskiego, niegdyś plebana sadłowskiego, a zapisana przez Imci ks. Macieja Burskiego w księgach miejskich płockich. Od tej sumki prowizyi Imci Pan Kozicki według obligacyi swojej daje*

[156] AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7v.

[157] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.316v.

tynfów 12 i groszy 9 corocznie, a zaś ks. Pleban powinien odprawiać mszę św. jedną co miesiąc[158]. Kronika Parafialna wymienia także inne zapisy dla parafii w II poł. XVIII wieku: na dobrach Czermin 3000 złp. od których procent 150 złp. proboszcz obowiązany był odprawiać odpust św. Tekli i wypominki za ofiarodawców; 4. na dobrach Łążyn 1000 złp, od których procent 90 złp. przeznaczony był na 12 mszy za ofiarodawców; 5. na dobrach Pręczki 6000 złp. od księdza Andrzeja Chalińskiego, od których procent 300 złp. przeznaczano na przytułek dla ubogich; 6. na dobrach Linne 1000 złp. z obowiązkiem odprawianie mszy za ofiarodawców; 7. w Banku Polskim 1000 złp. od których procent przeznaczany był na odprawianie 10 mszy za duszę Kazimierza Jakuszewskiego[159].

W Kronice Parafialnej znajdujemy liczne wzmianki o ofiarności parafian sadłowskich na rzecz nowego kościoła. Pod 1757 rokiem proboszcz Jan Ksawery Ziółkowski pisał o zbiórce na chorągiew: *Wawrzyniec Ornowicz z Sadłowa po zmarłym bracie swoim Piotrze kupił materyi w Brodnicy i wydał fl. 37. Józef Gąsior z Zofijewa ukwestował na chorągiew złp. 25. Matka karczmarza Michała z Zasad dała zł. 6. Rozalia Krajewska z Lińskich Bud dała zł. 6. Jejm. Pani Płońska gościem będąc w Sadłowie zł.1. Imć Pan Starorypiński z Zasad z winy założonej na swych poddanych ludzi oddał mi zł. 4, gr 15*[160]. W zapisach sporządzonych przez księdza Stanisława Miecznikowskiego czytamy m.in.: *W 1783 roku z pobożnej szczodrobliwości W.Imć Państwo Chlebowscy pisarstwo grodzcy sprawili do kościoła ornat piękny w kolorze zielonym, albę, cienkiego płótna humerał. W 1784 roku przybyło votum do kościoła niewielkie srebrne z łaski W.Pani Niedziałkowskiej, podwojewodziowej rypińskiej. W 1784 roku dała kościołowi na ornat materyi bogatej w kolorze białym W.Pani Rozalia Wituska*[161].

W 1746 roku w parafii sadłowskiej założono bractwo św. Antoniego. Wspomina o nim wizytacja z 1756 roku, gdzie czytamy: *In hac ecclesia Sadłoviensi sunt litterae introductionis confraternitatis sancti Antonii perpetuae duraturae circa hanc imaginem gratiosam sancti Antonii cum indulgentiis in perpetuum perseveraturis Romae procuratae Anno Domini 1746 et approbatae ab officio generali Plocensi eodem anno. Compatrini eius confraternitatis sunt ab officio electi et assignati videlicet sanctus Nicolaus Episcopus et Confessor sanctus Joannes Evangelista sanctus Casimirus sanctus Joannes Nepomucenus et Dominica Rogationum scilicet quinta Paschae. Quibus festis solet devotio peragi cum expositione Sanctissimi. Originale conservatur circa hanc ecclesiam indulgentiarum concessarum a sanctissimo Benedicto XIV in pargameno emanatum Romae anno praedicto 1746* (w tłumaczeniu: W tym kościele sadłowskim jest dokument wprowadzenia wiecznie trwa-

---

158 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.23.

159 A.Paraf. Sadłowo, Liber status animarum.

160 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.17.

161 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.27. *Podwojewodziowa rypińska*, zapewne Helena z Mazowieckich, żona Ignacego Niedziałkowskiego, podwojewodziego z Dylewa (zob. P. M y s ł a k o w s k i , *Materiały genealogiczne*, nr 1838).

łego bractwa świętego Antoniego przy tym cudownym wizerunku świętego Antoniego, z trwającymi na zawsze odpustami, sporządzony w Rzymie, w Roku Pańskim 1746 i potwierdzony przez oficjała płockiego. Na patronów tego bractwa wybrano i wyznaczono z urzędu świętego Mikołaja, Biskupa i Wyznawcę, świętego Jana Ewangelistę, świętego Kazimierza, świętego Jana Nepomucena i Niedzielę Krzyżową, to znaczy piątą po Wielkanocy. W które święta zwykło się urządzać nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Przy tym kościele przechowuje się oryginał [dokumentu] nadania odpustów, wydany na pergaminie przez papieża Benedykta XIV w Rzymie, w roku przerzeczonym 1746)[162]. Szerzej zasady działania bractwa opisuje wizytacja z 1781 roku: *Bractwo świętego Antoniego jest nadane od Benedykta papieża 14-go wiecznemi czasy, a wprowadzone w roku 1746 die 13 Junii, nadając i pozwalając Ojciec Święty braciom i siostrom tego bractwa tym, którzy się wpisują, spowiedź i Komunią świętą odprawiwszy, odpust zupełny. To bractwo aprobowane a loci ordinario w konsystorzu płockim przez JW ks. Rokitnickiego, oficjała płockiego, które jest bez funduszu, jednakże podług przepisów utrzymuje się. Bractwa tego promotorem jest pleban*[163].

W lesie pod Sadłowem, w kierunku wsi Michałki, w połowie XVIII wieku, znajdowała się drewniana kaplica św. Jana Chrzciciela. Prawdopodobnie po raz pierwszy wspomniana została w czasie wizytacji 1756 roku. Trudno stwierdzić, kiedy była zbudowana, ale protokół używa określenia, jakoby istniała z dawien dawna. Nie wzmiankują jej jednak poprzednie znane mi wizytacje. W czasie święta św. Jana Chrzciciela odbywało się w niej nabożeństwo, połączone z procesją z sadłowskiego kościoła parafialnego. W 1756 roku kapliczka była już zniszczona, brakowało w niej podłogi i stropu. Otoczona była jednak cmentarzem, a opiekę nad nią sprawował pustelnik Andrzej Godlewski (*Exstat capella sancti Joannis Baptistae in sylvis prope Sadłowo ad viam quae tenuit ad villam Michałki, ab aevo solebat uti et solet ad praesens peragi devotio in festo sancti Joannis hac methoda: post matutinum eodem dum egredit processio sine Sanctissimo ex parochiali Sadłoviensi ecclesia ibidemque canitur missa votiva cum adhortatione ad populum in fine Święty Boże. Dein revertitur processio ad parochialem ecclesiam cum magno populi concurso pro missa summa et concione audienda. Haec ecclesia lignea nulla habet dotem et nescitur qua intentione est exstructa tegulis tecta in eaque lacunar pavimentum chorus desunt omnia non est consecrata sed quolibet anno ab officio Plocensi procura-*

[162] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.4 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

[163] Materiały do dziejów ziemi płockiej, t.10, s.312. Bractwa św. Antoniego występowały w diecezji płockiej w tym okresie sporadycznie zob. J. F l a g a, *Bractwa i przejawy ich życia religijnego w 2 poł. XVIII wieku na przykładzie diecezji płockiej*, Roczniki Humanistyczne, 1976, t.24, z.2, s.40; M. M. G r z y b o w s k i, *Życie religijne wiernych w dekanatach ziemi dobrzyńskiej w XVIII wieku*, (w:) *Religijność na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w czasach staropolskich*, pod red. A. M i e t z a, Włocławek 2003, s.153.

tur consensus peragendae devotionis in festo sancti Joannis Baptistae. In coemeterio novellas plantulas numero 30 plus minus ex industria nobilis et devoti Andreae Godlewski eremitae ad praesens ad praedictam capellam degentis procuratas et in anno moderno 1756 plantatas)[164]. Wizytacja z 1763 roku mówi o zamordowaniu trzy lata wcześniej pustelnika Godlewskiego i prawdopdobnie od tej pory kaplica św. Jana Chrzciciela zaniedbana chyliła się ku upadkowi. W protokole wizytacyjnym z 1777 roku czytamy: *Kaplica w lesie drewniana, niekonsekrowana, tylko benedykowana, pod tytułem S. Jana Chrzciciela. W niej msza teraz nigdy nie bywa. Przy niej chałupka, w której dwóch dziadów mieszka. Żadnego apparatu swego nie ma*[165]. Wspomina ją jeszcze wizytacja przeprowadzona 1781 roku: *Kaplica pod tytułem świętego Jana Chrzciciela drewniana, kilkoro staj od wsi, stoi na wschód słońca, mocno zdezelowana, na której poprawę funduszu nie masz. Przedtym odprawowało się nabożeństwo w dzień jej patrona. De consecratione non constat pewniejsze, że tylko za indultem. W tej kaplicy jest ołtarzyk popsuty, lichtarzy drewnianych 8, obraz św. Jana Chrzciciela l, statua drewniana Pana Jezusa l, żadnego tam zgorszenia nie bywało*[166] i po raz ostatni w 1782 roku: *Jest kościółek o kilkoro staj ode wsi pod tytułem św. Jana Chrzciciela, spustoszony. Nabożeństwa żadnego tam nie bywa od lat plus minus 40*[167].

W końcu XVIII wieku rodzina Starorypińskich pobudowała w Zasadach drewnianą kaplicę dworską. Zapewne nie istniała jeszcze w 1777 roku, kiedy w czasie wizytacji parafii zapisano: *Po dworach nie masz żadnej kaplicy*[168]. Po raz pierwszy wspomina o niej dopiero wizytacja z 1782 roku: *Jest kaplica w wsi Zasadach Wielmożnego Antoniego Starorypińskiego, pisarza ziemi dobrzyńskiej, indult ma lat 2, wszystko zachowuje się w niej przystojnie, kapelan z Skępego od WWOO Bernardynów do czasu*[169]. Od 1790 do 1812 roku przy dworze mieszkali kapelani: Cymbalski, Krykient i Kazimierz Nurkowski[170].

W II poł. XVIII wieku w parafii sadłowskiej nie prowadzono żadnej formy nauczania. Można przypuszczać, że szkoła przestała funkcjonować po wojnie północnej. Nie spotykamy o niej wzmianki w wizytacji 1756 roku. 14 października 1773 roku sejm uchwalił powołanie do życia Komisji Edukacji Narodowej. W 1775 i 1777 roku zarządzenia w sprawie szkolnic-

---

164 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, k.8 (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

165 AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.8.

166 *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.315.

167 M. M. Grzybowski, *Katolickie kaplice dworskie oraz miejsca kultu na Mazowszu w drugiej połowie XVIII wieku (Materiały źródłowe z wizytacji kościelnych)*, Studia Płockie, t.14, 1986, s.276.

168 AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.8.

169 M. M. Grzybowski, *Katolickie kaplice dworskie*, s.276.

170 A.Paraf. Sadłowo, Liber status animarum.

twa parafialnego wydał dla diecezji płockiej biskup M.J.Poniatowski, zalecając plebanom zakładanie szkół przy parafiach, a do prowadzenia zajęć dobierać starannie nauczycieli. Mimo to w 1777 roku zanotowano w czasie wizytacji: *Żadnego w tej parafii nie masz klasztoru ani szkół, tak publicznych, jako i prywatnych*[171] oraz podobnie w 1781 roku: *W parafii żadnych szkół nie masz ani też funduszu na nie*[172].

W XVIII stuleciu następuje w parafii sadłowskiej odnowa życia religijnego w porównaniu do poprzednich stuleci. Częste wizytacje biskupie mają wpływ na poprawę moralności duchowieństwa. Proboszczowie charakteryzowani są zwykle jako osoby bogobojne, dbające o stan religijny i gospodarczy parafii. Msze święte odbywają się regularnie. Porządek nabożeństw w parafii przedstawia wizytacja z 1777 roku: *Różaniec NMP i litanie, po tym jeśli niedziela katechyzm, po katechyzmie asperzja, po asperzyi msza śpiewana, jeżeli święto po różańcu msza śpiewana, po Credo lub po Ewangelij kazanie albo liteż nauka przy ołtarzu, na ostatek Anioł Pański, a to zwykło kończyć się na wpół dwunastej godziny. Expositio Sancti i procesja w rezurekcją w Boże Ciało z oktawą i w odpusty wyżej wyrażone przy zejściu się ludzi najmniej 30, i to tylko na nieszpory, gdyż na rannym nabożeństwie bywa znaczny kongres ludu*[173].

W XVIII wieku w parafii sadłowskiej dominowała ludność katolicka. Prawdopodobnie pierwsze dane dotyczące liczby parafian pochodzą z 1695 roku, kiedy to w protokole wizytacyjnym zapisano: *Numerus hominum pro Paschate confitentium sunt 400* (Liczba ludzi spowiadających się na Wielkanoc jest 400)[174]. Biorąc pod uwagę, że do spowiedzi przystępowały starsze dzieci i dorosłe osoby, liczbę parafian w końcu XVII wieku można ustalić na ok. 600 mieszkańców. W 1725 roku do spowiedzi przystępowało już 500 osób[175]. Szybki wzrost liczby ludności w parafii sadłowskiej nastąpił jednak dopiero około połowy XVIII stulecia. W 1777 roku wizytacja notowała już *Ludzi do wielkanocnej spowiedzi i komunij 750, dzieci 190*[176], nie licząc zapewne dzieci nie przystępujących jeszcze do spowiedzi. Dokładne dane zawiera natomiast protokół z 1781 roku, gdzie czytamy: *Osób do Komunii*

---

[171] AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.8.

[172] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.315.

[173] AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.8v. Porządek nabożeństw w parafii sadłowskiej pokrywał się z zarządzeniem, jakie w tym samym roku wydał dla diecezji płockiej biskup M.J.Poniatowski (zob. M. M. Grzybowski, *Życie religijno-moralne w diecezji płockiej w czasach rządów bpa M.J.Poniatowskiego (1773-1785)*, Studia Płockie, t.4, 1976, s.104-105).

[174] AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142.

[175] AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.50.

[176] AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7v. Dla roku 1776 Z. Guldon, *Zaludnienie ziemi dobrzyńskiej w końcu XVIII wieku*, Zapiski Historyczne, 1974, t.39, z.1, s.95 podaje, że w 10 osadach parafii Sadłowo mieszkało 751 katolików, innowierców 271, Żydów 30, dzieci 191, razem mieszkańców w parafii 1243.

świętej jest sposobnych 966, wszyscy zadosyć obligacji swojej czynili i teraz czynią, dzieci małych 324[177].

Stary, drewniany kościół ewangelicki w Michałkach (fot. ok. 1935)

Prawdopodobnie w latach trzydziestych XVIII wieku rozpoczął się napływ ludności niemieckiej na teren parafii sadłowskiej. Jeszcze w czasie wizytacji 1725 roku zanotowano: *Chereticus nullus invenitur* (Nie znaleziono żadnego heretyka), a Michałki określano jako pustkowie (*deserta*)[178]. Trudno jest wobec tego zapisu ocenić dane, jakie wprowadzone zostały do literatury przez M.Aschkewitza[179] i A.Treichla[180], jakoby osadnictwo niemieckie w Michałkach zapoczątkowane zostało już w 1700 roku, a w 1710 we wsi tej założono szkołę ewangelicką. Niewątpliwy jest jednak szybki napływ ludności wyznania luterańskiego na teren parafii sadłowskiej od

---

177 *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.312. Trudno w porównaniu z danymi z 1777 i 1781 roku ocenić wspomniane w poprzednim przypisie wyniki spisu ludności z 1776 roku, dokonanego na polecenie biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego, gdzie w parafii Sadłowo zanotowano 751 katolików i dzieci do lat 7 – 191 (zob. *Spis ludności diecezji płockiej biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1776 r.*, wyd. B. Kumor, Przeszłość Demograficzna, t.9, 1976, s.81). Można przyjąć jako pewne wyjaśnienie Z. Guldona, *Zaludnienie ziemi dobrzyńskiej w końcu XVIII wieku*, Zapiski Historyczne, 1974, t.39, z.1, s.94, który twierdzi, że spis z 1776 roku nie objął dzieci do 1 roku życia.

178 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49v-50.

179 M. Aschkewitz, *Geschichte des Dobriner Landes*, Archiv für Landes und Forschung, Jg.7, 1943, H.3, s.295.

180 A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Thorn 1942, s.27.

lat czterdziestych XVIII stulecia. Według wspomnianego M.Aschkewitza w połowie XVIII wieku przy wioskach osadnicy niemieccy zaczęli zakładać liczne rumunki. Prawdopodobnie powstały wówczas Rumunki Kotowskie[181]. Już w 1777 roku wizytacja parafii Sadłowo notowała: *Lutrów z dziećmi 260. Lutrzy w Michałkach i Kotowach domy mieszkalne mają do swego nabożeństwa i kierchowy od dziedziców pozwolone*[182] i podobnie w kilka lat później: *Lutrów gospodarzów z żonami i czeladzią 165, dzieci luterskich 116*[183].

Osadnictwo niemieckie w parafii sadłowskiej wzmacniała szczególnie polityka prowadzona przez rodzinę Podoskich z Rusinowa. Przełomowym momentem było pozwolenie na budowę kościoła, jakiego udzielił ludności ewangelickiej Michał Hieronim Podoski. Z opublikowanych zapisek z kroniki parafii w Michałkach dowiadujemy się, że w siódmą niedzielę (*Um. 7. Trinitatissonntag*) 1779 roku osadnicy niemieccy w tej wsi poświęcili drewniany kościół, kryty słomą. Konsekracji dokonał pastor z Torunia Wilhelm Dietrich Wollmer. Gmina zebrała składki 100 talarów, a uroczystość, na którą zaproszono 600 osób trwała dwa dni. W 1781 roku Michał Hieronim Podoski, właściciel dóbr rusinowskich, w skład których wchodziły Michałki, zapisał dla przyszłych pastorów pół włóki ziemi, a 1 kwietnia 1784 roku luteranie na potrzeby utrzymania kościoła 1,5 włóki ziemi. 28 czerwca 1785 roku gmina protestancka otrzymała od hrabiego Podoskiego wokację. Duszpasterstwo rozpoczął wówczas pierwszy pastor, Adolf Bocianowski (1785-1792, pochowany na cmentarzu przy kościele w Michałkach), a po nim w latach 1792-1797 Gottlieb Bernard Powalski, dojeżdżający z Brodnicy[184].

---

[181] M. Aschkewitz, *Geschichte des Dobriner Landes*, s.297.

[182] AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.8.

[183] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.310.

[184] M. Aschkewitz, *Geschichte des Dobriner Landes*, s.299; *150 Jahre evangelisch-luterische Gemeinde Michałki-Rypin*, Rypin 1929, s.7; E. Kaiser, *150 Jahre evangelisch-lutherische Gemeinde Michałki-Rypin*, Hausfreund-Volkskalender, 1930, s.105. W zachowanym odpisie wokacji gminy ewangelickiej w Michałkach z 1785 roku czytamy: *Im Namen der heiligen und gelobten Dreieinigkeit! Nachdem die aus meinem Erbgute Michalken mit meiner Erlaubnis und traktatenmäßigen Consens des Hohen Ev. Consistoriums U. A. b. zu Warschau auf den von mir gerichtlich zu ewigen Zeiten für mich und alle meine Successores dazu geschenkten und von allen und jeden Zinsen, operibus und prestandis aus ewig befreitem Grunde bestehend in einer halben Hufe Landes, von den aus meinen Erbgütern ansässigen Dissidenten nebst dem Wohnhause für einen Geistlichen fertig worden ist, die Stallung und dazu erforderlichen Scheune aber in Kürze ausgerichtet werden sollen. Ferner nachdem von denselben in freiwilliger Verbindung mit mehreren evangelischen dissidentischen Einsassen der umliegenden Gegenden eine Gemeinde Casse zur Unterhaltung ihres öffentlichen Gottesdienstes in Michalken unter meiner grundherrschaftlichen Genehmigung für mich und meine Successores zu ewigen Zeiten der Gestalt errichtet worden, daß die Beiträge an Geld und Getreide, welche die jetzigen dissidentischen evangelischen Einsassen auf meinen Erbgütern im Rusinower Schlüssel zu gedachter Casse versprochen haben zu ewigen Zeiten von den künftigen Käufern und Besitzern ihrer Stelle jährlich zu gesetzter Zeit unverweigerlich geschehen müssen, vermittelst welcher Beiträge von*

Osady w parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie w latach 1775-1789

Osada	Parafia	Liczba dymów
Czermin	Sadłowo	17
Dąbrowa Budy	Sadłowo	b.d.
Jaworzec Budy	Sadłowo	b.d.
Jeziora Budy	Sadłowo	b.d.
Kafary Budy	Sadłowo	b.d.
Kotowy	Sadłowo	22
Linne	Sadłowo	26
Michałki	Sadłowo	18
Mokradła Budy	Sadłowo	b.d.
Płaczewo Kolonia	Sadłowo	b.d.
Sadłowo	Sadłowo	46
Stawiska	Sadłowo	17
Stępowo	Sadłowo	24
Szwaroczyzna Budy	Sadłowo	b.d.
Zabiegałdowo Budy	Sadłowo	b.d.
Zasadki	Sadłowo	11
Zasady	Sadłowo	29
Zofiewo	Sadłowo	12

Źródło: *Magazin für die neue Historie und Geographie*, angelegt A. F. Büsching, Bd. 22, Halle 1788, s.147-153 (spis podymnego z 1775 roku); Z. Guldon, *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej - terytorium, ludność i stosunki gospodarczo-społeczne*, (w:) *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wiek*, pod red. M. Wojciechowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1974, s.62-68. Brak danych wynikał zwykle z faktu, że osada w końcu XVIII wieku nie była zamieszkana.

Prawdopodobnie w tym samym okresie początków XVIII wieku pojawili się w parafii sadłowskiej Żydzi. W 1725 roku zanotowano w czasie wizytacji: *In villa Sadłowo et Stępowo Judaei per arendam tenenr braxatoria* (We wsiach Sadłowo i Stępowo Żydzi trzymają przez arendę browary)[185]. Ludność żydowska nie odgrywała jednak większej roli i jej rozwój liczebny następował w znacznie wolniejszym tempie niż osadników niemieckich.

---

ihnen für Sie und ihre Successores noch eine Hufe Landes in Michalki in Erbzins genommen und von mir auf ewige Zeiten für mich und alle meine Successores dieselben, da sie zur Unterhaltung ihres Geistlichen bestimmt ist, von allen und jeden Relaten, Hofediensten, Fuhren, Scharwerken überhaupt von allen operibus und prestandis, sie mögen Namen haben, wie sie wollen, befreit, zugleich auch dem ev. Geistlichen, wie allen meinen bisherigen dissidentischen Erbsassen freies Brennholz zugestanden worden, dadurch denn die erforderlichen Mittel zum nötigen Unterhalt des evang. Predigers für diese Gemeinde zu Michalken herbeigeschafft und auf ewig versichert worden sind, so daß jetzt kein Anstand mehr genommen werden darf, diese Stelle mit dem daselbst so lange sehnlichst gewünschten Prediger zu besetzen. So geschehen in Rusinowo den 28. Junius Anno 1785. Michał Hieronym Hrabia Junosza Podoski, Kastellan ziemi Dobrzyńskiej, Kawaler orderów Orła Białego i Św. Stanisława, Rotmistrz Kawalerji Narodowej (tekst zamieszcza m.in. A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Thorn 1942, s.27.

185 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.50.

W 1777 roku w protokole wizytacyjnym zapisano: *Żydów z dziećmi 28. Ani bożnicy, ani kierchowu nie mają*[186] i podobnie w 1781 roku: *Żydów starych w parafii 26, dzieci żydowskich 14*[187].

Pierwszym proboszczem nowego, murowanego kościoła w Sadłowie był ksiądz Jan Ksawery Ziółkowski. Przeniesiony z parafii Grążawy, objął urząd proboszcza sadłowskiego 4 kwietnia 1756 roku, przedstawiony kurii przez kolatora Olbrachta Pląskowskiego. Przejmując parafię pisał w Kronice: *Nastawszy na beneficjum sadłowskie po Imć ks. Jakubie Więckowskim zastałem wołów parę, krowę jedną. W domu starym plebańskim zastałem ceberek mały nowy, drybusek stary, stołków starych drewnianych dwa, stolik stary okrągły, szafków małych starych już nadpruchniałych dwie, skrzynię alias spiżarnię bez zamknięcia, zamku i wrzeciądza, łóżko stare drewniane bez pasów. Książek ślubnych, ani katalogu umarłych, ani expensów pominiony ksiądz Więckowski nie zostawił przy tym kościele wyjeżdżając z tutejszej diecezyi, ani beneficjum tego nikomu nie oddał*[188]. Ksiądz Ziółkowski ukończył budowę nowego kościoła w Sadłowie. 15 lipca 1756 roku gościł w parafii biskupa sufragana chełmińskiego, Fabiana Pląskowskiego, który dokonał konsekracji nowej świątyni. 2 września 1759 roku przeszedł na prebendarza do kolegiaty warszawskiej. Do grudnia tegoż roku proboszcza sadłowskiego zastępował Stanisław Cercha, prepozyt Św. Ducha w Rypinie[189].

W grudniu 1759 roku proboszczem w Sadłowie mianowany został ksiądz Hiacynt Brzezicki. Pasterzował do września 1763 roku, kiedy to urząd przejął po nim ksiądz Walenty Jaroszewski. W sporządzonym w tym samym miesiącu protokole przejęcia parafii, ksiądz Jaroszewski pisał: *Nastawszy na toż beneficjum sadłowskie, zastałem po Imć X. Hiacentym Brzezickim wołów parę starych, krowę jedną, były ad antiquo dwie i koń jeden, lecz ich nie zostawił X. Brzezicki. Żadnego przy tym nie zastałem porządku gospodarskiego. Także zastałem w domu plebańskim drybusek i stolik stary, stołek i szafków starych małych dwie, łóżko stare bez posłań drewniane. Żyta wszystkiego w snopkach, jęczmienia ze trzy wory, owsa dwa wory, grochu jeden, pszenicy jeden, tatarki trudno rachować, bo tylko zielisko było*[190]. Ksiądz Walenty Jaroszewski w aktach metrykalnych występuje jako *curatus sadloviensis*. W okresie sprawowania przez niego urzędu proboszcza, 27 grudnia 1767 roku zmarła żona kolatora Rozalia z Bagniewskich Pląskowska. W 1770 roku przeniesiony został na beneficjum Brzozie Polskie w dekanacie górzneńskim[191].

---

[186] AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.8.

[187] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.310.

[188] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.9.

[189] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

[190] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.10.

[191] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Od 1770 roku urząd proboszcza sadłowskiego pełnił ksiądz Stefan Dobek Zalewski. W wizytacji 1777 roku zapisano: *Szczepan Zalewski, norbertyn, wieku 35, przy tym kościele siedzący lat 7. Prezbyterem lat 11, w niczym nie notowany*[192]. W okresie sprawowania przez niego urzędu proboszcza, 1 lutego 1777 roku, zmarł kolator Olbracht Pląskowski. W 1778 roku mianowany został proboszczem i dziekanem rypińskim, pełniąc jednocześnie funkcję administratora parafii sadłowskiej (*praepositus rypinensis et sadlowiensis*). Od 1780 roku pozostawał już tylko na urzędzie w Rypinie, gdzie przeprowadził remont kościoła oraz pobudował nową plebanię. Zmarł 9 maja 1795 roku i pochowany został w podziemiach rypińskiego kościoła św. Trójcy[193].

W 1780 roku na probostwo sadłowskie mianowany został ksiądz Stanisław Miecznikowski. W rok później, w czasie wizytacji przeprowadzonej w Sadłowie przez dziekana rypińskiego, zapisano: *pleban de Ordine Canonicorum Regularium Lateranense Stanisław Miecznikowski, obecny zawsze, lat mający 29, z ziemi zakroczymskiej, w Warszawie na kapłaństwo poświęcony. Odebrawszy konsens od swego opata wziął komendę z łaski Officii Plocensi na toż probostwo wypełniwszy jurament. Formaty święcenia na ordines ma wszystkie w Warszawie drukowane. Brał święcenia minores ordines anno 1777 quatuor temporum die 22 mensis Februarii, subdiakony wprętce po tymże, święcenia diakony anno 1777 die 24 mensis Mai, presbitery in anno 1777 die 15 mensis Junii Dominica 4-ta post Pentecostes inter missarum solemnia ante altare Crucifixi Domini J.Ch. in insignis Collegiatae. Te wszystkie święcenia brał od JW księdza Witolda Alojzego Aleksandrowicza, biskupa darelaneńskiego, koadiutora chełmińskiego, oficjała warszawskiego*[194]. Ksiądz Miecznikowski prawdopodobnie najczęściej przebywał poza parafią sadłowską, ponieważ akta metrykalne wskazują, że obowiązki proboszcza spełniali za niego Gerard Cymbalski, *Ber. Skąpensis, Capel. de Zasady*, ksiądz Michał Kilichowski, a od 1802 roku ksiądz Konstanty Nadratowski, wikariusz sadłowski[195].

W II połowie XVIII wieku w okolicach Rypina tworzone były nowe wioski i osady, ale terytorium parafii sadłowskiej nie ulegało większym zmianom. W protokole wizytacyjnym z 1763 roku czytamy: *Spectant nomine parochiae ad ecclesiam Sadłoviensem haec villae ipsa Sadłowo, Kotowy, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Płaczewo, Młyńska, Stępowo, Czermin,*

---

[192] AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7.

[193] AD Płock, KMetr. Par. Rypin, 1778-1795; AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7; APar. Rypin, Kronika Parafialna; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.306; P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 3065; tenże, *Opowieści rypińskie*, s.171; L. Tyc, *Rzymsko Katolicka parafia Św. Trójcy w Rypinie w latach niewoli narodowej 1793-1918*, s.109.

[194] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.314.

[195] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Linne cum casis prope suis in villis, Michałki, tum plurimae casae in sylvis prope in circumferentia Sadłowo extructae (w tłumaczeniu: Jako parafia do kościoła sadłowskiego należą te wsie: samo Sadłowo, Kotowy, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Płaczewo, Młyńska, Stępowo, Czermin, Linne z chałupami w pobliżu, Michałki, również liczne chałupy niedaleko w lasach wzniesione w okolicach Sadłowa)[196]. Nie wiem, czy po 1763 roku przyłączono do parafii sadłowskiej Stawiska, bowiem wieś tę wymienia jako należącą do kościoła w Sadłowie wizytacja z 1777 roku: *Parafia rozciąga się na milę wszerz i wzdłuż. Wsiów do siebie należących ma 10, jako to Sadłowo, gdzie kościół, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Kotowy, Stępowo, Czermin, Linne, Stawiska, Michałki i inne nowe rumunki wieś jedenastą czyniące*[197]. Dokładny opis granic parafii sadłowskiej zawiera wizytacja z 1781 roku: *Ten kościół jest matrix. Do niego należy wsiów 10: Sadłowo, Linne, Kotowy, których dziedzicem jest Wżny Jmć Pan Stefan Romocki, chorąży wyszogrodzki, Zasady, których dziedzicem Wżny Jmć Pan Starorypiński, pisarz ziemski, Stempowa Wżni Jmć Panowie Chlebowski, pisarz grodzki i Jmć Pan Wojciech Romocki, dziedzicowie, Zasadków Jmć Panowie Wituscy dziedzicami, Czermino Jmć Panowie Ciekliński, Wiadroski, Radomiński, Chlebowski dziedzicowie; Michałków, Zofiewa jest Wżny Jmć kasztelan dobrzyński Podowski*[198].

Kolator kościoła sadłowskiego, Olbracht Pląskowski, zmarł 1 lutego 1777 roku, w wieku 76 lat[199]. Prawdopodobnie jeszcze przed śmiercią, około 1773 roku, majątek w Sadłowie przekazał córce Annie, ożenionej ze Stefanem Romockim, chorążym wyszogrodzkim. W księgach grodzkich wyszogrodzkich spisano bowiem wówczas akt poświadczający nabycie tych dóbr przez Olbrachta Pląskowskiego w 1748 roku, być może konieczny do przekazania majątku córce i zięciowi[200]. Stefan Romocki znany jest w źródłach jako chorąży wyszogrodzki, elektor ziemi wyszogrodzkiej na sejmy w 1733 i 1764 roku, szambelan królewski oraz chorąży płocki w 1773 roku. W 1791 roku odznaczony został Orderem św. Stanisława[201]. Rodzina Romockich, zapoczątkowana przez tegoż Stefana, pieczętująca się zapewne Prawdzicem, nie spokrewniona, jak przypuszczam, z poprzednimi właścicielami, utrzymała Sadłowo do II poł. XIX wieku[202]. Z żony Anny Pląskow-

---

196 AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.316v.

197 AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7v.

198 *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.310.

199 *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t.4, Województwo włocławskie, opr. A. Mietz, J. Pakulski, cz.2, Ziemia dobrzyńska, Włocławek 1987, s.200, 201 wprowadził do literatury błądna datę śmierci Olbrachta Pląskowskiego (7 lutego 1776 roku). A.Paraf. Sadłowo, *Liber status animarum* podaje, że Olbracht Pląskowski zmarł 1 lutego 1777 roku, Rozalia Pląskowska zmarła 27 grudnia 1769 roku.

200 AGAD, Księgi Grodzkie Wyszogrodzkie 1773.

201 P. Gałkowski, *Genealogia*, s.165; S. Uruski, *Rodzina*, t.15, s.245.

202 Zob. szerzej Romoccy herbu Prawdzic P. Gałkowski, *Genealogia*, s.165-166. Herb Prawdzic widnieje na płytach inskrypcyjnych potomków Stefana Romockiego w kościele parafialnym w Sadłowie.

skiej Stefan Romocki pozostawił syna Kajetana, który jeszcze za życia ojca, w 1787 roku, przejął po nim Sadłowo[203]. W skład majątku Pląskowskich, a następnie Romockich, wchodziły także od około 1730 roku Kotowy, pozostające, podobnie jak Sadłowo i Linne, w parafii sadłowskiej.

Linne od rodziny Sampławskich wykupił w 1760 roku Olbracht Pląskowski i przyłączył do dóbr Sadłowo. Wieś przeszła zapewne wraz z dobrami sadłowskimi w posiadanie Romockich. W 1783 roku właścicielem Linnego wzmiankowany jest Romocki (zapewne Stefan)[204]. Wieś wypuszczano w dzierżawę, bowiem w Kronice Parafii Sadłowo znajduje się wzmianka jakoby w 1786 roku Linne dzierżawili Jan i Julianna z Przeciszewskich Romoccy[205]. W części Linnego i na Stawiskach osiadła także rodzina Chalińskich herbu Szeliga. W połowie XVIII wieku większą część Stawisk kupił Jan Chaliński, łowczy różański. Ożeniony z Zofią z Murkowskich pozostawił synów Jana Nepomucena i Józefa, którzy odziedziczyli Stawiska po ojcu. W 1788 roku majątek ten nabył od nich Melchior Chlebowski, pisarz grodzki bobrownicki z sąsiedniego Czermina[206].

W Czerminie w II poł. XVIII wieku tracili swój stan posiadania Czermińscy herbu Cholewa, mieszkający w tej wsi od kilkuset lat. W 1758 roku zmarł Walenty Czerminski i znaczną część tej wsi przejęła jego córka Bogumiła Dorota, zamężna Wiadrowska. W 1799 roku dział ten otrzymali Jan i Andrzej bracia Wiadrowscy[207]. Jan, Ignacy, Marcin i Piotr Czermińscy, którzy brali udział w tumulcie szlacheckim na sejmiku dobrzyńskim w 1790 roku, nie dziedziczyli prawdopodobnie w Czerminie[208]. Analiza akt metrykalnych parafii Sadłowo i Rypin wykazuje brak Czermińskich w tej wsi od początków XIX wieku. Rodzinę tę spotykamy natomiast licznie od końca XVIII wieku w sąsiedniej parafii Rogowo[209]. Część Czermina należącą do Ksawerego i Antoniego, braci na Lubrańcu Dąmbskich wykupili w 1767 roku Dyzma Skarbek Ciekliński i jego żona Antonina Zalewska, płacąc łącznie z częścią na Godziszewach 6.000 złp., czyli 1000 talarów. W 1787 roku dział ten odziedziczyła po zmarłym ojcu córka Franciszka, zamężna Ciółkowska[210]. W końcu XVIII wieku Czermin stopniowo wykupywał od cząstkowej szlachty Melchior Chlebowski. W 1780 roku nabył działy należące do Macieja Humięckiego i jego braci Józefa, Michała i Franciszka Humięckich, w 1788 roku części Jana i Józefa braci Chalińskich, a w 1792 roku Andrzeja Kamińskiego. W 1801 roku wykupił część od wspomnianej wyżej Franciszki Ciółkowskiej, a w 1803 roku od braci Wiadrowskich, sta-

---

203 AWKW Rypin, KHip. Sadłowo (dokumenty).

204 *„Regestr Diecezjów" Franciszka Czajkowskiego czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783-1784*, do druku podał S. Górzyński, Warszawa 2006, s.491.

205 A.Paraf. Sadłowo, Liber status animarum.

206 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

207 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

208 *Lauda*, s.402.

209 *Spis majątków*, s.45.

210 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

jąc się w ten sposób właścicielem całej wsi[211]. W 1768 roku tenże Melchior Chlebowski występował w źródłach jako wiceregens grodzki bobrownicki, komornik ziemi dobrzyńskiej w 1776 roku, pisarz grodzki bobrownicki od 1780 roku. W latach 1784-1790 pełnił na sejmikach ziemi dobrzyńskiej funkcję asesora[212]. Posiadał także części na Stawiskach i Stępowie[213]. Ożeniony był w 1776 roku z Teresą Chalińską, za którą wziął części w Stępowie. Prawdopodobnie zmarł bezpotomnie około 1805 roku, a majątek w Czerminie przekazał siostrzeńcowi Zygmuntowi Ligowskiemu[214]. Stan własności Czermina i rozbicie między drobną szlachtę, pokazuje także rejestr sporządzony w 1783 roku[215].

Zasady i Zasadki w II poł. XVIII wieku były własnością rodziny Starorypińskich. We dworze mieszkał Antoni Starorypiński, wzmiankowany w latach 1757-1784 jako pisarz ziemi dobrzyńskiej[216]. W 1761 roku został wybrany marszałkiem sejmiku dobrzyńskiego. W 1775 roku lauda tegoż sejmiku zanotowały: ... *Wielmożny Imć pan Starorypiński, Pisarz ziemski Dobrzyński, mąż zacnych sentymentów commoditatem publicam zawsze uważający i posłuszeństwo prawu czyniący, zlecił subalternom swoim przywieść wszystkie księgi ziemskie Dobrzyńskie na miejsce przez prawo destinowane, i one w kościele nowo postawionym, gdzie i Grodzkie są lokowane tantisiper, pokąd Archiwum albo de nova radice in loco commodo, albo stare w zamku przez Jaśnie Wielmożnego Starostę, jako już obrządzającego do tego necessaria, wystawione lub wyreparowane nie będzie, złożone zostały*[217]. Z żoną Teresą lub Franciszką ufundował dla kościoła w Sadłowie dwie plakietki wotywne i być może ołtarz św. Antoniego[218]. Zmarł w 1789 roku w wieku 57 lat[219]. Córka Antoniego, Katarzyna, wyszła za mąż w 1786 roku za Kajetana Romockiego z Sadłowa i w ten sposób Zasady, połączone z dobrami sadłowskimi, przeszły w posiadanie rodziny Romockich Prawdziców[220]. W latach sześćdziesiątych XVIII wieku pojawiła się także po raz pierwszy w aktach metrykalnych parafii sadłowskiej osada Jaworzec, jako

---

211 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

212 *Lauda*, s.392, 396, 397; A. Boniecki, *Herbarz*, t.2, s.374; P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 524; S. Uruski, *Rodzina*, t.2, s.174.

213 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty); *Spis majątków*, s.45.

214 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

215 *„Regestr Diecezjów" Franciszka Czajkowskiego*, s.491.

216 *Inwentarze lustracyjne królewszczyzn w ziemi dobrzyńskiej z lat 1774-1777*, wyd. i wstępem opatrzyli Z. Górski, A. Mietz, Rypin 1988, s.38; P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 2497; *Urzędnicy*, nr 1526.

217 *Lauda*, s.379.

218 *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t.4, cz.2, s.198-199; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej. Przewodnik bibliograficzny*, Włocławek 1996, s.150-151.

219 A. Paraf. Sadłowo, Liber status animarum; P. Mysłakowski, *Materiały genealogiczne*, nr 2497; K. Niesiecki, *Herbarz*, t.8, s.499; *Urzędnicy*, nr 1526.

220 A.Paraf. Sadłowo, Liber status animarum; P. Gałkowski, *Genealogia*, s.166. Jeszcze w 1783 roku jako właściciel Zasad wzmiankowany był Antoni Starorypiński (zob. *„Regestr Diecezjów" Franciszka Czajkowskiego*, s.492).

przyległość do dóbr Zasady. Części Zasadek w końcu XVIII wieku posiadała także drobna szlachta z rodziny Rokickich i Wituskich[221].

Stępowo według taryfy podymnego z 1775 roku podzielone było na części drobnoszlacheckie. We wsi dziedziczyli Wojciech Romocki, posiadający 4 dymy chłopskie, Jan Romocki (5 dymów) i nie wymieniony z imienia Chaliński (13 dymów)[222]. Prawdopodobnie wkrótce później część Stępowa, należąca do Chalińskich, przeszła w posiadanie Melchiora Chlebowskiego z sąsiedniego Czermina. W spisie sporządzonym przez Franciszka Czajkowskiego w 1784 roku w Stępowie dziedziczyli: Chlebowski, Czermiński i Romocki[223]. Według lustracji dóbr ziemi dobrzyńskiej, przeprowadzonej w 1789 roku, działy posiadali już tylko Wojciech Romocki i Melchior Chlebowski[224].

Zofiewo, wchodzące w skład dóbr okalewskich, związanych z parafią skrwileńską, leżało na terenie parafii sadłowskiej. W XVIII wieku wieś ta, wraz z całymi dobrami okalewskimi, znajdowała się w posiadaniu rodziny Podoskich z Rusinowa. Po śmierci Mikołaja Podoskiego majątek ten dziedziczył od 1762 roku Tymoteusz Podoski. W latach 1748-1777 występował jako podkomorzy dobrzyński, 1753-1763 jako starosta dobrzyński, a w 1777 roku sprawował urząd kasztelana sierpskiego. Kilka razy otrzymał mandat posła z ziemi dobrzyńskiej. W wojsku Rzeczpospolitej awansował do stopnia generał-majora. Dobra okalewskie w 1765 roku przekazał bratu Michałowi Hieronimowi. Zmarł w 1777 roku[225]. Michał Hieronim znany jest w źródłach jako starosta bobrownicki w latach 1754-1765, następnie jako kasztelan rypiński 1765-1775, kasztelan dobrzyński 1775-1789[226]. W 1761 roku był posłem z ziemi dobrzyńskiej na sejm nadzwyczajny warszawski. W 1764 roku jako poseł tej ziemi podpisał elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego. Na sejmie 1773 roku otrzymał na lat 50 starostwo rypińskie. W 1777 roku wyróżniony został przez króla Orderem św. Stanisława i tytułem szambelana królewskiego, a w 1782 roku odznaczony Orderem Orła Białego. W czasie Sejmu Czteroletniego popierał stronnictwo królewskie. Po rozbiorach zamieszkał w swych dobrach na Ukrainie. Ożeniony był dwukrotnie. Przed 1756 rokiem poślubił Zuzannę von Heinrich, z której nie zostawił potomstwa. Około 1760 roku ożenił się z Józefą Kanigowską, która urodziła synów: Franciszka i Gabriela oraz córki: Joannę Franciszkę i Elżbietę Kazimierę[227]. Zmarł po 1802 roku[228]. Jeszcze w 1784 roku Zofiewo należało do Michała Hieronima Podoskiego[229]. Prawdopodobnie w

---

221 *„Regestr Diecezjów" Franciszka Czajkowskiego*, s.492.

222 AGAD, *Taryfa Podymnego Jeneralnego (...) 4 sierpnia roku 1776 wypisana*, sygn. 6, k. 26v–27.

223 *„Regestr Diecezjów" Franciszka Czajkowskiego*, s.492.

224 *Spis majątków*, s. 45.

225 P. Gałkowski, *Genealogia*, s.149.

226 *Urzędnicy*, nr 1372, 1448, 1763.

227 P. Gałkowski, *Genealogia*, s.150; W. Szczygielski, *Podoski Michał Hieronim*, PSB, t.27, s.162; S. Uruski, *Rodzina*, t.14, s.155.

228 AWKW Rypin, KHip. Rusinowo (dokumenty).

229 *„Regestr Diecezjów" Franciszka Czajkowskiego*, s.492.

1791 roku dobra okalewskie wraz z Zofiewem Podoski sprzedał Mikołajowi Chełmickiemu[230].

W skład parafii Sadłowo wchodziła w II poł. XVIII wieku także osada Płaczewo, należąca do dóbr okalewskich, zapewne nazwana od lekkiej ziemi tu występującej. Pierwszy raz nazwę tę spotkałem w aktach metrykalnych pod 1765 rokiem. Podobnie, jak w przypadku Zofiewa, w 1784 roku Płaczewo należało jeszcze do Michała Hieronima Podoskiego i być może wkrótce później zostało sprzedane Mikołajowi Chełmickiemu. W połowie XIX wieku wieś tę nazywano już Piaski. W połowie XVIII wieku w aktach metrykalnych parafii sadłowskiej na krótko pojawiła się także w wieś Płociczno, należąca do dóbr Podoskich w Okalewie[231]. Już jednak w 1789 roku wieś ta wzmiankowana jest w parafii skrwileńskiej[232].

---

230 Kronika Domu Chełmickich, rękopis z 1867 roku (odpis w posiadaniu Piotra Gałkowskiego). Wersję taką przyjąłem w pracy *Genealogia*, s.150, chociaż błędnie podałem datę 1781. *Spis majątków*, s.44 podaje, że już w 1789 roku dobra okalewskie z Zofiewem posiadał Mikołaj Chełmicki. Prawdopodobnie był on wówczas jeszcze dzierżawcą tego majątku, a akt kupna zawarto dopiero w 1791 roku, nie ma bowiem podstaw, by przypuszczać, że pomylił się Ignacy Chełmicki, autor Kroniki Domu Chełmickich, który dysponował zapewne odnośnym dokumentem.

231 AD Płock, Ks. Metr. Par. Sadłowo. 1756.

232 *Spis majątków*, s.44.

Parafia Sadłowo w latach niewoli narodowej (1793-1918)

Pod panowaniem pruskim i w Księstwie Warszawskim

23 stycznia 1793 roku w Petersburgu został podpisany rosyjsko-pruski traktat rozbiorowy. Następnego dnia wojska pruskie wkroczyły na terytorium Rzeczypospolitej. Parafia rypińska znalazła się pod władzą króla Prus Fryderyka Wilhelma II. Terytorium to weszło w skład prowincji pruskiej pod nazwą Prusy Południowe (*Südpreussen*), którą władze pruskie podzieliły na dwa departamenty: poznański i piotrkowski, w którym znalazła się parafia św. Jana Chrzciciela w Sadłowie[1]. Po III rozbiorze Polski nastąpiły kolejne zmiany administracyjne. Władze pruskie utworzyły dla interesujących nas terenów nową prowincję, Prusy Nowowschodnie (*Neuostpreussen*), do której włączono z dniem 1 czerwca 1797 roku ziemię dobrzyńską z siedzibą nowego departamentu w Płocku. Przeprowadzono również nowy podział na obszerniejsze powiaty, łącząc rypiński, dobrzyński i lipnowski w jeden lipnowski. Stan taki utrzymał się do 1807 roku[2]. Pod względem administracji kościelnej, w tym tzw. okresie pruskim, parafia św. Jana Chrzciciela w Sadłowie pozostawała w diecezji płockiej, dekanacie rypińskim[3].

Upadek Polski zmienił zasadniczo położenie Kościoła katolickiego jako instytucji, ale także sytuację szeregowego duchowieństwa, jaką cieszyło się w czasach Rzeczpospolitej szlacheckiej. Społeczeństwo polskie, w większości katolickie, stanowiło siłę, której władze pruskie nie mogły lekceważyć, ale którą należało szybko podporządkować państwu. Podobnie w Księstwie Warszawskim rząd dążył do podporządkowania sobie duchowieństwa i przekształcenie księży w urzędników państwowych. W rekrutacji stanowej duchowieństwa miasteczek utrzymywała się dominacja drobnej szlachty i drobnego mieszczaństwa[4].

---

[1] M. Kallas, *Kujawy i ziemia dobrzyńska pod władztwem pruskim (1793-1806/1807)*, (w:) *Kujawy Wschodnie i Ziemia Dobrzyńska w okresie przejścia pod zabór pruski w 1793 roku. Materiały z sesji naukowej we Włocławku 25 listopada 1993 r.*, pod red. S. Cackowskiego, Włocławek 1995, s.11-34.

[2] M. Kallas, *Kujawy i ziemia dobrzyńska pod władztwem pruskim*, s.11-34; tenże, *Z przeszłości administracyjnej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej (od rozbiorów do utworzenia województwa włocławskiego)*, Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, t.1, 1978, s.197-198.

[3] B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s.206; J. Skarbek, *Diecezja płocka w latach 1795-1831*, Studia Płockie, t.3, 1975, s.260.

[4] H. Dylągowa, *Kościół katolicki*, (w:) *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815-1864*, pod red. W. Kuli i J. Leskiewiczowej, Wrocław-Warszawa-Kra-

Z czasów pruskich i okresu napoleońskiego nie zachowały się żadne wizytacje parafii sadłowskiej. Pierwsze pewne i szerokie wiadomości pochodzą dopiero z 1817 roku. Proboszczem w okresie pruskim pozostawał nadal Stanisław Miecznikowski. Obowiązki administracyjne, jak wynika z zapisów w księgach parafialnych, spełniali jednak za niego ksiądz Michał Kilichowski, a od 1802 roku ksiądz Konstanty Nadratowski, wikariusz sadłowski. Jeszcze za panowania pruskiego, w 1804 roku, nowym plebanem parafii sadłowskiej został mianowany ksiądz Sylwester Jaworowski. Trudno określić, czy mieszkał w Sadłowie, ponieważ obowiązki parafialne, według zapisów w księgach metrykalnych, spełniali za niego: ks. Konstanty Nadratowski, wikariusz sadłowski, Kazimierz Naszkiewicz, *capellanus de Zasady*, Mariusz Krykient, wikariusz sadłowski, i po 1810 roku ks. Stanisław Wróblewski, *wikarius juratus*. Ksiądz Stanisław Gogolewski w kronice pisanej w sto lat później przypuszczał, że Sylwester Jaworowski, kanonik katedralny, mieszkał w tym okresie w Płocku. Obowiązki proboszcza sadłowskiego pełnił jednak do 1822 roku[5].

Źródła nie wspominają o zniszczeniach w parafii w okresie napoleońskim. Tereny te zostały jednak niewątpliwie ograbione w wyniku przemarszów wojsk. Przechodzący przez tereny Mazowsza dowódca francuski pisał w raporcie: *Kraj jest okropny. Aby żyć, trzeba będzie zmieniać postój co 24 godziny. Domy tutejsze to nory niedźwiedzi zamieszkałe przez barbarzyńców. Znaleźć nie można ani ziarnka owsa, konie i żołnierze są wyczerpani z głodu i trudów, odrobina siana jest na pół zgniła...*[6]. Józef Wybicki w maju 1807 roku zanotował: *Departament płocki zagrożony jest głodem. ...od Brodnicy aż ku Rypinowi okolice są bez sposobu do życia*[7].

Mimo zniszczeń, w okresie Księstwa Warszawskiego reaktywowana została po wielu latach przez księdza Sylwestra Jaworowskiego szkoła parafialna w Sadłowie. Wiadomość o niej posiadamy z wizytacji 1817 roku, gdzie czytamy: *Szkoła zaprowadzona 1811 roku. Zakreślił ją proboszcz miejscowy. Należą do niej wsie Sadłowo, Linne, Zasady, Zasadki*[8]. Według ówczesnych przepisów do szkół parafialnych miały uczęszczać dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Utrzymywać je miały towarzystwo szkolne, a kontrolować dozory szkolne. Proboszcz, stojący na czele dozoru szkolnego, miał obowiązek namawiać parafian do utrzymania nauczyciela. Wysokość składki przypadającej na rodzinę wynosiła od 1,5 do 6 złp., a wysokość wy-

---

ków 1979, s.232-236.

5 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

6 Cyt. za A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984, s.116.

7 *Archiwum Wybickiego*, t.2 (1802-1822), zebrał i wydał A. M. Skałkowski, Gdańsk 1950, s.194.

8 *Dekanat Rypiński. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*, zebrał do druku, przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Naukowe Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.5, Rypin 1997, s.103.

nagrodzenia nauczyciela od 600 do 800 złp. Prócz tego nauczyciel otrzymywał ogród, bezpłatne mieszkanie i drzewo na opał[9].

W Królestwie Kongresowym

W wyniku decyzji kongresu wiedeńskiego, w 1815 roku parafia sadłowska znalazła się w granicach Królestwa Polskiego. Nie oznaczało to zmian w ramach organizacji kościelnej. Terytorium parafii pozostało w diecezji płockiej, w granicach takich, jakie posiadało przed rozbiorami[10]. Wizytacja przeprowadzona na polecenie biskupa A.M.Prażmowskiego w 1817 roku wymieniała w parafii św. Jana Chrzciciela wioski: *Sadłowo z Rumonkami, Zasady z Rumonkami, Zasadki z Rumonkami, Linne z Rumonkami, Stawiska, Kotowy, Czermin z Rumonkami, Stempowo z Rumonkami, Zofiewo z Rumonkami*[11]. Nie wiem, kiedy od parafii sadłowskiej odłączono, a następnie przyłączono Michałki. W 1781 roku wieś ta notowana była jeszcze w parafii sadłowskiej[12], a w 1822 roku występuje już w parafii rypińskiej[13]. Już jednak w wizytacji 1839 roku zapisano: *Wsi do parafii Sadłowo należących 10: Sadłowo, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Kotowy, Stempowo, Czermin, Linne, Stawiska, Michałki i folwark zwany Piaski*[14].

Sadłowo, siedziba dóbr, w skład których wchodziły także Linne, część Stawisk i Kotowy, należało w końcu XVIII i początkach XIX wieku do Kajetana Romockiego, ożenionego z Katarzyną Starorypińską, córką Antoniego i Franciszki, z sąsiednich Zasad. Katarzyna zmarła w 1800 roku, w wieku 36 lat, a Kajetan w 1806, mając lat 42[15]. W 1813 roku pozostali po nich spadkobiercy, syn Antoni i córki: Franciszka i Leonarda, dokonali cesji majątku. Dobra sadłowskie odziedziczył wówczas Antoni Romocki[16]. W 1816 roku ożenił się z Pelagią z Moszkowskich. Początkowo zamieszkał z żoną w Zasadach, które posiadał z posagu matki. W 1826 roku sprzedał Linne i Stawiska, pozostawiając tylko Sadłowo z Kotowami i folwarkiem Przyby-

---

[9] M.M.Grzybowski, *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu północnym na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle wizytacji kościelnych (1764-1830)*, Płock 1987, s.24; J.Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1806*, Wrocław 1957, s.249-250.

[10] B.Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s.203.

[11] *Dekanat Rypiński*, s.102-103.

[12] *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.310.

[13] *Tabella miast, wsi i osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia, ludności, alfabetycznie ułożona*, cz. 1-2, Warszawa 1827. Być może jest to pomyłka w druku, ale w 1817 roku Michałki pominięte zostały w spisie wizytacyjnym przy parafii sadłowskiej.

[14] APar. Sadłowo, Wizytacja kościoła sadłowskiego 1839 (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.69-72).

[15] AD Płock, Akta Metrykalne parafii Sadłowo 1800, 1806, sygn.1040.

[16] AWKW Rypin, KHip. Sadłowo (dokumenty). W.H.Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1825, s.126.

szewo oraz Zasady. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczył na budowę dworu sadłowskiego, gdzie zamieszkał w 1829 roku. Sprzedał wówczas także Zasady Izydorowi Czapskiemu. Z Pelagią z Moszkowskich miał 16 dzieci (11 synów i 5 córek)[17]. Zmarł w 1841 roku[18]. Przez trzy lata majątkiem zarządzała wdowa. Dopiero w 1844 roku w księdze hipotecznej Sadłowa zapisano: *Ludwik Julian Nepomucen, Adolf Nepomucen Franciszek, Henryk, Kazimierz, Ignacy, Korneli, Eliasz, Władysław, Małgorzata Maria Nepomucena, Zofia, Maria, rodzeństwo Romoccy, odziedziczyli majątek w spadku po Antonim Romockim*[19]. Pelagia z Moszkowskich, po podziale majątku między dzieci, zamieszkała w Warszawie. Rozdrobnienie dóbr sadłowskich trwało w kolejnych latach. W połowie XIX wieku wydzielono z majątku folwark Przybyszewo, gdzie dla Kazimierza i Władysława Romockich pobudowano dworek. W 1852 roku do właścicieli dóbr sadłowskich dopisano jeszcze dzieci po zmarłej Małgorzacie. Już jednak w 1855 roku właścicielką całego Sadłowa ponownie została zapisana wdowa po Antonim Romockim, Pelagia z Moszkowskich. Majątek wyceniono wówczas na 200.000 złp[20]. Właścicielka mieszkała nadal w Warszawie, gdzie zmarła w 1865 roku, w wieku 69 lat. Pochowana została w kryptach kościoła w Sadłowie[21].

Kotowy należące do dóbr sadłowskich od 1730 roku, oddzielone zostały wkrótce po śmierci Antoniego Romockiego (w 1844 roku) i przekazane jego synowi Adolfowi. Już w 1851 roku nowy właściciel zmarł i w trzy lata później wieś z folwarkiem zostały sprzedane Janowi i Eufrozynie z Rokickich Sumińskim. W posiadaniu rodziny Sumińskich wieś pozostawała do początków XX wieku.

Linne w końcu XVIII i początkach XIX wieku należało do dóbr sadłowskich, i dziedziczone było przez rodzinę Romockich. W 1825 roku wieś ta, z częścią Stawisk, została oddzielona od Sadłowa i sprzedana przez Antoniego Romockiego, a nabywcą był nieznany mi bliżej Michał Bełkowski[22]. Już w 1827 roku tenże Michał zmarł i majątek w Linnem przeszedł na jego żonę Agnieszkę z Borzechowskich i synów, Juliana i Franciszka[23]. Gospodarowali oni we wsi Linne do połowy XIX wieku. Po śmierci Agnieszki Bełkowskiej, w 1851 roku synowie sprzedali Linne z częścią na Stawiskach Józefowi Dzięgielewskiemu. Już w 1855 roku cały majątek kupił Franci-

---

17 APar. Sadłowo, Liber status animarum.

18 AP Włocławek, K.Metr. Par. Sadłowo, 1841.

19 AWKW Rypin, KHip. Sadłowo (dokumenty).

20 AWKW Rypin, KHip. Sadłowo.

21 APar. Sadłowo, Liber status animarum; Tablica inskrypcyjna na ścianie kościoła sadłowskiego.

22 AWKW Rypin, KHip. Linne i Stawiska. Według zapisu w Liber status animarum (zob. APar. Sadłowo) Linne zostało sprzedane już w 1820 roku, a pieniądze przeznaczono na budowę dworu sadłowskiego. Nabywcami byli Jan i Agnieszka Grodkowscy. Jan zmarł w 1823 roku i pochowany został w Skępem, a w następnym roku zmarła jego żona. Dopiero wówczas Linne przeszło do Michała i Agnieszki z Borzechowskich Bełkowskich.

23 AP Włocławek, Ks. Metr. Par. Sadłowo, 1827, nr 46.

szek Gockowski[24]. Rodzina Gockowskich herbu Prawdzic, wywodząca się z Gockowów w powiecie człuchowskim, osiedliła się już w połowie XVIII wieku w Żałem[25]. Franciszek Gockowski był synem Franciszka i Marianny z Prądzyńskich, 1-voto Trzcińskiej, właścicieli Maliszewa w lipnowskiem, wnukiem Wojciecha Gockowskiego z Żałego[26]. Wcześniej w okolicach Linnego pojawił się stryj Franciszka, Antoni Gockowski, którego żona Franciszka z Ligowskich odziedziczyła w 1849 roku dobra Czermin. Franciszek Gockowski przeniósł się z Ośmiałowa, gdzie wcześniej gospodarował, do Linnego. Zginął, zamordowany przez oddział kozacki, w czasie powstania styczniowego, 25 lutego 1863 roku, we wsi Lipa pod Skudzawami, mając 28 lat[27]. Majątek Linne i Stawiska przepisany został dopiero po powstaniu, w 1867 roku, na jego syna Józefa[28].

Czermin należał w okresie napoleońskim do Zygmunta Ligowskiego, syna Szymona i Barbary, drobnej szlachty z Borowa w parafii Rogowo. W posiadanie Czermina wszedł on w wyniku testamentu Melchiora Chlebowskiego, swojego wuja, poprzedniego właściciela. Warunkiem odziedziczenia majątku było jednak zawarcie małżeństwa z wnuczką Chlebowskiego Antoniną Ostaszewską. Wraz z Czerminem odziedziczył Zygmunt Ligowski także części w Stępowie i Stawiskach[29]. Zmarł w 1845 roku, mając 73 lata, żona jego Antonina z Ostaszewskich zmarła w cztery lata później, w wieku 75 lat[30]. Ponieważ małżeństwo było bezdzietne, majątek przejęła wychowanka Zygmunta i Antoniny Ligowskich, jego bratanica, Franciszka, ożeniona z Antonim Gockowskim, synem Wojciecha i Eufemii Nałęcz, właścicieli Żałego[31]. W posiadaniu Gockowskich Czermin pozostawał do połowy lat 70-tych XIX wieku.

Stępowo w czasach pruskich i napoleońskich rozbite było między drobną szlachtę z rodziny Romockich i Chalińskich. Ród Romockich stopniowo zanikał w Stępowie w pierwszej połowie XIX wieku. W aktach zmarłych parafii Sadłowo z 1825 roku znajduje się akt zgonu Wojciecha Romockiego, wdowca lat 80, mieszkającego w Stępowie. Zgon zgłosił jego syn Walenty, dziedzic części Stępowa[32]. Część Melchiora Chlebowskiego (zob. rozdział Parafia w XVIII wieku), po jego śmierci w 1805 roku, przeszła

---

24 AWKW Rypin, KHip. Linne i Stawiska. Agnieszka Bełkowska zmarła w 1851 roku (AP Włocławek, Ks. Metr. Par. Sadłowo, 1851, nr 26).

25 A. Boniecki, *Herbarz*, t.6, s.148; P. Gałkowski, *Genealogia*, s.75.

26 AP Włocławek, Ks. Metr. Par. Sadłowo, 1863, nr 12; zob. P. Gałkowski, *Genealogia*, s.76-77, 249, gdzie, nie znając aktu zgonu Franciszka Gockowskiego, podałem błędnie, jakoby był on synem Wojciecha Gockowskiego.

27 AP Włocławek, Ks. Metr. Par. Sadłowo, 1863, nr 12; zob. P. Gałkowski, *Genealogia*, s.76-77, gdzie błędna data śmierci i inne fakty z tym związane. Cz. Lissowski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1938, s.62-63.

28 AWKW Rypin, KHip. Linne i Stawiska.

29 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

30 AP Włocławek, A.Metr. Par. Sadłowo, 1845, 1849.

31 AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

32 Archiwum Państwowe Włocławek, Akta metrykalne par. Sadłowo, 1825.

zapewne na jego żonę Teresę z Chalińskich, po której, jak dowiadujemy się już z zapisu w księdze hipotecznej, odziedziczył Andrzej Chaliński, a następnie jego siostry, Helena Przedpełska i Kunegunda Chalińska. W czasach napoleońskich pojawiają się także inne części rodziny Chalińskich i podział wsi postępuje[33].

W pierwszej połowie XIX wieku Stępowo pozostawało nadal w rozbiciu na drobne części szlacheckie, dziedziczone głównie przez rodzinę Chalińskich. Znaczną część nabył w 1831 roku Adam Strykstrok. Drobne gospodarstwa były zadłużone i w 1843 roku większą część wsi wykupił Zygmunt Ligowski z sąsiedniego Czermina. Zmarł w dwa lata później i majątek przejęła jego żona Antonina z Ostaszewskich. Po jej śmierci, w 1849 roku, Stępowo odziedziczyła jej siostrzenica, Joanna z Dzierżanowskich, wówczas żona Jana Grabskiego, mieszkająca już wcześniej w dworku stępowskim[34]. Rodzina Grabskich herbu Dołęga pojawiła się już wcześniej w Zasadkach, być może około 1824 roku. Majątek ten kupił od Starorypińskich Franciszek Grabski z żoną Marianną z Pomianowskich. Wspomniany Jan Grabski był natomiast bratem tegoż Franciszka i zapewne zapoznał Joannę z Dzierżanowskich, przebywając w Zasadkach.

Jan Grabski, pojawił się w źródłach okolic Sadłowa prawdopodobnie dopiero w końcu lat czterdziestych XIX wieku, kiedy to jego żona, Joanna z Dzierżanowskich, odziedziczyła większą część Stępowa, należącą do jej ciotki, Antoniny Ostaszewskiej. Urodzony 29 grudnia 1787 roku w Olotynie koło Gostynina, syn Pawła i Marianny, w styczniu 1808 roku rozpoczął służbę wojskową w pułku artylerii pieszej jako kanonier. Brał udział w wojnie z Austrią w 1808 roku, walcząc pod Raszynem i Zamościem. Przeszedł następnie całą kampanię napoleońską, kończąc ją w bitwie pod Lipskiem. Po 1815 roku, już jako podoficer, służył w wojsku Królestwa Polskiego. Brał udział w powstaniu listopadowym od lutego w stopniu podporucznika, od maja zaś w stopniu kapitana. Walczył m.in. w bitwach pod Grochowem i Ostrołęką. W sierpniu 1831 roku przeznaczony został do służby lazaretowej. Po kapitulacji Warszawy zatrudniono go w lazarecie saperskim. Złożył wówczas przysięgę na wierność carowi[35]. Około 1849 roku zamieszkał w Stępowie, gdzie zmarł 1 września 1851 roku[36]. Pozostawił synów: Henryka, Pawła, Jana Felicjana, Jakuba i Mariana oraz córkę Juliannę. Wdowa Joanna z Dzierżanowskich w 1852 roku wyszła ponownie za mąż za Michała Cywińskiego z Cywina. W rok później jednak zmarła. Nieletnimi dziećmi Jana Grabskiego oraz majątkiem w Stępowie opiekował się Józef Grabski, syn Franciszka, właściciel Zasadek[37]. W 1862 roku, w drodze działów mię-

---

33 AWKW Rypin, KHip. Stępowo.

34 AWKW Rypin, KHip. Stępowo (dokumenty).

35 R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 2, Warszawa 1996, s. 116.

36 AP Włocławek, AMetr. Par. Sadłowo z 1851 roku; Tablica inskrypcyjna w kościele parafialnym w Sadłowie

37 AWKW Rypin, KHip. Stępowo (dokumenty).

dzy rodzeństwem, dziećmi Jana, Stępowo, wycenione na 165.333 złp., czyli 24.800 rubli, przeszło na własność Henryka Grabskiego[38].

Zasady w końcu XVIII wieku pozostawały w posiadaniu rodziny Starorypińskich. Prawdopodobnie część wsi należała także do Romockich, dziedziców z sąsiedniego Sadłowa. Antoni Starorypiński (1732-1789) z małżeństwa z Franciszką ze Starorypińskich (1731-1811) posiadał tylko jedyną córkę Katarzynę. W 1786 roku wyszła ona za mąż za Kajetana Romockiego z Sadłowa, wnosząc jako wiano swoją część Zasad. Ceremonię ślubną celebrował biskup Fabian Pląskowski. W ten sposób wieś w całości przeszła w posiadanie domu Romockich i przyłączona została do dóbr sadłowskich. Katarzyna zmarła już po 14 latach małżeństwa, w 1800 roku, w wieku 46 lat, pochowawszy wcześniej w 1789 roku swego ojca. Dwór w Zasadach stał się siedzibą syna Kajetana i Katarzyny, Antoniego Romockiego. W 1816 roku ożenił się on z Pelagią z Moszkowskich i początkowo małżonkowie zamieszkali w tej wsi. Dopiero w 1829 roku przenieśli się do dworu w Sadłowie, a Zasady zostały sprzedane Izydorowi Czapskiemu[39]. Ród Czapskich herbu Leliwa wywodził się z miejscowości Czaple, leżącej na Pomorzu. Izydor Czapski, nabywca Zasad, był synem Józefa i Anny Wernikowskiej, właścicieli dóbr Kruszyn i Niewierz w powiecie brodnickim[40]. Gospodarował w Zasadach do śmierci w 1856 roku. Pochowany został przy kościele w Sadłowie. Synowie jego, Włodzimierz i Julian, nie prowadzili dobrze folwarku. Po powstaniu styczniowym właścicielem Zasad był już tylko Julian Czapski[41]. Do Zasad należał folwarczek Jaworzec oraz osady Dąbrowa, Bryńsk, Kolonia Zasady i Młyńska[42].

Zasadki rozbite były w końcu XVIII wieku między drobną szlachtę, kilku rodzin. Największa część należała do Starorypińskich, dziedziców z sąsiednich Zasad. Być może właścicielem folwarku w Zasadkach był Franciszek Starorypiński, rzekomo syn Antoniego i Franciszki, wzmiankowany w 1789 roku[43]. Wspomina o nim także ksiądz Stanisław Gogolewski w *Liber status animarum*, pisząc, że mieszkał w Ozorkowie. Prawdopodobne

---

38 AWKW Rypin, KHip. Stępowo.

39 APar. Sadłowo, Liber status animarum; AWKW Rypin, KHip. Sadłowo; L. Bokota, P. Bokota, P. Nowakowski, *Sadłowo – zespół pałacowy*, s.137; P. Gałkowski, *Genealogia*, s.166.

40 *Almanach polskich rodzin utytułowanych*, Warszawa 1931, s.11; A. Boniecki, *Herbarz*, t.3, s.281; A. A. Kosiński, *Przewodnik heraldyczny. Monografie kilkudziesięciu znakomitszych rodzin, spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających*, Kraków 1877, s.174; S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t.1, Warszawa 1876, s.69-73; S. Leitgeber, *Nowy Almanach Błękitny. Książęta, margrabiowie, hrabiowie, baronowie*, Poznań-Warszawa 1993, s.81; K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa (Ze studiów nad genealogią szlachty pomorskiej)* (w:) *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci prof. Jacka Staszewskiego*, Toruń 1993, s.353-364; S. Uruski, *Rodzina*, t.2, s.367.

41 APar. Sadłowo, Liber status animarum; AWKW Rypin, KHip. Zasady.

42 APar. Sadłowo, Liber status animarum.

43 *Spis majątków*, s.45.

jest jednak także, iż chodzi tu o Franciszkę Starorypińską, posiadającą w tym czasie niewątpliwie Zasady i części w Zasadkach. Być może dwór Antoniego i Franciszki Starorypińskich znajdował się w tym okresie w Ozorkowie. W 1824 roku Zasadki wraz z Ozorkowem sprzedane zostały przez Starorypińskich Franciszkowi i Mariannie z Pomianowskich Grabskim. Siedzibą nowych właścicieli stały się Zasadki, a Ozorkowo pełniło już tylko funkcję folwarku.

Z tablicy inskrypcyjnej w kościele w Sadłowie dowiadujemy się, że Franciszek Grabski herbu Dołęga zmarł już w 1829 roku[44]. Według S.Uruskiego był on synem Pawła i Marianny z Goszczyńskich[45]. W księgach metrykalnych parafii Sadłowo z 1851 roku czytamy, że zmarła wówczas Marianna Grabska, wdowa po Franciszku Grabskim, w Zasadkach zamieszkała, lat 67, córka Franciszka i Elżbiety Pomianowskich. Zostawiła trzech synów: Jana (być może Józefa), Aleksandra, mieszkających w majątku, i Romualda mieszkającego w Mławie[46]. Józef Grabski ożenił się w 1845 roku z Rozalią z Rutkowskich i być może wówczas objął nadzór nad Zasadkami. Po śmierci swojej ciotki Joanny Grabskiej, opiekował się swoimi młodszymi kuzynami i majątkiem w Stępowie[47]. Zmarł w Zasadkach w 1860 roku. Żona Józefa gospodarowała w majątku jeszcze do 1872 roku[48]. Część Zasadek należała w tym okresie także do rodziny Ostrowskich.

Zofiewo i Zofiewko oraz Płaczewo (od lat 30-tych XIX wieku zwane Piaski), wioski parafii sadłowskiej, pozostawały od końca XVIII wieku w posiadaniu rodziny Chełmickich herbu Nałęcz i wchodziły w skład dużego klucza dóbr okalewskich. W 1791 roku majątek ten kupił od Podoskich Mikołaj Chełmicki, późniejszy generał konfederacji ziemi dobrzyńskiej w powstaniu kościuszkowskim. Za udział w insurekcji dobra Okalewo zostały mu na krótki okres czasu skonfiskowane przez władze pruskie. W okresie napoleońskim Mikołaj Chełmicki był przeciwnikiem współpracy z Francuzami. W 1808 roku zachorował i wyjechał do Torunia na leczenie, gdzie wkrótce później zmarł, nie zostawiając potomstwa. Pochowany został w toruńskim kościele Reformatów. W wyniku działów rodzinnych majątek okalewski otrzymał jego bratanek Ignacy Antoni Chełmicki. Był prezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w województwie płockim. Poparł powstanie listopadowe, przeznaczając na potrzeby armii polskiej 50 wołów. Prowadził aktywnie działalność społeczną. W 1859 roku ustanowił stypendium w wysokości 30 tys. rubli, zabezpieczone notarialnie na dobrach okalewskich, dla trzech studentów. Był również założycielem szkoły w Okalewie. W 1859 roku wydał własnym kosztem pracę „Uwagi i myśli zmierzające do udoskonalenia moralnego", przeznaczając dochód z

---

[44] Tablica inskrypcyjna w kościele parafialnym w Sadłowie.

[45] S. Uruski, *Rodzina*, t.4, s.352.

[46] AP Włocławek, KMetr. Par. Sadłowo 1851. Przekaz ten potwierdza S. Uruski, *Rodzina*, t.4, s.352.

[47] AWKW Rypin, KHip. Stępowo (dokumenty).

[48] APar. Sadłowo, Liber status animarum; AWKW Brodnica, KHip. Ozorkowo.

jej sprzedaży na budowę szpitala w Rypinie. Był również autorem „Tablic genealogicznych do historii Polski" (1862) i „Ćwiczeń religijno-moralnych" (1867). W 1818 roku ożenił się z Kordulą z Lasockich. Zmarł 11 grudnia 1877 roku i pochowany został na cmentarzu w Skrwilnie. Pozostawił syna Adolfa kolejnego właściciela dóbr okalewskich z interesującym nas Zofiewem i Zofiewkiem[49].

Michałki prawdopodobnie na krótko zostały odłączone od parafii sadłowskiej. Wsi tej nie wymienia przy kościele sadłowskim wizytacja z 1817 roku, ale nie wymienia jej także przy sąsiednich parafiach. Wyraźną wzmiankę o przynależności Michałk do parafii sadłowskiej udało mi się odnaleźć dopiero dla 1839 roku[50]. Wieś związana z dobrami rusinowskimi rodziny Podoskich, przeszła w połowie XIX wieku w posiadanie Adolfa Piwnickiego ze Starorypina. Tenże Adolf, syn Stanisława, urodzony w 1827 roku, ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Wziął udział w powstaniu listopadowym, odznaczając się jako podoficer w ataku na obóz rosyjski pod Nasielskiem w czerwcu 1831 roku. Dobra Starorypin z Michałkami odziedziczył dopiero w 1853 roku. Osadnicy niemieccy w Michałkach uwłaszczeni zostali przez Piwnickich w 1867 roku[51].

Niewątpliwie nastąpiło w tym okresie umocnienie ewangelicyzmu w Michałkach. Wieś ta, z wybudowanym jeszcze w 1779 roku kościołem protestanckim, stanowiła centrum gminy luterańskiej, obejmującej okoliczne wioski wraz z miastem Rypinem oraz znaczną część powiatu lipnowskiego. Pastor administrator rezydował w Michałkach lub dojeżdżał z Brodnicy, czasami z innych sąsiednich miast. Funkcję tę w I poł. XIX wieku sprawowali kolejno: Teodor Nathanel Gutt (1797-1798), Christian Mielke (1798-1805), Gothard Bernard Moeller (1806-1815), Samuel Lorentz Goburek (1815-1816), Johann Ferdinand Biehahn (1816-1836), Karl Haberfeld (1836-1838, pochowany na cmentarzu przy kościele w Michałkach), Karl Friedrich August Schröder (1838-1839), Ernst Wilhelm Kattein (1839-1887)[52]. Protestanci w Michałkach wybierali radę parafialną, której skład zachował się dla roku 1837: wójt z Rusinowa jako przedstawiciel kolatora Podoskiego, Johann Teschmer, Jakob Treichel, Erdmann Dickan, Johann Gramse[53].

---

[49] APar. Sadłowo, Liber status animarum; R. Piotrowski, *Skrwilno i okolice*, s.180.

[50] APar. Sadłowo, Wizytacja kościoła sadłowskiego 1839 (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.69-72). Podobnie AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Opis stanu probostwa sadłowskiego w czasie wizyty dziekańskiej w dniu 22 lipca 1843 roku, k.138v oraz w wizytacji z 1848 roku (Acta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.34).

[51] AWKW Rypin, KHip. Starorypin.

[52] *150 Jahre ewangelisch-luterische Gemeinde Michałki-Rypin*, Rypin 1929, s.7-9; E. Kaiser, *150 Jahre evangelisch-lutherische Gemeinde Michałki-Rypin*, Hausfreund-Volkskalender, 1930, s.105-107; A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach 1962, s.107-110.

[53] *150 Jahre ewangelisch-luterische Gemeinde Michałki-Rypin*, Rypin 1929, s.8.

W I połowie XIX wieku osadnicy niemieccy pojawili się także w innych miejscowościach na terenie parafii sadłowskiej. W większości wsi zaczęły powstawać tzw. rumunki, na których lokowano gospodarzy niemieckich. Opis rumunków zasiedlonych przez Niemców w I poł. XIX wieku w ziemi dobrzyńskiej przekazał W.H.Gawarecki: *Rzadko która wieś w ziemi dobrzyńskiej jest bez osad czynszowych gospodarzy pojedynczo i oddzielnie od siebie i wsi mieszkających. (...) Takie pojedyncze osady Rumonkami są nazwane, ile że na nich najwięcej Niemców mieszka. W ogólności uważając, każdy takowy Rumonek ma jednego mieszkańca, w gruncie oddzielne ograniczenie, z którego wedle umowy z dziedzicem czynsz płaci*[54]. Już wizytacja przeprowadzona w 1817 roku wymieniała w parafii sadłowskiej kilka wsi z rumunkami: *Sadłowo z Rumonkami, Zasady z Rumonkami, Zasadki z Rumonkami, Linne z Rumonkami, Czermin z Rumonkami, Stempowo z Rumonkami, Zofiewo z Rumonkami* i ponad 100 dorosłych wyznawców religii luterańskiej (bez Michałk, których wówczas nie uwzględniono w spisie wizytacyjnym)[55]. W 1839 roku na terenie parafii było już 161 protestantów[56].

W 1825 roku wspomniany wyżej W.H.Gawarecki charakteryzował ludność niemiecką na terenie ziemi dobrzyńskiej: *Zwróciwszy uwagę na tychże osadników, co do sposobu gospodarowania, oddać im trzeba sprawiedliwość, iż są czynni, pracowici i przemyślni. Z każdego szczegółu gospodarstwa podobny osadnik stara się korzystać prócz hodowania trzody chlewnej, bydła rogatego, od którego starannie zbierają masło i ser, usposabiają się do wychowywania dobrych koni, za które szczególniej w okolicach Rypina znaczne pieniądze biorą. Nadto każdy z nich stara się umieć jakie rzemiosło, i tak można znaleźć po Rumonkach dobrych stolarzy, cieśli, stelmachów, płócienników itd. Co do wypłatności regularnej czynszu, przyznać im wypada zaletę. Co do wad moralnych, tych mało posiadają, zawsze są trzeźwi, kradzież jest u nich obrzydłem występkiem, ogólnie mówiąc jest to lud powolny, spokojny lecz pracowity i przemyślny. Odzież ich składa się powszechnie albo z surduta sukna granatowego długiego z spadającym na ramiona wycinanym kołnierzem, u którego guziki spiżowe bądź inne kruszcowe duże we dwa rzędy gęsto na przodzie nasadzone. Używają kapelusza okrągłego z dużemi skrzydłami, płaszcza z małą jedna peleryną. Kobiety noszą w zimie spodnice sukienne rozmaitego koloru krótkie, po kolana,*

---

[54] W.H.Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1825, s.118. Zob. J.Bursztа, *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej. O tworzeniu się krajobrazu osadniczego ziem polskich i rozplanowań wsi*, Wrocław 1958, s.134-135.

[55] *Dekanat Rypiński*, s.102-103.

[56] APar. Sadłowo, Wizytacja kościoła sadłowskiego 1839 (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.71). Zob. W.Maas, *Zur Siedlungstunde Kujawiens und des Dobriner Landes*, Deutsche Monatshefte in Polen, Jg. 2, 1935/36, s.244. W latach 1810-1827 do Królestwa Polskiego przybyło około 55.000 Niemców (zob. A.Różański, *Próba określenia liczby imigrantów niemieckich przybyłych na teren Królestwa Polskiego*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t.10, 1948, s.201).

mocno fałdowane, sznurówkę i szpancer sukienny, u którego w tyle jest kilka fałdów guzikami obsadzonych. Na głowie noszą czapki bądź z perkalu kolorowego, bądź z płótna, na samym wierzchu głowy leżące i pod brodę zawiązane, latem zaś używają odzieży podobnym krojem z płótna na granatowym tle w kwiatki rozmaite białe drukowane. Mówią wszyscy językiem grubem niemieckim, z niejaką odmianą wyrazów, tak iż uczony Niemiec często domyślać się musi[57].

W parafii sadłowskiej I połowy XIX wieku przeważała zdecydowanie ludność katolicka. W wizytacji 1817 roku czytamy: *Jest katolików mężczyzn 671, niewiast 667; akatolików mężczyzn 60, niewiast 44; żydów mężczyzn 5, niewiast 7*[58]. Największą wsią było Sadłowo z rumunkami, gdzie mieszkało 380 osób w 50 domach. Duże były także Zasady wraz z rumunkami z 220 mieszkańcami w 35 domach. Podobnie w Linnem mieszkało 200 chłopów w 30 domach. Niewielkimi wioskami były Stawiska i Zofiewo, każda z około 100 mieszkańcami w 15 chałupach.

Liczba dymów i ludności wsi w parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie w 1822 roku

Miejscowość	Liczba dymów	Liczba ludności	Własność wsi
Czermin	21	211	prywatna
Jaworzec	4	30	rządowa
Kafary	4	28	prywatna
Kotowy	20	140	prywatna
Linne	31	139	prywatna
Sadłowo	32	174	prywatna
Stawiska	14	94	prywatna
Stempowo	20	169	prywatna
Zasadki	18	127	prywatna
Zasady	25	120	prywatna
Zofiewo	11	108	prywatna

Źródło: *Tabella miast, wsi i osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia, ludności, alfabetycznie ułożona*, cz. 1-2, Warszawa 1827, passim (zawiera dane z 1822 roku). b.d. – brak danych.

Na podstawie zapisów w kolejnych wizytacjach, można prześledzić wzrost liczby ludności w parafii sadłowskiej w I poł. XIX wieku. W 1824 roku zapisano: *Katolików mężczyzn 812, niewiast 821, akatolików mężczyzn 102, niewiast 116, żydów mężczyzn 9, niewiast 12, u spowiedzi wielkanocnej było 1411 osób.* Trudno jednak wytłumaczyć dane z roku następnego, kiedy to zanotowano: *Katolików mężczyzn 976, niewiast 981, akatolików mężczyzn 113, niewiast 119, żydów nie masz*[59]. W czasie wizytacji 1842

[57] W. H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej*, s.119-120.

[58] *Dekanat rypiński*, s.103.

[59] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, k.3, 9.

roku podano ogólną liczbę parafian: *Dusz katolickiego wyznania jest 1789, komunikujących zaś osób w czasie wielkanocnej spowiedzi jest 1142*[60]. W 1848 roku w protokole wizytacyjnym czytamy: *Liczba ogólna dusz wyznania katolickiego jest 1792, kommunikujących zaś osób w czasie Wielkanocnej spowiedzi w roku bieżącym 1200. Nie masz takowych parafian, którzy by się opuszczali w spowiedzi i komunii św. wielkanocnej*[61].

Proboszczem parafii sadłowskiej od 1821 roku był ksiądz Stanisław Wróblewski. W czasie wizytacji dziekańskiej, przeprowadzonej w lipcu 1821 roku, zapisano: *Już rok jedenasty jest przy tym kościele JX Stanisław Wróblewski, dotąd wikariusz, a od dnia 12 miesiąca i roku bieżących, przez komplanację zawartą z JX Sylwestrem Jaworowskim, proboszczem kościoła i parafii sadłowskiej*[62]. Przeprowadzona w rok później wizytacja pisała o nim: *Proboszcz teraźniejszy JX Stanisław Wróblewski jest nienagannych obyczajów, wszelką kapłańską przyzwoitością zachowujący się, nikt na niego nie skarżył się, aby nad przepis Jurium Stollae domagał się opłat. Owszem świadczą parafianie, że od wielu mniej jak jest taxa pobiera. Życie skromne pobożne zachowując, pociąga lud do dobrego*[63] i podobnie w 1824 roku: *Proboszcz ksiądz Stanisław Wróblewski ma lat 38, przy tym kościele jest lat 15. O skargach nie słychać na księdza. Żyjąc dobrze przykład daje dobry*[64]. 30 czerwca 1840 roku ksiądz Wróblewski przeniesiony został do Skrwilna, gdzie zmarł 20 października 1855 roku[65].

W lipcu 1840 roku nadzór nad parafią sadłowską objął ksiądz Jan Pestkowski, mający wówczas 35 lat, wyświęcony w 1828 roku. Z początku był wikariuszem w Bądkowie, później komendarzem w Osieku nad Wisłą, następnie w Trąbinie, skąd przeszedł do Sadłowa. Wizytacja 1848 roku pisała o nim: *ma lat 43, na usługach parafialnych spędza rok 20. W pobieraniu opłat jurae stollae stosuje się do przepisów a częstokroć bezpłatnie wielu osobom wyrządza posługi religijne*[66]. W styczniu 1851 roku ksiądz Pestkowski zachorował. Obowiązki duszpasterskie w parafii przejął wówczas, jak wynika z wpisów do akt parafialnych, ksiądz Ludwik Milewski, dziekan rypiński. 22 lipca 1851 roku ksiądz Jan Pestkowski zmarł i pochowany został na cmentarzu przykościelnym, w rogu kościoła, od strony plebanii[67].

---

60 AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, k.138v.

61 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.34.

62 AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp. sygn. 351, Wizyta dziekańska 1821 roku 17 miesiąca lipca, k.40.

63 AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp. sygn. 351, Wizyta roczna dziekańska kościoła parafialnego w Sadłowie przez dziekana miejscowego w dniu 18 czerwca 1822 roku odbyta.

64 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, k.3.

65 R. Piotrowski, *Skrwilno i okolice*, s.167.

66 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.34.

67 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

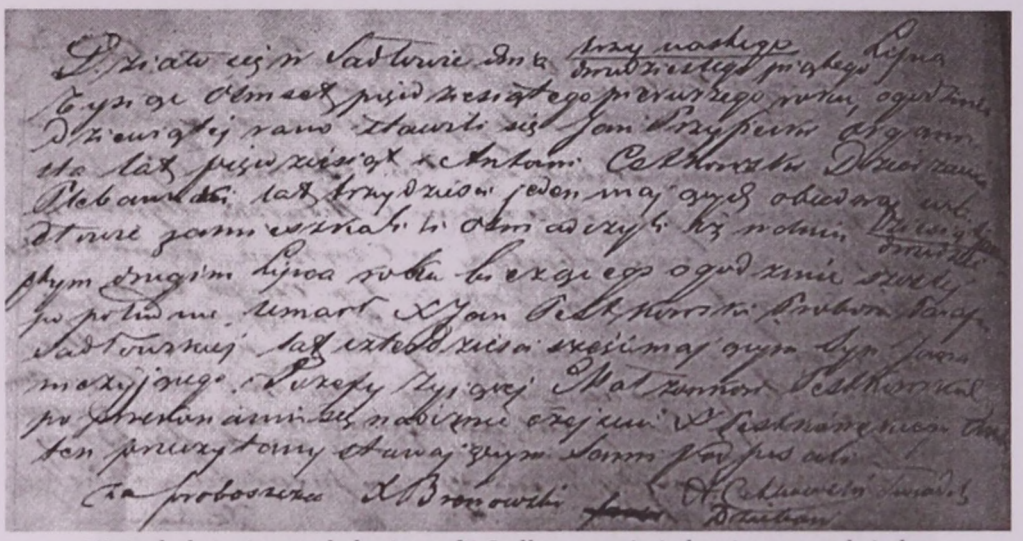

Wpis do księgi metrykalnej parafii Sadłowo, poświadczający zgon księdza Jana Pestkowskiego w 1851 roku

W sierpniu 1851 roku proboszczem sadłowskim został mianowany ksiądz Józef Gronkowski, dotychczasowy wikariusz z Lipna, mający lat 27. Na podstawie relacji mieszkańców Sadłowa ksiądz Stanisław Gogolewski zapisał o nim w Kronice Parafialnej: *Bardzo był lubiany przez parafian. Lubił elegancko jeździć.* Zmarł nagle 22 czerwca 1878 roku, mając lat 54.

Kilka zachowanych opisów kościoła św. Jana Chrzciciela z I poł. XIX wieku podkreśla dobry stan świątyni. W 1817 roku zapisano w wizytacji: *Kościół parafialny murowany, dachówką pokryty, z dwiema wieżami miedzią obitemi, długości łokci 45, szerokości łokci 24, posadzkę ceglanną mający, w stanie dobrym, wokoło obmurowany, z bramą jedną i dwiema fortkami*[68]. Mimo to w pierwszych latach Królestwa Kongresowego zauważano już potrzebę remontu, szczególnie dachu (*Kościół murowany, pod dachówką, dwiema wieżami miedzią obitemi, jest w stanie niezłym, prócz tego, że potrzebuje wybielenia wewnątrz i zewnątrz, a dach przerzucenia dachówki, na którą to reparację dozór kościelny już zrobił anszlag*)[69]. Działania takie podjęte zostały po przejęciu nadzoru nad świątynią przez proboszcza Stanisława Wróblewskiego. W 1825 roku notowano w czasie wizytacji: *Stan kościoła dobry, bo w przeszłym roku wyreparowany*[70]. Prawdopodobnie prace trwały jeszcze w następnym roku, ponieważ wizytujący parafię dziekan rypiński zapisał w protokole: *Kościoła reparacyja jeszcze nie ukończona*[71]. W połowie stulecia kościół nie wymagał jeszcze remontu. W 1843 roku notowano: *Ten kościół stoi teraz murowany, wspaniały, ozdobny pod tytułem S.*

---

68 *Dekanat rypiński*, s.99.

69 AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp. sygn. 351, Wizyta dziekańska 1822 roku.

70 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.9.

71 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.14.

Jana Chrzciciela[72] i podobnie w pięć lat później: *(...) murowany, z dwiema wieżami, miedzią obitemi (...). Kościół ten jest w stanie dobrym*[73].

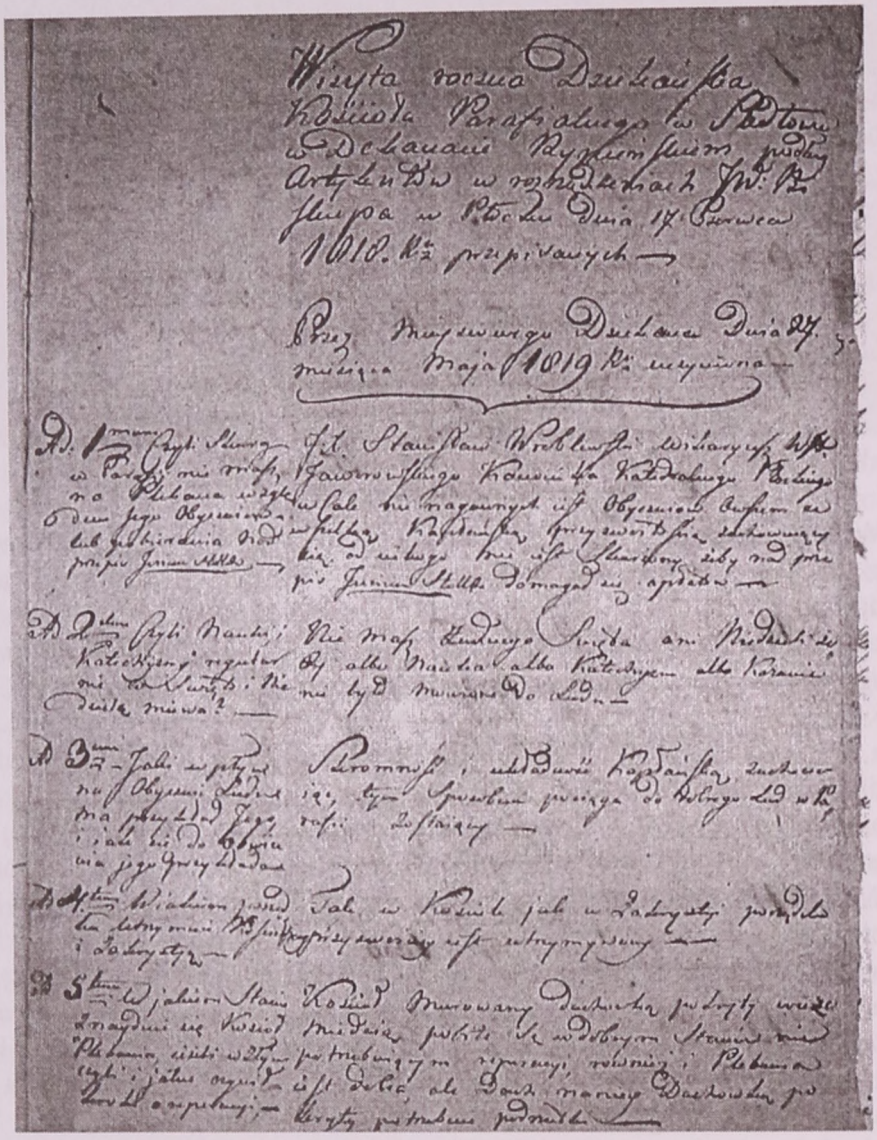

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1819 roku

Podobnie, jak w XVIII wieku, w I poł. XIX stulecia w kościele sadłowskim znajdowało się pięć ołtarzy. Dokładny ich opis znajdujemy w protokole wizytacyjnym z 1817 roku: *Ołtarzów jest 5 pięknych, snecerską robotą, lakierowanych i wyzłacanych. 1 ołtarz wielki, w którym jest pod zasuwą obraz s-go Jana Chrzciciela, na zasuwie obraz s. Tekli, w górze obraz s-go*

[72] AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.137.

[73] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.33.

Kazimierza, po bokach statuy z drzewa rżnięte S. Piotra i Pawła. 2 ołtarz Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia, w nim obraz tegoż wyrażenia, w górze obraz s-go Józefa. 3 ołtarz, w nim jest obraz s. Antoniego z Padwy, u góry obraz s-tej Barbary Panny i Męczenniczki. 4 ołtarz, w nim jest obraz s-go Mikołaja, u góry s. Onufrego. 5 ołtarz, w nim jest obraz s-go Jana Nepomucena, u góry s-go Tadeusza[74]. Sytuacja ta nie uległa zmianie do połowy XIX wieku. W 1843 roku zanotowano: *Ołtarzy kościół ma pięć, we wszystkich znajdują się relikwie SS. W trzech ołtarzach stale wmurowane, a we dwóch w portatelach należycie zawarte. Ołtarz wielki podług prawa uważany jest za uprzywilejowany za umarłych, w kollacyi Wielmożnej Pelagii z Moszkowskich Romockiej*[75]. W ołtarzach znajdowały się relikwie, które wymienia wizytacja z 1817 roku: *Relikwie w wielkim ołtarzu są s. Benigny, s. Kandyda, s. Innocentego, Męczenników. W ołtarzu s. Antoniego s. Kandyda, s. Benigny. W ołtarzu Najśw. Panny ss. Męczenników Innocentego i Koronata. W ołtarzu s. Mikołaja s. Letancjusza i Pacyfika. W ołtarzu s. Jana Nepomucena ss. Letencjusza i Pacyfika*[76].

Po środku kościoła stała *chrzcielnica na postumencie drewnianym, mosiężna, z pokrywą drewnianą, malowana i wyzłacana*. Parafianie w czasie nabożeństwa siedzieli w ławkach (*Ławek jest 20 dębowych piękną stolarską robotą, wysadzane czarnym dębem*)[77]. Na chórze znajdowały się organy, wspominane w wizytacji z 1817 roku: *Organy są z pedałem, dwiema miechami osobnemi, manuał na głosów 6, pedał 3, z jednym bębnem, dosyć głośne i w dobrym stanie. Struktura u nich z frontu malowana i częścią wyzłacana*[78].

Kościół posiadał bogate wyposażenie w zakresie chorągwi, obrazów i przedmiotów kultu religijnego, szeroko opisywanych w czasie wizytacji 1817 roku: *Chorągwi jest 5. 1 żółtego koloru nowa adamaszkowa, w niej jest obraz z jednej strony Opatrzności Boskiej, z drugiej s-go Jana Chrzciciela. Z czerwonego koloru szaszedronowa, w niej jest obraz z jednej strony s-go Antoniego, z drugiej s. Paulina. 3. Jasnoniebieska dreliszkowa w kwiatki, w niej jest obraz z jednej strony Przemienienia Pańskiego, z drugiej s-go Rocha. 4. Ciemnoniebieska szaszedronowa, w niej jest obraz z jednej strony Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia, z drugiej s-go Mikołaja. 5. Czarnego koloru szaszedronowa, w niej jest obraz z jednej strony Pana Jezusa Ukrzyżowanego, z drugiej Matki Najśw. Bolesnej Pana Jezusa trzymającej. Wszystkie w dobrym stanie. Proporców jest trzy pary. 1 para czerwonego koloru kitajczna, wstążką białą okładana. 2 para żółtego koloru adamaszkowa, czerwoną wstążką okładana. 3 para ciemnoniebieskiego koloru kitaj-*

---

[74] *Dekanat rypiński*, s.100.

[75] AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.137.

[76] *Dekanat rypiński*, s.100.

[77] *Dekanat rypiński*, s.100.

[78] Dekanat Rypiński, s.100. Zob. W. Z. Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku*, Płock 2005, s.171.

czanna, wstążką białą okładana. Obrazów do noszenia podczas procesji jest 4. l. Obraz snecerską robotą, w którym jest figura Matki Najśw. Skempskiej, malowany i częścią wyzłacany. 2. Obraz, w którym jest wyrażenie z jednej strony s. Antoniego, z drugiej s-go Jana Nepomucena. 3. Obraz, w którym jest wyrażenie dobrego Pasterza z jednej, a z drugiej strony s-go Mikołaja. 4. Obraz, w którym jest wyrażenie Matki Najśw. Osieckiej, z drugiej strony s-go Rocha. Wszystkie te cztery obrazy są w dosyć dobrym stanie[79].

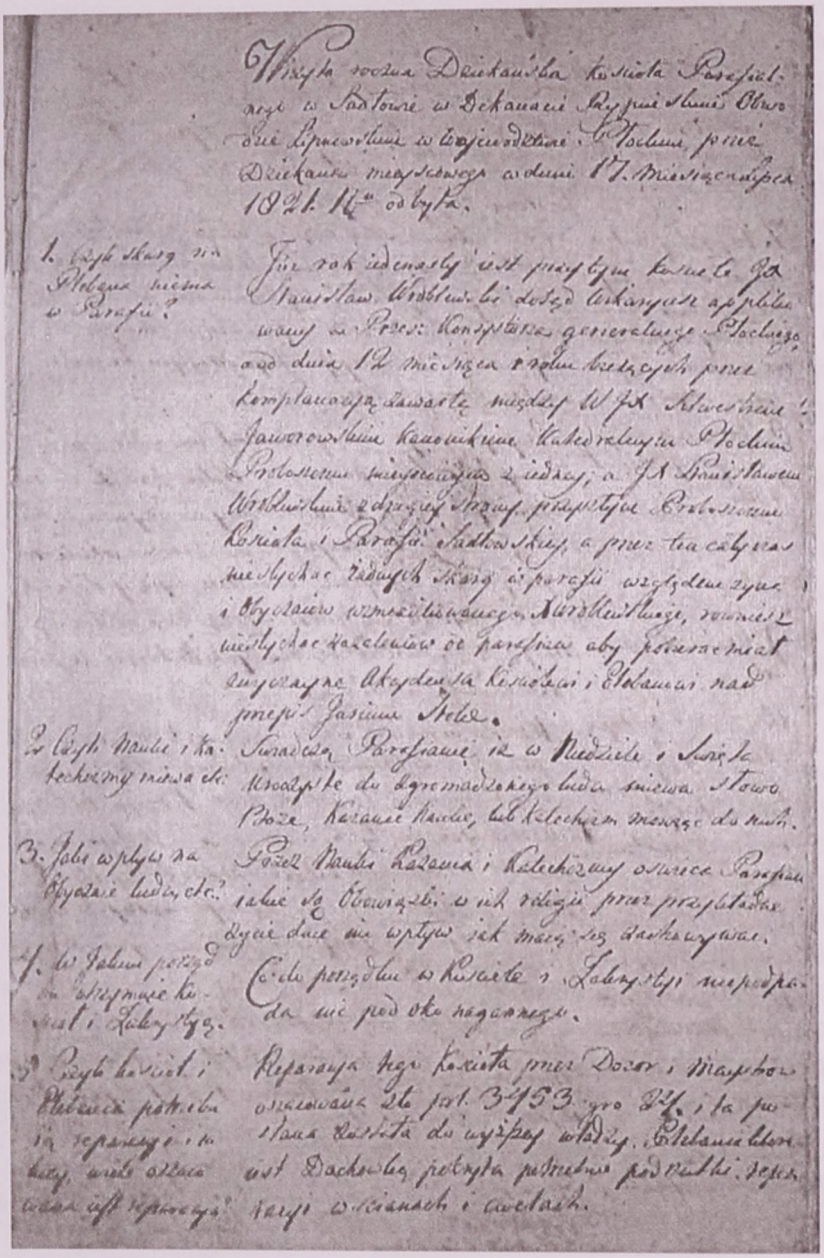

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1821 roku

[79] Dekanat Rypiński, s.100.

Niewielkim zmianom w porównaniu do końca XVIII wieku uległo wyposażenie w przedmioty i naczynia liturgiczne. W 1817 roku w zakrystii przechowywana była: *monstrancja jedna srebrna, melchizedech wyzłacany, staroświeckiej formy, sukienka srebrna s. Antoniego jedna, wotów srebrnych różnych większych i mniejszych sztuk 41, kielichów z patynami srebrnych trzy, trybularz jeden mosiężny, łódka jedna cynowa, kociołek jeden miedzianny, lichtarzy cynowych różnych większych i mniejszych 24, krzyże dwa, jeden srebrny, drugi cynowy*[80].

Wokół kościoła znajdował się cmentarz, którego opis zamieszcza wizytacja z 1817 roku: *(...) długości łokci 71, szerokości łokci 72, obwiedziony murem w stanie dobrym. Na nim figura, w której jest Matka Najświętsza Bolesna Pana Jezusa trzymająca; kośnica w rogu cmentarza. Ostatnie pochowanie kości było roku 1815 dnia 25 miesiąca września. Miejsca osobnego dla chowania dzieci niechrzczonych nie masz*[81]. W I poł. XIX wieku wystarczał jeszcze na potrzeby parafii. W 1825 roku wspominano: *Cmentarz dobry, obwiedziony, z bramą i furtkami*[82] i podobnie w 1839 roku: *Cmentarz przy kościele jest murem opasany, zamykany, w dobrym stanie. Osobnego cmentarza do grzebania ciał zmarłych niemasz*[83]. Już jednak w 1848 roku proboszcz wskazywał na potrzebę budowy nowego (*Smentarz przy kościele jest zrównany, murem obwiedziony nowym, dobrze zamykany, innego smentarza nie masz do grzebania ciał zmarłych, lecz jest w projekcie i do skutku przyprowadzony będzie*)[84]. Na cmentarzu stała *dzwonnica drewniana, osobna, w niej dzwonów pomiernych 3, jeden z nich stłuczony, sygnaturki dwie, większa i mniejsza*[85].

Praca duszpasterska w parafii św. Jana Chrzciciela w I poł. XIX wieku wydaje się bardzo rozwinięta. Msze święte odprawiały się regularnie i przyciągały wielu wiernych. Szeroki opis nabożeństwa parafialnego znajdujemy w protokole z 1817 roku, gdzie czytamy: *O godzinie 9 zaczyna się różaniec, który śpiewa organista z ludźmi. Wpół do jedenastej wychodzi suma, po Credo kazanie lub nauka. Katechizm bywa każdego postu przed sumą, po różańcu. Nieszpory bywają tylko w odpusty i święta uroczyste. Koronka śpiewana bywa co niedziela i święto o godzinie czwartej po południu, w poście pasja. Na nabożeństwo parafialne tak z wyższego jako z niższego stanu osoby uczęszczają. Odpustów jest 5. Odpust s-go Jana Chrzciciela przypada w sam dzień 24 czerwca. Odpust s-go Antoniego z Padwy przypada w sam dzień 13 czerwca. Te dwa odpusty mają być wieczne, dokumentu nie można jednak znaleźć. Odpust s-tej Tekli, który przypada Dominica*

---

80 Dekanat Rypiński, s.100.

81 *Dekanat rypiński*, s.99.

82 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.14.

83 APar. Sadłowo, Wizytacja kościoła sadłowskiego 1839 (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.69).

84 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.33.

85 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.33.

sequenti post festum. Odpust s-go Jana Nepomucena, który także przypada Dominica sequenti post festum. Odpust s-go Mikołaja przypada w sam dzień 6 grudnia[86]. W czasie wizytacji 1843 roku zapisano także: *Nabożeństwo parafialne w święta i niedzielę bywa regularnie odprawiane porządkiem następującym. O godzinie 8 z rana zaczynają się godzinki o NMP, po ukończeniu takowych koronka o Trójcy Przenajświętszej lub Różaniec tak, iż suma na 12 godzinę kończy się. W święta uroczyste miewa kazania, w niedzielę zaś nauki. Katechizmy dla dzieci po obiednich godzinach*[87].

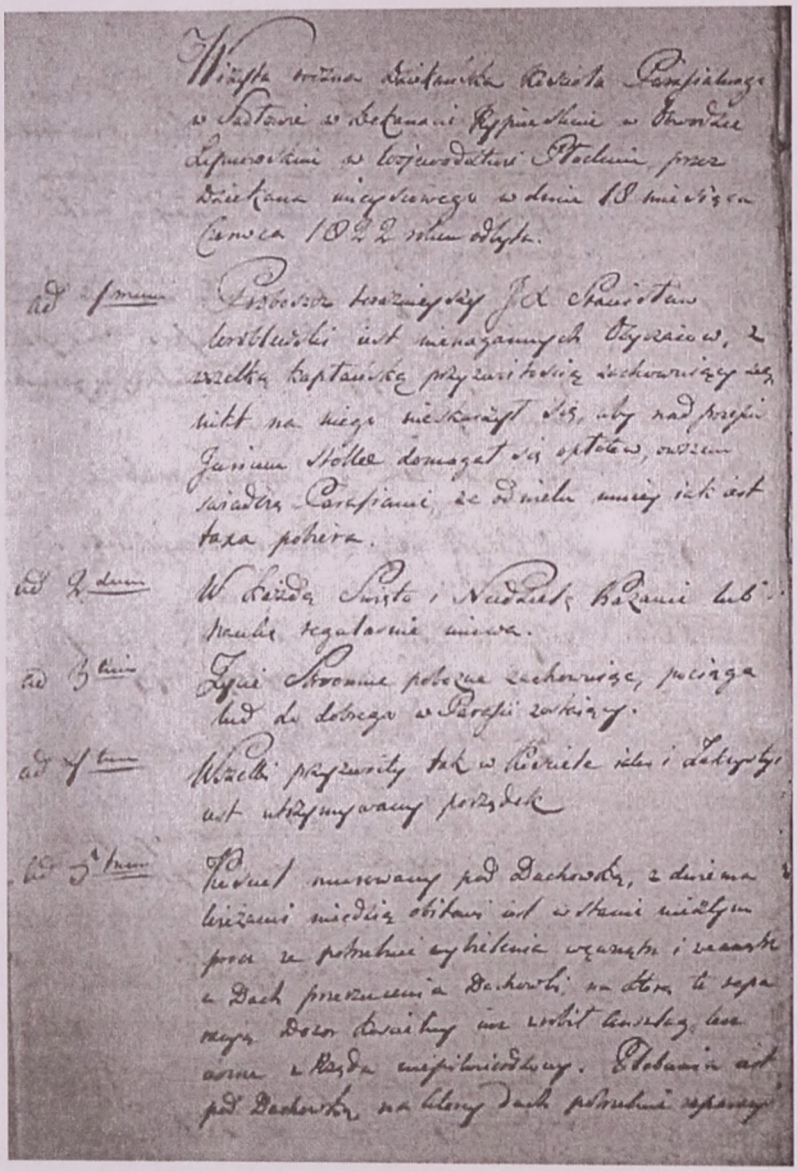

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1822 roku

[86] *Dekanat rypiński*, s.101-102.

[87] AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.140.

W dalszym ciągu w parafii działało bractwo św. Antoniego, założone jeszcze w 1746 roku. Wymienione zostało w wizytacji 1817 roku: *Ołtarz s. Antoniego mają. Promotora ani starszego nie mają. Sesji nie bywa. Funduszu nie mają żadnego. Sami się na świece składają. W odpusty i każde święto uroczyste podczas podniesienia Najśw. Sakramentu asystują. Dopiero przez ks. wikarego będzie odnowione, uregulowane i porządek jak być powinien przepisany*[88]. Wizytacja z 1824 roku wspomina natomiast bractwo św. Jana Chrzciciela, nie pisząc o bractwie św. Antoniego[89]. Ponowną wiadomość o bractwie św. Antoniego posiadamy jednak z protokołu z 1843 roku: *Bractwo S. Antoniego nie ma żadnych ustaw, utrzymuje się tylko z dobrowolnych składek*[90].

Na postawie zachowanych akt wizytacyjnych możemy dokładnie prześledzić stan zabudowań plebańskich w parafii sadłowskiej w I poł. XIX wieku. Plebania w tym okresie była zwykle w złym stanie. W 1817 roku zanotowano: *Plebania drewniana, dachówką pokryta, liczy izb dwie z alkierzami i jedną garderówkę, w średnim stanie; ma ogród tylko jarzynny*[91]. Podobnie było w 1821: *Plebania, która jest dachówką pokryta, potrzebuje podrzutki, reparacji w ścianach i cwelach*[92] *i 1822 roku: Plebania jest pod dachówką, na której dach potrzebuje reparacji*[93]. Remont przeprowadził dopiero w 1824 roku ksiądz Stanisław Wróblewski (w 1825 roku zanotowano: *Plebania w przeszłym roku wyreparowana)*. Jednak już w dwa lata później zapisano: *Plebania reparowana, ale nie dobrze, bo już się psuje*[94]. Próbę budowy nowej plebanii podjął ksiądz Wróblewski w 1839 roku *(Proboszcz w zeszłym roku własnym kosztem postawił zrąb do nowej plebanii i w tem roku ma chęć dokończyć, do czego zwozi drzewo na belki i kozły*[95]), jednak nie ukończył, ponieważ przeniesiony został do Skrwilna. W sporządzonym po jego odejściu protokole tradycyjnym zapisano: *Dom mieszkalny proboszcza plebanią zwany, o dwóch izbach z alkierzem i komorą, w szachulec, dachówką kryty, z kominem murowanym massiw, nader stary*[96]. W 1843 roku wizytujący parafię dziekan rypiński zanotował: *Dom mieszkalny proboszcza, czyli plebania jest w stanie najgorszym, cały spróchniały i na-*

---

88 *Dekanat rypiński*, s.102.

89 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1824 roku, k.3.

90 AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.140.

91 *Dekanat rypiński*, s.99.

92 AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp. sygn. 351, Wizyta dziekańska 1821 roku 17 miesiąca lipca, k.40.

93 AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp. sygn. 351, Wizyta dziekańska 1822 roku.

94 AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.9, 1826 roku, k.14.

95 APar. Sadłowo, Wizytacja kościoła sadłowskiego 1839 (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.71).

96 AD Płock, Akta parafii Sadłowo, bez sygnatury, protokół tradycyjny z 1842 roku.

der zgrzybiały, potrzebuje nowego wystawienia[97]. Proboszcz Stanisław Gogolewski, który widział jeszcze w początkach XX wieku akta wizytacyjne z 1849 i 1851 roku, zapisał w Kronice Parafii: *W 1849 roku ksiądz Pestkowski skarży się, że plebania spróchniała.* Prawdopodobnie wyremontował ją w rok później, a być może pobudował nową, ponieważ w dalszej części tejże kroniki czytamy: *Ksiądz Gronkowski obejmując w 1851 roku probostwo zastaje plebanię nową*[98].

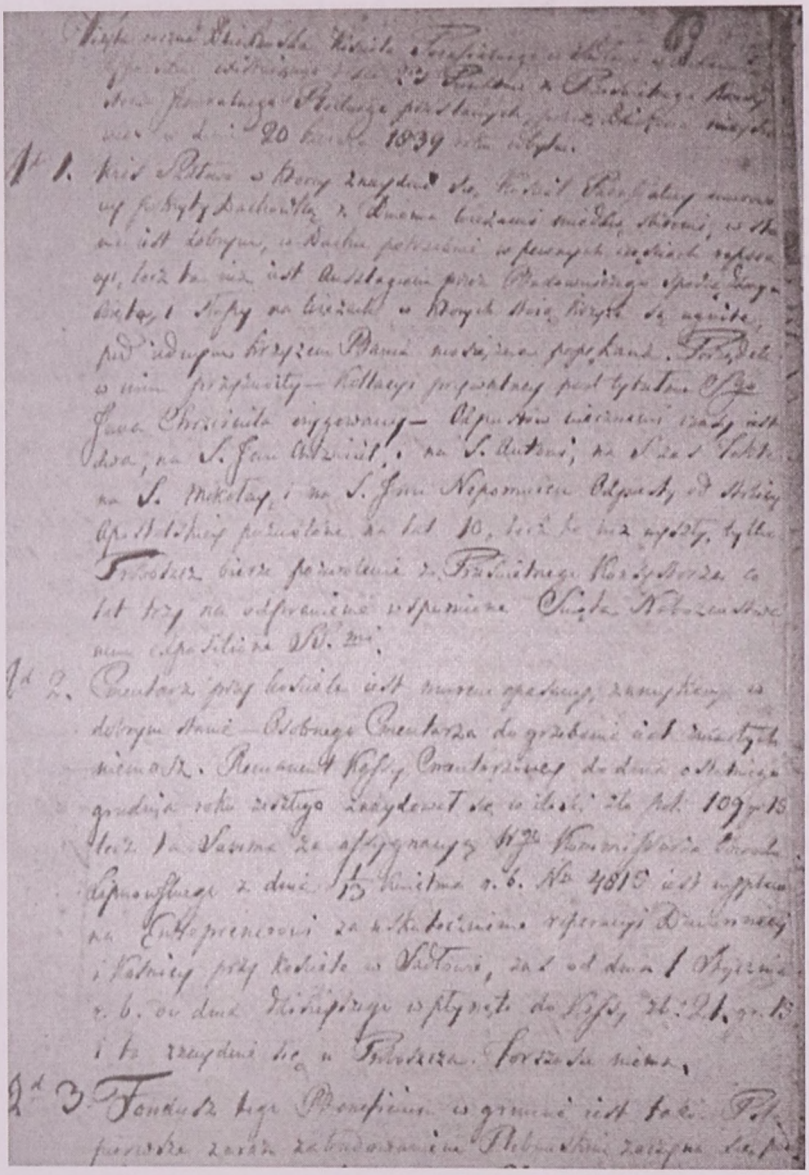

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1839 roku

[97] AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.138.

[98] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.331.

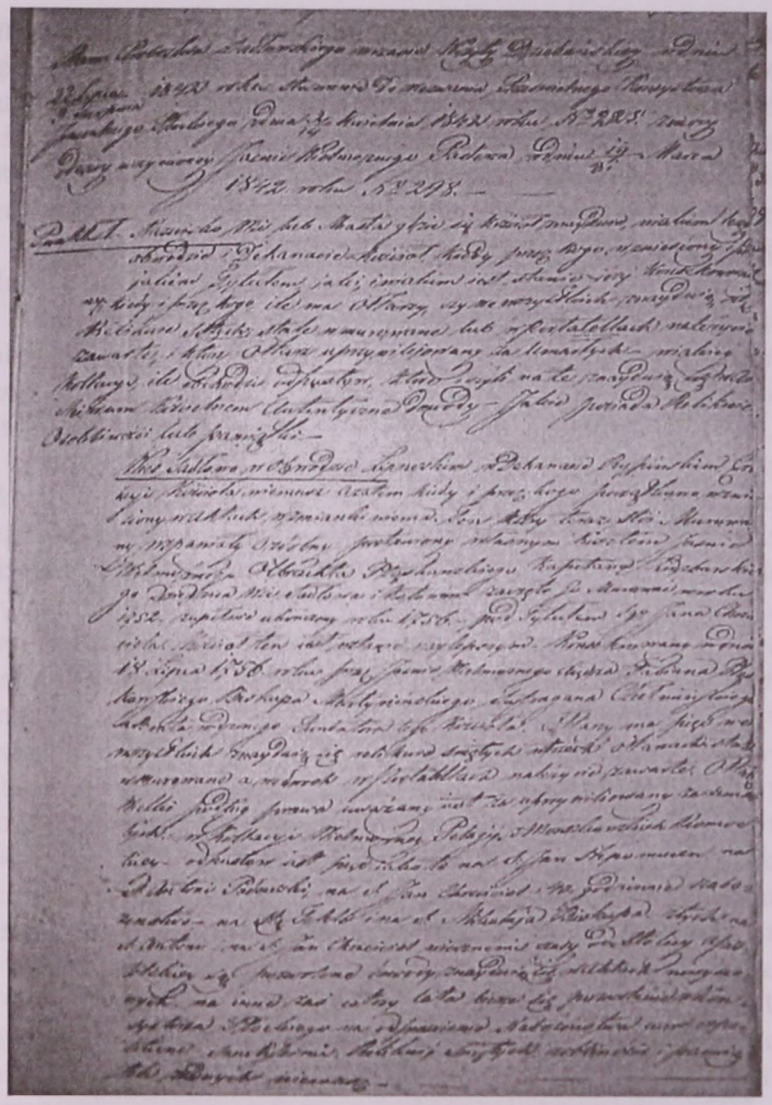

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1842 roku

Proboszcz sadłowski posiadał w I poł. XIX wieku liczne, jak na niewielką parafię, zabudowania gospodarcze. W ich skład wchodziły stajnie, obory, spichlerz, stodoły i chlewy. Wspomina o nich wizytacja z 1817 roku: *Stajnie w szrednim stanie, obory w stanie złym, potrzebujące reparacji. Spichlerz w stanie szrednim. Stodoły w stanie szrednim. Chlewy w stanie złym, potrzebujące reparacji*[99]. Remonty zabudowań przeprowadził prawdopodobnie ksiądz Stanisław Wróblewski po objęciu parafii. W 1822 roku były one w dość dobrym stanie (*Stodoły są w niezłym stanie oprócz dachów, które trzeba słomą reparować. Szopa przez teraźniejszego proboszcza cwelami jest podwleczona. Stajnia, chlewy, kurniki w stanie dobrym*)[100]. Ksiądz

[99] *Dekanat rypiński*, s.100.

[100] AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp., sygn. 351, Wizyta dziekańska 1822 roku.

Józef Pestkowski nie dbał już prawdopodobnie o budynki plebańskie, ponieważ w 1848 roku były one w złym stanie (*Stodoła o dwóch sąsiekach, jednym klepisku, stara, potrzebuje naprawy w dachu i podcwelowania. Szopa z obzejtami takoż. Stajnia, wozarenka, stodółka o jednym sąsieku i klepisku są w średnim stanie, potrzebują repararacyi w dachach i ścianach. Spichlerz niezbyt dawno podcwelowany, jednakowoż w dachu i szczytach potrzebuje reparacji*[101]).

Grunta rolne należące do parafii nie ulegały w I poł. XIX wieku większym zmianom, opierały się na wcześniejszych nadaniach i nadal składały się z trzech części. Wizytacja 1817 roku charakteryzuje ich powierzchnię i mówi o zasiewach, jakie stosował proboszcz *(Gronta orne wynoszą włók chełm. 2, mórg 10, dzielą się na trzy pola. Zasiew: pszenicy nie sieje się, żyta korcy war. miary 16, jęczmienia 1½, owsa 10, grochu 1½, tatarki 2, prosa -, rzepaku -. Łąki znajdują się miejscami między grontami, z tych można rocznie zbierać fur parokonnych 10*[102]). Prawdopodobnie w pewnych okresach proboszcz oddawał ziemię plebańską w użytkowanie dziedzicom z Sadłowa. Wspomina o tym wizytacja z 1825 roku, gdzie czytamy: *Grunta dwór trzyma w dzierżawie*[103]. Dokładny opis roli kościelnej zawiera protokół wizytacyjny z 1843 roku: *Fundusz tego kościoła jest w gruncie, którego nierównej klassy i położenia jest włók dwa. Pierwsze pole zaczyna się za zabudowaniem plebańskim, ciągnie się do granic Stępowa, ma szerokości zagonów 80, staj 9 długości. Drugie pole zaczyna się od wsi drogi sadłowskiej, ma szerokości zagonów 30 i ciągnie się aż do granicy Kotowskiej. Obok tej włóczki, pomiędzy gruntami dworskiemi od drogi Kotowskiej pod Zasady jest zagonów 16 długości, staj 5. Trzecie pole zaczyna się zaraz od tyłu smentarza i ciągnie się aż do granicy Lińskiej, ma szerokości zagonów 53, długości staj 8. Wysiewa się w pierwsze pole korcy warszawskich 20 oziminy, jarzyny 18. W drugie pole oziminy 16, jarzyny 14, w trzecie pole oziminy 14, jarzyny 12. Łąki, z których nierówno sprzątać można, rozłożone między oziminą i jarzyną. Także około ogrodów plebańskich łąka przez rów ciągnie się staj 2. Z których sprzątać można siana mniej więcej po fur parokonnych 10. Zarośli, lasów i tym podobnych nie masz. Paśniki są wspólne z inwentarzem wiejskim. Kompetencyi, dziesięcin, osepów ani propinacyi żadnych nie masz*[104].

W 1860 roku, na prośbę księdza Józefa Gronkowskiego, Pelagia Romocka przeprowadziła regulację ziemi w Sadłowie, zamieniając część gruntów kościelnych na ziemię dworską. Plan zamiany gruntów probostwa na ziemię majątku zachował się w aktach hipotecznych dóbr sadłowskich. W dodatku do mapy czytamy: *Grunta w dotychczasowem bezspornem posia-*

[101] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.33v.

[102] *Dekanat rypiński*, s.104.

[103] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.9.

[104] AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.137v.

daniu probostwa w Sadłowie zostające, rozpołożone są w pięciu miejscach i zawierają ogólnej przestrzeni łącznie z ogrodami i nieużytkami morgów sto dwa, to jest: Ogrody przy plebanii zawierają ogółem morgów 8; Włóka pod granicę Linne zawiera ogólnej powierzchni morgów 23; Włóka pod Stempowo ogólnej powierzchni morgów 43; Włóka pod Kotowy ogólnej powierzchni morgów 19; Włóka pod Zasady ogólnej powierzchni morgów 7[105].

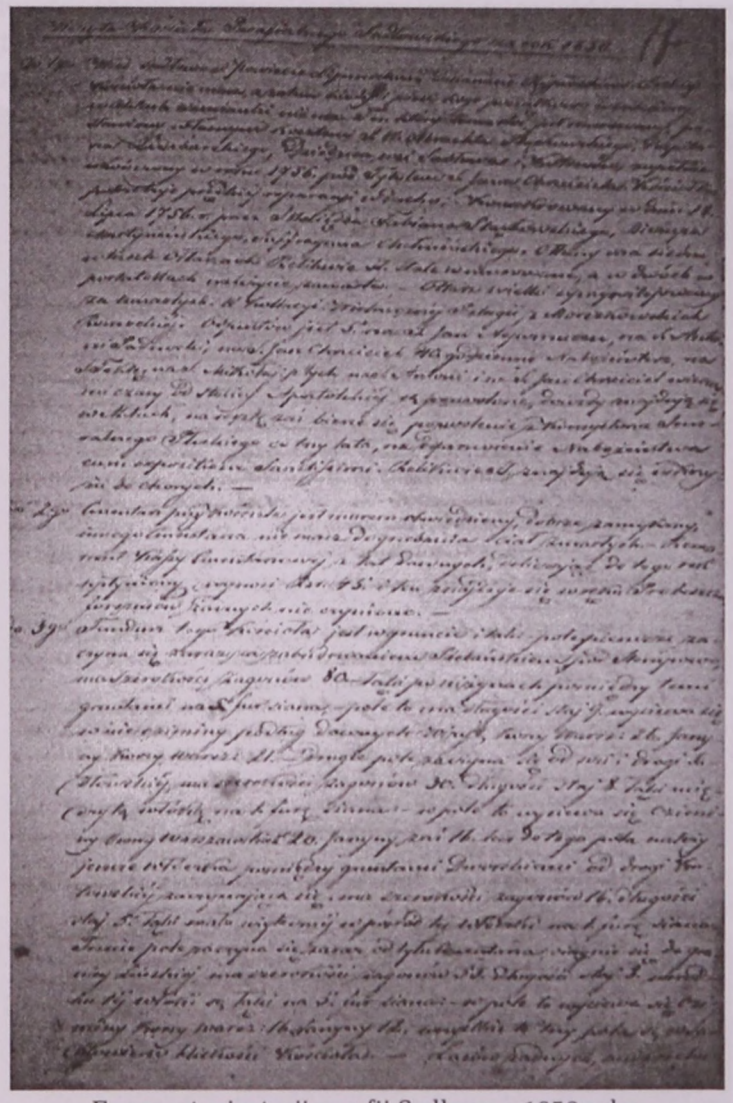

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1850 roku

Duży obszar ziemi na uposażeniu parafii wymagał także siły roboczej. Proboszczowie sadłowscy w tym okresie utrzymywali chłopów pańszczyźnianych, częściowo oczynszowanych, o których powinnościach i ich chałupach wspomina wizytacja z 1817 roku: *Domy dwa należące do probostwa: l o jednej izbie, z obórką i chlewem, w stanie szrednim; 2 o dwóch izbach, z*

[105] AWKW Rypin, KHip. Sadłowo (dokumenty).

oborą jedną, w stanie szrednim. W tych domach mieszkają zagrodnicy. (...) Zagrodników 4-rech, robią na rok każdy 3 dni kosą, 3 dni sierzpem, 3 dni grabiami, 3 dni sadzą, kopią, pielą, do tego płaci każdy rocznie czynszu zł. pol. 26[106]. Trudno określić, kiedy nastąpił proces pełnego oczynszowania. Wizytacja 1843 roku pisze już o robotnikach, nie wspominając o ich powinnościach odrobkowych (*Dom mieszkalny pierwszy dla robotników probostwa, stary, lecz w tym roku nowo podcwelowany z czterech stron, dachem nowym pokryty. Dom mieszkalny drugi takoż potrzebuje reparcyi. W tym roku teraźniejszy rządca postawił szopę dla robotników probostwa*[107]).

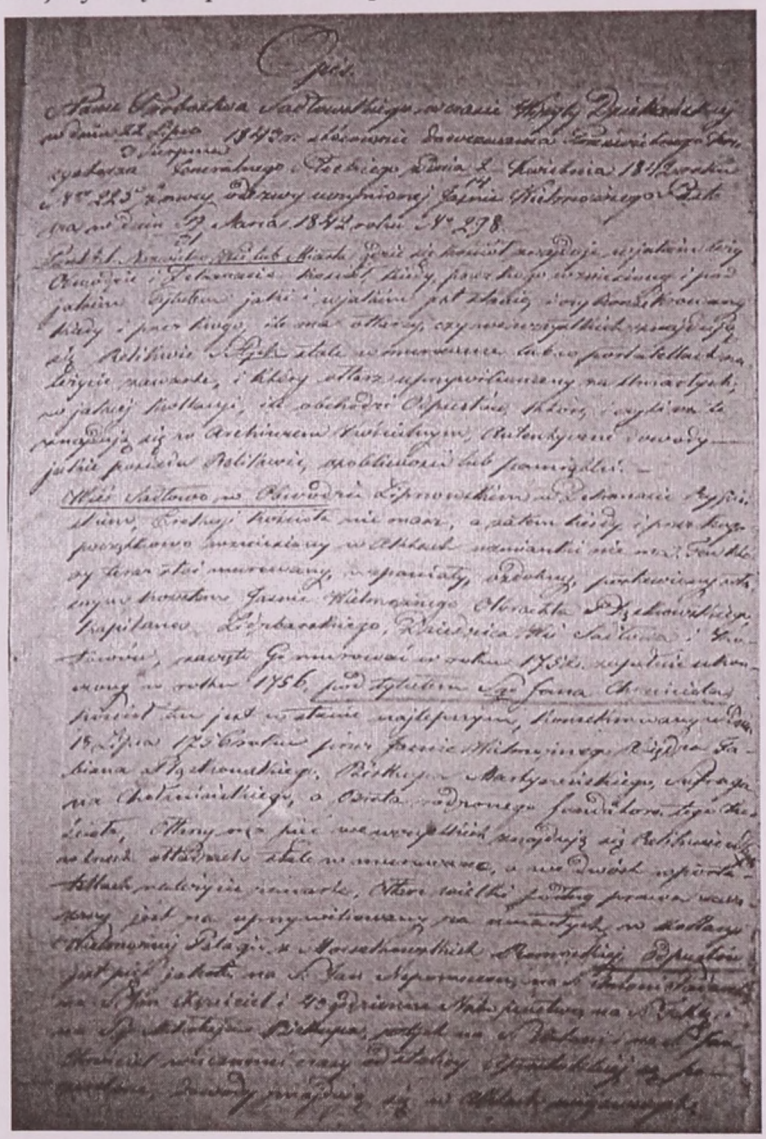

Fragment wizytacji parafii Sadłowo z 1843 roku

[106] *Dekanat rypiński*, s.100, 104.

[107] AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.138.

Inwentarz żywy proboszcza przeznaczony był prawdopodobnie wyłącznie na jego potrzeby. W 1817 roku przedstawiał się nader skromnie (*koni para jedna, wołów dwie pary, krowy nie masz żadnej, pług jeden, redłów para, wóz nie kuty jeden stary*[108]). Nie wiele większy był także w latach następnych. W 1821 roku ksiądz Wróblewski przejął *inwentarz miejscowy taki: koni parę, wołów par dwie, świń rozmaitych sztuk 8, wóz stary do używania niezdatny, ług 1, czapigi 2, jarzma okute na dwie pary wołów*[109]. W wizytacji 1825 roku zliczono *wołów par dwie, koni para jedna, świni rodnych osiem*[110].

Szkoła parafialna przy kościele sadłowskim, założona w 1811 roku, prawdopodobnie przestała funkcjonować już w początkach Królestwa Kongresowego. Wiadomość o niej, jako nieistniejącej, ale z mieszkającym jeszcze we wsi nauczycielem, który pracował jako organista, posiadamy z protokołu wizytacyjnego 1817 roku: *Budynku osobnego na szkołę nie masz. W szpitalu jest jedna izba przeznaczona od W. Jmść ks. kanonika, proboszcza miejscowego na szkołę. Pensji ani ordynarii nauczyciel nie ma żadnej. Ogród, jako organista (już od dawna dla organistów przeznaczony) ten tylko ma. Szkoła zaprowadzona 1811 roku. Zakreślił ją proboszcz miejscowy. Należą do niej wsie Sadłowo, Linne, Zasady, Zasadki. Nauczyciel nazywa się Bonawentura Langner, organista miejscowy. Przybył z miasteczka Lidzbarka, patentowany od Prześwietnej Komisji Oświecenia. Jest zdatny na nauczyciela, obyczajny i pełniący obowiązki chrześcijańskie. Płaca go żadna nie obchodzi, bo nie ma od nikogo przeznaczonej. Opału także nie ma. Dzieci żadnych nie masz, pomimo wszelkich usiłowań i wrażeń, tak w kościele jako i w każdym miejscu, przez W Jmść ks. kanonika, proboszcza i jego wikarego, lud prosty, ubogi nie daje się nakłonić ani przezwyciężyć*[111].

W znikomym zakresie szkoła w niektórych latach jednak działała, o czym mówi wzmianka w protokole z 1819 roku: *Jest przy kościele w Sadłowie szkółka parafialna. Bonawentura Langner organista jest razem nauczycielem tej szkółki, zdatny i moralny, obyczajów dobrych. Dzieci zdatnych do nauki obojej płci w parafii można rachować 30 osób, ale do szkoły chodzi czworo, chłopców trzech, jedna dziewczyna*[112]. Po znikomych sukcesach z okresu napoleońskiego, w pierwszej połowie XIX wieku działalność edukacyjna w parafii sadłowskiej właściwie nie istniała i można przyjąć, że analfabetyzm wśród parafian był zjawiskiem powszechnym. Brak szkoły podkreślają wszystkie zachowane z tego okresu wizytacje (w 1821 roku:

[108] *Dekanat rypiński*, s.104.

[109] AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp. sygn. 351, Wizyta dziekańska 1821 roku 17 miesiąca lipca, k.40.

[110] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.9.

[111] *Dekanat rypiński*, s.103. Bonawenturę Langnera wymienia jeszcze wizytacja 1821 roku. *Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku*, zebrał i do druku przygotował ks. M. M. Grzybowski, t.1, Warszawa-Łowicz 1995, s.323.

[112] AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp., sygn. 351, Wizyta dziekańska 1819 roku, k.67v.

Od wejścia w posesją na to probostwo dzisiejszy rządca kościoła pomimo wszystkie ogłoszenia w kościele i zachęcania ludu podług woli rządu, aby była szkółka parafialna, dotąd nic nie skutkowały jego zalecenia i szkoła parafialna jak z początku nie była i nie jest dotąd[113]; w 1822: *Szkoły w parafii nie masz organizowanej, wszakże organista uczy dzieci kilkoro różnej płci*[114]; w 1826: *Nie masz szkoły elementarnej, a to z przyczyny coraz krytyczniejszych czasów*[115]; w 1848: *Szkółki parafialnej nie masz, ani żadnego funduszu na utrzymanie nauczyciela*[116]).

Bogatą bibliotekę zgromadził na plebanii ksiądz Stanisław Wróblewski. Wspominają o niej kilkakrotnie zachowane wizytacje (w 1821 roku: *Ma porządną biblioteczkę, do powołania swego stosowną*[117]; w 1822: *Ma książki różnych autorów starych jako i świeżych*[118]; w 1825 *Proboszcz ma piękną biblioteczkę i książki potrzebne do swego powołania*[119]). Prawdopodobnie księgozbiór ten zabrał ze sobą do Skrwilna w 1840 roku, ponieważ już w czasie wizytacji parafii, przeprowadzonej w trzy lata później, zanotowano: *Biblioteki żadnej przy tym kościele nie masz*[120].

W pobliżu kościoła stał przytułek dla biednych, zwany szpitalem. Wspomina o nim protokół wizytacyjny z 1817 roku: *Szpital drewniany, słomą pokryty, składa się z izb trzech, w nim mieszka organista i kościelny, ubogich nie masz; w stanie szrednim*[121]. Budynek ten przetrwał zapewne do 1842 roku, kiedy to ze składek parafian pobudowano nowy. Pozwolenie na budowę widział prawdopodobnie jeszcze ksiądz Stanisław Gogolewski, który zanotował w 1903 roku w Kronice Parafii: *Był też w Sadłowie tzw. „dom szpitalny" zajmowany przez ubogich do posługi kościelnej używanych. Ksiądz Andrzej Chaliński, kustosz katedry płockiej, umieścił na Pręczkach 6000 złp., od których pleban sadłowski, pobierając 300 zlp. procentu obowiązany był wypłacać 4 ubogim, mieszkającym w domu szpitalnym, po 40 złp. każdemu nakazując, by codziennie po otwarciu drzwi kościelnych razem śpiewali „Witaj Królowo Nieba", wieczorem zaś by odmawiali po 5 pacierzy za duszę księdza Andrzeja. Legat ten Ukazem Najwyższym zatwierdzony został w 1842 roku i nazwano go wówczas „domem schronień"*[122]. Przytułek ten wspominała także wizytacja z 1843 roku: *Szpital jest*

---

[113] AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp., sygn. 351, Wizyta dziekańska 1821 roku, k.40v.
[114] AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp., sygn. 351, Wizyta dziekańska 1822 roku.
[115] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1826 roku, k.14.
[116] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.34v.
[117] AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp., sygn. 351, Wizyta dziekańska 1821 roku, k.41v.
[118] AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp., sygn. 351, Wizyta dziekańska 1822 roku.
[119] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.9.
[120] AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.139.
[121] *Dekanat rypiński*, s.99.
[122] APar. Sadłowo, Liber status animarum.

nowo postawiony podług anszlagu urzędowego składką parafii[123]. Ponieważ był to budynek w stanie znacznie lepszym niż plebania, służył jeszcze w 1848 roku za mieszkanie dla proboszcza, o czym czytamy w sporządzonym wówczas protokole wizytacyjnym: *Dom mieszkalny proboszcza jest w stanie najgorszym, cały spróchniały i nader zgrzybiały, potrzebuje nowego wystawienia. Szpital jest wystawiony niezbyt dawno kosztem parafii, w którym mieszka xiądz proboszcz, a wyżej we wspomnionym domu mieszkają komornicy*[124].

W I poł. XIX wieku szlachta przejawiała w dalszym ciągu dużą ofiarność na rzecz kościoła w Sadłowie. W kronice parafialnej czytamy: *W 1805 roku wyreperować kazał W.Pan Kajetan Romocki, szambelan, kolator kościoła sadłowskiego, organy i przydać dwa głosy i pedał. Tegoż roku przybyły firanki do św. Antoniego od Imć Pana kolatora. W 1815 roku Pelagia Romocka dała do kościoła albę, perkal i obrus muślinowy do św. Antoniego. Wielmożna Antonina Ligowska dała do N. Panny firanki i kitajki czerwone i drugie białe muślinowe i obrus do Wielkiego Ołtarza muślinowy. W 1817 roku Wielmożna Pelagia Romocka dała do kościoła kapę koloru białego. W. Antonina Ligowska dała ornat żałobnego koloru. W 1816 roku parafianie z kwesty sprawili chorągiew z materyi koloru żółtego, nową, z wyrażeniem Opatrzności Bożej i Jana Chrzciciela. W 1818 roku W. Pelagia Romocka dała komżę aftowaną, w 1819 roku dała na ołtarz wielki obrus w kwiaty różowe aftowany. Podobne liczne zapisy darowizn, szczególnie od Pelagii Romockiej i Antoniny Ligowskiej pochodzą z lat dwudziestych*[125]. Parafia otrzymywała w tym okresie także liczne nadania: *2000 złp. na dobrach Linne z procentem za duszę Juliana i Michała Bełkowskich; 2000 zł. na dobrach Stępowo z procentem 12 mszy za duszę Antoniny z Ostaszewskich Ligowskiej; na dobrach Czermin 1200 złp. z procentem za duszę Zygmunta Ligowskiego nadane w 1844 roku*[126].

Nie posiadamy wiadomości, które potwierdzałyby udział proboszcza sadłowskiego w powstaniu styczniowym. Tereny parafii objęte zostały natomiast z pewnością szerokim zrywem wolnościowym w tym okresie. Prawdopodobnie centrum tego ruchu znajdowało się w dworze w Sadłowie, chociaż Kazimierz Romocki był w tym czasie oficerem w armii rosyjskiej. Przed wybuchem powstania lokajem we dworze Romockich był późniejszy dowódca oddziału, który wsławił się w bitwie pod Kotowami, Franciszek Kowalkowski. Można przypuszczać, że to on zwerbował do powstania Szymona Sulkowskiego, rządcę majątku w Sadłowie, który w styczniu 1863 roku zorganizował oddział powstańczy na tym terenie. Działalność tą opisywał ksiądz Czesław Lissowski: *Rządca majątku Sadłowo, Szymon Sulkowski, szlachcic, z Tłuchowa pochodzący, też formował partię,*

[123] AD Płock, Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.138.
[124] AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.33v.
[125] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.27-28.
[126] APar. Sadłowo, Liber status animarum.

sam jeździł, werbował ludzi i zbierał broń lub też wysyłał swoich ludzi na tę agitację. Wysłańcy Sulkowskiego, wracając raz z takiej wyprawy, pomiędzy Okalewem i Zasadami zostali powiadomieni przez kogoś o będącym blisko patrolu rosyjskim, więc zebraną broń ukryli w kupie przydrożnych kamieni, a sami uciekli. To widzieli dwaj mieszkańcy Zasad, Michał Neska i Tomasz Górkiewicz, i zawiadomili o tym pograniczny kordon w Rokitnicy. Przybył z Rokitnicy oficer straży pogranicznej, znalazł w kamieniach 10 dubeltówek, 1 pojedynkę, 8 pałaszy, 1 pistolet i dwie torby myśliwskie i odesłał to wszystko do Lipna. Sulkowski nadal zbierał partię i broń. Kiedy raz z kilkunastoma partyzantami wyjechał za Okalewo na werbowanie ludzi i zbieranie broni, został napadnięty przez oddział kozaków z Mławy. Cały oddział Sulkowskiego uciekł do lasu i rozproszył się, sam zaś dowódca, mając dobrego konia, rzucił broń i uciekał, ścigany przez kozaków 15 wiorst. W końcu został za Okalewem dopędzony przez kozaków, złapany i odstawiony do Mławy. Wyrokiem sądu wojennego, zatwierdzonym przez namiestnika w dniu 28 sierpnia 1863 roku, został skazany do ciężkich robót w twierdzach syberyjskich na 10 lat. Umarł w szpitalu w Irkucku w dniu 7 czerwca 1870 roku[127]. Być może z Sulkowskim współpracował Ludwik Szmidt, ogrodnik z majątku Sadłowo, aresztowany 27 maja 1863 roku za udział w powstaniu i osadzony w więzieniu w Płocku[128].

Czesław Lissowski, na podstawie relacji byłych uczestników powstania pisał w swojej pracy o ruchu 1863 roku: *W okolicach Rypina zbierali partię ziemianie i ich oficjaliści. Wysyłali oni po sąsiednich folwarkach i wioskach po kilku uzbrojonych ludzi w celu werbowania do partii i zbierania broni. W dniu 25 stycznia 1863 r. do wsi Sadłowa przybyło kilku konno uzbrojonych ludzi, a nie zastawszy dziedzica, kazali otworzyć dwór, zabrali broń (Romocki był urlopowanym oficerem rosyjskim), furmankę i odjechali*[129].

Monografia Lissowskiego wspomina także wydarzenie w okolicach Sadłowa, do jakiego doszło w lutym 1863 roku, opisując jednocześnie szeroko śmierć Franciszka Gockowskiego, właściciela wsi Linne: *Dnia 25 lutego 1863 roku Franciszek Goćkowski, właściciel majątku Linne, razem z żydem Lejzorem Mendlem Perlem, pojechali do wsi Skudzawy oglądać las, własność Goćkowskiego. Las ten chciał kupić Perl. Będąc w lesie, usłyszeli krzyki i strzały rozgrywającej się niedaleko walki powstańców z Moskalami i zaczęli uciekać. Tymczasem porucznik muromskiego pułku piechoty, Wasiliew, który z kilkoma ludźmi oddzielił się od głównego oddziału wojsk rosyjskich, zauważywszy uciekającą z lasu bryczkę, puścił się ze swoimi ludźmi za nią w pogoń. We wsi Lipa, niedaleko Skudzaw, objezczyki dogonili bryczkę, ściągnęli z niej żyda i zabili, a uciekającego dalej Goćkowskiego, wedle zeznań furmana Mariana Chojnackiego, dogonili kozacy i objezczycy, pocięli pałaszami, a potem zabili wystrzałami z rewolwerów. Zabitym za-*

[127] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.34-35.
[128] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.97.
[129] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.33-34.

brano pieniądze, obdarto ich z ubrań, zabrano bryczkę, parę koni cugowych i furmana Mariana Chojnackiego. Konie i bryczkę zwrócono Goćkowskiej. Goćkowski miał ślady od cięć szablą i od kul na plecach, policzkach i głowie. Ciało Goćkowskiego przewieziono do Linnego i pochowano na cmentarzu parafialnym w Sadłowie. Żona zabitego wystąpiła do płockiego wojennego naczelnika ze skargą o ukaranie żołnierzy, winnych zabójstwa jej męża, i o zwrot zabranych zabitemu pieniędzy w kwocie 309 rubli 68 kop., oraz zrabowanego ubrania, które oszacowała na 92 rub. 20 kop. Po dosyć długim oczekiwaniu otrzymała Goćkowska pismo naczelnika, w którym uniewinnia żołnierzy pisząc, że żołnierze, bitwą zdenerwowani i roznamiętnieni, nie zawsze są odpowiedzialni za swe czyny. Wskutek rozmaitych przesunięć i zmian oddziałów wojskowych nie można ustalić, który oddział brał udział w tej bitwie, a tym bardziej, którzy żołnierze z tego oddziału dopuścili się zabójstwa Goćkowskiego i grabieży jego pieniędzy. Na tym całą sprawę zakończono[130].

4 czerwca 1863 roku pod Kotowami stoczona została jedna z większych potyczek powstania styczniowego na ziemi dobrzyńskiej. Dokładny jej opis przekazał w swojej monografii wspomniany Czesław Lissowski: *30 maja 1863 r. burmistrz m. Rypina donosi cząstkowemu woj. naczelnikowi lipnowskiemu, że tegoż dnia w południe od strony Kowalk przyjechała do Rypina partia konnych powstańców, licząca przeszło 20 ludzi, uzbrojonych w broń palną i sieczną, przejechała się po Rypinie, i kupiwszy sobie papierosów, i zabrawszy z sobą z miasta młodego parobczaka Jana Żbikowskiego, pojechała przez Godziszewy w stronę Okalewa i tam aresztowała wójta gminy, trzymając go w areszcie przez całą noc. Dowódcą tej partii jest jakiś pan Franciszek z Prus. Wójt gminy Skrwilno, Litkiewicz, raportami z 1 i 3 czerwca donosi naczelnikowi o partii Franciszka, że podczas pobytu jej w Skrwilnie dowódca partii pan Franciszek zabrał księdzu proboszczowi Żołnowskiemu konia siwka, wartości 100 rubli, i upomniawszy księdza proboszcza i wójta, odjechał z partią w stronę Sierpca.*

Na skutek tych raportów wojenny naczelnik powiatu lipnowskiego, major Friebes, rozkazał kapitanowi Prowolskiemu, będącemu w tych stronach z oddziałem wojska na patrolu, ścigać i rozbić partię Franciszka. Prowolski w okolicach Sierpca trafił na ślady partii Franciszka, ścigał ją aż pod Zieluń i w końcu napędził na oddział wysłany z Mławy.

Mławski wojenny naczelnik, otrzymawszy wiadomości od pogranicznej straży z Zielunia, że w okolicznych lasach przebywa partia powstańców, wysłał z Mławy w dniu 3 czerwca 1863 roku oddział wojska, złożony z roty piechoty i 45 kozaków pod dowództwem esauła czyli oficera kozackiego, Dukmasowa, rozkazując mu jechać do Zielunia, zasięgnąć tam szczegółowych wiadomości o partii, odszukać ją i rozbić. Dukmasow dowiedział się w Zieluniu, że partia odjechała w kierunku Skrwilna. W nocy z 3 na 4 czerwca 1863 roku o godzinie 12 wsadził Dukmasow na wozy całą rotę piechoty, zabrał z

[130] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.62-63.

Zielunia majora Żukowskiego, 3 oficerów i 34 objezczyków, których razem z kozakami wysłał na podjazdy, i ruszył w stronę Skrwilna. 4 czerwca o godzinie 4 rano przybył do Chraponi i tu trafił na świeży ślad postoju oddziału konnego pana Franciszka, który, dowiedziawszy się o przybyciu z Mławy do Zielunia oddziału wojska, przed świtem opuścił Chrapoń i udał się w stronę Skrwilna. Dukmasow sądził, że powstańcy skryli się w lesie, i dlatego z piechotą przeszukał las, lecz nic nie znalazł. Po przeszukaniu lasu Dukmasow wysłał naprzód w stronę Skrwilna kapitana straży pogranicznej Gerzdorfa z kozakami, a sam z piechotą ciągnął za nimi. Gerzdorf, przejechawszy Skrwilno i Okalewo, na trakcie, wiodącym do wsi Kotowy, spotkał konny patrol powstańczy, rzucił się za nim w pogoń, dogonił cały oddział konny pana Franciszka pomiędzy wsiami Kotowami i Przybysinkiem i rozbił go.

Przebieg potyczki, według raportu Dukmasowa, miał być taki: dogonieni i napadnięci powstańcy rozpoczęli ogień, lecz widząc przeważające siły nieprzyjacielskie, zamierzali uciec do pobliskiego lasu. Kozacy i straż pograniczna, widząc to wycofywanie się w kierunku lasu, uderzyli w lance i uniemożliwili ucieczkę. Potyczka toczyła się na otwartym polu. Kowalkowski dowodził i walczył bohatersko. Widząc niemożliwość wycofania całego oddziału do lasu, postanowił Kowalkowski z 2 adiutantami i 2 partyzantami przedrzeć się przez szeregi rosyjskie w kierunku lasu. Zauważywszy dowódcę Dukmasowa, zaczął do niego uporczywie strzelać i ranił pod nim konia. Rozzłoszczony Dukmasow, razem z dwoma kozakami puścił się w pogoń za uciekającym Kowalkowskim z 4 partyzantami. Zabito ich wszystkich. Wściekły ze złości Dukmasow na Kowalkowskiego za to, że chciał go zabić, trupa jego strasznie posiekał szablą. Kowalkowski miał przy sobie fuzję, dwa rewolwery i 4 pistolety. Z całej partii tylko 2 rannych powstańców uciekło na koniach w las, ranni kulami, 4 na piechotę, 11 zabito, 13 wzięto do niewoli. Zabrano 28 koni, 11 fuzyj, jeden karabin rosyjski ze sztyletem, 2 rewolwery, kilka pistoletów i szabel, sztandar z orłem polskim, 20 lanc, 300 ładunków bojowych. Po stronie rosyjskiej raniono tylko trzy konie kozackie. Goniąc rozbitków, aresztowano jeszcze 9 osób, a w tej liczbie Agnieszkę Tarnogrodzką, która była adiutantem u Jurkowskiego. Potyczka ta była dnia 4 czerwca 1863 roku o godzinie 10 rano[131].

W dalszej części tekstu Cz.Lisssowski zastrzega, że źródła rosyjskie nie są pewne, pisząc: *Odtworzyć sobie wierny obraz przebiegu potyczki na Kotowych, jest rzeczą trudną, gdyż poza urzędowym źródłem rosyjskim, raportem Dukmasowa, nie we wszystkich punktach zgodnym z prawdą, i miejscową tradycją, nie mamy nigdzie pewnych danych. Opierając się na miejscowej, dosyć silnej tradycji, stwierdzić można, że partia Kowalkowskiego została napadnięta nieoczekiwanie wtenczas, kiedy już w olszynce wśród błot rozłożyła się obozem i rozsiodłane konie puściła na trawę. Podanie miejscowe mówi, że miejsce postoju partii Kowalkowskiego miał wskazać mieszkaniec Rypina, Jan Żbikowski, którego powstańcy w przejeździe przez*

[131] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.98-100.

Rypin zabrali do partii. W aktach wojennego naczelnika pow. lipnowskiego jest wzmianka, że w dniu 7 lipca 1863 roku w olszynce przybysińskiej pod Kotowami, na miejscu byłej potyczki, został powieszony niejaki Żbikowski z Rypina[132].

W 1936 roku w Głosie Płockim ukazał się artykuł Feliksa Grabskiego, syna ówczesnego właściciela Stępowa, Henryka Grabskiego, w którym autor na podstawie opowiadań ojca i świadków wydarzeń, próbował odtworzyć przebieg potyczki pod Przybysinkiem. W tekście czytamy m.in.: *Opieram się nie na dokumentach, lecz na tym, co słyszałem od ludzi, którzy te rzeczy sami przeżywali. Przede wszystkim powołuję się na to, co słyszałem od ś.p. ojca mojego, Henryka Grabskiego, wówczas właściciela Stępowa, graniczącego bezpośrednio z Kotowami. Wedle słów ś.p. ojca mego, dowodził partią Franciszek Kowalkowski, który nie był oficerem rosyjskim, lecz przed tym pełnił obowiązki lokaja we dworze Romockich, właścicieli Sadłowa. Na kilka dni przed rozbiciem partii, przyjechał konny ten oddział do Stępowa wieczorem z żądaniem, by go przenocować. Byli uzbrojeni nie tęgo, mieli kilkanaście fuzyj myśliwskich, pistolety, lance i szable, jedynie konie przedstawiały się dobrze. Szeregowcy rozlokowali się w podwórzu, dowódca nocował we dworze, bał się jednak spać oddzielnie i zmusił mego ojca, aby w jednym pokoju z nim noc przepędził. Ojciec mój oka przez całą noc nie zmrużył, gdyż pan Franciszek we śnie miał jakieś wizje, zrywał się z łóżka i coś o kozakach głośno majaczył. Poza tym ojciec doskonale zdawał sobie sprawę, co mu groziło w razie niespodziewanego napadu Moskali, mianowicie za przetrzymywanie powstańców: spalenie majątku i wysyłka na Sybir. Kowalkowski, wiedząc, że Moskale wysłali z Lipna i Mławy wojsko, aby go wziąć we dwa ognie, krążył po okolicy z zamiarem wymknięcia się nastawionej zasadzce. Bliższych szczegółów o rozbiciu powstańców w krytycznym dniu 4 czerwca dowiedziałem się od naocznego świadka, partyzanta Łukaszewskiego, który jeden z niewielu zdołał uciec i później, jako ślusarz, zamieszkał w Brodnicy, gdzie go jako uczeń tamtejszego gimnazjum poznałem. Wedle jego opowieści, partia Kowalkowskiego rozłożyła się obozem na polance, otoczonej olszyną, między Kotowami i Przybysinkiem. Konie rozsiodłane pasły się na łące, jedni spali, drudzy gotowali strawę, inni czyścili broń, czuli się bezpiecznymi przed nagłą napaścią nieprzyjaciół, gdyż wystawiono jako pikietę powstańca Zboińskiego. Ów Zboiński, zanim przyłączył się do partii, służył w Stępowie przez dwa lata za furmana. Niewiadomo, czy drzemał, czy też jego uwaga była skierowana w innym kierunku, dosyć, że znienacka kozacy go zaskoczyli. Poznawszy w nim po uzbrojeniu powstańca, zagrozili mu śmiercią, później obiecali bezkarność i wynagrodzenie, o ile ich do miejsca postoju swych towarzyszów zaprowadzi. Sterroryzowany Zboiński rzeczywiście zaprowadził kozaków do obozu powstańczego. Moskale w ten sposób napadli zupełnie niespodziewanie partyzantów, jednych wzięli do niewoli, drugich zarąbali, a zaledwie kilku zdążyło wskoczyć na pasące się*

[132] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.101-102.

konie i próbowało umknąć. Kozacy jednak wpędzili ich w błota, ciągnące się ku Zasadom, i tam ich wybili. Łukaszewski zawdzięczał ocalenie jedynie tej okoliczności, że właśnie miał jechać z raportem do jakiejś władzy powstańczej. Siedział na chodliwej klaczy, zarekwirowanej u Gołkowskiego, właściciela Linnego, i był gotów do drogi, gdy Moskale na obóz napadli. To też dzięki szybkości wierzchówki udało mu się umknąć, mimo, że kozacy go gonili aż do drewnianej figury we wsi Sadłowo. Smutny los spotkał Zboińskiego. W kilka dni po rozgromieniu partii zjawiło się dwóch nieznanych mężczyzn w Rypinie u rodziców Zboińskiego, u których tenże mieszkał po wypuszczeniu go na wolność przez Moskali. Ci nieznani potrafili podstępnie wyprowadzić Zboińskiego z mieszkania, przywieźli go na miejsce jego zdrady i powiesili na olszynie. Trup podobno wisiał przez dwa tygodnie, zanim na rozkaz władzy rosyjskiej został z drzewa zdjęty i pochowany. Po śmierci Zboińskiego wypłacał rząd rosyjski rodzicom pensję, jako nagrodę za przysługę, oddaną przez ich syna[133].

Ilu powstańców zginęło w bitwie pod Kotowami, trudno jest dziś określić. Ksiądz Lissowski na podstawie różnych relacji uczestników pogrzebu podawał 18 lub 14 zabitych po stronie polskiej, bowiem nie wszyscy zostali pochowani na cmentarzu w Sadłowie. Niektórych miano pochować w lesie przybysińskim i na polach, gdzie zostali zabici. Opierając się na nieistniejących już dzisiaj źródłach rosyjskich, tenże ksiądz historyk podał natomiast liczbę 11 zabitych i 13 wziętych do niewoli[134]. Trudno zatem stwierdzić, dlaczego w aktach zmarłych parafii Sadłowo ksiądz Józef Gronkowski dokonał wpisu tylko 6 zgonów, z dodatkiem na marginesie, że miało to miejsce we wsi Kotowy.

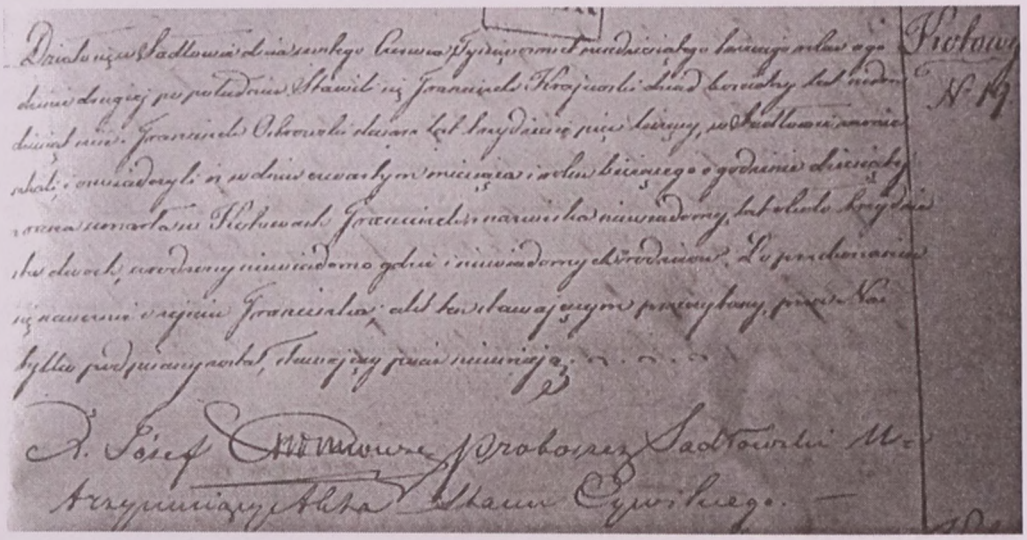

Wpis do księgi metrykalnej parafii Sadłowo, poświadczający zgon powstańca, prawdopodobnie Franciszka Kowalkowskiego

[133] F. Grabski, *Echa potyczki pomiędzy Kotowami i Przybysinkiem*, Głos Mazowiecki, 1936, nr 134.

[134] Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.101-102.

Krzyż powstańczy na cmentarzu w Sadłowie

Nad grobami powstańców poległych w bitwie pod Kotowami, w 1939 roku postawiono pomnik. Inicjatorem budowy był ówczesny ksiądz wikariusz sadłowski, Stefan Budczyński. Wiadomość o tym przekazuje Kronika Parafii Sadłowo, gdzie czytamy: *2 października 1938 roku po sumie został założony Komitet nad grobami poległych w powstaniu styczniowym. Prezesem został ks. Stefan Budczyński. Uchwalono pobudować pomnik na cmentarzu grzebalnym nad powstańcami poległymi w powstaniu styczniowym. Pieniądze na ten cel postanowiono zebrać z dobrowolnych ofiar z parafii. Gmina wyasygnowała 100 zł*[135]. Według wspomnianej księgi zmarłych można ustalić, że w bitwie pod Kotowami zginęli: Jan Doninowski, rzeźnik z Golubia, lat 36 liczący, urodzony w Dobrzyniu nad Wisłą, syn Stefana i Zofii małżonków Doninowskich; Antoni Zarembski, szewc z Dobrzynia nad Drwęcą, lat 22 liczący, urodzony w Dobrzyniu nad Drwęcą, syn Szymona Zarembskiego i Marianny z Zawadzkich; nieznany powstaniec lat około 24; bliżej nieznany Franciszek, lat około 32 (prawdopodobnie chodzi tu o Franciszka Kowalkowskiego); nieznany powstaniec lat około 30; nieznany powstaniec lat około 22[136].

Ksiądz Czesław Lissowski wymienia jeszcze kilku uczestników powstania z terenu parafii sadłowskiej, m.in. Jana Gockowskiego, dziedzica Czermina, który za namawianie do udziału w powstaniu i ukrywanie u siebie zbiegłego z armii rosyjskiej oficera, skazany został na zapłacenie kary 100 rubli w 1864 roku[137]; Jana Rebelskiego, chłopa z Kotowych, który za udział w powstaniu, 26 sierpnia 1863 roku wcielony został do wojska rosyjskiego[138]; Stefana Wiszniewskiego, rymarza z Czermina, który wyrokiem sądu rosyjskiego 24 lutego 1864 roku został zesłany do Pskowa[139].

---

135 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

136 AP Włocławek, K.Metr. Par. Sadłowo, 1863, nr 16-21.

137 Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.174.

138 Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.204.

139 AGAD, Zarząd Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim, sygn.8, k.363; M. Krajewski, *Powstanie*, s.256; Cz. Lissowski, *Powstanie*, s.220; *Zesłańcy Powsta-*

Pod panowaniem rosyjskim i w czasie I wojny światowej

Po powstaniu styczniowym parafią sadłowską w dalszym ciągu zarządzał ksiądz Józef Gronkowski. Na podstawie relacji mieszkańców Sadłowa ksiądz Stanisław Gogolewski zapisał o nim w Kronice Parafialnej: *Bardzo był lubiany przez parafian. Lubił elegancko jeździć. Zmarł nagle 22 czerwca 1878 roku, mając lat 54. Rozpacz parafian była wielka, nie chcieli go chować, aż doktor z Lipna poświadczył jego śmierć. Zmarł po mszy św., wróciwszy na plebanię*[140].

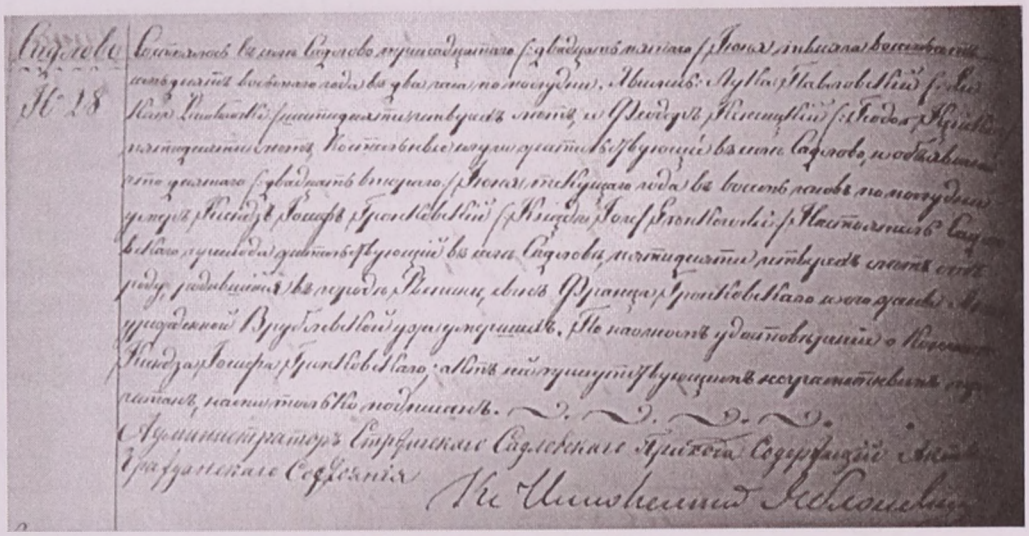

Wpis do księgi metrykalnej parafii Sadłowo, poświadczający zgon księdza Józefa Gronkowskiego w 1878 roku

W 1878 roku proboszczem sadłowskim mianowany został ksiądz Wincenty Teodor Tabęcki, dotychczasowy administrator w Wyszkowie. W Kronice Parafialnej zapisał wówczas: *Ja niżej podpisany powołany zostałem po śmierci ks. Józefa Gronkowskiego proboszcza sadłowskiego przez Imci Ks. Bpa Sufragana i Administratora Diecezji Płockiej na administratora tegoż sadłowskiego beneficjum we wrześniu, a przybyłem dopiero w październiku. Po obejrzeniu i przyjęciu w zarząd probostwa sadłowskiego okazało się pustkowie we wszystkim, tak w kościele, jak i zabudowaniach plebańskich i innych do tegoż beneficjum odnoszących się*[141]. Gospodarował w Sadłowie przez kolejne 12 lat. *Był to człowiek małomówny, zamknięty w sobie* – pisał o nim w Kronice Parafialnej kilkanaście lat później ksiądz Stanisław Gogolewski. W 1889 roku przeniesiony został do Trąbina, a od 1911 roku pasterzował w Radominie, gdzie zmarł 14 grudnia 1916 roku[142].

---

nia Styczniowego z Królestwa Polskiego. Wykaz nazwisk z akt w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych, opracowała Z. Strzyżewska, Warszawa 2001, s.148.

140 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

141 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

142 *ŚP. Ksiądz Wincenty Teodor Tabęcki*, MPP, 1916, nr 12, s.351.

Od 1889 roku obowiązki proboszcza sadłowskiego przejął ksiądz Józef Pielaszewski. Administratorem parafii pozostawał do 1894 roku. Dał się poznać jako dobry gospodarz. W końcu sierpnia 1894 roku zanotował w Kronice Parafialnej: *Na tem kończy się działalność moja w parafii sadłowskiej, albowiem z woli biskupa przenoszony jestem na proboszcza parafii Skępe. W tych dniach około 1894 roku opuszczam Sadłowo, gdziem przebył 5 lat i 5 miesięcy. W tej chwili, kiedy to piszę, jeszcze nie wiem, kto tu będzie moim następcą, proszę więc Boga, by naznaczył kapłana gorliwego, któryby w dalszym ciągu prowadził tę parafię do zbawienia*[143]. *Przez parafian bardzo był lubiany, bo przystępny, gorliwy. Wiele zrobił w kościele i pamięć po sobie wśród ludu i księży dobrą zostawił* – zapisał w kilka lat później ksiądz Stanisław Gogolewski. Przeniesiony został na parafię do Skępego, a w 1909 roku mianowany proboszczem i dziekanem w Ostrołęce. W początkach I wojny światowej opuścił Ostrołękę i zamieszkał w majątku Borzyska, gdzie zmarł 4 sierpnia 1916 roku. Pochowany został na cmentarzu w Waniewie.

W grudniu 1894 roku nowym proboszczem w Sadłowie mianowany został ksiądz Klemens Sawicki. *Sadłowo za niego bardzo się ożywiło* - wspominał jego następca na probostwie sadłowskim, ksiądz Stanisław Gogolewski - *bo był nadzwyczaj gościnny, odpusty wyprawiał uroczyste, w kościele bardzo dużo zrobił materialnie i duchowo podniósł też parafię. Zarzut jeden można mu zrobić, że nie był pilny w przechowywaniu rozporządzeń diecezjalnych, stąd z jego czasów rozporządzeń brakuje, jak również, że najmniejszej notatki z czasów administracji swojej nie zostawił. Wyszedł do Zaręb Kościelnych na własną prośbę, czego później żałował*[144].

Kolejne dziesięć lat parafią sadłowską administrował ksiądz Stanisław Gogolewski. Przejmując probostwo zapisał w Kronice Parafialnej: *Dnia 18 maja 1901 roku, ja, ksiądz Stanisław Gogolewski, wystąpiwszy po raz pierwszy na ambonie jako proboszcz sadłowski, objąłem zarazem w zarząd powierzoną mi tę cząstkę owczarni Chrystusowej. Curriculum życia mego krótkie: urodzony dnia 8 maja 1868 roku w Ciechocinku (gdzie wody lecznicze), po ukończeniu 4 klas gimnazjalnych w Płocku, wstąpiłem tamże do Seminarium, które w 1890 roku ukończyłem jako diakon, nie mając jeszcze lat na prezbitera. Pierwszy mój wikariat był Rosochate, gdzie wszakże ani dnia nie byłem, czekając w seminarium na święcenia. Po wyświęceniu na kapłana w 1891 roku przeznaczony zostałem do Karniewa, skąd po 8 miesiącach wydelegowany zostałem do Unierzyża choremu proboszczowi ks. Dworakowskiemu do pomocy. Po jego śmierci w 1895 roku wysłano mnie do Rzekunia, gdzie proboszczem był ks. Michał Nowek. W 1899 roku administrator diecezyi ks. Wincenty Petrykowski konferował mi probostwo Pawłowo. Krótko się tu cieszyłem, po 10 miesiącach znalazłem się w Gójsku. Nieszczęśliwa to była parafia. Plebania i kościół zrujnowane. Z powodu zaś*

[143] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.39.

[144] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

ustawicznych skarg mieszkańców filii Szczutowo nie można było nic zrobić, bo przez władze cywilne nałożony był areszt na wszystkie dotychczas zebrane materiały. Zrozumiawszy od razu, że nie pierwej aż Szczutowo stanie się samodzielną parafią można będzie do robót przystąpić, poczyniłem w tym celu odpowiednie kroki, w czem mi bardzo pomagał tamtejszy wikary ks. Walenty Jędrzejewski. Nie tracąc zaś czasu, wypalałem cegłę, zbierałem pieniądze na inne materiały, ale miejscowy dziedzic W.Krępeć, nie życząc sobie kościoła, bo w nim i tak nie bywał, złączywszy się z filianami, z obawy aby projekt mój szybko nie doszedł do skutku, gdyż musieliby złożyć wypadającą na nich składkę, za pomocą fałszywych denuncjacji oskarżył mnie do władzy świeckiej, która znów nie zbadawszy należycie sprawy, skazała mnie na pół roku do klasztoru oborskiego, a po odsiedzeniu kary na jakikolwiek wikariat. Wyrokowi temu oparł się administrator diecezyi ks. Petrykowski i znając moją niewinność zażądał śledztwa, które bardzo przychylnie dla mnie wypadło i po 3 tygodniach pobytu w Oborach otrzymałem parafię Sadłowo[145].

Ksiądz Gogolewski administrował w Sadłowie do 1911 roku. Kończąc swój pobyt w parafii sadłowskiej skromnie zanotował w Kronice: *Jak pracowałem i co zrobiłem dla parafii, następca mój lepiej i sprawiedliwiej ocenić to będzie mógł*[146]. Żegnany był z wielkim rozrzewnieniem przez parafian sadłowskich, którzy zamieścili w tygodniku Mazur krótką notatkę o jego odejściu: *W dniu 15 bm. pożegnał nas długoletni proboszcz, ks. Stanisław Gogolewski. Kto go nie zna ten nie zrozumie, jak wielka jest nasza strata. Kochał on swoich parafian sercem ojcowskim, każdego wysłuchał w każdej chwili, każdemu pomógł, każdemu zawsze dobrze życzył i jak najlepiej doradzał. Nie szczędził trudu, nie unikał przykrości, gdy szło o pożytek parafian. Dokładał sił zdrowia i pieniędzy, byle wszystko było w porządku. (...) Jest więc za co żałować takiego proboszcza. Toteż, kiedy w niedzielę przed sumą oznajmił, że nas opuszcza, ludzie w kościele huknęli płaczem, jakby organy. A gdy w kilka dni po tym odjeżdżał, parafianie licznie zgromadzeni, ze łzami w oczach, żegnali ojca i opiekuna. Pocieszamy się tylko tem, że niedaleko od nas odszedł, bo do Rypina na dziekana*[147].

W kilka dni później parafię sadłowską objął w urzędowanie ksiądz Stanisław Laskowski, który notował w Kronice: *W roku 1911, w początkach lutego, jako wikariusz tłuchowski naznaczony zostałem przez Najdostojniejszego Pasterza księdza Biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego do zarządu parafią sadłowską. W imię Boże wziąłem się do pracy, by dzieło, które wiele mozołu kosztowało mego poprzednika, prowadzić dalej.* Administrowanie parafią sadłowską zakończył w listopadzie 1913 roku[148].

Kolejnym proboszczem w Sadłowie został mianowany ksiądz Albin Grzybowski, dotychczasowy administrator parafii Ciechocin. W kilka mie-

[145] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.40-41.
[146] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.48.
[147] *Smutne rozstanie*, Mazur, 1911, nr 4, s.55-56.
[148] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.339.

sięcy później wybuchła I wojna światowa i rozpoczął się trudny okres zarządzania parafią sadłowską. Ksiądz Grzybowski pozostawał na stanowisku proboszcza w Sadłowie do śmierci w 1938 roku[149].

Pierwszy opis kościoła sadłowskiego z okresu po powstaniu styczniowym pochodzi prawdopodobnie z 1867 roku. Krótkie wzmianki z przeprowadzonej wówczas wizytacji biskupiej zachowały się w Przeglądzie Katolickim, gdzie czytamy m.in.: *Kościół wspaniały z dwoma we froncie wysokimi wieżami, krytymi miedzią, zbudowany roku 1755, kosztem Olbrachta i Rozalii Pląskowskich, których portrety zawieszone są po obu stronach wielkiego ołtarza. Obecnie rozpoczęta rozległa restauracja tego Domu Bożego, którego niedługo doprowadzi do zupełnie zadawalającego stanu. Wewnątrz we wszystkim wzorowy porządek. Zakrystia nader dostatecznie zaopatrzona w apparata i bieliznę do służby Bożej*[150]. Nie wiemy, czy planowany remont kościoła został wówczas przeprowadzony, ponieważ w kilka lat później, kiedy parafię przejmował ksiądz Wincenty Tabęcki, w sporządzonym protokole zapisano: *Kościół murowany o dwóch wieżach miedzią pokrytych, cały zaś dachówką pokryty, ozdobny wewnątrz i zewnątrz, potrzebuje znacznej reparacyi*[151].

W pierwszych latach administracji księdza Tabęckiego na kościele położono blachę cynkową i przeprowadzono inne remonty. Potwierdza to zapis w Kronice Parafialnej, sporządzony przez tegoż proboszcza w początkach lat osiemdziesiątych: *Po obejrzeniu i przyjęciu w zarząd probostwa sadłowskiego okazało się pustkowie we wszystkim, tak w kościele, jak i zabudowaniach plebańskich i innych do tegoż beneficjum odnoszących się. Najpierwszym moim zadaniem było przywieźć kościół do porządku, pomimo różnych przeszkód stawianych ze strony niektórych parafian sadłowskich, pomimo różnych skarg zaniesionych do różnych władz krajowych, a nawet szykanujących wszystkich dobrze myślących i pragnąc jak najusilniej przyprowadzić kościół sadłowski do przyzwoitego stanu i porządku imion i nazwisk tych parafian wspominać nie będę, bo wiem, że parafianie będą ich imiona i nazwiska przekazywać późniejszym pokoleniom. Pomimo tych wszystkich nieporozumień za staraniem i ofiarą Wielm. Józefa Rościszewskiego kolatora i prezesa dozoru i wspólnego udziału p. obywateli i parafian kościół przyprowadzony został do przyzwoitego stanu, jednakowoż dla potomności i wiecznej pamięci wymieniam, że Wielm. Rościszewski swoim kosztem dał na kościele dach cynkowy, jak również dwie wieże frontowe zostały odrestaurowane i krzyże boczne odzłocone wspomnianego Wielm. Rościszewskiego kosztem, za co niech go Bóg błogosławi, tak tu w obecności, jak i w życiu przyszłem*[152].

---

[149] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.39; *Śp. Ksiądz Albin Grzybowski*, MPP, 1938, nr 11, s.552.

[150] Przegląd Katolicki, 1867, nr 5, s.75.

[151] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.94).

[152] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.29.

Remont kościoła przeprowadzony przez księdza Tabęckiego wspomina także protokół przekazania parafii księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku (*Kościół murowany o dwóch wieżach miedzią pokrytych, cały zaś blachą cynkową kryty, ozdobny wewnątrz i wewnątrz*[153]) oraz wypełniony przez niego w cztery lata później kwestionariusz wizytacyjny, gdzie czytamy: *Kościół obecny (...) przed kilku laty gruntownie odrestaurowany przez parafian, a głównie przez pana Józefa Rościszewskiego, kolatora i obecnego właściciela dóbr Sadłowo. Murowany, bez stylu, o dwóch wieżach koprową blachą krytych, o jednej nawie; długości łokci 48 szerokości 25; obecnie w stanie dobrym, reperacji żadnej nie potrzebuje. Funduszów żadnych nie posiada, tylko dosyć chętnych parafian, którzy nie szczędzą grosza na przybytek Boży*[154]. Remonty kościoła kontynuował ksiądz Klemens Sawicki, o czym informował w pod rokiem 1901 w Kronice Parafii jego następca, Stanisław Gogolewski (*Kościół w Sadłowie murowany, o dwóch wieżach, miedzią krytych (...) pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela konsekrowany. Obecnie w dobrym znajduje się stanie, zawdzięczając staraniom ks. Klemensa Sawickiego*[155]. Starania księży Tabęckiego Pielaszewskiego i Sawickiego potwierdza także ksiądz Walenty Załuski w monografii kościołów dekanatu rypińskiego pisząc: *W r. 1880 kościół odnowiono, dachy i wieże pokryto blachą, następnie ks. ks. Józef Pielaszewski i Klemens Sawicki doprowadzili tę świątynię do świetnego stanu, jaki dziś widzimy*[156].

Dokładny opis świątyni sadłowskiej w początkach XX wieku przekazał tenże ksiądz Walenty Załuski, lustrując wówczas kościoły dekanatu rypińskiego: *Na górze stoi kościół, z cegły palonej murowany. Ma dwie frontowe wieże czworoboczne, na których spoczęły okrągłe, duże, przysiadłe banie o nieco wystających żebrach, podtrzymujące kopułki z otworami odkrytemi, zakończone krzyżami o niewielkich baniach i chorągiewkach, kędy dawniej miały się mieścić dzwony. Wieże te są zbudowane na podobieństwo wież katedralnych płockich, przed nową restauracją będących. Mają po dwie żaluzje każda, nade drzwiami frontowemi okno duże i po jednem oknie na chór z boków. Okna tak wieżowe, jak i w całym kościele są w stylu romańskim, podłużne, u góry zaokrąglone, nie szerokie, nade drzwiami tylko szersze. Mały trójkątny szczyt między temi wieżami jest ozdobiony herbem z literami I. S., zakończony krzyżykiem. Kościół zbudowany z cegły, grubości 8, szerokości 14 i długości 30 cm, cały zewnątrz tynkowany; obrócony ołtarzem wielkim na zachód; prezbiterjum zakończone ścianą półkolistą. Ma jedną*

---

[153] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.101).

[154] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1 - *Dekanat rypiński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Płock 2006, s.154.

[155] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.113).

[156] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego diecezji płockiej*, Płock 1909, s.49.

ścianę szczytową (prócz frontowej), zakończoną esowato, na szczycie której sygnaturka z dzwonkiem. Prezbiterjum równe z całym korpusem kościoła, które łączy dach jednolity, stromy, pokryty dachówką z „Pustelnika", prócz wież, osłoniętych w całości blachą miedzianą. Ściany kościoła są gładkie, podzielone tylko podłużnemi dwucalowemi wyskokami, gzyms nie wielki otacza kościół, fugowany, jak i wieże. Na ścianach wież frontowych są wmurowane po cztery tablice z napisami pomnikowemi. Troje jest wejść do kościoła: frontowe, z prawej ręki na lożę i z lewej do zakrystji. Wszystkie mają drzwi dębowe, zwykłe, o zwyczajnych okuciach[157].

Wokół kościoła w II poł. XIX wieku znajdował się cmentarz, nie używany jednak już prawdopodobnie od połowy tegoż stulecia. Zlikwidowana została kostnica, o której nie posiadamy już wzmianek od lat siedemdziesiątych. Pierwszy opis cmentarza przykościelnego z II poł. XIX wieku zachował się prawdopodobnie dopiero dla 1878 roku. W protokole tradycyjnym zanotowano wówczas: *Cmentarz przy kościele massiv murowany z cegły palonej w niezłym stanie. Przy wchodzie na cmentarz po stronie prawej jest dzwonnica w słupy z drzewa pobudowana, bardzo złym kleńcem pokryta. Od frontu kościoła jest brama z dwoma furtkami, drzwi u której są na zawiasach żelaznych z klamkami, u furtków zaś są rygle. Nadto od strony plebanii, w rogu dla wchodu księży jest furtka w murze wykuta, prowadząca do zakrystyi*[158]. Cmentarz był zaniedbany, chociaż prawdopodobnie wraz z remontem kościoła w początkach lat osiemdziesiątych pobudowano nową murowaną dzwonnicę (*Cmentarz przy kościele murowany z cegły palonej, w lichym stanie. Przy wchodzie na cmentarz po prawej stronie jest dzwonnica murowana w słupy z palonej cegły, blachą cynkową kryta, w bardzo dobrym stanie. Od frontu kościoła jest brama z dwoma furtkami. Od strony plebanii, w rogu, dla wchodu księży, jest furtka w murze wykuta, prowadząca do zakrystii*[159] i w kilka lat później: *Cmentarz przy kościele ogrodzony murem z cegły, potrzebuje reperacyi*[160]).

Przejmując parafię w 1901 roku ksiądz Gogolewski charakteryzował także cmentarz przykościelny: *(...) otoczony jest murem, który potrzebuje małej reparacyi. Na cmentarzu znajduje się dzwonnica murowana, niedawno postawiona, w której mieszczą się trzy dzwony. Brama i trzy bramki prowadzące na cmentarz potrzebują naprawy. Cmentarz otoczony murem z kamieni na glinę. Prowadzi do niego brama żelazna z dwiema furtkami, parkan potrzebuje naprawy*[161]. W kilka lat później, przebywając w Sadłowie, ksiądz Walenty Załuski notował: *Kościół otacza murowany parkan z*

---

[157] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.47-48.

[158] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.94).

[159] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.101).

[160] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.156.

[161] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.113, 115).

cegły, otynkowany, w którym z frontu brama o żelaznych drzwiach, jak i poboczne fórtki, jedno zaś wejście od plebanji. Tuż przy kościele na prawo stoi murowana dzwonnica o 3-ch poprzecznych ścianach, z odkrytymi otworami do dzwonów, pokryta cynkową blachą. Nad dachem dzwonnicy wznosi się wieżyczka z krzyżykiem, gdzie mieści się sygnarek. Dzwonnica, przed 50-ciu laty zbudowana, mieści w sobie trzy dzwony o harmonijnym głosie, benedykowane, niewiadomych imion[162].

Nie udało mi się odnaleźć źródeł, które datowałyby początki cmentarza grzebalnego położonego poza kościołem. Można przypuszczać, że pierwsze pochówki odbyły się wkrótce po połowie XIX wieku. W 1878 roku ksiądz Tabęcki zastał już *Cmentarz grzebalny w polu, oparkaniony murem kamiennym z bramą i dwoma furtkami, które są przymocowane do słupów z cegły murowanych, potrzebujących reparacyi*[163]. W początkach lat dziewięćdziesiątych brakowało już miejsca i cmentarz został poszerzony w 1893 roku przez księdza Józefa Pielaszewskiego (*Cmentarz grzebalny o pół wiorsty od kościoła ogrodzony kamieniami; w roku bieżącym przypuszczony i rozszerzony oraz pięknie oparkaniony kamieniami pod dachówką. Dotychczas dla swej ciasnoty cmentarz nie miał zachowywanych podziałów, obecnie będzie podzielony na kwatery; miejsce dla dzieci zmarłych bez chrztu oddzielone rowkiem. Porządek w kopaniu grobów zachowany, groby oznaczają się numerami i prowadzi się książka, gdzie numery grobów się zapisują. Rodzinnych grobów prawie nie ma, a te co są, znajdują się w jakim takim porządku. Kaplicy na cmentarzu nie ma*)[164]. Wzmiankę o poszerzeniu cmentarza znajdujemy także w Kronice Parafialnej, gdzie ksiądz Pielaszewski pod rokiem 1893 zanotował: *Ponieważ cmentarz grzebalny był już cały zapełniony, powiększyłem takowy blisko o drugie tyle, posuwając go w stronę drogi prowadzącej do Stępowa. Cmentarz ten oparkaniłem kamieniem na glinę, przykryłem dachówką i ofugowałem wapnem. Brama żelazna jeszcze nie ukończona, sprawiona kosztem Wielm. P.Rościszewskiej Ludwiki z Lasockich, matki Wielm. Kolatora*[165]. W 1908 roku właściciel majątku Sadłowo wystawił na cmentarzu kaplicę, mającą służyć jako grobowiec rodzinny[166]. W 1918 roku, mimo trwającej wojny, ksiądz Albin Grzybowski powiększył cmentarz i otoczył nową część parkanem murowanym z kamienia. Wiadomość o tym znajdujemy w Kronice, gdzie proboszcz zanotował: *Powiększono w tym roku znacznie cmentarz grzebalny i zaczęto grodzić parkanem z kamienia na wapno. Ogrodzenie będzie z czasem fugowane cementem i przykryte daszkiem cementowym. Cmentarz ten na mocy danej mi władzy*

---

[162] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.48. Autor wprowadził błędną datację budowy murowanej dzwonnicy na cmentarzu przykościelnym.

[163] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.94).

[164] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.156.

[165] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.37.

[166] APar. Sadłowo, Liber status animarum.

przez konsystorz płocki 4 września poświęciłem uroczyście. Krzyż ofiarował Kowalski z Sadłowa[167].

Brama i fragment muru cmentarnego z końca XIX wieku (fot. 2008)

W kościele nadal znajdowało się pięć ołtarzy. Potwierdzają to wpisy w protokołach tradycyjnych, zachowanych dla lat siedemdziesiątych. W 1878 ksiądz Tabęcki przejmując świątynię zastał *Ołtarzy snycerskiej roboty wyzłacanych, w dobrym guście pięć.* Zapewne w tym okresie dobudowano w kościele lożę boczną dla kolatorów, gdzie także umieszczono ołtarz *Pana Jezusa Ukrzyżowanego*, wspominany po raz pierwszy prawdopodobnie w tymże protokole[168]. Zły stan ołtarzy podkreśla kwestionariusz wizytacyjny z 1893 roku (*Ołtarzy jest pięć: trzy były fixa, lecz wszystkie zrujnowane. Wielki ołtarz potrzebuje konsekracji; inne zastąpiono portatylami*[169]). Być może ołtarze zostały odnowione wkrótce później, ponieważ ksiądz Stanisław Gogolewski przejmując świątynię w 1901 roku określał stan ołtarzy jako dobry (*Ołtarzy snycerskiej roboty znajduje się pięć i na loży ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego. W dwóch ołtarzach, tj. w Wielkim i Matki Boskiej za zasuwą znajdują się obrazy, w pierwszym Św. Jana Chrzciciela, w drugim płaskorzeźba Serca Pana Jezusa, nadto w pięciu ołtarzach u góry znajdują się obrazki. Ołtarze w dobrym stanie*[170]).

Dokładny opis ołtarzy opublikował w 1909 roku ksiądz Załuski: *Ołtarz wielki z drzewa, o dwóch kondygnacjach. W dolnej kondygnacji po bokach są figury rzeźbione z drzewa św. Piotra i Pawła, na zasłonie nowy obraz*

[167] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.53-54.

[168] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.94).

[169] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.156.

[170] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.113-114).

św. Jana Chrzciciela, pod zasłoną w bogatych ramach obraz M. B. Częstochowskiej, kosztowny i imponujący, dar p. Rościszewskich z Sadłowa, na pamiątkę 50-rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny. W górnej obrazek na płótnie św. Kazimierza królewicza, tuż dwaj z drzewa aniołowie adorujący; korona nad Opatrznością Boską zakończa ołtarz „stary", ozdobny w rzeźby i malatury. Mensa półkolista z drzewa, na niej z drzewa tabernakulum zewnątrz i wewnątrz odzłocone.

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej w ołtarzu głównym (1904 rok) (obecnie pod zasuwą)

Umieszczony w ołtarzu głównym obraz Matki Bożej Częstochowskiej wspominał w Kronice Parafii ksiądz proboszcz Stanisław Gogolewski: *W 1904 roku kosztem p. kolatorstwa Rościszewskich sprawiony został obraz Najświętszej Panny Częstochowskiej. Obraz ten tak wielkie robi wrażenie, że nie znajdzie się chyba żaden grzesznik, któryby patrząc na twarz Maryi nie powziął zamiaru poprawy. Obraz ten po wsze czasy świadczyć będzie o pobożności i przywiązaniu do Maryi dziedziców sadłowskich*[171]. W Kronice Parafialnej ksiądz Gogolewski zaś zanotował: *I znów łaska Boża zaświeciła nad nami. Papież Leon XIII zapoczątkował, a następca jego Pius X zatwierdził i ogłosił, że rok 1904 jest rokiem jubileuszowym poświeconym czci M. Boskiej Niepokalanie Poczętej. Parafianie moi starali się jakąś ofiarą czy umartwieniem rok ten w swoim życiu zaznaczyć. Bardzo wielu wstrzymało się od wódki i to do tego stopnia, że nawet na weselach ledwo dla muzykantów dawali. Miejscowi dziedzice dla upamiętnienia jubileuszu Matki Bożej sprawili obraz NP. Częstochowskiej umieszczony w Ołtarzu Wielkim za zasłoną (obraz malował Stanisław Zaniecki, sukienka z zakładu Magdalenek, korony robił Łapiński, ramy Sidorowicz). Śliczny obraz, jak z jednej strony jest prawdziwą ozdobą kościoła naszego, tak z drugiej ciągle przypominać*

[171] APar. Sadłowo, Liber status animarum.

nam będzie Matkę naszą Królową Korony Polskiej, pod opiekę której w dniu poświęcenia 6 grudnia oddaliśmy się[172].

Ksiądz Załuski szeroko opisał także pozostałe ołtarze w kościele sadłowskim: *Ołtarz św. Antoniego na prawo w rogu z drzewa, o 2-ch kondygnacjach. W pierwszej obraz stary, na desce, św. Antoniego, „słynący łaskami", ubogacony przez Rzym odpustami, jeszcze ze starego kościoła, obity po bokach czerwonym aksamitem, korony srebrne na głowie P. J. i św. Antoniego, lilje srebrne w ręku; suknie srebrne, pędzel dobry, zwerniksowany; wotów srebrnych około 46, przedstawiają one woły, konie, baranki, oczy, serca, nogi, mitrę biskupią. Niektóre z nich mają daty, np. 1794 r. U góry tego ołtarza dwaj aniołowie więksi i 4-ch mniejszych, rzeźba; nad nimi w półrzeźbie św. Klemens, Papież męczennik. Opatrzność zakończa ten ołtarz. Na lewej stronie takiejże konstrukcji ołtarz Serca P. J. Pan Jezus z otwartem sercem, które przedstawione w półrzeźbie, dłuto dobre, Belowa; na zasłonie obraz na płótnie Niepok. Poczęcia M. B. W górnej części ołtarza, nad unoszącemi się aniołami półrzeźba św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, nad nią Opatrzność Boska.* Wiadomości na temat wotów św. Antoniego znajdujemy także w Kronice Parafialnej, gdzie ksiądz Gogolewski zanotował: *W 1851 roku naliczono wotów przy ołtarzu św. Antoniego 42 (przypuszczam, że przeniesionych ze starego kościoła). Później jednak z niewiadomej mi przyczyny liczba ich się zmniejszyła, bo obejmując w 1901 roku probostwo naliczyłem tylko 39. Widząc je rozrzucone po szufladach i po kątach poleciłem na pąsowym aksamicie przybić takowe przy ołtarzu św. Antoniego, aby następne pokolenia patrząc na te liczne dowody opieki świętego, z ufnością do niego, za przykładem swoich ojców i dziadów, się udawały. Wotów obecnie jest 44*[173].

Na prawej ścianie kościoła – kontynuował opis ołtarzy w swojej monografii ksiądz Walenty Załuski – *św. Jan Nepomucen, obraz stary, popękany, na płótnie, pędzel lichy; w górnej części obrazek na płótnie jakiegoś świętego, trzymającego topór w lewem ręku, a w prawej węgielnicę, pewnie to św. Juda Tadeusz; dwaj aniołowie u dołu, u góry dwaj mali aniołkowie. Na lewej ścianie ołtarz takiejże budowy św. Mikołaja, obraz stary, mocno popękany, zwerniksowany, dobrego pędzla; w górnej części obrazek na płótnie, niezły, pogięty, przedstawia starca, okrytego brodą, tuż krzyżyk. Starzec ów przyjmuje z rąk anioła, czy też św. Barbary Komunię św. Tuż na ścianie wisi stary obraz, usunięty z wielkiego ołtarza, dobrego pędzla, ucznia Szmuglewicza, przedstawia Chrzest Pana Jezusa*[174].

Niewiele wiadomości posiadamy na temat wnętrza kościoła sadłowskiego w II poł. XIX wieku. Protokoły tradycyjne wymieniają jedynie sprzęty znajdujące się na wyposażeniu świątyni. Spis taki zachował się dla 1878 roku, w którym czytamy: *Ambona podobnej roboty i gustu, Organ z pedałem o sześciu głosach, Konfesjonały dwa, Ławek przed wielkim ołtarzem cztery,*

---

[172] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.42-43.

[173] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.328.

[174] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.48-49.

Chrzcielnica snycerskiej roboty jedna, Obrazów do noszenia w czasie processyi osiem, Katafalk o trzech stopniach z trumną, Mary o sześciu nogach jedne, Krzesła z poręczami dla celebranta dwa, Taboret aksamitem wybijany stary jeden, Poduszek pod mszały siedm, Portatelów pięć, Krzyżów do noszenia w czasie processyi w przysionku kościoła trzy, Figur Zmartwychwstania Pańskiego dwie, Krzyżów na ołtarzach cztery, Lichtarzy drewnianych trzydzieści siedm, Zegar stalowy z szafą dębową popsuty jeden, Portretów fundatorów kościoła dwa, Lusterków sztuk trzy, Ławek po obu stronach w kościele dwadzieścia, Krzesło prostej roboty korzeniem wyplatane jedno[175].

Wejście do kościoła, podobnie jak w latach poprzednich, prowadziło pod chórem (*Wchodząc frontowemi drzwiami do kościoła, mamy przed sobą chór murowany, wsparty na dwóch filarach, w formie półokrągłej, z herbem fundatorów kościoła, dokąd wejście z boku ściany wieżowej*[176]. Na chórze znajdowały się organy, prawdopodobnie wymienione na nowe lub, co bardziej pewne, odrestaurowane w końcu XIX wieku. W protokole z 1893 roku czytamy bowiem: *Organ nowy o dziewięciu głosach w stanie dobrym, roboty Bynerta z Rypina*[177]. Podobnie zanotował ksiądz Załuski przebywając w Sadłowie w kilka lat później: *Organ z pedałem nowy o 9-ciu głosach, zbudowany przez Bynerta z Rypina*[178]. Zapewne nowe organy zamontował na chórze około 1910 roku ksiądz Stanisław Gogolewski. Fakt ten potwierdza notatka w *Mazurze*, sporządzona w 1911 roku, w związku z jego odejściem na parafię do Rypina[179]. Organy te przetrwały w kościele sadłowskim do dnia dzisiejszego[180].

Najbardziej szczegółowy opis wnętrza świątyni znajdujemy w monografii Walentego Załuskiego: *Kościół o jednej nawie, długi 45 ł., szeroki 24 ł., wysoki około 30 ł.; prezbiterjum jednakowej wysokości z nawą, sufit w całym kościele równy, z desek, trzcinowany, imituje sklepienie z cegły; Dziesięć okien jednakowej wielkości: po trzy w bocznych ścianach i po dwa na lożach oświetla dostatecznie wnętrze kościoła. Ramy tych okien żelazne, w półkole u góry zakończone, szyby lagrowe, zwyczajne, w środku ze szkła kolorowego, zwyczajnym kitem obramowane. Ściany wewnętrzne gładkie, tynkowane, tylko naokoło pod sufitem gzymsem wysadzone. Kościół wymalowany na kolor szary, bez żadnych ozdób, prócz sufitu w prezbiterjum, na którym jest obraz św. Trójcy, olejną farbą na tynku namalowany*[181].

---

[175] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.94-95).

[176] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.48.

[177] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.156.

[178] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49. W. Z. Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku*, s.302.

[179] *Smutne rozstanie*, Mazur, 1911, nr 4, s.55-56.

[180] Obecne organy według W. Z. Łyjaka, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku*, s.302, pochodzą z 1910 roku i zostały wykonane przez Jana Szrejberta z Włocławka.

[181] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.48-49.

Na bocznych ścianach kościoła znajdowały się obszerne loże. Wiadomość o nich zawiera także monografia księdza Załuskiego, gdzie czytamy: *Dwie loże rozsadowiły się w tym kościele: jedna z lewej strony nad zakrystją, z wejściem bocznem do prezbiterjum, do której po schodach wchodzi się z tegoż wejścia, a ztąd na ambonę, druga z prawej strony nad skarbcem (pustym) i zakrystją bracką. Obie oświetla po dwa okna; obie otwarte są na prezbiterjum; obie o żelaznej balustradzie. W prawej loży są krzesła dla dzisiejszych kolatorów, wielce zasłużonych kościołowi sadłowskiemu, prawdziwych dobrodziejów, dla państwa Rościszewskich, gdzie wiszą portrety fundatorów kościoła: Olbrychta i Rozalji z Bagniewskich, małżonków Pląskowskich, z datą 1777 r. W lewej, na szczytowej ścianie, ołtarzyk z P. J. na krzyżu*[182].

W czasie remontu kościoła, w latach dziewięćdziesiątych, ksiądz Sawicki położył cementową posadzkę z kolorowymi kafelkami[183]. Zapewne wówczas zlikwidowano także wejście do krypt grobowych, pozostawiając tylko otwory na zewnątrz kościoła. Wspominał o tym ksiądz Gogolewski w Kronice Parafialnej: *Pod kościołem były trzy sklepy: po stronie Ewangelii dla kolatora i dobrodziejów kościoła; po stronie Epistoły dla proboszczów sadłowskich; na środku kościoła dla wszystkich. Przy kładzeniu posadzki cementowej zostały one uporządkowane i wejście do nich jako niepotrzebne skasowano*[184] oraz ksiądz Walenty Załuski: *Podłoga cementowa, w kolorowe tafelki ułożona, równa jest z poziomem otaczającego gruntu, pod którą obecnie jest jeden grób murowany, a w prezbiterjum dla kolatorów i dobrodziejów kościoła po stronie Ewangielji, po stronie Epistoły dla proboszczów sadłowskich, na środku zaś kościoła dla wszystkich. Groby te są uporządkowane, sklepione, wejścia założone podłogą, otwory do nich tylko są zewnątrz kościoła*[185].

Wcześniejsze wizytacje podają liczbę 20 ławek w kościele sadłowskim. W opisie księdza Walentego Załuskiego z 1909 roku znajdujemy natomiast wzmiankę: *Dwadzieścia sześć ławek dębowych, inkrustowanych, bez daty i herbów z XVIII wieku, sprawione w 1756 r. przez Olbrychta Pląskowskiego*[186].

Remont wyposażenia świątyni zapoczątkował ksiądz Józef Pielaszewski. Wspominał o tym w Kronice Parafii, pisząc: *W roku 1890, ponieważ kościół już był zniszczony od wewnątrz, tzn. wszystkie ołtarze, ambona, chrzcielnica, etc. potrzebowały odnowienia, przeto zająłem się ich odświeżeniem. Pieniądze na ten cel postanowiłem zbierać nie drogą uchwały, lecz przez dobrowolne składki, sam chodząc w niedzielę i święta po kościele. Tym sposobem odnowiłem cały kościół, tj. pomalowałem ściany i sufit kosztem rubli 150, ołtarz M.B. i św. Antoniego kosztem rubli 150, ołtarze św. Jana Nepomucena i św. Mikołaja po rubli 120. Wielki ołtarz i ambona ma być*

---

182 W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.
183 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.41.
184 APar. Sadłowo, Liber status animarum.
185 W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.
186 W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.

odnowiona kosztem Wielm. Pana Rościszewskiego, który na ten cel przeznaczył 500 rubli[187].

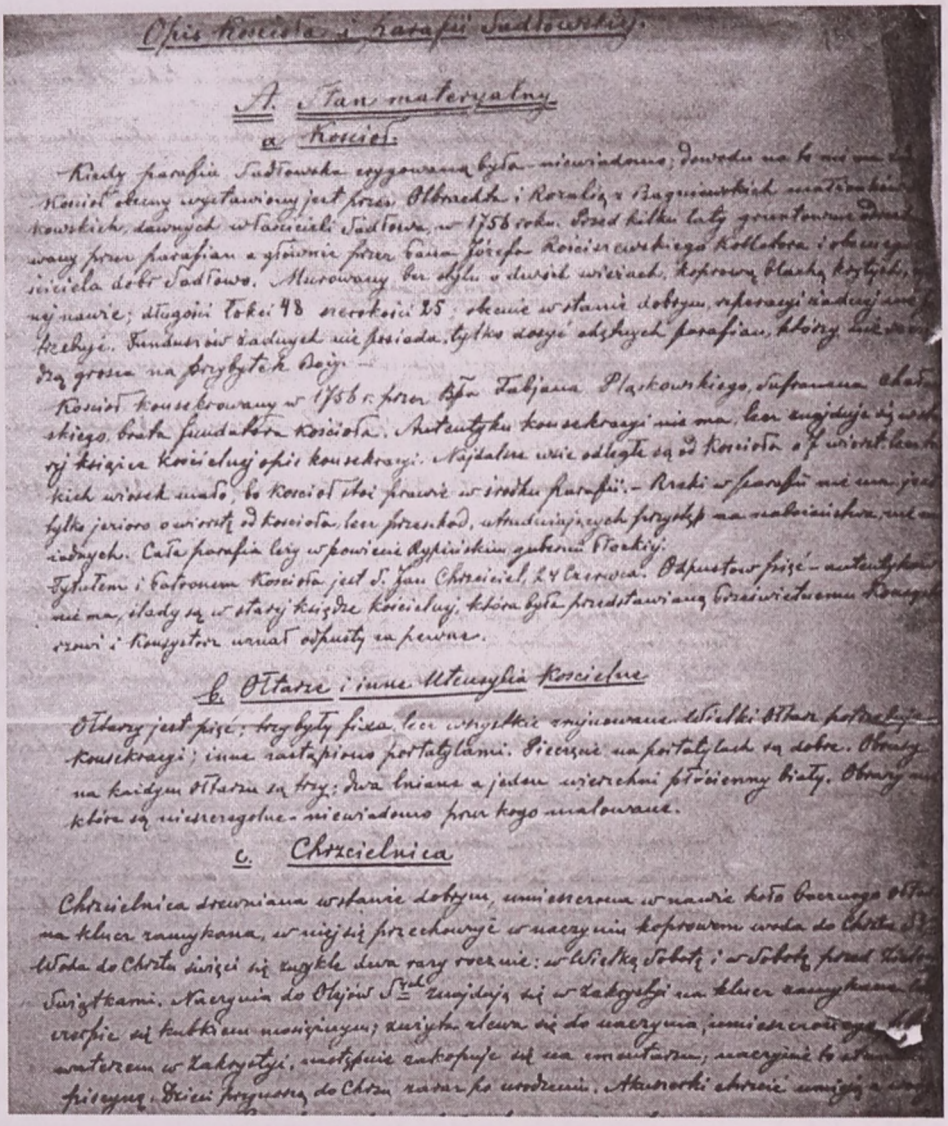

Opis Kościoła i Parafii Sadłowskiej.

A. Stan materyalny

a. Kościół

Kiedy parafia Sadłowska erygowaną była – nieuwiadomo; dowodu na to nie ma. Kościół obecny wystawiony jest przez Albrechta i Rozalię z Bagniewskich małżonków dawnych właścicieli Sadłowa w 1758 roku. Przed kilku laty gruntownie odnowiony przez parafian a głównie przez Pana Józefa Kościerzewskiego Kollatora i obecnego właściciela dóbr Sadłowo. Murowany bez słupa o dwóch wieżach, kopułowy blachą kryty, w dobrej naprawie; długości łokci 48 szerokości 25; obecnie w stanie dobrym, reparacyi żadnej nie potrzebuje. Fundatorów żadnych nie posiada, tylko dzięki odznych parafian, którzy nie szczędzą grosza na przybytek Boży.

Kościół konsekrowany w 1758 r. przez Ks. Tadjana Piaskowskiego, Suffragana chełmińskiego, brata fundatora kościoła. Autentyku konsekracyi nie ma, lecz znajduje się wzmianka w księdze kościelnej opis konsekracyi. Najdalsze wsie odległe są od kościoła o 3 wiorst. Innych wiosek nie ma, bo kościół ten stoi w środku parafii. – Rzeki w parafii nie ma, jest tylko jezioro o wiorstę od kościoła, lecz przeszkód, utrudniających przybycie na nabożeństwa nie ma żadnych. Cała parafia leży w powiecie Rypińskim gubernii Płockiej.

Tytułem i patronem kościoła jest S. Jan Chrzciciel, 24 Czerwca. Odpustów przy nim – autentycznie nie ma, ślady są w starej księdze kościelnej, która była przedstawiana Biskupowi Wizytatorowi i Konsystorzowi, uznał odpusty za pewne.

b. Ołtarze i inne sprzęty kościelne

Ołtarzy jest pięć; trzy były przy konsekracyi; dwa boczne zmienione. Wielki ołtarz konsekracyi; inne zastąpiono portatylami. Pieczęcie na portatylach są dobre. Obrazy na każdym ołtarzu są trzy: dwa boczne a jeden wierzchni prościenny biały. Obrazy te, które są w nieregularne – nieuwiadomo przez kogo malowane.

c. Chrzcielnica

Chrzcielnica drewniana w stanie dobrym, umieszczona w nawie koło bocznego ołtarza na klucz zamykana, w niej się przechowuje w naczyniu koprowem woda do Chrztu św. Woda do Chrztu święci się zwykle dwa razy rocznie: w Wielką Sobotę i w Sobotę przed Zielonymi Świętkami. Naczynia do Olejów Ś.tych znajdują się w zakrystyi na kluczu zamykane. Do chrzcielnicy się kubkiem nanijącym; zużyta zlewa się do naczynia umieszczonego w zakrystyi, następnie zakopuje się na cmentarzu, naczynie to stłuczone. Dzieci przynoszą do Chrztu zaraz po urodzeniu. Akuszerki chrzcić umieją a [illegible]

Ankieta z 1893 roku dotycząca parafii Sadłowo.

Zapewne w czasie remontu przeprowadzonego w latach dziewięćdziesiątych przeniesiono chrzcielnicę ze środka kościoła w pobliże ołtarza bocznego, prawdopodobnie prawego. Wspomina o tym kwestionariusz wizytacyjny z 1893 roku: *Chrzcielnica drewniana, w stanie dobrym, umieszczona w nawie koło bocznego ołtarza, na klucz zamykana, w niej się przechowuje w naczyniu koprowym woda do chrztu św. Woda do chrztu święci się zwykle dwa razy rocznie: w Wielką Sobotę i w sobotę przed Zielonymi*

[187] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.33.

Świątkami[188] oraz opis księdza Załuskiego: *Chrzcielnica z drzewa, w stylu rokoko, rzeźbiona, odnowiona, z XVIII w., piękny zabytek. Dwaj aniołowie po bokach, na wieku w rodzaju łódki i chrzest P. J*[189]. Po 1893 roku, być może już za księdza Klemensa Sawickiego, odnowiono także ambonę (*Ambona w dobrym stanie, umieszczona w murze, wchodzi się z zewnątrz nawy od loży*)[190]. Krótko opisał ją w kilka lat później ksiądz Załuski: *Ambona, ozdobiona rzeźbami 4-ch Ewangelistów, rozetami, kwiatonem u spodu, na którym wspiera się aniołek; daszek przybrany w rzeźby, ma dobrego Pasterza na sobie*[191].

Nie ulegało prawdopodobnie większym zmianom wyposażenie kościoła w przedmioty i naczynia liturgiczne. Protokoły tradycyjne z tego okresu wymieniają zwykle te same srebra i ozdoby. Bardziej cenne przechowywane były w zakrystii (*Monstrancja jedna srebrna gotycka, kielichów srebrnych trzy, puszek 2, ampułek szklanych 6, puszek do Wiatyku dwie platerowane*)[192]. Bogate było natomiast zaopatrzenie świątyni w szaty i bieliznę liturgiczną. Ksiądz Stanisław Gogolewski otrzymując parafię w 1901 roku, przejął po poprzedniku: *ornatów starych różnego koloru 17; kap starych 2; ornatów lepszych białego koloru 6; ornatów czerwonych 5; ornat fioletowy 1; ornatów czarnych 4; ornat zielony 1; kap czarnego koloru 1; kapa fioletowa 1; alb 4; humerałów 8; stół 23; korporałów 32; puryfikaterzy 72; palek 18; pasków 1; obrusów 26; komży dla księży 5; komży bractewnych 25; komży dla chłopców 4; ręczników do zakrystii 3; do ołtarzy ręczników 26; do chrztu ręcznik 1; burs do chorych 2; proporcy 7; chorągwi 3; dywanów 4; sukienek do puszek 2; tuwalni 2 stare, 2 lepsze; ubranie dla chłopców 4*[193]. W Kronice Parafii Sadłowo znajdujemy wiele wpisów świadczących o hojności kolatorów i mieszkańców parafii na rzecz kościoła. W 1893 roku np. ksiądz Józef Pielaszewski zanotował: *Jaśnie Wielmożna Pani Kolatorowa Rościszewska zrobiła własną ręką ornat biały jedwabny, haftowany kosztownie, oprawiony we Francji i oddany do użytku w 1893 roku kościołowi sadłowskiemu. Obecnie taż p. Rościszewska kończy dywan piękny, który ma być oddany kościołowi na przyjazd biskupa w sierpniu 1894 roku*[194].

Stara, drewniana plebania, pochodząca prawdopodobnie jeszcze z połowy XVIII wieku, wyremontowana wprawdzie przez księdza Jana Pestkowskiego w 1850 roku (być może pobudowana nowa), nie nadawała się już do użytku w końcu XIX stulecia. Ksiądz Wincenty Tabęcki, przejmując parafię w 1878 roku, nie narzekał jeszcze na jej stan, pisząc w protokole tradycyjnym: *Dom plebanią zwany, składający się z czterech pokoi, kance-*

---

[188] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.156.
[189] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.
[190] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.156.
[191] W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.
[192] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.157.
[193] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.114).
[194] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.37.

laryi, kuchni i zachowanka, drewniany, w szachulcu pobudowany, kleńcem kryty, z jedną sienią i murowanym kominem, w stanie średnim[195], ale już w 1884 roku zanotował w Kronice Parafialnej: *Po restauracji kościoła i zabudowań gospodarczych powziąłem zamiar z Wielm. P. Rościszewskim, kolatorem i prezesem dozoru kościelnego, i innymi członkami tegoż dozoru, aby w miejsce starej lichej plebanii pobudować nową murowaną. W tym celu sprowadziłem powiatowego budowniczego, aby sporządził plan i kosztorys. Po otrzymaniu takowych udaliśmy się z Wielm. Rościszewskim do miejscowej władzy gminnej o pozwolenie na zebranie parafian sadłowskich dla zrobienia uchwały, jakiej prawo wymaga. Jakież było zdziwienie nasze i parafian dobrze myślących. Zebrania nasze trwały trzy lata i zbierano się po kilka razy w roku. Dotychczas nic nie ustalono, a to pochodzi od ludzi złej woli, którzy lud psują i prowadzą do niezgody i uporu, który jest przyczyną nieszczęścia w parafii sadłowskiej*[196].

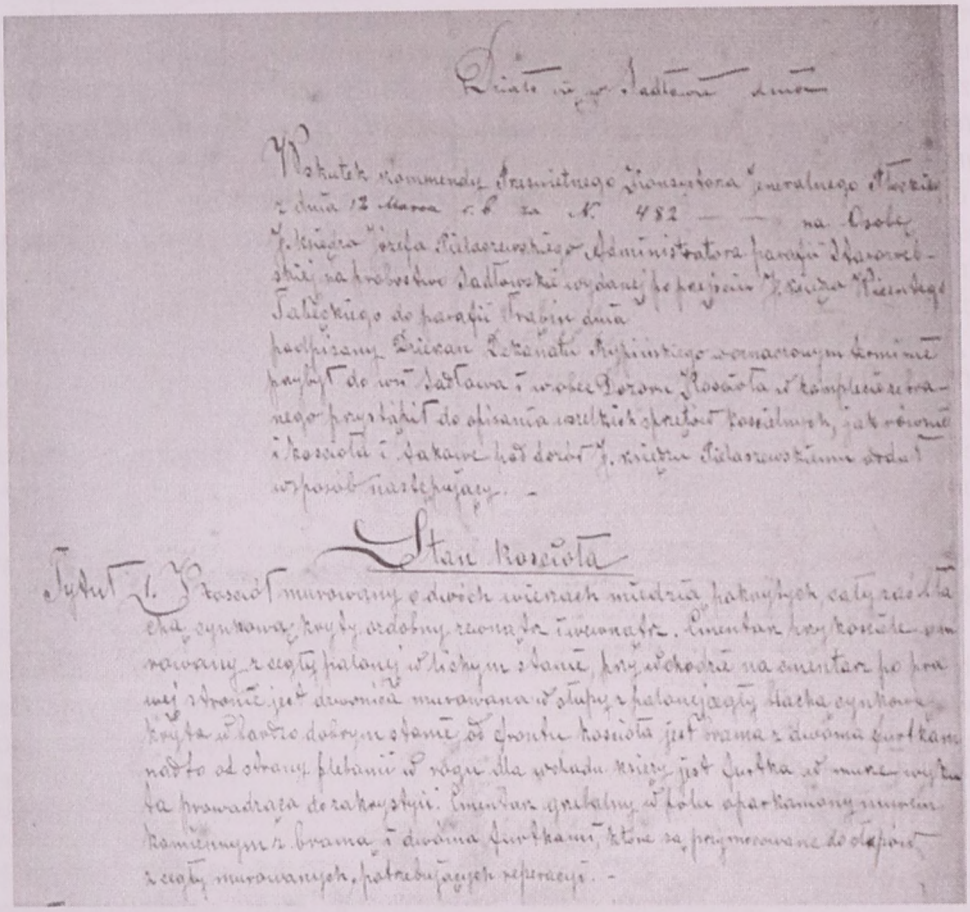

Fragment protokołu tradycyjnego przekazania parafii Sadłowo księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku

[195] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.99).

[196] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.30.

W marcu 1889 roku ksiądz Józef Pielaszewski, obejmując urząd proboszcza sadłowskiego, narzekał na stan plebanii: *Dom plebanią zwany, składający się z czterech pokoi, kancelaryi, kuchni i zachowanka, drewniany, w szachulcu pobudowany, kleńcem kryty, z jedną sienią i murowanym kominem, w stanie bardzo lichym*[197]. W tydzień później podjął próbę zmobilizowania parafian do budowy nowej siedziby dla proboszcza. Trudności, jakie napotkał, opisał w Kronice Parafialnej: *W miesiącu marcu 1889 roku przeniesiony zostałem do Sadłowa na administratora tej parafii, na miejsce księdza Tabęckiego, który przeszedł do Trąbina. Zastałem tu kościół murowany, kryty blachą w bardzo dobrym stanie. Dzwonnicę również murowaną nową, przez tutejszych właścicieli zbudowaną. Było tu jednak wiele do zrobienia, a naprzód konieczną rzeczą nie cierpiącą zwłoki było pobudowanie nowej plebanii na miejsce starej, zupełnie nie nadającej się do zamieszkania. Była to nie plebania, ani dom, ani nawet chałupa, lecz raczej buda stara, drewniana, z dachem podziurawionym, przez który woda lała się strumieniami podczas deszczu, tak, iż bez parasola nie można było się w niej znajdować. Już mój poprzednik ksiądz Tabęcki kilka lat tylko o tem myślał, lecz pomimo tego, że około 7 razy zbierał parafian, nie mógł swych zamiarów urzeczywistnić i wszystko kończyło się na zwłoce i obietnicach. W tydzień po przyjeździe do parafii zebrałem parafian i w obecności wójta przedstawiłem potrzebę budowy nowego domu. Głosy się podzieliły, jedni chcieli, inni nie chcieli, jedni chcieli murowaną, inni drewnianą, jedni, aby składka była z dymu, inni z morgi, itd. Zrozpaczony już chciałem opuścić parafię, jechać do władzy duchownej i prosić o coś innego. Wyszedłem jeszcze raz do zgromadzonych i miałem ich zamiar pożegnać: „Przyszedłem tu do Was przysłany przez Boga i biskupa, przyszedłem z najlepszymi chęciami, aby nad Wami pracować i prowadzić was do zbawienia, przyszedłem, aby tu kiedyś głowę położyć między wami. Widzę, że zamiary moje nie będą uskutecznione, nie chodzi tu o dom i mieszkanie, ale o was i wasze dusze. Jakem tu przybył, tak i odjadę, pójdę błagać biskupa, aby mnie przeniósł gdzie indziej. Zostańcie z Bogiem. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Niestety nikt nie odpowiedział na wieki wieków, lecz wszyscy rzucili się za mną odchodzącym, zaczęli przepraszać i na wszystko się zgadzać. Wtedy dopiero uchwała przyszła do skutku. Uchwalili 2500 rubli na pobudowanie nowego murowanego domu. W niespełna 5 miesięcy stanął dom nowy, do którego się przeprowadziłem. Ileż było przy tej budowie kłopotów i zmartwień ze strony niechętnych, jacy byli w tej parafii. Były skargi do władz cywilnych na proboszcza i na zarząd budowy i na tych, co mieli największe chęci i najwięcej pracowali. Sam Bóg tylko wie i niech winnym daruje. Obok plebanii założyłem ogród owocowy i ogrodziłem parkanem drewnianym oraz podwórze. Przy budowie nowej plebanii najwięcej podjął i kosztów i starań Wielm. Pan Józef Rościszewski, właściciel dóbr Sadłowo, kolator ko-*

[197] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.105).

ścioła, co niech mu Bóg wynagrodzi[198]. W kilka lat później z dumą i zadowoleniem pisał w kwestionariuszu wizytacyjnym do kurii płockiej: *Plebania murowana nowa. Ma 3 pokoje, kuchnię, pokoik dla gospodyni, spiżarnię i dwie piwnice. Wystawiona w 1889 roku kosztem parafian. Ogród owocowy świeżo założony, warzywny, przylega do plebanii*[199].

Plebania (widok od frontu) zbudowana w 1889 roku

Po remoncie kościoła i plebanii, w złym stanie pozostawały w końcu XIX wieku zabudowania plebańskie. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych proboszczowie podejmowali jedynie drobne remonty i naprawy. W 1878 roku ksiądz Tabęcki przejął zaniedbane budynki gospodarcze: *Dom drugi dla służby kościelnej, drewniany, słomą kryty, w stanie złym. Stodoła drewniana pod słomą, o dwóch sąsiekach, szopą i kurnikiem pod jednym dachem, w stanie bardzo złym. Stajnia i wozownia drewniane, pod słomą, w stanie złym. Dwa chlewiki pod jednym słomianym dachem dla służby kościelnej, w stanie złym*[200]. Przeprowadził zapewne niewielkie naprawy, ponieważ przejmujący po nim parafię ksiądz Pielaszewski zanotował: *Dom drugi dla służby kościelnej, drewniany, słomą kryty, w stanie złym. Obok tego domu znajduje się szopa przegrodzona deskami, o dwóch wejściach, w dobrym stanie. W podwórku należącym do plebanii mieszczą się zabudowania plebańskie: Stodoła drewniana pod słomą, o dwóch są-*

198 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.33.

199 *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.157.

200 APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.94-95).

siekach, trzech szopach i drwalnią, w dobrym stanie. Stajnia i wozownia drewniane, pod słomą, w stanie średnim[201].

Ksiądz Pielaszewski prowadził kolejne remonty budynków plebańskich. W 1893 roku informował kurię: *Zabudowania gospodarcze w stanie średnim, drewniane, pod słomą, o 40 kroków od plebanii na wschód. Stodoła, sieczkarnia, szopa, chlew i drwalnia pod jednym dachem, długości 23 szerokości 11, plebania odległa od kościoła o 40 łokci, zabudowania w innej stronie. Sadek ogrodzony jest w części sztachetami, w części deskami, podwórko ogrodzone parkanem z desek*[202]. Z Kroniki Parafialnej dowiadujmy się, że *7 lipca 1894 roku był w Sadłowie pożar blisko kościoła, który groził kościołowi, plebanii i zabudowaniom plebańskim. Dom kościelny, gdzie mieszkał organista i służący kościelny, zgorzał. Spaliło się wtenczas 6 domów z zabudowaniami gospodarczemi*[203]. Po pożarze zabudowania gospodarcze zostały wyremontowane i pobudowane nowe przez księdza Klemensa Sawickiego. Obejmując po nim parafię ksiądz Stanisław Gogolewski pisał: *Zabudowania gospodarskie jako to: stodoła, stajnia, obora, chlewki, wozarka, wszystko w dobrym znajduje się stanie. Dom dla służby murowany, niedawno postawiony*[204].

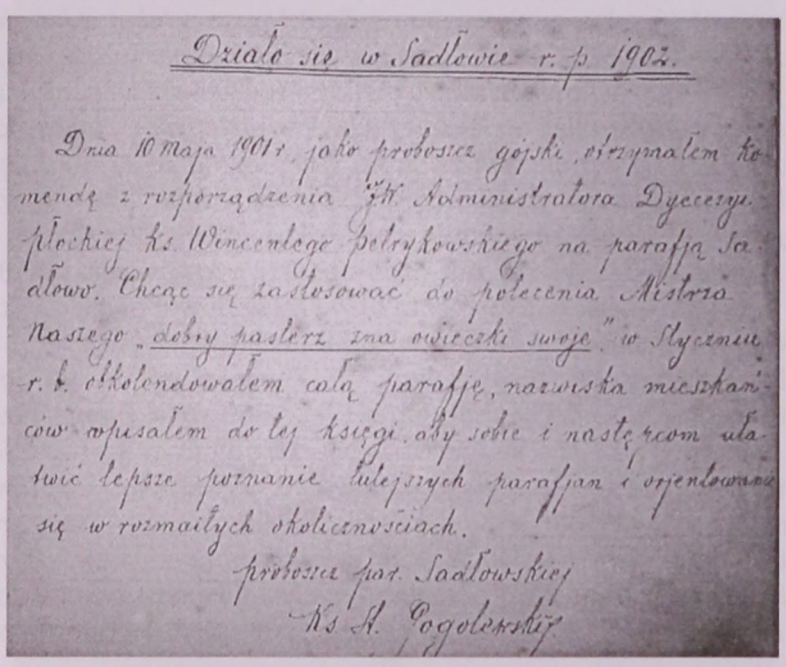

Działo się w Sadłowie r. p. 1902.

Dnia 10 Maja 1901 r. jako proboszcz gojski, otrzymałem komendę z rozporządzenia JW. Administratora Diecezyi Płockiej Ks. Wincentego Petrykowskiego na parafją Sadłowo. Chcąc się zastosować do polecenia Mistrza Naszego „dobry pasterz zna owieczki swoje" w Styczniu r. b. obkolendowałem całą parafję, nazwiska mieszkańców opisałem do tej księgi, aby sobie i następcom ułatwić lepsze poznanie tutejszych parafjan i orjentowanie się w rozmaitych okolicznościach.

proboszcz par. Sadłowskiej
Ks. A. Pogolewski

W 1902 roku ksiądz Stanisław Gogolewski rozpoczął prowadzenie Liber Status Animarum Parafii Sadłowskiej

---

201 APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.105).

202 *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.157.

203 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.37.

204 APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.116); Liber Status Animarum, s.331.

W pobliżu plebanii, po powstaniu styczniowym, stał tzw. „dom szpitalny", nazywany czasami „domem schronień". Ksiądz Gogolewski w początkach XX wieku posiadał jeszcze akta z 1867 roku, kiedy to *Rada Opiekuńcza Warszawska zapytywała się o niektóre szczegóły dotyczące tegoż domu*. Próby ustalenia dalszych jego losów, jakie podjął, nie przyniosły jednak rezultatu[205].

Po powstaniu styczniowym władze carskie wprowadziły kilka restrykcyjnych zarządzeń wobec kościoła katolickiego. W 1864 i 1865 roku własność kościelna została przejęta przez rząd. Każdej parafii pozostawiono jedynie 6 mórg ziemi. Duchowieństwo otrzymało pensję rządową, przez co uzależnione zostało od władzy państwowej. Parafie podzielono na 3 kategorie. Tylko proboszczowie I i II byli nieusuwalni zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. Pozostali mieli być administratorami, których usunięcie nie nastręczało poważniejszych trudności. Parafia w Sadłowie zaliczona została do III kategorii. Proboszcz został tzw. administratorem i otrzymywał najniższą pensję w wysokości 300 rubli rocznie. Obsadzanie parafii przeprowadzały władze kościelne, ale po zatwierdzeniu rządowym[206].

Krótki opis gruntów plebańskich po reformie 1865 roku zawiera protokół tradycyjny z 1878 roku, gdzie czytamy: *Ogród wraz z łąką, składający się z sześciu morgów, granice którego są oznaczone na Mappie Urzędowej, znajdującej się przy aktach kościelnych. Dwa ogrody owocowe przy plebanii, z których jeden położony przy drodze na lewo w podwórze plebańskie idącej, składający się z urodzajnego drzewa sztuk siedmiu. Drugi ogród położony między murem parkanu kościelnego, a plebanią, mieszczący w sobie drzew urodzajnych sztuk piętnaście*[207]. Prawdopodobnie majątek kościoła Sadłowskiego, około 87 morgów, pozostawał w posiadaniu skarbu państwa rosyjskiego do 1873 roku, kiedy to sprzedany został nieznanemu bliżej Michałowi Szwejkowskiemu. W 1911 roku dawną ziemię plebańską wykupił Josif Jelistratow[208].

Kolejne zachowane opisy z końca XIX wieku pozwalają dokładniej ustalić zakres ziemi należącej do parafii. W 1889 roku ksiądz Józef Pielaszewski zanotował: *Ogrodów wraz z łąką, składających się z sześciu morgów, jest jeden, granice którego są oznaczone na Mappie Urzędowej. Dwa ogrody owocowe przy plebanii, z których jeden położony przy drodze na lewo idąc w podwórze plebańskie, drugi zaś położony między murem parkanu kościelnego, a plebanią. W obu ogrodach jest 10 sztuk drzewa dojrzałego i 20 sztuk młodych*[209] i podobnie w komentarzu wizytacyjnym przesłanym

---

[205] APar. Sadłowo, Liber status animarum.

[206] S. Gajewski, *Diecezja płocka w latach 1864-1914*, Studia Płockie, t.3, 1975, s.316; B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s.695-696.

[207] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.100).

[208] AWKW Rypin, KHip. Sadłowo Poduchowne.

[209] APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.105).

do kurii płockiej: *Ziemia w ilości sześciu morgów, miejscami gliniasta, lecz urodzajna, półtorej morgi. Łąki, nieużytku nie ma. Morgi znajdują się w jednym miejscu przy plebanii. Sporów o używalność nie ma. Sadek ogrodzony jest w części sztachetami, w części deskami, podwórko ogrodzone parkanem z desek*[210].

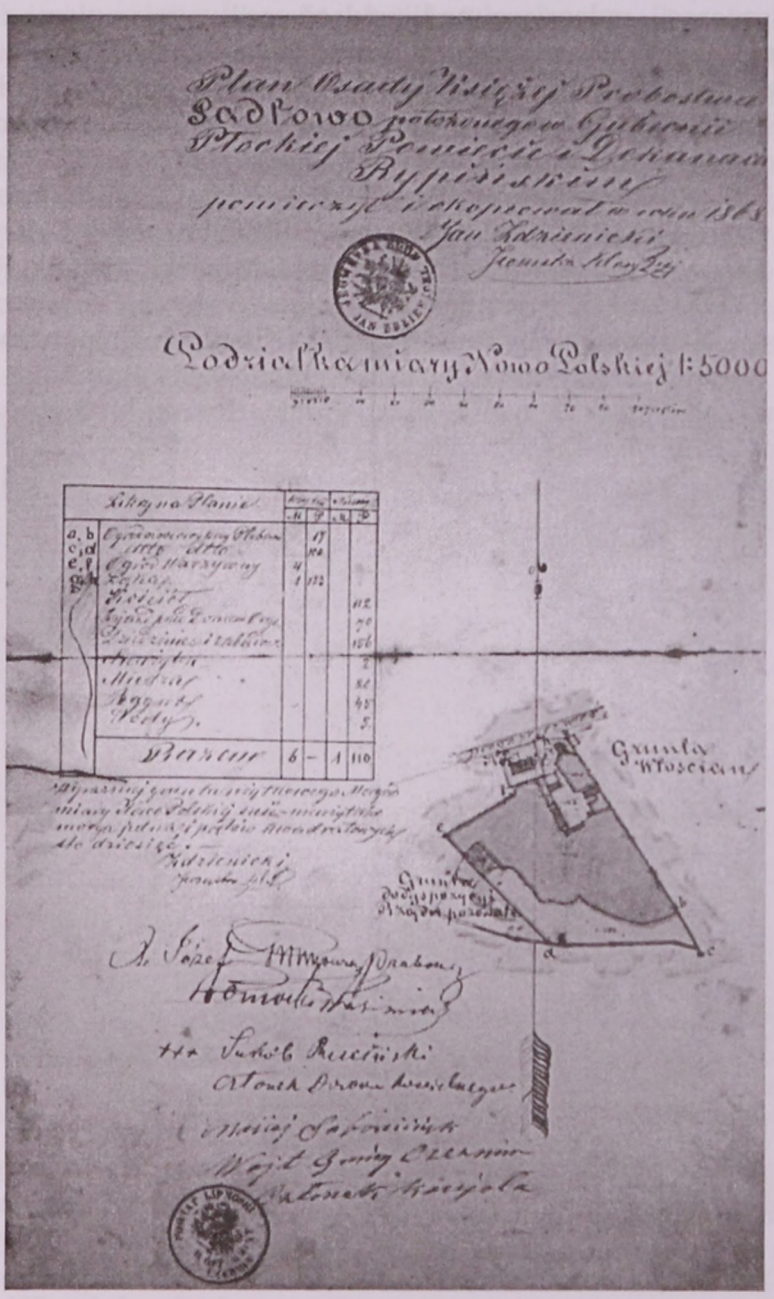

Plan gruntów kościelnych parafii Sadłowo po dekrecie kasacyjnym, sporządzony w 1868 roku

[210] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.156.

W drugiej połowie XIX wieku na terenie parafii sadłowskiej nie przybyło wiele osad, chociaż proces osadniczy był kontynuowany. Utrwaliły się natomiast, występujące już wcześniej, najczęściej od końca XVIII wieku lub początków XIX, nazwy przysiółków, kolonii i rumunków. W końcu XIX stulecia pojawiły się tzw. separunki, czyli części wsi powstające w wyniku separacji, polegającej na likwidacji szachownicy ziemi chłopskiej i serwitutów, poprzez wydzielenie ziemi folwarcznej. Oddzielano w ten sposób grunta dworskie od chłopskich, które przenoszono na jeden teren. Ksiądz Stanisław Gogolewski w 1903 roku, a więc po zakończeniu już w znacznym stopniu likwidacji serwitutów i separacji, wymieniał w parafii sadłowskiej wioski i rumunki: Bryńsk, Cieciórka, Czermin, Czermińskie Parcele, Czermińskie Rumunki, Dąbrowa, Glinki, Jaworzec, Kafary, Kocioł, Kotowy, Kotownica, Linne, Lińskie Rumunki, Młyńsk, Michałki Rumunki, Ozorkowo, Ozorkowski Rumunek, Piaski, Przybyszewo, Sadłowo, Sadłowska Kolonia, Sadłowskie Rumunki, Stawiska, Stępowo, Stępowo Małe, Stępowska Kolonia, Stępowskie Separunki, Stępowskie Rumunki, Szarłaty, Szwaroczyzna, Tartak, Zasadki, Zasadkowskie Rumunki, Zasady, Zasady Rumunki, Zofijewko, Zofijewo[211].

Kaplica Rościszewskich na cmentarzu w Sadłowie (widok od frontu)

Sadłowo po śmierci Pelagii Romockiej odziedziczył jej syn Kazimierz. Z przyłączonym wówczas Przybyszewem, jako folwarkiem, dobra sadłowskie wyceniono na 333.000 złp.[212]. W 1868 roku Kazimierz Romocki przeprowadził w swoim majątku uwłaszczenie chłopów, tworząc na folwarku Rumunki Sadłowo 112 dużych osad po około 6 mórg. Ożeniony był z Aleksandrą z Komierowskich. W 1872 roku, sprzedał majątek, przeprowadzając się do Warszawy, gdzie posiadał kamienicę. Nowym właścicielem Sadłowa został Tadeusz Rościszewski, ze znanej w ziemi dobrzyńskiej rodziny herbu Juno-

[211] APar. Sadłowo, Liber status animarum.
[212] AWKW Rypin, KHip. Sadłowo.

sza[213]. Już jednak w rok później przekazał majątek synowi Józefowi, a sam zamieszkał w dobrach Radomin, które kupił od Ignacego Cissowskiego. W 1908 roku Józef Rościszewski zapisał Sadłowo Janowi Kretkowskiemu, siostrzeńcowi swej żony Heleny. Dobra te, szacowane wówczas na 88.000 rubli, liczyły ponad 600 ha powierzchni[214]. Wydarzenia wspominał ówczesny proboszcz parafii sadłowskiej, ksiądz Stanisław Gogolewski: *Właściciele Sadłowa Józef i Helena Rościszewscy pragnąc większego spokoju majątek swój odsprzedali siostrzeńcowi Janowi i Janinie Kretkowskim, sami zaś we dworze na górze jako emeryci osiedli. Na zakończenie wszakże swej gospodarki Pan Józef Rościszewski wystawił na cmentarzu kaplicę murowaną, a pod nią groby familijne, ochronkę dla dzieci i do domu kościelnego dobudował salę na zebrania kółka rolniczego i związku katolickiego. Daj Boże, by i następcy, wstępujący w ich ślady, z opieki swej kościoła nie wypuszczali*[215]. Józef Rościszewski, wkrótce później opuścił jednak Sadłowo i zamieszkał w Warszawie. Zmarł w 1915 roku i pochowany został w grobowcu rodzinnym, ale na cmentarzu parafialnym w Radominie[216].

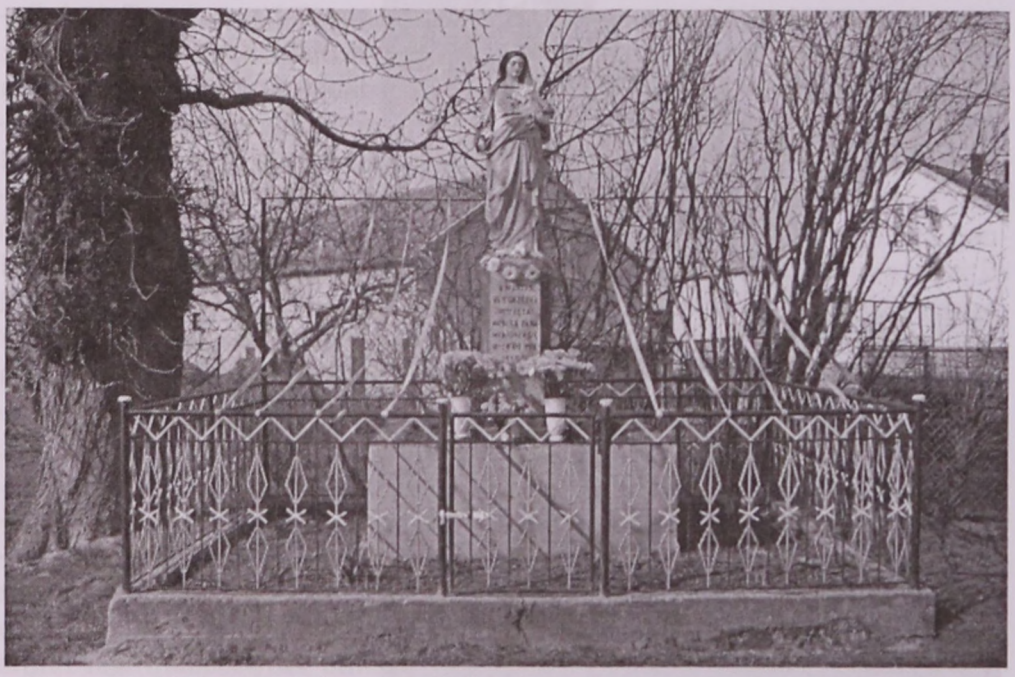

Figura Matki Bożej przy dworze w Sadłowie, wystawiona w 1886 roku przez Józefa Rościszewskiego, dłuta znanego rzeźbiarza Andrzeja Pruszyńskiego (1836-1895)

Opisując w Kronice Parafialnej Sadłowo i najbliższe okolice, ksiądz Stanisław Gogolewski, proboszcz sadłowski, zanotował: *W 1904 roku jest*

[213] Zob. szerzej Tadeusz Rościszewski herbu Junosza P. Gałkowski, *Genealogia*, s.172-173.

[214] AWKW Rypin, KHip. Sadłowo.

[215] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.375.

[216] J. Łempicki, *Rościszewscy. Dzieje rodziny. W opracowaniu i z uzupełnieniami J.E.Rościszewskiego*, Warszawa 2000, s.223.

w Sadłowie mieszkańców 368, z których 140 umie czytać. Jest tu szkoła dwa sklepiki katolickie (żydowskiego w całej parafii nie ma), chwilowo kancelaria gmina po spaleniu się w Czerminie. Do Sadłowa należy folwark Grabówiec jadąc do Ozorkowa. Niedaleko Sadłowa jest Kolonia Sadłowska i Rumunki Sadłowskie. Nazwa Kolonii Sadłowskiej datuje się od 1875 roku, Budy Sadłowskie wspominane są już w 1746 roku. Mieszkańców na Kolonii Sadłowskiej jest 188, z których 81 umie czytać, ziemi posiadają 341 mórg. Mieszkańców na Rumunkach Sadłowskich jest 90, z których umie czytać 28. Ziemi posiadają 209 morgów. W 1886 roku naprzeciwko bramy wjezdnej do dworu postawiona została kosztem kolatorów figura Matki Bożej dłuta Pruszyńskiego, przy której na Boże Ciało jest urządzany jeden z ołtarzy. W 1906 roku postawiona została na trakcie rypińskim figura murowana wśród kępki drzew przez Rybackiego z Rumunów Lińskich. W tymże roku poza cmentarzem postawiona figura kamienna przez Kusińskiego, gospodarza z Kolonii Sadłowskiej, na jego gruncie[217].

Nagrobek Pawła Sumińskiego, właściciela wsi Kotowy w latach 1871-1903, na cmentarzu w Sadłowie

Kotowy w 1871 roku przejął po ojcu Paweł Sumiński, ożeniony z Marią z Chełmickich. W 1903 roku po zmarłym Pawle odziedziczyły dzieci. W kilka lat później kupił od nich majątek Lejzor Blass za 91.000 rubli, a w 1912 roku Wolf Krongold. Nowy właściciel zmarł jednak już w 1917 roku i folwark w Kotowach przejęły wówczas jego dzieci: Abraham, Jenta, Chana, Łaja, Józef i Izaak[218].

W Linnem i części Stawisk, w wyniku przeprowadzonego uwłaszczenia, z dóbr Gockowskich odeszło dla 40 włościan wsi Linne morgów 103, a dla 5 włościan wsi Rumunki Linskie Stawiska 248 morgów[219]. Wkrótce po uwłaszczeniu Józef Gockowski oddzielił także osadę młynarską o

[217] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.375.
[218] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.376; AWKW Rypin, KHip. Kotowy.
[219] AWKW Rypin, KHip. Linne i Stawiska.

powierzchni 22 morgów, którą kupił Feliks Gronkowski w 1870 roku, a od niego Iwan Gramza za 2700 rubli. W posiadaniu rodziny Gramza młyn w Linnem utrzymywał się do I wojny światowej. W 1879 roku Gockowscy sprzedali dobra Linne z częścią Stawisk. Nowym właścicielem został Antoni Ginter. Trudności gospodarcze i zadłużenie w końcu lat osiemdziesiątych spowodowały jednak, że już w 1889 roku Ginter sprzedał Linne i Stawiska, a nabywcą był Ambroży Dobrowolski. W dziesięć lat później, zadłużone jeszcze bardziej dobra, przeszły na licytacji w posiadanie Józefa Domke, a w 1904 roku majątek wykupił Józef Lutomski. Początek XX wieku to przełamanie kryzysu i wzrost wartości folwarku. W 1911 roku Linne i Stawiska kupił od Lutomskiego Żyd Berek Kleinberg za cenę 75.000 rubli. Pozostawał właścicielem majątku do 1939 roku[220].

W Czerminie, w 1873 roku, zmarła Franciszka z Ligowskich Gockowska, mając lat 75, Antoni Gockowski zmarł w 1875 roku, w wieku lat 80. Majątek odziedziczyła wówczas ich wychowanka Maria Racięcka. W roku śmierci Antoniego Gockowskiego wyszła ona za mąż za Aleksandra Piotrowskiego, lekarza z Rypina, na którego przepisano folwark. Majątek pozostawał w następnych latach przeważnie w dzierżawie. W 1878 roku jeden z dzierżawców, Bolesław Czermiński, wykupił wieś na licytacji. W kolejnych latach Czermin często zmieniał właścicieli. Już w 1881 roku majątek kupił Julian Kiński, w dwa lata później Żyd, Wiktor Braun, który jeszcze w tym samym roku sprzedał folwark Adamowi Chabowskiemu, a ten w 1894 roku Janowi Machczyńskiemu. W 1899 roku Machczyński za pomocą Banku Włościańskiego przeprowadził parcelację Czermina[221]. Krótką notatkę o Czerminie, sporządzoną w 1904 roku przez Stanisława Gogolewskiego, spotykamy w Kronice Parafii: *We wsi i na rumunkach jest 397 mieszkańców, z tego umie czytać 127. Jest tu urząd gminny, szkoła, sklepik i wiatrak. Figura stojąca przy wsi i przy trakcie wystawiona przez Gockowskiego*[222].

W Zasadach po powstaniu styczniowym gospodarował Julian Czapski. W 1874 roku zadłużony przez niego majątek został jednak wystawiony na licytację i sprzedany. Nabywcą okazał się brat Juliana, Włodzimierz, wraz żoną Elżbietą z Karwatów. Już jednak w 1882 roku folwark w Zasadach kupił Paweł Zdziarski, by w kilka lat później przekazać gospodarstwo synowi Władysławowi[223]. Jako przysiółki do Zasad należały wówczas Jaworzec, Dąbrowa, Bryńsk, Kolonia Zasady i Młyńska.

Zasadki, wraz z sąsiednim folwarkiem Ozorkowo, po powstaniu styczniowym należały do wdowy po Józefie Grabskim, Rozalii z Rutkowskich. W 1872 roku po jej śmierci majątek wystawiono na sprzedaż. Nowym właścicielem został Jan Nosarzewski. W kilka lat później Nosarzewski rozprze-

---

220 AWKW Rypin, KHip. Linne i Stawiska; P. G a ł k o w s k i , *Ziemianie i ich własność w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918-1947*, Rypin 1999, s.353.

221 APar. Sadłowo, Liber Status Animarum; AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

222 APar. Sadłowo, Liber Status Animarum.

223 AWKW Rypin, KHip. Zasady.

dał majątek. W 1880 roku Ozorkowo kupił Józef Rościszewski i przyłączył do dóbr Sadłowo. Folwark w Zasadkach przeszedł w posiadanie rodziny Wilczewskich, Rutkowskich, Mariana Litwińskiego i Adama Chabowskiego. W 1906 roku Ozorkowo otrzymał Feliks Salwowski, ożeniony z Anną Kołakowską, wychowanką bezdzietnych Rościszewskich z Sadłowa. W trzy lata później sprzedał część Ozorkowa Franciszkowi Zaleśkiewiczowi, ale wykupił części Zasadek, tworząc duży, ponad 200 hektarowy majątek, który utrzymał w swoim posiadaniu do 1939 roku[224]. Należy dodać, że 13 stycznia 1895 roku w Zasadkach, w rodzinie Franciszka i Marianny Michaliny z Rykaczewskich urodził się Czesław Lissowski, późniejszy wybitny kapłan, historyk, społecznik, pracujący w latach 1923-1939 jako wikariusz w parafii św. Trójcy w Rypinie. Ojciec jego był rządcą majątku w tej wsi[225].

Zofiewo i Zofiewko oraz Piaski, wioski parafii sadłowskiej, pozostawały w posiadaniu rodziny Chełmickich herbu Nałęcz i wchodziły w skład dużego klucza dóbr okalewskich. Majątek ten, jeszcze przed powstaniem styczniowym, w 1859 roku, objął Adolf Chełmicki, syn Ignacego. Był również właścicielem innych wsi i folwarków w ziemi dobrzyńskiej. W 1862 roku kupił od Antoniego Wilczewskiego Lasoty, a w 1878 od Stanisława Żochowskiego Godziszewy. W 1880 roku wszedł w posiadanie Balina. W latach 1872-1898 wykupił stopniowo od rodziny Gockowskich całość dóbr Żałe. Przez małżeństwo z Władysławą, córką Gabriela Karnkowskiego i Anny z Mioduskich, stał się właścicielem Świętosławia w powiecie lipnowskim. Posiadał również majątek Kleszczyn. W Okalewie wybudował nowoczesną, zmechanizowaną gorzelnię, w 1869 murowany młyn parowy, a w kilka lat później tartak. W majątku prowadził hodowlę koni arabskich. W 1903 rozpoczął również budowę mleczarni w Rypinie. Zmarł 6 marca 1912 roku i pochowany został na cmentarzu w Skrwilnie. Pozostawił syna Adriana i cztery córki: Antoninę, Annę, Gabrielę i Janinę[226]. Ksiądz Stanisław Gogolewski, charakteryzując w początkach XX wieku w Kronice Parafii Sadłowo wioski Zofiewo, Zofiewko i folwark Piaski, pisał: *Wioski te pod względem moralnym zaliczają się do lepszych i nawet pod względem materialnym nieźle stoją, zwłaszcza na Szarłatach i Zofijewku. W 1904 roku było tu ludności 236 dusz, z tych 70 umie czytać. W 1903 roku kosztem całej wioski została postawiona figura kamienna. 6 wiorst od kościoła w stronie południowej leży folwark Piaski. Jest tu 265 morgów. Mieszka tylko ekonom, który służby dogląda. W 1904 roku było tu 44 osoby, z których 13 umiało czytać*[227].

---

[224] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum; AP Włocławek, KHip. Zasadki; AWKW Brodnica, KHip. Ozorkowo.

[225] Szerzej o ks. Cz. Lissowskim zob. M. Krajewski, *Ksiądz Czesław Lissowski (1895-1942). W 100-lecie urodzin*, Rypin 1995. Zob. także P. Gałkowski, *Ksiądz Czesław Lissowski – historyk*, (w:) Lissowski Cz., *Prace zebrane*, Teksty zebrali i do druku przygotowali M. Błaszkiewicz i P. Gałkowski, Rypin 2004, s.308-313.

[226] AWKW Rypin, KHip. Balin, Godziszewy, Kleszczyn, Lasoty, Okalewo, Żałe; P. Gałkowski, *Genealogia*, s.36.

[227] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum.

W Stępowie na krótko przed powstaniem styczniowym majątek przejął Henryk Grabski. Gospodarował do 1894 roku, kiedy to folwark oszacowany już na 48.250 rubli odziedziczył jego syn Mikołaj Witold[228]. W Kronice parafii Sadłowo znajdujemy notatkę: *W miejscu figury postawionej przez Ligowskiego, Henryk Grabski wystawił nową, murowaną, blisko dworu*[229].

Michałki podzielone były w II poł. XIX wieku na uwłaszczoną wieś i folwark, należący do Adolfa Piwnickiego, mieszkającego w Starorypinie. Po jego śmierci, w 1889 roku, majątek został podzielony między synów. Zygmunt otrzymał Starorypin, drugi syn Gustaw odziedziczył Kłuśno i folwark w Michałkach[230]. Już jednak w rok później sprzedał ojcowiznę Edwardowi Rudowskiemu. Rudowski utrzymywał Kłuśno do 1911 roku, ale folwark w Michałkach w początkach XX wieku rozparcelował osadnikom niemieckim[231]. W kilka lat później proboszcz sadłowski Stanisław Gogolewski wspominał: *Edward Rudowski, Niemcom Michałki rozparcelował. Folwark miał ziemi 573 morgi, włościanie zaś 45 morgów.* – i dalej pisał: *Niemcy tu zamieszkujący mówią narzeczem dolno-niemieckim, jest to lud zamożny, przechowujący dotąd swe odrębne cechy. We wsi katolików nie ma*[232].

W II poł. XIX i początkach XX wieku nastąpiło dalsze umocnienie pozycji osadników niemieckich, skoncentrowanych wokół kościoła w Michałkach. Administrujący kościołem pastor zarządzał dużą gminą ewangelicką, obejmującą cześć powiatu rypińskiego z Rypinem i lipnowskiego. Gmina w Michałkach w 1888 roku dysponowała dwoma kościołami (drugi w Rypinie, konsekrowany 10 czerwca tegoż roku) oraz 16 kaplicami, 15 szkołami[233]. Urząd pastorów w Michałkach sprawowali w tym okresie: Ernst Wilhelm Kattein (1839-zm.1887, pochowany na cmentarzu przy kościele w Michałkach), Władysław Wilhelm Wernitz (1887-1891), Ernst Julius Filtzer (1891-1895), Philipp Schmidt (1895-1899), Heinrich Leo Tochtermann (1899-1900), Robert Gregor Gundlach (1900-1916), Friedrich Lutthardt (1916-1918)[234]. Wraz z rozwojem kościoła ewangelickiego rosła liczba osadników niemieckich i powierzchnia zajmowanych przez nich gospodarstw. W 1907 roku Niemcy posiadali w gminie Czermin 1424 morgi ziemi[235].

---

228 AWKW Rypin, KHip. Stępowo.

229 APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.381.

230 AWKW Rypin, KHip. Starorypin; P. G a ł k o w s k i , *Genealogia*, s.133.

231 AWKW Rypin, KHip. Brodnica; P. G a ł k o w s k i , *Genealogia*, s.175.

232 APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.381.

233 *150 Jahre ewangelisch-luterische Gemeinde Michałki-Rypin*, Rypin 1929, s.9, 12. W 1939 roku na terenie gminy ewangelickiej w Michałkach znajdowało się już 30 kaplic (zob. E . K n e i f e l , *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555-1939*, München 1971, s.68).

234 A . T r e i c h e l , *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach 1962, s.110-124; -J . W u l t a ń s k i , *Historia ewangelicyzmu brodnickiego*, Brodnica 1998, s.128.

235 A . M a c i e s z a , *Postępy kolonizacji niemieckiej w Ziemi Dobrzyńskiej*, Głos Płocki, 1909, nr 14, s.1.

Wygląd wsi zamieszkanych przez osadników niemieckich w parafii Sadłowo w II poł. XIX wieku zapewne nie odbiegał od tego, jaki przedstawił autor artykułu opublikowanego w *Korespondencie Płockim*: *...domy mają wysokie z białymi kominami, z pomalowanymi na niebiesko, czerwono i zielono okiennicami ciągnęły się wzdłuż drogi. Płoty chruściane okalały zagrody, stare wierzby gwarząc niezrozumiałą dla mnie mową stały na straży przy domostwie, czasami widzieć można białą brzozę. Na środku podwórza wznosił się żuraw. Obok domu zielenił się sad. W sadzie stały koszki, około których raźnie zwijały się pszczółki. We drzwiach ukazał się stary wygolony Niemiec z fajką w zębach. Długie ryże kędziory, nieco szpakowate, gładko przyczesane spadały na ramiona. Miał na sobie niebieskie płócienne spodnie wpuszczone w długie do kolan cholewy i kamizelkę zakrywającą prawie cały okrąglutki brzuch, zapiętą od góry do dołu na metalowe guziki. Zaprowadził mnie do izby obszernej i wybielonej. Na ścianach wisiały stare kopersztychy, dokoła stały stołki i stoły. Podłoga czysto wymyta i porządek*[236]. A.Treichel porównując niemieckie i polskie gospodarstwa w końcu XIX wieku pisał, że w pierwszych widać dobrobyt w drugich ubóstwo. Na pierwszy rzut oka u chłopa niemieckiego wszystko było przemyślane i lepsze, zabezpieczony był obornik, konie były dobrze karmione. Każdy gospodarz posiadał sprzęt rolniczy. Wszędzie panował porządek, podwórze było ogrodzone, budynki pokryte, obok zagrody znajdował się piękny sad, nie brakowało studni[237].

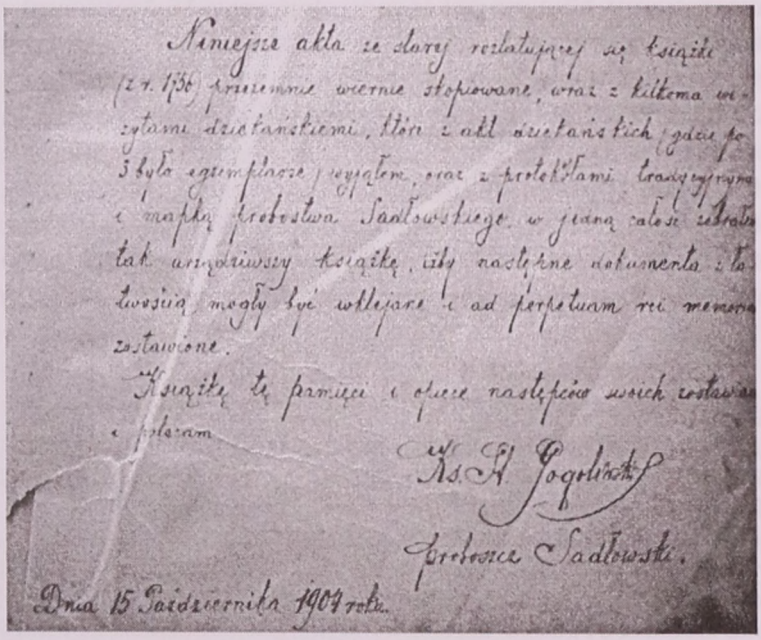

Pierwsza strona Kroniki Parafii Sadłowo założonej
przez księdza Stanisława Gogolewskiego w 1904 roku.

[236] *Niemcy w powiecie rypińskim*, Korespondent Płocki, 1878, nr 3, s.3.

[237] A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach 1962, s.47.

Ważnym elementem życia religijnego parafian sadłowskich tego okresu były nabożeństwa. *Na sumy lud uczęszcza bardzo pilnie,* chwalił się proboszcz w kwestionariuszu wysłanym do kurii w 1893 roku, *na Nieszpory mniej. W dni powszednie letnią porą na mszy bywa zaledwie kilka osób, zimową kilkanaście. Na nabożeństwa majowe i różaniec lud chętnie śpieszy i dosyć licznie się zgromadza. Kazania tylko na pasjach i w uroczystości, we wstępie bywa tłumaczoną przypadająca ewangelia. Nauki z dziećmi odbywają się zawsze od Wielkiej Nocy do św. Jana Chrzciciela, podług katechezy ks. Filochowskiego. Katechizacja ludu i dzieci odbywa się co niedziela i święto przed nieszporami*[238]. W 1904 roku ksiądz Gogolewski pisał w Kronice Parafialnej: *Znalazłem tu rozwinięte nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, różaniec żywy, adorację Najświętszego Sakramentu. Łatwo mi więc było wszedłszy na szlaki gorliwych moich poprzedników coraz więcej ku Bogu prowadzić powierzonych parafian*[239]. Istotną rolę odgrywała także spowiedź, którą odprawiali wszyscy parafianie, przynajmniej raz w roku: *Konfesjonały są dwa zamykane z kratkami* – czytamy w sprawozdaniu z 1893 roku. *Słucha się spowiedzi tylko w konfesjonałach z wyjątkiem głuchych i chorych. Spowiedź odbywa się tylko w dzień, oprócz adwentu po roratach, wtedy konfesjonał jest oświetlony. Na 1750 spowiadających się, około 300 osób spowiada się raz na rok, przeważnie służba dworska i mężczyźni*[240]. Zarządzenia władz kościelnych w sprawie nabożeństw były szeroko dyskutowane w parafii. W 1903 roku ksiądz Stanisław Gogolewski pisał w Kronice: *Eksc. Ks. Bp Szembek chcąc ujednolicić nabożeństwa polecił przy wystawianiu śpiewać ludziom po łacinie, a nie po polsku, jak to było dotychczas. Dużo było z tego powodu krzyku i hałasu, niektórzy fratres do tego rozporządzenia się nie zastosowali, ja nauczyłem swoich parafian na pamięć*[241].

Ważnym wydarzeniem w parafii były wizyty biskupie, przygotowywane zwykle przez proboszczów bardzo dokładnie. Jedną z nich opisał w Kronice ksiądz Gogolewski: *22 września 1902 roku o zmierzchu w otoczeniu kilkunastu chłopaków na koniach z latarniami karecie towarzyszących od granicy parafii zajechał przewielebny ksiądz biskup, a obszedłszy kościół naokoło iluminowany lampkami wszedł do wnętrza świątyni, gdzie przeze mnie od ołtarza mową powitany został. Po odpowiedzi i po żałobnej procesji odprowadziliśmy pasterza na plebanię, gdzie też na cały czas swojej wizyty zamieszkał. Reszta duchowieństwa i klerycy we dworze miejscowym się umieścili. Na drugi dzień sumę i kazanie wygłosił sam ksiądz biskup, po śniadaniu bierzmował i katechizował dzieci. Obiad tego dnia podany był we dworze. 24 września sumę odprawił ksiądz Rościszewski, nowy dziekan rypiński. Po obiedzie pożegnanie od ołtarza, po którym wyjechał pasterz do Świedziebni*[242].

---

238 *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.158.
239 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.40-41.
240 *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.158.
241 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.42.
242 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.41.

Relację z wizyty 1911 roku znajdujemy w Kronice Parafii. Ksiądz Stanisław Laskowski pisał wówczas: *W miesiącu wrześniu JE Ksiądz Biskup z wizytą kanoniczną odwiedził parafię sadłowską i błogosławiąc swym owieczkom, gorąco zachęcał do usilnej pracy nad uświęceniem dusz. Po skończonym przedstawieniu amatorskim w sali parafialnej J.E. serdecznie przemówił do zgromadzonych członków kółka rolniczego i związku katolickiego, wskazując, jak wielkie są owoce wspólnej pracy, byleby tylko ta prowadzoną była w duchu Chrystusa*[243].

Ankieta wizytacyjna z 1893 roku pokazuje stan moralny parafian sadłowskich w końcu XIX wieku. Proboszcz Józef Pielaszewski pisał wówczas w relacji do kurii: *Cnoty wybitniejsze, jakie zauważyłem, są: przywiązanie do wiary, do kościoła, ofiarność na ten cel, pobożność i zaufanie wzajemne. Występków wybitnych prawie nie ma. Pijaństwa nie ma wcale. Wpływa na to brak karczem, żal grosza ciężko zapracowanego. Trafiają się wyjątki, ale niewielkie. Znaczniejszych kradzieży nie ma. Poszanowanie cudzej własności w ogóle jest spore; trafiają się pojedyncze zapierania długów, lecz rzadko. Podpaleń przed kilku laty zdaje się było kilka, lecz obecnie od trzech lat w parafii pożaru nie było. Wypalania i robienia sobie w polu szkody, trafiają się zwłaszcza w jednej wsi gospodarskiej: Zofiewie, bo tam gospodarze kilkunastomorgowi mają swe pola w około trzydziestu miejscach, więc nie mogą na swoich tak szczupłych kawałkach ziemi utrzymywać inwentarza, a przy tym przyorują sobie miedze. Od kilku lat namawiam ich, aby się pomiędzy sobą rozseparowali, i aby każdy z nich miał w jednym miejscu rolę. Lecz na próżno, bo jest kilku niechętnych. Pomiędzy młodzieżą trafiają się występki nieczyste. Pomiędzy dorosłymi również cudzołóstwo rzadko, innych nie ma. Jest jeden związek nałożniczy, był i drugi lecz małżeństwo zakończyło bezprawia. Ten zaś trwa już lat kilka i są dzieci; środki stosowane były: napominanie prywatne i ambona, bezskutecznie. Tańce, muzyki i zabawy grzeszne odbywają się rzadko. Na demoralizację parafii wpływa tylko zły przykład oraz ten związek nieprawy, a tak gorszący parafię. Trafiają się dzieci już dorosłe i wyposażone, co nie szanują rodziców i nie oddają im tego, co powinni. Przysięga jest w wielkim poszanowaniu; krzywoprzysięstwa nie ma prawie, na świadków nie ma zażaleń. Zabobony i gusła są: wróżbiarstwo również i pośpiewywanie. Środek stosowany jest nauczanie i wykazywanie niedorzeczności tych praktyk. Zabójstw nie ma; świętokradztwa również, chociaż w roku zeszłym jakiś zbrodniarz chciał się zakraść do kościoła, lecz pewnym jestem, że nie z tej parafii. Zdarzyły się tylko za mojej tu bytności dwa dzieciobójstwa przez wyrodne matki, spełnione w celu ukrycia swej hańby, kosztem strasznej zbrodni*[244].

Próby naprawy sytuacji moralnej w parafii nie trafiały jednak na podatny grunt i dochodziło do konfliktów proboszcza, zwłaszcza z okolicznym ziemiaństwem. Tenże ksiądz Pielaszewski zanotował pod rokiem

[243] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.339.

[244] *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1, s.160.

1892 w Kronice Parafialnej: *W dniu 25 września 1892 roku w odpust św. Tekli, z powodu cholery, jaka grasowała w guberni lubelskiej, księża sąsiedzi usłuchali zakazu i nie przybyli na odpust. Przybył tylko dziekan rypiński ks. Antoni Smoliński i sam musiałem mówić kazanie. Korzystając z większego zgromadzenia ludzi kazanie wypracowałem dłuższe i jako proboszcz miejscowy wykazałem wady moich parafian i grzechy jakie w okolicy mojej spostrzegłem. Z początku uderzyłem na wady wyższych stanów, tj. państwo, czyli szlachtę. Wykazałem, że wiara w nich osłabła, że dalecy są od wiary swoich przodków, że do kościoła na nabożeństwa nie przybywają często, a jeśli przyjadą to zawsze spóźniają się i robią przez to zamieszanie, że w teatrze daleko przyzwoiciej zachowują się niż w kościele, że na zbytki i przyjemności nieraz grosze sypią całymi garściami, a gdy idzie o kościół lub cel dobroczynny, to skąpią i narzekają na złe czasy, że podwładnych nie wszyscy uważają za młodszych braci, i że z nimi źle się obchodzą, i nie wglądają na ich moralność, że nieraz święta gwałcą przez wydawanie ordynaryi, robienie wypłat, wyjazdy, polowania i inne rzeczy. Wytykałem pychę i dumę, jaka piętnuje wyższe stany, niemoralność, jaką tu i ówdzie spostrzegłem, wiarołomstwo małżeńskie. Wytykając te grzechy daleki byłem od wytykania osobistości, mówiłem ogólnie do wszystkich. W dalszym ciągu zwróciłem się do ludu zebranego i im także wszelkie grzechy wyrzucałem, malując przy tym czarną niewdzięczność, jaką się ludzie odwdzięczają względem Boga. Lud się rozpłakał, rozczulił, a ja widząc to prosiłem Boga o zmiłowanie. Na tym kazanie zakończyłem. Lud przyjął to wszystko w pokorze, inaczej jednak przyjęła szlachta. Na kazaniu obecni byli: p. Rościszewska, kolatorka, p. Wilczewscy z Zasadek, p. Zdziarscy z Zasad, p. Ginter z Linnego. Oprócz p. Rościszewskich i p. Wilczewskich, ludzi zacnych, poczciwych, a przede wszystkim rozumnych i wykształconych, reszta pobuntowani jedni przez drugich, obrazili się na mnie, na Kościół i na Pana Boga. Gdyby byli wówczas wszyscy w kościele, może by takiego gniewu nie było, ale na opowiadaniu służby, pokojówek i sąsiadów, słysząc poprzekręcane całe zdania, wpadli w pasję i postanowili usunąć mnie z parafii. Naprzód umówili się i dali sobie słowo, że w kościele nie będą dopóki księdza nie wysadzą, a było ich w parafii sadłowskiej sporo: w Zasadach Władysław Zdziarski z Wandą z Rokickich, w Kotowach Paweł Sumiński z Marią z Chełmickich, w Stępowie Henryk Grabski z żoną i dorosłym synem Witoldem, w Czerminie Jan Machczyński z rodzicami i wójt Julian Czapski, w Linnem Ambroży Dobrowolski 76 lat mający, z zięciem i z córką, Antonim i Stefanią Ginter. W miesiąc po kazaniu napisali skargę do biskupa. Był to krok bardzo ważny, albowiem w dziejach parafii a może i diecezji pewno nie było takiego faktu, aby szlachta skarżyła się na swego pasterza za kazanie. Niech mi wierzy czytelnik, że skarga była niesprawiedliwą, że nie mieli racji. Najlepszy dowód, że dziś, kiedy już rok po tych wydarzeniach, siedzę jeszcze we Sadłowie. Wielm. Pan Rościszewski tegoż dnia, kiedy była podana skarga, był w Płocku i słysząc o tym wszedł do biskupa i tam całą rzecz przedstawił we właściwym porządku. Przytem parafianie, u których zaskarbiłem sobie szacunek i mi-*

łość, dowiedziawszy się o skardze podanej przez szlachtę, napisali prośbę do biskupa, zebrali kilkaset podpisów i zawieźli do Płocka. Najbardziej i najgorliwiej zajmował się tem Stanisław Sędzikowski włościanin, który wraz z Walentym Wiśniewskim, gospodarzem z Rumunek Sadłowskich, zawieźli prośbę do Płocka i prosili biskupa, by im księdza nie zabierał. Ale biskup nawet o tym nie myślał i zapewnił, by spokojnie wracali do domu. Byłem i ja w Płocku, pokazałem swoje kazanie spisane biskupowi, a ten przeczytawszy stwierdził, że nie znajduje tu nic z tego, co mi zarzucają[245].

Szkolnictwo w II poł. XIX i pocz. XX wieku opierało się na założeniach ustawy z 1862 roku „O wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim". Wprowadzała ona w każdej gminie jednoklasową rządową szkołę elementarną, nie przewidując jednak obowiązku szkolnego. Program obejmował także m.in. naukę religii katolickiej[246]. W gminie Sadłowo założono dwie szkoły, w Sadłowie i Czerminie. Szkółka sadłowska mieściła się w budynku w pobliżu kościoła, po przeciwnej stronie drogi. Nie wiem, czy uczyli w niej proboszczowie, czy nauczyciele świeccy. Kiedy parafię objął w 1889 roku ksiądz Józef Pielaszewski, parafianie zaproponowali mu nauczanie religii w szkole sadłowskiej. W aktach dotyczących szkolnictwa w dekanacie rypińskim, zachowała się korespondencja, jaką prowadził ksiądz Pielaszewski z konsystorzem płockim w tej sprawie. 5 listopada 1889 roku proboszcz sadłowski pisał: *W Sadłowie blisko plebanii znajduje się szkółka wiejska. Parafianie sadłowscy chcąc, aby ich dzieci więcej korzystały, prosili mnie, abym w tej szkółce udzielał religii. Następnie chcąc robić kroki u władzy naukowej w celu wyjednania mi na to pozwolenia. Nie chcąc robić nic bez wiedzy swej Władzy Duchownej, niniejszym mam zaszczyt zapytać Prześwietny Konsystorz, czy nie ma nic przeciw temu i zarazem prosić Prześwietną Władzę o pozwolenie przyjęcia mi tego obowiązku*[247].

Mimo aprobaty kurii płockiej, inicjatywa parafian sadłowskich spotkała się jednak ze sprzeciwem ze strony rosyjskich władz oświatowych. Informował o tym kurię ksiądz Pielaszewski 4 grudnia 1890 roku: *Dowiedziawszy się z ostatniej kursorii, iż Prześwietna Władza Duchowna interesuje się bardzo szkółkami wiejskimi, zapytuję się kapłanów, którzy uczą religii w szkołach i którzy robili w tym celu starania, a nie uzyskali pozwolenia, ponieważ w naszym rypińskim dekanacie nie mamy jeszcze dziekana, który by żądane zebrał wiadomości, pośpieszam w swoim raportem bezpośrednio do Prześwietnego Konsystorza. Przybywszy do Sadłowa w początku 1889 r. znalazłem tu w parafii dwie szkółki, jedną w Sadłowie, drugą w Czerminie wsi o 6 wiorst od Sadłowa oddalonej. Pragnąc udzielać religii przynajmniej w szkole sadłowskiej, naprzód odniosłem się urzędownie do Prześwietnego Konsystorza z zapytaniem, czy Prześwietna Władza Duchowna nie będzie*

[245] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.34-35.

[246] K. Wojciechowski, *Oświata ludowa 1863-1905 w Królestwie Polskim i Galicji*, Warszawa 1954, s.46-60; R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, Warszawa 1996, s.113-124.

[247] AD Płock, Akta szkolne, sygn.594, k.104.

miała nic przeciw temu. Konsystorz Prześwietny odpowiedział mi, że mogę uczyć i zarazem poinformować mnie raczył, w jaki sposób mam robić starania, aby niezawodnie uzyskać pozwolenie Dyrekcji Naukowej. Stosownie do tego była robiona uchwała gminna, na której parafianie jednogłośnie oświadczyli, że uchwalają, życzą sobie i proszą księdza, aby religii ich dzieciom w szkółce udzielał. Uchwała ta była przesłana do Dyrekcji Płockiej, lecz p. Dyrektor nie wiem dla jakich przyczyn, raczył pozwolenie odmówić. Na tej zasadzie religii w szkółce nie udzielam. Kończąc swój raport ośmielam się zapytać Przeświet. Konsystorz, czy jest jeszcze jaki sposób wyrobienia sobie tego pozwolenia?[248].

W początkach XX wieku nastąpiło przejściowe osłabienie rusyfikacji. Nastawiony wybitnie propolsko ksiądz Stanisław Gogolewski pisał wówczas w Kronice Parafialnej: *Przebłyskuje dla nas jakiś promień nadziei i lepszej doli; coś piszą i mówią o większej swobodzie, nawet o Konstytucyi ... daj Boże, aby to nie było złudzeniem, bo i tak już długa i ciężka pokuta za grzechy ojców naszych*[249]. Jesienią 1904 roku zanotował: *30 października wydany został manifest konstytucyjny, odetchnęły piersi, kajdany, które krepowały usta opadły, wolno było mówić swobodnie, wolno zaśpiewać Boże coś Polskę i rozpoczęły się rozmaite zjazdy i wiece, aby wzajemnie się uświadamiać, rozbudzać w sobie miłość ku Matce Ojczyźnie*[250].

Nadzieję na poprawę losu Polaków przerwał wybuch wojny rosyjsko-japońskiej. Mobilizacja objęła także mieszkańców parafii sadłowskiej, o czym wzmiankę odnajdujemy w zapiskach księdza Gogolewskiego: *Na Wschodzie w dalszym ciągu trwa zacięta walka. Powołano tam od nas zapisowych żołnierzy, płaczu i lamentu było co niemiara, i nie dziw, boć oni wszyscy na stracenie tam poszli. Na ich intencję była msza św. i odśpiewałem suplikację*[251]. Rewolucja 1905 roku okazała się także zagrożeniem dla budzących się nastrojów patriotycznych. Z punktu widzenia Kościoła problemem był także rozwijający się ruch komunistyczny. Odzwierciedleniem tego są notatki księdza Gogolewskiego z tego okresu: *Niedługo to jednak trwało, biurokracja zajęła jeszcze górę, nastały nowe represje, zaprowadzono stan wojenny, więziąc wielu ludzi czasami bez najmniejszej racji. W tym też czasie rozpoczął swą zgubną pracę socjalizm, burząc jedne stany przeciwko drugim, a nawet występując przeciwko religii. Co nam przyszłość przyniesie, nie wiemy, mając jednak nadzieję, że swoboda zupełna nastanie, że choć ją chmury chwilowo zasłaniają, prawda jednak zwyciężyć musi, daj to Boże*[252].

Po rewolucji 1905 roku sytuacja w oświacie sadłowskiej prawdopodobnie uległa zmianie. Dużą inicjatywę w tym zakresie przejawiał proboszcz Stanisław Gogolewski, angażując do współpracy parafian. W Kronice Pa-

[248] AD Płock, Akta szkolne, sygn.594, k.129.
[249] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.43.
[250] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.44.
[251] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.43.
[252] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.44.

rafialnej zanotował: *W 1908 roku do domu kościelnego dobudowana została sala na zebrania kółka i związku katolickiego i na bibliotekę parafialną kosztem i staraniem p. Rościszewskich. Sala ta nadzwyczaj była potrzebna, bowiem w 1906 roku założyliśmy kółko rolnicze z tą myślą, by raz na miesiąc, zbierając się na odczyty i pogadanki, uczyć się lepszej gospodarki. Zapisało się do kółka prawie 60 osób. W tymże roku założyłem bibliotekę. Książki bardzo chętnie są brane, zwłaszcza w czasie zimy. Kierownikiem biblioteki mianowany został organista Bronisław Kalinowski. Szafa do książek jest darem p. Rościszewskiego. W sali parafialnej urządzamy przedstawienia siłami miejscowymi, dosyć udane*[253]. Żegnając w 1911 roku proboszcza parafianie pisali: *W dniu 15 bm. pożegnał nas długoletni proboszcz, ks. Stanisław Gogolewski. (...) Był wielkim szerzycielem oświaty. Dużo dobrych gazet i książek sprowadzał swym parafianom. Za jego też staraniem została założona czytelnia i biblioteka parafialna, kółko rolnicze i nawet straż ogniowa. Dbał o rozwój tych stowarzyszeń i stale chodził na zgromadzenia. Zawsze też zawiadamiał o nich parafian i zachęcał, by nie lenili się przyjść czy to na odczyt, czy to na zgromadzenie, albo też na przedstawienia amatorskie urządzane w domu parafialnym*[254].

Pogorszenie sytuacji w zakresie oświaty przykościelnej i wzrost rusyfikacji w parafii nastąpił ponownie przed wybuchem I wojny światowej. Nowy proboszcz Stanisław Laskowski pisał pod rokiem 1912 w Kronice: *Ponieważ ochronka, z powodu wyjazdu dotychczasowego jej opiekuna p. Rościszewskiego przestała funkcjonować, w roku 1912, po przeprowadzeniu formalności urzędowych przez pp. Kretkowskich, obecnych właścicieli Sadłowa, otwartą została. Natomiast biblioteka znajdująca się w sali parafialnej, na mocy rozporządzenia rządowego, zamknięta została. Kółko rolnicze korzystało z wykładów zorganizowanych przez zarząd główny*[255].

Pierwsze tygodnie wojny 1914-1918 w parafii sadłowskiej to ciągłe przemarsze wojsk rosyjskich i niemieckich, połączone z rabunkiem i zniszczeniami. Szczegółowe zapiski księdza Albina Grzybowskiego pozwalają na dokładne odtworzenie sytuacji w Sadłowie i okolicznych wioskach. W końcu 1914 roku proboszcz wspominał w Kronice pierwsze miesiące wojny: *1 sierpnia, przechodząc przez wieś, spotkałem pięciu wojskowych konno z rewolwerami w ręku gotowymi do strzału. Byli to Niemcy, podjazd, rozpoczęła się wojna. Popłoch między ludźmi straszny, lament, wyczekiwanie obrońców moskali, bieda nastała, przemarsze wojsk, to jednych to drugich, pobór do wojska, w kościele na mszy św. ludu gromada, płacz zgiełk. Dalej rekwizycje, zabieranie koni przez Niemców. Jednego dnia pod koniec roku zabrano z*

---

[253] APar. Sadłowo, Liber status animarum. Ksiądz Stanisław Gogolewski był znanym w ziemi dobrzyńskiej działaczem kółek rolniczych w początkach XX wieku (zob. S. Gajewski, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990, s.158).

[254] *Smutne rozstanie*, Mazur, 1911, nr 4, s.55-56.

[255] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.48.

pola we dworze miejscowym aż 18 koni i to wybrano co najlepsze i od tego czasu folwark miejscowy bardzo został poderwany w gospodarstwie[256].

Rok 1915 kończył się sukcesami niemieckimi na froncie wschodnim, a okupant rosyjski zastąpiony został zaborcą z zachodu. Mimo względnego uspokojenia sytuacji, wojna spowodowała ogromne trudności gospodarcze i biedę na wioskach parafii sadłowskiej. Podsumowując rok 1915 ksiądz Albin Grzybowski wspominał w Kronice: *Wojna światowa już, bo prawie wszystkie państwa europejskie biorą w niej udział. Niemcom się powodzi, moskale przegrywają. W kraju bieda, brak wszystkiego, ludzie przygnębieni, ciągłe rekwizycje koni, bydła, zboża i wszystkie co się tylko dało. Mnie osobiście krzywdy wielkiej nie zrobili, tylko w tym roku zabrali i parę korcy zboża rozmaitego, bryczkę, którą zwrócili i uprząż starą, za którą zapłacili 120 marek, nawet nieźle. I tak cały rok przeszedł pod groźbą strachu, biedy i utyskiwań ludu. Pojawiły się aeroplany i po raz pierwszy zobaczyliśmy nad Sadłowem potwór wielki w rodzaju ogromnego cygara, był to cepelin niemiecki. Ludzie ze strachu żegnali się*[257]. Podobnie pisał w roku następnym, podkreślając ogromną biedę wśród parafian: *Wojna trwa dalej, plac boju oddalił się w głąb kraju, bieda ogólna, brak wszystkiego, nawet rzeczy najkonieczniejszych, pojawiły się ubrania papierowe, buty z drewnianymi podeszwami, mydło z gliny, zabrakło nafty, palimy karbidem. W parafii pojawiły się rodziny, które potrzebują pomocy koniecznie, gdyż głód kompletny u nich. Powstaje komitet pomocy głodnym, wspieramy kilkanaście rodzin. Fundacje tego z dobrowolnych ofiar, z przedstawień, loterii i z czego tylko można*[258].

Zniszczenia, trudności gospodarcze i bieda spowodowały potrzebę prowadzenia działalności charytatywnej na rzecz osób szczególnie doświadczonych przez wojnę. W parafii zbierano pieniądze w ramach akcji „Ratujcie dzieci", prowadzono dożywianie, itp. Od stycznia 1916 roku pod okupacją niemiecką zaczęto tworzyć tzw. rady opiekuńcze. Przy Radzie Opiekuńczej Powiatu Rypińskiego powstawały gminne komisje kwesty na rzecz poszkodowanych przez wojnę. Komisja taka założona została także w gminie Czermin, a na jej czele stanęli ksiądz Albin Grzybowski i właścicielka dóbr Sadłowo Janina Kretkowska[259].

W połowie 1916 roku zaczęto także tworzyć w powiecie rypińskim koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Koło w gminie Czermin, ale z siedzibą w Sadłowie, założono stosunkowo późno, ponieważ dopiero w kwietniu 1917 roku. Już wkrótce jednak skupiało ono 90 członków. W skład zarządu weszli: Janina Kretkowska – prezes, ksiądz Albin Grzybowski – wiceprezes, J.Rakowiecki – sekretarz, F.Janiszewski – skarbnik oraz Sobierajski i Koprowski jako członkowie. Koło utrzymywało 5 szkół, z których jedna w Sadłowie istniała już dawniej, cztery zaś, tj. w Stępowie, Przywitowie, Lin-

[256] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.51.
[257] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.52.
[258] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.52.
[259] T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s.139.

nem i Zasadkach otwarte zostały w 1918 roku. Zarząd zaopatrywał szkoły we wszystkie pomoce. Uruchomiono także kursy dla analfabetów, a sekcja odczytowa urządzał odczyty i pogadanki. Koło posiadało bibliotekę, liczącą 700 tomów książek[260].

Potwierdzenie działalności charytatywnej kościoła sadłowskiego w czasie pierwszej wojny światowej znajdujemy w dalszej części kroniki parafialnej, gdzie pod rokiem 1917 czytamy: *Rok ten zaznaczył się jeszcze większą biedą. Głód szczególnie po większych miastach. Komitet nasz przekształca się w Radę Opiekuńczą. Rada Główna Opiekuńcza przysyła nam kilkadziesiąt dzieci z Warszawy, umieszczamy ich u zamożniejszych gospodarzy. Zakładamy szkoły, powstaje Macierz Szkolna, dotąd były tylko dwie szkoły, Sadłowo i Czermin. Macierz zakłada jeszcze w Zasadach, Zasadkach, Linnem, Stępowie, Kotowach, Zofiewie, Przywitowie, Skudzawach i wszelkich sił i wpływów używa, by szkoły utrzymać. Trzeba tu przyznać, że duszą tych prac w Macierzy Szkolnej i Radzie Opiekuńczej była miejscowa działaczka p. Kretkowska, sam bowiem proboszcz nie podołałby wszystkiemu i inne osoby zasługi też tu położyły. Obywatelstwo też przychodziło z pomocą*[261].

W 1918 roku wojna trwała nadal, a wojska niemieckie grabiły kościoły. Ucierpiała w tym czasie także świątynia sadłowska. W sierpniu tegoż roku ksiądz Albin Grzybowski wspominał w Kronice: *Wojna trwa zacięta. Widać Niemcom brak materiału wojennego gdyż wczesną wiosną zabrali haniebnie wszystkie piszczałki z organów. To samo uczynili w innych parafiach. W tym też roku zostały zabrane dzwony przez Niemców. Jeden najmniejszy zdołałem ocalić, chociaż grożono mi przy tym rewolwerem. Dwa dzwony rozwścieczeni Niemcy potłukli na drobne kawałki i zabrali. Przykro było na to patrzeć, serce krajało się, lud obecny przy tym płakał, żegnając ukochane dzwony, nie ujdzie to kary Bożej takie świętokradztwo.*

W kilka miesięcy później przyszło wyzwolenie i długo oczekiwana przez parafian sadłowskich niepodległość. W listopadzie 1918 roku ksiądz Grzybowski zanotował: *Niemców rozgromiono we Francji i u nas, jak znienacka w 1914 roku zjawili się, tak i teraz w przeciągu kilku dni ani po nich śladu. Radość wielka w kraju. Ile westchnień posłali Polacy do Pana Zastępów i błagań o losy Polski*[262].

---

[260] T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s.139.
[261] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.53.
[262] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.53-54.

Parafia Sadłowo
W II Rzeczpospolitej (1918-1939)

Po odzyskaniu niepodległości parafią sadłowską nadal administrował ksiądz Albin Grzybowski. W uznaniu zasług duszpasterskich, w 1933 roku obdarzony został godnością honorowego kanonika kapituły pułtuskiej. W 1935 roku, czując się osłabiony na zdrowiu, a głównie z powodu słabego wzroku, prosił biskupa o naznaczenie pomocnika wikariusza. Biskup płocki skierował wówczas do Sadłowa Stefana Budczyńskiego, świeżo wyświeconego księdza. W maju 1935 roku ksiądz Grzybowski zachorował i od lipca funkcję administratora parafii sadłowskiej sprawował wikariusz Budczyński. *Jest to moja pierwsza placówka* – pisał w Kronice. *Przyjęto mnie bardzo życzliwie. Zamieszkałem na plebanii, gdyż wikariat nie był wyremontowany.* W maju 1937 roku, coraz bardziej chory ksiądz Grzybowski zrzekł się kierownictwa parafią i oddał całkowity zarząd księdzu Budczyńskiemu. Otrzymał wówczas zezwolenie biskupie na odprawianie Mszy Św. de Beata lub pro Defunctis. Chorował na serce i zmarł, prawdopodobnie na zawał, 9 listopada 1938 roku. *Ogromny smutek okrył wszystkich* – pisał w Kronice Parafii ksiądz Budczyński. *Pogrzeb odbył się w piątek po południu. Eksportację prowadził ksiądz dziekan w asyście kilku księży do kościoła, gdzie zostały odśpiewane nieszpory, a kazanie powiedział ksiądz Gajew-*

Grób księdza Albina Grzybowskiego (zm. 1938) na cmentarzu w Sadłowie

ski ze Świedziebni. Następnego dnia uroczyste nabożeństwo celebrował J.E. Ksiądz Biskup Leon Wetmański w asyście 25 księży i licznie zebranych parafian. Kazanie wypowiedział ksiądz proboszcz Dulczewski z Rogowa. Na cmentarzu w imieniu parafii zmarłego pożegnał p. Witold Grabski ze Stępowa, w imieniu Akcji Katolickiej p. H. Słupkowski, w imieniu nauczycielstwa L. Gutkowski z Zasad[1].

Nowy administrator sadłowski naznaczony został dopiero w lutym 1939 roku. Został nim ksiądz Michał Kaczorowski, dotychczasowy proboszcz w Bonisławiu. Pod datą 26 lutego 1939 roku ksiądz Budczyński zapisał w Kronice ostatnią swoją notatkę, żegnając się z parafią sadłowską: *Niedziela była wielką uroczystością, gdyż witano po raz pierwszy nowego duszpasterza parafii. Jest nim ks. Michał Kaczorowski. Pogoda była cudna, toteż ludzi było pełno w kościele. W uroczystej procesji przy dźwiękach dzwonów wprowadzono nowego proboszcza, gdzie sumę celebrował ks. Stefan Budczyński, a kazanie programowe wygłosił ks. Kaczorowski. Po sumie w Domu Katolickim odbyła się uroczystość, gdzie poszczególne organizacje powitały nowego kierownika, a chór zaśpiewał szereg pieśni. W ingresie żywy udział wziął ksiądz dziekan Stanisław Gogolewski. Tym faktem kończę swój urząd kronikarski. Za kilka dni będę na nowej placówce w Sońsku*[2].

Entuzjazm proboszcza parafii sadłowskiej Albina Grzybowskiego, wynikający z odzyskania niepodległości, wkrótce osłabł. W dwa lata później, zasmucony pogorszeniem sytuacji moralnej, pisał: *Dużo ludzi wzięło się do handlu, a przy tem i do gorzałki. Obyczaje się pogorszyły, ludzie stali się zarozumiali*[3]. Pojawiły się nowe, niespotykane dotąd ruchy polityczne. Szczególnym zagrożeniem dla parafii i katolicyzmu był komunizm, ale także radykalny ruch ludowy na wsi. W 1919 roku ksiądz Grzybowski notował w Kronice: *W parafii natworzyło się różnych partii politycznych. Ciągle zjawiają się jacyś agitatorzy, w głowach ludziom przewracając. Najwięcej dokazują wyzwoleńcy i socjaliści. Urządzają częste wiece, a prawie zawsze gardłują przeciwko dworom i księżom. Zaraz z początkiem roku socjaliści urządzili strajk służby dworskiej w Sadłowie. Służba porzuca pracę, chłopi z kijami stoją wszędzie w podwórzu i przy domu, nawet inwentarza nie oprzątają i żywić nie chcą. Poszedłem do nich ostro nawymyślałem i wymogłem, że bydło i cały inwentarz karmili. Nawet koni do wyjazdu dziedzicowi nie chcieli uszyć*[4].

Nowe ugrupowania zagrażały organizacjom i stowarzyszeniom tworzonym przy kościele. *W tym roku (1919) założyłem koło młodzieży* – pisał ksiądz Grzybowski. *Zapisało się kilkadziesiąt osób, chłopaków i dziewcząt. Było ono już w roku zeszłym, ale szło na lewo. Wyzwoleniarze chcieli je opanować, usunąłem warchołów, a było ich sporo i od nowa zacząłem prowa-*

[1] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[2] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[3] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.57.
[4] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.54.

dzić sam w duchu katolickim i narodowym. Kulminacją tych wydarzeń były wybory do Sejmu Ustawodawczego, na które żywo reagowano także w parafii sadłowskiej: *Zrobił się ruch ogromny* – czytamy w Kronice Parafii. *Wiece prawie codziennie. Był i wiec narodowy, ale tylko raz przyjechał ksiądz Mąkowski i ksiądz Skubiszewski. Ksiądz Mąkowski został wybrany*[5].

Wkrótce po odzyskaniu niepodległości pojawiło się jednak zdecydowanie większe zagrożenie niż nowe ruchy polityczne. Wiosną 1919 roku rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka. Zryw narodowy objął wówczas także parafian sadłowskich, którzy wstępowali pod rozkazy Józefa Piłsudskiego. *Kilkudziesięciu chłopaków poszło do wojska na ochotnika* – zanotował w Kronice ksiądz Albin Grzybowski. *Odprawiłem na ich intencję Mszę Świętą*[6].

Po początkowych sukcesach sytuacja na froncie uległa jednak szybkiemu odwróceniu i latem 1920 roku wojska bolszewickie zagroziły wschodnim, a później środkowym terenom Polski. Ksiądz Albin Grzybowski pisał w Kronice pod rokiem 1920: *Ten rok będzie pamiętny w historii Polski. Najazd bolszewików na Polskę. Już w kwietniu i maju dochodziły nas wieści, że bolszewicy pobiwszy wojska polskie, posuwają się w głąb kraju, ale w to nikt nie chciał wierzyć. Aż tu w lipcu słychać, że są już niedaleko, po drodze niszczą, mordują ludzi, zabierają wszystko, że już kilku księży zamordowali. Popłoch opanowuje ludzi. Wreszcie w sierpniu słychać, że są już blisko. Pojawiają się rozmaici agitatorzy, buntują ludzi przeciw dworom i duchowieństwu. Uspokajam jak mogę z ambony, zachęcam do spokoju i pracy. Dwory opuszczają jednak swe domy i wyjeżdżają w świat. I mnie chcą zabrać ze sobą, ale postanowiłem swej placówki nie opuszczać, zdać się na wolę Bożą i zostałem.*

Zachęciłem parafian z Sadłowa i Kolonii i służbę dworską, by jednak rąk nie opuszczali i w folwarku pod zasiew rolę przygotowali. Wzięliśmy się do roboty i w kilkanaście pługów przez dni kilka pod połowę oziminy ziemię przygotowaliśmy. I moje konie też przez parę dni w skibowcu chodziły, za co niezmiernie był wdzięczny po powrocie dziedzic i prosił, by wszystkim w jego imieniu z ambony podziękować. Jeden tylko dwór w Zasadkach nie uciekł i pozostał w domu.

U nas w Sadłowie większej liczby bolszewików nie było. Był tylko podjazd z trzech osób. Przyjechali do dworu, zrabowali piwnicę i pojechali do Michałk. Niektórzy z mieszkańców zachowali się haniebnie, bo polecieli i brali od Moskali gorzałkę. Wieczorem tegoż dnia wrócili z Michałk do mnie około godziny 11 i zabrawszy, co się dało, głównie pieniądze, wzięli jeszcze klacz młodą, ładną i odjechali. Klacz ta jednak wyrwała im się i w godzinę przybiegła z powrotem. Nie wrócili już po nią, bo dostali lanie od wojsk polskich pod Warszawą i musieli uciekać[7].

---

[5] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.55.
[6] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.55.
[7] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.55-57.

Nie wiadomo, ilu uczestników wojny polsko-bolszewickiej z parafii sadłowskiej wróciło do domów. Po zakończeniu działań wojennych na ścianie frontowej kościoła sadłowskiego wmurowano tablicę z nazwiskami poległych w latach 1919-1920. Dziś już trudno odtworzyć ich losy i okoliczności śmierci. Fundatorzy tablicy oprócz nazwisk zapisali także miejscowości, z których pochodzili uczestnicy wojny. Zamazane już częściowo litery pozwalają ustalić, że wśród poległych żołnierzy byli: Franciszek Chojnowski (Sadłowo), Aleksander Skonieczny (Sadłowo), Władysław Skonieczny (Sadłowo), Antoni Cichowicz (Stępowo), Stanisław Czyżewski (Zakrocz), Albert Falke (Stawiska), Franciszek Gawroński (Zasadki), Mieczysław Orliński (Borki), Zygmunt Fijałkowski (Linne), Wiktor Gęsicki (Zasady), Stanisław Gęsicki (Zasady), Walenty Grzelak (Zasady), Tadeusz Jaczewski (Stawiska), Stanisław Zdrojewski (Zasady)[8].

Niestety na kartach Kroniki nie znajdujemy wielu notatek, które przedstawiałyby echa sytuacji politycznej w Polsce na terenie parafii w kolejnych latach okresu międzywojennego. Ksiądz Grzybowski wyraźnie nastawiony w duchu narodowym i antylewicowym zwalczał jeszcze przez pewien czas komunistów i członków PSL-Wyzwolenie. Pod rokiem 1925 pisał: *Partie w kraju mnożą się jak grzyby po deszczu. W parafii także są i narodowcy, nawet spora paczka, i wyzwoleniarze, i socjaliści, i komunistów kilkunastu udaje*[9]. Prawdopodobnie wkrótce później przyjął jednak zasadę nie mieszania się do polityki, zajął się natomiast szeroko rozumianym życiem parafialnym. Krótkie wzmianki dotyczące ważniejszych wydarzeń politycznych sporządzał dopiero po 1935 roku ksiądz Stanisław Budczyński, prezentujący również w swoich wypowiedziach ruch narodowy i klerykalny. W 1938 roku pisał m.in.: *6 lutego odbyły się wybory do Sejmu. Przebieg ich był spokojny. Do urn wyborczych dążyły grupy przez całą niedzielę. Na ogół uświadomienie było słabe, bo też duża ilość osób rzucała puste kartki. Firmowi katolicy głosowali na ks. Pomorskiego i Dudrewicza. Wynik był taki, że przeszli Czerwiński i Dudrewicz*[10]. W tym samym roku ksiądz Budczyński charakteryzował środowisko ruchu młodzieżowego w parafii: *Młoda Wieś w Zasadach i Zasadkach doznała głębokiego wstrząsu. Instruktor bowiem ich Biernat zdradził Młodą Wieś i przeszedł do OZN-u, tworząc gdzie się dało organizację Młodej Polski. Członkowie z parafii Sadłowo nie przeszli gremialnie, jednak wielu zaczęło sympatyzować z tym nowym ruchem ideowym na gruncie rypińskim. Skutek był taki, że obydwa związki MW rozpadły się. Zebrań już od dłuższego czasu nie ma. Młodzież opanowała niechęć, co może się dobrze skończyć dla ruchu katolickiego. Upadły ostatnie twierdze opozycji zorganizowanej w parafii. Chodzi teraz o przemianę duchową, znacznie trudniejszą od pierwszej*[11].

---

[8] P. G a ł k o w s k i, *Powiat rypiński w sierpniu 1920 roku. W osiemdziesiątą rocznicę wydarzeń*, Gazeta Urzędowa dla Powiatu Rypińskiego, 2000, nr 7/8, s.27-28.

[9] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.58.

[10] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[11] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

W okresie międzywojennym w parafii sadłowskiej ksiądz Albin Grzybowski podjął szereg inwestycji. Szczególne ich nasilenie przypada jednak dopiero na drugą połowę lat dwudziestych i koniec lat trzydziestych. Bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej proboszcz przeprowadzał tylko doraźne remonty. W 1919 roku pisał w Kronice Parafialnej: *Zabraliśmy się na serio do grodzenia cmentarza, ale w tym roku zapewne się jeszcze nie skończy.* Dalej czytamy jednak: *W tym roku skończono ogrodzenie nowego cmentarza parkanem z kamienia na wapno i przykryto daszkiem cementowym, a od zewnątrz wyfugowano cementem. Przedstawia się ładnie i zdaje się będzie trwały, bo robota solidna. Postawił ten parkan mularz Ludwik Raczkowski z Linnego*[12].

Bieda po I wojnie światowej uniemożliwiała podjęcie nawet drobnych inwestycji przy kościele. Przyczynę takiego stanu proboszcz upatrywał także w rodzącym się ruchu komunistycznym. Niepewne czasy, a szczególnie wojna z bolszewikami, nie sprzyjały także pracom gospodarczym. W 1920 roku ksiądz Albin Grzybowski narzekał: *Sprowadziłem deski na sztachety przed plebanią. Na inne liczne potrzeby brak funduszów, ofiarność bowiem wiernych z początkiem polskich czasów, wobec wrogich agitacji prawie ustała*[13]. Pierwsze zmiany na lepsze pojawiły się dopiero w 1923 roku. *Postawiono nowy parkan przed plebanią,* notował wówczas proboszcz sadłowski w Kronice, *stary się wywrócił ze starości. Odnowiono także wewnątrz plebanię.*

Remontu wymagał także dach na kościele, jak zwykle przeciekający, ale ze względu na koszt, inwestycji tej nie udało się przeprowadzić w pierwszych latach Polski niepodległej. Wątpliwości wyrażał ksiądz Grzybowski w Kronice Parafialnej już w 1919 roku: *Dach na kościele reparowany, mimo to zacieka jeszcze więcej, przeto w jedną z niedziel sierpniowych zebrałem parafian do sali i przedstawiłem opłakany stan dachu i zaproponowałem zrucić dachówkę, a pokryć blachą żelazną cynkowaną. Prawie wszyscy przyznali mi rację i postanowiono zrobić to jak najprędzej. Jednak wątpię, czy coś z tego będzie, bo w tej małej miejscowości są tacy, którzy pierwsi być powinni, a wiem na pewno, że będą przeszkadzać, by na swojem postawić*[14]. Problem z przeciekającym dachem podnoszony był także w czasie wizytacji biskupiej w 1923 roku. W sprawozdaniu biskupim zapisano wówczas: *Kościół potrzebuje już pewnej restauracji, zwłaszcza wołają o to dachy*[15], a proboszcz po zakończeniu wizyty zanotował: *Potrzebna szybka reparacja dachu, gdyż w kilkunastu miejscach zaciekało i psują się te piękne malowidła w kościele.*

Większe inwestycje podjęto w parafii sadłowskiej dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych. W 1925 roku położono w kościele nową, drewnianą podłogę[16]. W 1928 roku udało się proboszczowi pokryć dach świąty-

[12] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[13] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum.
[14] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.54.
[15] *Jesienna wizyta Arcypasterska*, MPP, 1924, nr 7, s.194.
[16] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum.

ni, o czym z zadowoleniem zapisał w Kronice: *W tym roku po wielu trudach i kłopotach, mimo niechęci niektórych parafian, pokryłem dach blachą żelazną cynkową i nie będzie zaciekał. Przeciwnicy ani grosza na to nie dali*[17].

Wizytacja biskupia 1931 roku, mimo że przeprowadzona już w początkach kryzysu, podkreślała osiągnięcia proboszcza Grzybowskiego na niwie gospodarczej oraz dbałość o kościół i jego wyposażenie: *Pod względem materjalnym kościół pokryty został nowym dachem, oraz niezbędne naprawy zostały uskutecznione. Inwentarz zakrystji powiększono aparatami nowemi; ornaty stare przerobiono dosyć gustownie, wyglądają jak nowe. Zabudowania plebańskie i niewielki ogród w porządku jest utrzymany*[18]. Prawdopodobnie do 1935 roku nie podejmowano w kościele i zabudowaniach plebańskich żadnych większych zmian. Były to jedynie półśrodki, o których dowiadujemy się ze sprawozdania wizytacyjnego 1939 roku: *Rada parafialna zaznacza, że od ostatniej wizytacji biskupiej w r. 1931, odnowiono parkan dookoła kościoła, uporządkowano cmentarz kościelny i grzebalny*[19].

Pierwsze notatki mówiące o szerszych działaniach gospodarczych dotyczą dopiero roku 1936, kiedy to dowiadujemy się z Kroniki, że w październiku zakończono kładzenie bruku przed kościołem. Choroba proboszcza uniemożliwiała jednak prawdopodobnie dalsze zmiany już do końca lat trzydziestych. W 1938 roku podjęto mimo to próbę budowy Domu Katolickiego. Pieniądze na ten cel zbierał już ksiądz Grzybowski (*1 marca 1938 roku, w dniu imienin księdza kanonika Albina Grzybowskiego, Akcja Katolicka po wysłuchaniu Mszy, w komplecie udała się do mieszkania solenizanta, gdzie prezeska pani Kretkowska złożyła życzenia oraz 50 zł na Dom Katolicki, a pani Słupkowska śliczną azalię. Czcigodny solenizant dołożył do tej sumy 100 zł. i razem przekazał ks. Budczyńskiemu*)[20]. W innym miejscu pod rokiem 1938 czytamy: *Linne sprzedało teren na 6 lat pod polowanie kółku myśliwskiemu. Pieniądze stąd otrzymane mieli oddać na Dom Katolicki, a tymczasem podzielili się, a nawet upili się. Rej wodził w tym Raczkowski i Nogal. Za to otrzymała cała wieś naganę z ambony. Niektórzy obrazili się, ale powoli nastał spokój oraz Bal Akcji Katolickiej na budowę Domu Katolickiego odbył się w styczniu 1938 roku. Bal się udał, a pieniądze przekazano księdzu.*

Przekazując w lutym 1939 roku parafię sadłowską księdzu Michałowi Kaczorowskiemu, ksiądz Budczyński pisał w protokole tradycyjnym: *Ponieważ obecny dom katolicki jest zbyt szczupły, aby mógł odpowiedzieć wymogom parafii, postanowiono wznieść duży piętrowy dom katolicki, w którym, poza pomieszczeniem dla służby kościelnej, mogłyby znaleźć swoje ogniska wszystkie organizacje katolickie, szkoła szycia, ochronka oraz mieszkania*

---

17 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.59.

18 *Wizytacja kanoniczna w roku 1931*, MPP, 1931, nr 9, s.352.

19 *Wizytacja kanoniczna w dek. Rypińskim*, MPP, 1939, nr 7, s.334. Zob. A. Budzińska, *Kulturotwórcza rola duchowieństwa dekanatu rypińskiego w okresie międzywojennym*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.10, 2006, s.71.

20 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

dla rekolektantów. Materiał w 2/3 przygotowano, plan gotowy, trzy tysiące złotych jest, można przystąpić do budowy.

Temat budowy Domu Katolickiego w Sadłowie podjęty jednak został zdecydowanie dopiero w czasie wizytacji biskupiej w maju 1939 roku *(W ostatnim czasie przygotowano plany i materiał do budowy Domu Katolickiego. Dom dla służby kościelnej wymaga również naprawy, a właściwie, mieszkania mogłyby być połączone z Domem Katolickim, jak pierwotnie w planach umieszczono. Podczas obiadu z udziałem ziemiaństwa i nauczycielstwa poruszono sprawę budowy nowego Domu Katolickiego, na budowę którego, jako potrzebę chwili, wskazał Ks. Biskup w pożegnalnej przemowie w kościele. Zdawało się niektórym, że projektowany Dom według zatwierdzonych już planów będzie kosztował ok. 100 tys. złotych. Wyjaśniło się, że sposobem gospodarczym budowa nie wyniesie więcej nad 30.000 zł*[21]), ale rozpoczęcie prac uniemożliwił wybuch wojny.

Wygląd zewnętrzny i wewnętrzny kościoła sadłowskiego w ciągu 20 lat między wojnami nie ulegał większym zmianom. Opis sporządzony w 1939 roku przypomina świątynię z okresu przed I wojną światową: *Kościół zbudowany jest z cegły, na zewnątrz obrzucony jest tynkiem. Kościół składa się z prezbiterium, jednej nawy, chóru, zakrystii i dwóch lóż. We wszystkich swoich częściach ma sufit. Cały budynek posiada 12 okien, których ramy zrobione są z żelaza, szyby ze szkła zwykłego. Drzwi w całym budynku kościelnym jest trzy, z drzewa dębowego. Obecnie są one już nadpróchniałe. Okucia przy drzwiach i zamki wykonane są z żelaza, ale dość słabe. Dach kościoła kryty jest blachą, zaopatrzony przy spadzie czterema rynnami. Na froncie kościoła są dwie wieże zakończone kopułami. Na wieżach i kopułach dach również kryty jest blachą. Na kopułach i dachu kościelnym są trzy krzyże, wykonane z żelaza. Ściany świątyni wewnątrz są malowane, ale kolory niezbyt dobrane, poza tym silnie zniszczone. Ściany kościoła zewnątrz są tynkowane i pomalowane żółtą farbą o piaskowym odcieniu. W skutek opadów atmosferycznych kolor ten zatracił swój pierwotny wygląd. Stan ścian kościelnych jest dostateczny, sklepienia dobre, jedynie w jednym rogu widać stale mokry tynk. Posadzka jest dobra, cementowa, okna duże, drzwi w lichym stanie, dach dobry, rynny naprawione, kopuły i krzyże w porządku, malowidła wewnątrz kościoła potrzebują odnowienia.*

Obok kościoła stała dzwonnica, zbudowana w końcu poprzedniego stulecia. W protokole tradycyjnym z 1939 roku zawarto cenny opis dzwonów, ufundowanych przez parafian po odzyskaniu niepodległości: *Wewnątrz znajdują się dwa dzwony. Pierwszy o nazwie św. Jan Chrzciciel, który waży 500 kg, drugi bez nazwy o wadze 250 kg. Konsekracji dużego dzwonu dokonał ks. dziekan Stanisław Gogolewski. Zakupiony był z ofiar parafian w 1921 roku.* Niewielkie zmiany następowały także na cmentarzu przykościelnym, o którym we wspomnianym protokole ksiądz Budczyński zanotował: *Przy kościele znajduje się obszerny cmentarz o pow. 400 m,*

[21] *Wizytacja kanoniczna w dek. Rypińskim*, MPP, 1939, nr 7, s.334-335.

otoczony murem z cegły, obrzuconej cementem, daszek również zrobiony z cementu. Dwa lata temu mur został cały otynkowany, a na szczytach odnowionej bramy wykonano kule. Cmentarz utrzymany jest w porządku. Po obydwu stronach kościoła znajdują się klomby z kwiatami. Alejki okalające kościół są dość obszerne, nadające się do procesji.

Proboszcz Albin Grzybowski dbał także o cmentarz grzebalny, utrzymując należny temu miejscu porządek. Pochowany został za kaplicą Rościszewskich, w sąsiedztwie grobu swojej matki. W kilka miesięcy po jego śmierci, ksiądz Budczyński pisał: *Pół kilometra od kościoła znajduje się cmentarz grzebalny. Jego obszar jest wystarczający na miejscowe potrzeby. W środku cmentarza znajduje się krzyż, świadczący o jego poświęceniu. Jeszcze dwa lata temu połowa cmentarza porośnięta była drzewami, które w zimie wycięto i powierzchnię zaorano. Obecnie jedynie przy uliczkach widnieją rzędy brzóz, a na części zoranej tuż przy alejach posadzono kilkuletnie świerki, które obserwowane z lotu ptaka tworzą doskonały krzyż. Uliczki oddzielają poszczególne części cmentarza zwane kwaterami. Przy grzebaniu zmarłych zachowany jest porządek. W ostatnich kilku latach wzniesiono murowane pomniki, ozdabiając w ten sposób cmentarz. Ogrodzenie cmentarza jest wykonane z kamieni, a spojenie zalane cementem, daszek tworzy płytę cementową. Brama cmentarna jest z cegły, pokrytej tynkiem. Tuż obok bramy znajdują się dwie furtki. Całość ogrodzenia odnowiono rok temu. Tam, gdzie dawniej rosły chwasty, dziś kwitną śliczne, pąsowe, białe i czerwone bratki, tworząc w ten sposób różnobarwny dywan koloru tęczy*[22].

Nie uległo większej zmianie także wnętrze kościoła sadłowskiego w okresie międzywojennym. Nadal znajdowało się w świątyni pięć ołtarzy, główny i cztery boczne. Chór, ambona, loże boczne, chrzcielnica, konfesjonały, ławki dębowe, tworzyły nastrój znany już z II poł. XIX wieku.

Plebania i pomieszczenia gospodarcze zbudowane w końcu poprzedniego stulecia, prawdopodobnie nie wymagały jeszcze większych remontów w czasie administrowania parafią przez księdza Grzybowskiego. W protokole tradycyjnym z 1939 roku czytamy: *Plebania nie była naprawiana, daje się odczuwać duży brak kancelarii, bez której duszpasterzowanie silnie cierpi. Pobudowanie kancelarii powinno znaleźć się w najbliższych planach. Zabudowania gospodarcze zasadniczo się nie zmieniły, jednak stodoła wymaga remontu.*

Odzyskanie niepodległości i wprowadzenie swobód narodowych spowodowało nagły, szybki wzrost liczebny organizacji religijnych tworzonych przy parafiach. Kościół w okresie międzywojennym działał w sprzyjających pod tym względem warunkach. Działalność duszpasterską ułatwiała wysoka pozycja katolicyzmu w społeczeństwie. W 1919 roku ksiądz Grzybowski tworzył pierwsze w wolnej Polsce organizacje młodzieżowe. Bez kontroli i pozwoleń zaborcy można było szeroko skupić parafian wokół kościoła, realizując tzw. duszpasterstwo zbiorowe. *W tym roku (1919) założyłem koło*

[22] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 1939 roku.

młodzieży – notował w Kronice. *Zapisało się kilkadziesiąt osób, chłopaków i dziewcząt. Aby młodzież więcej zachęcić do pracy, więcej przyciągnąć do Stowarzyszenia, sprowadziłem z pomocą Pana Salwowskiego instrumenta muzyczne i zorganizowaliśmy orkiestrę, z ofiar młodzieży, starszego społeczeństwa, w dużej części proboszcza i Pana Salwowskiego*[23]. W czasie wizytacji 1939 roku zanotowano w parafii sadłowskiej już kilkanaście stowarzyszeń i organizacji katolickich. Prym wiodła Akcja Katolicka, z Janiną Kretkowską, właścicielką dóbr Sadłowo jako prezeską[24]. W sprawozdaniu wyliczano także organizacje stowarzyszone z Akcją Katolicką: *1) Młodzież męska ma 24 druhów, 2) Młodzież żeńska 61 druhen, 3) Oddział Mężów 24 członków, 4) Stow. Kobiet 50 członkiń; mają apteczkę, z której wielu korzysta, opiekują się dziećmi do I Komunii oraz Caritasem, 5) Bractwo św. Antoniego, od dawna tu istniejące na wzór Bractwa Różańcowego, liczy 200 członków, 6) III Zakon 37 członków, 7) Stow. Przenajśw. Sakramentu 69 członków, 8) Żywy Różaniec ma 33 koła i 495 osób, 9) Caritas opiekuje się 12 rodzinami stale, innymi dorywczo, 10) Krucjata Eucharystyczna liczy 69 dziewcząt i 28 chłopców. Ministrantów w zespole jest 30, czynnych 12. Biblioteka parafialna liczy 985 tomów. Chór ma 16 członków*[25].

Ważnym elementem życia parafialnego były święta narodowe, obchodzone przy użyciu symboliki religijnej, z proboszczem i świątynią stanowiącymi zawsze ich centrum. Szczególnie radośnie obchodzono dzień Konstytucji 3 Maja. W 1936 roku ksiądz Stefan Budczyński zapisał w Kronice: *Zawitał piękny ranek 3 maja. Domy ubrane flagami narodowymi. O godzinie dziewiątej msza św. z kazaniem, po której wszystkie organizacje w czwórkach pomaszerowały przed pomnik Niepodległości, gdzie przemówienie okolicznościowe wygłosił ksiądz Stefan Budczyński, po czym odbyła się defilada. W czasie wieczornicy referat wygłosił p. W. Kopczyński, kierownik Szkoły Powszechnej w Sadłowie*[26].

W okresie międzywojennym parafia była trzykrotnie wizytowana przez biskupa płockiego. Niestety w aktach diecezjalnych, ani parafialnych nie zachowały się protokoły powizytacyjne. Krótkie sprawozdania

---

[23] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[24] Kronika Parafialna nie poświęca zbyt dużo uwagi Akcji Katolickiej. Organizacja ta prowadziła jednak w tym okresie bardzo szeroką działalność, także w parafiach wiejskich. Zob. A. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka w Drugiej Rzeczypospolitej*, (w:) *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce XIX i XX wieku*, pod red. R. Renz i M. Meduckiej, Kielce 1994, s.79; K. Jeżyna, *Akcja Katolicka w II Rzeczpospolitej*, Lublin 1996, s.40.

[25] *Wizytacja kanoniczna w dek. Rypińskim*, MPP, 1939, nr 7, s.334-335. W okresie międzywojennym w diecezji płockiej działało ponad 20 różnego rodzaju bractw religijnych i stowarzyszeń (zob. R. Czekalski, *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji płockiej w okresie międzywojennym*, Saeculum Christianum, 1997, nr 1, s.85).

[26] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. Obchody świąt narodowych traktowane były wówczas powszechnie jako duszpasterstwo (zob. W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej*, (w:) *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1981, s.132).

publikowane były jedynie w Miesięczniku Pasterskim Płockim. Przyjazd biskupa był zawsze wielkim wydarzeniem w parafii. Mieszkańcy Sadłowa i okolicznych wsi budowali bramy wjazdowe, przemówienia powitalne wygłaszali przedstawiciele ziemiaństwa, prezentowała się straż pożarna i organizacje działające przy kościele. Sprawozdanie z wizyty 1923 roku zachowało się w dwóch relacjach. Miesięcznik Pasterski Płocki z tegoż roku pisał: *Po wczesnym obiedzie zjechał Arcypasterz do Sadłowa, gdzie od r. 1913 jest proboszczem ks. Albin Grzybowski; było to 7 września, w wilję święta Narodzenia N. Panny. Przy wjeździe do wsi przemowę powitalną wypowiedział właściciel Sadłowa, p. Kretkowski, on też podał tradycyjny chleb z solą. Po ingresie i bierzmowaniu nastąpiła wieczerza, a potem przedstawiły się Arcypasterzowi wszystkie tutejsze organizacje w domu parafjalnym, zbudowanym jeszcze za poprzedniego proboszcza ks. Stan. Gogolewskiego, staraniem p. Rościszewskiego, dawniejszego właściciela Sadłowa. Naprzód przemówił do Ekscelencji prezes Kółka Rolniczego, p. Salwowski, potem witał Arcypasterza prezes Koła Młodzieży, p. Sobociński, dalej Straż, szkoły, wreszcie przedstawiono bardzo miły obrazek sceniczny*[27].

Notatkę podobnej treści sporządził także w Kronice ksiądz Grzybowski: *W tym roku 7 i 8 września odwiedził plebanię ksiądz biskup płocki. Przyjęcie było wspaniałe, bramy triumfalne we wszystkich wioskach, przez które przejeżdżał ksiądz Biskup. W Sadłowie na krzyżówkach wspaniała brama, druga przy kościele. Muzyka miejscowa przyjeżdżających i odjeżdżających księży witała i żegnała marszami. Kościół ładnie przybrany wieńcami i kwiatami. Bierzmowanych było ponad 1100 osób. Katechizm dzieci umiały bardzo dobrze. Ksiądz Biskup w przemowach swoich napominał i nawoływał rodziców do dobrego wychowywania dzieci. Wieczorem w sali parafialnej odbyło się zebranie wszystkich stowarzyszeń społecznych. Do Excelencji przemówił prezes koła młodzieży Sobociński, po czem koło młodzieży odegrało scenkę pt. „Próba". Excelencja był bardzo zadowolony i jednemu z grona amatorów, który odegrał rolę główną, a jest synem rodziców niebogatych, zaproponował, by uczył się na jego koszt w liceum w Płocku. Tym wybrańcem był Józef Krajeński, syn małorolnego gospodarza z Sadłowa. Excelencja salę opuścił późno wieczorem. Z sali do plebanii muzyka sadłowska przygrywała „Marsza młodzieży". Na drugi dzień po skończeniu nabożeństwa Excelencja odwiedził państwa Kowalkowskich w Sadłowie i Salwowskich w Zasadkach. Po powrocie udał się pięknym samochodem do Skrwilna*[28].

Podobnie przebiegało powitanie biskupa płockiego w czasie wizyty w sierpniu 1931 roku: *Po godz. 3 nastąpił wyjazd z Rypina do Sadłowa,* - czytamy w Miesięczniku Pasterskim Płockim - *samochodem, choć droga tu w połowie boczna. Zawdzięczając jednak poparciu Starostwa, tak wszystkie drogi zostały naprawione, że swobodnie można było jechać, mimo deszczów*

---

[27] *Jesienna wizyta Arcypasterska*, MPP, 1924, nr 7, s.194.
[28] APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.422.

niedawnych. Banderja „Sokołów" towarzyszyła Ks. Biskupowi przez całą drogę. Ponieważ samochód musiał iść wolniej, stąd nastąpiło opóźnienie. Po drodze w Linnem Ks. Biskup zatrzymał się przy bramie, gdzie powitał Go młody rolnik.

W Sadłowie przed cmentarzem oczekuje procesja na czele z proboszczem ks. Albinem Grzybowskim i sąsiednimi księżmi. Orkiestra Straży gra na powitanie. Przemawia krótko p. Kretkowski, miejscowy dziedzic, podając chleb i sól. Dziewczynka ze szkoły wypowiada wiersz powitalny, składając bukiet kwiatów. Szeregi bractw, stowarzyszeń oraz młodzieży szkolnej po bokach idą przed baldachimem. Ingres do kościoła odbył się ze zwykłym ceremoniałem. Ks. Biskup w powitalnem przemówieniu wspomniał o zadaniach Kościoła w prowadzeniu ludzi przez życie. (...) Po kolacji odbyła się w sąsiadującej z plebanją sali parafjalnej wieczornica, urządzona przez Stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej. W patronacie są miejscowe ziemianki, pp. Kretkowska i Salwowska. Ks. Biskup zachęcił do pracy, przedstawiając korzyści należenia do Stowarzyszeń młodzieży katolickiej, które są jakby uniwersytetem życia.

We wtorek 18. VIII, jak zwykle podczas wizytacji, o godz. 8 odprawiona była Msza św., podczas której śpiewali Godzinki mężczyźni starsi i niewiasty, stąd zbyt wolno. O godz. 9 katechizacja dzieci młodszych i starszych wypadła dobrze. Młodzież żeńska odpowiadała trochę z „Przewodnika w życiu". Podczas Sumy na chórze śpiewano Mszę de Angelis. Kazanie głosił ks. proboszcz Maliński z sąsiedniej Syberji o dobrodziejstwach Kościoła Chrystusowego. Na zakończenie Ks. Biskup zachęcał do organizacyj religijnych i stowarzyszeń młodzieży prenumerowania pism katolickich, oraz podawał środki do wypełniania obowiązków katolika czynnego. Po obiedzie Ks. Biskup odwiedził jeszcze ognisko młodzieży. Po godzinie zaś 3 nastąpił odjazd do Świedziebni przez Michałki[29].

Ostatnia wizytacja przeprowadzona została na kilka miesięcy przed wybuchem wojny, w maju 1939 roku. Sprawozdanie zdążył zamieścić jeszcze przed wrześniem Miesięcznik Pasterski Płocki: *18 maja na godz. 4-tą Ks. Biskup przybywa do Sadłowa. Na czele procesji parafialnej stoi ks. proboszcz Michał Kaczorowski. Przemówienie w duchu mocno patriotycznym, z aluzją do pomruków wojennych, głosi p. Grabski, właściciel Stępowa. Pochód rusza w porządku, choć od bramy do kościoła niedaleko. Ks. Biskup w przemowie powitalnej wspomina o posłannictwie Kościoła do zbawiania dusz. Po bierzmowaniu (756 osób) naukę o życiu z wiary wygłosił ks. kan. Jezusek. Po nabożeństwach kościelnych następują sprawozdania organizacyj parafialnych. W piątek 19 V Katechizacja dobrze wypadła. Dzieci stanęły wszystkie, nie zaś tylko wybrane do odpowiedzi. Podczas Mszy pontyfikalnej kazanie głosił ks. kan. Flaczyński ze Skrwilna. Po Sumie odbyła się wizytacja szkoły. Podczas obiadu z udziałem ziemiaństwa i nauczycielstwa poru-*

[29] *Wizytacja kanoniczna w roku 1931*, MPP, 1931, nr 9, s.352-353.

szono sprawę budowy nowego Domu Katolickiego, na budowę którego, jako potrzebę chwili, wskazał Ks. Biskup w pożegnalnej przemowie w kościele[30].

Znacznie częściej odbywały się w parafii wizytacje przeprowadzane przez dziekana Stanisława Gogolewskiego, byłego proboszcza sadłowskiego. Ksiądz dziekan witany był także z honorami i należnym szacunkiem, aczkolwiek bez takich uroczystości, jak to miało miejsce w czasie wizyt biskupich. Wyobrażenie przebiegu wizytacji dziekańskiej daje nam notatka sporządzona przez proboszcza sadłowskiego pod rokiem 1938: *11 października w Domu Katolickim zebrała się liczna grupa członków Akcji Katolickiej oraz stowarzyszeń religijnych, aby złożyć sprawozdanie ks. Dziekanowi ze swej całorocznej pracy. Zebranie otworzyła p. Kretkowska, prezeska Akcji Katolickiej i podała porządek obrad. Następnie wszystkie organizacje złożyły sprawozdania, z których widać, że robota społeczno-religijna rozwija się wśród członków, pogłębia i rozszerza. Na zakończenie ks. Dziekan w bardzo przychylnych słowach podkreślił wybitny rozwój życia religijnego w parafii. Następnego dnia odbyła się wizytacja szkoły sadłowskiej*[31].

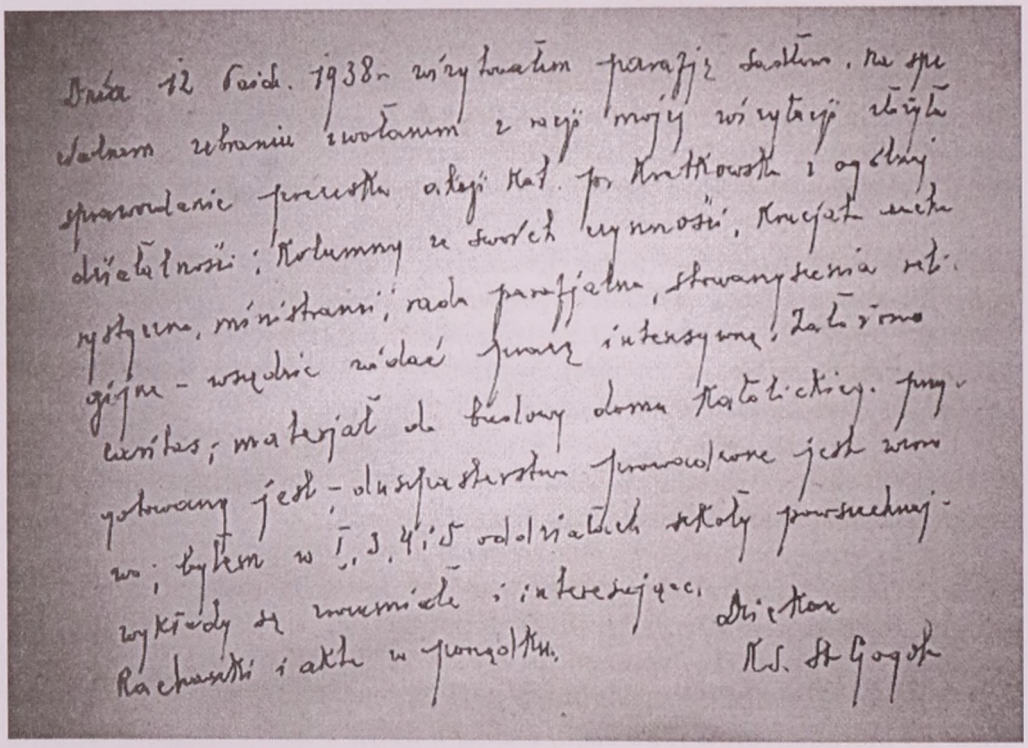

Wpis wizytacji dziekańskiej księdza Stanisława Gogolewskiego z października 1938 r.

Ważnym wydarzeniem w parafii były także misje. W okresie międzywojennym odbyły się one dwukrotnie, w 1926, kiedy to nauki prowadzili jezuici. Krzyż misyjny, ufundowany przez dziedziców Sadłowa, Kretkow-

[30] *Wizytacja kanoniczna w dek. Rypińskim*, MPP, 1939, nr 7, s.333-335.
[31] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

skich, ustawiony został na froncie kościoła. W kwietniu 1938 roku na misje do parafii zaproszono także księży jezuitów[32].

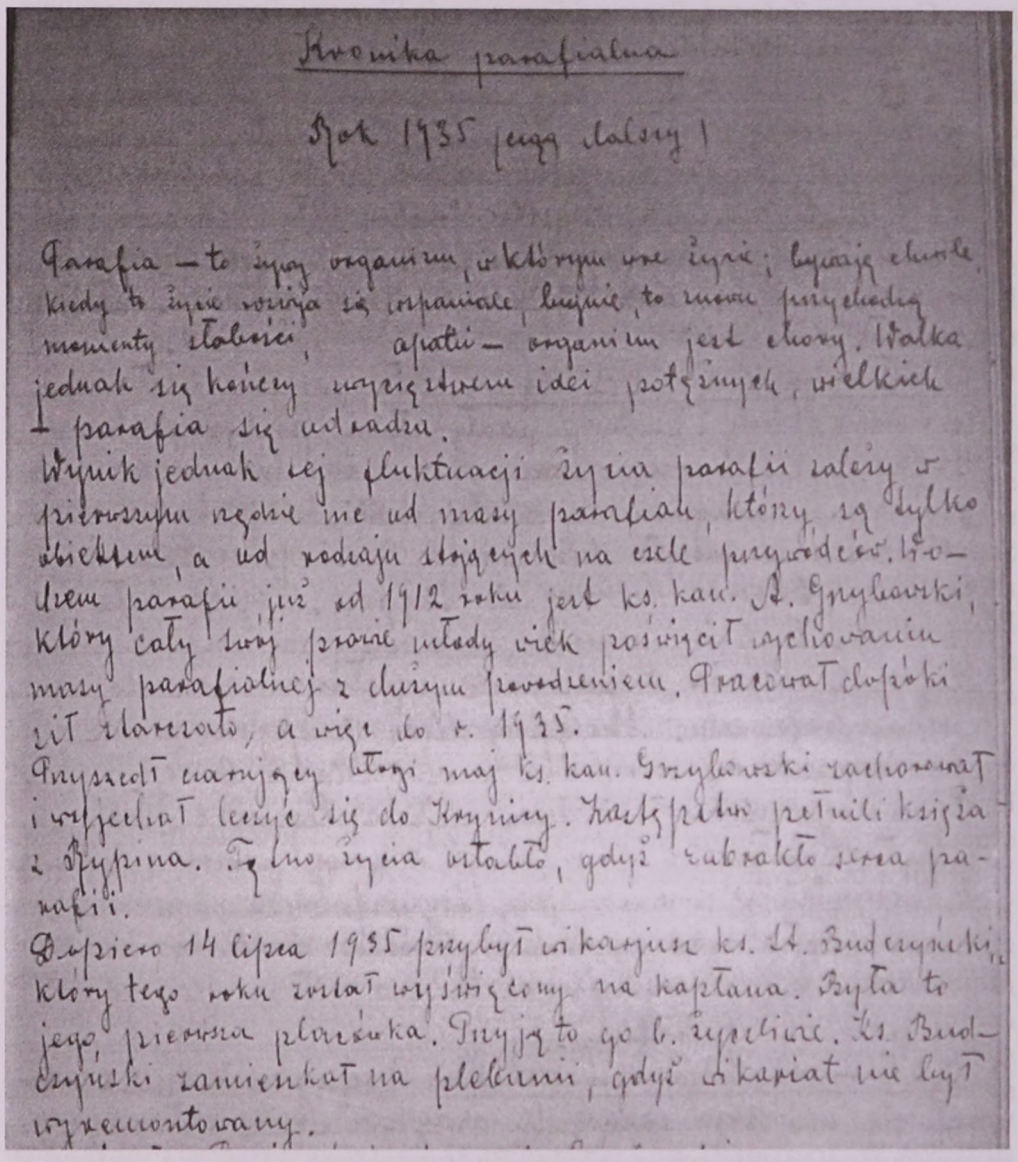

Kronika parafialna

Rok 1935 jego dalszy ciąg

Parafia – to żywy organizm, w którym coś żyje; bywają chwile, kiedy to życie rozwija się wspaniale, bujnie, to znowu przychodzą momenty słabości, apatii – organizm jest chory. Walka jednak się kończy zwycięstwem idei potężnych, wielkich i parafia się odradza.
Wynik jednak tej fluktuacji życia parafii zależy w pierwszym rzędzie nie od masy parafian, którzy są tylko biernym, a od rodzaju ideałów, na czele przywódców. Proboszczem parafii już od 1912 roku jest ks. kan. A. Grzybowski, który cały swój szczególnie młody wiek poświęcił wychowaniu masy parafialnej z dużym powodzeniem. Pracował dużo i żył zdrowo, a więc do r. 1935.
Przyszedł ciężki czas dla ks. kan. Grzybowskiego zachorował i wyjechał leczyć się do Krynicy. Zastępstwo przejęli księża z Rypina. Życie życia wtedy, gdyż zabrakło serca parafii.
Dopiero 14 lipca 1935 przybył wikariusz ks. A. Budczyński, który tego roku został wyświęcony na kapłana. Była to jego pierwsza placówka. Przyjęto go b. życzliwie. Ks. Budczyński zamieszkał na plebanii, gdyż wikariat nie był wyremontowany.

Fragment Kroniki Parafialnej prowadzonej od 1935 roku przez księdza Stefana Budczyńskiego

W 1935 roku wznowiono w parafii sadłowskiej pielgrzymki do Skępego. Ksiądz Budczyński, który zastępował w tym czasie proboszcza Albina Grzybowskiego, zanotował w początkach września w Kronice: *Cała parafia została żywo poruszona, kiedy z ambony padły słowa, pielgrzymka*

[32] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. Kuria płocka zwracała w tym okresie szczególną uwagę na misje, zwłaszcza na terenach wiejskich (zob. R. Bender, *Z życia diecezji płockiej w latach 1914-1939*, Studia Płockie, 1975, t.3, s.368).

do Skępego. Nic dziwnego, dwadzieścia kilka lat przerwy. Wszyscy byli spragnieni tej miłej chwili. Zaopatrzona w aparaty kościelne ruszyła duża masa przez Czermin, Zakrocz, Borowo i Sosnowo do Skępego. Pogoda była piękna. Szybkim marszem z pieśnią na ustach dotarliśmy 7 września w godzinach popołudniowych do upragnionego celu. Następny dzień przepędzono na głębokiej szczerej modlitwie. Żegnając Matkę Najświętszą ruszyła kompania sadłowska w drogę powrotną, witana bardzo uroczyście w Sadłowie przy triumfalnych bramach[33].

W Kronice Parafialnej zachowało się także szereg opisów uroczystości kościelnych, szczególnie z lat trzydziestych, kiedy notatki sporządzał ksiądz Stanisław Budczyński. W czasie świąt kościelnych pamiętano o najuboższych mieszkańcach parafii, dzielono się opłatkiem i przygotowywano paczki z żywnością i słodyczami. Opis Bożego Narodzenia 1936 roku w parafii sadłowskiej znajdujemy w Kronice: *Pasterka. Kościół pełen ludzi, ścisk, gorąco... Dzwonek. Z chóru płyną melodie kolęd. Lud się modli u stóp małej Dzieciny. Po nabożeństwie ks. wikary mówi kazanie, po którym w imieniu ks. proboszcza i swoim składał parafianom życzenia Wesołych Świąt. Na sumie też ludzi dużo. Po nieszporach w ognisku odbyła się miła uroczystość dzielenia się opłatkiem z najbiedniejszą dziatwą, której Katolickie Stowarzyszenie Kobiet wydało ubrania i dużą ilość paczek pełnych słodyczy. W następnym dniu Krucjata Eucharystyczna urządziła wspólną choinkę przy śpiewie kolęd*[34].

Uroczystości parafialne związane ze świętami kościelnymi przygotowywane były przez organizacje religijne. Szczególnie aktywna była Akcja Katolicka i Krucjata Eucharystyczna. Całością prac kierowała zwykle dziedziczka Sadłowa, Janina Kretkowska. Przygotowania w Wielkim Tygodniu 1938 roku opisywał ksiądz Budczyński na kartach Kroniki: *Nabożeństwa Wielkotygodniowe rozpoczęły się w Wielki Czwartek. Na specjalną uwagę zasługuje piękny Grób Chrystusa, który został ubrany pod kierunkiem p. Janiny Kretkowskiej. W adoracji Grobu Chrystusa brały udział wszystkie kolumny Akcji Katolickiej. Miłe wrażenie robiły dzieci z Krucjaty Eucharystycznej z całej parafii, które nawet w nocy przebywały przy Grobie.* Opisy świąt pokazują ogromne zaangażowanie księży pracujących w parafii. Wielka Niedziela 1938 roku, w czasie choroby proboszcza Grzybowskiego, przygotowana została przez księdza Budczyńskiego, który nie omieszkał w sposób poetycki, rzetelnie zanotować tych wydarzeń w Kronice: *Szaro na świecie, jeszcze dość wcześnie. Tę szarzyznę rozdziera potężny dźwięk dzwonów, obwieszczających radosną wieść. Chrystus Zmartwychwstał. Po uroczystej procesji dalszy ciąg nabożeństwa odbywa się w kościele, który nie może pomieścić olbrzymich tłumów parafian sadłowskich. Ksiądz Stanisław Budczyński w imieniu księdza proboszcza i swoim składa życzenia parafianom. W godzinach popołudniowych w ognisku młodzieży odbywa się*

[33] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[34] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

uroczystość dzielenia się jajkiem z ubogą dziatwą parafii, urządzona przez katolickie Stowarzyszenie Kobiet, które rozdało dzieciom przeszło 30 paczek żywnościowych[35].

W Kronice znajdujemy także opisy świąt Bożego Ciała, np. w 1936 roku: *Tegoroczne Boże Ciało wypadło pod znakiem niepogody. Ołtarze były przed pomnikiem, przed dworem, przed Matką Boską i domem Grzecznowskich*[36]. 30 października obchodzone było w parafii Sadłowo święto Chrystusa Króla. Pod rokiem 1937 ksiądz Stanisław Budczyński zanotował w Kronice: *Od rana na wieżach kościelnych załopotały flagi papieskie, a przed kościołem widniał olbrzymi napis: Akcja Katolicka to armia Chrystusowa. W godzinach popołudniowych olbrzymia procesja udała się przez wieś do figury Serca Pana Jezusa, gdzie odmówiono litanię, a ksiądz Budczyński wygłosił przemówienie pt. Budujmy Polskę Chrystusową. Wszystkie okna były udekorowane kwieciem, na którego tle widniały obrazy serca Jezusa. Jedynie okna Orłowiczów i Zybertów widniały puste. Najpiękniej udekorowano okna u Juchnowskich. Po powrocie do kościoła i odmówieniu różańca, w sali Domu Katolickiego odbyła się uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla, na którą przybyli wszyscy przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Słowo wstępne wygłosiła p. Janina Kretkowska, prezes Akcji Katolickiej, po czym chór wykonał hymn „Z milionów serc". Następnie referat o synodzie plenarnym wygłosił p. H. Słupkowski. W drugiej części wystąpił chór parafialny pod batutą p. P. Grzecznowskiego oraz młodzież z Krucjaty Eucharystycznej wykonała śliczną inscenizację. Zakończono akademię wspólnym śpiewem „My chcemy Boga"*[37]. Uroczyście odprawiane były w parafii także odpusty: Św. Jana 24 czerwca, św. Tekli 20 września.

Ferdynand Grzecznowski, urodzony w 1896 roku w Mazowszu, organista w kościele sadłowskim w latach 1915-1963. Zmarł 8 marca 1963 roku, pochowany na cmentarzu parafialnym w Rypinie.

Kolęda przeprowadzana była w parafii sadłowskiej okresu międzywojennego bardzo nieregularnie. Wizyty duszpasterskiej w domach parafian nie praktykował ksiądz Grzybowski. Wznowił ją dopiero, ku ogromnemu zaskoczeniu mieszkańców, ksiądz Budczyński od 1936 roku. W styczniu tegoż roku pisał w Kronice: *Ogłoszona została kolęda w parafii sadłowskiej. Wrażenie bardzo silne. Po dwudziestu latach. Rozpoczęły się przygotowania. Generalne czyszczenie domów.* Kolęda uwidoczniła ogromną biedę w rodzinach parafii sadłowskiej, o czym z ubolewaniem notowano: *3 stycznia 1938 roku ksiądz Budczyński wyjechał na kolędę, która trwała cały tydzień. Najbiedniejsza okolica parafii – Cieciórka, Kwiatkowo, Marysin, Czermin.*

---

35 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
36 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
37 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Ludzie choć biedni, jednak bardzo życzliwie odnoszą się do księdza. W kilkunastu domach prawdziwa nędza. Trzeba pomóc[38].

Wokół kościoła skupiało się także w tym okresie życie kulturalne. Dużym zainteresowaniem parafian cieszyły się sztuki teatralne, wystawiane przez młodzież szkolną lub organizacje religijne. Były one zawsze ważnym wydarzeniem, szeroko komentowanym przez społeczeństwo Sadłowa i okolicznych wsi. Ruch sceniczny stał się szczególnie aktywny w końcu lata trzydziestych. Z tego okresu Kronika Parafialna zawiera kilka notatek, wspominających ówczesnych aktorów sadłowskich. 27 lutego 1938 roku ksiądz Budczyński zapisał: *W Sadłowie zespół amatorski pod kierownictwem p. Z. Skorupskiego odegrał sztukę „Grube ryby" Bałuckiego, w Kotowych zespół Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej „Zagroba swatem", w Zasadach i Czerminie odegrano utwory komiczne. W ogóle cały karnawał, a zwłaszcza ostatnia niedziela, obfitowały w zabawy. Jakiś szał zabawy opanował ludzi. 10 kwietnia 1938 roku wystawiano na deskach sceny sadłowskiej sztukę „Nazarejczyk". Postać Judasza pierwszorzędnie odtworzył Stanisław Sobociński. Dobrze oddali również swe role A. Sobociński, jako Kajfasz, J. Lipska Klaudia, żona Piłata, J. Dziubakiewicz w roli szatana, Genowefa Grabowska jako Maria Magdalena i inni. Po każdym akcie słychać było nieustające oklaski. Sala była pełna publiczności*[39].

W pięciu szkołach na terenie parafii sadłowskiej nauka religii prowadzona była przez katechetów wyposażonych w misję kanoniczną. Zaniedbania spowodowane okresem zaborów trudno było jednak w krótkim czasie odrobić, mimo silnej pozycji Kościoła katolickiego. Lekcje religii, w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, traktowane były na równi z innymi przedmiotami. W czasie wizytacji ksiądz biskup sprawdzał zwykle stan wiedzy religijnej oraz odwiedzał wybrane szkoły. W sprawozdaniu z 1939 roku czytamy np.: *W piątek 19 V Katechizacja dobrze wypadła. Dzieci stanęły wszystkie, nie zaś tylko wybrane do odpowiedzi. Podczas Mszy pontyfikalnej kazanie głosił ks. kan. Flaczyński ze Skrwilna. Po Sumie odbyła się wizytacja szkoły. Sprawozdanie daje kierownik, który z ks. prob. Kaczorowskim żyje bardzo dobrze. Szkół w parafii 5, dzieci ok. 900; nauczycieli 13; starają się wychowywać dzieci na rycerzy Chrystusowych. Śpiewy i deklamacje urozmaiciły wizytację*[40]. Podobne kontrole szkół w zakresie katechizacji odbywały się w czasie wizytacji dziekańskich.

Jedną z form działalności oświatowej w parafii sadłowskiej było szerzenie czytelnictwa. Wydaje się, że biblioteka parafialna była w tym okresie bardzo dobrze zaopatrzona. W marcu 1938 roku ksiądz Budczyński notował w Kronice: *Doceniając wielką rolę książki w kształtowaniu duchowości dziec-*

---

[38] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[39] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[40] *Wizytacja kanoniczna w dek. Rypińskim*, MPP, 1939, nr 7, s.333-335; J. Pawłowski, *Historia Szkoły Podstawowej w Sadłowie*, Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej, z.11, Dobrzyń nad Wisłą 2007, s.111. Zob. W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej*, s.137.

ka, ksiądz Budczyński zakupił około 50 książek religijnych, resztę około 100 otrzymał z biblioteki parafialnej i w ten sposób stworzył bibliotekę dla dzieci Krucjaty Eucharystycznej z całej parafii. Mali czytelnicy chętnie garną się do książki. Wypożyczają bezpłatnie. Biblioteka miała swój cel, o czym świadczy duża liczba czytelników, nawet z tak odległych wiosek jak Zofiewo[41].

Ziemia w parafii Sadłowo należała w większości do drobnych gospodarzy, uwłaszczonych po powstaniu styczniowym lub tych, którzy nabyli grunta z parcelacji w końcu XIX i początkach XX wieku. Folwarki znajdowały się przy dawnych majątkach: w Sadłowie, Kotowach, Linnem, Ozorkowie, Piaskach, Stępowie i Zasadkach. Majątek Sadłowo, o powierzchni około 600 ha, należał do Jana Kretkowskiego. Syn Bronisława i Ludwiki Komeckiej, urodzony 11 stycznia 1868 w Więsławicach, Jan Kretkowski otrzymał Sadłowo w 1908 roku od siostry swej matki Haliny z Turskich i jej męża Józefa Rościszewskiego. Właścicielem tych dóbr był do 1939 roku. Będąc wojskowym, prowadził zebrania „Sokoła", był członkiem Związku Ziemian, udziałowcem mleczarni „ROTR" w Rypinie[42].

W Kotowach gospodarowała żydowska rodzina Krongoldów. W majątku pozostawał Józef Krongold, pozostali mieszkali w Warszawie. W skład dóbr wchodził także folwark i dwór w Przywitowie. Znaczne zadłużenie spowodowało przejęcie w 1938 roku części majątku (180 ha) przez Skarb Państwa. Do 1939 roku folwark i dwór w Kotowach pozostawały jednak w posiadaniu Krongoldów[43]. Żydzi zarządzali także w okresie międzywojennym majątkiem Linne. Jeszcze przed I wojną światową folwark kupił Berek Kleinberg, który był właścicielem majątku do 1939 roku[44]. W Stępowie majątek o powierzchni około 350 ha dziedziczył Witold Grabski. Przed wybuchem wojny na folwarku gospodarowali już jego synowie: Jerzy i Alfred[45].

---

41 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. Władze diecezjalne przykładały w latach trzydziestych dużą wagę do rozwoju bibliotek parafialnych (zob. W. Filipowicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918-1939*, Oberwald-Płock 2003, s.271).

42 T. Kretkowska-Kiersnowska, *Kretkowski Jan h.Dołęga*, (w:) *Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, pod red. J. Leskiewiczowej, t.1, Warszawa 1992, s.86.

43 AWKW Rypin, KHip. Kotowy; E. Celińska, P. Gałkowski, *Kotowy – zespół dworski*, (w:) *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, t. II, cz. 3, pod red. P. Gałkowskiego i S. Kunikowskiego, Włocławek 2006, s.99. Nie wiem dlaczego *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu w latach 1933-1937*, wybór źródeł, wyd. P.Stawecki, W.Rezmer, Toruń 1992, s.116 wymienia jako właściciela Kotowych Salomona Gelbluma. Zob. podobnie T. Kawski, *Właściciele ziemscy wyznania mojżeszowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, (w:) *Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, praca zbiorowa pod red. W. Jastrzębskiego, Toruń 2005, s.174.

44 AWKW Rypin, KHip. Linne i Stawiska; P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918-1947*, Rypin 1999, s.353; T. Kawski, *Właściciele ziemscy wyznania mojżeszowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, s.174.

45 AWKW Rypin, KHip. Stępowo; G. J. Budnik, P. Gałkowski, *Stępowo – zespół dworski*, (w:) *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, t.II, cz.3, pod red. P. Gałkowskiego i S. Kunikowskiego, Włocławek 2006, s.330.

Ludność w wioskach należących do parafii w Sadłowie w 1921 roku

Miejscowość	Charakter miejscowości	Liczba budynków mieszkalnych	Ludność wg. spisu powszechnego z 1921 r.				
			Liczba ludności	W tej liczbie podało wyznanie			
				rzymsko-katolickie	ewange-lickie	mojżeszowe	inne
Czermin, Cieciórka, Biela, Glinki, Kocioł	kol.	24	168	152	16	-	-
Czermin	wieś	28	178	172	6	-	-
Ignalin	kol.	3	20	20	-	-	-
Jasin	kol.	8	57	57	-	-	-
Kotowy	folw.	6	98	87	-	11	-
Kotowy	wieś	14	179	176	-	-	3
Kwiatkowo	kol.	7	44	44	-	-	-
Linne	folw.	5	122	122	-	-	-
Linne	kol.	4	25	20	5	-	-
Linne	wieś	30	138	128	10	-	-
Marysin	kol.	5	30	30	-	-	-
Michałki	kol.	26	169	13	151	-	-
Michałki	wieś	12	71	-	71	-	-
Ozorkowo	folw.	2	16	16	-	-	-
Ozorkowo	wieś	7	30	-	30	-	-
Piaski	folw.	3	51	51	-	-	-
Przybyszynek	folw, wieś	11	60	60	-	-	-
Sadłowo	folw.	8	169	163	4	-	2
Sadłowo, Grabowiec, Nadjeziorze, Kafary, Kamionka	kol.	31	192	192	-	-	-
Sadłowo	wieś	35	263	263	-	-	-
Sadłowo Rumunki	kol.	12	105	105	-	-	-
Stawiska	wieś	51	305	123	182	-	-
Stępowo	folw.	5	121	121	-	-	-
Stępowo	wieś	26	185	177	8	-	-
Szarłaty	kol.	4	40	40	-	-	-
Zasadki	folw.	4	77	77	-	-	-
Zasadki	wieś	25	168	138	30	-	-
Zasady	kol.	32	184	179	5	-	-
Zasady, Dąbrowa, Młyńska, Jaworzec, Kotownica	wieś	64	471	398	73	-	-
Zofiewko	kol.	4	38	38	-	-	-
Zofiewo	wieś	27	222	222	-	-	-

Źródło: *Skorowidz miejscowości RP, t.1 wojew. warszawskie*, Warszawa 1925, s.157-158, 164. kol. – kolonia; folw. – folwark.

Terytorium parafii Sadłowo w okresie międzywojennym zamieszkiwała w większości ludność polska, deklarująca w czasie spisów powszechnych wyznanie rzymsko-katolickie. Do największych miejscowości należały: Sadłowo z rumunkami, Zasady z przyległościami, Zofiewo, Czermin i Kotowy. Na terenie parafii mieszkała także ludność niemiecka, szczególnie w Michałkach, Ozorkowie i Stawiskach, a także w mniejszym stopniu w Zasadach i Zasadkach[46]. Nastawienie ludności polskiej do ewangelików nie zawsze było pozytywne. Pewną rolę odgrywał tu Kościół katolicki. W 1936 roku ksiądz Stefan Budczyński zapisał o swoich poczynaniach w Kronice: *Nie sprzedawać ziemi ewangelikom. Ponieważ w ostatnich czasach powstał silny ruch Niemców do kupowania ziemi od katolików, więc ksiądz wikary publicznie z ambony napiętnował niegodny Polaka sposób postępowania i polecił na przyszłość postępować inaczej*[47].

Parafia Sadłowo odgrywała w konflikcie polsko-niemieckim szczególną rolę, ponieważ na jej terenie znajdowały się Michałki, siedziba parafii ewangelickiej na znaczną część powiatu rypińskiego. Gminą protestancką zarządzali pastorzy, których pozycja szybko rosła i zapewne nie pozostawało to bez wpływu na ich stosunek do proboszczów sadłowskich. Funkcję pastorów sprawowali w tym okresie: Sigismund Michelis (1918-1919), Władysław Wilhelm Wernitz (1919-1920), Lucjan Lewandowski (1921-1925), Adolf Kratsch (1926-1931), Ernst Waldemar Krusche (1931-1938). 1 stycznia 1938 roku parafię Michałki podzielono na dwie samodzielne: macierzystą w Michałkach i nowo powołaną rypińską. Dotychczasowy administrator Ernst Waldemar Krusche przeszedł do Rypina (po nim funkcję tę objął w latach 1940-1945 Hugo Schmidt). W Michałkach powołano w 1938 roku nowego pastora Edmunda Hübschera. Urząd ten sprawował do 1942 roku, kiedy to powołany do wojska, zginął jako żołnierz armii niemieckiej[48].

Remontu wymagała w okresie międzywojennym świątynia w Michałkach, służąca za dom modlitwy od 1779 roku. 15 lipca 1929 roku obchodzono uroczyście 150-lecie istnienia gminy ewangelickiej. Powstała wówczas inicjatywa budowy nowego murowanego kościoła, gdyż stary, drewniany, groził już zawaleniem. Realizacji podjął się jednak dopiero po 1931 roku pastor Krusche. Plan budowy sporządził inżynier ze Zgierza, Alfred Beurton, który sprawował także nadzór budowlany. Prace wykonał mistrz murarski Bruno Wurzbacher z Sierpca. Głową i duszą budowy kościoła w Michałkach – jak wspominał później Aleksander Treichel – był jednak pastor Krusche. Kamień węgielny pod świątynię położono wiosną 1935 roku. Mieszkańcy Michałk zebrali na budowę 16.000 złotych. Mimo, że był to

[46] *Skorowidz miejscowości RP, t.1 wojew. warszawskie*, Warszawa 1925, s.157-158, 164; *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu w latach 1933-1937*, wybór źródeł, wyd. P. Stawecki, W. Rezmer, Toruń 1992, s.122-123.

[47] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[48] A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach 1962, s.125-127.

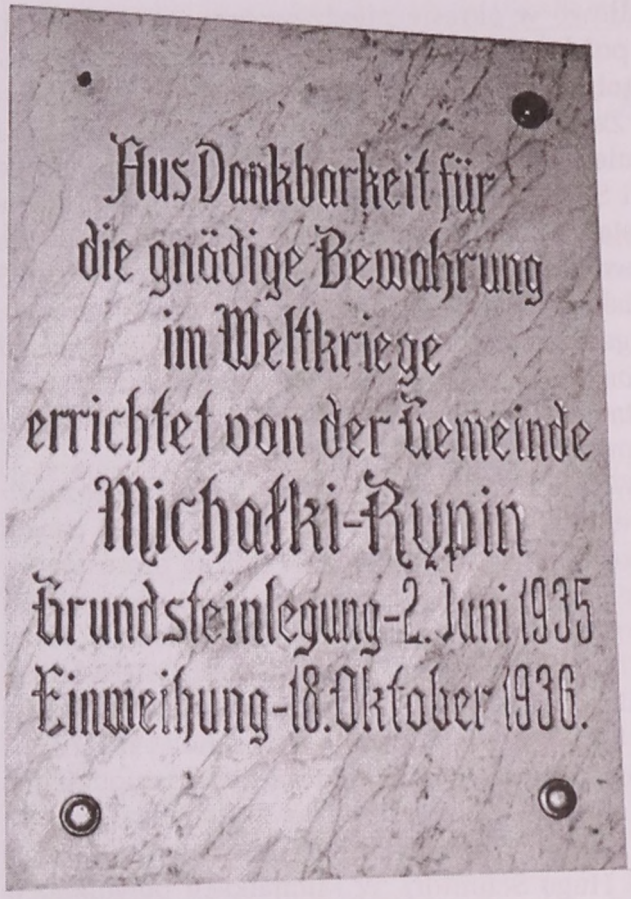

Tablica marmurowa w kościele w Michałkach (dziękczynno-erekcyjna). Napis minuskułą: Aus Dankbarkeit für die gnädige Bewahrung im Weltkriege errichtet von der Gemeinde Michałki-Rypin Grundsteinlegung – 2. Juni 1935 Einweihung 18. Oktober 1936. (w tłumaczeniu: Z wdzięczności za łaskawe zachowanie podczas wojny światowej wystawiona przez gminę Michałki-Rypin Położenie kamienia węgielnego – 2 czerwca 1935 Poświęcenie – 18 października 1936).

jeszcze okres kryzysu gospodarczego, do lata tegoż roku budynek stał już pod dachem. Rząd polski dofinansował budowę na 2000 złotych. Firma niemiecka Gustaw-Adolf-Verein zakupiła zegar. Ostatecznie koszt budowy wyniósł 50.000 złotych, nie licząc prac własnych i wyposażenia. Poświęcenie kościoła odbyło się 18 października 1936 roku. *Das schmucke gemauerte Gotteshaus ist noch heute die Zierde der gesamten Umgebung und war der Stolz der evangelisch-lutherischen Gemeinde* – pisał z dumą po wojnie, w latach sześćdziesiątych, Aleksander Treichel[49].

[49] A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach 1962, s.126-127.

Parafia Sadłowo w latach wojny i okupacji niemieckiej (1939-1945)

Teren parafii Sadłowo został zajęty przez wojska niemieckie 7 września 1939 roku. Okupacja hitlerowska trwała do stycznia 1945 roku. Obszar ten na mocy dekretu Hitlera z 8 października 1939 roku włączony został do Trzeciej Rzeszy. Znajdował się w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (*Reichsgaus Danzig-Westpreussen*), zarządzanym przez namiestnika Alberta Forstera. Okręg dzielił się na rejencje, zarządzane przez prezydenta rejencji, a te z kolei na powiaty. Wioski parafii weszły w skład rejencji kwidzyńskiej i pozostały w powiecie rypińskim (*Kreis Rippin*), zarządzanym przez landrata. Powiat dzielił się na obwody urzędowe (*Amstbezirk*), pokrywające się terytorialnie z przedwojennymi gminami.

Wioski parafii Sadłowo w czasie okupacji hitlerowskiej (stan z 1944 roku)

Gmina (Amstbezirk)	Wieś	Niemiecka nazwa wsi	Powierzchnia w ha	Liczba gospodarstw	Liczba mieszkańców
Sadłowo (Sedlau)	Czermin	Schermingen	373	5	24
	Jasin	Jansen	154	33	129
	Kotowy	Kottau	517	84	373
	Kwiatkowo	Blütenhof	176	39	173
	Linne	Linne	594	55	310
	Sadłowo	Sedlau	804	144	568
	Sadłowo Nowe	Neusedlau	254	60	248
	Sadłowo Rumunki	Sedlau Räumung	210	25	110
	Stępowo	Stempau	534	79	400
	Zasadki	Kleinsasse	520	68	322
	Zasady	Sasse	809	131	567
Okalewo (Hegen)	Zofiewo	Sophienfeld	544	82	363
Osiek (Lindenschanz)	Michałki	Michelkirch	336	62	290
	Stawiska	Wiesken	404	82	406

Źródło: *Gemeinde-und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, Danzig 1944, s.110-111, 116-117.

W skład *Amstbezirk Sedlau* (siedzibę gminy Czermin przeniesiono do Sadłowa) wchodziły: Czermin (*Schermingen*), Jasin (*Jansen*), Kotowy (*Kottau*), Kwiatkowo (*Blütenhof*), Linne (*Linne*), Sadłowo (*Sedlau*), Sadłowo Nowe (*Neusedlau*), Sadłowo Rumunki (*Sedlau Räumung*), Stępowo (*Stempau*), Zasadki (*Kleinsasse*), Zasady (*Sasse*). Zofiewo (*Sophienfeld*) należało do gminy Okalewo (*Hegen*), a Michałki (*Michelkirch*) i Stawiska (*Wiesken*) do gminy Osiek (*Lindenschanz*)[1].

W momencie wybuchu wojny uaktywnili się miejscowi koloniści niemieccy, szczególnie w Michałkach. Wspomagali oni lotników Luftwaffe, wskazując umówionymi znakami miejsca przeznaczone do bombardowania. Ogromne zadowolenie ludności niemieckiej wspominał jeszcze kilkanaście lat po wojnie A.Treichel, syn kolonisty niemieckiego ze Starorypina: *Cieszyliśmy się bardzo z wkroczenia armii niemieckiej*, pisał. *Traktowaliśmy niemieckie państwo jako oswobodzicieli i wybawców. Wojsko niemieckie przychodziło nam dosłownie w ostatniej minucie przed naszym całkowitym wytępieniem. Był to nasz kraj rodzinny. Nasi synowie wstąpili do niemieckiej armii, a my pracowaliśmy dodatkowo, by pomóc naszej drogiej ojczyźnie w potrzebie i niebezpieczeństwie*[2].

Na ogół społeczeństwo polskie nie czuło zagrożenia ze strony miejscowych Niemców. Ksiądz Stanisław Grabowski, który jako wikariusz przebywał w parafii św. Trójcy w Rypinie, wspominał po wojnie słowa księdza dziekana Stanisława Gogolewskiego z września 1939 roku: *On pamiętał polityczną obecność Niemców podczas pierwszej wojny światowej. Powołując się na osobiste doświadczenia, przekonywał obecnych, że Niemcy są kulturalni, gospodarni i szanujący wolność religijną. Powoływał się także na fakt, że w powiecie rypińskim zamieszkuje liczna grupa niemieckich kolonistów, którzy w Polsce znaleźli przychylne warunki życia. Mieli całkowitą wolność używania swego języka, mieli swoje kościoły, nabożeństwa i pastorów utrzymywanych ze skarbu państwa. Wolno więc nam było wyczekiwać co najwyżej przykrych następstw politycznych. Wypadało jednak spodziewać się przynajmniej wolności religijnej*[3].

Już w połowie września 1939 roku Niemcy w powiecie rypińskim zaczęli jednak tworzyć paramilitarną organizację pod nazwą *Selbstschutz*. Głównym jej celem była działalność terrorystyczna za rzekome krzywdy doznane w okresie poprzedzającym wybuch wojny ze strony ludności polskiej. Organizacja ta podporządkowana Głównemu Urzędowi Bezpieczeń-

---

[1] *Gemeinde-und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, Danzig 1944, s.110-111, 116-117; M. M. Grzybowski, *Diecezja płocka*, (w:) *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską (1939-1945)*, praca zbiorowa pod red. ks. Z. Zielińskiego, Warszawa 1982, s.406; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego*, Poznań 1970, s.18; tenże, *Ziemia dobrzyńska w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, (w:) *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s.158-160.

[2] A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach 1962, s.151.

[3] S. Grabowski, *Pójdź za mną*, Redwood 1992, s.21.

stwa Rzeszy została podzielona na inspektoraty, a te z kolei na powiaty z kierownikiem powiatowym (*Kreisführerem*) na czele. Około 17 września 1939 roku z Inspektoratu w Brodnicy przybył do Rypina oficer SS Herman Knieffal, który został mianowany kierownikiem Selbstschutzu na powiat rypiński. Na murach domów rypińskich i większych wsi, także w parafii Sadłowo, pojawiły się ogłoszenia werbujące miejscowych Niemców do tej organizacji[4]. Koloniści niemieccy z Michałk, Linnego, Zasad ochoczo wstępowali do Selbstschutzu. Trudno dziś ustalić ich nazwiska, jednak z terenu parafii Sadłowo znaleźli się w niej na pewno: Friedrich Gramse i jego syn Heinrich z Linnego, Edmund Gogolin z Zasad, Pokrant ze Stępowa, Władysław Schilmann z Michałk i kilku innych.

Około 20 września 1939 roku Selbstschutz zajął budynek przedwojennego komisariatu policji państwowej przy ulicy Warszawskiej 20, tworząc tam swoją siedzibę. Do budynku tego, nazwanego przez mieszkańców Rypina „Domem Kaźni", przywożono i doprowadzano w październiku i listopadzie Polaków z okolicznych miejscowości. Nauczycieli, księży, ziemian, ale również robotników, chłopów, Niemcy z Selbstschutzu mordowali na miejscu lub w lesie skrwileńskim.

Na dzień 21 października została zwołana w Rypinie rzekoma konferencja nauczycieli powiatu rypińskiego. Przyjeżdżający z okolicznych wiosek do starostwa zabierani byli do siedziby Selbstschutzu[5]. Wśród aresztowanych były także dwie nauczycielki z terenu parafii Sadłowo, Aniela Szcześniak, kierownik szkoły powszechnej w Stępowie oraz Jadwiga Betlejewska, pracująca w tej szkole jako nauczycielka. Obie po bestialskich przesłuchaniach zostały zamordowane 2 listopada i pochowane w zbiorowej mogile w lasach skrwileńskich[6]. Niemcy z Michałk aresztowali także kilku mieszkańców okolicznych wsi. Już w połowie października dowieźli do Rypina Teofila Cieciórskiego z Sadłowa, którego wkrótce rozstrzelano w lasku rusinowskim[7]. Kilka dni później w areszcie w Rypinie przy ulicy Warszawskiej 20 znalazł się Wacław Ignacy Zdziarski, ur. 13 sierpnia 1889 roku, syn Władysława, mieszkający w Sadłowie. Po krótkim pobycie w siedzibie Selbstschutzu został zamordowany i pochowany w lasach skrwileńskich[8].

---

[4] B. Bojarska, *Selbstschutz w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t.29, Warszawa 1979, s.137-170; M. Krajewski, *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939-1945*, Rypin 1995, s.33-35.

[5] R. Piotrowski, *Eksterminacja nauczycieli powiatu rypińskiego w pierwszych miesiącach okupacji 1939 roku, W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni Selbstschutzu w powiecie rypińskim. Materiały z sesji naukowej*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.8, Rypin 2002, s.214-215.

[6] R. Piotrowski, *Biogramy ofiar Selbstschutzu*, aneks do pracy A. Witkowskiego, *Nieukarana zbrodnia*, Warszawa 1995, s.147.

[7] R. Piotrowski, *Biogramy*, s.150.

[8] R. Piotrowski, *Biogramy*, s.191.

Podobny los spotkał Kazimierza Marcińczuka, ur. 4 marca 1911 roku, z Zasadek, zamordowanego prawdopodobnie 5 listopada 1939 roku[9].

Niemieccy osadnicy z Michałk aresztowali także Jana Kretkowskiego, właściciela majątku Sadłowo oraz jego syna Bronisława i rządcę. Wydarzenia te wspominała córka Jana Kretkowskiego, Renata: *Wojna zabrała życie czworgu osobom z naszej rodziny. W czasie wojny obronnej 1939 r. w bitwie pod Frampolem zginął brat Roman. Mój ojciec został aresztowany przez Niemców w końcu października 1939 r. Został wezwany do Michałek, wsi zamieszkanej przez osadników niemieckich, do tamtejszego młyna w związku z jakimś nieporozumieniem. Ale to był tylko pretekst. Z Michałek do Sadłowa wrócił już tylko sam furman, który powiedział, że ojca zabrano do Rypina. Kilka dni później aresztowano także brata Bronisława i rządcę majątku, których osadzono także w areszcie w Rypinie. Wszyscy zostali tam zamordowani i pochowani w lasach skrwilneńskich*[10].

Niemiecki zarządca majątku sadłowskiego w kilka dni później zamordował córkę Kretkowskich, Zofię. Relację z tej zbrodni przekazała także jej siostra Renata: *W Sadłowie pozostała tylko matka z siostrą Zofią. Majątkiem zarządzał wówczas młody Treuhander, Johann Wawner, który zajął parter pałacu. Matka z siostrą mieszkały w pokojach na piętrze. Któregoś wieczora Wawner wrócił do domu pod wpływem alkoholu. W tym czasie siostra zeszła do kuchni do piwnicy, żeby zagrzać wodę na herbatę i przygotować kolację. Gdy przez dłuższy czas nie wracała, mamusia zdenerwowana zeszła do piwnicy i zobaczyła leżącą na podłodze. Pytała się: „Zosiu, co ci się stało", odpowiedziała: „Strzelał do mnie, strzelał do mnie". Mama nie miała siły podnieść siostry, więc wyszła prosić o pomoc do ludzi. Lecz ci powiedzieli, że nie wejdą do pałacu, gdyż bali się, że ich ten Niemiec zabije. Mama tak jak stała, bez butów, poszła na wieś do ogrodnika. Siostra została sama bez pomocy. Mama, po przenocowaniu u ogrodnika, pojechała interweniować do Rypina do Landrata (starosty). Ten powiedział, że jeśli siostra żyje, to pomoże. Jednak poradził mamie, aby wyjechała, ponieważ i ona zostanie aresztowana. Później do dworu zjechał doktor Dłutek z Rypina. Treuhander nie chciał przyznać, co zrobił z ciałem siostry. Odnaleziono ją gdzieś między stertami słomy. Jak wykazała sekcja, siostra została zakopana jeszcze żywa. Doktor Dłutek to był porządny lekarz. Myśmy utrzymywali z nim kontakt towarzyski, gdyż był kolegą mojego męża*[11].

---

[9] R. Piotrowski, *Biogramy*, s.171.

[10] Relacja Renaty Mazurek (z domu Kretkowskiej) z Włocławka z 12 czerwca 2003 r. (Cyt. za L. Bokota, P. Bokota, P. Nowakowski, *Sadłowo – zespół pałacowy*, (w:) *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, t. II, cz. 2, *Ziemia Dobrzyńska*, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2003, s.142-143); R. Piotrowski, *Biogramy*, s.164.

[11] Relacja Renaty Mazurek (z domu Kretkowskiej) z Włocławka; P. Gałkowski, *Eksterminacja ziemiaństwa powiatu rypińskiego. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni Selbstschutzu w powiecie rypińskim. Materiały z sesji naukowej*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.8, Rypin 2002, s.228-229.

Zagrożone aresztowaniem było także duchowieństwo. Już 9 października 1939 roku pełnomocnik do spraw kościelnych przy szefie zarządu cywilnego okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie rozesłał do powiatowych pełnomocników ankietę, składającą się z 14 punktów, z których 9 brzmiał: Którzy księża są proniemieccy i mogą, zdaniem administracji cywilnej, dalej urzędować? W kilka dni później, 15 października, rypińskie gestapo zażądało od dziekana Gogolewskiego spisu księży pracujących w dekanacie. Wzmiankę o tym wydarzeniu zanotował w swoich wspomnieniach ksiądz Grabowski, wówczas wikariusz rypiński: *Około 15 października 1939 r., przed południem, przychodzi do plebanii umundurowany policjant z Gestapo. Jest raczej uprzejmy, spokojny. W grzeczny sposób prosi o spis księży przebywających na terenie dekanatu rypińskiego. Tłumaczy rzeczowo, że ze względu na nową sytuację w kraju, celem unormowania życia na zajętych terenach potrzebują tej informacji. Znając nieco język niemiecki ze szkoły, załatwiam tę sprawę. Porozumiałem się z ks. dziekanem. Dla nas jego prośba była również zrozumiała. Otrzymawszy imienny spis księży i ich adresy, odszedł, żegnając się ze mną grzecznie, zupełnie jak kulturalny człowiek*[12].

Aresztowania księży zaczęły się w kilka dni później, 20 października. Jako pierwszych gestapo doprowadziło do więzienia przy ulicy Warszawskiej 20 księdza dziekana Stanisława Gogolewskiego oraz jego wikariuszy, księży Bolesława Pędzicha i Stanisława Grabowskiego. Kilku księży aresztowano 21 października, ale główne zatrzymania przeprowadzono następnego dnia, w niedzielę. Gestapo i miejscowi selbstschutze pojawili się na plebanii w godzinach południowych wzywając księdza Michała Kaczorowskiego na przesłuchanie w Rypinie[13]. Wszystkich księży z dekanatu umieszczono w jednej komórce w piwnicach więzienia przy ulicy Warszawskiej. Aresztowanie i warunki, w jakich przebywało około 20 duchownych wspominał po wojnie ksiądz Stanisław Grabowski: *Wchodzimy na posterunek. Przed nami, z drugiej strony biurka siedzi znany dobrze księżom polski nauczyciel, z pochodzenia Niemiec. Dziś jest zastępcą komendanta. Wyglądał jakby zdziwiony naszą obecnością. Dawnym głosem znajomości prosi o oddanie kluczy, zegarków i pieniędzy. Wyłożyliśmy wszystką zawartość naszych kieszeni na biurko. Równie spokojnie tłumaczy, że główny komendant chwilowo jest nieobecny, księża więc zaczekają w poczekalni. Ci sami policjanci prowadzą nas do „poczekalni". Po schodach schodzimy na dół, do piwnicy. Wąski korytarzyk prowadzi do drzwi, zwykłe i nieobrobione*

---

[12] S. Grabowski, *Pójdź za mną*, s.21.

[13] M. M. Grzybowski, *Męczeństwo duchowieństwa rzymskokatolickiego w dekanacie rypińskim. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni Selbstschutzu w powiecie rypińskim. Materiały z sesji naukowej*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.8, Rypin 2002, s.221. Mało prawdopodobne wydają się wspomnienia księdza Jerzego Dębowskiego, sporządzone krótko po wojnie, jakoby proboszcza Kaczorowskiego aresztowano już 15 października (zob. *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, przygotował do druku i opracował ks. M. M. Grzybowski, Płock 2005, s.302).

deski, zamknięte na kłódkę. Policjant otwiera drzwi i każe wejść do środka, wchodzimy do ciemnej komórki. Drzwi zamykają się, słyszymy zgrzyt klucza w kłódce. Powoli oczy przyzwyczajają się do ciemności. Rozpoznajemy, gdzie jesteśmy. Była to komórka na przechowywanie węgla, o wymiarach 10 na 15 stóp, czyli „poczekalnia" dla węgla. Pył węglowy pokrywał cementową podłogę i ściany. W kącie stało puste wiadro. Drzwi były prowizoryczne, bo składzik na węgiel nie potrzebował lepszych. W pośpiechu i na przewidziane zapotrzebowanie przekształcono ten ciemny kąt na celę więzienną. Całe podpiwniczenie posterunku policji posiadało normalniejsze salki, których było kilka. Ten kąt znajdował się wprost pod wejściem do posterunku, do którego omal bez przerwy ktoś wchodził lub wychodził. Znajdując się tutaj towarzyszył nam dodatkowy niepokój ze wsłuchiwania się w muzykę pruskiego buta i także ciągłe sypanie się piasku poprzez szpary ich podłogi, a naszego sufitu. Tymczasem trudno stać na nogach bez przerwy, konieczność fizyczna zmusza do korzystania z brudnej podłogi i także wiadra w kącie. Psychiczne przestawienie się do tak odmiennych warunków bytowania jest bolesne. Modlimy się wspólnie i prywatnie poprzez długie milczenie nocne. Pierwszą noc spędzamy bez rozbierania się do łóżka, tylko siedząc oparci o ścianę zasypaną brudem węgla pomiędzy cegłami. Długa noc, sen nie przychodził. Co to będzie?... Rano, około godziny ósmej otwarto drzwi i wypuszczono nas na małe podwórko dla świeżego powietrza, a przede wszystkim dla załatwienia potrzeb natury. Za ustęp służył wykopany rów z żerdzią na kołkach do siadania[14].

W ciągu kilku następnych dni księża byli świadkami zbrodni Selbstschutzu na nauczycielach, ziemiaństwie, robotnikach oraz wielu innych mieszkańcach Rypina i okolicznych wsi. Przez szpary w drzwiach komórki widzieli wyrafinowane metody znęcania się podczas tzw. przesłuchań. Opis tych wydarzeń przekazał ksiądz Stanisław Grabowski: *Nadszedł czas, abyśmy dowiedzieli się, po co tutaj jesteśmy. Była godzina 9-ta wieczorem. Odmówiliśmy, jak zwykle, szeptem różaniec i modlitwy wieczorne. Za drzwiami na korytarzu piwnicy słyszymy śmiechy, kroki i naraz głośne uderzenia batów i jęki: Jezus, Maria, Józef. Poderwaliśmy się na nogi. Patrzymy przez szpary w drzwiach, rozpoznajemy, że na ziemi leży administrator majątku, dobrze nam znany. Dobrego wzrostu, dobrze zbudowany, liczący pięćdziesiąt lat. Leży na ziemi, a wokoło niego stoją miejscowi Niemcy i biją, strasznie biją, biją śmiertelnie. Zmęczyli się biciem jedni, drudzy ich zmieniają. Mają zabawę. Mężczyzna modli się głośno, rzuca się po cementowej podłodze, ale uderzenia nie ustają, robi się ciszej, śmiertelnie cicho. Za nogi wyciągnęli trupa na zewnątrz.*

Otwierają się drzwi do sąsiedniej izby, kogoś zabierają, prowadzą na górę do kancelarii. Dochodzą nas stamtąd śmiechy, zapach alkoholu. Gucia opowiadała, że oni zrewidowali całą plebanię i zabrali ze sobą to, co dziekan trzymał w piwnicy. W piwnicy był przechowywany zapas wina

[14] S. Grabowski, *Pójdź za mną*, s.31.

mszalnego dla księży dekanatu i także jakieś nalewki. Domyślaliśmy się, że zachęcają się do morderczej zabawy właśnie tymi nalewkami. Schodzą na dół z „winnym" Polakiem. Zatrzymują się przy naszych drzwiach. Spod schodów wyciągają beczkę od smarów czy benzyny. Na tej beczce rozkładają ofiarę swojej „sprawiedliwości". Biją batami. Bat używany przez Gestapo był zrobiony ze stalowego pręta oblanego warstwą kauczuku. Liczę: sto... dwieście... czterysta batów. Aż tyle uderzeń trzeba było, żeby wykończyć ofiarę. I znowu następny... i znowu inny... Tak umierał oficer czy nauczyciel polski, tak umierał zwykły robotnik. Zabitego wyciągano na podwórko, do chlewka. W tym bolesnym zabijaniu każdy zdobywał się na to samo wołanie bezsilności: Jezus, Maria, Józef. To były ostatnie słowa życia, jedyne słowa pożegnania ze swymi najbliższymi, z żoną, matką, ojczyzną. Od czasu do czasu schodził również sam komendant, aby osobiście pokierować uderzeniami batów. Kat...

Około północy otworzyły się i nasze drzwi. Wchodzi pomocnik kata. Witamy go ukłonem, przepisowo. Zabiera ze sobą ks. Gajewskiego. Poszli na górę, do biura. Za pół godziny znowu otworzyły się drzwi do naszej komórki. Ten sam pomocnik kata zabiera ze sobą dziekana, 72-letniego ks. Gogolewskiego. Po kilku minutach przychodzi znowu. Witamy go przepisowo w nerwowym napięciu. On stoi przed nami, świeci elektryczną latarką prosto w oczy. W każdym z nas aż gra, każda sekunda wydaje się wiecznością. Kogo zabierze? A on, jakby umyślnie spokojnie świeci w oczy każdemu wokoło. Zabiera ze sobą wysokiego zakonnika, przełożonego karmelitów w Oborach, ojca Busztę. Trzech księży na przesłuchaniach. Tak sądziliśmy, upłynęła dobra godzina, słyszymy szelest u góry i schodzenie po schodach na dół. Idą do nas. Otwierają się drzwi, stajemy gotowi do powitania. Wchodzą tylko trzej księża. Gajewski i Gogolewski są rozebrani do bielizny. Sutanny trzymają w rękach. Ks. Gajewski ledwie szedł, pada nieprzytomny. Całujemy ze czcią ręce naszych pierwszych męczenników. Ks. Gogolewski opowiada: „Kiedy ja wszedłem do biura, ks. Gajewski leżał przy drzwiach nieprzytomny, polewano go wodą. Kazali mi rozebrać się i położyć na skrzyni. Zarzucali mi, że buntowałem ludzi przeciwko Niemcom. Zawołali ojca Busztę, dali mu do ręki bat i kazali mnie bić. Według ich zdania bił za słabo. Odebrali mu bat, uderzyli go poprzez twarz i sami bili mnie. Czułem silne uderzenia od głowy, poprzez plecy, aż do kolan. Bolało. W pewnym momencie zawołałem, że przyznaję się. Przestali bić. Ale ja nie wiedziałem do czego mam się przyznać"[15].

W piwnicach więzienia gestapo przy ulicy Warszawskiej zginęło dwóch duchownych. Pierwszą ofiarą był ksiądz Stanisław Gogolewski, dziekan rypiński, dawny proboszcz sadłowski, który zmarł nagle w czasie spaceru więziennego 28 października. Tego samego dnia zamordowany został ksiądz Władysław Gajewski, proboszcz parafii Świedziebnia, uznawany przed wojną za najbardziej zagorzałego przeciwnika kolonistów

[15] S. Grabowski, *Pójdź za mną*, s.34-36.

niemieckich, prawdopodobnie rozstrzelany w lasach skrwileńskich. Pozostali duchowni, wraz z proboszczem sadłowskim Michałem Kaczorowskim, zostali przewiezieni do klasztoru Ojców Karmelitów w Oborach, gdzie Niemcy urządzili obóz zbiorczy dla księży części diecezji płockiej i chełmińskiej. Trudno określić, kiedy miało to miejsce. Ksiądz M.Grzybowski podaje za M.Krajewskim, że księży więziono w Oborach już od 30 października[16]. W relacjach księdza Stanisława Grabowskiego czytamy, że przewiezienie do klasztoru oborskiego odbyło się w kilka dni później: *3 listopada 1939 r., po południu, kat przyszedł do naszej komórki. Powitaliśmy go, według jego przykazu, głębokim ukłonem. Po co, po kogo przychodzi? A on, jakby nic nie wiedział o naszych nocnych przeżyciach, najspokojniej wyraził nam „ubolewanie" z powodu śmierci ks. dziekana i ks. Gajewskiego, którego on musiał rozstrzelać. Równocześnie oznajmił nam, że za chwilę wyjeżdżamy i polecił wychodzić na podwórko. Nie mamy wyboru. Wewnątrz każdego z nas kryło się uparcie przekonanie, że nadeszła nasza ostatnia godzina. Wychodząc, szykujemy się na śmierć. Na podwórku czeka dobrze nam znany samochód ciężarowy, zabrudzony ludzką krwią. Ten sam samochód służył do wywożenia zabitych każdej nocy. Kat daje polecenie, abyśmy weszli do ciężarówki. Mimo woli wahamy się. Kat spostrzegł nasze powątpiewania, ze spokojem, od niechcenia tłumaczy nam, że w tym przypadku nic nam nie grozi. Nie wiedzieliśmy dokąd jedziemy. Było już ciemno, gdy przyjechaliśmy do znanego nam klasztoru ojców karmelitów w Oborach, około 20 km od Rypina. Zakonnicy tego klasztoru byli razem z nami. Zamieszkaliśmy tutaj pod nadzorem miejscowych Niemców. Byliśmy głodni. Na terenie klasztoru były stawy rybne. Nasi nadzorcy zezwolili na złapanie ryb i przygotowanie kolacji. Pierwszy raz od dwóch tygodni usiedliśmy w refektarzu, przy stołach, i na półmiskach bracia zakonni podawali karpia. Świeży, prosto z wody karp! Co za przysmak! Rozmieściliśmy się sami w celach klasztornych. Pierwszy raz od dwóch tygodni mogliśmy wykąpać się i spać w łóżku*[17].

Warunki pobytu w Oborach wydają się znośne, a przynajmniej widział je w ten sposób ksiądz Grabowski: *Mieliśmy tu względną wolność. Parafianie nasi, nie zważając na niebezpieczeństwa, odwiedzali nas, przywozili potrzebną żywność. (...) Dwa razy w tygodniu odwiedzał nas także i kat. Zbierał nas wtedy do kościoła. Ustawialiśmy się dwójkami w szeregu. Było nas pięćdziesięciu, spora grupa. Baliśmy się niesamowicie. Zasiadał na fotelu przed wielkim ołtarzem, zapalał papierosa i kazał nam śpiewać. Musieliśmy nauczyć się jego repertuaru, oczywiście „Deutschland über alles". Głównie jednak kazał nam śpiewać nasze liturgiczne pieśni. Śpiewaliśmy więc to, co pasowało do naszej sytuacji, a*

[16] M.M.Grzybowski, *Męczeństwo duchowieństwa rzymskokatolickiego w dekanacie rypińskim*, s.222. Zob. także M.Krajewski, *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego Ziemi Dobrzyńskiej (b. powiaty rypiński i lipnowski) w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, Studia Płockie, t.8, 1980 (druk 1982), s.131.

[17] S.Grabowski, *Pójdź za mną*, s.39.

więc pogrzebowe psalmy, jak „Miserere mei" oraz „De profundis". Kiedy odjeżdżał, my i nasi stróże oddychaliśmy swobodniej. Przebywanie w klasztorze było znośne, prawie normalne. Sami ogrzewaliśmy, zamiataliśmy, szykowaliśmy jedzenie. Tego nam nie brakło, wystarczało dla nas i strażników, parafianie dostarczali, aby tylko ich księża przetrwali. Sami ustawiliśmy sobie porządek dnia, czas na modlitwę, na jedzenie, na studia i na rozrywkę, którą była zazwyczaj gra w karty. Każdego dnia odprawialiśmy mszę świętą[18].

Trudno również na podstawie relacji określić, jak długo duchowni więzieni byli w Oborach. *W klasztorze mieszkaliśmy dwa miesiące* – pisał ksiądz Grabowski[19]. Prawdopodobnie zatem jeszcze w styczniu 1940 roku Michał Kaczorowski wraz z innymi księżmi przewieziony został do więzienia w Grudziądzu. W relacji księdza Grabowskiego czytamy: *Wspaniały zimowy poranek. Zapowiadał się cudny dzień polskiej zimy. Śnieg grubą warstwą pokrył ziemię, drzewa i domy. Jaskrawe słońce rzucało swe promienie na niewinną, jak ten śnieg, polską ziemię. Drzewa przybrane szronem lśniły, mieniły się tęczowymi kolorami. Styczeń 1940 r. Przez okna widzimy, jak klasztorną drogą jedzie oddział policji na koniach i pięć par sanek. Po wejściu do środka natychmiast zarządzono zbiórkę wszystkich. Jeden z policjantów miał spis wszystkich księży, podzielonych na dwie grupy. Wyczytał nazwiska pierwszej partii księży. Między nimi jestem i ja. Dano nam piętnaście minut czasu na spakowanie się i przygotowanie do wyjazdu. Dokąd jedziemy? Tego niewolnik nie potrzebuje wiedzieć. Wystarczy rozkaz: wyjazd na przeszkolenie. Dojeżdżamy do głównej drogi. Tutaj czeka na nas, odwiecznych właścicieli tej ziemi, niemiecki samochód. Zwykła ciężarówka okryta czarnym płótnem. Przykry, pogrzebowy widok. Niejako zapowiedź, ponura wróżba dla rozpoczynającego się na dobre życia niewolnika. Wepchnięto nas do środka, zasznurowano klapę, zawarczał motor, pojechaliśmy. Jeszcze na rodzinnej ziemi, ale już w niemieckiej trumnie. Siedzieliśmy w milczeniu, dotknięci boleścią rozstania, z myślą obolałą rozwiązywaniem dokonującej się rzeczywistości: dokąd? i za co? Dobry Bóg cudownie poinformował, ale zwykły człowiek czekał i na ludzkie słowo. A samochód - trumna jechał coraz dalej od zamkniętych kościołów, od rozpłakanych rodzin. Niepotrzebni, wypędzeni, smutni, zbliżaliśmy się coraz bardziej i bardziej do cmentarzyska polskości i wiary.*

Późną nocą dojechaliśmy do bramy obwarowanego budynku. Było to regularne więzienie. Przywieziono nas do Grudziądza. Szybko rozmieszczono nas w celach. Obsługa była polska. Po raz pierwszy w życiu znalazłem się wewnątrz prawdziwego więzienia jako więzień. Wypuszczano nas na spacer dwa razy dziennie. Szliśmy gęsiego. Słabiutkie było jedzenie urzędowo

---

[18] S. Grabowski, *Pójdź za mną*, s.40-42.

[19] S. Grabowski, *Pójdź za mną*, s.40. M. Krajewski, *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego Ziemi Dobrzyńskiej*, s.135, twierdził, że pobyt księży dekanatu rypińskiego w Oborach trwał do 22 lutego 1940 roku, co na podstawie innych relacji wydaje się prawdopodobne.

wydzielane regularnie trzy razy dziennie. Dobrze, że odważyłem się zabrać ze sobą wrzuconą szynkę. Uzupełnialiśmy sobie porcje w celi z tej właśnie szynki dopóki była. W celi znajdowały się cztery prycze. Okazało się, że nasz pobyt tutaj był przejściowy, w drodze do zasadniczego przeznaczenia. Po kilku wyprowadzano nas na badania lekarskie. Szliśmy środkiem ulicy, otoczeni policją. Lekarz spojrzał, przyłożył słuchawkę i to było wszystko. Spełniał przepis i orzekał, że każdy z nas nadaje się do obozu koncentracyjnego. Po dwóch tygodniach pobytu w Grudziądzu wywieziono nas do obozu koncentracyjnego[20].

Kilku duchownych zwolniono z więzienia w Grudziądzu. Znalazł się wśród nich także ksiądz Michał Kaczorowski. W jaki sposób udało mu się uniknąć wywiezienia do obozu koncentracyjnego, trudno dzisiaj stwierdzić. Wspominając po wojnie wydarzenia z tego okresu, ksiądz parafii Radziki Aleksander Sadowski pisał: *Jaka była przyczyna zwolnienia księży Kaczorowskiego i Batki, nie wiem dokładnie. Słyszałem, że powodem zwolnienia była jakoby choroba*[21]. Jak twierdzi ks. M.Grzybowski, ksiądz Michał Kaczorowski został zwolniony z grudziądzkiego więzienia 15 marca 1940 roku[22]. Wrócił wówczas od Sadłowa, ale władze niemieckie zabroniły mu odprawiania mszy świętej i sprawowania posług duszpasterskich. Prawdopodobnie już w marcu 1940 roku część plebanii została zajęta przez żandarmerię niemiecką, a nadzór plebański nad parafią objął ksiądz Aleksander Lewańczyk, dojeżdżający ze Świedziebni. Ksiądz Michał Kaczorowski według relacji mieszkał w Sadłowie jeszcze do grudnia 1940 roku, kiedy to wraz ze swoją siostrą przeniósł się do Bonisławia do księdza Przygódzkiego[23]. 7 marca 1941 roku został jednak wraz z siostrą i miejscowym proboszczem aresztowany i przewieziony do obozu w Działdowie, gdzie zmarł 15 czerwca 1941 roku[24].

Koloniści niemieccy z Michałk aresztowali, i zapewne zamordowali, księdza Stanisława Przybyłowskiego. Po wybuchu wojny, mieszkając u rodziców w Suminie, zastępował on chorego księdza proboszcza Aleksandra Nieporęckiego w Strzygach. Pomagał także w obsłudze parafii rypińskiej po aresztowaniu tamtejszych księży. 2 listopada został zatrzymany przez osadników niemieckich i przewieziony na posterunek żandarmerii w Michałkach. Rodzinie księdza Przybyłowskiego zakazano interesować się jego dalszym losem. Prawdopodobnie został zamordowany w Michałkach. W

---

[20] S. Grabowski, *Pójdź za mną*, s.42-44.

[21] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, przygotował do druku i opracował ks. M. M. Grzybowski, Płock 2005, s.284-287. Dekanat rypiński w czasie okupacji 1939-1945 (Opisu dokonał ks. Aleksander Sadowski).

[22] M. M. Grzybowski, *Martyrologium*, wyd. II, s.115.

[23] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.302 (Opisu dokonał Jerzy Dębowski, alumn płockiego Seminarium Duchownego).

[24] M. M. Grzybowski, *Martyrologium*, wyd. II, s.115.

kościele strzyskim w 1949 roku parafianie ufundowali tablicę pamiątkową, poświęconą księdzu Stanisławowi Przybyłowskiemu[25].

W kościele sadłowskim msze święte odbywały się do 22 października 1939 roku, kiedy to aresztowano księdza proboszcza Michała Kaczorowskiego i świątynia została zamknięta. Stan taki utrzymał się do marca 1940 roku. Według zachowanej relacji ówczesnego organisty rypińskiego Antoniego Zielińskiego, landrat rypiński mianował nowych proboszczów spośród księży pochodzących z diecezji chełmińskiej, a więzionych w Oborach, już 22 lutego 1940 roku. Objęli oni jednak urzędowanie dopiero od początku marca[26]. Do Sadłowa skierowany został ksiądz Aleksander Lewańczyk, przed wojną pracujący jako wikariusz w parafii Lidzbark. Aresztowany przez gestapo 3 września 1939 roku, początkowo więziony w Brodnicy, następnie w Rypinie, a 30 października osadzony w klasztorze w Oborach. Nowy proboszcz zamieszkał na plebanii w Świedziebni[27]. Oprócz parafii sadłowskiej i świedziebińskiej nadzorował także osiecką. *Odprawiał msze św. w Sadłowie w niedziele co 2 tygodnie i tylko po niemiecku* – wspominał po wojnie alumn Jerzy Dębowski. *Kazań nie było wcale, były krótkie ogłoszenia również po niemiecku. Mszy św. w dni powszednie nie było, tylko z wyjątkiem pogrzebowych mszy, które były, gdy wypadł pogrzeb, choćby w dzień powszedni*[28]. Zarządzał parafią sadłowską do stycznia 1945 roku. *Ksiądz Lewańczyk to lubił wypić, ale jako kapłan to też się starał, a nawet za sprowadzenie różańców był pociągany do gestapo i 2 dni dostał aresztu* – czytamy we wspomnieniach z były organisty rypiński, Antoniego Zielińskiego[29]. *Proboszcz Lewańczyk w czasie okupacji nie poczynił żadnych zmian w kościele i zabudowaniach plebańskich* – pisał w protokole przejęcia parafii w marcu 1945 roku ksiądz Izydor Kępczyński.

Organista z parafii Radziki, Kazimierz Kowalewski, który miał częsty kontakt z naznaczonym przez Niemców dziekanem rypińskim, księdzem Erykiem Deskowskim i innymi księżmi pomorskimi, wspominał po wojnie pracę tych duchownych, administrujących w czasie okupacji parafie dekanatu rypińskiego: *Urzędowanie księża pomorscy rozpoczęli jednocześnie jako duszpasterze i urzędnicy stanu cywilnego, zdaje się w pierwszych dniach marca 1940 r. Instrukcje, jak i co mają spełniać, mieli od biskupa gdańskiego Spletta i gestapo, na usługach którego wszyscy niewątpliwie byli, czego dowodem, iż w większości wypadków, kiedy bawiłem służbowo u ks.*

---

[25] M. M. Grzybowski, *Martyrologium*, wyd. II, s.188; R. Piotrowski, *Biogramy*, s.176.

[26] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.292 (Opisu dokonał Antoni Zieliński, były organista rypiński).

[27] M. M. Grzybowski, *Diecezja płocka*, (w:) *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską (1939-1945)*, s.413.

[28] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.302 (Opisu dokonał Jerzy Dębowski, alumn płockiego Seminarium Duchownego).

[29] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.293 (Opisu dokonał Antoni Zieliński, były organista rypiński).

Deskowskiego, byli tam funkcjonariusze gestapo. O porozumieniu się z biskupem płockim żaden z tych księży nawet nie myślał, bo jak mi się obiło o uszy, jurysdykcję uważali za niepotrzebną. Biskup Splett przybył na plebanię w Rypinie, w garniturze cywilnym, palił cygara i podobno prowadził całkiem swobodne rozmowy. Z opowiadania ks. Sadowskiego wywnioskowałem, iż był to człowiek poprawnych manier, pytał jak ks. Sadowski zaawansowany jest w języku niemieckim i nawet udzielał rad, w jaki sposób można najłatwiej opanować ów język. Jak duszpasterzowali ci księża ? Jako człowiek, który właściwie odnalazł Boga w dniach ciężkich prób i doświadczeń, mogę powiedzieć, że od pierwszych dni urzędowania tych księży doznałem uczucia przerażenia, że mogą wprowadzić zwyczaje i praktyki niezgodne z nauką katolicką. Nie mogłem zrozumieć ich tchórzostwa, do którego nigdy by się nie poniżył nasz ksiądz, choć z drugiej strony zdawałem sobie podówczas sprawę, że gdyby nie to, kościoły pozostałyby zamknięte, a ludność zupełnie pozbawiona pociech religijnych. Gdybym mógł dopatrzyć się w ich działalności głębszych pobudek moralnych lub ukrytej ofiary, ale niestety nie. Chodziło im o wygodną i względnie spokojną egzystencję. Gorliwości w służbie Bożej nie zauważyłem. Z perspektywy minionych lat spoglądam na tych „duchownych" z uczuciem litości. Biedni i godni litości ludzie, którzy stracili grunt pod nogami z chwilą upadku systemu, któremu dość gorliwie służyli, a na Polskę jako męczennicę spoglądali z pogardą. Ludność patrzyła na działalność tych księży bardzo krytycznie i nieufnie. Ot po prostu wszyscy uważali, że to są nie nasi księża. Przystępując do Komunii św. sam musiałem zwalczać natarczywą myśl, czy ta komunia jest ważna[30]*. Naprawdę czuli się Polakami, a tylko byli bardzo bojaźliwi i to co chcieli Niemcy, to wszystko robili, aby uniknąć aresztowania* - wspominał po wojnie księży zatrudnionych w parafiach dekanatu rypińskiego organista kościoła św. Trójcy w Rypinie, Antoni Zieliński[31].

Już w listopadzie 1939 roku Niemcy przystąpili do bezwzględnej walki z religią katolicką. *Dnia 22 listopada 1939 roku* – wspominał ksiądz Aleksander Sadowski z Radzik - *ludność powiatu rypińskiego przeżyła swój straszny dzień. Niemcy niszczyli sami i ludność zmuszali do niszczenia figury Matki Bożej i krzyże przydrożne. Ludność zdołała ukryć niektóre figury przez zakopanie w ziemi, przez utopienie w stawach lub jeziorach*[32]. Według relacji alumna Jerzego Dębowskiego w parafii Sadłowo zniszczono

---

[30] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.284-287. (Opisu skierowanego do Kurii Diecezjalnej w Płocku dokonał Kazimierz Kowalewski, były organista w Radzikach Dużych).

[31] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.293 (Opisu dokonał Antoni Zieliński, były organista rypiński).

[32] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.284-287. (Opisu dokonał ks. Aleksander Sadowski).

wówczas 23 figury przydrożne[33]. *Wydaje się, że najbardziej dało się odczuć nakazanie przez Niemców usunięcia wszelkich krzyży i figur* – wspominał także ksiądz proboszcz parafii Radomin. *Tym bardziej było to bolesne, że musieli tego dokonywać Polacy, katolicy. Zmuszano nieraz nawet do bestialskiego rąbania figur. Ludzie starali się więc usunąć krzyże sami, „po cichu" w nocy, aby nie dać okazji bestialcom. Poumieszczano krzyże na cmentarzu, gdzie się też doczekały powrotu na dawne miejsca. (...) Okupantowi za wszelką cenę chodziło o przeprowadzenie germanizacji. Uwydatniało się to również w zniszczeniu wszelkich napisów mówiących o katolickości i polskości ludności. Nakazano i surowo tego przestrzegano, aby wszelkie napisy na cmentarzach zostały usunięte. Musieli więc ludzie zatynkować wszelkie napisy na grobowcach, a nawet usunąć zwykłe tabliczki na krzyżach drewnianych. Nakazano również usunąć wszelkie napisy w kościele, mówiące o jakichś fundatorach, bohaterach czy dobrych katolikach*[34]. *Nakazano usunąć wszystkie napisy polskie nie tylko w kościele, ale nawet na cmentarzu grzebalnym. Napisy polskie w kościele pozaklejano, względnie zamalowano, natomiast napisy na pomnikach cmentarnych zamazano zaprawą cementową* – pisał po wojnie ksiądz Sadowski z parafii Radziki. *Wszystkie polskie napisy na cmentarzu grzebalnym i na tablicach pamiątkowych na kościele w Sadłowie zostały zamazane* – wspominał ksiądz Jerzy Dębowski. Jeszcze w 1952 roku ksiądz proboszcz sadłowski, Roman Słupecki, pisał w protokole tradycyjnym: *Były napisy na suficie w kościele, ale podczas wojny je zamalowano*[35].

Zabroniono spowiedzi w języku polskim i teksty polskie w rytuale zastąpiono niemieckimi, a więc i przysięgę małżeńską odbierano po niemiecku. Chorych spowiadano w języku polskim. Katechizacji w ogóle nie było i nie zaradzono temu. W 1945 roku przyjmowaliśmy do I spowiedzi i Komunii św. dzieci z sześciu lat – czytamy we wspomnieniach księdza Sadowskiego[36]. Germanizację terenów dekanatu rypińskiego dobrze ilustruje także opis parafii Dulsk w czasie okupacji hitlerowskiej, sporządzony po wojnie przez alumna Józefa Janickiego: *Nabożeństwa były dozwolone tylko w języku liturgicznym i po niemiecku. Kapłani nie mogli spowiadać, jak również zabronione było, aby ksiądz szedł z pogrzebem zmarłego Polaka. Pierwsze ławki w kościele musiały być zostawione dla Niemców – katolików. Katechizacja odbywała się prawdopodobnie raz, ale prywatnie, lecz ksiądz przystępujących do pierwszej Komunii św. nie spowiadał, ale udzielał im jak i wszystkim wiernym absolucji generalnej. Najświętszego Sakramentu*

---

[33] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.302 (Opisu dokonał Jerzy Dębowski, alumn płockiego Seminarium Duchownego).

[34] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.299-300.

[35] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Romana Słupeckiego 10 października 1946 roku.

[36] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.284-287. (Opisu dokonał ks. Aleksander Sadowski).

poza Mszą św. w kościele nie było. Małżeństwa były tylko zawierane zgodnie z ówczesnym prawem. Spowiedź ciężko chorych odbywała się w języku ojczystym. Frekwencja wiernych na nabożeństwa w stosunku do przedwojennej była mniejsza. (...) Władze niemieckie w stosunku do księży i spraw kościelnych były raczej źle ustosunkowane, na nabożeństwach często bywali Niemcy – konfidenci[37].

Ksiądz Lewańczyk oprócz Sadłowa i Świedziebni administrował także parafią Osiek. W zachowanym opisie tego terenu, przygotowanym po wojnie przez alumna Romana Dworeckiego, czytamy: *Życie religijne podczas okupacji było w stanie ogólnego uśpienia. Nabożeństwo było odprawiane co dwa tygodnie, w niedzielę kazań nie było. Odczytywana była jedynie ewangelia w języku niemieckim. Katechizacji dzieci i przygotowań do pierwszej Komunii św. nie było. Chorych jednak zaopatrywano. Małżeństw tajnie nie zawierano. Frekwencja wiernych na nabożeństwach oraz przystępowanie do sakramentu pokuty i Komunii św. - nikłe, a to z powodu ogólnej spowiedzi dla osób nie umiejących po niemiecku*[38]. Podobnie relacjonował alumn Jerzy Dębowski z Sadłowa: *Katechizacji w czasie okupacji nie było. Ślubów udzielano, chorzy byli zaopatrywani Najświętszym Sakramentem. Spowiedź mogła być tylko po niemiecku. . Frekwencja wiernych na mszy św. była średnia, do Komunii św. przystępowało mało osób. Do spowiedzi ludzie wyjeżdżali do innych parafii województwa warszawskiego*[39].

Ponieważ ksiądz Lewańczyk mieszkał w Świedziebni i dojeżdżał do Sadłowa tylko dwa razy w miesiącu na msze święte lub w miarę potrzeby, plebania już w początkach okupacji została przejęta na potrzeby żandarmerii niemieckiej. Podobna sytuacja istniała także w sąsiednich parafiach. *W plebaniach zainstalowały się gminy niemieckie, urzędy miejscowe, względnie rodziny żandarmerii niemieckiej. Od zajęcia wolne były tylko plebanie, używane przez księży eingedeutschowanych, osadzonych właśnie w porozumieniu z władzami niemieckimi* - wspominał ksiądz Aleksander Sadowski. Posterunek żandarmerii mieścił się w plebanii sadłowskiej do końca wojny. Żandarmii często urządzali sobie rozrywkę przy kościele. Krzyże zestrzelone z wieży kościelnej w czasie tych zabaw, wspominał po wojnie w Kronice Parafii ksiądz Izydor Kępczyński[40]. Przejęty został przez Niemców także stary dom katolicki w Sadłowie. W 1946 roku ksiądz Słupecki wspominał w Kronice: *dom katolicki salą rozrywkową niemiecką, za mały więc go rozbudowali kosztem kradzionego materiału od okolicznych mieszkańców.*

---

[37] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.296. (Opisu dokonał Józef Janicki, alumn płockiego Seminarium Duchownego). Zob. M. M. Grzybowski, *Diecezja płocka*, (w:) *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską (1939-1945)*, s.417.

[38] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.297. (Opisu dokonał w 1949 roku Roman Dworecki, alumn płockiego Seminarium Duchownego).

[39] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.302 (Opisu dokonał Jerzy Dębowski, alumn płockiego Seminarium Duchownego).

[40] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Zlikwidowany został przez Niemców kiosk, stojący obok dzwonnicy na cmentarzu przykościelnym[41].

Wydaje się jednak, że większych kradzieży mienia parafialnego nie było, a bynajmniej nie wspominają o tym notatki w Kronice lub protokole tradycyjnym, szczegółowo spisanym w marcu 1945 roku przez księdza Izydora Kępczyńskiego. Wprawdzie ksiądz Aleksander Sadowski z Radzik pisał: *Jeśli chodzi o zniszczenia materialne beneficjów dekanatu, to w pierwszym rzędzie zrabowano wszystko po wywiezionych księżach*[42], ale w Sadłowie przed kradzieżą majątek proboszczowski i parafialny zabezpieczył prawdopodobnie organista Ferdynand Grzecznowski. Po wojnie ksiądz Izydor Kępczyński pisał w protokole tradycyjnym: *Kościelny i organista w czasie wojny czuwali nad majątkiem kościelnym*[43]. Zachowało się w całości archiwum parafialne. Alumn Jerzy Dębowski wspominał po wojnie tylko o skradzionych świecach i dzwonach (*Zostało zabranych w początkach okupacji przez Niemców 40 świec i dwa duże dzwony*[44]). Podobnie pisał w protokole tradycyjnym ksiądz Izydor Kępczyński, przejmując parafię w 1946 roku (*Dzwony: 1. o nazwie św. Jan Chrzciciel, wagi 500 kg, 2. bez nazwy, 250 kg, zakupione z ofiar parafian w 1921 roku, zostały zrabowane przez okupacyjne władze niemieckie*)[45].

Zniszczenia i kradzieże miały prawdopodobnie miejsce w większym stopniu dopiero w 1945 roku, w czasie ucieczki Niemców przed wojskami radzieckimi. Majątek kościelny udało się zapewne zabezpieczyć w tym okresie, chociaż ksiądz Kępczyński obejmując parafię w marcu 1945 roku pisał: *Żadnych mebli na plebanii nie zastałem, a było przed wojną umeblowanie dla wikariusza*. Rozkradzione zostało natomiast dokładnie mienie dworskie, o czym wspominała córka Kretkowskich: *Niemal cały majątek ruchomy, gabinet, buduar, cały pokój jadalny i kredens z pałacu został wywieziony przez Niemców w 1945 roku. Łupem Niemców padła też szafa gdańska. Podobna do niej w zbiorach polskich była tylko jedna, w Warszawie. Siostra jednak zdążyła zakopać srebra w parku. Udało nam się je wydobyć w 1967 roku, dzięki znajomościom w lokalnych władzach*[46].

---

41 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

42 *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.284-287. (Opisu dokonał ks. Aleksander Sadowski).

43 APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Izydora Kępczyńskiego 24 marca 1945 roku.

44 *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.302 (Opisu dokonał Jerzy Dębowski, alumn płockiego Seminarium Duchownego). Według późniejszego protokołu spisanego przez księdza Romana Słupeckiego w 1952 roku, dzwony zabrali Niemcy w 1942 roku.

45 APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1946 roku. Zob. M. M. Grzybowski, *Diecezja płocka*, (w:) *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską (1939-1945)*, s.419.

46 Relacja Renaty Mazurek (z domu Kretkowskiej) z Włocławka (Cyt. za L. Bokota, P. Bokota, P. Nowakowski, *Sadłowo – zespół pałacowy*, (w:) *Materiały do*

Nie mam wiadomości, co działo się z ziemią plebańską w czasie okupacji niemieckiej. Być może ksiądz Lewańczyk wydzierżawiał grunta należące do parafii wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Sytuację w tym zakresie częściowo wyjaśnia ksiądz Aleksander Sadowski: *Ziemię plebańską przyłączano najczęściej do miejscowego majątku, względnie jakiegoś gospodarstwa niemieckiego. Ks. Deskowski z Rypina wyjednał u władz, że ogrody plebańskie pozostawiono do dalszego użytku księży*[47].

dziejów rezydencji w Polsce, t. II, cz. 2, *Ziemia Dobrzyńska*, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2003, s.142-143.

[47] *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.284-287. (Opisu dokonał ks. Aleksander Sadowski).

Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Izydora Kępczyńskiego (1945-1946)

Wojska radzieckie wkroczyły do Sadłowa 20 stycznia 1945 roku. Kilka dni wcześniej, wraz z ludnością niemiecką, masowo uciekającą w kierunku zachodnim i północnym, parafię opuścił także ksiądz Aleksander Lewańczyk, wracając prawdopodobnie do swojej macierzystej diecezji chełmińskiej. Msze święte nie odbywały się. Majątek kościelny próbował zabezpieczyć organista Ferdynand Grzecznowski. Prawdopodobnie grabieży dokonali jednak w tym okresie żołnierze radzieccy. W marcu 1945 roku ksiądz Izydor Kępczyński, sporządzając inwentarz przedmiotów liturgicznych, pisał: *Monstrancja duża, ładnie wygląda pozłacana, od środka rozchodzą się złociste strzały, waży monstrancja 3 kg (szczerozłoty melchizedech został zrabowany przez żołnierzy krasnoj armii); Monstrancja mała w stylu gotyckim, pozłacana z wytłaczaną ornamentacją, waży 1,6 kg, melchizedech też zrabowany i połamana)*[1].

Do 25 marca 1945 roku kościół sadłowski był zamknięty. Dopiero w tym dniu przybył do Sadłowa nowo mianowany proboszcz, ksiądz Izydor Kępczyński. Pełnił funkcję administratora tymczasowego, podpisując dokumenty jako vicarius substitutus. Organistą nadal pozostawał Ferdynand Grzecznowski, funkcję kościelnego objął w 1945 roku Celestyn Borkowski. Kształt terytorialny parafii sadłowskiej nie uległ zmianie i nowy proboszcz wymieniał w protokole odbiorczym wioski, które przechodziły pod jego jurysdykcję duszpasterską: *Zofiewo, Zasady Stare, Zasady Nowe, Czermin (mieszkańcy wysiedleni, a budynki rozebrane przez władze okupacyjne niemieckie. Dziś z dużej zamożnej wsi pozostało zaledwie kilka rodzin), Kocioł, Linne, Szwarawszczyzna, Kotownica, Kotowy, Stępowo, Cieciórka, Stawiska, Zasadki, Sadłowo kol., Sadłowo Rumunki, Sadłowo wieś. Na terenie parafii jest jeden mały kościół poewangelicki, dziś opuszczony, na Michałkach. Za pozwoleniem władzy administracyjnej można by ten kościół obrócić na użytek katolickiej ludności, zamieszkującej obecnie na Michałkach na gospodarstwach poniemieckich.*

Życie codzienne w parafii sadłowskiej powoli wracało do normy. Początkowo nic nie zapowiadało mających nadejść trudnych lat prześladowań religijnych. Powszechnie czytany Manifest PKWN w kilku miejscach

[1] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Izydora Kępczyńskiego 24 marca 1945 roku.

zapowiadał nawet pozytywnie sytuację Kościoła. Mówił o odwecie na Niemcach, m.in. za „zniszczone kościoły". Deklarowano odbudowę państwa w oparciu o „przywrócenie swobód demokratycznych bez różnicy wyznania". Dekret o reformie rolnej wyłączał dobra kościelne z obszarów przeznaczonych do parcelacji. Polityka PPR opierała się na tzw. taktyce „otwartych drzwi", polegającej na przyciągnięciu w swoje szeregi jak największej części społeczeństwa. Nikogo z mieszkańców Sadłowa nie dziwił, podobnie jak przed wojną, udział przedstawicieli władz gminnych i partyjnych na nabożeństwach, asystujących nawet aktywnie w ceremoniale religijnym[2].

Świątynię i zabudowania plebańskie zastał ksiądz Izydor Kępczyński w opłakanym stanie. W marcu 1945 roku pisał: *Kościół we wszystkich swoich częściach ma sufit potrzebujący naprawy. (...) Okna również potrzebują naprawy, widać ślady, że przy ulewnym deszczu zacieka. Blacha na dachu kościoła w kilku miejscach podziurawiona, pewnie od kul, i rynny uszkodzone. Ściany świątyni wewnątrz są malowane, malatura jest już jednak bardzo zniszczona. Ściany zewnętrzne są tynkowane i pomalowane żółtą farbą o piaskowym kolorze. Dziś wskutek opadów atmosferycznych pierwotny wygląd uległ zniszczeniu. W jednym rogu kościoła widać plamę, jakby mokry tynk. Na plebanii brakuje 12 szyb, 5 zamków do drzwi i wszystkich kluczy. Kuchnia zrujnowana, brakuje płyt i rusztu. Mieszkanie dla służby kościelnej mocno zniszczone, trzeba będzie przeprowadzić duży remont. Budynek gospodarczy rozebrany. Odczuwa się bardo brak ustępów. Stodoła się przewraca, drzwi do stajni i obory nie do użytku. Spichrz i torfiarka bez wrot i drzwi, dachy dziurawe, drzewo gnije. Z sadu pozostało kilka drzew starych, mało wartościowych. Ziemia parafialna nie jest obsiana. Żadnych mebli na plebanii nie zastałem, a było przed wojną umeblowanie dla wikariusza. Pięknie musiał wyglądać cmentarz grzebalny przed wojną, dziś uliczki zarośnięte murawą. Na każdym kroku ślady wojny, zniszczenie. Jednak przy pomocy Bożej, dobrych chęciach i wytężonej pracy parafian z proboszczem na czele, wszystko można naprawić i doprowadzić do stanu, jaki był przed wojną*[3].

W czasie proboszczowania w Sadłowie ksiądz Izydor Kępczyński podjął szereg prac remontowych. Na krótki, kilkunastomiesięczny pobyt w parafii i powojenne trudności zaopatrzeniowe, zadziwia ich rozmiar i skuteczność. *Wszystkie drzwi kościoła zostały pomalowane na kolor ciemnobrązowy farbą pokostową. Dach na wieżach i na kościele oraz rynny naprawiano* – pisał w październiku 1946 roku, na zakończenie swojego administrowania parafią. Wiele napraw i remontów przeprowadził także w świątyni sadłowskiej. *W kościele naprawiono okno w zakrystii, progi, przesunięto balustradę o 1 m od ołtarza na kościół, poprawiono posadzkę pod dużymi drzwiami* – pisał w sprawozdaniu końcowym ze swego pobytu. Sta-

[2] R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, Kraków 1999, s.73-74.
[3] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny 24 marca 1945 roku.

re organy, sprawione do kościoła sadłowskiego jeszcze przez księdza Gogolewskiego, wymagały już gruntownego remontu. *W 1946 roku organmistrz Grygorcewicz z Warszawy* – notował w sprawozdaniu ksiądz Kępczyński - *za sumę 32.000 zł wstawił princypał, brakujące części (piszczałki) z oktawy i fletu, wmontował tremolo do fletu, wykleił miechy i podawacze, całość oczyścił i wystroił. Z zadania wywiązał się dobrze*[4].

Naprawione zostały także monstrancje, zniszczone przez żołnierzy radzieckich w czasie wyzwolenia parafii. Melchizedechy zostały dorobione ze złota, mała monstrancja naprawiona została w sierpniu 1945 roku przez Cieciórskiego z Sadłowa, na ten cel ks. Izydor Kępczyński ofiarował 10 gramów złota – czytamy w protokole na zakończenie jego pracy. Proboszcz zakupił także za pieniądze ze składek parafian materiał na dwie nowe chorągwie, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny oraz Św. Barbary i Św. Jana Chrzciciela, które uszyły w 1946 roku Jadwiga Łukowska i Kazimiera Lipska. Odnowiono stare obrazy Stacji Męki Pańskiej, które z upoważnienia Kurii Diecezjalnej uroczyście poświęcono i zawieszono 3 marca 1946 roku. Ponieważ stare dywany z kościoła zaginęły, zabrane przez księdza Lewańczyka do Świedziebni, Izydor Kępczyński zakupił w 1945 roku ze składek parafian sześć nowych. Na wyposażenie kościoła w Sadłowie przybył także mały kielich srebrny po ks. Michale Kaczorowskim, ofiarowany przez jego siostrę. Dalsze drobne naprawy, nabytki i zakupy wspominał proboszcz w protokole: *Została naprawiona duża puszka do komunikantów. Dwa poczwórne dzwonki zostały odremontowane. Sprawiono 10 klęczników z drzewa sosnowego do adoracji. Naprawione zostały ławki, katafalk i trumna, naprawiono i odmalowano również feretrony i obrazy oraz drzewca do proporcy i chorągwi zostały odmalowane. Wszystkie chorągwie zostały naprawione dwie odnalezione na strychu kościoła i gruntownie odnowione, a dwie zostały nowe sprawione, nowa poduszeczka z krzyżem w cierniowej koronie. Przybyły trzy przykrycia na ołtarze. Wszystkie ornaty, kapy, stuły komże zniszczone przez wojnę zostały naprawione. Przybyły cztery nowe białe pelerynki dla rycerek z Krucjaty. Zostało sprawione na ołtarz duży 12 ozdobnych świec do nadstawek. Nowe kanony na duży ołtarz dar pielgrzymów do Częstochowy*[5].

Uporządkowano także teren wokół kościoła. Odnowione i pomalowane zostały wszystkie bramy prowadzące na cmentarz przykościelny. Dzwonnica wzbogaciła się o nowe dzwony, ponieważ stare, ufundowane w 1921 roku, zostały wywiezione przez Niemców. *Obecnie są trzy dzwony* - pisał ksiądz Kępczyński, opuszczając jesienią 1946 roku parafię. *Jeden przywieziony z kościoła poniemieckiego z Michałk z napisami gotyckimi fundatorów o pięknym tonie z droższego kruszcu odlany, dwa inne mniejsze ze stali prawdopodobnie mniej wartościowe, przywiezione z Płociczna, poniemieckie. Dzwony te zosta-*

[4] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Romana Słupeckiego 10 października 1946 roku.

[5] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

ły przywiezione na początku kwietnia 1945 r. za pozwoleniem władz świeckich polskich i władz wojskowych rosyjskich. Uporządkowano także cmentarz grzebalny, mocno zaniedbany w czasie okupacji[6].

Reaktywowane zostały organizacje religijne działające przy parafii przed wybuchem wojny, a zdelegalizowane przez Niemców po 1939 roku. Przypominając wcześniejszą działalność bractw i stowarzyszeń, ksiądz Kępczyński w marcu 1945 roku pisał: *Podczas okupacji niemieckiej bujne dawniej życie religijne zupełnie zamarło*. Potrzebę tworzenia stowarzyszeń religijnych dostrzeżono w czasie Konferencji Episkopatu w październiku 1945 roku. Zwracano wówczas uwagę na dalszą działalność szczególnie Krucjaty Eucharystycznej wśród dzieci szkół powszechnych, stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej oraz kół Żywego Różańca[7]. Tymczasem w parafii sadłowskiej odrodzenie ruchu religijnego parafian nastąpiło już wcześniej. Jako pierwsza, zaraz po wyzwoleniu, rozpoczęła pracę Krucjata Eucharystyczna. Prezesem została Elżbieta Sielska, sekretarzem Grabowska z Sadłowa, skarbnikiem Celina Rupińska z Sadłowa. Krucjata była w tym okresie organizatorem uroczystości religijnych, prowadziła kiosk, który mieścił się w kancelarii parafialnej, ponieważ stary, stojący przed wojną przy dzwonnicy, Niemcy rozebrali. Członkowie krucjaty założyli także bibliotekę parafialną, która początkowo posiadała 52 tomy książek i mieściła się u bibliotekarki Lipskiej. Przywrócono Bractwo św. Antoniego, którego starszym bratem został Józef Wybult, sekretarzem organista Ferdynand Grzecznowski, skarbnikiem Markowski z Zasad. W styczniu 1946 roku wznowiło działalność Stowarzyszenie Żywego Różańca. Prezesem została wybrana Cyrankowska z Sadłowa, sekretarzem Zybertówna z Glinek, skarbnikiem Barbara Lipska z Plebanki. Utworzono w parafii 34 Kółka Żywego Różańca. Odnowiono działające przed wojną III Zakon Św. Franciszka i Stowarzyszenie Adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Siostrą starszą została Kazimiera Lipska[8]. Po wojnie władze państwowe zezwoliły na nauczanie religii w szkołach powszechnych. Ksiądz Kępczyński, mimo wielu obowiązków, podjął także pracę edukacyjną w szkole sadłowskiej. W pozostałych szkołach w parafii, wzorem przedwojennym, zatrudniał katechetów, posiadających misję kanoniczną udzieloną przez biskupa[9].

Bieda powojenna w parafii wymagała tworzenia organizacji charytatywnych. Rolę taką w okresie powojennym pełnił „Caritas" parafialne Towarzystwo Dobroczynności. Fundusze na pomoc dla podopiecznych czerpało ze zbiórek ofiar oraz z darów UNRRA. Praca „Caritasu" w parafiach uzależniona była wówczas w dużym stopniu od pomocy amerykańskiej. Skarbnikiem

---

[6] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

[7] R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, s.86.

[8] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

[9] AP Włocławek, Akta dotyczące oświaty w powiecie rypińskim w latach 1945-1950 (materiały nieuporządkowane, bez sygn.), Formularze sprawozdawczo-statystyczne za lata 1945-1950. Zob. H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1995, s.9-22.

tej organizacji w parafii sadłowskiej była Janina Raszkowska, sekretarzem Maria Zybertowa. W 1946 roku sprawowano opiekę nad 16 rodzinami w parafii. Założono także zaraz po zakończeniu wojny kółko ministrantów, do którego wstąpiło 20 chłopców, uczących się służenia do mszy świętej[10].

Ciekawą inicjatywą księdza Kępczyńskiego było także założenie orkiestry parafialnej. Kapelmistrzem został Walerian Bukowski. Wykorzystano część instrumentów z przedwojennego zespołu, ale w 1946 roku dokupiono nowy sprzęt. *Obecnie orkiestra posiada 12 instrumentów: kornety 3, alty 2, tenory 2, bęben 1, werbel 1, klarnet 1, baryton 1, basy 2* - z dumą pisał ksiądz Kępczyński, kończąc swoją pracę w parafii - *jest 12 grajków i 10 uczących się grać. Orkiestra bierze czynny udział przy wszystkich uroczystościach kościelnych i parafialnych. Najpilniejszą potrzebą dla orkiestry jest sprawienie odpowiedniej szafy na instrumenty.* Wznowił także swoją działalność chór kościelny męski, prowadzony przez organistę Ferdynanda Grzecznowskiego. W 1946 roku w chórze śpiewało 8 mężczyzn[11].

Po ucieczce kolonistów niemieckich kościół w Michałkach stał bezużytecznie, był niszczony i plądrowany. Ksiądz Kępczyński podjął starania, mające na celu przejęcie tej świątyni na potrzeby parafii sadłowskiej, a w perspektywie, widząc silny napływ na te tereny nowych mieszkańców zza Bugu, miał nawet pomysł utworzenia odrębnej parafii z siedzibą w Michałkach. *Na terenie parafii we wsi Michałki jest kościół poniemiecki* - pisał - *z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi w dobrym stanie, do tego należy gospodarstwo rolne ok. 40 mórg ziemi w stanie kultury rolnej dobrej. Czynione były starania, aby ten kościół przyznany został katolikom, nie było odpowiedzi, należałoby nie zaspać tej sprawy. Na razie byłby to kościół filialny parafii Sadłowo, a potem w przyszłości za zgodą Kurii Diecezjalnej mogłaby powstać nowa parafia*[12].

W maju 1946 roku nowo osadzeni na gospodarstwach poniemieckich w Michałkach gospodarze, wystąpili z petycją do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy o przekazanie im kościoła poewangelickiego, pisząc: *My niżej podpisani mieszkańcy wsi Michałki, Stawiska i Szwarawczyzna, zwracamy się z prośbą o przydzielenie nam kaplicy poniemieckiej, aby ksiądz proboszcz z Sadłowa mógł ją wyświęcić nam na kaplicę katolicką do użytku Polaków i odprawiałby nabożeństwa dla nas i dla naszych dzieci. Kaplica ta jest nam bardzo potrzebna, gdyż jesteśmy biedni, zniszczeni mocno przez wojnę i ze względu na brak obuwia i odzieży nie możemy sami uczęszczać i dzieci swoich posyłać do kościoła parafialnego, bo droga, zwłaszcza jesienią, jest bardzo błotnista. Większość z nas była wysiedlona i wielu dziś jest przesiedlonych ze Wschodu i otrzymała gospodarstwa poniemieckie, słusznie więc i kaplica poniemiecka na Michałkach powinna służyć dla naszego dobra. Świadczymy, że w naszych wioskach i naszej okolicy nie ma*

[10] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku. Zob. R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, Kraków 1999, s.89-90.

[11] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

[12] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

żadnego Polaka protestanta, któremu kaplica byłaby potrzebna. Przykro by nam było, gdyby kaplica przeznaczona została na jakiś cel świecki. Pragniemy, aby w tej kaplicy poniemieckiej, byłej szkole hitleryzmu i zażartych wrogów polskości, kształtowały się na przyszłość polskie charaktery naszych dzieci. Gdyby zaszła potrzeba gotowi jesteśmy podać nazwiska Niemców, mieszkańców Michałk, Stawisk i Szwarawczyzny jako esesmanów, których wychowała kircha niemiecka na Michałkach[13].

Odnowiona została przez księdza Kępczyńskiego także plebania, przebudowana przez Niemców w czasie wojny na potrzeby posterunku żandarmerii. *Postawiono 2 nowe piece kaflowe, przestawiono kuchnię do gotowania i piec do pieczenia chleba, wstawiono 12 szyb, poprawiono we wszystkich pokojach tynk i pomalowano. W pracowni księdza wmurowano nową szafę do książek. Do kancelarii parafialnej przybyły stolik, krzesło i ławka. Odnowienia plebanii dokonano w 1945 kosztem ofiar dobrowolnych z parafii* – czytamy w sprawozdaniu księdza proboszcza.

Wyremontowano w latach 1945-1946 także zabudowania plebańskie. *Naprzeciwko frontu kościoła, szczytem wysunięty do drogi, stoi dom dla służby kościelnej* - notował ksiądz Kępczyński. *Pobudowany z cegły, kryty dachówką, podczas wojny mocno zniszczony. Mieszkanie dla kościelnego odszykowane i w nim mieszka kościelny. Dla organisty nie odszykowane i służy na razie kościelnemu jako skład opału. Czekamy lepszych czasów, aby cały dom odpowiednio odremontować. Organista mieszka w swoim własnym domu*. Z troską charakterystyczną dla dobrego gospodarza żalił się na trudności z zaopatrzeniem w materiały budowlane i zatrudnionych robotników: *Postawiono obórkę z cegły pod dachem płaskim krytym papą, w końcu obórki od strony wschodniej postawiono ustępy. Mury ustępów wskutek podmokłego podglebia i wadliwego fundamentu danego przez murarza porysowały się i nie są wykończone, pomimo że materiał jest na miejscu, murarz Skonieczny i cieśla Zybert z Sadłowa otrzymali już na słowo i gwarancję członka rady parafialnej Franciszka Janiszewskiego i Gadomskiego sołtysa z Sadłowa, w zeszłym roku całą należność za pracę i zobowiązali się swoją pracę wykończyć letnią porą 1946 r., a rada parafialna miała tego osobiście dopilnować. Dotąd ani rada parafialna, ani majstrzy swoich zobowiązań, pomimo moich kilkakrotnych próśb i upomnień z niewiadomych mi powodów nie wypełnili. Praca ta zostałaby wkrótce wykonana, bo materiał budowlany jest przygotowany do tego, jedynie zajęcia inne i sprawy związane z moim przeniesieniem do parafii Ligowo nie pozwoliły mi dopilnować tej sprawy*[14].

W sprawozdaniu księdza Kępczyńskiego znajdujemy także opis zabudowań gospodarczych należących do parafii. Stan ich wskazuje na zaniedbania z czasów administracji niemieckiej i podjęte przez proboszcza po wojnie próby remontów: *Gospodarcze zabudowani plebańskie składają się z: torfiarki (budynek z drzewa pod blachą, 4 m odległości od plebanii,*

[13] APar. Sadłowo, Zbiór dokumentów pt. Władze świeckie.
[14] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

postawiony przez żandarmerię niemiecką ze stodółki kościelnego, wrota do niej dorobione w 1945 roku, stan jej bardzo dobry). Dalej stajnia z oborą murowaną z cegły na zaprawę glinianą, pokryta dachem pod blachą, drzwi jedne naprawione, a drugie zrobione w 1945 roku. Od zachodu do obory przystawiona jest murowana torfiarka, pod papą, nie nadająca się do użycia. Stodoła potrzebuje przestawienia i na ten cel kupione jest już część drzewa. Projektuje się przestawienie stodoły wiosną 1947 roku. Między stodołą a oborą znajduje się spichrz, wymagający naprawy. Studnia w stanie dobrym. W 1945 roku część płotów otaczających podwórze i ogród warzywny postawiono nowych, a część naprawiono[15].

Trudno ocenić, czy w odbudowie parafii sadłowskiej ksiądz Kępczyński korzystał z pomocy państwowej. Nie wspomina o tym w swoich sprawozdaniach i zachowanych protokołach tradycyjnych. Jak twierdzi Ryszard Gryz, władze państwowe nie żałowały w tym okresie pieniędzy na odbudowę parafii[16]. Należy jednak sądzić, że parafia sadłowska, która w niewielkim stopniu ucierpiała w czasie wojny, takich subwencji nie otrzymała.

W 1946 roku dochodzi już do pierwszych zatargów proboszcza z miejscową komórką Polskiej Partii Robotniczej. Spór powstał o dawny dom katolicki, przedwojenne miejsce życia kulturalnego parafii, wystawiania przedstawień teatralnych. Sala domu katolickiego została zniszczona w czasie okupacji, a wyposażenie rozkradzione, mimo to stanowiła, podobnie jak w innych parafiach dekanatu rypińskiego, punkt zainteresowania nowej władzy ludowej. Ksiądz Kępczyński stawił czoła działaczom komunistycznym, zachowując na razie dom katolicki dla parafian: *W przedłużeniu domu dla służby kościelnej jest zbudowana sala parafialna ze sceną. Brak odpowiedniego pomieszczenia dla kulis i urządzeń do przedstawień oraz przebieralni dla aktorów, nie ma też krzeseł ani ławek. Pomimo usilnych starań PPR-u, aby zająć salę na swoją własność i uczynić z niej dom rozrywki i potańcówek, sala została przy parafii i służy jedynie do zebrań, akademii i przedstawień. Z powodu braku odpowiednich funduszów, urządzenie sali zostało odłożone na później*[17].

Obejmując parafię wiosną 1945 roku, ksiądz Kępczyński zastał ziemię plebańską nie obsianą. Już w pierwszych dniach swojego pobytu wykonał niezbędne prace polowe, przeprowadzając zasiewy wiosenne. Odnowił także tej samej wiosny ogród plebański, o czym informował później w sprawozdaniu: *Ogród owocowy znajduje się po obydwu stronach plebanii. Drzew starych jest 15 sztuk. Wiosną 1945 roku posadzono 42 młode drzewka szlachetnych odmian od ogrodnika z Firan, 60 krzewów malin, 40 krzewów porzeczek, 120 agrestu. Poza tym zasadzony jest zagon truskawek. Powierzchnia ogrodu i sadu wynosi ok. 800 m². Ziemi należącej do beneficjum jest sześć morgów, w tym półtora morgi łąki dwukośnej z torfem. Jakość ziemi*

---

[15] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.
[16] R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, s.93.
[17] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

jest bardzo dobra. Na zimę zasiane jest 100 kg żyta i 50 kg pszenicy, 2/3 morgi zasiane jest koniczyną, pozostałe pole przeznaczone jest pod okopowe i zasiewy wiosenne jest podorane[18]. W pierwszych latach po zakończeniu wojny komuniści nie zdecydowali się jeszcze na otwartą walkę z Kościołem. Lansowano politykę wzajemnego „mijania się", dlatego prawdopodobnie ustąpili ze swoich żądań wobec parafii[19].

Zadziwia niewątpliwie ogromna praca wykonana przez księdza Izydora Kępczyńskiego, zwłaszcza w trudnych warunkach powojennych. Wydaje się jednak, że wielką rolę odegrali tu parafianie sadłowscy, ich zaangażowanie, a zapewne także entuzjazm wynikający z zakończenia okupacji hitlerowskiej. Wzmocnienie autorytetu Kościoła w społeczeństwie było również następstwem sytuacji politycznej, wytworzonej po przejęciu przez komunistów władzy w Polsce. Znaczna części wsi odrzucała wówczas realizowany przez PPR model polityki wyznaniowej, a Kościół postrzegany był jako główna zapora przed komunistyczną indoktrynacją[20]. Ogromne zaangażowanie parafian w tym okresie podkreślał także ksiądz Izydor Kępczyński, podsumowując swoją pracę duszpasterską i gospodarczą w pierwszych latach powojennych: *Wszystko to zostało dokonane dzięki dużej ofiarności parafian, którzy poza nielicznymi wyjątkami pragną i dążą do tego, aby w kościele i w parafii było pod każdym względem jak najlepiej i zawsze chętnie spieszą swemu duszpasterzowi z pomocą w ozdabianiu Świątyni Bożej. Dużo jest jeszcze do zrobienia, przede wszystkiem przestawienie stodoły i wozowni w podwórzu plebańskim, wykończenie stajenki i ustępów, postawienie stodółki dla obsługi kościelnego, i najważniejsze, odmalowanie kościoła wewnątrz i naprawienie całego otynkowania na zewnątrz. Wszystko to przy pomocy Bożej, dobrych chęciach i wytężonej pracy parafian ze swym nowym Duszpasterzem może być uskutecznione, dlatego swemu następcy, tak w pracy nad urabianiem dusz, jak i w pracy upiększania świątyni i ulepszania beneficjum parafialnego, składam najserdeczniejsze życzenia powodzenia i błogosławieństwa Bożego*[21].

10 października 1946 roku ksiądz Izydor Kępczyński zakończył pracę w parafii sadłowskiej. Jego następca na probostwie, ksiądz Roman Słupecki, zanotował o nim w kilka dni później w Kronice Parafialnej: *Włożył wiele pracy w odszykowanie beneficjum, upiększenie służby Bożej w kościele i ożywienie organizacji katolickiej. Zyskawszy serca parafian, z zapałem odbudował parafię z ruin duchowych, a beneficjum ze zniszczenia materialnego. Żałowany przez wszystkich, odszedł na podobne stanowisko do Ligowa*[22].

---

[18] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.
[19] J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s.64.
[20] A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995, s.7.
[21] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.
[22] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Romana Słupeckiego (1946-1952)

16 października na zarządzenie władz diecezjalnych przybyłem do Sadłowa, zapisał w Kronice Parafialnej nowy proboszcz, ks. Roman Słupecki. *Chociaż przybyliśmy furmankami nocą, jednak co wytrwalsi parafianie czekali na mój przyjazd. Zamigotały lampy karbidowe, huknęła orkiestra, potem dwie mowy: wójta i komendanta milicji. Potem przez kilka dni na różańcu obserwowany, przy kiepskim co prawda oświetleniu, ciekawych, a szczerze do poprzednika przywiązanych parafian. 20 października ks. kan. Pietrzak ze Świedziebni w zastępstwie ks. dziekana wprowadza mnie do kościoła, przedstawia zebranym dość licznie parafianom. Po sumie przedstawienie organizacji katolickich na sali parafialnej. Prezentuje p. Grzecznowski, organista. Milknie gwar i szum pierwszych dni, kończy się bałagan przeprowadzkowy, zapoznaję się z najbliższym otoczeniem, najważniejszymi zwyczajami, których jest sporo i In Nomine Domini do pracy…*[1].

Ksiądz Słupecki obejmował parafię sadłowską w niezmienionym kształcie terytorialnym. W protokole tradycyjnym z przejęcia pisał: *Do parafii należą następujące wioski: Zofiewo, Zasady Stare, Kotownica, Kotowy, Zasady Nowe, Kwiatkowo, Czermin, Stępowo, Linne, Stawiska, Szwarabczyzna, Michałki, Ozorkowo, Zasadki, Sadłowo Nowe, Sadłowo Rumunki, Przybysinek, Sadłowo Kolonia, Sadłowo wieś, Szkarłaty. Parafia liczy ponad cztery tysiące mieszk., innowierców jest około 10. W parafii pracują: ks. Roman Słupecki, proboszcz od 1946 roku, mgr teologii, Ferdynand Grzecznowski, organista od 1915 roku, Celestyn Borkowski, kościelny, od 1945 roku*[2].

W początkach 1947 roku nowy proboszcz przeprowadził wizytę duszpasterską w parafii. *Dla lepszego poznania parafian i parafii ogłosiłem kolędę* – pisał w Kronice. *Trwała od 15 stycznia do 20 lutego. Kolędując rozczarowałem się co do zamożności sadłowskiej parafii. Wcale to nie sadło! – nie. Połowa ma słabe ziemie – Zofiewo, Szarłaty, Przybysinek, Kwiatkowo z okolicą. Kilka wsi zostało przez Niemców rozebranych: Linnego część, cały Czermin (dawniej tam była duża wieś ze szkołą i gminnym urzędem), Cieciórka, Marysin, część Kwiatkowa. Robiono na Kwiatkowie poligon, znać jeszcze roboty ziemne. Michałki – osadnicy tymczasowi zza Buga lub z ro-*

---

[1] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[2] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Romana Słupeckiego 10 października 1946 roku. Podobnie zanotowano w *Katalogu duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948*, Płock 1948, s.141.

zebranych wsi. Nędza tam po prostu. Żadnych sprzętów, żadnych lepszych przyodziewków. Niektórzy nawet nie wiedzą, co to jest kolęda. Majątki są prawie poparcelowane, a parcelanci prócz szumu w głowie na razie też niewiele mają. Gospodarstwa dawne to przeważnie 10-12 morgowe. Większych jest kilkanaście. Na Szarłatach (Zasady n/Bagnem) jakieś kurniki dla ludzi z niepalonej cegły, kopanej z ziemi, a w każdej pełno ludzi o niewiadomych środkach utrzymania. W ogóle gdyby nie to, że jesteśmy pierwszy rok po wojnie, byłby to obraz rozpaczy. Postawa ludu na ogół dobra. Narzekają wszyscy, ale pełni są nadziei, że byle spokój, to się wszystko odrobi[3].

Już po kilku latach pobytu w Sadłowie ksiądz Słupecki narzekał na bierność religijną parafian: *Zimą mało ludzi przychodzi do kościoła. Drogi złe i dalekie, narzekają na brak dobrego obuwia i ciepłego ubrania. Ci, którzy przychodzą rozgrzewają się tupaniem. Trzeba krótko odprawiać. Trudne jest duszpasterstwo wiejskie: to zimno, to błoto, to znów gorąco, to daleko, to pracy dużo, stale ludziska mają trudności w uczęszczaniu do kościoła. Trzeba być może jakiś sposób wynaleźć dla parafii wiejskich, np. jeździć po wsiach z nabożeństwami. Takie oto refleksje nasuwają się w długi zimowy wieczór wiejskiemu proboszczowi, dumającemu przy świetle łojówki lub cuchnącej nafcie...*[4].

Świątynia sadłowska w okresie proboszczowania przez księdza Romana Słupeckiego nie ulegała zmianom. Proboszcz w przeciwieństwie do swego poprzednika nie przeprowadził większych remontów. Jego administrowanie kościołem sadłowskim przypadło na bardzo trudny okres pod względem zaopatrzenia w materiały budowlane. Reglamentacja w tym zakresie w czasach stalinowskich wykluczała możliwość zakupu na potrzeby parafii katolickiej. *Starałem się robić rzeczy tylko konieczne, głównie remonty, na pokrycie których wystarczały zwykłe ofiary na kościół. Spłaciłem więc długi nieujawnione w ostatnim protokóle: za dzwon z Michałk, za cegłę i dachówkę, zabraną przez Niemców na powiększenie sali parafialnej* – pisał na zakończenie swojej pracy w parafii[5]. Charakteryzując świątynię sadłowską w 1952 roku notował: *Ogólny stan kościoła jest dobry; zakończenia murów przy wieżach i w szczycie kościoła wymagają naprawy, brak wygodnego dojścia na wieże i strych. Drzwi, okna, posadzka z płyt cementowych, rynny deszczowe są w porządku. Tynkowane ściany wewnątrz kościoła pokrywa stara i przybrudzona polichromia*[6].

Niewielkie zmiany nastąpiły w tym czasie w zakresie wyposażenia i wystroju kościoła. W Kronice i protokołach odbioru parafii znajdujemy zaledwie kilka wzmianek, mówiących o podjętych przez proboszcza pracach

---

[3] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[4] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[5] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Bronisława Piusińskiego 15 kwietnia 1952 roku.

[6] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z 15 kwietnia 1952 roku.

w świątyni. Pod datą 18 lipca 1948 roku czytamy np.: *Dziś poświeciłem chorągiew nową ku czci św. Franciszka z Asyżu i św. Judy Tadeusza, wykonane przez K. Lipską i Jadwigę Łukomską na koszt parafii. Koszt zresztą minimalny, gdyż rodzice chrzestni ją zapłacili swoimi ofiarami po poświęceniu*[7]. Istotnym wydarzeniem wydaje się także wmurowanie 26 września 1948 roku tablicy pamiątkowej poświęconej księdzu Michałowi Kaczorowskiemu, proboszczowi parafii Sadłowo, zamordowanemu w obozie w Działdowie[8]. Ksiądz proboszcz widział potrzeby zmian i remontów w kościele (*Cały Wielki Ołtarz należałoby odmalować, gdyż jest przybrudzony od świec*), ale być może uniemożliwiały je trudne czasy stalinowskie.

Nie ulegało zmianie także otoczenie kościoła. Na cmentarzu przykościelnym stała dzwonnica *murowana, 5 mt. wysoka, dach kryty blachą; w pośrodku dachu jest krzyż na kuli. Dzwonnica jest otwarta, bez drzwi, okien, nie ma również drabiny. Stan całości dobry. Przy kościele jest cmentarz o pow. 400 mt. kw., otoczony murem z cegły, tynkowanym, utrzymany w porządku, z aleją procesjonalną i klombami. Na cmentarz wchodzi się po schodach cementowych przez bramę i 2 furtki, dodatkowe wejście jest od plebanii, brama i furtki są żelazne, stan dobry. Kiosku nie ma, rozebrali go Niemcy*[9].

Problemem była w całym okresie administrowania parafią przez księdza Słupeckiego sala parafialna. Trudne czasy powojenne potwierdzają obecność w Sadłowie wojska. W grudniu 1946 roku proboszcz notował: *W sali parafialnej zakwaterowało się wojsko*[10]. Prawdopodobnie wkrótce później żołnierze opuścili wieś, ponieważ w lutym 1947 roku ksiądz Słupecki pisał: *Straż Pożarna, której jestem prezesem, wystawiła sztukę w sali parafialnej, pt. „Zemsta górala", osnutej na tle ostatniej wojny. Sala pełna, rozrywka godziwa. Dobrze było by dawać częste przedstawienia, gdyż zespół amatorski jest zupełnie dobry. Dobrze również reżyseruje kierownik szkoły Grzegorz Symotiuk*[11]. Salę parafialna wypożyczano w tym okresie także na zabawy wiejskie. Pod tym samym rokiem czytamy: *Przed adwentem, po świętach były dwie zabawy taneczne. Pierwszą urządziła Milicja Obywatelska, drugą Straż Ogniowa. Mój poprzednik nie dawał nigdy sali na zabawy i tańczono w pałacu. Podobno sala jednak za ciasna i zniszczona. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że zabawa była na poziomie*[12]. W późniejszym okresie nacisk administracji terenowej powodował, że salę przeznaczano na magazyny. W marcu 1951 roku ksiądz Słupecki notował: *Od kilku tygodni trwa akcja dobrowolnego skupu zboża. W związku z tym oddałem salę parafialną na tymczasowy zsyp zboża, gdyż brak w Sadłowie*

---

7 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
8 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
9 APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z 15 kwietnia 1952 roku.
10 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
11 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
12 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

większych magazynów. Według zapewnień GS SCh sala oddana będzie parafii w najkrótszym terminie[13].

Nie przeprowadzono także żadnych większych zmian na cmentarzu grzebalnym i kończąc swoją pracę w parafii w 1952 roku ksiądz Słupecki pisał: *Ok. 400 mt. od kościoła jest cmentarz grzebalny o powierzchni 1,5 ha, a więc wystarczający. O poświęceniu świadczy stary krzyż, ponieważ się już chyli, postawiono i poświęcono nowy w 1951 roku. Drzewa i dzikie krzewy są na jednej połowie cmentarza, druga jest prawie pusta. Cmentarz podzielony jest na kwatery i zachowany jest porządek przy chowaniu zwłok, ale groby nie są numerowane*[14].

Ksiądz proboszcz doskonale widział wymagania remontowe w parafii, widział jednak także powojenną biedę społeczeństwa sadłowskiego. Na potrzebę gruntownych zmian w zabudowaniach gospodarczych zwracały uwagę także władze kurii płockiej[15]. Podejmowane w trudnych warunkach próby zmobilizowania parafian do wysiłku finansowego nie zawsze przynosiły rezultaty. W sierpniu 1947 roku ksiądz Słupecki pisał w Kronice: *Po raz pierwszy mówiłem dzisiaj o pieniądzach. Nie lubię ogromnie tego tematu, ale okoliczności zmuszają. Muszę wyremontować szajery, dachy na mieszkaniu kościelnego i domu katolickim. Pospłacać pretensje parafian za materiały, które Niemcy zabrali na powiększenie – zresztą fatalnie zrobione – domu katolickiego. Taca na to nie wystarczy. Dla wykonania tych prac jestem zmuszony przeprowadzić składkę po parafii, najmniej 100 zł. od rodziny. No i została przeprowadzona, ze średnim rezultatem, ale starczyło*[16].

Remonty zabudowań plebańskich nie były duże, ale w każdym roku pobytu w Sadłowie ksiądz Słupecki pisał o podejmowanych działaniach. Pod rokiem 1948 czytamy np.: *Z remontów gospodarczych pobudowałem kościelnemu stodółkę ze starego proboszczowskiego spichrza i na nowo odbudowałem niedbale postawione po wojnie chlewy i ustępy parafialne. Ponadto remont dachów w domu parafialnym.* W sierpniu 1949 roku pisał: *Sporo czasu poświęciłem w tym roku na remonty gospodarcze. Zdecydowałem się w końcu na remont domu służby kościelnej. Dawne mieszkanie organisty od lat stoi zupełnie zniszczone, bez okien, bez drzwi, podług, po prostu kompletna ruina. W miesiącach letnich został to wszystko wyremontowane i powstało całkiem przyzwoite mieszkanko. Ponieważ organista mieszka w swoim domu, a mieszkanie kościelnego jest szczupłe i wilgotne, kościelny przeprowadził się do nowo wyszykowanego i jest bardzo zadowolony* i podobnie w rok później: *Wykonaliśmy pewne ulepszenie. Założyłem brukowaną ścieżkę koło plebanii i na podwórzu kościelnego*[17].

---

[13] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[14] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

[15] *Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948*, Płock 1948, s.141.

[16] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[17] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Kończąc swoją misję duszpasterską w parafii, podsumowywał w protokole zdawczo-odbiorczym działalność gospodarczą: *Zasadniczych zmian nie ma. Starałem się robić rzeczy tylko konieczne, głównie remonty, na pokrycie których wystarczały zwykłe ofiary na kościół. Odremontowałem stodołę i przybudówkę w podwórku, proboszczowskim, dom dla pracowników, obórkę, ustępy i postawiłem stodółkę, ogrodziłem siatką ogrody, a płoty drewniane przy podwórzach przerobiłem; podwórza częściowo wybrukowałem. W plebanii nowa kuchnia, cztery piece przerobione, trzy nowe okna, całość łącznie z pokojem gościnnym odmalowana. Zewnętrzny stan beneficium przedstawia się w tej chwili dobrze*[18].

W trakcie administrowania parafią przez księdza Słupeckiego wyraźnie zmieniają się stosunki między władzą a Kościołem. Nowy proboszcz przyszedł do parafii w okresie, kiedy relacje te były jeszcze poprawne, ale kapłani dekanatu odnosili się na ogół z rezerwą do przemian socjalistycznych. W kwietniu 1946 roku Jan Kusz, szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie, zanotował w sprawozdaniu: *Duchowieństwo na terenie powiatu nie szerzy pracy antyrządowej, wypełnia swoje obowiązki religijne, lecz z obecnego ustroju nie jest zadowolone.* Podobnie notowano w końcu 1946 roku (*Duchowieństwo naszego powiatu nie występuje antyrządowo i przystosowuje się do zarządzeń obecnego Rządu Jedności Narodowej*) i początkach 1947 roku (*Duchowieństwo naszego powiatu nie ujawniło wrogości, ale zdarzają się wypadki, że podczas wygłaszania kazań pojawiają się wypowiedzi wrogości wobec obecnego ustroju*)[19]. Jeszcze w 1947 roku widać było pewien entuzjazm w pracy duszpasterskiej, współpracę z samorządem terytorialnym, Milicją Obywatelską, a nawet miejscową komórką PPR. 5 czerwca 1947 roku Boże Ciało obchodzone było w atmosferze przypominającej przedwojenne uroczystości kościelne. *Procesja jak zawsze miała wspaniały przebieg* - z dumą pisał ksiądz proboszcz. *Ołtarze były przy figurze Matki Bożej, przy murowankach, przy szkole i u Zyberta. Udział brali przedstawiciele władz samorządowych, Milicji Obywatelskiej, organizacji partyjnych, itp.*[20]. Podobnie jeszcze w kilka miesięcy wspominał pielgrzymkę do Skępego. *Jest to piękna tradycja sadłowskiej parafii* – czytamy w Kronice. *Procesja i asysta wyglądają ładnie, więc trochę dla chwały Matki Bożej, trochę dla chwały własnej, parafianie są dosyć chętni. Wyszliśmy dużą gromadą o godzinie 7. Po drodze cały czas pieśni, a w każdej wsi bramy, powitania, moje przemówienia, dość, że około 5 po południu byliśmy w Skępem. Nocleg był wcześniej zarezerwowany. Rano o 7 msza w Borku i po sumie odmaszerowaliśmy. I popsuły się szyki powrotne.*

---

[18] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z 10 października 1946 roku.

[19] AIPN Bydgoszcz, Sprawozdania szefa PUBP w Rypinie 1946, sygn. IPN BY 056/2, s.7, 52-53; Sprawozdania szefa PUBP Rypin 1947, sygn. IPN BY 056/1, s.8. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1 1944-1956*, red. naukowa K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s.135.

[20] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Niektórzy pouciekali z furami, inni gnali na łeb na szyję, dość, że ja wracałem z garstką niedobitków, jak Napoleon z Rosji[21].

Pierwsze oznaki zmiany sytuacji politycznej i konfliktów władzy z duchowieństwem dekanatu dały się zauważyć od początku 1948 roku[22]. Już w sprawozdaniu z lutego tegoż roku szef PUBP w Rypinie pisał: *Ustosunkowanie się kleru na terenie powiatu jest na ogół negatywne do obecnego ustroju. Mniejsza część duchowieństwa pozostaje bierna, nie wykazując żadnego zainteresowania obecną polityką, obawiając się przykrych następstw. Kler prowadzi nadal swoją antypaństwową robotę wśród społeczeństwa, tak podczas kazań, jak i poza kościołem, namawiając ludność wrogo do partii politycznych, a przeważnie do PPR oraz na odcinku młodzieżowym do ZWM*[23]. W czerwcu 1948 roku ks. Słupecki zanotował w Kronice Parafialnej: *Mimo pewnych niepokojących zmian w kraju, uroczystości Bożego Ciała w parafii sadłowskiej nadal są wspaniałą manifestacją i hołdem dla Najświętszego Sakramentu. Jak zwykle tłumy ludzi, celebransa prowadzą przedstawiciele parafian i władz miejscowych*[24]. Po wakacjach tegoż roku sytuacja stawała się już coraz bardziej niebezpieczna i trudna dla Kościoła katolickiego. Nie odbyła się w normalnych warunkach pielgrzymka do Skępego. *Była w przygotowaniu pielgrzymka do Skępego* – czytamy w Kronice. *Z powodu różnych trudności zaproponowałem parafianom, by w tym roku pójść do Osieka. Poszliśmy uroczyście całą drogą*[25].

Zdecydowane trudności w pracy duszpasterskiej pojawiły się po kongresie zjednoczeniowym partii komunistycznych (w grudniu 1948 roku) a wzmocnieniu uległy jeszcze w początkach 1949 roku, kiedy prymasem Polski po zmarłym Auguście Hlondzie został Stefan Wyszyński. Władze nie miały złudzeń co do Wyszyńskiego, powszechnie uznawanego za wroga Polski Ludowej[26]. Walka z Kościołem została zlecona przede wszystkim organom bezpieczeństwa. W sprawozdaniu szefa PUBP w Rypinie z marca 1949 roku czytamy: *Kler na kazaniach występując z ambon wypowiada się do wiernych, by nie wierzyli w żadną obecnie propagandę, która tak w obecnym czasie rozszalała się, by tylko wierzyli w Boga i wiarę*[27]. W maju 1949 roku ksiądz Roman Słupecki pisał w Kronice: *Jakaś podejrzana atmosfera tworzy się dookoła organizacji katolickich. Co raz ktoś żąda spisu organizacji, członków zarządu itp. Czasem ode mnie, czasem ubocznie te*

---

21 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

22 Historycy badający dzieje Kościoła katolickiego w Polsce, wyraźne zaostrzenie stosunków państwowo-kościelnych widzą już od jesieni 1947 roku (zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s.27; R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, s.169; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.88).

23 AIPN Bydgoszcz, Sprawozdania szefa PUBP Rypin 1948, sygn. IPN BY 056/4, s.2.

24 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

25 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

26 A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, s.37; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.94-95.

27 AIPN Bydgoszcz, Sprawozdania szefa PUBP Rypin 1948, sygn. IPN BY 056/5, s.4.

wiadomości są zbierane. Stąd niektórych działalność ograniczam do nabożeństw w kościele, nie urządzam zebrań na sali, Krucjatę Eucharystyczną po prostu zawiesiłem, a ministranci są w formie niezorganizowanej[28]. W sierpniu 1949 roku zapisał w Kronice: *Urzędy Skarbowe dają nam księgi podatkowe do wpisywania dochodów proboszcza i parafii*[29].

W drugiej połowie 1949 roku swobody wyznaniowe zostały już poważnie zagrożone. We wrześniu tegoż roku ksiądz Słupecki z żalem notował: *Pielgrzymki do Skępego w tym roku nie urządzamy. Dowiedziałem się o dwóch ważnych dla życia religijnego zarządzeniach państwowych. Pierwsze dotyczy procesji, pochodów i pielgrzymek. Trzeba na to mieć specjalne zezwolenie od władz powiatowych. Drugie dotyczy stowarzyszeń. Wszystkie stowarzyszenia, bractwa, organizacje, itp. muszą się zarejestrować w starostwie, podając szereg danych. Termin do 1 listopada. Czekamy na dyrektywy władz kościelnych*[30].

Ingerencja władz państwowych w życie religijne szła dalej i w listopadzie 1949 roku proboszcz sadłowski pisał: *Z dniem 31 października 1949 roku rozwiązane zostały wszystkie organizacje i bractwa, nawet kółka Żywego Różańca. Zostało tylko „Caritas", jako organizacja zarejestrowana. Szkoda mi bardzo Apostolstwa Modlitwy, ale pocieszam się, że nabożeństwa pierwszopiątkowe zastąpię inną formą organizacyjną. Nabożeństwa innych organizacji i bractw zostają włączone do nabożeństw ogólnych*[31]. Wkrótce przyszła także kolej na „Caritas". W końcu stycznia 1950 roku władze dokonały przejęcia majątku tej organizacji, zablokowano konta, aresztowano wielu pracowników. Spowodowało to zablokowanie przez ofiarodawców, szczególnie przez USA, pomocy udzielanej od 1945 roku, a rozprowadzanej przez „Caritas"[32]. *Zimowa drzemka kościelna została przerwana* – pisał w Kronice ksiądz Słupecki. *Rząd wyznaczył zarządy przymusowe dla central diecezjalnych „Caritasu", biskupi zostali pozbawieni kontroli i opieki. Prasa rozpisywała się o rzekomych nadużyciach, rozpoczęły się zjazdy, protesty, oświadczenia itp. Życie po prostu brzydnie*[33]. W zarządzie „Caritasu" przy sadłowskiej parafii działali wówczas Edmund Lipski prezes, Maria Zybert skarbnik, Janina Raszkowska sekretarz[34]. Próbą rozbicia Kościoła, którą jeszcze wówczas niezbyt rozumiało duchowieństwo, było zorganizowanie w tym okresie przez władze ruchu tzw. księży-patriotów, pokazywanych jako nielojalnych wobec Episkopatu, ale popierających przemiany w Polsce. *Zjawiają się jacyś kapłani patrioci* – pisał zdziwiony ksiądz Słupecki -

---

[28] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[29] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. R. G r y z, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, s.236.

[30] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[31] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[32] J. Ż a r y n, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.101-102.

[33] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; A. D u d e k, R. G r y z, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, s.48-49.

[34] AP Włocławek, Starostwo Powiatowe w Rypinie 1945-1950, k. 12.

jakby nie wszyscy kapłani byli patriotami. Nic dziwnego, że w tej atmosferze zdenerwowania rekolekcje wielkopostne prawie się nie odbyły. Zaprosiłem tylko spowiedników na jeden dzień spowiedzi[35].

Wystąpiły także trudności z katechizacją dzieci w szkołach na terenie parafii sadłowskiej. W latach 1950-1952 władze państwowe przystąpiły do usuwania religii ze szkół w drodze decyzji administracyjnych. Uniemożliwiano dzieciom udział w mszach świętych na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, ograniczano organizację rekolekcji, w niedzielę urządzano różne imprezy. Placówki oświatowe funkcjonowały wówczas w Sadłowie, Michałkach, Zofiewie, Kotowach, Zasadach i Stępowie[36]. W listopadzie 1949 roku ksiądz Słupecki zanotował: *Mamy w tym roku pewne trudności z nauką religii w szkole. Nauczyciele nie mają czasu. W mojej parafii tylko jeden nauczyciel w Zasadach uczy religii. Osobiście uczę w szkole w Sadłowie. W czterech niższych szkołach uczy katechetka, Kunegunda Dębska. Ma skończony kurs dla katechetek*[37]. Sytuacja stawała się coraz gorsza i w lutym 1951 roku proboszcz pisał w Kronice: *Z nauką religii jest słabo. Od nowego roku odeszła katechetka i cztery mniejsze szkoły na terenie parafii pozostały bez nauki religii. Dzieci te, stosownie do instrukcji, będą zbierać się w kościele, ale muszą poczekać, aż będzie cieplej*[38].

Wydaje się, że ksiądz Słupecki potrafił przystosować się do zmieniających warunków politycznych w kraju. Można sądzić, że należał do grupy kapłanów, którzy buntowali się w duszy i na kartach ukrywanej Kroniki Parafialnej, ale z ambony i w rozmowach publicznych nie wyrażali swego niezadowolenia. Parafia otrzymywała zwykle zezwolenia na procesje Bożego Ciała i pielgrzymki. Pod czerwcem 1950 roku znajdujemy np. notatkę: *Uroczystości kościelne zewnętrzne, jak procesja na św. Marka, dni krzyżowe, są obchodzone według dawnego zwyczaju, tylko składamy podania o zezwolenie. Władze pozwoleń udzielają. Podobnie było z procesją Bożego Ciała, które nie potrzebuję zezwolenia, a tylko podania trasy. Po raz pierwszy jednak nikt z przedstawicieli miejscowej władzy nie przyszedł do asysty przy celebransie* i podobnej treści z września tegoż roku: *Odprawiliśmy pielgrzymkę do Skępego, chyba po raz ostatni. Papiery, tj. zezwolenie, miałem w porządku. Ludzie nawet dosyć sprawnie się stawili i chętnie służyli pomocą przy zabieraniu aparatów. Atmosfera była religijna, czuć jednak było pewne przygnębienie. Były różne niepotrzebne pretensje do zbytniej gorliwości pewnych czynników miejscowych. W Skępem robione były trudności z dokumentami i papierami. Wszyscy byli zmęczeni i po sumie prosili, byśmy*

---

35 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, s.195; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.106.

36 *Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948*, Płock 1948, s.141; J. Pawłowski, *Historia Szkoły Podstawowej w Sadłowie*, Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej, z.11, Dobrzyń nad Wisłą 2007, s.112.

37 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

38 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, s.76-120.

wcześniej odeszli. Wieczorem, w ciszy, bez aparatów, wróciliśmy do Sadłowa. Nie wiem, czy będę miał jeszcze odwagę urządzić pielgrzymkę w przyszłym roku. W wielu przypadkach starał się także oględnie pisać o swoich spostrzeżeniach w Kronice, np. jesienią 1950 roku zanotował: *Ze smutkiem przyznaję, że mniej ludzi przychodzi do kościoła. Składam to na barki pracy w rolnictwie. Może to być kryzys, który trzeba mężnie przetrzymać*[39].

Ksiądz Słupecki, mimo swej spolegliwej pozycji w kontaktach z władzami, znajdował się pod kontrolą Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie. W sprawozdaniu zachowanym w aktach IPN w Bydgoszczy z 1950 roku czytamy np.: *Na czele parafii stoi proboszcz Słupecki Roman. W czasie okupacji miejsce zam. jego nie jest dotychczas nam znane. Po wyzwoleniu przybył do miejscowości Sadłowo, gdzie objął stanowisko proboszcza. W/w nie przejawia wrogiej działalności przeciw obecnemu ustrojowi*. Jednocześnie stwierdzano, że na terenie parafii *nie ma tajnych współpracowników i agentów*[40]. Na ogół ksiądz Słupecki był oceniany jako kapłan lojalny, nie występujący przeciw nowej władzy „ludowej". Bezpośrednio po zakończeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku Starosta Powiatowy w sprawozdaniu pisał: *Ksiądz Roman Słupecki z Sadłowa jest demokratą ludowym w całym tego słowa znaczeniu. W wyborach jawnie głosował za Blokiem Stronnictw Demokratycznych. Na każdym kroku propaguje słuszność i celowość dzisiejszych zdobyczy socjalnych. Wpływ na społeczeństwo ma znaczny*[41]. Podobnie czytamy w sprawozdaniu Zarządu Gminy Sadłowo do Starosty Powiatowego z końca 1948 roku: *Ustosunkowanie się księdza Romana Słupeckiego do Rządu i obecnego ustroju demokratycznego jest nienaganne, działalności politycznej wśród społeczeństwa nie zauważono, ustosunkowanie się do władz i wydawanych przez nie zarządzeń dobre. Zachowanie się proboszcza pod względem moralnym jest również dobre*[42].

Można sądzić, że proboszcz sadłowski, chociaż niewątpliwie nie akceptował narzuconych porządków, musiał przystosować się do istniejących warunków. Porzucił ducha walki, a zastąpił go dla dobra parafii taktyką przetrwania. Niestety, mimo wielu odważnych wypowiedzi w Kronice Parafialnej, nie przedstawił swojego stosunku do zachodzących wówczas przemian na wsi sadłowskiej. Być może jego stosunek do ówczesnej rzeczywistości zmienił się radykalnie, gdy w końcu października 1950 roku przeprowadzono konfiskatę dóbr kościelnych i jednocześnie prywatnych proboszcza. Ustawa o przejęciu tzw. dóbr „martwej ręki" została wydana już w marcu 1950 roku, akcja przeciw duchowieństwu w dekanacie rypiń-

---

39 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

40 A IPN Bydgoszcz, Sprawozdania Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie za 1950 rok, sygn. IPN BY 056/88, k.73.

41 AP Włocławek, Starostwo Powiatowe w Rypinie 1945-1950, k. 39.

42 AP Włocławek, Starostwo Powiatowe w Rypinie 1945-1950, k. 181.

skim została podjęta jednak dopiero jesienią[43]. Z wielkim żalem i zdziwieniem pisał wówczas w Kronice: *23 października 1950 roku rano zjawiła się u mnie komisja powiatowo-gminna, która oświadczyła mi, że na podstawie dekretu o przejęciu dóbr martwej ręki, ziemia plebańska i cały inwentarz martwy i żywy przechodzi na skarb państwa. Spisali szczegółowy protokół, którego odpis znajduje się w aktach kościelnych, nakazali mi wszystkiego pilnować i odjechali. Ręce mi opadły, jakim prawem chcą zabrać moją prywatną własność, konie, krowy, świnie, itp. Pod koniec kwietnia 1951 roku otrzymałem pismo w sprawie gospodarstwa. Inwentarz żywy, stanowiący moją własność, został skreślony w protokołu, ziemię mam prawo użytkować, ale nie określono, czyją ona jest własnością*[44]. Według sprawozdania Starosty Powiatowego z 1950 roku do parafii Sadłowo należało przed konfiskatą 2,5 ha ziemi uprawnej, 0,5 ha łąki, 036 ha nieużytków[45].

W 1947 roku ksiądz Słupecki przejął od Kościoła Ewangelickiego w Toruniu kaplicę w Michałkach, którą poświęcił 5 października i odprawił pierwszą mszę katolicką. Wydarzenie to wspominał w Kronice: *Już mój poprzednik robił starania o dzierżawę tej kaplicy, ale nie wiadomo było, czyja ona jest. W końcu okazało się, że prawnym jej właścicielem jest Kościół Ewangelicki w Toruniu. Z przedstawicielem tego wyznania zawarłem umowę na lat 3 po 12.000 zł rocznie. Przybory ołtarzowe przeniesiono z Sadłowa. Ludzi było dużo, z kaplicy bowiem korzystają oprócz Michałk i Stawisk także wioski z parafii Strzygi i Świedziebnia. Nabożeństwo w tej kaplicy odprawiać będę raz na miesiąc*[46].

Życie parafialne w warunkach Polski stalinowskiej było utrudnione. Mimo to ksiądz Słupecki prowadził działalność duszpasterską w sposób zaplanowany i zorganizowany. Postawa, jaką przyjął wobec władz, pozwalała mu uzyskiwać pozwolenia na organizację misji, rekolekcji czy odpustów. Na początku 1948 roku pisał: *Rok ubiegły był rokiem poznania parafii, rokiem obserwacji, badania gruntu, wyczuwania, jak parafianie reagują na moje duszpasterstwo. Czas już obrać kierunek i wysunąć sobie linię zasadniczą. Otóż chcę w parafii rozwinąć kult Serca Pana Jezusa i uczynić je ośrodkiem życia duchowego moich parafian*[47]. W rok później zorganizował z takim założeniem parafialne misje święte. Dowiadujemy się o nich z notatek w Kronice Parafialnej, gdzie czytamy: *W sierpniu 1949 roku misje prowadzili w parafii O.O. Karmelici z Obór. Dużo miejsca w naukach poświęcili kultowi Matki Bożej i szkaplerzowi, ale także na moją prośbę kultowi Serca Pana Jezusa. Poświęcono figurę Serca Pana Jezusa przy cmentarzu. Mieszkańcy trzech gromad: Sadłowo, Sadłowo Nowe i Sadłowo Rumunki jeszcze zimą wydzierżawili swoje*

---

[43] R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, s.250-252; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.104.

[44] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[45] AP Włocławek, Starostwo Powiatowe w Rypinie 1945-1950, k. 198.

[46] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[47] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

tereny dla myśliwych. Otrzymane pieniądze przeznaczyli na figurę i przekazali proboszczowi. Zdecydowałem, że stanie figura Serca Pana Jezusa. Otrzymaliśmy ją od firmy Dłużewski z Poznania. Postawiliśmy postument cementowy, a całość otoczono drewnianymi sztachetami. Poświęcenie zostało specjalnie przełożone na misje. Krzyż misyjny świerkowy sprawił własnym kosztem Anastazy Kulwicki z Zasad. Postawiony został przy drodze do Zasad[48].

Figura Serca Pana Jezusa przy cmentarzu sadłowskim, ufundowana przez parafian z Sadłowa, Sadłowa Nowego i Sadłowa Rumunek w 1949 roku, z inskrypcją „Jezu błogosław nam".

Niezwykle ważnym wydarzeniem w dziejach parafii sadłowskiej była w trudnych warunkach okresu stalinowskiego wizytacja, którą przeprowadził w dniach 17-18 sierpnia 1951 roku biskup płocki Tadeusz Zakrzewski. Sprawozdanie z wizyty duszpasterskiej przedstawił proboszcz Słupecki w Kronice Parafialnej: *Wizytacja biskupia już się odbyła. Jest to niby nic nadzwyczajnego, prawo kanoniczne przewiduje ją co pięć lat, ale lata wojny pomieszały daty i bądź co bądź od 12 lat nie był biskup w Sadłowie. Ksiądz Biskup przyjechał do nas ze Świedziebni. Na godzinę drugą po południu posłałem dwa powozy w siwe konie, a sam bryczką pojechałem na Michałki, gdyż była przewidziana po drodze wizytacja kaplicy poniemieckiej. Mijali mnie rowerzyści i banderia konna, która samorzutnie powstała na cześć Gościa. Sporo osób na Michałkach, wszyscy wzruszeni, przeważnie repatrianci i lubią swoją kaplicę. Z dala widać tuman kurzu, jedzie ksiądz Biskup, otoczony banderią naszą i świedziebińską, witany gromkim „Niech żyje!". Dostojny Pasterz nadjeżdża w asyście księdza Dziekana. Gospodarz Józef Ankiewicz wita chlebem i solą, dziewczynka Śliwińska mówi wiersz i ze śpiewem „Serdeczna Matko" idziemy do kaplicy. Ksiądz Biskup przemawia, a ja na bryczkę i spieszę do Sadłowa, by znów tutaj oficjalnie w imieniu parafian witać gościa. Procesja ustawiła się przy bramie na cmentarzu przykościelnym. Parafianie jednak miejscowi zbudowali na krzyżówkach*

[48] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

bramę powitalną i tam się ustawiła orkiestra, i kiedy ksiądz Biskup w asyście banderii nadjechał, orkiestra z muzyką prowadzi od bramy do kościoła. Tutaj po liturgicznym powitaniu się ze mną i zebranymi kapłanami (a byli obecni x. Piusiński, x. Jaroszek, x. Błażejewski, x. Chmieliński, x. Molenda, x. Stankiewicz, x. Demrych, x. Jeż), przemówienie powitalne wygłosił gospodarz Stanisław Krasecki, a gospodarz Stanisław Cieszyński podał chleb i sól. Dziewczynka Adamkiewiczówna wygłosiła wiersz i podała kwiaty. Nastrój był bardzo poważny, ponieważ przemówienie Kraseckiego było piękne w treści i doskonale je wygłosił, ale jednocześnie serdeczny, do czego przyczyniły się dzieci. Przy wtórze śpiewu i orkiestry odbyła się procesja dookoła kościoła i wejście do wnętrza. Po liturgicznych modłach Ksiądz Biskup przemawiał z ambony o jedności Kościoła katolickiego. Następnie odbyło się bierzmowanie na cmentarzu kościelnym. Do tego sakramentu przystąpiło 950 osób. Potem zaprowadziliśmy Księdza Biskupa na plebanię, gdzie w serdecznej rozmowie z księżmi czas upłynął prawie do północy.

Następnego dnia (18 sierpnia piątek) od rana na nogach. O godz. 7 Ksiądz Biskup wizytuje szczegółowo kościół i urządzenia kościoła. O godz. 8 msza św. dla dzieci i katechizacja. Chór złożony z dzieci śpiewa mszę po polsku. Do komunii św. przystąpili prawie wszyscy bierzmowani. Potem katechizacja, obecni ministranci, dzieci z małego katechizmu i dużego oraz młodzież dorosła. Nad moje spodziewanie dobrze zdali egzamin ministranci ze swoich czynności. Katechizacja wypadła dobrze, mimo że kilku gapiów nie powiedziało ani słowa, ale to już tak jest, im większy osioł, tym bardziej pcha się do przodu. Podczas uroczystej sumy, odprawianej przez księdza Demrycha, ksiądz Biskup wygłosił kazanie o łasce Bożej.

Odjazd zapowiedziany na godzinę drugą, przesunął się na trzecią. Mimo to wszyscy trwali przy plebanii z kwiatami, a muzyka bez przerwy prawie przygrywała. Wreszcie odjazd, ruszyła banderia konna, deszcz kwiatów, tłum idzie z powozem, wprost biegnie, jakby chcieli zatrzymać. I znów parafinie na końcu wsi postawili bramę pożegnalną i do niej odprowadzili Biskupa. Stałem na cmentarzu i z góry patrzyłem na ten potok ludzkich głów. Dowiedziałem się potem, że jeszcze na granicy parafii w Kotowach też była brama, i że nasza banderia odprowadziła Księdza Biskupa aż do Skrwilna[49].

W kwietniu 1952 roku ksiądz Roman Słupecki przeniesiony został do parafii Przemienienia Pańskiego w Mławie-Wólce. *Przeszedł do parafii, gdzie jest stacja kolejowa, światło elektryczne i inne wygody. Wszyscy konfratrzy dekanalni bardzo go żałowaliśmy. Był bowiem zawsze usłużnym sąsiadem, gorliwym kapłanem, inteligentnym duszpasterzem, a nade wszystko idealnym kolegą i kompanem we wszystkich naszych oficjalnych, czy to prywatnych spotkaniach* – zapisał w kilka dni później w Kronice Parafialnej jego następca ksiądz Bronisław Piusiński[50].

[49] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[50] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Bronisława Piusińskiego (1952-1967)

Przyjechałem do Sadłowa i objąłem obowiązki duszpasterskie 8 maja 1952 roku – zaczął swoje notatki w Kronice Parafialnej ksiądz Bronisław Piusiński. *Urodziłem się w Golejewie, par. Gozdowo 21 kwietnia 1910 roku. Święcenia kapłańskie otrzymałem 6 czerwca 1936 roku w katedrze płockiej z rąk J.E. Księdza Biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Przeszło trzy lata byłem wikariuszem w Sarnowie, dek. żuromińskiego. Są to najmilsze moje lata kapłańskie, które spędziłem u boku mego nieodżałowanego proboszcza, księdza Teodora Balicha. Straszna wojna światowa, która wybuchła 1 września 1939 roku rozłączyła nas. Byłem wówczas kilka miesięcy w swym rodzinnym domu, potem od 1940 roku wikariuszem w Łęgu, koło Płocka. W marcu 1941 roku wywieźli Niemcy z powiatu płockiego wszystkich księży z księdzem arcybiskupem Nowowiejskim i w niedługim czasie wszystkich wymordowali w Działdowie. Przy pomocy Bożej i współpracy dobrych ludzi udało mi się uciec. Przeszło rok czasu tułałem się w okolicach Łęga i Gozdowa, mojego rodzinnego miejsca. W roku 1942, gdy już dalej nie sposób było się ukrywać, w przebraniu przekroczyłem nielegalnie granicę i znalazłem się w tzw. Generalnej Guberni. Oparcie znalazłem w Wołominie koło Warszawy u Sióstr Albertynek, które prowadziły schronisko dla dzieci. Tam w zupełnie niezłych jak na wojnę warunkach przetrwałem trzy lata. Gdy w roku 1945 tereny diecezji płockiej zostały oswobodzone od Niemców, wróciłem do pracy. Przez trzy miesiące pracowałem jako wikariusz przy farze płockiej, a 4 maja objąłem probostwo w Chrostkowie dekanatu rypińskiego. Tam przetrwałem równe siedem lat. 4 maja 1945 roku witałem parafian w Chrostkowie, a 4 maja 1952 roku pożegnałem, z nominacją na probostwo sadłowskie, dane mi przez J.E. Księdza Biskupa Tadeusza Zakrzewskiego. 8 maja przyjechałem do Sadłowa. 11 maja, w niedzielę, ksiądz kanonik Wincenty Konarski, dziekan rypiński, w towarzystwie najbliższych sąsiadów, ks. kan. Ignacego Pietrzaka ze Świedziebni i ks. proboszcza Wacława Skubiszewskiego ze Skrwilna, przedstawił mnie w kościele dość licznie zebranym parafianom, poczym z ambony wygłosiłem kazanie o obowiązku proboszcza wobec swoich parafian. Po sumie obiad, na który jeszcze przybyli ks. Jaroszek, ks. Stankiewicz i ks. Ziemiecki*[1].

Parafia Sadłowo, którą objął w administrowanie ksiądz Piusiński, składała się z wsi: Czermin, Kotowy, Kwiatkowo, Jasin, Linne, Michałki,

[1] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Ozorkowo, Przybyszynek, Stawiska, Stępowo, Szarłaty, Zasadki, Zasady, Zofiewo. W okresie jego proboszczowania liczba mieszkańców wzrosła z około 3600 do 4000 osób. Kościelnym był Celestyn Borkowski, a od 1964 roku Czesław Krysiak. Organistą sadłowskim pozostawał Franciszek Grzecznowski, który jednak zmarł w 1963 roku. W marcu tegoż roku ksiądz Piusiński pisał w Kronice: *Przeszło trzy miesiące nie grają w naszym kościele organy, gdyż miejscowy organista p. Franciszek Grzecznowski jest bardzo ciężko chory. Straszna choroba raka przykuła go do łóżka. Umiera w Rypinie 8 marca. Pogrzeb odbył się na cmentarzu parafialnym w Rypinie. Mimo, że tego dnia było bardzo zimno, bardzo wielu parafian sadłowskich udało się do Rypina, by oddać ostatnią posługę swojemu organiście, który 48 lat pracował gorliwie w kościele tutejszym. Przy końcu kwietnia przyjąłem nowego organistę, p. Adama Niścigorskiego, młodego 24 letniego młodzieńca*[2].

Najlepszym sposobem na poznanie parafii przez nowego proboszcza była kolęda. Mimo, że ksiądz Piusiński przyszedł z porównywalnej parafii w Chrostkowie, zdumiony był biedą, jaka panowała wówczas w okolicach Sadłowa, ale pozytywne wrażenie zrobiła na nim postawa religijna parafian. Po zakończeniu wizyty duszpasterskiej zanotował: *Urządziłem kolędę, która trwała od początku stycznia do połowy lutego. Trzeba stwierdzić, że w przytłaczającej większości jest wśród ludzi straszna bieda. Przez kilka lat wojny, a potem przez kilka lat po wojnie nikt nie remontuje swoich zabudowań, bo nie może zdobyć żadnego materiału budowlanego, a zatem budynki się walą. Niektóre domy, jak żartobliwie mówią pamiętają czasy przedpotopowe. Płody rolne są mało opłacalne. Nie wystarczają na utrzymanie rodziny. Z tego powodu wielu, a zwłaszcza młodzież emigruje do miasta, by tam znaleźć zarobek i łatwiejszy sposób na życie. Skutek tego taki, że stan liczebny parafii bardzo się zmniejszył. Co do postawy religijnej jest na ogół dobrze. Lud jest oddany wierze i Kościołowi. Do proboszcza odwiedzającego prawie wszyscy odnosili się życzliwie. Dzień kolędy był dla większości wielkim świętem. Znajomość wiary na ogół słaba - skutek braku nauczania religii w szkołach. Stwierdziłem, że w parafii są liczne tzw. „dzikie małżeństwa". Jak na parafię wiejską liczba ogromna, bo aż 23. Prawie wszystkie są nie do uregulowania, ponieważ jedna ze stron jest związana węzłem małżeńskim. Jeżeli chodzi o stan liczebny parafian, to dokładnie nie można go podać, gdyż dużo ludzi wyjeżdża i przyjeżdża. W przybliżeniu liczba dusz wynosi ok. 3.600*[3].

Ksiądz Piusiński w czasie swego administrowania parafią podjął szereg remontów w sadłowskiej świątyni. W 1954 roku wyremontował wieże na kościele, które rysowały się pod kopułami i odpadał tynk. Wymienił także na wieżach blachę. W czasie wizytacji przeprowadzonej w wiosną 1957 roku, ksiądz biskup Tadeusz Zakrzewski zwracał uwagę na zniszczone wnętrze kościoła i brak odpowiednich zabezpieczeń przedmiotów li-

[2] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[3] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

turgicznych (*Kościół murowany z XVIII wieku z 2 wieżami. Prezbiterium jest niezmiernie ciemne, zaciemniane łożami, które wstrzymują światło. Problem oświetlenia dostatecznego rozwiąże dopiero elektryfikacja kościoła. Wnętrze mocno już brudnawe, doprasza się odnowienia. Kroki do odmalowania kościoła są już poczynione. Zakrystia jest mała, ale dla paramentów jest osobne pomieszczenie nad zakrystią. Liturgicznie jest kościół dostatecznie zaopatrzony. Przy odnawianiu kościoła należy pomyśleć o wzmożeniu zamknięcia tabernakulum*[4]).

Jeszcze w tym samym roku 1957, wykonując polecenia biskupie, ksiądz Piusiński przeprowadził gruntowny remont świątyni. Położona została instalacja elektryczna, wymieniono część tynków i naniesiono nowe freski. Prace te trwające jeszcze w 1958 roku wspominał proboszcz sadłowski w Kronice, pisząc: *Przy końcu czerwca 1957 roku przystąpiliśmy do zaplanowanego już od kilku miesięcy malowania kościoła. Plany polichromii, które przygotował artysta malarz Bogusław Marschall z Gdańska, życzliwie zatwierdził ksiądz biskup Tadeusz Zakrzewski. Artysta ujął w obrazach całe życie św. Jana Chrzciciela. Chrystus Pan przyszedł z nieba na ziemię, aby nas odkupić. Grzech pierworodny był przyczyną wcielenia i odkupienia. Ponieważ św. Jan Chrzciciel był poprzednikiem Pana Jezusa, miał przygotować Żydów do jego publicznego nauczania, stąd grzech pierworodny był również przyczyną cudownego narodzenia św. Jana Chrzciciela. Dlatego w prezbiterium na suficie umieszczony jest obraz, który przedstawia grzech pierworodny naszych rodziców. Widać na tym obrazie, jak anioł Adama i Ewę wypędza z raju. W czterech rogach na suficie w prezbiterium znajdują się obrazy czterech ewangelistów: św. Marka, św. Łukasza, św. Jana i św. Marka. W nawie w czterech rogach sufitu są obrazy ilustrujące cudowne narodzenie św. Jana Chrzciciela: 1. Zwiastowanie narodzenia św. Jana Chrzciciela; 2. Zwiastowanie narodzenia Pana Jezusa – Archanioł Gabriel oznajmia Najświętszej Marii Pannie w Nazarecie, że będzie Matką Syna Bożego; 3. Najświętsza Maria Panna nawiedza św. Elżbietę; 4. Narodzenie św. Jana Chrzciciela – Zachariasz, ojciec św. Jan Chrzciciela w obecności kilku osób, nadaje św. Janowi imię. Między tymi czterema obrazami wyżej omówionymi na suficie bliżej prezbiterium jest obraz św. Jana Chrzciciela ubranego w sierść wielbłądzią i przepasanego pasem skórzanym. Bliżej wielkich drzwi kościoła znajduje się najpiękniejszy i najciekawszy obraz, który przedstawia chrzest Pana Jezusa w rzece Jordan. W nawie na ścianach tuż pod sufitem widać szereg obrazów odtwarzających publiczną i misjonarską działalność św. Jana Chrzciciela: 1. św. Jan Chrzciciel jest na pustyni, pokutuje i modli się; 2. św. Jan Chrzciciel gromadzi wokoło siebie licznych słuchaczy; 3. Na oznaczenie pokuty św. Jan chrzci w rzece Jordan; 4. św. Jan Chrzciciel jako „przestępca" znajduje się na przesłuchaniu u Heroda; 5. św. Jan Chrzci-*

[4] APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Tadeusza Pawła Zakrzewskiego z 1957 roku.

ciel w więzieniu; 6. Męczeńska śmierć św. Jana Chrzciciela. Należy nadmienić, że wszystkie obrazy są freskami, tzn., że freski wsiąkały w świeży tynk. Zatem powinny być bardzo trwałe. Malowanie kościoła zakończono przed ostatnią niedzielą września, tj. przed odpustem św. Tekli. Ze swej strony w najbliższą niedzielę podziękowałem parafianom za ofiary, trud, pomoc i wszelką życzliwość[5]. Zgodnie z poleceniem wizytacyjnym biskupa, w czasie tych remontów zabezpieczone zostało przed ogniem tabernakulum (*Wmontowałem w tabernakulum kasetę pancerną. Obecnie będzie ogniotrwale i powinno zabezpieczać Najświętszy Sakrament przed ewentualną profanacją* – pisał ksiądz Piusiński).

W 1960 roku kościół sadłowski został zelektryfikowany. *29 listopada po raz pierwszy zabłysły żarówki w kościele i na plebanii* – notował w Kronice proboszcz sadłowski[6]. W rok później ksiądz Piusiński założył nowe rynny na kościele. *Wykopano studnię na cmentarzu kościelnym i kupiono nowy dywan przed wielki ołtarz* – pisał z zadowoleniem pod tym samym rokiem[7]. Prace wykonane od ostatniej wizytacji spotkały się z uznaniem księdza biskupa Jana Wosińskiego, który odwiedził parafię sadłowską w końcu maja 1962 roku. W przesłanym w kilka miesięcy później dekrecie powizytacyjnym biskup pisał: *Kościół zasadniczo jest utrzymany w dobrym stanie, zgodnie z zaleceniami po ostatniej wizytacji został wymalowany oraz zelektryfikowany. W tabernakulum wmontowano nową kasetę pancerną. Uzupełniono bądź odnowiono szaty liturgiczne i bieliznę kościelną, tak, że ostatnio zaopatrzenie zakrystii jest zupełnie dobre*[8].

W kolejnych latach ksiądz Piusiński skupił się na remontach zabudowań gospodarczych. W 1966 roku zlecił jeszcze naprawę organów kościelnych, dokonując jednocześnie remontu chóru (*W roku ubiegłym organ został gruntownie wyremontowany, oprawa i balustrada na chórze odświeżone, nadto zainstalowano do organu napęd elektryczny. Obecnie organ i chór sprawiają wrażenie bardzo przyjemne*[9]).

Opuszczając parafię sadłowską jesienią 1967 roku ksiądz Piusiński pisał z dumą o wykonanych remontach na zewnątrz i wewnątrz świątyni: *Dach kościoła kryty jest blachą, ostatnio pominiowaną i farbą olejną pomalowaną, ma nowe rynny deszczowe. Dookoła kościoła jest cementowy chodnik, chroniący mury przed zaciekami. Tynkowane ściany zewnętrzne kościoła mają być remontowane, poczyniono już wstępne kroki, po jednej stronie już stoi rusztowanie. Ogólny stan kościoła jest dobry, po zakończeniu odświeżenia go na zewnątrz, które jest przewidziane na wiosnę roku przyszłego, będzie jednym z piękniejszych obiektów sakralnych w okolicy. W*

---

5 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

6 APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.341.

7 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

8 APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Jana Wosińskiego z 1962 roku.

9 APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 9 grudnia 1967 roku.

kościele nowa polichromia, elektryfikacja kościoła, tabernakulum pancerne, nowe urządzenie grobu na Wielkanoc, gruntowny remont organów, zainstalowanie napędu elektrycznego do organów, miniowanie i malowanie dachu na kościele, remont wież kościelnych, założenie piorunochronu, nowe rynny na kościele, założenie chodnika cementowego dookoła kościoła, zabezpieczającego fundamenty kościoła, wyremontowane wszystkie szaty kościelne, nowa biała kapa, nowa czarna kapa, nowa chorągiew czarna, nowa biała chorągiew, nowa siatkowa chorągiew, nowe komże dla księży, nowa alba, nowa tuwalnia, dwa trybularze kupiono, nową bursę do chorych, nowe dzwonki, 6 nowych kompletów pelerynek dla ministrantów, wszystkie nowe pokrycia na okres Męki Pańskiej, nowe serwetki na ołtarze, jeden duży obrus nowy, dwa małe i inne drobne rzeczy[10].

Remonty i inwestycje objęły także zabudowania gospodarcze, należące do parafii. *W 1952 roku w podwórzu urządzono wędzarnię i pralnię* – czytamy o pierwszych dniach pobytu księdza Piusińskiego w Sadłowie. *Urządziłem pod jedną połową stodoły piwnicę do gromadzenia buraków na zimę. Pokryto blachą budynek, gdzie mieści się wędzarnia i położono nowy wierzch na oborze kościelnego* – pisał w następnym roku[11]. W czasie wizytacji przeprowadzonej w 1957 roku biskup Tadeusz Zakrzewski zwracał szczególną uwagę na brak kancelarii parafialnej.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w parafii, w okresie administrowania przez księdza Piusińskiego, była elektryfikacja wsi, przeprowadzona w 1960 roku, która objęła także kościół i zabudowania plebańskie. *W ostatnią niedzielę września, akurat w odpust św. Tekli, przed wieczorem przyjechały samochodami dwie ekipy monterów elektryków, którzy będą zakładać światło w Sadłowie* – notował w Kronice proboszcz Piusiński. *Osobiście bardzo się z tego cieszę, bo będę mógł wreszcie żyć kulturalniej. Ludzie we wsi obawiają się dużych kosztów związanych z elektryfikacją i niektórzy niechętnie odnoszą się do tej akcji, monterów do siebie na kwatery nie chcą przyjąć. Co mogę, robię, dałem salę parafialną, gdzie złożono materiał. Trzech kierowników robót kwateruję na plebanii i żywię ich. Powoli ludzie jakoś się pogodzili i robota poszła naprzód. Przez dwa miesiące było w Sadłowie gwarno, stale przyjeżdżały i odjeżdżały samochody. Na plebanii zawsze dużo gości, wydatek duży. Trudno, wszystko się zniesie, byle tylko mieć upragnione światło. I wreszcie 22 listopada 1960 roku pierwszy raz, w kościele, na plebanii i w całej wsi zabłysło światło elektryczne. Parafia sadłowska, kiedy uruchomiono komunikację samochodową z Rypina, a teraz przez elektryfikację, dużo zyskała*[12].

W 1961 roku ksiądz Piusiński przeprowadził dalsze poważne remonty zabudowań plebańskich. *Dałem nowe rynny przy plebanii. Własnym kosztem skanalizowałem plebanię, łazienkę urządziłem w dawnej spiżarce, a*

[10] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 9 grudnia 1967 roku.
[11] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[12] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

część kuchni odgrodziłem na spiżarnię – notował w Kronice[13]. *Plebania zelektryfikowana i skanalizowana, ale ciasna i niewygodna w rozkładzie mieszkań. Mieszkania dla służby kościelnej w stanie dostatecznym* – zapisał w rok później w czasie wizytacji biskup płocki[14]. W 1966 roku dom plebański odmalowano i gruntownie uporządkowano. W połowie lat sześćdziesiątych dom służby kościelnej w części przeznaczono na salę katechetyczną. W drugiej połowie nadal znajdowało się mieszkanie kościelnego. Mieszcząca się w nim dawna sala parafialna została przejęta na potrzeby szkoły[15].

Konfiskata ziemi parafialnej spowodowała prawdopodobnie zaniedbanie budynków gospodarczych i brak w nich remontów. W protokole przejęcia parafii w 1967 roku zanotowano: *Stodoły brak, spaliła się, odszkodowania nie wypłacono. Szopa murowana, kryta blachą, przy szopie znajduje się przybudówka, kryta blachą, znajduje się w niej kurnik, przy plebanii mała stodółka, kryta blachą*[16].

Ksiądz Piusiński objął parafię sadłowską w szczególnie trudnym dla Kościoła katolickiego okresie. *Położenie Kościoła jest coraz gorsze* – pisał w Kronice Parafialnej po przyjeździe do Sadłowa. *Nie ma już u nas organizacyj katolickich ani religijnych. Nawet Kółka Żywego Różańca uległy rozwiązaniu. Większość z nas już nie ma kontaktu ze szkołą. Ja już religii w szkole nie uczę od 1949 roku. Zbiera się wprawdzie dzieci w kościele, ale na skutek czynionych przeszkód frekwencja jest bardzo słaba. Żeby jako tako zaradzić wykształceniu religijnemu dzieci, organizowałem w Chrostkowie, jak i tutaj w Sadłowie myślę to robić, dwuletni kurs dużego katechizmu. Mam również trudności z rekolekcjami wielkopostnymi dzieci. W dni przeznaczone na rekolekcje część dzieci wywozi się na rzekome imprezy artystyczne, a tylko część gorliwych i świadomych religijnie bierze udział w rekolekcjach szkolnych. Na urządzenie procesji publicznych trzeba mieć zezwolenie. Urządza się je na Boże Ciało i Wszystkich Świętych, w dni krzyżowe i w uroczystość św. Marka są procesje tylko dookoła kościoła, by nie prosić o zezwolenie*[17].

Od początku pobytu w Sadłowie krytykował politykę ówczesnych władz, był zdecydowanym przeciwnikiem tzw. księży-patriotów, uważając ich za zdrajców narodu i Kościoła. Nagonka, jaką stosowano w stosunku do duchowieństwa dekanatu rypińskiego, w dużej mierze, można sądzić, nie przynosiła rezultatu dzięki m.in. księdzu Piusińskiemu. *Wszyscy księża w dekanacie trzymają się dobrze, stojąc mocno przy ordynariuszu diecezji* –

---

13 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

14 APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Jana Wosińskiego z 1962 roku.

15 APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 9 grudnia 1967 roku.

16 APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 9 grudnia 1967 roku.

17 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

pisał z dumą w Kronice Parafialnej. *Wrogowie usiłują całkowicie unicestwić wpływ biskupów na podwładnych im kapłanów. W tym celu organizuje się tzw. „księży patriotów". Są to kapłani, którzy w pewnym stopniu sprzeniewierzyli się swoim przełożonym biskupom i idą po linii najmniejszego oporu. Ich podła rola uwydatniła się na tzw. zjeździe „Caritasu", gdzie niektórzy z nich publicznie przez radio ordynarnie występowali przeciwko hierarchii kościelnej. Jeżeli chodzi o nasz teren, tzn. o dekanat rypiński, mimo wielu zakusów ze strony władz na niektórych księży, dzięki Bogu tzw. „księdza patrioty" nie ma.*

Już wkrótce po objęciu parafii sadłowskiej spotkał się z próbami namowy do udziału w tym ruchu. *24 czerwca 1952 roku odbył się odpust ku czci patrona kościoła i parafii św. Jana Chrzciciela* – wspominał w Kronice. *Zgromadzenie księży było bardzo liczne, gdyż na nowej placówce duszpasterskiej odwiedzili mnie moi przyjaciele z innych dekanatów, a i z naszego dekanatu byli wszyscy księża, gdyż po odpuście na plebanii odbyła się konferencja dekanalna. Pod koniec uroczystości odpustowej dla wszystkich uczestników nastąpił nieprzyjemny zgrzyt. Przyjechali bowiem dwaj panowie, by namówić nas na zjazd „księży patriotów". Używali rozmaitych argumentów, by nas przekonać. Jak zwykle nikt chętny się nie zgłosił i ci dwaj naganiacze odjechali z kwitkiem*[18].

Władze stosowały różne restrykcje i środki przymusu, by zmusić także duchowieństwo rypińskie do udziału w ruchu księży-patriotów. *Wszyscy się trzymamy mimo szykan, straszenia, na zjazdy jeździć nie chcemy* – czytamy w Kronice parafii Sadłowo. *Chcąc ukarać nas za tę postawę, jednego dnia w całym dekanacie urządzono nalot na proboszczów. Komisje sanitarno-porządkowe badały porządek w obejściu plebańskim. Naturalnie wszędzie ta lustracja wypadła ujemnie i za rzekomy brak porządku popłaciliśmy wysokie grzywny*[19].

Kronika prowadzona przez księdza Piusińskiego w latach pięćdziesiątych zawiera znaczną ilość odważnych wzmianek, krytykujących postępowanie władz w stosunkach państwo-Kościół. Pod rokiem 1953 czytamy np.: *9 lutego wyszedł dekret rządowy w sprawie obsadzania duchownych stanowisk kościelnych. Widać z tego dekretu jasno, że władza świecka będzie miała wpływ na obsadzanie placówek duszpasterskich. Księża „patrioci" będą mieli pierwszeństwo w uzyskaniu lepszego i bardziej eksponowanego probostwa. Jeszcze gorszy skutek będzie miał przyszły dekret w odniesieniu do stolic kościelnych. Chodzi o to, aby księży biskupów, przynajmniej niektórych, którzy mają wielki wpływ na swoich podwładnych kapłanów, usunąć, a na ich miejsce umieścić marionetki całkowicie uległe władzy świeckiej*[20].

Ksiądz Piusiński znany był ze swej krytyki organom bezpieczeństwa. Kazania w kościele sadłowskim były podsłuchiwane przez tajnych współ-

[18] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[19] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[20] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

pracowników. W zachowanych aktach Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie znajdują się notatki z wypowiedzi księdza Piusińskiego i homilii wygłaszanych w kościele. Rekolekcjami w 1953 roku interesował się nawet Wojewódzki Urząd BP w Bydgoszczy. W sprawozdaniu z tego okresu czytamy: *Na podstawie nadesłanego telefonogramu z Posterunku MO Sadłowo, iż w dniu 6 marca br. wygłosił kazanie ks. przeor Pityński Kazimierz z zakonu OO Karmelitów w kościele parafialnym w Sadłowie w związku z odbywającymi się rekolekcjami i w czasie kazania nadmienił, iż ludzie, którzy budują fabryki, traktory w tych fabrykach, a nie wierzą w Boga, jest to fundament kruchy i to wszystko runie, natomiast prawdą jest słowo Boże. W powyższej sprawie w dniu 7 maja br. powiadomiliśmy specjalnym meldunkiem wydz. XI-ty. Nadmienia się, iż ks. przeor Pityński wygłosił to kazanie z przysłanego mu konspektu z dotychczas nie ustalonego źródła. Powyższy konspekt zostanie odpisany przez ref. ds. wyznań i przesłany do tut. Urzędu, gdzie będziemy mogli ustalić źródło wychodzącego konspektu*[21].

W czasie wspomnianych rekolekcji Urząd Bezpieczeństwa w Bydgoszczy wzywał księży do złożenia ślubowania na wierność nowej ideologii socjalistycznej. Zapewne wśród wezwanych był także ksiądz Piusiński, chociaż wyraźnie nie wspomina o tym w swoich notatkach: *Spowiedzi rekolekcyjne wielkopostne, które odbywały się kolejno we wszystkich parafiach dekanatu, przerwał wyjazd większości księży całego województwa bydgoskiego do Bydgoszczy. Zostaliśmy tam wezwani, aby w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej złożyć ślubowanie „na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Jej Rządowi". Ślubowanie odbyło się 22 kwietnia 1953 roku. Nie wszyscy księża z naszego dekanatu zostali jednak wezwani, stąd żartobliwie nastąpił podział na „ślubnych" i „nieślubnych"* [22].

Krytyka systemu na kartach Kroniki Parafialnej sięgała różnych sfer ówczesnego życia na wsi sadłowskiej. Pod rokiem 1953 można m.in. przeczytać: *Na jesieni b.r. z bólem zauważa się coraz mniejszą frekwencję wiernych na mszach św. Głównym powodem tego jest to, że ludzie są przepracowani, są po prostu zaharowani. W dzień i w nocy pracują, młócą zboże, aby je potem, często w niedzielę, odwieźć do punktu planowego skupu. Co niedziela od samego rana, w kilku kierunkach od kościoła, słyszy się warkot „pasówki", młócącej zboże. To pracują ci, na których wypadła kolejka otrzymania kompletu omłotowego. Żal mi serdecznie, że nie z własnej winy, nie mogą uszanować dnia świątecznego. W związku z planowymi dostawami należy zauważyć jeszcze bardzie przykry fakt, że nie wszyscy rolnicy są w stanie odstawić wyznaczone im w planie zboże. Niektórzy, aby być w porządku, kupują na rynku zboże po wyższych cenach, aby je potem odstawić za grosze... Są i tacy, których na to nie stać, którzy nie mogą w całości odstawić wyznaczonej im z góry ilości zboża, wędrują do obozu pracy. Przy-*

[21] AIPN Bydgoszcz, Sprawozdania szefa PUBP Rypin 1953, sygn. IPN BY 056/75, s.5.
[22] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

kro jest słyszeć proboszczowi, jak tego lub owego parafianina wywożą na straszną poniewierkę[23].

Nie znajdujemy wyraźnych wzmianek w notatkach księdza Piusińskiego, ale z jego wypowiedzi wynikać może, że był on agitatorem przeciwko polityce rządu na ówczesnej wsi. *Jak co roku odbyłem kolędę* - pisał wczesną wiosną 1954 roku. *Trwała 6 tygodni. Parafianie życzliwi, jak zawsze, materialnie coraz gorzej jest wszystkim. W wielu wioskach jeżdżąc po kolędzie spotykałem agitatorów namawiających rolników, by organizowali spółdzielnie produkcyjne. Nikt o spółdzielniach słyszeć jednak nie chce. Mężczyźni, na ogół, kiedy taki nieproszony gość ma ich odwiedzić, chowają się po stodołach, by nie tracić na darmo czasu, by się niepotrzebnie nie denerwować. Kobiety, które same zostają w domu, łatwiej sobie poradzą, by się tych naganiaczy pozbyć. Każdy jak może, płaci podatki, oddaje dostawy obowiązkowe, byle tylko do „kołchozu" się nie dostać*[24].

Zapiski księdza Piusińskiego poruszają także istotne wydarzenia związane z historią Kościoła polskiego. *Najboleśniejszym faktem dla wszystkich katolików w Polsce na jesieni bieżącego roku*, relacjonował proboszcz sadłowski w tym okresie, *było aresztowanie Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Od pewnego już czasu widać było ogromną nagonkę na księdza prymasa, który nad podziw dzielnie piastował godność pierwszego kapłana w naszej ojczyźnie. Wywiezienie prymasa w nieznanym kierunku miało miejsce w nocy 25 września 1953 roku. Nazajutrz wezwano wszystkich księży biskupów, którzy spośród siebie wybrali przewodniczącego Episkopatu. Został nim ks. biskup Michał Klepacz, ordynariusz łódzki*[25].

W 1955 roku można już zauważyć w notatkach proboszcza sadłowskiego niewielkie zmiany, jakie nastąpiły w polityce państwa wobec Kościoła: *Na horyzoncie politycznym, nic się nie zmienia* – czytamy w Kronice. *Ludzie w dalszym ciągu bronią się przed „kołchozami", odwożą wygórowane plany gospodarcze w postaci zboża, mięsa czy mleka. Żeby zdążyć w terminie odstawić, gwałcą nawet niedzielę. My księża także płacimy wygórowane podatki. Na zjazdy tzw. „księży patriotów" zaprasza się nas, ale już jest mniejszy przymus. Z dekanatu nikt nie jeździ*[26].

Uroczystości jasnogórskie z sierpnia 1956 roku dawały wiernym i duchowieństwu nadzieję na zmiany. Wydawało się, również księdzu Piusińskiemu, że nastąpił kres prześladowań Kościoła katolickiego w Polsce. Jesienią 1956 roku notował w Kronice: *Rok Maryjny nie minął bez echa. Nasza Matka i Królowa Jasnogórska nie mogła pozostać głuchą na modły, płacze i szlochy swych kochających dzieci, tak tłumnie i manifestacyjnie odwiedzających Ją i Jej stolicę. Oto przy końcu października na tle politycznym nastąpiła w Polsce ogromna zmiana. Dotychczasowi władcy naszej ojczyzny zrozumieli, że dalej w ciasnych cęgach nie można trzymać swych*

[23] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[24] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[25] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[26] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

obywateli. Bali się, żeby rewolta poznańska, która miała miejsce przy końcu czerwca, nie rozszerzyła się na cały naród. Dlatego ustąpili. Dali wolność narodowi, zwłaszcza na polu religijnym. Powrócił na wolność przywódca duchowy, Prymas Polski, Kardynał Stefan Wyszyński. Wrócili do swoich stolic biskupi, objęli urzędowanie nowo mianowani biskupi na ziemiach odzyskanych. Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu uchwaliła szereg dekretów dających wolność Kościołowi, między innymi obsadzanie stanowisk kościelnych, zezwolenie na powrót wysiedlonych zakonnic i księży i najważniejszy z radością i weselem przez wszystkich katolików w Polsce przyjęty powrót religii do szkół. Dziękczynne modły za to wszystko Panu Bogu i Matce Najświętszej złożyliśmy na zakończenie roku w naszym kościele parafialnym. Deo Gratias![27].

Nadzieje na zmiany okazały się jednak złudne, a „odwilż" tylko chwilowa. Pierwsze ochłodzenie przyszło już w kilka miesięcy później. „Nasza postawa winna być daleka od wycofywania. I dlatego wycofując się obecnie pozornie, widzieć musimy perspektywę odległą, która doprowadzi do sytuacji pozwalającej osiągnąć całkowity laicyzm naszego społeczeństwa" – mówił w styczniu 1957 roku minister Urzędu ds. Wyznań[28].

Urząd Bezpieczeństwa w Rypinie po przełomie październikowym nadal interesował się księdzem Piusińskim, chociaż notatki sporządzane przez ówczesnego zastępcę Komendanta Powiatowego MO por. Stanisława Goździewskiego nie miały większego znaczenia. W sprawozdaniu np. za pierwszą połowę 1957 roku czytamy: *Ksiądz Piusiński Bronisław z parafii Sadłowo w dniu 25 maja 1957 r. podczas lekcji religii wywołał z ławki do siebie ucznia Siłakowskiego Andrzeja, którego następnie uderzył ręką w twarz a piórnikiem po rękach za to, jakoby Siłakowski Andrzej wychowankowi księdza wydał zbrudzone masło. Za powyższe niewłaściwe postępowanie, z ks. Piusińskim Bronisławem kierownik wspomnianej szkoły przeprowadził rozmowę. Po tej rozmowie ksiądz Piusiński udał się do miejsca pracy opiekuna Siłakowskiego Andrzeja i tam w ordynarny sposób wykrzykiwał dlaczego ten użala się kierownikowi szkoły.* I dalej: *W dniu 20.6.57 r. t.j. w dzień Bożego Ciała ksiądz Piusiński Bronisław przechodząc z procesją po wsi Sadłowo spostrzegł, że ob. Bielicki zam. Zasady pow. Rypin, będący tam w tym czasie powózką konną nie przyklęknął, wówczas ks. Piusiński Bronisław idąc z monstrancją i pod baldachimem odwrócił się do Bielickiego, wyzywając go od bawołów za to, że nie uklęknął*[29].

Po 1956 roku nadal w parafii znajdowali się agenci, donoszący UB o treści głoszonych w kościele sadłowskim kazań. Wspomniany wyżej porucznik Goździewski notował w 1958 roku: *Przechodząc do oceny działal-*

---

[27] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[28] Cyt. za J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.179.

[29] AIPN Bydgoszcz, Sprawozdania Zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Rypinie za 1957 rok, sygn. IPN BY 056/12, k.20-23. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2 1956-1975*, red. naukowa P. Piotrowski, Warszawa 2006, s.56.

ności reakcyjnej kleru i aktywu klerykalnego nadmienić na wstępie należy, że analiza posiadanych informacji i obserwacje zewnętrznych przejawów wrogiej działalności, pozwala na stwierdzenie, że część reakcyjnego kleru zaczyna przybierać bierną postawę do aktualnych wydarzeń w kraju. Znajduje to swój wyraz w tym, że w przeważającej większości wygłaszane kazania noszą charakter wyłącznie o treści religijnej a w indywidualnych rozmowach unikają tematów politycznych. Formy wrogiego oddziaływania na społeczeństwo są również odmienne, bowiem przy omawianiu życia pozagrobowego występują twierdzenia, że nastąpi koniec świata, przy którym ludność będzie ponownie sądzona przed Bogiem. Jak donosi nasz informator takiego określenia używał w dniu 9 listopada 1958 r. proboszcz parafii Sadłowo Piusiński Bronisław podczas wygłaszanego kazania. Poza tym tenże proboszcz przeciwko niewierzącym występował w formie, że na początku każdego nabożeństwa wprowadził odmawianie modlitwy za tych, którzy nie dają chrzcić dzieci oraz za tych, którzy nie chodzą do kościoła i spowiedzi. Stwierdzono również reakcje z ambony na artykuły z prasy omawiające zamierzenia kleru. Miało to miejsce w kościele parafii Sadłowo, gdzie w czasie wygłaszanego kazania ksiądz Malinowski Aleksander /wikary parafii Skrwilno/ nawiązał do artykułu gazety Życie Warszawy i oświadczył: „Jest nieprawdą, jakoby kościół w Polsce chciał opanować prawo rządzenia narodem, kościół w Polsce chce tylko utrzymać wiarę katolicką, bo jeśli ktoś należy do partii to spełnia to, co partia od niego wymaga i to samo kościół wymaga od wiernych". Oddziaływanie proboszcza parafii Sadłowo Piusińskiego znajduje swój wyraz w tym, że pod jego inspiracją w miejscowości Zofiewo Sosnowski Czesław i Grubalski Władysław zorganizowali zebranie wiejskie mające na celu omówienia sposobu przywrócenia księdza Piusińskiego do nauczania religii w miejscowej szkole. Jak dotąd w szkole tej nauka religii nie była prowadzona, gdyż rodzice w tym kierunku nie czynili starań. Organizatorzy zebrania zostali ukarani administracyjnie i zaniechali dalszej działalności[30].

Rypiński UB doskonale orientował się w działaniach podejmowanych przez księdza Piusińskiego. Interesowano się misjami, rekolekcjami, odpustami, głoszonymi kazaniami, itp. Tajni współpracownicy UB zdawali w tym okresie bardzo dokładne sprawozdania z pracy duszpasterskiej prowadzonej w parafii sadłowskiej. Donos z misji 1959 roku jest bardziej szczegółowy, niż notatki sporządzone przez proboszcza w Kronice. *Poważnym problemem dla powiatu rypińskiego* – czytamy w sprawozdaniu rypińskiego UB – *jest również reakcyjna część kleru świeckiego oraz to, że w okresie sprawozdawczym w dwóch parafiach tj. w parafii Sadłowo i Skrwilnie odbyły się misje. Stąd też zachodzi konieczność omówienia przejawów działalności wrogiej prowadzonej przez część miejscowego kleru oraz kleru zakonnego przybyłego na okres misji z Gdyni i Warszawy, którzy korzystając*

[30] AIPN Bydgoszcz, Sprawozdania Zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Rypinie za 1958 rok, sygn. IPN BY 056/15, k.30.

z frekwencji wiernych w kościele, ambony wykorzystują do swych celów. Na przykład w parafii Sadłowo w dniach od 18 kwietnia 1959 r. do 24 kwietnia 1959 r. odbywały się misje, które obsługiwało dwóch misjonarzy z zakonu Redemptorystów z Gdyni. Misjonarze w czasie głoszonych kazań i nauk w szczególności występowali przeciwko niewierzącym. Na zakończenie swojej nauki kazali dzwonić w największy dzwon, dla tych, którzy odwrócili się od kościoła, aby wiedzieli, że są misje święte, a może to będą dla nich ostatnie. Na nauce dla ojców ten sam misjonarz krytykował nauczycieli, że usuwają modlitwę i religię ze szkół, oraz operował różnymi przykładami mówiącymi o różnych nieszczęściach, które spotkały ludzi za wyszydzanie i wyśmiewanie się z Boga[31].

Informacje przekazywane do UB zawierały dane, które wydają się dzisiaj mało istotne, ale dotyczyły one liczby księży, wiernych, wypowiedzi, itp. Pod rokiem 1959 możemy np. przeczytać: *Na terenie parafii Sadłowo odbył się odpust, w którym wzięło udział 12 księży z powiatu rypińskiego. Między innymi był również ks. Berliński, ideolog z Kurii Płockiej, który głosił kazanie, lecz żadnego tematu politycznego nie poruszał, mówił natomiast o wychowaniu dzieci w duchu katolickim, o częstym uczęszczaniu do spowiedzi oraz o wolności sumienia i wyznania, podsuwając zebranym myśl, że konstytucja nasza gwarantuje wierzącym swobody religijne. W odpuście tym wzięło udział ponad 4000 ludzi, to jest więcej, jak w ubiegłym roku* oraz *25 października 1959 roku ksiądz Bronisław Piusiński na kazaniu nawoływał, by nie czytać złych książek i nie schodzić się z ludźmi niewierzącymi*[32].

Parafia sadłowska z trudem uzyskiwała pozwolenia na procesje Bożego Ciała i w Dniu Zadusznym. W zachowanych z tego okresu aktach czytamy np. pod rokiem 1962: *odbycie procesji Bożego Ciała do ołtarzyków z kościoła w Sadłowie do figury przy skrzyżowaniu dróg w tejże wsi dalej przy budynkach obyw. Stanisława Wiśniewskiego, obyw. Władysława Wybulta i obyw. Ferdynanda Grzecznowskiego.* W zezwoleniu na Wszystkich Świętych pisano: *Możliwe jest odbycie procesji w godz. 14-16 z kościoła parafialnego drogą przez wieś Sadłowo w stronę Rypina na cmentarz grzebalny i tą samą drogą powrotną do kościoła parafialnego w Sadłowie. W czasie odbywania procesji mogą być zabrane tylko emblematy kościelne, natomiast nie może brać udziału orkiestra oraz zabrania się korzystania ze środków technicznych jak megafonów oraz pojazdów mechanicznych*[33]. W czasie wspomnianych misji 1959 roku ksiądz Piusiński wystąpił z prośbą o pozwolenie na procesję z krzyżem misyjnym na terenie wsi. W odpowiedzi przewodniczący Prezydium PRN w Rypinie Ignacy Brzeziński pisał: *Procesja może odbyć się tylko w obrębie kościoła. Informując o powyższym, pra-*

---

[31] AIPN Bydgoszcz, Sprawozdania Zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Rypinie za 1960 rok, sygn. IPN BY 056/15, k.3.

[32] AIPN Bydgoszcz, Sprawozdania Zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Rypinie za 1959 rok, sygn. IPN BY 056/14, k.27.

[33] APar. Sadłowo, Zbiór dokumentów pt. Władze świeckie.

gnę zakomunikować, że w przypadku wyjścia z procesją poza obręb kościoła, zmuszeni będziemy wyciągnąć przewidziane ustawą sankcje karne[34].

Niepokorny ksiądz Piusiński łamał zapewne pozwolenia udzielane parafii sadłowskiej. W 1961 roku zanotował nawet w Kronice: *8 lutego 1961 roku wraz z kilkoma parafianami mam wezwanie na kolegium do Rypina. Na rozprawie zarzucono mi, że bez zezwolenia urządziłem w ubiegłym roku tradycyjną procesję zaduszkową. W odpowiedzi wyjaśniłem, że wniosek na odbycie procesji złożyłem w odpowiednim czasie (okazałem jako dowód zaświadczenie z poczty), a odpowiedź negatywną otrzymałem już po czasie, tzn. już po odbytej procesji. Tłumaczenie moje nie pomogło. Wymierzono mi karę w wysokości 500 zł*[35].

Kary za bunt księdza Piusińskiego wobec rzeczywistości socjalistycznej nakładane były także na parafię. Pod rokiem 1963 czytamy np. w Kronice: *W drugiej połowie roku bieżącego zaczęto nas gnębić ogromnymi podatkami. Do 9 grudnia mam na parafii 6 nakazów płatniczych: 1. Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, 2. Nieruchomość trzykrotnie podwyższona, 3. kara za rzekome oszustwo w wymiarze metrażu plebanii i organistówki, 4. kara za nieprowadzenie księgi inwentarzowej, 5. czynsz dzierżawny za ziemię plebańską, 6. podatek od księgi kasowej. Razem to wszystko wynosi trzydzieści kilka tysięcy złotych*[36].

Ksiądz Piusiński wytrwale procesował się o ziemię plebańską zabraną parafii jeszcze w okresie proboszczowania księdza Słupeckiego, w 1950 roku. Władze powiatowe zezwoliły wprawdzie już w początkach lat pięćdziesiątych na użytkowanie skonfiskowanych gruntów jako dzierżawy, ale ksiądz Piusiński uważał taką formę jako uwłaczającą, nie chcąc płacić za ziemię kościelną. Po kilku latach, protestując, zrezygnował z tego typu użytkowania byłej własności plebańskiej. Grunta parafialne zostały przekazane wówczas kółku rolniczemu w Sadłowie. Dumny ze swego oporu pisał w Kronice: *Na początku drugiej połowy marca 1962 roku wymówiono mi definitywnie i ostatecznie użytkowanie ziemi plebańskiej w Sadłowie. Otrzymałem w tej sprawie pismo z powiatu następującej treści: „Wobec tego, że ksiądz proboszcz odmówił wydzierżawienia gruntów pokościelnych, przejętych na rzecz państwa na podstawie ustawy z 20 marca 1950 roku o obszarze ok. 3,35 ha, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej postanowił wymówić dalsze użytkowanie. Po upływie 6 miesięcy i dokończeniu zbiorów, grunty przejęte Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sadłowie wydzierżawi kółku rolniczemu lub rolnikom indywidualnym". Wynika z tego, że po żniwach będę musiał zlikwidować gospodarstwo plebańskie*[37]. Wizytujący w kilka tygodni później parafię sadłowską biskup Jan Wosiński zanotował: *Ziemia i budynki plebańskie są już aktualnie przejęte*

[34] APar. Sadłowo, Zbiór dokumentów pt. Władze świeckie.
[35] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.
[36] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. Zob. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, s.158-159.
[37] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

przez państwo[38]. Dopiero w sierpniu 1964 roku unieważniono protokół z października 1950 roku dotyczący przejęcia na rzecz skarbu państwa 3,36 ha i ziemię zwrócono proboszczowi, o czym ten zapisał: *Należy z satysfakcją zanotować, że w roku 1964, na skutek przedstawionego dokumentu z 1868 roku, zwrócono parafii sadłowskiej ziemię plebańską. Podobnie oddano ziemię proboszczowi w Strzygach. W innych parafiach naszego powiatu beneficjum plebańskiego nie oddano*[39]. Ksiądz Piusiński podjął wówczas dalszą walkę z urzędami o zwrot wpłacanej przez poprzedni okres dzierżawy[40].

Nauka religii w szkołach na terenie parafii sadłowskiej likwidowana była stopniowo już w okresie proboszczowania księdza Romana Słupeckiego. W Sadłowie utrzymywała się najdłużej, bo do końca roku szkolnego 1951/1952. Ksiądz Piusiński nie podjął już jednak pracy w szkole, chociaż przyjechał w maju 1952 roku. Konstytucja PRL uchwalona 22 lipca 1952 roku w artykule 70 wprowadzała wprawdzie rozdział Kościoła od państwa, ale od nowego roku szkolnego w części szkół polskich religia była nadal nauczana[41]. Można przypuszczać, że ksiądz Piusiński nie otrzymał pozwolenia, gdyż w 1952 roku pisał w Kronice: *Ja już religii w szkole nie uczę od 1949 roku. Zbiera się wprawdzie dzieci w kościele, ale na skutek czynionych przeszkód frekwencja jest bardzo słaba. Żeby jako tako zaradzić wykształceniu religijnemu dzieci, organizowałem w Chrostkowie, jak i tutaj w Sadłowie myślę to robić, dwuletni kurs dużego katechizmu.* W czerwcu 1953 roku zanotował natomiast: *W wakacje w tym roku nigdzie nie wyjeżdżam. Siedzę w domu i prowadzę katechizację, z powodu tego, że nie ma już nauki religii w szkole*[42].

Polityka państwa w zakresie edukacji religijnej spowodowała niewątpliwie osłabienie działalności duszpasterskiej. Władze partyjne i samorządowe zajmowały się „wzmocnieniem pracy ideowo-wychowawczej w szkołach". Nieobowiązkowa nauka religii w salach katechetycznych lub kościołach nie przynosiła już w tych warunkach odpowiednich rezultatów. *Jeżdżąc po kolędzie w latach ubiegłych i roku bieżącym,* - pisał w 1955 roku w Kronice ksiądz Piusiński - *pytając dzieci i młodzież katechizmu, dochodzi się do przykrej prawdy, że coraz mniej zna prawdy naszej wiary. Doszedłem do smutnego wniosku, że kilkumiesięczne nauczanie przeze mnie katechizmu niewiele daje. Inni księża koledzy stwierdzają to samo. Ignorancja religijna u dzieci i młodzieży jest przede wszystkim wynikiem nie pobierania nauki religii w szkołach. Zgodnie z zaleceniami Referatu Duszpasterskiego zorganizowałem nauczanie religii w kościele. Zmiana głównie polega na*

---

[38] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Jana Wosińskiego z 1962 roku.

[39] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[40] APar. Sadłowo, Zbiór dokumentów pt. Władze świeckie.

[41] R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, s.294; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, s.119-133.

[42] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

tym, że dzieci, które uczęszczają do miejscowej szkoły, mają przychodzić na religię do kościoła w dni powszednie. Wyznaczyłem plan nauki religii dla sadłowskiej szkoły. W wielu kazaniach mówiłem do rodziców o obowiązku wychowania dzieci w duchu religijnym. Większość dzieci przychodziła. Niestety byli i tacy, których do kościoła nie można było ściągnąć. Wina tu leży w niedbalstwie rodziców, którzy zawsze znajdują wymówkę[43].

Sytuacja taka trwała w szkołach parafii sadłowskiej do przełomu październikowego 1956 roku. Zmiana polityki państwa w stosunku do Kościoła zaowocowała zarządzeniem ministra oświaty z 8 grudnia tegoż roku w spawie nauczania religii w szkołach oraz wydanym w kilka dni później okólnikiem. Władze zezwalały na prowadzenie szkół z nauką religii, jeżeli wyrazi na to zgodę większość rodziców. Akcja prowadzona była od wiosny 1957 roku, również w parafii Sadłowo, a we wrześniu religia powróciła do szkół, co z wielkim zadowoleniem wspominał ksiądz Piusiński: *Ludność całej Polski entuzjastycznie i radośnie przyjęła zmiany, zaszłe w naszej ojczyźnie po tzw. „październiku". Na terenie naszej parafii odbywały się spontanicznie zebrania, na których domagano się powrotu religii do szkół. Zebrano pieniądze, za które kupiłem krzyże. Pozawieszano je we wszystkich szkołach. Zgodnie z zarządzeniami odgórnymi złożono w kancelariach szkolnych kartki z podpisem rodziców, domagających się, by religia była wykładana w szkole. Skutek tego w całej Polsce i w naszej parafii był pozytywny. Od Nowego Roku, po ośmiu latach przerwy, powróciłem do szkoły. Objąłem nauczanie religii w szkole sadłowskiej i w starszych klasach w Zasadach. W innych szkołach: w Zasadach, Michałkach, Kotowych, Stępowie i Zofiewie, będą uczyły katechetki, które od księdza Biskupa Ordynariusza otrzymały misję kanoniczną*[44].

Normalizacja stosunków państwo-Kościół trwała bardzo krótko. Od roku szkolnego 1958/1959 rozpoczęło się ponowne ograniczanie nauki religii w szkołach. Okólnik wydany przez ministerstwo o przestrzeganiu świeckości szkoły nakazywał zdjęcie emblematów religijnych ze ścian sal lekcyjnych oraz nie odmawianie modlitw przed i po lekcjach. Niestety nie znamy efektów tej tzw. wojny o krzyże w szkołach parafii sadłowskiej, chociaż najsilniejsze protesty rodziców miały miejsce w Polsce centralnej[45]. Od września 1960 roku różnymi metodami zaczęto stopniowo wyprowadzać religię ze szkół do sal katechetycznych, by w lipcu 1961 roku usankcjonować to prawnie ustawą o systemie oświaty, której artykuł 2 stwierdzał, że placówki wychowawcze są instytucjami świeckimi[46]. Sytuację tę opisywał także ksiądz Piusiński: *Na początku września 1960 roku są już pewne trudności w nauczaniu religii w szkole. Nie zatwierdzono katechetki i muszę*

---

[43] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej*, s.140.

[44] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej*, s.178-179.

[45] A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, s.76.

[46] H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej*, s.216-267.

uczyć sam. Według nowego rozporządzenia religia może odbywać się tylko po skończonych lekcjach w szkole. Mając to na uwadze, urządziłem sobie salkę katechetyczną w mieszkaniu, które zajmowała katechetka i uczę dzieci, kiedy opuszczają szkołę. Jest to dla mnie dużo wygodniej, bo mam lekcje na miejscu, przy plebanii. Dzieci z innych szkół przychodzą w niedzielę po nabożeństwie, jednak tu jest największa trudność, bo nie przychodzą wszystkie, a kiedy przyjdzie zima, trzeba będzie to nauczanie przerwać[47]. Prawdopodobnie proboszcz sadłowski wyprzedził zarządzenia władz powiatowych, ponieważ w kilka miesięcy później pisał: *Przy końcu wakacji wezwano nas wszystkich proboszczów w Polsce do Prezydiów Powiatowej Rady Narodowej. W Rypinie każdy wzywany był indywidualnie. Zakomunikowano nam, że od początku nowego roku szkolnego tj. 1961/1962 nie będziemy już uczyć religii w szkołach. Może natomiast każdy proboszcz urządzić sobie nauczanie religii, czy to w kościele, czy w salce katechetycznej*[48]. Rozpoczął się czas katechizacji pozaszkolnej, który będzie trwał przez kolejne trzydzieści lat.

Trudności w nauczaniu religii poza szkołą w pierwszych latach zauważał w czasie przeprowadzonej wizytacji biskup płocki Jan Wosiński w 1962 roku, pisząc w sprawozdaniu: *Nauczanie religii domowe jest bardzo nikłe. Ks. Proboszcz uczy prosto i solidnie, toteż na katechizacji wizytacyjnej dzieci wykazały się względnie dobrą znajomością prawd wiary. Na terenie parafii nie ma punktów katechetycznych ani ostatnio nawet sali katechetycznej w pobliżu kościoła. Nauka odbywa się tylko w kościele ze wszystkimi ujemnymi konsekwencjami tego stanu rzeczy. Frekwencja dzieci na nauce religii jest rozmaita, często bardzo niska z powodu niedogodnych dróg*[49].

Wkrótce później urządzona została salka katechetyczna w dawnym domu dla służby kościelnej. Czytamy o niej w protokole sporządzonym przez księdza Piusińskiego w 1967 roku: *Na placu kościelnym, szczytem do drogi, stoi dom murowany, nie tynkowany. Na prawo z korytarza jest mieszkanie organisty - kuchnia i pokój, w którym obecnie jest salka katechetyczna, w niej sześć stolików, sześć ławek i tablica. Przedłużeniem tego domu jest sala parafialna, którą skonfiskowano na użytek szkoły*[50].

Życie religijne parafian sadłowskich w trudnych czasach walki z Kościołem katolickim zapewne nie odbiegało od innych terenów Polski. Charakteryzował je w 1962 roku biskup płocki, po przeprowadzonej wizytacji, pisząc: *W tej parafii życie religijne utrzymuje się w ramach tradycyjnych. Uczęszczanie do kościoła i do Sakramentów św. nie odbiega wyraźnie od*

---

[47] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[48] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, s.90.

[49] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Jana Wosińskiego z 1962 roku.

[50] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 9 grudnia 1967 roku.

tego, co przeciętnie spotyka się w naszej diecezji. Ale ilość małżeństw nielegalnych i nieślubnych dzieci jest w tej parafii stosunkowo wyższa niż gdzie indziej. Odnosi się wrażenie, że niwa duchowa w Sadłowie wymaga jeszcze głębszej orki i duszpasterskiego zaangażowania[51].

W okresie proboszczowania księdza Piusińskiego miało miejsce kilka ważnych uroczystości kościelnych o zasięgu ogólnopolskim. W 1956 roku Episkopat ogłosił Rok Maryjny i Śluby Jasnogórskie. Uroczystości w Częstochowie odbyły się 26 sierpnia 1956 roku. Wzmiankę o uczczeniu obchodów przez parafian sadłowskich znajdujemy w Kronice Parafialnej, gdzie czytamy: *Aby uczcić Rok Maryjny, w tydzień po uroczystościach Jasnogórskich, tj. 3 września, urządziłem pielgrzymkę do Częstochowy. Zebrało się nas około 70 osób. Z Rypina przez Płock, Łódź pociągiem dotarliśmy do stolicy duchowej Polski, Jasnej Góry. Przeżycia religijne były ogromne. Spowiedź, komunia św., modlitwa przed cudownym obrazem, droga krzyżowa odprawiona na wałach, a nade wszystko msza św. przeze mnie odprawiona na intencję parafian, a przez moich pątników wysłuchana w cudownej kaplicy, nigdy nie zatrą się w naszej pamięci. W Częstochowie modliliśmy się przez dwie równe doby. Jako wotum maryjne kupiliśmy piękny trybularz i łódkę. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na kilka godzin w Łodzi, gdzie moi pątnicy, większość pierwszy raz w życiu, zwiedzili ogród zoologiczny*[52].

W maju 1957 roku odbyło się odnowienie Ślubów Jasnogórskich. *Uroczystość w naszej parafii poprzedziło przygotowanie, tzw. triduum* – pisał ksiądz Piusiński. *Pogoda nie dopisywała, pilne roboty w polu, to wszystko sprawiło, że niewielu parafian brało udział w przygotowaniach. Za to w samą uroczystość ludzie dopisali. Najpierw o godz. 8*[30] *odbyło się ślubowanie młodzieży. Właściwa uroczystość ślubowania odbyła się po sumie. Procesja z obrazem specjalnie udekorowanym dookoła kościoła. Po powrocie do kościoła zagrano hejnał jasnogórski. Zrobiła się cisza. Odczytałem powoli i wyraźnie odnowienie ślubów narodu polskiego, a wierni w przerwach donośnym głosem powtarzali: „Królowo Polski, przyrzekamy!". Przeżycie religijne było ogromne*[53].

Trzykrotnie w czasie pobytu w Sadłowie ksiądz Piusiński gościł z wizytą duszpasterską biskupów płockich. Pierwsza wizytacja odbyła się w maju 1957 roku. Krótkie sprawozdanie z jej przebiegu zanotowano w dekrecie wizytacyjnym. Biskup Płocki Tadeusz Zakrzewski pisał wówczas: *W dniu 13 maja 1957 r. odbyłem Wizytację Kanoniczną w Sadłowie. Odbyła się ona w 6 lat od ostatniej z r. 1951. Przybywszy dnia 13 maja przed południem, doznałem bardzo serdecznego powitania już od granicy parafii przy bardzo licznym udziale parafian. Udział w uroczystościach wizytacyjnych świadczy dobrze o duchu religijnym w parafii. Po powitalnej przemowie i*

---

[51] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Jana Wosińskiego z 1962 roku.

[52] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.163-164.

[53] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Mszy św. bierzmowałem i odbyłem katechizację dzieci oraz egzaminowałem ministrantów. Dzieci odpowiadały żywo i dobre wykazały wiadomości z religii. Ministranci przedstawili się bardzo dobrze. Widać było u dzieci dobre prowadzenie w religii i przygotowanie przez Księdza Proboszcza i Katechetki. Do bierzmowania przystąpiło 390 osób[54].

Kolejną wizytację przeprowadził w 1962 roku biskup pomocniczy Jan Wosiński. W krótkim dekrecie pisał: *W dniach 29-30 maja 1962 roku przeprowadziłem wizytację pasterską parafii w Sadłowie przy licznym i czynnym i udziale parafian. Do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło 317 osób. Dzierżawionego przez parafię kościoła poewangelickiego w Michałkach, w którym odprawia się Msza św. co drugą niedzielę, nie odwiedziłem z powodu niedogodności drogowych*[55]. 19 i 20 maja 1967 roku odbyła się wizytacja biskupia, którą przeprowadził ponownie biskup Jan Wosiński, sufragan płocki. Ksiądz Biskup Bogdan Sikorski, w kilka miesięcy później, pisał w dekrecie wizytacyjnym: *15-letni okres duszpasterzowania księdza proboszcza Bronisława Piusińskiego zaznaczył się w Sadłowie wyraźnymi dodatnimi śladami, zarówno w dziedzinie duchowej, jak i administracyjnej*[56].

Dwukrotnie ksiądz Piusiński zorganizował w parafii misje święte, w 1959 i 1967 roku. Odprawiane były przez Ojców Redemptorystów z Gdyni i z Warszawy[57]. Istotnym wydarzeniem w czasie jego proboszczowania był także Sobór Watykański II. Notatki przedstawiające uroczystości w tym okresie w parafii sadłowskiej znajdujemy w kronice, gdzie czytamy: *W związku z rozpoczętym w październiku w Rzymie Soborem Watykańskim II, w naszym kościele parafialnym w Sadłowie w nocy z 3 na 4 listopada odbyło się tzw. „czuwanie soborowe". Całą noc trwała adoracja Najświętszego Sakramentu, w czasie której ludzie licznie zebrani gorąco się modlili o powodzenie soboru, przystępowali do Sakramentów Świętych, słuchali nauk, które głosili O.O. Karmelici z Obór*[58]. Wprowadzono w tym okresie także nową liturgię, o czym także proboszcz nie omieszkał zanotować: *W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu 1965 roku odczytano we wszystkich kościołach w Polsce list Biskupów na wejście w życie instrukcji o liturgii świętej, uchwalonej przez Sobór Watykański II 4 grudnia 1963 roku. Chodzi tu o odnowienie liturgii i dostosowanie jej do potrzeb dzisiejszego życia, by święte obrzędy uczynić bardziej zrozumiałymi dla wiernych*[59].

W roku 1966 obchodzono w Polsce 1000-lecie chrztu. Na zaproszenie Episkopatu przyjechać miał papież Paweł VI, ale władze nie wyraziły zgody na tę wizytę. Centralne uroczystości odbyły się w Częstochowie. W

---

[54] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Tadeusza Pawła Zakrzewskiego z 1957 roku.

[55] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Jana Wosińskiego z 1962 roku.

[56] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[57] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[58] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[59] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

każdej parafii w Polsce zorganizowano tzw. uroczystości milenijne. Ksiądz Piusiński zamieścił w Kronice szeroką relację z ich przebiegu w parafii sadłowskiej: *Wprowadzeniem do uroczystości milenijnych było odczytanie Listu Ojca Św. Pawła VI do Narodu Polskiego na Sacrum Poloniae Millenium. Bliższym przygotowaniem do uroczystości parafialnych w Sadłowie były rekolekcje wielkopostne, które zakończyły się w niedzielę palmową. Przeprowadzał je O. Alfons Tomaszewski. W Wielką Sobotę, jako liturgiczną rocznicę chrztu Polski, parafianie sadłowscy bardzo licznie stawili się w kościele. Z zapalonymi świecami w rękach, przy odświętnie udekorowanej chrzcielnicy, odmówiliśmy uroczyście obietnicę Chrztu Św. Przeżyliśmy wówczas nie tylko swój chrzest, ale także Chrzest Narodu. Nabożeństwo wielkanocne miało również zabarwienie milenijne, odczytano bowiem list pasterski nowego biskupa ordynariusza, w którym naszkicowana była historia Kościoła katolickiego w Polsce. 14 kwietnia, w historyczną rocznicę chrztu Polski odbyła się uroczystość milenijna. Ku mojej wielkiej radości, mimo, że był to dzień pracy, że rolnicy w pracach rolnych byli bardzo opóźnieni, kościół sadłowski był nabity wiernymi. Punktualnie o godz. 18 przez dziesięć minut biły dzwony, poczym z wielkim rozrzewnieniem odśpiewaliśmy hymn „Ciebie Boga chwalimy". W czasie mszy św. wygłosiłem kazanie, którego treścią było dziękczynienie Bogu i Matce Najświętszej za to, że naród polski dochował wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi Chrystusowemu oraz prośba, byśmy z taką samą wiarą wkroczyli w nowe tysiąclecie.*

Właściwa uroczystość milenijna parafialna odbyła się w kościele w Sadłowie 4 listopada. Przygotowały ją rekolekcje trzydniowe, które z wielką gorliwością odprawił O. Aleksander Wójcik z Obór. Wszystkie dzieci i ogromna większość parafian przystąpiła do Sakramentu Pokuty i Stołu Pańskiego. Punktem kulminacyjnym, jak mi się zdaje, było kazanie historyczne proboszcza parafii. W bardzo krótkim zarysie przedstawiłem w nim historię Kościoła w Polsce, w diecezji i erekcję naszej parafii. Dość szczegółowo scharakteryzowałem sylwetki tutejszych proboszczów, którzy w Sadłowie pracowali przez ostatnie 100 lat. Z wielką uwagą wysłuchano tej nauki. Gdy omawiałem działalność duszpasterską proboszczów już zmarłych, przypomnieli sobie słuchacze ich prace, bo znali je z opowiadań swych dziadów i rodziców, gdy natomiast doszedłem do czasów nowszych, pojawiły się łzy w oczach, ponieważ starsi parafianie tych proboszczów znali i pamiętali. Piękną, podniosłą uroczystość milenijną parafialną zakończyła procesja przy dźwiękach orkiestry wraz z hymnem „Ciebie Boga wysławiamy"[60].

W październiku 1967 roku ksiądz Piusiński zostaje przeniesiony na nową parafię. W ostatnich dniach swego pobytu w Sadłowie uzupełnia Kronikę Parafialna pisząc: *Otrzymuję z Kurii Płockiej propozycję przejścia*

[60] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, s.196-207; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.251-255.

na probostwo do Karniewa. Ponieważ obsługa duszpasterska tutaj ze względu na stałe dojazdy do kościoła w Michałkach i konserwację dwóch kościołów jest trudna, zgadzam się. 20 listopada otrzymałem od księdza biskupa nominację na probostwo karniewskie. Teraz, kiedy translokata stała się faktem, żal mi jest opuszczać Sadłowo. Prawie szesnaście lat duszpasterzowania uczuciowo związały mnie z parafianami sadłowskimi. Również żal mi będzie zostawiać moich serdecznych konfratrów, sąsiadów, z którymi przez tyle lat współpracy bardzo się zżyłem. Moim następcą w Sadłowie będzie nieco młodszy kolega i wypróbowany przyjaciel ks. Jan Jeż. Jest to kapłan zdolny, inteligentny, rozumny, spokojny. Jestem przekonany, że jego praca jak najlepiej tutaj się ułoży[61].

[61] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Jana Jeża (1967-1971)

W listopadzie 1967 roku parafię sadłowską objął ksiądz Jan Jeż, dotychczasowy proboszcz w Karniewie. Pierwszą mszę świętą, odprawioną w Sadłowie, wspominał w kilka dni później w Kronice: *W niedzielę na wotywie garstka parafian, a na sumie wprowadzenie nowego księdza proboszcza. Przy wielkich drzwiach kościoła parafialnego wita dziewczynka z kwiatkiem, piękną i dość długą mowę powitalną głosi młody parafianin Jan Dąbrowski. Liturgiczne ceremonie prowadzi dziekan dekanatu rypińskiego, ksiądz prałat Wincenty Konarski, który w serdecznych słowach prezentuje nowego proboszcza parafianom. W czasie sumy cały kościół zapełniony. Sumę odprawia oczywiście nowy ksiądz proboszcz i z ambony wita księży i wiernych*[1].

Przejmował ksiądz Jeż parafię w niezmienionych granicach z wioskami: Czermin, Kotowy, Kwiatkowo, Jasin, Linne, Michałki, Ozorkowo, Przybyszynek, Stawiska, Stępowo, Szarłaty, Zasadki, Zasady, Zofiewo. Liczba parafian wynosiła wówczas około 4000 i kilka rodzin ewangelickich[2]. Organistą był Adam Niścigorski, od 1971 roku Józef Pilaciński, kościelnym Czesław Krysiak, a od 1970 roku Feliks Bronchard[3].

W kilka tygodni później nowy proboszcz rozpoczął kolędę, z zamiarem bliższego poznania parafian. *Kolęda jest dość trudna i męcząca*, notował w Kronice, *zarówno dla księdza, jak i dla tego, który go odwozi. Nie ma w żadnej wsi zabudowy zwartej, gdzie by można chodzić pieszo, odległości między domami są dość duże i przejazdy zabierają dużo czasu. Parafianie przyjmują księdza dość chętnie. Na wielu twarzach widzi się ciekawość. Niektóre chłopy, a także poniektórzy młodzieńcy wolą się z księdzem nie spotkać, bo może będzie pytał o katechizm, a może o wódkę, czy o jakieś inne sprawki, a o tych sprawkach to już życzliwi sąsiedzi poinformują. Wtedy wypadają takim pilne wyjazdy, sprawy w urzędzie, czy GS. Oczywiście tacy należą do wyjątków, na ogół ksiądz jest witany i przyjmowany życzliwie, większość parafian to ludzie dobrzy i prostolinijni. Nauczycielstwo w większości, i urzędnicy, unikają kontaktu z księdzem*[4].

---

1 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

2 APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Jana Jeża 9 grudnia 1967 roku.

3 APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Tymoteusza Zalewskiego 16 sierpnia 1971 roku.

4 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Księdzem Jeżem zaraz po jego przyjeździe zainteresowała się SB w Rypinie. W zachowanych w Archiwum IPN w Bydgoszczy aktach znajduje się notatka, sporządzona przez ówczesnego szefa rypińskiej bezpieki, kapitana Jana Dwojacznego, gdzie czytamy: *Według wstępnego rozeznania wszystko wskazuje na to, że można go zaliczyć do księży lojalnych, a nawet pozytywnych. W dniu 12 grudnia 1967 roku Przewodniczący PPRN w Rypinie przeprowadził z nim rozmowę, mającą na celu spowodowanie, by nie odczytywał komunikatu Episkopatu Polski w sprawie budowy świątyń katolickich. W czasie rozmowy ks. Jeż oświadczył, że komunikatu publicznie nie będzie czytał. Dodał przy tym, że osobiście nie zgadza się z treścią komunikatu. Jak się później okazało dotrzymał słowa. Przyrzekł również przewodniczącemu wykonywać wszystkie zarządzenia władz świeckich, w dowód czego zawarł zaraz umowę na nauczanie religii w punktach katechetycznych*[5].

Proboszcz sadłowski, w przeciwieństwie do swojego poprzednika na tym urzędzie, należał do osób spolegliwych w stosunku do reżimu komunistycznego. Pracował w parafii w okresie, kiedy walka państwa z Kościołem nie była już tak intensywna[6]. Starał się jednak polityką nie zajmować, nie komentować wydarzeń w kraju z ambony, chociaż niewątpliwie był przeciwnikiem systemu ustrojowego, w jakim przyszło mu prowadzić duszpasterstwo. Jeden z ważniejszych przełomów w historii Polski, jaki obserwowali wówczas parafianie sadłowscy skomentował: *W grudniu 1970 roku zaszły pewne zmiany polityczne w naszym kraju, ale Kronika Parafialna polityką się nie zajmuje, więc w szczegóły wdawać się nie będę. Daj Boże, aby te zmiany, krwią okupione, wyszły dla Kościoła i całego kraju na dobre*[7].

Kościół sadłowski po remontach wykonanych przez księdza Słupeckiego i Piusińskiego, nie wymagał już tak dużych nakładów finansowych. Ksiądz Jeż mimo to przeprowadził kilka niezbędnych napraw świątyni wewnątrz i na zewnątrz. Pierwsze remonty podjął już wiosną 1968 roku. Uzupełniono wówczas tynki zewnętrzne i pomalowano je tzw. farbą szwedzką, wymieniono część blachy na dachu, założono parapety i wyremontowano rynny. W czasie wakacji 1969 roku notował natomiast w Kronice: *W połowie maja przychodzą majstrowie do roboty przy kościele. Z nimi też utrapienia nie mało. Obstawiają rusztowaniami obie wieże na raz i wciąż im czegoś brak, drągów, desek, gwoździ, nie można im nastarczyć, pożycza się, co można od sąsiadów. Wiele rzeczy się kupuje, majstrom trzeba wypłacać co tydzień, wreszcie dno świeci w kasie parafialnej, a potrzeby nie ustają. Razem z murarzami pracuje blacharz ze Skrwilna, remontuje rynny, wymienia partie blachy, kryje sygnaturkę, szczyt kościoła, zakłada fartuszki pod oknami. Miał również założyć kulę na jedną z wież, ale jakoś mu to nie*

---

[5] A IPN Bydgoszcz, Sprawozdania Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie za 1967 rok, sygn. IPN BY 080/70, k.8.

[6] A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, s.214.

[7] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

idzie. W połowie lipca majstrzy kończą roboty przy kościele i umawiają się, że we wrześniu przyjdą do remontu dzwonnicy[8].

W 1969 roku z zadowoleniem pisał: *Pięknieje kościół od zewnątrz, wewnątrz bogaci się zakrystia kościelna. Zaraz po skończonej kolędzie kupuję 2 alby, 8 komży kapłańskich i 10 stuł do spowiedzi. Rodzina Makowskich z Linnego przy pomocy ciotki z Ameryki i syna Edmunda sprawiła 3 obrusy na ołtarze i tuwalnię. Piękny gotycki ornat fioletowy sprawiła rodzina Cieszyńskich z Sadłowa Rumunek. Ofiarna parafianka Stanisława Koprowska kupiła dla kościoła patenę do udzielania komunii św. i gong dla ministrantów*[9]. Zakupy trwały nadal, do czasu opuszczenia parafii, ponieważ w 1971 roku, kiedy kościół przejmował następca księdza Jeża, ksiądz Tymoteusz Zalewski, w protokole zdawczo-odbiorczym zanotowano: *Do zakrystii sprawiono: ornat biały z M. B. Częstochowską, ornat fioletowy gotycki, dużą puszkę do komunikantów, dwie sukienki na puszki, tuwalnię, dwie ozdobne stuły białe, dwie fioletowe, jedną czerwoną, jedną zieloną, dziesięć stuł do spowiedzi, trzy obrusy na ołtarze, jeden obrus na kredencję i do balustrady, dwie alby, osiem komży kapłańskich, kilkanaście kompletów szat kielichowych, patenę do komunii św., dwa pulpity do mszału, gong, tacki, ampułki i inne drobne rzeczy, dwa mszały polskie, trzy ordo missae, jedną książkę Modlitwy Wiernych*[10].

Kontrolujący parafię sadłowską w kilka tygodni po wyjeździe księdza Jeża biskup płocki Bogdan Sikorski pozytywnie ocenił starania proboszcza o wygląd kościoła sadłowskiego. Zwracał jednak uwagę na pewne niedociągnięcia i potrzebę dalszych prac, pisząc w dekrecie wizytacyjnym: *Kościół nie jest dobrze zabezpieczony, ponieważ wszystkie drzwi są zniszczone i łatwe do wyłamania. Wstawiając nowe drzwi należy założyć takie zamknięcia, których by z zewnątrz nie można było otworzyć. Jedynie ostatnie drzwi z dobrymi zamkami mogą być otwierane z zewnątrz. Nie dostosowano jeszcze prezbiterium do nowych przepisów liturgicznych. Potrzebne też są nowe ławki oraz stojak na chorągwie. Z głównego ołtarza musi być usunięte rażące elektryczne światło. Na naprawę czekają też schody prowadzące do loży. Drzewo w ołtarzach czeka na zabezpieczenie przed toczącymi je kornikami*[11].

Jesienią 1970 i wiosną roku następnego przeprowadzono remont dzwonnicy. *Roboty prowadzi J. Podliński z Sadłowa Nowego. Dzwonnicę remontuje przy pomocy J. Sobieraja ze Stępowa. Praca posuwa się wolno, ale wykonawca jest dużo solidniejszy niż majstrowie ze Skrwilna. Jednocześnie*

---

8 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

9 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

10 APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 16 sierpnia 1971 roku.

11 APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku.

St. Gosiewski ze Stawisk prowadzi roboty blacharskie na dachu – notował w Kronice ksiądz Jeż[12].

Zadbał także ksiądz Jeż o budynki plebańskie. Remonty rozpoczął od organistówki. Obejmując probostwo w 1967 roku pisał: *Organista Adam Niścigorski doprasza się o remont jego pokoju. Jesienią przeprowadzono gruntowną przebudowę jego mieszkania*[13]. Kończąc swoje administrowanie w parafii zanotował natomiast: *W organistówce wymieniono podłogi, sufit i podsufitkę, założono dwoje nowych drzwi i jedno okno, kupiono nowy piec i wewnątrz organistówkę odświeżono*[14]. Biskup płocki Bogdan Sikorski wizytując parafię w 1971 pisał jednak w dekrecie: *Organistówka to murowany, parterowy budynek, wymagający kapitalnego remontu. Znajdują się w nim: sala katechetyczna, sala prób chóru oraz dwuizbowe mieszkania organisty. Na lewo mieszkanie kościelnego - pokój i kuchnia. Oba mieszkania są dosyć szczupłe. Przedłużeniem tego domu jest sala parafialna, którą skonfiskowano na użytek szkoły. W podwórzu znajdują się trzy małe drewniane szopy, w lichym stanie, używane przez pracowników parafialnych*[15].

W 1970 roku ksiądz Jeż przystąpił do generalnego remontu plebanii. We wrześniu tegoż roku pisał w Kronice: *Alfred Tomaszewski ze Stępowa prowadzi roboty stolarskie, wymienia belki i kładzie nową podłogę w sieni plebańskiej, odbudowuje parkany, remontuje studnię na cmentarzu grzebalnym*[16]. Od wiosny 1971 roku, mimo choroby, przystąpił do dalszych remontów w otoczeniu kościoła i na plebanii. Latem 1971 roku notował w Kronice: *W maju J. Podliński i J. Sobieraj kontynuują remont plebanii zaczęty jesienią 1970 roku, a nie dokończony z powodu złej pogody i pogarszającego się mojego stanu zdrowia. Teraz uzupełnia się tynki na zewnątrz i częściowo wewnątrz plebanii, przebudowuje się schody, maluje się ściany zewnętrzne farbą szwedzką i otwory farbą olejną. Malarze Kowalscy z Rypina odświeżają wnętrze plebanii. Blacharz Gosiewski uzupełnia rynny i parapety przy plebanii, remontuje rynny przy kościele. Usuwa się na kościele ślady zacieków. Alfred Tomaszewski z pomocnikami buduje nowe schody na górę, zakłada nowe belki, sufit i podsufitkę nad sienią, buduje korytarzyk do pokoju na górze, który ma zajmować ksiądz wikary. Pokój ten remontuje i maluje. Ciż sami prowadzą remont organistówki. Nad mieszkaniem organisty i nad korytarzem zakłada się również nowy sufit i podsufitkę, remontuje się podłogę, uzupełnia tynki wewnętrzne i odświeża ściany, remontuje drzwi i okna. W podwórzu buduje się mały budyneczek za oborą, wstawia się wszystkie drzwi do budynków gospodarczych. Te prace zajmują czas do samych żniw*[17].

---

[12] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 16 sierpnia 1971 roku.

[13] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[14] APar. Sadłowo, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 16 sierpnia 1971 roku.

[15] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku.

[16] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[17] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 16 sierpnia 1971 roku.

Prowadził także prace w obejściu plebańskim, o których notował w protokole przekazując parafię swemu następcy: *Prace remontowe w obejściu plebańskim: przebudowano kurnik i założono wszystkie nowe drzwi w budynkach gospodarczych, obudowano studnię, przebudowano szambo, kupiono nowy motor i pompę do kanalizacji domowej, pobudowano nowe parkany*[18].

Biskup płocki Bogdan Sikorski podsumowując działalność gospodarczą księdza Jeża w Sadłowie pisał w 1971 roku: *Plebania, chociaż jest skanalizowana, to jednak instalacja wymaga gruntownego remontu. Po dokonaniu tego remontu będzie można przeprowadzić centralne ogrzewanie. W przyszłości przeprowadzając odnowienie wnętrza należałoby instalację elektryczną schować pod tynk. W najbliższym czasie remontu wymagają podłogi. W podwórzu plebańskim jest murowana obora, która wymaga remontu, oraz drwalka, brak jest stodoły. Całość zabudowań plebańskich należy ogrodzić. W tej chwili jest tylko ogrodzona plebania od strony drogi drewnianym płotem*[19]. Podkreślić jednak należy, że ksiądz Jeż pracował w Sadłowie w okresie, kiedy władze wydawały bardzo rzadko pozwolenia na remont świątyń i zabudowań plebańskich[20].

Życie parafialne, mimo trudności wynikających w tym okresie z represji w stosunku do osób praktykujących, rozwijało się dzięki pracy duszpasterskiej księdza Jeża. *We wszystkie niedziele i święta w parafii są odprawiane Msze św.*, - pisał biskup płocki w czasie wizytacji w 1971 roku - *w Sadłowie o godz. 9 i 11-tej, a w Michałkach o godz. 16-tej. Przeciętna frekwencja wynosi ok. 1000 osób, co dość znacznie odbiega od przeciętnej w diecezji. W październiku na Różaniec przychodzi ok. 100 osób. Poza tym w wielu domach odmawiają Różaniec rodzinny lub gromadzą się na wspólną modlitwę różańcową po kilka rodzin. W I Piątki miesiąca komunikuje ok. 25 osób, należy dążyć do poprawy stanu. Na Mszę św. szkolną przychodzi ponad 80 dzieci, część dzieci przychodzi jeszcze na sumę, a część do kościoła w Michałkach. Są jednak i takie dzieci, które zaniedbują spełnianie obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. Od ostatniej wizytacji były dwie prymicje kapłanów diec. płockiej. Dzień powołań kapłańskich jest przeprowadzany zgodnie z diecezjalnym planem duszpasterskim. Parafialną akcję charytatywną prowadzą członkowie Kółek Różańcowych. Należy rozwinąć akcję trzeźwościową. Po założeniu parafialnej Księgi Trzeźwości, która winna być podzielona na odpowiednie działy, należy udostępnić ją wiernym, by mogli wpisywać swoje zobowiązania nie tylko abstynencji całkowitej, lecz także okresowej, czy jakościowej. De facto istnieje w parafii Parafialna Rada Duszpasterska, licząca ok. 50 osób. Do zalet parafian należy zaliczyć ich uczciwość, wadą zaś jest brak otwartego i szczerego serca do kapłana. W parafii jest 12 ministrantów, należy jednak zabiegać o zwiększe-*

---

[18] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej 16 sierpnia 1971 roku.

[19] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku.

[20] A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, s.217.

nie ich liczby i przeprowadzać systematyczne spotkania przeszkoleniowe. Asysta procesyjna liczy 60 osób[21]. Okres pracy księża Jeża w parafii sadłowskiej do 1970 roku był utrudniony w zakresie prowadzenia duszpasterstwa. Niewielkie zmiany nastąpiły dopiero po przejęciu władzy przez Edwarda Gierka. Zapoczątkowany wówczas proces poprawy położenia Kościoła, mimo że długotrwały, nie przybrał już takiego wymiaru konfrontacji, jak to miało miejsce w czasach Władysława Gomułki.

Utrudniona była także, szczególnie przed 1970 rokiem, katechizacja dzieci. Proboszcz uczył religii w salce katechetycznej w Sadłowie i po domach prywatnych rolników w innych wioskach parafii. Sytuację w zakresie katechizacji opisywał w swoim sprawozdaniu biskup płocki Bogdan Sikorski: *W parafii jest 724 dzieci uczących się w szkołach podstawowych. Szkoły ośmioklasowe na terenie parafii są w Sadłowie, Michałkach, Stępowie i Zasadach. Czteroklasowe natomiast w Zofijewie i Kotowach. Na religię nie zgłosiło się jeszcze 98 dzieci. Ks. Proboszcz uważa, że w najbliższym czasie dzieci te zaczną uczęszczać na lekcje. Punkty katechetyczne są przy wszystkich szkołach ośmioklasowych. Natomiast dzieci ze szkół czteroklasowych mają lekcje po niedzielnej Mszy św. W Michałkach dzieci uczą się w kościele. Na zimę Ks. Proboszcz zamierza postarać się o salę w domu mieszkalnym, którą można by ogrzać. Wizytując punkty zastałem wszystkie udekorowane, przy każdym zebrało się wiele dzieci i rodziców. Przeprowadzony egzamin w Sadłowie dał wynik dobry, a w pozostałych punktach zadawalający. Śpiew pieśni religijnych wszędzie był dostateczny. Punkty w Sadłowie i Zasadach były dobrze wyposażone, w Michałkach dzieci uczą się w kościele, na zimę trzeba znaleźć jakieś inne ogrzewane pomieszczenie. Zasadniczo wszystkie dzieci mają po jednej godzinie tygodniowo, jedynie klasy drugie i czwarte w okresie wiosennym mają dodatkowe lekcje religii jako bezpośrednie przygotowanie do Komunii św. Dzieci przedszkolne nie są objęte systematycznym nauczaniem, nie zorganizowano jeszcze systematycznego nauczania młodzieży pozaszkolnej, która powinna mieć lekcje przynajmniej dwa razy w miesiącu. W programie nauczania tej młodzieży mógłby się znaleźć materiał kursu przedmałżeńskiego. W zasadzie uczy sam Proboszcz, mając 21 godzin tygodniowo. Organista uczy dzieci śpiewu, a religii tylko w doraźnych zastępstwach*[22].

Na przełomie roku 1970/1971 ksiądz Jan Jeż przeszedł operację na chorobę wrzodową żołądka. W lutym 1971 roku przebywał w sanatorium na leczeniu pooperacyjnym. W parafii zastępował go ksiądz Tadeusz Durszlewicz, studiujący wówczas na KUL. Kuracja nie przyniosła jednak większych rezultatów. Kiedy w maju 1971 roku ksiądz biskup Bogdan Sikorski przeprowadzał wizytację dekanatu rypińskiego, ze względu na zły

[21] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku.

[22] APar. Sadłowo, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku.

stan zdrowia proboszcza Jeża, wizyta w parafii Sadłowo przełożona została na październik. Biskup zapowiedział także, że na początku wakacji przyjedzie do Sadłowa wikariusz, by pomóc w prowadzeniu duszpasterstwa. *Wprawdzie obiecany był już w 1968 roku, ale zawsze jakoś nie starczało księdza dla Sadłowa* – żalił się w Kronice ksiądz Jeż. 23 czerwca 1971 roku przyjechał jednak do parafii zgodnie z obietnicą biskupią nowy wikary, ksiądz Jan Maroński, poprzednio wikariusz w Zakroczymiu. W miesiąc później ksiądz Jan Jeż otrzymał przeniesienie do parafii Pałuki. 15 sierpnia, podczas uroczystej mszy świętej, pożegnał parafian sadłowskich[23].

[23] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Tymoteusza Zalewskiego (1971-1985)

W sierpniu 1971 roku parafię sadłowską objął nowy proboszcz, ksiądz Tymoteusz Zalewski. Uroczystość wręczenia kluczy od kościoła przez dziekana rypińskiego, księdza Czesława Chojeckiego, odbyła się 21 tegoż miesiąca. *Na sumie zebrała się niezbyt wielka gromadka ludzi* – wspominał z żalem ksiądz Zalewski. *Z przykrością stwierdziłem głęboką obojętność, kilkoro dzieci, zupełny brak młodzieży. Obraz ten wywarł na mnie przykre wrażenie*[1].

Parafia nie ulegała pod względem terytorialnym w tym okresie żadnym zmianom. Protokołem odbiorczym ksiądz Zalewski przejmował parafian z wiosek: *Czermin, Kotowy, Kwiatkowo, Jasin, Linne, Michałki, Ozorkowo, Przybyszynek, Stawiska, Stępowo, Szarłaty, Zasadki, Zasady, Zofiewo, ponad 4.000 mieszkańców, innowierców około 10*[2]. W 1982 roku zdając sprawozdanie ze stanu liczebnego parafian pisał: *Całe Sadłowo, czyli wieś, Grabina, Nowe, Kolonia i Rumunki liczy rodzin w 1982 roku 202, mieszkańców zaś 923; w Kotowach rodzin obecnie mieszka 88 ludzi 440. Ta wieś należy do bardzo życzliwych do kościoła. Przybyszynek należy do Sadłowa. Wieś biedna, zaniedbana, 11 gospodarzy i 47 osób, mało uczęszczają do kościoła. Na terenie Michałk nie ma żadnego ewangelika. Wieś złożona z przybyszów zza Bugu i okolic liczy 63 rodziny i 375 osób. Kościół odrestaurowany, mieszkańcy o wygląd dbają, religijni i dobrzy ludzie. Kilka figurek nowych postawili. Grunta kościelne przejęło państwo. Cmentarz zdewastowany. Wszelkie próby, nawet sądowe, aby uzyskać prawo własności kościoła nie powiodły się. Rypin wydaje wyrok pozytywny, Toruń go kasuje. Obecnie dzierżawiony przez parafię Sadłowo. Nabożeństwa odprawiają się w każdą niedzielę i święta. Czermin jako taki już nie istnieje. Cieciórka, Czermin, Kocioł tworzą jedną wieś, zwaną Kwiatkowo. Wieś bardzo uboga, piaski*[3].

W 1975 roku ksiądz Zalewski pisał o stanie liczebnym podległego mu terenu: *W parafii wierzących 3.500 osób, zameldowanych zaś na stałe 4.025, ale kilkaset przebywa poza parafią*[4]. W kilka lat później biskup płocki zanotował natomiast: *Parafia liczy ok. 3650 osób, rodzin 725, ka-*

---

1 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

2 APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Tymoteusza Zalewskiego 16 sierpnia 1971 roku.

3 APar. Sadłowo, Liber Status Animarum, s.376-384.

4 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

tolików 3630, 10 jehowitów, 10 bezwyznaniowych. Charakter parafii jest chłopsko-robotniczy, zamożność średnia, ofiarność średnia, ale parafia jest wypłacalna na cele kościelne. Ziemię parafialną w ilości 3,5 ha kl. III i IV dzierżawi kościelny[5].

Księdza proboszcza wspomagali wikariusze: od 1971 roku ksiądz Jan Maroński, od 1974 Andrzej Kucharczyk, od 1976 roku Władysław Majewski, od 1979 Ryszard Staszewski, od 1981 Waldemar Dymek, od czerwca 1982 roku Tadeusz Żerdziewski[6]. Organistą był od 1971 roku Józef Pilaciński, kościelnym od 1970 roku Feliks Bronchard. *Obowiązki organisty pełni liczący 69 lat Józef Pilaciński, mieszkający z żoną w domu parafialnym. Jest już emerytem. Ukończył Płocką Szkołę Organistowską. Swe obowiązki spełnia właściwie. Kościelnym jest Feliks Bronchard, liczący 68 lat. Jest już na emeryturze. Ze swych obowiązków wywiązuje się. Obowiązki gospodyni pełni Henryka Staniszewska, wdowa, licząca 63 lata. Jest to dobra niewiasta, kilka razy w roku przystępuje do sakramentów świętych* – pisał biskup płocki Bogdan Sikorski w 1982 roku[7].

Podobnie, jak to było w przypadku poprzednich proboszczów, ksiądz Zalewski liczył na bliższe poznanie parafian w czasie kolędy. W styczniu 1972 roku pisał w Kronice Parafialnej: *Kolęda pozwoliła mi poznać obraz parafii. Niemal wszyscy przyjęli księdza, ale w połowie domów nie było mężczyzn, w wielu zaś zastałem pijanych. Do najmilszych wiosek zaliczam Zofiewo, Kotowy, Zasady, Sadłowo Nowe. Mało życzliwie przyjmowały mnie wioski Sadłowo wieś, Kwiatkowo, Michałki, gdzie spotkałem kilkoro dzieci do lat 15 nie ochrzczonych*[8].

Nowym proboszczem zainteresowała się zaraz po jego przyjeździe do Sadłowa rypińska SB. Szef bezpieki Jan Dwojaczny pisał w sprawozdaniu: *Ksiądz Tymoteusz Zalewski przybył na nasz teren w sierpniu 1971 roku. Przeniesiony został na skutek poważnych konfliktów między nim a wiernymi w parafii Pałuki, pow. Ciechanów, gdzie był proboszczem. Konflikt wynikł na tle zdzierstwa i nieuczciwości ks. Zalewskiego wobec wiernych*[9]. Polityka szkalowania duchowieństwa i tworzenia plotek w parafii była wówczas

---

5 APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku.

6 APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Tymoteusza Zalewskiego 16 sierpnia 1971 roku; Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku; Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku.

7 APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku.

8 APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

9 A IPN Bydgoszcz, Sprawozdania Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie za 1971 rok, sygn. IPN BY 080/70, k.8.

jedną z metod walki stosowaną przez SB[10]. Ksiądz Zalewski uzasadniał swoje przeniesienie do Sadłowa w Kronice: *Po nieudanym pojedynku z wikariuszem w Pałukach, w 1971 roku otrzymałem parafię Sadłowo, mając obietnicę, że po półtora roku zostanę przeniesiony na inną placówkę*[11]. W kolejnych notatkach SB księdza Zalewskiego oceniano jednak pozytywnie, z punktu widzenia pracowników odpowiedzialnych za utrwalanie ustroju. *Ksiądz Tymoteusz Zalewski przestrzega wszystkich zarządzeń władz państwowych* – pisał szef rypińskiej SB. *W czasie kampanii wyborczej do rad narodowych w 1973 roku brał czynny udział w wyborach, nie wchodząc za kurtynę. Apelował także do wiernych, aby szli głosować*[12].

Duża spolegliwość w stosunku do władz dawała księdzu Zalewskiemu możliwość wyjazdów zagranicznych. W czasie tych podróży proboszcz wyrabiał sobie coraz bardziej negatywne zdanie na temat panującego w Polsce ustroju politycznego i gospodarczego. Po przyjeździe z zachodu pisał w Kronice: *31 sierpnia 1975 roku wyjechałem na zaproszenie do NRF. Inny świat, ogromny dobrobyt, wolność słowa aż przerażająca, masy samochodów, autostrady, kipi życie*. Podobnie zanotował w kilka lat później: *W początkach lipca 1978 roku wyjechałem po raz trzeci do RFN, a stamtąd zorganizowaliśmy ze znajomymi wycieczkę do Holandii i Belgii. Gdy się przejeżdża granicę z państw socjalistycznych do kapitalistycznych turysta staje zdumiony i zaszokowany, doznaje się jakiegoś olśnienia i szczęścia, rodzi się poczucie bezpieczeństwa, czuje się swobodę, jakby wypuszczony ptak, długo trzymany w klatce. Wspaniałe stylowe budownictwo, poważna architektura, wspaniałe drogi, autostrady, trójpiętrowe skrzyżowania, porządek, czystość w porównaniu z naszym bałaganem robi piorunujące wrażenie. Klasy samochodów lecących jak szatany, salony przeróżnych firm samochodowych, wspaniałe muzea, kościoły, ratusze, rezydencje z pietyzmem utrzymane*[13].

Kościół sadłowski przejęty przez księdza Zalewskiego w 1971 roku, nie wymagał już tak gruntownych remontów, jak to było za jego poprzedników. Wykonując zalecenia biskupa, sformułowane w czasie wizytacji, już w 1972 roku proboszcz notował w Kronice: *Nabyłem rzutnik do kościoła, aby ożywić śpiew. Zradiofonizowano kościół. Sprawiłem ołtarz twarzą do ludzi*[14]. W roku następnym podjął próbę wprowadzenia w kościele ogrzewania. *Ogłosiłem, że zamierzam ogrzewać kościół,* - pisał - *ale tylko mała część parafian wyraziła aprobatę i odłożyłem to na następne lata. Wstawiłem kilka nowych ławek i teraz kościół ma ich 30. Poświęciłem dwie nowe chorągwie, które ufundowała parafia. 26 kwietnia 1974 poświeciłem jeszcze dwie białe chorągwie*[15].

---

[10] J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s.349-350.

[11] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[12] A IPN Bydgoszcz, Sprawozdania Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie za 1973 rok, sygn. IPN BY 080/70, k.8.

[13] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[14] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[15] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Lata siedemdziesiąte, szczególnie druga ich połowa, to rosnące trudności z zaopatrzeniem. Mimo postawy księdza Zalewskiego w stosunku do władz reglamentujących materiały budowlane, wszelkie działania mające na celu remont świątyni lub zabudowań plebańskich, były ogromnym przedsięwzięciem. Pod rokiem 1975 znajdujemy np. notatkę: *Zaapelowałem do parafian, aby wynaleźli źródło zdobycia blachy na kościół. Zgłosiło się kilku chętnych m.in. poseł Jan Lipski. Upłynęło kilka tygodni, a z obietnic nici i dlatego przystąpiliśmy do zabezpieczenia starej blachy przez pomalowanie jej farbą. Podobnie postąpiłem z dachem na kaplicy cmentarnej. Należałoby także pomyśleć o uzupełnieniu tynków na kościele, ponieważ kładziono je 5 lat temu, ale bez znajomości rzeczy*[16].

Mimo tych problemów ksiądz Zalewski przeprowadził kilka remontów kościoła. Wspominał o nich ksiądz biskup w czasie wizytacji 1977 roku opisując świątynię sadłowską: *Kościół murowany z 1754 r., oparkaniony, z odgromnikiem, zelektryfikowany, zradiofonizowany, z dzwonnicą murowaną i 3 dzwonami, małą zakrystią, wyposażoną w przybory liturgiczne, tabernakulum ogniotrwałym, ołtarzem soborowym, 12 głosowymi organami, przedstawia stan dobry od zewnątrz i wewnątrz. Wymaga uzupełnienia tynku na ścianach zewnętrznych, konserwacji obrazów, odgracenia, chodnika procesyjnego. Na 1/3 powierzchni zewnętrznej kościoła parafialnego położono nowy tynk, 1/4 blachy na kościele wymieniono i 2 razy zakonserwowano, sprawiono ołtarz soborowy, radiofonizację, aspektomat, kilka nowych ławek, duży dywan, pokrywę cementową przed kościołem, 1/3 parkanu kościelnego otynkowano i podbudowano kilkoma przyporami*[17]. *W październiku 1978 roku* - czytamy w Kronice Parafialnej - *wymalowano kaplicę na cmentarzu*[18].

Po jedenastu latach pracy księdza Zalewskiego w parafii, w 1982 roku, ksiądz biskup Bogdan Sikorski oceniał pozytywnie stan kościoła sadłowskiego, zalecał jednak proboszczowi nowe remonty: *Kościół jest dość zadbany, ale w przyszłości trzeba odnowić wszystkie ołtarze i zabezpieczyć je przed drewnojadami, odnowić złocenie i uzupełnić ubytki. Konieczny jest kapitalny remont organów /nie wystarczą doraźne/, bo większość regestrów obecnie nie może być używana. Na zewnątrz koniecznie trzeba dać nowe tynki, po usunięciu aż do cegły obecnych, przecierka bowiem nie wystarczy*[19].

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, korzystając z ówczesnej koniunktury gospodarki socjalistycznej, ksiądz Zalewski podjął również szereg poważnych remontów zabudowań plebańskich. Pod rokiem 1973

---

[16] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[17] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku.

[18] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[19] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku.

notował w Kronice: *W tym roku jesienią zainstalowałem CO w plebanii. Mury zawilgłe, meble próchniejące i podłogi, osuszyły się*[20]. W 1977 roku ksiądz biskup wizytując parafię zauważył ponadto: *na plebanii wybudowano łazienkę dla wikariusza, balkon, uporządkowano ogród plebański, zbudowano nową stodółkę, zabezpieczono na stodole dach, oborze, plebanii, na organistówce dano nowy dach z tej gorszej strony*[21]. Mimo tych remontów budynek plebanii pozostawał nadal stary i w kilka lat później biskup zwracał uwagę na potrzebę budowy nowej plebanii: *Plebania to murowany, w zasadzie parterowy, budynek. Na dole jest 6 izb, a na górze 3. Na górze jest mieszkanie wikariusza, jednak dojście do niego winno być lepsze. Przez pewien jeszcze czas obecna plebania może służyć, ale trzeba już teraz planować budowę nowej, by w niej znalazło się odpowiednie mieszkanie dla proboszcza, wikariusza i emeryta. Obecnie mieszka w niej proboszcz, wikariusz oraz gospodyni. Plebania była ogrodzona płotem drewnianym, obecnie płot ten jest już zniszczony*[22].

W złym stanie znajdowały się budynki dla służby kościelnej i gospodarcze. Opuszczając parafię w 1985 roku, ksiądz Zalewski zwracał uwagę na ogromne potrzeby w tym względzie, pisząc w protokole zdawczo-odbiorczym: *Organistówka stara bardzo, murowana, otynkowana, kryta eternitem, posiada 4 mieszkania 1 korytarz. 3 mieszkania zajmuje organista, w jednym urządzono punkt katechetyczny. Przedłużeniem organistówki jest Dom Katolicki, zbudowany w 1909 roku, 20 lat temu przejęty przez władze państwowe, odkupiony w grudniu 1983 r. Całkowicie zdewastowany, do rozbiórki. Mała stodółka, pobudowana w 1973 roku, kryta blachą. Szopa stara, murowana, kryta blachą, przy szopie przybudówka, obecnie garaż. Drugi garaż w szopie murowanej*[23].

Ksiądz Zalewski kontynuował prace swoich poprzedników, mające na celu przejęcie przez parafię kościoła w Michałkach. Zwracał na to uwagę biskup płocki Bogdan Sikorski w czasie wizytacji przeprowadzonej w 1971 roku, planując nawet utworzenie nowej parafii wokół tej świątyni: *Kościół filialny w Michałkach, jest dzierżawiony od protestantów, murowany, piękny architektonicznie wewnątrz i zewnątrz. Pomieści około 3.000 wiernych ze względu na balkony. Parafia płaci 1.200 złotych dzierżawy rocznie. W najbliższej przyszłości należałoby kościół odkupić i założyć ewentualnie nową parafię, do której z Sadłowa odeszłyby Michałki i Stawiska - około 550 osób,*

---

[20] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[21] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku.

[22] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku.

[23] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Włodzimierza Kilisia 20 sierpnia 1985 roku.

z parafii Strzygi - około 200 osób, a z parafii Świedziebnia około 400 osób. Nowopowstała parafia przy tym kościele liczyłaby więc około 1.500 osób[24].

Kościół w Michałkach

Już w 1973 roku ksiądz Zalewski podjął zdecydowane działania w kierunku wykupu kościoła w Michałkach, występując o zgodę do sądu w Rypinie. Procedura przedłużała się jednak, o czym kilkakrotnie można przeczytać w notatkach proboszcza w Kronice. Pod rokiem 1973 ksiądz Zalewski pisał: *Wniosłem sprawę do sądu, starając się o tytuł własności dla kościoła w Michałkach. W I instancji parafia sadłowska wygrała. Motywacja była prosta i oczywista. Ewangelicy opuścili kościół po 1945 roku, w parafii sadłowskiej nie ma ani jednego ewangelika, gdyby nie ludzie z Michałk, kościół zostałby całkowicie zdewastowany, a nawet zamieniony na spichlerz. W II instancji w Toruniu sprawę wygrał jednak pastor i obalił poprzedni wyrok. Umowę dzierżawną przedłużono, kościół jednak niszczeje, nie jest ogrodzony, ludzie nie chcą wkładać pieniędzy w nie swoją świątynię, ale nie ma innego wyjścia*[25]. Podobnie w czasie kolejnych wizytacji narzekał ksiądz biskup. W dekrecie z 1977 roku czytamy: *Kościół filialny w Michałkach dzierżawiony od ewangelików, piękny, murowany, ale wymaga zapobiegliwej troski gospodarczej właściciela bądź użytkownika, ponieważ niszczeje wewnątrz i na zewnątrz*[26] oraz podobnie w 1982 roku: *Na terenie parafii jest jeszcze w Michałkach kościół protestancki, dzierżawiony przez katolicką wspólnotę i tam oprócz pewnej grupy parafian przychodzą na nabożeństwa mieszkańcy wsi Kłuśno z parafii Strzygi, Grzęby z parafii Świedziebnia oraz Rypałki z parafii Rypin. Parafia już od lat zabiega o kupno tego kościoła, ale protestanci, choć w tym rejonie nie*

[24] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku.

[25] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[26] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku.

mają swych wyznawców i mają duży kościół w pobliskim Rypinie, kościoła w Michałkach nie chcą sprzedać[27].

Prezbiterium i ołtarz w kościele w Michałkach

Sprawę kościoła w Michałkach udało się rozwiązać dopiero w grudniu 1983 roku, kiedy to konsystorz kościoła ewangelickiego wyraził zgodę na kupno świątyni i cmentarza w tej wsi na potrzeby wiernych z parafii sadłowskiej. Pieniądze w kwocie 3.500.000 zł pochodziły głównie od dziekana rypińskiego, biskupa płockiego i składek parafian sadłowskich[28]. W Kronice Parafii św. Trójcy w Rypinie ksiądz Czesław Chojecki zanotował wówczas: *W maju 1983 roku sprzedaliśmy Dom Katolicki za 20 milionów złotych. Z tej sumy przekazaliśmy 17 milionów złotych na nowo budujący się kościół w parafii św. Stanisława Kostki w Rypinie. Dwa miliony złotych dołożyliśmy do zakupu kościoła protestanckiego w Michałkach koło Rypina. Kupno kościoła załatwiał proboszcz z parafii Św. Trójcy i proboszcz parafii Sadłowo*[29].

Katechizacja dzieci odbywała się w tym okresie nadal w salach katechetycznych. Ksiądz Zalewski przykładał do edukacji religijnej dużą wagę. Zwracał na to uwagę biskup Bogdan Sikorski, pisząc: *W parafii są 4 szkoły podstawowe i 4 punkty katechetyczne we wsiach: Sadłowo - 8 klas, dzieci 200, parafialny w domu katolickim; Stępowo - 8 klas, dzieci 130; Zasady - 8 klas, dzieci 115; Michałki, w kościele poewangelickim, ok. 200 dzieci okolicznych. Punkty są urządzone średnio. Dzieci w ilości ok. 750 są katechizowane przez księży - proboszcza 5 godz./tyg., wikariusza - 23 godz./tyg., organistę - doraźnie. Młodzież szkolna uczy się religii w parafiach szkoły. Młodzież pozaszkolna w ilości 70 osób na 120 ma spotkania duszpasterskie*

---

27 APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku.

28 APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Włodzimierza Kilisia 20 sierpnia 1985 roku.

29 APar. Rypin, Kronika Parafialna.

w niedziele, poświęcone przygotowaniu do małżeństwa. Dzieci przedszkolne wymagałyby systematycznej katechizacji. Dzieci uczęszczają na Mszę św. niedzielną w 70%, młodzież - w 30%, na rekolekcje łącznie w 40%, nowennę do św. Stanisława Kostki - w 20%. Spowiadają się 2-4 razy w roku. Komunię św. przyjmuje 75 dzieci kl. II, Generalną - 80 dzieci kl. IV. Działają Koła Opiekuńcze przy punktach katechetycznych. Ogólnie katechizacja parafialna przedstawia się dość dobrze, domowa wymaga stałej troski i upowszechniania[30].

Na duże znaczenie katechizacji dzieci zwracał także uwagę biskup w czasie kolejnej wizytacji przeprowadzonej w parafii sadłowskiej w 1982 roku. W dekrecie wizytacyjnym zapisano wówczas: *Na terenie parafii mieszka 750 dzieci uczęszczających do szkół podstawowych. Wszystkie z nich zostały na naukę religii zapisane i w zasadzie chodzą na lekcje systematycznie. Uczą się one w szkołach ośmioklasowych w Sadłowie, Michałkach, Stępowie i Zasadach. Przy każdej szkole został zorganizowany punkt katechetyczny. Co pewien czas są organizowane lekcje w Zofijewie i Kotowych, gdzie poprzednio były szkoły, a obecnie dzieci z tych miejscowości są dowożone do szkół leżących poza parafią. Tej praktyki należy raczej zaniechać, a przez współpracę z uczącym sąsiadem dopilnować, by i te dzieci systematycznie uczęszczały na lekcje do punktu katechetycznego, który jest przy ich szkole. W parafii uczy wikariusz, mając 20 lekcji oraz proboszcz, mający 2 lekcje w Sadłowie. Wikariusz prowadzi także zajęcia z klasami zerowymi, scholą oraz ministrantami. W każdą niedzielę są spotkania z młodzieżą. Na tych spotkaniach przerabiany jest także materiał kursu przedmałżeńskiego. Cztery razy w roku jest wspólna spowiedź dzieci szkolnych. Frekwencja jest dobra. Należy jednak w dalszym ciągu usilnie zabiegać, by wszystkie zobowiązane dzieci spowiadały się w oznaczonym czasie.*

Dobra jest także frekwencja dzieci na niedzielnej Mszy św. Do Sadłowa przychodzi 60 do 70% dzieci. Część dzieci uczestniczy we Mszy św. w sąsiednich kościołach, ale są i takie, które dyspensują się z tego obowiązku. Należy zabiegać, by stan uległ poprawie. Nowy wikariusz zreorganizował scholkę parafialną. Obecnie liczy ona 30 osób. Udział jej w nabożeństwie wizytacyjnym świadczy, że zespół ten właściwie pełni rolę przewidzianą przepisami liturgicznymi[31].

Pewna grupa parafian sadłowskich w okresie realnego socjalizmu była prawdopodobnie trudna do współpracy dla administrujących w Sadłowie księży. Praca duszpasterska wymagała od proboszczów dużej cierpliwości. Już księdza Romana Słupeckiego powszechnie we wsi oskarżano o kradzież „skarbu" monet, zebranego przez parafian po wojnie, który zaginął

[30] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku.

[31] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku.

w parafii. Ksiądz Zalewski spotkał się z niechęcią do duchowieństwa we wsi już w pierwszych dniach pobytu w Sadłowie. W pierwszej notatce w Kronice pisał: *Jadąc samochodem na tydzień przed objęciem parafii, zabrani przeze mnie ludzie z Sadłowa negatywnie wyrażali się o poprzednikach, a przecież ci poprzednicy byli gorliwymi i dobrymi kapłanami. Na samym początku mojego pobytu w Sadłowie przychodzili i pytali, czy skradziona bielizna kościelna i monstrancja już wróciły do kościoła?*[32]. Zapewne dużą rolę odgrywała tu ówczesna propaganda antykościelna. *Religia jest ośmieszana przez środki masowego przekazu jako zabobon* – wyjaśniał ksiądz Zalewski niechęć części parafian do Kościoła. *Trudno zebrać asystę na procesję, młodzi wstydzą się nieść chorągiew*[33]. Nie bez znaczenia był także styl życia wypracowany w ówczesnej Polsce. Szczególnie trudny był do zwalczenia, a nawet skrytykowania, powszechny alkoholizm. W 1973 roku proboszcz sadłowski ze smutkiem pisał w Kronice: *Propagować zaczynam wstrzemięźliwość od alkoholu, ale nie bardzo wierzę w skuteczność. To tak, jakby rybę pozbawił ktoś wody. Wszyscy piją, a nawet dzieci się upijają*[34]. Podobnie w kilka lat później krytykował społeczeństwo sadłowskie biskup płocki Bogdan Sikorski: *W 80% parafianie są przywiązani do Kościoła i religii. Nasilenie pijaństwa jest duże także wśród młodzieży. Dużo też jest podejrzliwości, plotkarstwa, zazdrości, egoizmu, dążenia do wzbogacania się, obojętności na cudze nieszczęście. Są zawzięci i niekiedy zacietrzewieni. 50% parafian stara się jednak postępować po chrześcijańsku*[35].

Kościół katolicki odgrywał w tym okresie szczególną rolę w propagowaniu innych wzorów. Duszpasterstwo kładło szczególny nacisk na postępowanie parafian zgodne z przykazaniami. Brak możliwości tworzenia organizacji religijnych zastępowano większą ilością mszy świętych. W sprawozdaniu biskupim z 1977 roku można było przeczytać: *Sprawowanie sakramentów św. odbywa się zgodnie z wymogami Kościoła. Wierni są przygotowywani do ważnego i godziwego przyjmowania tych znaków zbawienia i życia chrześcijańskiego według wskazań posoborowych. Chrzest św. otrzymuje w roku 80 małych dzieci. Bierzmowanie przyjmują dzieci z kl. VII wzwyż. W niedzielę i święto odprawiane są 3 Msze św. o godz. 9, 10, 15 w Michałkach i 11, 15 przy udziale ok. 1200 wiernych, w dzień roboczy - 2 Msze św. z udziałem 2-15 osób. Kapłani mają stypendia mszalne. Komunii św. rozdaje się w ciągu roku 17.000, z czego wielkanocnej 2.000, niedzielnej - 50, w odpust - 500, w Dni Eucharystyczne - 150, w I Piątek Miesiąca - 20. Wierni spowiadają się 2 razy w roku. Pogrzebów w roku jest ok. 30, Sakrament Namaszczenia przyjmuje 15-20 chorych w roku. Parafia nie wydała żadnego powołania duchownego od 1971 r., a akcja powołaniowa została*

---

[32] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[33] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[34] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[35] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku.

jakby zahamowana na skutek odejścia ks. Koprowskiego wraz z obniżeniem się ofiarności na Seminarium.

Na ok. 75 wygłoszonych zapowiedzi ok. 45 par narzeczeńskich zawiera rocznie małżeństwo katolickie. Małżeństwa mają przeciętnie po 3 dzieci. Ok. 25 małżeństw wymaga uporządkowania w duchu kościelnym, bo są np. cywilne - 10, rozbite - 10, konkubinaty - 2. Parafianie zachowują różne praktyki i zwyczaje religijne w różnym stopniu od 2-90%. Na nabożeństwa kościelne uczęszczają rozmaicie, najliczniej na Drogę Krzyżową - 400, Gorzkie Żale - 200, Majowe - 100 Dni Eucharystyczne - 200, procesję Bożego Ciała, Żałobną - 200, odpust - 1500, na rekolekcje adwentowe - 500, wielkopostne - 2000. Służbę liturgiczną pełnią: 16 ministrantów, 20 osobowa schola dziecięca, ok. 30 osobowa asysta procesyjna. Duszpasterstwo zespołowe tworzą: Rada Gospodarcza - 6, Duszpasterska - 40, Katechetyczne Koła Opiekuńcze - 4, Kółka Różańcowe - 8, Opiekunki Dobroczynności - 6. Działalność charytatywna, trzeźwościowa, misyjna odbywa się według wskazań kościelnych. Najważniejszymi wydarzeniami kościelnymi w parafii były Misje i Nawiedzenie Obrazu Maryjnego w 1976 r.[36]. W 1982 roku ksiądz biskup dodawał: *Aktywny laikat katolicki w parafii tworzą Parafialna Rada Duszpasterska, Rada Parafialna, starsze dzieci ze scholi i ministrantów oraz grupa wiernych, na których kapłani mogli liczyć przy organizowaniu wszelkich prac parafialnych. Większość z nich to członkowie Kółek Różańcowych. Kółka bowiem są w każdej wiosce należącej do parafii. W Sadłowie jest 12 ministrantów, a w Michałkach 6*[37].

Z drugiej strony nie sprzyjały duszpasterstwu częste konflikty proboszcza Zalewskiego z wikariuszem Andrzejem Kucharczykiem w 1975 roku Wzajemne oskarżenia, spowodowały ingerencję księdza biskupa i przeniesienie w 1976 roku wikariusza na inną parafię, ale jeszcze długo po jego odejściu wytworzona sytuacja miała negatywny wpływ na życie parafialne. W 1976 roku do parafii przyszedł nowy wikary, ksiądz Władysław Majewski. Tym razem współpraca układała się znacznie lepiej. *Człowiek kulturalny, taktowny, gorliwy kapłan* – pisał o nim proboszcz w Kronice. Przebywał na wikariacie sadłowskim do 1979 roku. Kolejnym był ksiądz Ryszard Staszewski, który przebywał w Sadłowie dwa lata, do 1981 roku. Po nim wikariat objął Waldemar Dymek, który pracował w parafii do czerwca 1982 roku. Następnym był Tadeusz Żerdziewski[38].

W czasie proboszczowania księdza Zalewskiego parafię odwiedził trzykrotnie biskup płocki Bogdan Sikorski. Wizytacje zawsze przygotowane przez księdza Zalewskiego z dużym pietyzmem, gromadziły znaczną

---

[36] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku.

[37] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku.

[38] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

ilość parafian. Pierwsza wizyta biskupia odbyła się 18 i 19 października 1971 roku, już w kilka tygodni po przejęciu parafii przez nowego proboszcza. Ksiądz Zalewski sporządził w Kronice krótką notatkę z tych wydarzeń, gdzie czytamy: *18 i 19 października 1971 roku wizytował parafię ksiądz biskup Bogdan Sikorski. W pierwszym dniu zwiedził na prędce sklecone punkty katechetyczne. Na powitanie przybyło jednak niewielu rodziców i dzieci, które mówiąc otwarcie, nie umiały pacierza. Chyba tylko przez delikatność ksiądz Biskup ocenił stan katechizacji na dostateczny. Zalecenia w 33 punktach świadczą o nienajlepszym stanie parafii. 1 punkt Zabiegać o wzrost frekwencji na mszach świętych. Rzeczywiście w kościele w Michałkach nie więcej jak 15 osób na jednej, jedynej mszy św. W Sadłowie w niedzielę o 9 około 200 osób, na sumie o połowę mniej. 3 punkt. Rozwinąć akcję trzeźwościową. W rozmowie z jednym funkcjonariuszem Milicji dowiaduję się, że Sadłowo w powiecie bije rekordy w burdach i awanturach na zabawach. 25 punkt mówi o zaniedbanym cmentarzu. Wprawdzie cmentarz posiada piękny parkan, bramę i kaplicę, ale straszliwie zarośnięty jest krzewami, co kilkadziesiąt kroków gromady śmieci, góry wieńców, brak alejek. Dom katolicki zabrany przez władze szkolne, przejęty wyrokiem sądowym jeszcze za ks. Piusińskiego, wypadek odosobniony w całym województwie bydgoskim*[39].

Sprawozdanie z przebiegu wizytacji zamieścił także biskup płocki w dekrecie, który przesłał w kilka tygodni później na ręce proboszcza sadłowskiego, pisząc: *Do Sadłowa przybyłem w poniedziałek 18 października 1971 r. Pracę wizytacyjną rozpocząłem wizytacją punktów katechetycznych. Po powrocie z punktów katechetycznych spisałem część protokółu wizytacyjnego. W drugim dniu wizytacji dokonałem wizji kościoła parafialnego, cmentarza grzebalnego oraz wszystkich budynków parafialnych. O godz. 16-tej rozpocząłem uroczyste nabożeństwo ingresowe, które miało następujący przebieg: po uroczystej procesji wokół kościoła, w której wzięli udział księża z dekanatu, 12 ministrantów, licząca ok. 60 osób asysta procesyjna oraz przewodnicząca śpiewom, tak w czasie procesji, jak i w czasie całego nabożeństwa, orkiestra parafialna. Po liturgicznym powitaniu w drzwiach kościoła, w prezbiterium witali mnie przedstawiciele parafii wierszami, przemówieniami i kwiatami. Powitania zakończyło kazanie sprawozdawcze Proboszcza. Po powitaniach rozpocząłem Mszę św. Po Ewangelii kazanie o bierzmowaniu wygłosił ks. Józef Jaworski z Okalewa. Po kazaniu 263 osobom udzieliłem Sakramentu Bierzmowania. Przed udzieleniem błogosławieństwa wygłosiłem do zebranych dłuższe przemówienie. Wspólny śpiew zakończył uroczyste nabożeństwo ingresowe, w którym wzięło udział ok. 3200 osób, z których 400 przyjęło Komunię św. Uzupełnienie niniejszego protokółu zakończyło pracę wizytacyjną w Sadłowie*[40].

---

[39] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[40] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku.

Kolejna wizytacja, połączona z bierzmowaniem młodzieży, odbyła się 12-13 czerwca 1977 roku. W dekrecie powizytacyjnym można było przeczytać: *W niedzielę 12 czerwca odbyły się następujące czynności wizytacyjne: od godz. 16-tej ingres z powitaniami od dzieci, młodzieży i rodziców, relacja proboszczowska o stanie parafii, Msza św. z przemówieniem Biskupa, bierzmowanie 78 dzieci kl. VII wzwyż, spotkanie pasterskie z 5-osobową Radą Gospodarczą, z 15 ministrantami, katechizacja dzieci, spotkanie z 70-osobową grupą młodzieży szkolnej i pozaszkolnej; o godz. 20-tej wizytacja kościoła filialnego w Michałkach. Msza św., katechizacja dzieci z licznym udziałem młodzieży i rodziców, przemówienie Biskupa Wizytatora. W poniedziałek 13 czerwca miały miejsce: od godz. 9-tej lustracja punktów katechetycznych przy udziale dzieci i rodziców we wsiach: Stępowo, Zasady, Sadłowo, wizytacja kościoła w Sadłowie, zakrystii, otoczenia, plebanii, zabudowań gospodarczych, obejścia, wikariatu, mieszkania organisty. od godz. 11-ej suma koncelebrowana z księżmi, dziekanem rypińskim i miejscowym proboszczem na cmentarzu grzebalnym z kazaniem i modlitwami za zmarłych, lustracja cmentarza i kaplicy cmentarnej, nawiedzenie pracowników plebanii, rozmowa końcowa z proboszczem; o godz. 14-tej konferencja powizytacyjna dla wszystkich księży z dekanatu rypińskiego, przekazanie spostrzeżeń i uwag wizytacyjnych, zakończenie wizytacji w Sadłowie i w dekanacie rypińskim*[41].

W trudnych warunkach stanu wojennego biskup płocki przyjechał do Sadłowa ponownie 7 września 1982 roku. W dekrecie wizytacyjnym przesłanym do parafii pisał: *Prace wizytacyjne w Sadłowie rozpoczęło spotkanie na granicy parafii z grupą wiernych, którzy oczekiwali na swego Biskupa - Wizytatora wraz z Duszpasterzami i Dziekanem rypińskim. Po powitaniu i wręczeniu mi kwiatów, podziękowałem za to pierwsze spotkanie, zachęciłem obecnych do udziału we wszystkich spotkaniach wizytacyjnych, udzieliłem błogosławieństwa i poprzedzany kolumną samochodów udałem się do kościoła. Tutaj oczekiwała następna grupa wiernych. Po wspólnej modlitwie ponownie zachęciłem obecnych do licznego udziału we wszystkich spotkaniach wizytacyjnych. Na zakończenie udzieliłem obecnym swego błogosławieństwa. Po dokonaniu lustracji kościoła, zakrystii, cmentarza grzebalnego i wszystkich zabudowań parafialnych oraz sprawdzeniu biura i archiwum parafialnego, spisałem dane do niniejszego Dekretu. Na godz. 14-tą udałem się do punktów katechetycznych oraz do kościoła filialnego w Michałkach. O godz. 17.30 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo wizytacyjne. Przed plebanię przybyli ministranci, asysta procesyjna, orkiestra oraz kapłani z dekanatu. Po procesji wokół kościoła i powitaniu liturgicznym wierszami, przemówieniami i kwiatami, witali mnie przedstawiciele parafii. Przemówienia powitalne przeplatane były ładnymi i dobrze wykonanymi przez scholę śpie-*

[41] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku.

wami. Po przemówieniu Proboszcza, w którym przedstawił stan religijno-moralny parafii, rozpocząłem Mszę Św. Po kazaniu udzieliłem 168 osobom sakramentu bierzmowania. Po udzieleniu błogosławieństwa i odśpiewaniu „Boże coś Polskę", poprzedzany przez orkiestrę, ministrantów i kapłanów, udałem się na plebanię. Wierni, którzy przybyli na nabożeństwo, wypełnili kościół, a ok. 500 z nich przyjęło Komunię świętą[42].

Szczególnie istotnym wydarzeniem, którego świadkami byli parafianie sadłowscy w okresie proboszczowania księdza Tymoteusza Zalewskiego był wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża. Ogromną radość i nadzieję na przyszłość proboszcz opisywał w Kronice: *16 października 1978 roku. W Polsce trzęsienie ziemi, entuzjazm ogarnął naród do szaleństwa, Polak Papieżem. Komuniści parafialni kupują książeczki do nabożeństwa, w domach zawieszają na ścianach wizerunki papieskie. Czeka naród na zmiany, coś musi się zmienić. Radość, entuzjazm, nadzieja, wiara w lepszą przyszłość. Wszyscy w nocy śnią, a w dzień mówią tylko o papieżu Polaku. Spełniły się sny poetów, patriotów, Sybiraków, Trauguttów, Słowackich i Mickiewiczów, Polak Papieżem. Obecnie wszystko możliwe. Polska wymodliła sobie, wycierpiała, wymarzyła, zasłużyła, dzięki Bogu i dzięki wielkiemu Prymasowi Męczennikowi*[43].

W sierpniu 1985 roku ksiądz Tymoteusz Zalewski przeszedł na emeryturę. Odbyło się to *pod naciskiem parafian, wcześniej niż zamierzał* – zanotował w Kronice Parafii jego następca, ksiądz Włodzimierz Kiliś. Mieszkał jeszcze na plebanii w Sadłowie do maja 1987 roku[44].

---

[42] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku.

[43] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

[44] APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

Parafia Sadłowo w okresie proboszczowania księdza Włodzimierza Kilisia (1985-1990)

20 sierpnia 1985 roku urząd proboszcza sadłowskiego objął, mianowany przez administratora diecezji, biskupa Zygmunta Kamińskiego, ksiądz Włodzimierz Kiliś, poprzednio pracujący w parafii św. Doroty w Bogurzynie. W skład przejętej parafii wchodziły wioski: Kwiatkowo, Kotowy, Jasin, Linne, Michałki, Ozorkowo, Przybyszynek, Stawiska, Stępowo, Zasadki, Szarłaty, Zasady, Zofiewo. Parafia liczyła ok. 3500 mieszkańców, w zdecydowanej większości katolików, innowierców 15 osób. Organistą był Józef Pilaciński, kościelnym Feliks Bronchard, obaj emeryci, obydwaj znajdujący się już na emeryturze[1]. W czasie pracy w parafii ksiądz Kiliś wspomagany był przez wikariuszy: od 1985 roku księdza Jana Deptułę, od 1986 roku Józefa Żbikowskiego, od 1987 Marka Załęskiego i od 1989 Henryka Postka.

Jednym z bardziej pracowitych okresów w czasie pobytu księdza Kilisia w Sadłowie, był czerwiec 1987 roku. W początkach miesiąca odbyły się w parafii misje święte prowadzone przez Redemptorystów z Warszawy. W końcu czerwca parafię odwiedził ksiądz biskup Andrzej Suski, który w sprawozdaniu z wizytacji relacjonował jej przebieg: *Na program pierwszego dnia wizytacji złożyły się następujące czynności: obejrzenie kościoła filialnego i punktu katechetycznego w Michałkach oraz spotkanie z rodzicami; kolejne spotkania z rodzicami katechizowanych dzieci w Zasadach i Kotowach; odwiedzenie punktu katechetycznego w Stępowie, rozmowy z rodzicami i sprawdzian wiadomości religijnych dzieci; ingres z przemówieniem Księdza Proboszcza, Msza św. z bierzmowaniem 186 osób, spotkanie z dziećmi i młodzieżą. Czynności drugiego dnia wizytacji przebiegały następująco: zapoznanie się ze stanem kościoła parafialnego, plebanii oraz budynków kościelnych; sprawdzenie kancelarii i ksiąg parafialnych; nawiedzenie cmentarza grzebalnego, celebracja Mszy św. i modlitwy za zmarłych; rozmowa z Księdzem Proboszczem na tematy parafialne; wizyta w mieszkaniu wikariusza*[2].

Biskup zwracał uwagę na kilka problemów, przed jakimi stała parafia sadłowska w okresie upadającego socjalizmu. Jednym z bardziej istotnych

---

[1] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Włodzimierza Kilisia 20 sierpnia 1985 roku.

[2] APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Andrzeja Suskiego z 1987 roku.

była niska obecność na mszach świętych i niewielkie zaangażowanie religijne parafian. W sprawozdaniu powizytacyjnym czytamy: *W trosce o duchowe dobro parafii zaleca się: dalsze podejmowanie działań w kierunku zwiększenia frekwencji wiernych we Mszach św. niedzielnych i świątecznych oraz w praktykach rekolekcyjnych; angażowanie rodziców w nauczanie pacierza i prawd wiary; organizowanie i uaktywnianie parafialnych wspólnot apostolskich; pełniejsze objęcie katechizacją młodzieży pozaszkolnej.*

W czasie krótkiego, pięcioletniego administrowania w Sadłowie ksiądz Kiliś przeprowadził kilka remontów, mimo, że był to bardzo trudny okres pod względem zaopatrzenia w materiały budowlane. W kościele zradiofonizował chór, wstawił okna osłonowe i witrażowe. Na plebanii umeblował mieszkanie wikariusza. Za pieniądze przekazane przez księdza biskupa, przeprowadził gruntowny remont w zakupionym w 1983 roku kościele w Michałkach. Świątynia ta została w 1986 roku zelektryfikowana, a w następnych latach proboszcz kupił organy elektryczne, piece akumulacyjne, wstawił okna witrażowe. Znaczną część poniesionych kosztów stanowił dar biskupa płockiego, który przekazał parafii sadłowskiej znaczną wówczas sumę 2.500 dolarów[3].

W 1989 roku ksiądz Kiliś zachorował, przeszedł udar mózgu, leczony był w rypińskim szpitalu. Poprosił wówczas biskupa o zwolnienie z obowiązków proboszczowskich. 17 września 1990 roku przekazał parafię sadłowską nowemu zarządcy, księdzu Kazimierzowi Rostkowskiemu i wyjechał do Przasnysza, obejmując tam funkcję kapelana u Sióstr Klarysek i Kapucynek[4].

---

[3] APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Kazimierza Rostkowskiego 17 września 1990 roku.

[4] Informacja udzielona autorowi przez księdza Włodzimierza Kilisia 9 lutego 2008 roku.

Aneksy

Teksty źródłowe

(W cytowanych tekstach zachowano pisownię oryginałów. Zastosowano zalecenia zawarte w instrukcjach wydawniczych dla źródeł historycznych[1]).

1. Wizytacja parafii Sadłowo z 1597 roku
2. Wizytacja parafii Sadłowo z 1623 roku
3. Wizytacja parafii Sadłowo z 1695 roku
4. Wizytacja parafii Sadłowo z 1713 roku
5. Wizytacja parafii Sadłowo z 1725 roku
6. Wizytacja parafii Sadłowo z 1756 roku
7. Wizytacja parafii Sadłowo z 1763 roku
8. Wizytacja parafii Sadłowo z 1777 roku
9. Wizytacja parafii Sadłowo z 1781 roku
10. Wizytacja parafii Sadłowo z 1817 roku
11. Wizytacja parafii Sadłowo z 1839 roku
12. Wizytacja parafii Sadłowo z 1848 roku
13. Protokół tradycyjny przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku
14. Protokół tradycyjny przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku
15. Opis kościoła i parafii w Sadłowie z 1893 roku
16. Protokół tradycyjny przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 roku
17. Opis kościoła w Sadłowie z 1909 roku sporządzony przez księdza Walentego Załuskiego.
18. Sprawozdanie z wizytacji biskupiej w parafii Sadłowo w 1923 roku
19. Sprawozdanie z wizytacji biskupiej w parafii Sadłowo w 1931 roku
20. Sprawozdanie z wizytacji biskupiej w parafii Sadłowo w 1939 roku
21. Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1939 roku
22. Opis parafii Sadłowo w czasie okupacji 1939-1945
23. Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1946 roku
24. Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1952 roku
25. Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1957 roku
26. Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1962 roku
27. Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1967 roku
28. Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1971 roku
29. Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1971 roku
30. Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1977 roku
31. Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1982 roku
32. Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1985 roku
33. Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1987 roku
34. Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1990 roku

---

[1] S. Litak, *W sprawie publikowania i rejestracji akt wizytacyjnych kościołów i parafii*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t.14, 1967, s.133-142; A. Wolf, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych do połowy XVI w.*, Studia Źródłoznawcze, t.1, 1957, s.155-184; *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

1

Wizytacja parafii Sadłowo z 1597 roku

Hanc ecclesiam ipsemet reverendissimus visitavit 1597 in Septembri. Haec ecclesia parochum institutum non habet. Penes quam reperi sacerdotem Benedictum nomine a reverendissimo missum a multis hebdomadis in infirmitate iacentem instantissime petiit ut sit liber ab hoc loco. Ordinationes reverendissimi non habet.

Cyborium bene clausum et in scriniolo ligneo serico texto in saculis lineis in altero duas Hostias in altero autem tres reperi. Dixit praefatus sacerdos Dominica imminente ante visitationem meam fratrem suum parochum scilicet Sarnoviensem Venerabilem Sacramentum renovasse. Fons decenter et bene clausus. A fonte et a ciborio sacerdos clavem habet penes se.

Corporale unum tantum et hoc satis grossum. Graduali Annuario et Psalterio novo indiget. Cimiterium male septum. Campanile malum melius esset novum.

Metrices non habetur in schedula solummodo inscribendi et hoc satis inordinate inscribuntur. Victrici non sunt. Ex hoc pecuniae nihil.

Sanctuario nemo colit. Mansum unum dominus Nicolaus Swaracki sibi appropriavit quo uni subditorum locavit.

Post visitationem reverendissimi accesserunt duae cassulae cum toto apparamento altera coloris albi ex adamasco altera nigri ex chamcha.

Sacerdos deposuit in hac parochia esse multos qui iam ab annis pluribus non sunt confessi et non communicaverint. Idem deposuit quondam nobilem Przeczmienski cognomina in fornicatione publice manere.

Primus testis parochus Ripinensis et eius vicesgerens deposuerunt hunc sacerdotem esse bonae vitae et exemplarem sed ob diuturnam infirmitatem et senectutem suam Sacramenta non administrasse.

Secundus testis dominus Nicolaus Swaracki vir sexaginta annorum confessus communicavit ea omnia quod et primus testis de hoc sacerdote deposuit. Rogat reverendissimum ut parochum procuraret.

Tertius testis Christopherus Swaracki vir sexaginta annorum confessus communicavit eadem omnia deposuit.

Rector scholae cum sociis suis est modestus.

W tłumaczeniu polskim:

Ten kościół wizytował sam najwielebniejszy 1597, we wrześniu (na marginesie dodano 12 lutego). Ten kościół nie ma ustanowionego proboszcza. Przy którym znalazłem wysłanego przez najwielebniejszego kapłana imieniem Benedykt, od wielu tygodni leżącego w chorobie. Najusilniej prosił, aby był uwolniony z tego miejsca. Nie posiada rozporządzeń najwielebniejszego.

Cyborium dobrze zamknięte i w drewnianej skrzynce wyłożonej jedwabiem. Znalazłem w lnianych woreczkach, w jednym dwie Hostie, w drugim zaś trzy. Wyżej wzmiankowany kapłan powiedział, że w niedzielę bezpośrednio przed moją wizytacją jego brat, to znaczy proboszcz sarnowski, odnowił Najświętszy Sakrament. Chrzcielnica odpowiednio i dobrze zamknięta. Klucz od cyborium i od chrzcielnicy ma kapłan przy sobie.

Korporał tylko jeden i to dosyć gruby. Potrzeba graduału, rocznika i nowego psałterza. Cmentarz źle ogrodzony. Dzwonnica zła, lepsza byłaby nowa.

Metryk nie ma, jedynie tylko pisze się na karcie i te są zapisywane dosyć nieporządnie. Zarządców kasy kościelnej nie ma, ponieważ nie ma żadnych pieniędzy.

Nikt nie dba o świątynię. Jedną włókę przywłaszczył sobie pan Mikołaj Swaracki, na której osadził jednego z poddanych (Na marginesie notatka z informacją o konieczności zastosowania ekskomuniki w stosunku do Swaradzkiego).

Po wizytacji najwielebniejszego przybyły dwa ornaty z całym sprzętem, jeden koloru białego z adamaszku, drugi czarnego z kamchy.

Kapłan zeznał, że w tej parafii jest wielu, którzy już od wielu lat nie spowiadali się i nie przyjmowali Komunii św. Tenże zeznał, że pewien szlachcic nazwiskiem Przeczmieński żyje w jawnej rozpuście.

Pierwszy świadek. Proboszcz z Rypina i jego zastępca zeznali, że ten kapłan żyje dobrze i przykładnie, lecz z powodu długiej choroby i starości nie udziela sakramentów.

Drugi świadek. Pan Mikołaj Swaradzki, mąż sześćdziesięcioletni, wyspowiadany, przyjął Komunię św. O tym kapłanie doniósł to wszystko, co i pierwszy świadek. Prosi najwielebniejszego, aby ustanowił proboszcza.

Trzeci świadek. Krzysztof Swaradzki, mąż pięćdziesięcioletni, wyspowiadany, przyjął Komunię św. Zeznał wszystko to samo, co i wyżej wymienieni świadkowie. Prosi najwielebniejszego, aby parafię powierzył innemu [kapłanowi].

Czwarty świadek. Poddany pana Krzysztofa Swaradzkiego, mąż sześćdziesięcioletni, wyspowiadany, przyjął Komunię św. Zeznał wszystko to samo.

Przełożony szkoły ze swoimi towarzyszami jest obyczajny.

Źródło: AD Płock, Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1597 a., sygn. 2, k.25-25v.

2

Wizytacja parafii Sadłowo z 1623 roku

Puncta ad visitationem pertinentia in Sadlowo.

Quorum primum punctum circa ipsam ecclesiam.

1. Ecclesia parochialis lignea. 2. Tituli Nativitatis Beatissimae Virginis Mariae. 3. Consecrata. 4. Iuris patronatus nobilium Joachimi Nicolai Jacobi Johannis Swarackich. 5. Lacunar tabulatum putum. 6. Parietes mundi sed in minori choro olim fenestra nunc asserentibus non eleganter obducta. 7. Fenestrae integrae. 8. Chorum a corpore cancellis non habet distincturae. 9. Imago Crucifixi in medio. 10. Lampas ante maius altare nullum. 11. Candelabrum pendens nullum. 12. Instrumentum musicum nullum. 13. Confessionale nullum. 14. Pavimentum nudum. 15. Fores duas unas ab occidente alteras a meridie cum bonis clausulis et porticis contiguis.

Secundum punctum circa numerum altarum et circa attinentia illorum.

1. Mensa tria murata dubitat (ut alibi) quia sic ostendit sacerdos an consecrata. 2. Tabulas et sigilla integra habentia. 3. Duo singula ludus mappis unum duabus cooperta. 4. Portatilia duo certa integra.

Tertium punctum circa attinentia illorum.

1. Corporalia duo mutua. 2. Pallae duae. 3. Purificatoria duo. 4. Vella duo iuxta coloris. 5. Bursae nullae. 6. Panis recens de farina non hostiata. 7. Vinum odorem et saporem retinens. 8. Uncoli tres de stanno. 9. Stolae quatuor ad altaria. 10. Candelabrum par de stanno cum fundamentis ligneis et par de lingo. 11. Candelabrum ligneum pro Missis de Annunciatione Beatissimae Virginis Mariae in Adventu cantandis. 12. Ferramenta pro pinsando pane. 13 Lagena pro vino de stanno. 14. Unctum pelui de stanno nullus. Cantharus pro aqua non est calefacienda.

Quartum punctum circa ciborium.

1. Ciborium ad maius altare in corpore locatum bene clausum mundum tutum. 2. In eo vas unum stanneum rubeo serico coopertum Sacramentum in saculis recens. 3. Septulus pro ablutione in primum stanneus. 4. Chrismale stanneum chrisma et olea praesentis annis continens. 5. Bursa pro deferendo ad infirmos Sacramento non est. 6. Laterna non est pro conducendo ad infirmos Sacramento. Lampas ante ciborium non est. 8 Capuccia non bireti. 9. Baldachimi non sunt.

Quintum punctum circa fontem.

1. Fontem habet ecclesia aeneam bene clausam tutam cum munda aqua. 2. Alienum unum pro processionalibus et lapis mundus ante fores. 3. Metrica in libro ligato utraque.

Sextum circa sacristiam.

1. Sacrisitiam unam ligneam lacunar [tabulatum] fores ligneas fenestram unam sine ferro.

Argentum.

1. Calicem argenteum deauratum et alterum argenteum album tertium de stanno. 2. Crucem unam argenteam cum sede plumbea. 3. Repositorium ad reliquias nullum. 4. Pacificale argenteum rotundum in paliullo. 5. Monstrantiam unam de cupro. Christopherum [?] alabastreum et tribularium cupreum vetus. Caetera desunt.

Cassulae.

Primam de serico albi adamasci maiores flores et secundam similem. Tertiam de viridi serico. Quartam de serico viridi duplo. Quintam de serico viridi adamasco maiores flores. Sextam de atlaso rubeo. Septimam de rubeo serico axamito. Octavam de nigro serico axamito et hanc sinne apparatu. Nonam de serico violaceo atlaso. Decimam de camcha sine apparatu. Undecimam de taft [?]. Duodecimam de nigro muchaiero.

Antependia.

Primum quasi de lamma argentea. Praeterea (ut supra) in altaribus.

Superpilitia tria puerorum quatuor. Mappae in altaribus tantum quae sunt. Iobalia [?] quadrata quinque iuxta flores de filo serico vario. Manutergia tria. Ad monstrantiam ornamenta sive aludentia [?] nulla.

Vella super monstrantiam. Primum lammae argenteae. Secundum de serico flavo lineis rubeis in flavo ornatum. Vella pro pede monstrantiae nulla. Vella super vasa in quibus Sacramentum infirmos defertur nulla. Vella ab altare producentia sicut neque pannus. Vellum super maius altare tegendum unum. Vello super ambonam unum lineum acupictum. Vella super pulpita duo pro vitrariis bini. Vella quadragesimalia unum lini albi. Vella pro vellanda imagine Christi tempore quadragesimali pictura nigra.

W tłumaczeniu polskim:

Punkty należące do wizytacji w Sadłowie, z których pierwszy punkt co do samego kościoła.

1. Kościół parafialny drewniany. 2. Pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. 3. Konsekrowany. 4. Prawa patronatu szlachetnych: Joachima, Mikołaja, Jakuba i Jana Swaradzkich. 5. Strop z belek, dobry. 6. Ściany porządne, lecz w małym chórze niegdyś okna nieelegancko zabite deskami. 7. Okna całe. 8. Prezbiterium nie oddzielone od nawy balustradami. 9. Wizerunek Ukrzyżowanego [krucyfiks] na środku. 10. Żadnej lampy przed wielkim ołtarzem. 11. Żadnego świecznika wiszącego. 12. Żadnego instrumentu muzycznego. 13. Żadnego konfesjonału. 14.

Podłoga goła. 15. Dwoje drzwi, jedne od wschodu, drugie od południa, z dobrymi zamknięciami i sąsiadującymi furtami.

Drugi punkt, co do liczby ołtarzy i co do ich wyposażenia.

1. Trzy mensy [ołtarzowe] murowane, wątpliwe, (jak gdzie indziej), ponieważ tak przedstawia kapłan, czy konsekrowane. 2. Mające całe tablice i pieczęcie. 3. Dwie koperty na obrusy, ukryte jedna w drugiej. 4. Dwa portatyle całe, nieuszkodzone.

Trzeci punkt, co do ich wyposażenia.

1. Dwa korporały dwustronne. 2. Dwie tkaniny ołtarzowe. 3. Dwa puryfikaterze. 4. Dwie zasłony według koloru. 5. Żadnej bursy. 6. Komunikanty świeże, z mąki nie ofiarowanej. 7. Wino zachowujące zapach i smak. 8. Trzy naczynia z cyny. 9. Cztery szaty do ołtarzy. 10. Para świeczników z cyny, z podstawami drewnianymi i para [świeczników] z drewna. 11. Świecznik drewniany do mszy o Zwiastowaniu Najświętszej Marii Panny śpiewanych w Adwencie. 12. Sprzęty do wykrawania Komunikantów. 13. Dzban do wina z cyny. 14. Żadnej miseczki do olejów. 15. Dzbanek na wodę nieogrzewany.

Czwarty punkt co do cyborium.

1. Cyborium umieszczone przy wielkim ołtarzu, dobrze zamknięte, czyste, zabezpieczone. 2. W nim naczynie z cyny okryte czerwonym jedwabiem. 3. Naczynie do oczyszczeń cynowe. 4. Naczynie na Oleje święte cynowe, zawierające Krzyżmo i oleje z roku teraźniejszego. 5. Bursy do przynoszenia Sakramentu chorym nie ma. 6. Nie ma latarni do przynoszenia Sakramentu chorym. 7. Nie ma lamp przed ołtarzem. 8. [Nie ma] kaptura ani biretu. 9. Nie ma baldachimu.

Piąty punkt co do chrzcielnicy.

1. Kościół ma chrzcielnicę spiżową, umieszczoną w nawie, dobrze zamkniętą, zabezpieczoną, z czystą wodą. 2. Inne naczynie do procesji i czyste kamienne przed drzwiami. 3. Obie metryki w księdze oprawnej.

Szósty [punkt] co do zakrystii.

Zakrystia drewniana, strop belkowany. Drzwi drewniane, jedno okno bez żelaza.

Srebro.

1. Kielich srebrny, pozłacany i drugi, biały, trzeci z cyny. 2. Krzyż srebrny z podstawą ołowianą. 3. Żadnego schowka na relikwie. 4. Pacyfikał srebrny, okrągły, w pokrowcu. 5. Monstrancja z miedzi, podstawka [?] na Hostię alabastrowa i kadzielnica miedziana. Innych nie ma.

Ornaty.

Pierwszy z białego jedwabiu, adamaszkowy w duże kwiaty i drugi podobny. Trzeci z zielonego jedwabiu. Czwarty z zielonego jedwabiu podwójnego. Piąty z zielonego jedwabiu adamaszkowego w duże kwiaty. Szósty z czerwonego atłasu. Siódmy z czerwonego jedwabiu aksamitnego. Ósmy z czarnego jedwabiu aksamitnego i ten bez wyposażenia. Dziewiąty z fioletowego jedwabiu atłasowego. Dziesiąty z kamchy, bez wyposażenia. Jedenasty z brokatu [?]. Dwunasty z czarnego aksamitu.

Żadnej dalmatyki, dla ministrantów para z czerwonego mocheru, druga z zielonego. Kapy. Pierwsza z kamchy, druga z zielonego mocheru, trzecia z czarnego mocheru.

Antepedia.

Pierwsze niby ze srebrnej lamy. Poza tym, (jak wyżej), na ołtarzach. Trzy komże, cztery dla chłopców. Obrusów na ołtarze tyle, ile jest. Przykrywek [?] kwadratowych pięć w kwiaty z rozmaitego tkanego jedwabiu. Ręczniki trzy. Żadnych ozdób do monstrancji. Welony na monstrancję. Pierwszy ze srebrnej lamy. Drugi z żółtego jedwabiu, ozdobiony czerwonymi liniami. Żadnych zasłon na stopę monstrancji.

Żadnych zasłon na naczynie, w którym nosi się chorym Najświętszy Sakrament. Żadnych zasłon do wystawienia na ołtarzu, jak również i okrycia. Zasłona na przykrycie wielkiego ołtarza. Zasłona na ambonę lniana, haftowana. Dwie zasłony na pulpity, podwójne na witraże. Zasłona wielkopostna z białego lnu. Zasłona dla zakrycia krucyfiksu w czasie Wielkiego Postu malowana na czarno.

Źródło: AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1623, sygn.14, k.32-32v.

3

Wizytacja parafii Sadłowo z 1695 roku

[s.1141] Anno Domini 1695-to die vero Sabbathi 1ma Januarii. Visitatio ecclesiae parochialis in Sadłowo.

Villa haereditaria magnifici domini Joannis Stanislai Romocki subiudicis terrestris ac iudicis castrensis Bobrownicensis vicecapitanei castrensis Ciechanoviensis domibus 18 constans a Rypin uno et medio a Gorzno duobus milliaribus distans.

Ecclesia parochialis lignea consecrata tituli sancti Joannis Baptistae iuris patronatus suprascripti generosi iudicis castrensis Bobrownicensis ruinae proxima in qua tabulatum ligneum integrum. Pavimentum asseribus quercinis structum. Ambona pro concionatore commoda. Chorus pro cantoribus. Portae duae. Scamma in parte bona. Imago Crucifixi in medio ecclesiae. Ab extra vero tegulis ligneis contecta in medio tecti cupula in qua campanula parva „Signarek" dicta. Indulgentiae ad hanc ecclesiam nullae sunt.

Altaria quatuor. Primum maius noviter exstructum mundum depictum structurae elegantis cum imaginae sancti Antonii de Padva cum portatili consecrato omnibus necessariis instructum.

Secundum altare itidem novum structurae elegantis cum imaginae Beatissimae Mariae Virginis etiam omnibus necessariis instructum.

Tertium altare simplicis structurae cum imagine sancti Joannis Baptistae ad cornu Evangelii situm. Decenter coopertum.

Quartum altare itidem ad cornu Evangelii situm. Structurae simplicis depictae cum imagine sancti Nicolai Episcopi omnibus necessariis instructus.

Ciborium in medio maioris altaris ligneum mediocre in quo pixis argentea alba asservatur cum Sanctissimo Eucharistiae Sacramento.

Sacristia ad cornu Evangelii lignea vetusta [s.1142] etiam cum ecclesia ruinae proxima in qua sunt scrinia et armaria pro servandis sacris apparamentis.

Baptisterium in medio ecclesiae ligneum depictum in quo lebes cum aqua baptismali munda. Olea sacra in vasis stanneis servantur.

Metricae scribuntur decenter et ordinate et quidem baptizatorum ab anno 1684 ad currentem copulatorum ab anno eodem ad eundem mortuorum quoque.

Campanile supra maiorem portam antiquum ligneum in quo sunt tres campanae. Caemeterium saepibus ligneis vulgo "parkanem" septum circumcirca. Ossorium ligneum in angulo caemeterii situm non contectum.

Villae iuri parochiali subiectae. Sadlowo, Linne, Stempowo, Zasady, Czermino, Zofiewo, Zasadki, Kotowy.

Numerus hominum pro Paschate confitentium sunt 400. Numerus presbyterorum. Unus tantum est penes ecclesiam commendarius scilicet reverendus Joannes Szymański presbyter annorum 15 residet penes hanc ecclesiam annos decem. Ex-

hibuit commendae et approbationis literas. Formatus non produxit dicens conflagratas esse una cum domo plebanali. A multo tempore parochus hic non fuit nam et antecessor eius etiam commendarius fuit.

Minister ecclesiae unus tantum est. Honestus Stanislaus Kopytnicki baccalaureus annorum circiter 36. In vim salarii nihil percepit praeter quam accidentia minutiora. Familia reverendi commendarii nulla tantum pater familias nominee Lucas cum uxore.

Proventus pro fabrica ecclesiae vino cera. Ordinarii sunt ex sacculo funeralibus et piis legatis [s.1143] qui in carbona reconduntur a qua reverendus tum commendarius clavem habet. Regestra perceptorum ecclesiae pensorum nulla connotat tantummodo dispensat ad libitum suum. Fuit debitum quingenti florenorum apud generosum Casimirum Nicko ad ecclesiam hanc legatum qui iure coactus eum reddere debuit quae nunc est apud magnificum collatorem pro fabrica ecclesiae conservatur.

Proventus reverendi commendarii. Ex conseminatione agrorum et censu a summa florenorum 200 de quibus infra. Agros non adeo exsolvit solumque septem coretos siliginis pro hyeme inseminavit magis confidens suis industriis ac oblationibus parochianorum quovis favore experitur. Agri autem seu dos ecclesiae sic describitur.

Primo (*Po pierwsze*) folwark poświętny w pierwszym polu poczyna się od stodół plebańskich, wszerz ozimków 36, wzdłuż staj 6, między którymi jest łąka na smukach, kończy się do samych granic stępińskich, ale lasem zarosło. Między miedzami, dworską z jednej, a Matiasza Gbura z drugiej strony. Item (*Następnie*) w tymże polu włóka przy folwarku pana Dulciusa, poczyna się ode wsi, wzdłuż staj 8, wszerz ozimków 10, z drugiej strony od granic miejskich, kończy się aż do granic stępowskich, ale I ta lasem zarosła. W tymże polu, między folwarkiem jego mości pana podsędka z jednej, a pustą rolą z drugiej strony poczyna się od smugów, kończy się aż do granic stępowskich. W drugim polu, pod Zasady włóka między dworskimi folwarkami, wzdłuż staj 2, reliquum zarosło, poczyna się od Ryków, a kończy się pod las zasadzki. W tymże polu włóka ozimków 10, staj 4, poczyna się od folwarku pana Dulciusa, kończy się pod las także zasadzki. Pod Zasadki, od wilczego dołu staje 1, ozimków sześć, reliquum las i bór. W trzecim polu, pod Linne włók cztery, jedna przy pańskim folwarku, staj 4, ozimków 8, poczyna się od błot Polichnowszczyzny, a kończy się do granic lińskich, ale lasami i błotami zaprzątniona. Druga włóka między włóką Szymankową, a pańskim folwarkiem, wzdłuż staj cztery, wszerz ozimków 10, ostatek lasem zarosło, do tej włóki jest łąka na błotach. Trzecia włóka w tymże polu, między folwarkiem dworskim, a p[ana] Dulciusa, staj 4, ozimków 12, kończy się do granic. Łąka między [s.1144] folwarkami pańskimi z obu stron.

Census a summa 200 florenorum Polonicalium in bonis Skrwilno inscripta per olim magnificum Jacobum Swaracki iudicem Michałoviensem in actis castrensibus Plocensibus et per generosum Joannem Rosciszewski in bonis Skrwinno haeredem accepta pro anima pie defuncti nobilis et reverendissimi domini Christophori Nosarzewski canonici Cracoviensis.

Petitio manipularis a rusticis parochiae datur pro posse a nobilibus ex gratia iuxta beneplacitum. Et dantur siliginis sexagenae duae. Ex curia etiam generosi Dulcii ad praesens possessoris certarum sortium datur sexagena una.

Agri certi sunt oppignorati in fl[orenis] quadringentis currentis monetae per nobilem Franciscum Polichnowski pro pio legato ad ecclesiam spectante donec per eundem aut quempiam redimatur sed de his non sumus recte informati.

Inventarium plebanale.

Dom plebański w Sadłowie drzewiany, nowy, z wierzchu snopkami, ze spodu dranicami pokryty. W niem izby dwie, alkierz i komora. Komin wielki, z wierzchu murowany. Izba jedna, ze wszytkim sporządzona i alkierz przy niej także, w izbie okno jedno, sklane, w ołów oprawne, piec biały, polewany, stół dwułokciowy, okrągły, ławy wkoło, sedelków małych trzy, długi jeden. Okno drugie zabite deską. Połap heblowany. Szafka przy drzwiach i policie do statków. Z izby drzwi do alkierza, w którym okno jedno niewielkie, szklane, w wołów oprawne i w żelazo na krzyż opasane. Stolik okrągły, niewielki. Drzwi do sieni i izby stolarską robotą. W sieni drzwi dwoje, jedne ku kościołowi, drugie ku stodole. Izba druga, jeszcze nie sporządzona. Z niej komora dylami nakryta, drzwi na zawiasach czworo, dwoje na biegunach. W komorze beczek piwnych (*w tym miejscu zostawiono puste miejsce, prawdopodobnie na wpisanie liczby beczek*), kłoda do kapusty wielka, druga mniejsza, skopek jeden, webonków dwa, tłucka jedna, kierznia jedna, wielka, kopanki dwie, faski małe dwie, trzecia większa, sierpy nowe dwa, siekiera jedna, skrzynia bez wieka do sypania, kosa trawna, druga do siecki, lada i ponew do niej, szafliki małe dwa, talerzy n[umero] 15, kokoszy starych czworo, kur piąty, gęsi dwoje, wołów para robotnych, druga w Skrwinnie z legacyjej jejmości pani Zofiej Zdziarskiej z Czermina dane na przychowanie Imć Xdzu dziekanowi bieżeńskiemu, krów trzy przy plebaniej, w Kotowach u kucharza na najmie jedna, w Linnie dwie jałowice, wołu wilcy utargali, za dwie stare krowy są pieniądz na kupno inszych na wiosnę. W alkierzu antaby żelazne u drzwi dwojga, pług z żelazami ze wszystkiem, płużyca z żelazem, brony dwie, stodółka stara nakryta, stajenka dla bydła w słupy nakryta.

Inventarium Ecclesiasticum

Monstrancja srebrna częściami złocona z Melchizedechem pozłoconym, puszka ad venerabile pozłocona biała, kielichy dwa większe pozłociste z patynami, trzeci mały pozłocisty, czwarty srebrny biały z patyną takąż, reliquiarz srebrny pozłocisty biały, ampułek dwie srebrne, krzyż srebrny, na niem crucyfiks pozłocony, sedes mosiężny do niego. Na obrazie S. Antoniego w Wielkim Ołtarzu korona srebrna na głowie S.Antoniego, koronka mała srebrna na główkę Pana Jezusa i sukienka wybijana w kwiaty srebrna, serce srebrne z łańcuszkiem, na którym imię Jezus, lilia srebrna wybijana w ręku S.Antoniego. Ampułek dwie cynowych z miseczką, trybularz mosiężny z łańcuszkami, kadzielnica mosiężna z łyżką cynową, kociołek mosiężny w krześnicy, drugi miedziany z patykiem żelaznym do wody święcony, żelaza do opłatków, lichtarzów cynowych małych par dwie, pacyfikał materialny do żegnania na Wielkim Ołtarzu, baldachim składany z materiej modrą w złote kwiaty, lichtarzów drewnianych większych par trzy, mniejszych par dwie, wszystkie pomalowane, chorągwi różnego koloru większych i mniejszych sześć, wszystkie z krzyżami pomalowanemi; portatelów dwa; alba jedna z koronami u dołu cała, druga z wąską u dołu koronką, trzecia napsowana z rżnięciem u dołu, pasy dwa czerwone jedwabne; humerałów trzy, ręczników cztery, obrusów z koronami różnych dziewięć, bursy różne i pale koloru białego; antependia koloru różnego ośmioro dwa noviter accesserunt na płótnie malowane z listwami; ornatów koloru białego trzy, czerwonego dwa, modrego jeden, fiałkowego jeden, zielonego jeden, kapa nowa jedna. U czwartego ołtarza drzwi zamykane malowane, zasuwa lipowa, na której obraz S.Antoniego i N.Panny z Panem Jezusem do obrazu S.Antoniego w Wielkim Ołtarzu; komża jedna z koronkami powszednia; mszał jeden z kalzurkami; zasłona postna na Ołtarz Wielki malowana, obrazów na ścianie cztery; brewiarz zły stary; tablica czarna drewniana do zapowiedzi; stolik w zakrystiej do ubierania. Ludzi w całej parafiej przystępuje do S.Komuniej Wielkanocnej trzysta dziewięćdziesiąt ośm.

Przekład polski części tekstu w języku łacińskim:

Roku Pańskiego 1695, w dzień zaś sobotni, 1 stycznia. Wizytacja kościoła parafialnego w Sadłowie.

Wieś dziedziczna wielmożnego pana Jana Stanisława Romockiego, podsędka ziemskiego oraz sędziego grodzkiego bobrownickiego ziemi dobrzyńskiej, podstarościego grodzkiego ciechanowskiego, składająca się z 18 domów, oddalona od Rypina o półtorej, od Górzna o dwie mile.

Kościół parafialny drewniany, poświęcony, pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, prawa patronatu wyżej zapisanego urodzonego sędziego grodzkiego bobrownickiego, bliski ruiny, w którym strych drewniany, cały. Podłoga pokryta deskami dębowymi. Ambona dla kaznodziei odpowiednia. Chór dla śpiewaków. Drzwi dwoje. Ławki w części dobre. Krucyfiks na środku kościoła. Z zewnątrz zaś przykryty drewnianymi dachówkami, na środku dachu kopuła, w której dzwonek mały, zwany „sygnarkiem". Odpustów dla tego kościoła nie ma żadnych.

Ołtarze cztery. Pierwszy, wielki, świeżo wzniesiony, porządny, wymalowany, eleganckiej konstrukcji, z obrazem świętego Antoniego z Padwy, z portatylem poświęconym, zaopatrzony we wszystkie potrzebne rzeczy.

Drugi ołtarz tak samo nowy, eleganckiej konstrukcji, z obrazem Najświętszej Marii Panny, również zaopatrzony we wszystkie potrzebne rzeczy.

Trzeci ołtarz prostej konstrukcji, z obrazem świętego Jana Chrzciciela, stojący od strony Ewangelii, przyzwoicie przykryty. Czwarty ołtarz tak samo stojący od strony Ewangelii, prostej, odmalowanej konstrukcji, z obrazem świętego Mikołaja Biskupa, wyposażony we wszystkie potrzebne rzeczy.

Cyborium na środku wielkiego ołtarza drewniane, niewielkie, w którym jest przechowywana puszka srebrna, biała z Najświętszym Sakramentem Eucharystii.

Zakrystia od strony Ewangelii drewniana, stara, zarówno z kościołem bliska ruiny, w której są skrzynie i szafy do przechowywania świętych sprzętów.

Chrzcielnica pośrodku kościoła drewniana, wymalowana, w której misa z wodą do chrztu, czystą. Oleje święte są przechowywane w naczyniach cynowych.

Metryki są pisane przyzwoicie i porządnie, a zatem ochrzczonych od roku 1684 do roku bieżącego, zaślubionych od tegoż roku do tegoż, także zmarłych.

Dzwonnica nad głównymi drzwiami stara, drewniana, w której są trzy dzwony. Cmentarz otoczony drewnianymi płotami, pospolicie „parkanem". Kostnica drewniana, stojąca w kącie cmentarza, nie przykryta dachem.

Wsie prawu parafialnemu podległe: Sadłowo, Linne, Stępowo, Zasady, Czermin, Zofiewo, Zasadki, Kotowy.

Liczba ludzi spowiadających się na Wielkanoc jest 400. Liczba kapłanów. Przy kościele jest tylko jeden komendarz, to jest wielebny Jan Szymański, kapłan od lat 15, rezyduje przy tym kościele lat dziesięć. Okazał akt powierzenia komendy i akt potwierdzenia. Dokumentu formacyjnego nie pokazał, mówiąc, że spalił się razem z domem plebańskim. Proboszcza nie było tu od długiego czasu, bowiem i jego poprzednik też był komendarzem.

Kościelny jest tylko jeden, uczciwy Stanisław Kopytnicki, bakałarz, lat około 36. Nie otrzymuje niczego na poczet wynagrodzenia poza małymi datkami. Nie ma żadnej służby wielebnego komendarza, tylko gospodarz imieniem Łukasz z żoną.

Dochody na budynek kościoła, wino, wosk. Zwyczajne są z tacy, pogrzebów i pobożnych legatów, które znajdują się w skarbonie, od której wielebny komendarz ma klucz. Nie spisuje żadnych rejestrów dochodów kościelnych, tylko szafuje nimi według swojego upodobania. U urodzonego Kazimierza Nicko był dług pięćdziesięciu złotych, legowany do tego kościoła, który prawem przymuszony winien był

go oddać, które [pieniądze] są teraz u wielmożnego kolatora, jest zachowany na budynek kościoła.

Dochody wielebnego komendarza. Z zasiewu gruntów i z czynszu od sumy 200 złotych, o których niżej. Grunty nie tak bardzo uprawia, na zimę zasiał tylko siedem korców pszenicy [żyta?], więcej wierząc w swoją przemyślność oraz w ofiary parafian, których życzliwości doświadczył. Grunty zatem czyli uposażenie kościoła tak są opisane. [...] (*dalej tekst w języku polskim*)

Czynsz od sumy 200 złotych polskich na dobrach Skrwilno zapisanej przez niegdyś wielmożnego Jakuba Swaradzkiego sędziego michałowskiego w aktach grodzkich płockich i przez urodzonego Jana Rościszewskiego, dziedzica w dobrach Skrwilno przyjętej za duszę świętej pamięci szlachetnego i najwielebniejszego pana Krzysztofa Nosarzewskiego kanonika krakowskiego.

Danina snopowa od wieśniaków parafii jest dawana według możliwości, przez szlachtę z łaski, według upodobania. Dawane są dwie kopy pszenicy [żyta?], również z dworu urodzonego Dulciusa, natenczas posiadacza pewnych działów jest dawana jedna kopa.

Pewne grunty zostały zastawione za czterysta złotych w monecie obiegowej przez szlachetnego Franciszka Polichnowskiego na pobożny legat do kościoła należący, dopóki przez tegoż albo przez kogokolwiek innego nie będą wykupione, lecz o nich nie jesteśmy ściśle powiadomieni.

Inwentarz plebański. [...] (*dalej tekst w języku polskim*)

Źródło: AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1141-1147.

4

Wizytacja parafii Sadłowo z 1713 roku

[k.210] Ecclesiae Sadloviensis visitatio peracta die 7ma Augusti anno quo ut supra.

Ecclesia in Sadlowo antiqua ruinae proxima. Titularem habet patronum sanctum Joannem Baptistam, habet altaria quinque. Primum maius in quo altare novum extructum sumptu et impensis magnifici domini Joannis Stanislai Romocki subiudicis terrestris iudicis castrensis terrae Dobrynensis uti collatoris unici eiusdem ecclesiae Sadłoviensis, in hoc altari cymborium novum bene clausum in quo Venerabilie Sacramentum conservatur in pixide argentea alba non deaurata. Altare idem maius non est pictum in quo portatile salvum et integrum in eodem altari a multis annis fuit imago Beatissimae Virginis Mariae his temporibus iuxta voluntatem et beneplacitum suprascripti magnifici collatoris est haec imago Beatissimae translata ad aliud altare minus collaterale. Secundum altare in quo supra praefata imago Beattisimae est collocata etiam structurae novae nondum depictum. Teritum altare a parte dextra in quo imago sancti Joannis Baptistae hoc altare deauratum per partes et coloribus variis adornatum. Quartum altare sancti Nicolai Episcopi in quo extat effigies eiusdem patroni sculpta lignea depicta hoc altare novum habens in se imaginem Crucifixi Domini et sub Cruce assistentes personas pictas sanctorum Francisci Confessoris et Valentini Martyris. Baptisterium vetus depictum continens in se vas ex aurichalco in quo fons aquae conservatur. Ambona simplicis structurae antiqua depicta. Zakrystyja notabiliter ruinata putridae ruinae proxima. Omnia altaria habent sua antepedia mappas ornamenta debita et imagines in illis existentes vela alias *zasłonki jedwabne i różne*. In superioritate ecclesiae extat campana signa-

toria parvae sunt quatuor quinta ad zakrystiam. Libri sunt agenda pauca secunda in folio antiqua. Responsorium magnum ecclesiae desolatae Kłosnensis proprium. In altaribus cruces sunt cum effigie Crucifixi Domini vas aeneum pro aqua benedicta. Candelabra stannea parva duo ex aurichalco duo similiter parva. Lignea tam maioris quam minoris quantitatis sexdecem. Campanile novum sumptu moderni ad praesens reverendi commendarii extructum on quo extant tres maiores campanae. Vas stanneum pro Oleis sacris.

Srebra kościelne: monstrancja srebrna wszytka, miejscami złocista; puszka do venerabile srebrna, niezłocista, w cyborium; melchizedech do monstrancyi srebrny, wszytek pozłocony; kielichy dwa srebrne zewnątrz i z wierzchu złocone z patynami także złoconemi; trzeci kielich cały srebrny z patyną białą; czwarty mały pozłocisty z małą także patyną wzięty jest od krótkiego czasu [k.210v] przez Imość Panią pisarzową ziemską dobrzyńską jako kolatorkę kościoła sadłowskiego, którego dotychczas na częste prośby nie oddaje; relikwiarz mały okrągły, pozłocisty, stary; ampułek małych srebrnych, wewnątrz złoconych, para; krzyż srebrny, na niem krucyfiks złocony; wota na obraz Antoniego S. Padewskiego; korona wielka okrągła w promienie, srebrna, na głowę tegoż świętego; druga mała na główkę maleńkiego P. Jezusa; sukienka srebrna w kwiatki zrobiona na tegoż P. Jezusa; lilia srebrna do ręki S.Antoniego zrobiona; ampułek cynowych para z miseczką także cynową; trybularz mosiężny z łańcuszkami z drutu robionemi; do kadzidła naczynie drewniane z łyżką cynową; żelaza do opłatków własne z kościoła pustego kłosieńskiego; baldachim składany z materiey w złote kwiatki, stary; chorągwi większych cztery, małych dwie; lampa w środku kościoła wisząca, biała, blaszana; pacyfikał do żegnania na ofiarę; krucyfiks wielki świeżo pomalowany, drugi do noszenia na processyi; worek z małym dzwonkiem na ofiarę.

Aparat tegoż kościoła: ornatów całych lepszych cum requisiti różnego koloru sześć, starych napsowanych pięć; albów z koronami całych dobrych dwie, starych napsowanych trzy; humerałów cztery tak nowych jako i starych; korporałów cztery; komża jedna, cała z koronkami; komeżków dwie całe, dwie stare; intependia pięć całych, starych dwie; obrusów całych starych i wszytkich co i na ołtarzach siedmnaście; ręczników trzy; poduszka pod mszał w kwiaty; antependia malowane, jedno na płótnie, w ramach malowanych, drugie na tarcicach; uwalnia stara; bursów różnych różnego koloru pięć; fartuszków do krzcielnicy dwa z koronkami; subkorporałów różnemi jedwabiami szytych pięć; puryfikaterzów z koronkami cztery, różnych małych i większych dwanaście; chusteczka mała turecka, na brzegach złotem szyta; sukna modre stare na pokrycie ołtarzów; obraz mały Najświętszej Panny w ramach na ołtarzu św. Jana, drugi także mały Antoniego z Padwy na wielkim ołtarzu, książka stara, metryka napsowana, mszał jeden stary; żelaza do hostyi z kościoła kłosieńskiego; puszka blaszana do hostyi; kółko [k.211] do komunikantów; całun stary; biret jeden; lichtarzów drewnianych malowanych trzy pary, mniejszych pięć par; welum stare atłasowe.

Legacye i długi kościelne: Naprzód summa pięciuset tynfów od Imć Kazimierza Nickiego z Stempowa wzięte i zapisane, przez Imć Pana Jana Stanisława Romockiego, podsędka ziemskiego, sędziego grodzkiego bobrownickiego ziemi dobrzyńskiej od lat mniej lub więcej dwudziestu dotychczas bez żadnego czynszu i prowzjey albo też jakiegokolwiek kościołowi pożytku, zatrzymane zostają. Druga summa dwuchset tunfów windykowana przez niegdy S.P. Jakuba Szwarackiego, sędziego michałowskiego za duszę S.P. Przewielebnego Imć Xiędza Krzysztofa Nosarzewskiego, kanonika krakowskiego i przez tegoż JMość Pana sędziego lokowane na dobra dziedziczne S.P. Jegomości Pana Jana Rościszewskiego Skrwilno nazwane, na których dobrach przez tegoż Imość Pana Rościszewskiego taż summa z prowiz,

od której prowiziey należytej i prawem bobrownickiem przysądzonej sukcesor różnemi sposobami i racyami oddawać i płacić wymawia od wielu lat.

Inwentarz plebański znajdował się z dawności, ale że nastąpiła ciężka zaraza i choroba na dworskie i wiejskie inwentarze, dlatego razem i plebańskie z dworskiem i wsi całej się zrujnował. Dom plebański ogniem ze wszystkiemi ruchomościami spalony. Teraźniejszy Xiądz komendarz swojem kosztem ze wszystkiem zbudował i należycie według swej możności sporządził. Obligacji żadnych i dochodów z nikąd nie masz do tegoż kościoła. Po wsiach parafialnych postąpiona petycja, której i teraz parafianowie nie chcą wydawać. Dom bakałarski jest cały z zamknięciem. Budka pod kościołem zrujnowana przez chłopów.

Role plebańskie: Pod Stempowo dwie włóki z przydatkami i łąk staj siedm. Pod Linne trzy małe włóczki z łąkami małemi. Pod Zasady włóczki przez dwie staj trzy. Pod Zasadki włóczki cztery z łąkami przyległemi. Pod Kotowy włóka jedna, przy niej łąka bardzo mała. Które wzwyż mianowane włóki temuż kościołowi sadłowskiemu są nadane z dawności. Ogrody dwa, jeden przeciwko skole wielki do warzywa różnego, należycie ogrodzony, drugi mały przy plebaniey także ogrodzony. Stodoła i stajenki przy plebaniey naprawy i restauracyi potrzebują, bo je różni żołnierze opustoszyli i popalili.

[k.211v] Hunc ergo nostrum modicum laborem et exiguum obsequium quod pro posse et viribus nostris ac pro vilissimi nostri iudicii exiguitate fideliter conscripsimus et in hac decanali visitatione connotavimus et it filii obedientes mandatis illustrissimi excellentissimi ac reverendissimi domini domini nostri clementissimi exegimus illustrissimae celsitudini sacrosanctis prosternimus pedibus humiliter supplicantes quatenus illustrissima celsitudo paterne nostris indulgere dignetur defectibus et nos suo gentilicio protegat vellere ac paterna protectione. In quo omnes indignissimi exoratores cum toto decanatu nostro quotidianis precibus et supplicationibus nostris Altissimi Creatoris nostri obsecramus infinitam clementiam et bonitatem et suam illustrissimam celsitudinem Altissimi protegat dextera et infinitas cum auxesi [?] felicissimorum successorum et omnium prosperitatum ac longitudine annorum largiatur gratias et innumerabiles felicitates.

Przekład łacińskiej części tekstu

Wizytacja kościoła w Sadłowie, przeprowadzona w dniu 7 sierpnia, roku tego, co wyżej [1713].

Kościół w Sadłowie drewniany, stary, bliski ruiny. Za patrona ma świętego Jana Chrzciciela, ma pięć ołtarzy. Pierwszy, główny, w którym jest nowy ołtarz, wzniesiony kosztem i nakładem wielmożnego pana Jana Stanisława Romockiego, podsędka ziemskiego [i] sędziego grodzkiego ziemi dobrzyńskiej, jako jedynego kolatora tegoż kościoła w Sadłowie, na którym ołtarzu jest nowe cyborium dobrze zamknięte, w którym przechowuje się Najświętszy Sakrament w puszce srebrnej, białej, nie pozłacanej. Tenże główny ołtarz nie jest pomalowany, w którym jest nietknięty i zachowany w całości portatyl. W tymże ołtarzu od wielu lat był obraz Najświętszej Panny Marii, w tych czasach, według woli i życzenia wyżej zapisanego wielmożnego kolatora ten obraz Najświętszej [Panny Marii] jest przeniesiony do innego, mniejszego bocznego ołtarza. Drugi ołtarz, w którym wyżej wspomniany obraz Najświętszej [Panny Marii] jest umieszczony, również nowej budowy, dotąd nie pomalowany. Trzeci ołtarz z prawej strony, w którym jest obraz świętego Jana Chrzciciela, ten ołtarz jest częściowo pozłacany i ozdobiony różnymi kolorami. Czwarty ołtarz świętego Mikołaja Biskupa, w którym jest wyrzeźbiony pomalowany drewniany wizerunek tegoż patrona, ten nowy ołtarz jest zbudowany kosztem

i nakładem urodzonego Kazimierza Nickiego, dotąd nie pomalowany. Piąty ołtarz podobnie nowy, mający w sobie obraz Ukrzyżowania Pańskiego z towarzyszącymi pod Krzyżem wymalowanymi postaciami świętych, Franciszka Wyznawcy i Walentego Męczennika. Chrzcielnica stara, wymalowana, zawierająca w sobie naczynie z mosiądzu, w którym przechowuje się wodę do chrztu. Ambona prostej budowy, stara, wymalowana. Zakrystia szczególnie zrujnowana, bliska ruiny ze zbutwienia. Wszystkie ołtarze mają swoje antepedia, obrusy, należne ozdoby i obrazy w nich będące [mają] zasłony, inaczej „zasłonki jedwabne i różne". U góry kościoła jest sygnaturka, małe [dzwonki] są cztery, piąty koło zakrystii. Są księgi, mała agenda, druga stara, *in folio*. Wielkie responsorium, będące własnością opuszczonego kościoła w Kłuśnie. Na ołtarzach są krzyże z wizerunkiem Ukrzyżowania Pańskiego. Naczynie spiżowe na wodę święconą. Dwa małe świeczniki cynowe, podobnie dwa małe [świeczniki] z mosiądzu. [Świeczników] drewnianych tak większego, jak mniejszego rozmiaru szesnaście. Dzwonnica nowa, wzniesiona kosztem obecnego [proboszcza], natenczas wielebnego komendarza, w której są trzy większe dzwony. Naczynie cynowe na Oleje święte.

[dalej tekst w języku polskim]

Tę zatem skromną naszą pracę i niewielką powinność, którą według możliwości i sił naszych oraz według skromności naszego najbardziej pospolitego sądu wiernie spisaliśmy i podaliśmy do wiadomości w tej wizytacji dekanalnej, i wykonaliśmy, jak synowie posłuszni poleceniom jaśnie wielmożnego, najdostojniejszego oraz najwielebniejszego pana, pana naszego najłaskawszego, składamy do najczcigodniejszych stóp jaśnie wielmożnej wysokości, prosząc pokornie, abyś jaśnie wielmożna wysokość raczył ojcowsko wybaczyć nasze błędy i abyś chronił nas swoim herbowym runem [Aluzja do baranka znajdującego się w herbie Junosza biskupa płockiego, Ludwika Bartłomieja Załuskiego] oraz ojcowską opieką. O co my wszyscy, najbardziej niegodni błagalnicy, z całym naszym dekanatem codziennymi naszymi modlitwami i prośbami błagamy nieskończoną łaskawość i dobroć naszego Najwyższego Stwórcy.

Źródło: AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego1713, sygn.255, k.210-211v.

5

Wizytacja parafii Sadłowo z 1725 roku

[k.47v] Villa Sadłowo.

Ecclesia in Sadłowo tituli sancti Joannis Baptistae lignea pro vetustate ad lapsum tendit totaliter mala. Collationis magnifici domini Joannis Stanislai Rumocki subiudicis terrestris terrae Dobrzinensis. Non exstat de dedicatione eius sed dies dedicationis celebratur cum ecclesia cathedrali. Habet sacrarium cum asservatorio ad conservandam suppellectilem ecclesiasticam noviter extructum per praesentem reverendum Szymanski, qui ad hanc ecclesiam est institutus ab annis sex sed ab annis triginta fuit eiusdem ecclesiae commendarius. In hac ecclesia sunt altaria quinque. Primum maius in quo est imago sancti Antonii de Padva mensam muratam habens et portatile consecratum bonum. Stat super hanc mensam cimborium cum bona securitate occlusum seramento. Secundum altare cum mensa lignea in quo imago est Beatissimae Virginis Mariae hoc altare necdum est pictura decoratum. Tertium altare cum mensa lignea per partes deauratum et coloribus variis pictum in quo est imago sancti Joannis Baptistae. Quartum altare sancti Nicolai cum mensa

lignea. Quintum itidem cum mensa lignea habens imaginem Crucifixi cum personis arte sculptoria elaboratis sancti Francisci Confessoris et sancti Valentini Martyris. Haec quatuor minora altaria habent unum portatile consecratum. Baptisterium est vetus continet in se lebetem cum aqua baptismali munda et est clausum sero. Fenestras habet quatuor iam contiguas foribus binis [k.48] haec ecclesia. Primae fores clauduntur seramento, secundae vulgo *zaporą*. Chorus vetustissimus est.

Argenteria et suppellex ecclesiastica.

Pixis parva argentea. Monstratorium cum Melchisedech argenteum per partes deauratum. Calices tres cum patenis a quibus duo sunt deaurati. Reliquiarium ex orichalco deauratum. Ampularum argentearum par unum intra deauratum. Crux argentea cum effigie Passi Domini et reliquiis habens fundamentum stanneum per partes deauratum. Corona ex imagine sancti Antonii argentea in modum lunae cum radiis elaborata. Altera parva in capite Domini Nostri Jesu Christi. Vitris argentea parva ex effigie Jesu Christi. Cor argenteum parvum cum coronula. Litium argenteum ad manus sancti Antonii applicatum. Equus parvus cum catenula alias vetum. Ampulae duae cum patenula stanneae. Turibularium ex orichalco hoclear [sic] stanneum. Ferum ad assandas hostias ex ecclesia Kłosinensi quo praecario utitur. Lampas ex lamine albo pendens ante Venerabile. Cassulae quae ad usum valent septem, cum requisitis tres nullo valant usui. Nigri coloris quatuor casulae. Pluvialia duo. Albae tres. Humeralia quatuor. Cinguli tres. Corporalia quatuor. Superpelicea duo unum novum alterum vetus. Ad usum puerorum superpelicea parva quinque. Antepedia quinque. Mappae sunt viginti tres. Mantilia quatuor. Pulvinar ad ponendum in eo Missale. Tobalia duo. Tobalia itidem duo latitudinis quadrantis cubiti ad circumducendum altare ex his una tobalia elaborata serico. Ad tegendam effigiem Crucifixi Domini sunt vela ex carbaso quatuor. Velamina viliora vulgo *firanki* quatuor. Imagines ad portandum in processionibus sunt duae [k.48] quae habent velamina lanea vulgo *rasowe* ex albo carbaso. Borsae quinque. Vela carbasina ad decorandum baptisterium duo. Purificatoria sedecem. Velum nigrum sericum in quo est Nomen Jesu elaboratum. Sirofolum turcicum in utroque fine serico elaboratum quo utuntur ad tegendas manus. Pannus duo ad tegendos gradus altaris ad tegenda altaria tria tegumenta. Borsa cum stola ad usum infirmorum et appensa campanula. Tegumentum antiquum quo teguntur corpora mortuorum. Bierethi duo. Candelabra lignea sex. Stannea candelabra quatuor. Minora candelabra duodecem tam ex orichalco quam ex stanno. Mensa parva in sacrario ad exponendos apparatus. Scrinium magnum quod seratur sera ubi asservatur apparamenta ecclesiae. A monstratorio asservatorium obseratur sera. Vasa stannea cum oleis sacris in hoc asservatorio monstratorii asservantur. Missale unum. Aliud vetus Missale. Rituale parvum. Libri metrices baptisatorum copulatorum et mortuum. Canones duo cum Evangelio sancti Joannis. Postilla ad legendum populo Evangelium. Cruces ad altaria sunt quinque.

Dos ecclesiae.

Pro dote nabet agros in omnibus tribus campis quorum agrorum reverendus parochus nescivit numerum neque latitudinem eorum. Habet et oppignoratos et in debitis datos sed nec illis utitur ob defectum aetatis suae et ideo quia est ut apparet malus pater familias. Familiam ad exercendam oeconomiam non favet tantum unam vetulam senem quae ipsi parat manducandum. A nullo horum agrorum [k.48] qui spectant ad eum potui habere informationem quamvis seiscitabar. Hortos habet duos unum possidet ipsemet alterum baccalaureus. Ex visitatione autem Charbiciana patetice sunt expraessi quatuor mansi qui ad ecclesiam spectabant.

Summae ecclesiae servientes.

Summam quingentorum florenorum Polonicalium a generoso Casimiro Nicki iure tam spirituali quam seculari vindicati cessit magnifico domino Joanni Stanislao bini nominis Romocki subiudici terrae Dobrinensis terrestri ante hoc iudici castrensi Bobrownicensi. Qui magnificus Romocki recepta summa e manibus generosi Casimiri Nicki tituli uti colator eandem summam verbotenus nobili obligaverat se in bonis suis Sadłowo haereditariis inscripturum verum accepta summa hucusque verbo suo non satisfacit quinimo eandem summam neque inscribit actis quibusvis autenticis nec censum ab eadem summa persolvit. Alteram summam vindicavit magnificus Jacobus Swaradzki iudex Michałoviensis legatam per reverendissimum Hristoforum [sic] Nosarzewski canonicum Cracoviensem in obligationem pro anima sua. Quae summa est inscripta per eundem magnificum iudicem Michałoviensem in villa Skrwilno a qua provisio non penditur a longo tempore. Debitum certum ex antiquo a reverendo parocho ecclesiae Sadloviensis apud generosum Valentinum Rycharski villae Zasady haeredem florenorum septuaginta antiquae nonetae et in hac villa fuerat portio agri demissa; ad praesens reverendus parochus est extra possessionem huius agri a summaque nichil datur. Debitum recognitum per manuale scriptum a generoso [k.49v] Sebastiano Grabski in Zasady herede qui generosus Grabski reverendo plebano Sadłoviensi Paulo Olszevio per florenos septuaginta quinque anno 1649 die septima Januarii recognitionem dedit cum additamento in altera parte scripto sed nihil a summa hac percipitur neque debitum restituitur ecclesiae.

Ad has summas reverendus parochus nulla reposuit documenta autentica solummodo verbotenus haec quae sunt superius scripta adnotavi.

Domus plebanalis.

Domus plebanalis est lignea antiqua cum hippocausto et atrio atque camera estque exigua non septa. Holodium parvum. Stabula alias *chliwki* pro pecoribus et pecudibus. Domus bacaaurei cum horto versus ecclesiam.

Inventarium plebanale.

Circa possessionem suam nullum inventarium a colonibus accepit verum ultro in memoriam diuturnae possessionis suae obtulit pro loco et se relicturum verbotenus obligavit quatuor boves et unam vaccam.

Campanarum circumscriptio.

Est campanile in cemeterio extructum asseribus obductum in quo campanili sunt appensae campanae tres in pinnaculo est excitatorium. Ad sacrarium appensa campanula. Ad altaria sunt quinque campanulae. Ad saccum cum quo invedit vitricus sub tempus Missae sacrificii campanula adsuta pensilis.

Villae parochiales.

Sadłowo, Stępowo, Czermino, Linne, Zasady, Zasadki, Zofiewo, [k.50] Kotowy villa, curia ad Skrwynnensem ecclesiam, Michałki deserta. Ad confessionem Paschalem personae quingentae confessae omnes personae. Scandalosus nullus. Chereticus [sic] nullus invenitur. In villa Sadłowo et Stępowo Judaei per arendam tenenr braxatoria.

Przekład polski

Wieś Sadłowo.

Kościół w Sadłowie pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, drewniany, chyli się ku upadkowi ze starości, całkowicie zły. Kolatorstwa wielmożnego pana Jana Stanisława Romockiego, podsędka ziemskiego ziemi dobrzyńskiej. Nie istnieje prawo o poświęceniu, lecz dzień poświęcenia obchodzi się z kościołem katedralnym. Ma zakrystię ze schowkiem do przechowywania sprzętu kościelnego, świeżo wzniesioną przez obecnego [proboszcza?], wielebnego Szymańskiego, który jest ustanowiony przy tym kościele od lat sześciu, lecz od lat trzydziestu był komendarzem tego kościoła. W tym kościele jest pięć ołtarzy. Pierwszy, główny, w którym jest obraz świętego Antoniego z Padwy, mający mensę murowaną i portatyl konsekrowany, dobry. Na tej mensie stoi cyborium z dobrym zabezpieczeniem, zamknięte zamkiem. Drugi ołtarz z mensą drewnianą, w którym jest obraz Najświętszej Panny Marii, ten ołtarz jeszcze nie jest ozdobiony malowaniem. Trzeci ołtarz z mensą drewnianą, częściowo pozłacany i pomalowany różnymi kolorami, w którym jest obraz świętego Jana Chrzciciela. Czwarty ołtarz świętego Mikołaja z mensą drewnianą. Piąty również z mensą drewnianą, mający obraz Ukrzyżowania z osobami sztuką rzeźbiarską wypracowanymi świętego Franciszka Wyznawcy i świętego Walentego Męczennika. Te mniejsze [boczne] ołtarze mają jeden poświęcony portatyl. Chrzcielnica jest stara, zawiera w sobie misę z czystą wodą chrzcielną i jest zamknięta na kłódkę. Ten kościół ma cztery okna właśnie przyległe do dwojga drzwi. Pierwsze drzwi zamyka się zamkiem, drugie pospolicie „zaporą". Chór jest bardzo stary.

Srebra i sprzęt kościelny.

Puszka mała, srebrna. Monstrancja z melchizedechem srebrna, częściowo pozłacana. Trzy kielichy z patenami, z których dwa są pozłacane. Relikwiarz z mosiądzu pozłacany. Ampułek srebrnych, wewnątrz pozłacanych jedna para. Krzyż srebrny z wizerunkiem Umęczonego Pana i relikwiami, mający podstawę cynową, częściowo pozłacany. Korona z obrazu świętego Antoniego srebrna, na sposób księżyca z promieniami wypracowana. Druga mała, na głowie Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Opaska srebrna, mała, z wizerunkiem Jezusa Chrystusa. Serce srebrne, małe, z koronką. Oprawa srebrna, użyta do ręki świętego Antoniego. Koń mały z łańcuszkiem, inaczej wotum. Ampułki dwie z małą pateną cynowe. Kadzielnica z mosiądzu. Łyżka cynowa. Żelazo do wypiekania hostii, którego używa zakrystian. Lampa z białej blachy wisząca przed Najświętszym Sakramentem. Ornatów, które nadają się do użytku, jest siedem z potrzebnymi rzeczami, trzy nie nadają się do żadnego użytku. Cztery ornaty czarnego koloru. Kapy dwie. Alby trzy, Humerały cztery. Pasy trzy. Korporały cztery. Komże dwie, jedna nowa, druga stara. Komży małych do użytku chłopców pięć. Antepediów pięć. Obrusy są dwadzieścia trzy. Ręczniki cztery. Poduszka do noszenia na niej Mszału. Zasłony dwie. Zasłony również dwie długości jednej czwartej łokcia do zakrywania ołtarza, z których jedna zasłona jest wykonana z jedwabiu. Do zakrycia wizerunku Ukrzyżowanego Pana są cztery welony z muślinu. Welony tańsze, pospolicie „firanki", cztery. Obrazy do noszenia w procesjach są dwa, które mają zasłony wełniane, pospolicie „rasowe", z białego muślinu. Burs pięć. Zasłony muślinowe do ozdobienia chrzcielnicy dwie. Puryfikaterzy siedemnaście. Zasłona czarna, jedwabna, na której jest wypracowane Imię Jezus. Tkanina turecka, z obu stron jedwabiem obrobiona, którą używa się do ochrony rąk. Dwa sukna do przykrycia stopni ołtarza, do przykrycia ołtarzy trzy nakrycia. Bursa ze stułą do użytku chorych i przywieszony dzwoneczek. Stara zasłona, którą nakrywa się ciała zmarłych. Birety dwa. Kandelabrów drewnianych sześć.

Cynowe kandelabry cztery. Mniejszych świeczników dziesięć, tak z mosiądzu, jak z cyny. Mały stół w zakrystii do stawiania sprzętów. Wielka szafa, która jest zamykana na kłódkę, gdzie przechowywane są przybory kościelne. Schowek na monstrancję jest zamykany kłódką. W tym schowku na monstrancję przechowuje się naczynie cynowe z olejami świętymi. Mszał jeden. Drugi Mszał stary. Rytuał mały. Księgi metryk chrztów, ślubów i zgonów. Dwa kanony [wykazy?] z Ewangelią świętego Jana. Postylla do czytania ludowi Ewangelii. Krzyży przy ołtarzach jest pięć.

Uposażenie kościoła.

Jako uposażenie ma grunty we wszystkich trzech polach, których gruntów wielebny proboszcz nie znał liczby i ich długości. Ma [grunty] i zastawione, i dane za długi, lecz nie używa ich z powodu słabości swojego wieku i dlatego, że jest, jak się okazuje, złym przełożonym służby. Nie utrzymuje służby do wykonywania prac gospodarskich, tylko jedną sędziwą staruszkę, która przygotowuje mu jedzenie. Od nikogo nie mogłem dowiedzieć się o gruntach, które do niego należą, chociaż starałem się. Ma dwa ogrody, jeden posiada on sam, drugi bakałarz, zaś w wizytacji Charbickiego(?) wyraźnie są wyrażone cztery włóki, które należą do kościoła.

Sumy służące kościołowi.

Sumę pięciuset złotych polskich od urodzonego Kazimierza Nickiego wniesioną tak prawem duchownym, jak świeckim [proboszcz?] ustąpił wielmożnemu panu Janowi Stanisławowi dwojga imion Romockiemu, podsędkowi ziemskiemu ziemi dobrzyńskiej, przedtem zaś sędziemu grodzkiemu bobrownickiemu. Który wielmożny Romocki, przyjąwszy sumę z rąk urodzonego Kazimierza Nickiego, jako kolator zobowiązał się słowem szlacheckim, że ma ją zapisać na swoich dobrach dziedzicznych Sadłowo, po przyjęciu sumy aż dotąd nie zadośćuczynił swojemu słowu, owszem ani nie zapisuje tejże sumy w aktach jakichkolwiek urzędowych, ani nie płaci od tejże sumy procentu. Drugą sumę wniósł wielmożny Jakub Swaradzki, sędzia michałowski, zapisaną przez najwielebniejszego Krzysztofa Nosarzewskiego, kanonika krakowskiego, jako zobowiązanie za swoją duszę. Która suma jest zapisana przez tegoż wielmożnego sędziego michałowskiego na wsi Skrwilno, od której prowizja nie jest oddawana od dłuższego czasu. Pewien dług od dawna przez wielebnego proboszcza kościoła w Sadłowie u urodzonego Walentego Rycharskiego, dziedzica wsi Zasady, siedemdziesiąt złotych koronnej monety i w tej wsi była ustąpiona część gruntu, obecnie wielebny proboszcz jest poza posiadaniem tego gruntu i od sumy nic nie jest dawane. Dług zeznany przez odręczny skrypt przez urodzonego Sebastiana Grabowskiego, dziedzica w Zasadach wielebnemu plebanowi sadłowskiemu, Pawłowi Olszewskiemu [Olszewiusowi], po złotych siedemdziesiąt pięć, zeznanie dał w roku 1649, dnia siódmego stycznia, z dodatkiem drugiej części skryptu, lecz nic od tej sumy nie przychodzi ani dług nie jest zwrócony kościołowi.

Dom plebański.

Dom plebański jest drewniany, stary, z izbą i sienią oraz komorą i jest mały, nie ogrodzony. Stodoła mała. Stajnie, inaczej „chliwki" dla trzody i bydła. Dom bakałarza z ogrodem w stronę kościoła.

Inwentarz plebański.

Względem posiadłości [proboszcz?] nie otrzymuje od chłopów żadnego inwentarza, jednak dobrowolnie, na pamiątkę długotrwałej posiadłości ofiarował na miejscu i zobowiązał się słownie, że ma zostawić cztery woły i jedną krowę.

Opisanie dzwonów.

Na cmentarzu jest wzniesiona dzwonnica obłożona deskami, na której dzwonnicy są zawieszone dzwony, na szczycie jest sygnaturka. Koło zakrystii zawieszony dzwonek. Przy ołtarzach jest pięć dzwonków, do sakiewki, z którą chodzi kościelny podczas ofiary Mszy świętej jest przytwierdzony wiszący dzwonek.

Wsie parafialne.

Sadłowo, Stępowo, Czermino, Linne, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Kotowy wieś, dwór do kościoła skrwileńskiego, Michałki opuszczona. Do spowiedzi wielkanocnej osób pięćset, wszystkie osoby wyspowiadane. Nie znaleziono żadnego gorszyciela i żadnego heretyka. We wsiach Sadłowo i Stępowo Żydzi trzymają przez arendę browary.

Źródło: AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.255, k.47v-50.

6

Wizytacja parafii Sadłowo z 1756 roku (kopia w Kronice Parafii Sadłowo, wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego)

[k.3] Ecclesia. Exstat lignea non consecrata. Tituli sancti Joannis Baptistae. Totaliter fere ruinata aestivalem orientem respiciens, habet parvam fornicem sepulchralem pro tumulandis Christi fidelibus. Collator eius magnificus dominus Olbrachtus Pląskowski capitaneus Lautenbergensis, haeres bonorum Sadłowo et Kotowy.

Altaria. Habet 3. Maius est novum ligneum coloribus et picturis adornatum in quo est imago Beatissimae cum parvulo Jesu et sancto Antonio genuflectente. *Za zasuwą* imago Beatissimae cum parvulo Jesu habens vestem *lamową*, sursum imago sancti Joannis Baptistae parva vetusta. Habet portatilia duo, supponitur consecrata. Cyborium bene sera fictili clausum in quo reconditur pixis parva cum Sanctissimo argentea non deaurata cum obvolumento seu *sukienka*. Mensa [k.4] murata per partes destructa.

Secundum altare sancti Antonii Paduani a cornu Epistolae noviter deauratum. Coloribus adornatum. Haec imago est gratiosa. Vestem habet argenteam cum lilio argenteo et chorda. Sursum imago sancti Rochi. Mensam habet ligneam.

Tertium altare a cornu Evangelii sancti Nicolai Episcopi coloribus et picturis adornatum. Mensa lignea. Sursum imago sancti Stanislai Episcopi et Martyris.

Baptisterium novum nondum depictum bene sera pensili clausum in quo asservantur Olea sacra in vaso stanneo tripartito et lebes ex aere pro inservanda aqua baptismali. Confessionale unum absque craticulis per partes destructum. Ambona simplicis operis depicta *w orzech włoski*. Sacristia cum archivo totaliter desolata. In medio ecclesiae est trabs in qua Crucifixus cum duabus statuis Beatissimae et sancti Joannis Evangelistae. Crucifixus altioris est structurae. Item tres crucifixi pro processione, quartus in sacristia. Item 4 crucifixi lignei pro altaribus. Quintus veteris operis ex aurichalco fractus.

In hac ecclesia Sadłoviensi sunt litterae introductionis confraternitatis sancti Antonii perpetuae duraturae circa hanc imaginem gratiosam sancti Antonii cum indulgentiis in perpetuum perseveraturis Romae procuratae Anno Domini 1746 et approbatae ab officio generali Plocensi eodem anno. Compatrini eius confraternitatis sunt ab officio electi et assignati videlicet sanctus Nicolaus Episcopus et Confes-

sor sanctus Joannes Evangelista sanctus Casimirus sanctus Joannes Nepomucenus et Dominica Rogationum scilicet quinta Paschae. Quibus festis solet devotio peragi cum expositione Sanctissimi. Originale conservatur circa hanc ecclesiam indulgentiarum concessarum a sanctissimo Benedicto XIV in pargameno emanatum Romae anno praedicto 1746.

[k.8] Capella sancti Joannis Baptistae.

Exstat capella sancti Joannis Baptistae in sylvis prope Sadłowo ad viam quae tenuit ad villam Michałki, ab aevo solebat uti et solet ad praesens peragi devotio in festo sancti Joannis hac methoda: post matutinum eodem dum egredit processio sine Sanctissimo ex parochiali Sadłoviensi ecclesia ibidemque canitur missa votiva cum adhortatione ad populum in fine *Święty Boże*. Dein revertitur processio ad parochialem ecclesiam cum magno populi concurso pro missa summa et concione audienda. Haec ecclesia lignea nulla habet dotem et nescitur qua intentione est exstructa tegulis tecta in eaque lacunar pavimentum chorus desunt omnia non est consecrata sed quolibet anno ab officio Plocensi procuratur consensus peragendae devotionis in festo sancti Joannis Baptistae. In coemeterio novellas plantulas numero 30 plus minus ex industria nobilis et devoti Andreae Godlewski eremitae ad praesens ad praedictam capellam degentis procuratas et in anno moderno 1756 plantatas.

[k.10] Ecclesia nova murata.

Exstat ad praesens nova ecclesia murata cum duabus turribus sumptu praedicti magnifici collatoris exstructa in Anno Domini 1752 inchoata a radice exstruenda nondum finita neque consecrata brevi tamen finis coronabit opus ex singulari sollicitudine praedicti magnifici quae pos quam finita fuerit et dedicata. Cuius dedicatio et consecratio post aliquas septimanas speratur (inferius suo describetur loco) ad praesens vero devotio peragitur in veteri lignea ecclesia.

Domus plebanalis nova.

Exstat domus plebanalis nova lignea pro parocho sumpto et impensis magnifici Albrachti Pląskowski capitanei Lautenbergensis haeredis bonorum Sadłowo et Kotowy tegulis lateritis tecta cum duobus hypocaustis.

[k.12] Status novae ecclesiae.

Anno Domini 1752 impositus est lapis angularis pro erigenda nova ecclesia murata in villa Sadłowo prope ligneam occidentem hibernalem respicientem quae feliciter in anno praesenti 1756 in toto est finita sollicitudine a radice sumptu et impensis praecise magnifici domini Olbrachti Pląskowski capitanei Lautenbergensis haeredis Sadłowo et Kotowy collatoris [k.13] gratiosissimi exstructa. Cui benignissimus Deus utpote Largitor omnium bonorum operum det benedictionem in fillis filiorum tandem post Nestoris annos pia eius opera gratia corruet aeterna. Consecratio huius ecclesiae et prima in ea devotio subsecuta est in Dominica VI post Pentecosten, die 18 Julii cum magno populi plausu et cleri utriusque status tam religiosi quam saecularis concursu musicis buccinis tubis tympanis languoribus adornata adeoque dies anniversaria huius ecclesiae Sadłoviensis dedicata quotannis futuris temporibus in Dominica VI post Pentecosten peragenda et celebranda observabitur. Praedictam muratam ecclesiam intra solemnia consecravit et dedicavit illustrissimus excellentissimus et reverendissimus dominus Fabianus Franciscus Pląskowski episcopus Martyrensis suffraganeus Culmensis (in Dominica VI post Pentecosten) germanus magnifici collatoris praevio consensu illustrissimi loci ordinarii nostri.

Haec ecclesia e tegulis lateritiis tecta calce intus firmata et praevisa. Lacunar habet asseritium rubro colore depictum. Pavimentum lateritium. Fornices sepulchrales tres muratos unum pro collatoribus et benefactoribus singularioribus ad maius altare in minori choro a cornu Evangelii. Secundum habet pro presbyteris seu parochis pariter in minori choro ad maius altare a cornu Epistolae. Tertium in maiori choro in medio ecclesiae pro communitate tota parochianorum. Ad praedictos fornices unae fores quaercinae in medio ecclesiae sitae ingressum pote faciunt. Turres ad appendas campanas habet maiestuosas duas in modum ecclesiae cathedralis elevatas et exstructas. Quas ambas in superficie decenter tectas firmatas et adornatas. Sacristia patet a cornu Evangelii ad quam fores quaercinos in cardinibus cum sera fixili et ingressus ex coemeterio per fores alteras ex quaercu compilatas. Super sacristiam capella ad quam gradus ex ambulacro sive atriolo ante sacristiam eandem qui ad ambonam ingressum demonstrant. Ex opposito sacristiae archivum seu *skarbiec* hac methodo ut sacristia secum similis capella ad quam gradus ab ingressu atrii demonstrant viam. Decens et decorus muratus in quo una fenestra magna item fenestrae [k.14] per ecclesiam sunt 10 bonae non magnae omnes plumbo inductae. Signa dedicatae ecclesiae cum crucibus flores et circuli cum caeculei coloris numero 12 cum candelabris ferreis in parietibus depicta. Ecclesia tota intus et foris est calce decenter dealbata. Fores magnae ex quaercu ab ingressu ad ecclesiam recte ad maius altare oriente aestivali respiciens habent de lapide marmoreo. Praedictae fores numerantur 4 cum cardinibus uncis retinoculis omnes bene sera fictili clauduntur. Praeterea fenestrae minores sunt 4 una in sacristia 2-da ante sacristiam in perambulo 3 in archivo 4 ante archivum in atriolo sunt ergo in tota ecclesia fenestrae vitreae numero 15. Coemeterium in toto muratum nondum calce dealbatum. Ossuarium in muro coemeterii recto ad maius altare in modum capellae rotundae exstructum. In muro coemeterii quattuordecem loca per modum capellarum comparata fores in muro coemeterii duae una recta ad sacristiam qua ingredit parochus coemeterium altera recta ad maiores ecclesiae fores pro ingrressu parochianorum sursum duae statuae sculptoreae. Ambona nova artis sculptoreae decens et maiestuosa cum 4 Evangelistis sursum statua Salvatoris Domini inter radios collocata a cornu Evangelii sita. Baptisterium recenter deauratum argento picturis seu potius *laserunkami* adornatum sumptu magnifici domini fundatoris.

Altaria sunt quinque.

1°. Altare maius. Est imago sancti Joannis Christum baptisantis magna. Sursum imago sancti Casimiri confessoris litium et Crucifixum gestantis inter duos sculptos angelos haec imago sita. Inferius sancti Petri statua sculpta ab altera parte sancti Pauli Apostoli pari modo sculpta statua. In summitate oculus Divinae Providentiae inter radios. In mensa murata cyborium ad conservandum Sanctissimum in pyxide locatum. Post magnum altare in mensa murata reperitur piscina. Olea sacra clauduntur et conservantur in baptisterio. Praedictum ciborium bene sera fictili clauditur. Altare portatile marmoreum fixum sub quo intra mensam muratam in vasculo seu pyxide aereo latent ossa sanctorum Martyrum nimirum sancti Candidi et sanctae Corneliae [?].

[k.15] 2^{um} altare Beatissimae Virginis Mariae Immaculatae Conceptionis a cornu Evangelii. Sursum imago sancti Joseph, pariter novam mensam habet muratam intra qua sub portatili fixo consecrato in simili vasculo ex aere recultato sunt ossa sancta bene obsigillata nempe sanctorum Innocentii et Coronatae Martyrum.

3^{um} altare sancti Antonii de Padua vere gratiosa imago ex veteri ecclesia asportata argento superius specificato hoc altare adornatum et talibus votivis argenteis adornata haec imago. Sursum imago sanctae Barbarae Virginis [et] Martyris. In

mensa murata sub portatili in vasculo simili aereo sunt recultata et obsigillata ossa sanctorum Candidi et Benignae Virginis [et] Martyris. Praedicta tria portatilia sunt consecrata sub tempus consecrationis ecclesiae ab illustri sufraganeo super specificato.

4^{um} altare sancti Nicolai in maiori ecclesiae choro a cornu Evangelii. Sursum imago sancti Onufrii mensam habet ligneam. Portatile ex veteri ecclesia asportatum et patet esse consecratum.

5^{um} altare sancti Joannis Nepomuceni a cornu Epistolae ex opposito altaris sancti Nicolai Episcopi et Confessoris. Sursum imago sancti Judae Thaddaei. Mensam habet ligneam. Portatile ex veteri ecclesia asportatum ex lignis decum consecratum. Praedicta duo portatilia non sunt fixa sed transabilia.

Omnes haec imagines in solo sunt depictae. Altaria vero illa quinque nec dum sunt deaurata sed ex larga manu magnifici domini fundatoris appromissam deaurationem brevi subsecuturam expectant. Praedicta altaria quinque omnia sunt decora artis sculptoreae sanctis angelis variis floribus circumornata omnia sumptu magnifici fundatoris comparata.

Praedictus magnificus collator obtulit ecclesiae duo nova tympana thuribulum magnum ex aurichalco et vasiculam stanneam cum cochleari stanneo. [k.16] Idem magnificus collator comparavit ad sacristiam tria armaria lignea unum pro servandis calicibus et monstratorio secundum pro conservandis casulis cappis cum aliquot cistulis pro corporalibus velis etc. Tertium pro albis humeralibus et aliis ecclesiasticis conservandis rebus. Idem magnificus comparavit arcam parvam ferream in locum carborae qua tribus seris pensilibus bene provisa clauditur pro servandis in parte funeralium proventibus ecclesiam Sadłoviensem.

Magnificus dominus Olbrachtus Pląskowski collator et fundator commodavit portatile unum ex transferibilibus illustri admodum reverendo Adalberto Gujski decano Rypinensi ad usum ecclesiae Rypinensis cum obligatione restituendi illud portatile ecclesiae Sadłoviensi.

Die 30 Julii accessit tabella parva argentea applicata altari sancti Antonii in qua est pes impressus illam tabellam obtulit generosa Marianna de Podgórskie Estkowa vidua tenutarissa villae Sadłowo pro eliminando dolore pedis suae puellulae.

Przekład polski

Kościół. Jest stary, nie konsekrowany, pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, prawie całkowicie zrujnowany, zorientowany na wschód. Ma małą kryptę grzebalną dla chowania wiernych chrześcijan. Jego kolatorem jest wielmożny pan Olbracht Pląskowski, starosta lidzbarski, dziedzic dóbr Sadłowo i Kotowy.

Ma 3 ołtarze. Główny [ołtarz] jest nowy, drewniany, przystrojony kolorami i malowidłami, w którym jest wizerunek Najświętszej [Panny Marii] z maleńkim Jezusem i klęczącym świętym Antonim. Za „zasuwą" wizerunek Najświętszej [Panny Marii] z maleńkim Jezusem, mający zasłonę „lamową", powyżej wizerunek świętego Jana Chrzciciela, mały, stary. Ma dwa portatyle, przypuszcza się, że są konsekrowane. Cyborium dobrze zamknięte wiszącą kłódką, w którym jest ukryta mała puszka z Najświętszym Sakramentem, srebrna, nie pozłacana, z owinięciem czyli „sukienką". Mensa murowana, częściowo zniszczona.

Drugi ołtarz świętego Antoniego Padewskiego od strony Epistoły, świeżo pozłocony, ozdobiony kolorami. Ten wizerunek jest słynący łaskami [łaskawy]. Ma srebrną zasłonę ze srebrną lilią i sznurem. Ma mensę drewnianą.

Trzeci ołtarz od strony Ewangelii świętego Mikołaja Biskupa, przystrojony kolorami i malowidłami. Mensa drewniana. Wyżej wizerunek świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika.

Baptysterium nowe, jeszcze nie odmalowane, dobrze zamknięte wiszącą kłódką, w którym są przechowywane Oleje święte w trzyczęściowym naczyniu cynowym i misa z brązu dla ochrony wody chrzcielnej. Konfesjonał jeden bez kratek, częściowo zniszczony. Ambona prostej roboty, odmalowana „w orzech włoski". Zakrystia z archiwum całkowicie spustoszona. Na środku kościoła jest belka, na której jest [Chrystus] Ukrzyżowany z dwoma figurami, Najświętszej [Panny Marii] i świętego Jana Ewangelisty. Krucyfiks jest dawnej konstrukcji. Następnie trzy krucyfiksy do procesji, czwarty w zakrystii. Następnie 4 krucyfiksy drewniane na ołtarze. Piąty, dawnej roboty, z brązu, złamany.

W tym kościele sadłowskim jest dokument wprowadzenia wiecznie trwałego bractwa świętego Antoniego przy tym cudownym wizerunku świętego Antoniego, z trwającymi na zawsze odpustami, sporządzony w Rzymie, w Roku Pańskim 1746 i potwierdzony przez oficjała płockiego. Na patronów tego bractwa wybrano i wyznaczono z urzędu świętego Mikołaja, Biskupa i Wyznawcę, świętego Jana Ewangelistę, świętego Kazimierza, świętego Jana Nepomucena i Niedzielę Krzyżową, to znaczy piątą po Wielkanocy. W które święta zwykło się urządzać nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Przy tym kościele przechowuje się oryginał [dokumentu] nadania odpustów, wydany na pergaminie przez papieża Benedykta XIV w Rzymie, w roku przerzeczonym 1746.

Kaplica świętego Jana Chrzciciela.

W lasach koło Sadłowa, przy drodze, która prowadzi do wsi Michałków, jest kaplica świętego Jana Chrzciciela. Od dawien dawna zwykło się jej używać i obecnie zwykło być urządzane w święto świętego Jana nabożeństwo w ten sposób. Zaraz po świcie z sadłowskiego kościoła parafialnego wyrusza procesja bez Najświętszego Sakramentu i tamże śpiewa się mszę wotywną z napomnieniem do ludu, na koniec „święty Boże". Następnie procesja z wielkim poruszeniem tłumu powraca do kościoła parafialnego dla wysłuchania sumy i kazania. Ten drewniany kościół nie ma żadnego uposażenia i nie wiadomo, w jakiej intencji go zbudowano. Pokryty dachówkami, brakuje całkiem stropu, podłogi, chóru. Nie jest poświęcony, lecz każdego roku załatwia się zezwolenia od oficjała płockiego na urządzenie nabożeństwa w święto świętego Jana Chrzciciela. Na cmentarzu [rosną] nowe roślinki w liczbie mniej więcej 30, sprawione z pomysłu szlachetnego i pobożnego Andrzeja Godlewskiego, pustelnika przebywającego obecnie przy kaplicy i posadzone w roku teraźniejszym, 1756.

Nowy kościół murowany.

Obecnie jest nowy murowany kościół z dwoma wieżami, wzniesiony sumptem przerzeczonego kolatora, budowę rozpoczęto w Roku Pańskim 1752 od podstaw, jeszcze nie skończony i nie poświęcony, wkrótce jednak koniec uwieńczy dzieło za szczególnym staraniem przerzeczonego wielmożnego, że niedługo będzie ukończony i poświęcony. Które poświęcenie i konsekracja jest spodziewana za kilka tygodni, (będzie opisana poniżej, na swoim miejscu), aż dotąd zaś nabożeństwo jest odprawiane w starym drewnianym kościele.

Nowy dom plebana.

Jest nowy drewniany dom plebański dla proboszcza, [zbudowany] sumptem i kosztami wielmożnego Olbrachta Pląskowskiego, starosty lidzbarskiego, dziedzica dóbr Sadłowo i Kotowy, kryty ceglanymi dachówkami, z dwoma izbami.

Stan nowego kościoła.

W Roku Pańskim 1752 położono kamień węgielny dla nowo wznoszonego murowanego kościoła we wsi Sadłowie, koło [kościoła] drewnianego, kierując się na północny zachód, który szczęśliwie ukończono całkowicie w roku teraźniejszym 1756 zbudowany staraniem, od podstaw, kosztem i nakładami dokładnie wielmożnego pana Olbrachta Pląskowskiego, starosty lidzbarskiego, dziedzica Sadłowa i Kotowych, najłaskawszego kolatora. Któremu niech najłaskawszy Bóg jako rozdawca wszelkiego dobra niech da błogosławieństwo w synach synów, na koniec, po latach nestorowych niech pobożne jego dzieła zaskarbią mu łaskę wieczną. Konsekracja tego kościoła i pierwsze nabożeństwo nastąpiło w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, dnia 18 lipca, z wielkim uznaniem ludu i udziałem duchowieństwa obojga stanów, tak zakonnego, jak świeckiego, muzykami, trębaczami, trąbami, kotłami, hałasami ozdobiona, zatem dzień rocznicy [konsekracji] tego kościoła w Sadłowie będzie obchodzony i odprawiany corocznie w przyszłości w VI niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Przerzeczony murowany kościół uroczyście konsekrował i poświęcił jaśnie wielmożny, najznakomitszy i najwielebniejszy pan Fabian Franciszek Pląskowski, biskup martyreński, sufragan chełmiński, (w VI niedzielę po Zielonych Świątkach), rodzony wielmożnego kolatora, za uprzednią zgodą jaśnie wielmożnego naszego miejscowego ordynariusza.

Ten kościół jest z cegieł, kryty dachówkami, wewnątrz umocniony i zaopatrzony wapnem. Sufit z desek, pomalowany na kolor czerwony. Podłoga ceglana. Krypty grobowe trzy, murowane, jedna dla kolatorów i znaczniejszych dobrodziejów koło głównego ołtarza, w małym chórze, od strony Ewangelii, drugą ma dla kapłanów czyli proboszczów, również w małym chórze, koło głównego ołtarza, od strony Epistoły, trzecią w wielkim chórze, na środku kościoła dla całej wspólnoty parafian. Możliwość wejścia do przerzeczonych krypt dają drzwi dębowe znajdujące się pośrodku kościoła. Ma dwie majestatyczne wieże do wieszania dzwonów, wzniesione i zbudowane na sposób kościoła katedralnego. Obie z wierzchu przywoicie nakryte, zamknięte i przyozdobione. Zakrystia znajduje się po stronie Ewangelii, do której są drzwi dębowe na zawiasach z wiszącą kłódką i wejście z cmentarza przez drugie drzwi sporządzone z dębu. Przy zakrystii jest kaplica, do której są stopnie z przejścia czyli z sieni przed tąż zakrystią, które ukazują wejście na ambonę. Naprzeciwko zakrystii jest archiwum albo skarbiec w ten sposób, jak zakrystia, razem z sąsiednią kaplicą, do której stopnie z wejścia do sieni pokazują drogę. [Kościół jest] odpowiednio i wspaniale wymurowany, w którym jest jedno wielkie okno, następnie w kościele jest 10 dobrych małych okien, wszystkie oprawne w ołów. Znakami poświęcenia kościoła są kwiaty z krzyżami i koła ciemnego koloru w liczbie 12, z żelaznymi świecznikami, wymalowane na ścianach. Cały kościół wewnątrz i na zewnątrz jest stosownie pobielony wapnem. Główne drzwi z dębu, od wejścia do kościoła prosto do głównego ołtarza na południowy wschód mają [próg?] marmurowy. Przerzeczonych drzwi liczy się 4, z zawiasami wiszącymi na hakach, wszystkie dobrze zamknięte wiszącymi kłódkami. Poza tym są 4 małe okna, pierwsze w zakrystii, drugie przed zakrystią w przejściu, trzecie w archiwum, czwartce przed archiwum, w sionce, w całym kościele jest zatem okien szklanych w liczbie 15. Cmentarz w całości murowany, dotąd niepobielony wapnem, kostnica wzniesiona przy murze cmentarza, prosto od głównego ołtarza, w kształcie okrągłej

kaplicy. W murze cmentarza jest czternaście miejsc przygotowanych na kształt kaplic. W murze cmentarza są dwoje drzwi, jedne prosto od zakrystii, którymi wchodzi na cmentarz proboszcz, drugie prosto od głównych drzwi kościoła dla wejścia parafian, u góry dwie wyrzeźbione figury. Ambona nowa, [wykonana] sztuką rzeźbiarską, odpowiednia i majestatyczna, z 4 ewangelistami, u góry figura Zbawiciela Pana umieszczona między promieniami, ustawiona od strony Ewangelii. Chrzcielnica niedawno pozłocona, ozdobiona srebrem, obrazami albo raczej „laserunkami", [wykonana] na koszt wielmożnego pana fundatora.

Ołtarzy jest pięć.

1. Ołtarz główny. Jest wielki wizerunek świętego Jana chrzczącego Chrystusa. Wyżej wizerunek świętego Kazimierza Wyznawcy modlącego się do Ukrzyżowanego. Ten obraz znajduje się między dwoma posągami aniołów. Niżej wyrzeźbiony posąg świętego Piotra, z drugiej strony wyrzeźbiony w ten sam sposób posąg świętego Pawła Apostoła. Na szczycie oko Opatrzności Bożej między promieniami. Na murowanej mensie cyborium do przechowywania Najświętszego Sakramentu umieszczonego w puszce. Za ołtarzem, na murowanej podstawie chrzcielnica. Oleje święte są zamknięte i przechowywane w baptysterium. Przerzeczone cyborium jest dobrze zamknięte wiszącą kłódką. Ołtarz [ma] portatyl marmurowy, przytwierdzony na stałe, pod którym wewnątrz murowanej mensy w naczyńku albo w puszce brązowej spoczywają kości świętych Męczenników, mianowicie świętego Kandyda i świętej Kornelii [?].
2. Drugi ołtarz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marii po stronie Ewangelii, wyżej wizerunek świętego Józefa. Ma tak samo murowaną mensę, wewnątrz której pod konsekrowanym, umieszczonym na stałe portatylem w podobnym naczyńku z brązu są zgromadzone i dobrze zapieczętowane święte kości, mianowicie kości świętych Męczenników, Innocentego i Koronaty.
3. Trzeci ołtarz świętego Antoniego Padewskiego. Ten ołtarz jest ozdobiony prawdziwie łaskawym wizerunkiem sprowadzonym ze starego kościoła i ten wizerunek jest ozdobiony takimi wotami srebrnymi. Wyżej wizerunek świętej Barbary, Dziewicy [i] Męczennicy. W murowanej mensie, pod portatylem, w naczyńku, podobnie z brązu, są zgromadzone kości świętych, Kandyda i Benigny, Dziewicy i Męczennicy. Przerzeczone trzy portatyle były poświęcone w czasie konsekracji kościoła przez wyżej wymienionego wielmożnego sufragana.
4. Czwarty ołtarz świętego Mikołaja w wielkim chórze kościoła, po stronie Ewangelii, wyżej wizerunek świętego Onufrego. Ma mensę drewnianą. Portatyl sprowadzony ze starego kościoła i wydaje się, że jest konsekrowany.
5. Piąty ołtarz świętego Jana Nepomucena po stronie Epistoły, naprzeciwko ołtarza świętego Mikołaja, Biskupa i Wyznawcy. Wyżej wizerunek świętego Judy Tadeusza. Ma mensę drewnianą. Portatyl sprowadzony ze starego kościoła, z drewna, stosowny, poświęcony. Przerzeczone dwa portatyle nie są umocowane, lecz przenośne.

Wszystkie te wizerunki są malowane na płótnie, zaś te pięć ołtarzy jeszcze nie jest pozłoconych, lecz oczekuje się, że wkrótce nastąpi obiecane pozłocenie ze szczodrej ręki wielmożnego pana fundatora. Przerzeczone pięć ołtarzy zdobią wyrzeźbione figury świętych [i] aniołów ozdobione różnymi kwiatami, wszystkie sporządzone na koszt wielmożnego fundatora.

Przeczony wielmożny kolator ofiarował kościołowi dwa nowe dzwony, wielką kadzielnicę z mosiądzu i naczyńko cynowe z cynową łyżką. Tenże wielmożny kolator sprawił do zakrystii trzy szafy drewniane, pierwszą do przechowywania kielichów z monstancją, drugą do przechowywania ornatów, kap, z kilkoma puszkami

na korporały, zasłony itd., trzecią na alby, humerały i inne przechowywane rzeczy kościelne. Tenże wielmożny sprawił małą skrzynkę żelazną na miejsce skarbonki, która dobrze opatrzona jest zamknięta trzema wiszącymi kłódkami, dla przechowywania części dochodów pogrzebowych kościoła sadłowskiego.

Wielmożny pan Olbracht Pląskowski, kolator i fundator, jeden z przenośnych portatyli przekazał jaśnie wielmożnemu, wielebnemu Wojciechowi Gujskiemu, dziekanowi rypińskiemu do użytku kościoła rypińskiego, z obowiązkiem zwrotu tego portatylu kościołowi sadłowskiemu.

Dnia 30 lipca przybyła mała tabliczka srebrna dołączona do ołtarza świętego Antoniego, na której jest wytłoczona stopa. Tę tabliczkę ofiarowała urodzona Marianna z Podgórskich Estkowa, wdowa, dzierżawczyni wsi Sadłowa, za usunięcie bólu stopy swojej córeczki.

Źródło: APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, (kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego).

7

Wizytacja parafii Sadłowo z 1763 roku

[k.316] Ad maiorem Dei Gloriam Beatissimaeque Virginis Mariae sine labe Conceptionis et Omnium Sanctorum cultum perennem.

Status ecclesiae parochialis in villa Sadłowo in decanatu Rypinensi sub felicissimis auspiciis illustrissimi excelentissimi ac reverendissimi domini domini Hieronymi Antonii in Szeptyca Szeptycki Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopi Plocensis.

Ego admodum reverendus Valentinus Anyonius Jaroszewski Anno Domini 1763tio die 25 Septembris ex vicariatu Sarnoviensi ad beneficium Sadłoviense adveniens post instalationem die 23 et praesentationem 17 Septembris subsecutam anno supra memorato adinveni in statu tali quem post exitum e diecezi admodum reverendi Hyacinthi Brzezicki ultimi et immediati possessoris describi curavi praesentandum circa introductionem illustri admodum reverendo domino domino Adalberto Guyski decano et praeposito Rypinensi eiusque notario admodum reverendo Casimiro Melchior curato in Strzygi in praesentia duorum iuratorum provisorum scilicet Josephi Gąsierkiewicz et Sebestiani Mendici vitrici eiusdem ecclesiae cuius hoc tempore status novae muratae talis est.

Altaria.

Primum. Maius altare ligneum tituli sancti Joannis Baptistae argento arque auro et nullis coloribus adornatum. In eodem altari est portatile totum et ciborium novum bene clausum in quo Sanctissimum Sacramentum conservatur in pixide argentea non deaurata.

Secundum. Altare sancti Antonii Padvani a cornu Epistolae. Haec imago est gratiosa vestem habet argenteam et lilis [?] argenteis votisque viginti sursum imago sancti Rochi. In eodem altari portatile est integrum.

Tertium. Altare a cornu Evangelii. Imago Beatissimae Vriginis Mariae cum duobus coronis argenteis. Mensa lignea portatile integrum.

Quartum. Altare a sinistris sancti Nicolai Episcopi cum coronuna [soc] argentea sursum imago sancti Stanislai Episcopi mensa lignea absque portatili.

Quintum. Altare a dextris sancti Joannis Nepomuceni mensa lignea sine portatili. Imagines ad portandum.

Baptisterium novum bene depictum sera pensili clausum in quo asservantur Olea sacra in vase stanneo tripartito et lebes ex aere pro conservanda aqua baptismali cum piscina. Confessionalia 4. Ambona nova est non picta. Item crucifixi cum parvis 7.

Argentum.

Duo calices argentei deaurati cum patenis deauratis. Terius calix argenteus non deauratus cum patena non deaurata. Monstratorium argenteum veteris operis in partibus deauratum cum melchisedech deaurato. Crux argentea destructa sedem habet ex cupro. Ampullae intus deauratae duae absque operculis. Vestis in altari sancti Antonii argentea cum coronis duabus caetera ut supra numerus ostendit. Vasculum argenteum pro Oleis sacris ad infirmos. Item patena deaurata est quarta fracta et parva una ad infirmos cum clavicula.

Stannum Aurichalcumque.

Lampas ante maius altare stannea. Vas pro thure stanneum antiquum rotundum. Ampullae stanneae duae. Candelabra bona stannea 2 maiores et 4 minores. Thuribulum ex aurichalco antiquum. Vasculum pro aqua lustrali cuprineum vix valoris usui. Ferrum antiquum ad piscandos hostias circulus ferreus pro excindendis hostiis parvis.

Campanae.

Campanulae numero tam maiores quam minores 12 et una maior destructa et parvae duae ad bursam veterem pro infrmis et ad saculum.

[k.316v] Villae parochiales.

Spectant nomine parochiae ad ecclesiam Sadłoviensem haec villae ipsa Sadłowo, Kotowy, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Płaczewo, Młyńska medium Stępowo, Czermin, Linne cum casis prope suis in villis Michałki tum plurimae casae in sylvis prope in circumferentia Sadłowo extructae. In villa Michałki et Kotowy Acatholici occupamt loca Catholicorum et sunt nullius utilitatis.

In hac ecclesia Sadłoviensi sunt litterae introductionis Confraternitatis sancti Antonii de Padva perpetuae duraturae circa hanc imaginem gratiosam sancti Antonii cum indulgentiis in perpetuum perseveraturis Romae procuratae Anno Domini 1746 et approbatae ab officio generali Plocensi eodem anno. Compatroni huius confraternitatis sunt ab officio electi et assignati videlicet sanctus Nicolaus Episcopus et Confessor sanctus Joannes Evangelista sanctus Casimirus sanctus Joannes Nepomucenus et Dominica Rogationum scilicet Quinta post Pascha. Quibus festis solet devotio peragi cum comparitione Sanctissimi Sacramenti. Originale conservatur circa hanc ecclesiam indulgentiarum concessarum a sanctissimo Benedicto Decimo Quarto in pargamino Romae anno praedicto 1746. [...]

Fundacja dwuch set złotych polskich uczyniona przez J.W. X. Krzysztofa Nosarzewskiego, niegdyś kanonika krakowskiego, jest zapisana na dobrach J.W.Pana Mikołaja Podoskiego, wojewody płockiego nazwanych Ruda, z których corocznie obligował płacić rocznej prowizyi złotych siedm polskiej monety od sta. A tę zaś prowizję pleban sadłowski ma obligację odprawić mszę św. za duszę pomienionego. Ta sumka była położona niegdyś na dobrach Skrwilno, ad presens znajduje się na Rudzie. Fundacja także druga znajduje się na dobrach J.Mości Pana Ignacego

Kozickiego nazwanych Zduny, uczyniona przez J.Mość Pana Kazimierza Nickiego, złotych polskich dwieście pięćdziesiąt in sufragius dusz ratunku nie mających.

[k.317] Inventarium Plebanale

Nastawszy na toż beneficjum sadłowskie kollacyi W.Imć Pana Olbrachta Pląskowskiego, zastałem po Imć X. Hiacentym Brzezickim wołów parę starych, krowę jedną, były ad antiquo dwie i koń jeden, lecz ich nie zostawił X. Brzezicki. Żadnego przy tym nie zastałem porządku gospodarskiego.Także zastałem w domu plebańskim drybusek i stolik stary, stołek i szafków starych małych dwie, łóżko stare bez posłań drewniane. Żyta wszystkiego w snopkach, jęczmienia ze trzy wory, owsa dwa wory, grochu jeden, pszenicy jeden, tatarki trudno rachować, bo tylko zielisko było.

Dos Ecclesiastica

Najprzód ogródek mały za starą plebanią przy stajni. Ogród dołem położony do warzywa przed nową plebanią.

Agri plebanales

Pierwsze pole za stodołą ciągnące się pod Stępowo dwie włóczki między dworskiemi położone. Drugie pole pod Zasady. Trzecie pole pod Czermin.

[k.317v] Ecclesia nova murata

Consecratio huius ecclesiae et prima in ea devotio subsecuta est in Dominica Sexta post Pentecosten die 15 Julii cum magno populi plausu et cleri utriusque status tam religiosi quam saeculari concursu. Dies anniversaria huius ecclesiae Sadłoviensis dedicationis quotannis futuris temporibus in Dominica Sexta post Pentecosten peragenda et celebranda observabitur.

Praedictam ecclesiam muratam intra solennia consecravit et dedicavit illustrissimus excellentissimus et reverendissimus dominus Fabianus Franciscus Pląskowski episcopus Martyriensis suffraganeus Culmensis in Dominica Sexta post Pentecosten germanus magnifici domini colatoris praevio consensu illustrissimi loci ordinarii nostri.

Haec ecclesia est tegulis lateritiis tecta. Lacunar habet asseritium rubro colore depictum. Pavimentum lateritium. Fornices sepulchrales tres murata unum pro colatoribus et benefactoribus singularibus ad maius altare in minori choro a cornu Evangelii. Secundum habet pro presbiteris seu parochis pariter in minori choro ad maius altare a cornu Epistolae. Tertium in maiori choro in medio ecclesiae pro communitate tota parochoanorum. Ad praedicta fornices unas fores quercinae in medio ecclesiae sitae ingressum pate faciunt.

Domus plebanalis nova.

Extat domus plebanalis nova lignea pro parocho sumptu et impensos magnifici domini Olbrachti Pląskowski capitanei Lautenbergensis haeredis bonorum Sadłowo et Kotowy tegulis lateritiis tecta cum duobus hyppocaustis unum pro parocho cum anticamera secundum pro familia et porius [?] pro conservandis rebus domesticis. Fenestrae sunt 5. Fores 7 cum cardinibus. Caminus muratus item caminus in hyppocausto parochi muratus pariter in hyppocausto familiae. Fornax alba sed destructa.

Aedificia plebanalia.

Domus plebanalis lignea antiqua stramine tecta fore totaliter ruinata sumptu olim pie defuncti admodum reverendi Joannis Szymanski extructa parochi Sadłoviensis cum duobus hyppocaustis et fornacibus ista omnia iam antiquitate consumpta et destructa. Holodium reparatum sumptu praedecessoris admodum reverendi Mathiae Burski olim parochi Sadłoviensis *w słupy* sed modo iam reparatione indiget. Stabulum parvum pro equis pariter *w słupy* pro bobus et vacca. *Wozownia* cyrrys parvibus asseribus desunt. Item casae sunt duae una pro organario altera asservando rustico sed sunt totaliter ruinatae vix habitationis capaces. Hortus parvulus est pro organario ad rivulum praeterea nulla est pro organario fundatio.

Capella sancti Joannis Baptistae.

Extat capella sancti Joannis Baptistae in sylvis prope Sadłowo ad viam qua tendit ad villam Michałki ab aevo solet peragi devotio in festo sancti Joannis Baptistae hoc methodo. Post matutinam decantatam egredit processio sine Sanctissimo ex parochiali Sadłoviensi ecclesia ibique canitur Missa votiva cum exhortatione ad populum in fine *święty Boże*. Deinde revertitur processio ad parochialem ecclesiam cum magno populi concursu pro missa summa et concione audienda sed ad praesens circiter tertium annum quem non solet esse haec devotio ratione homicidii perpetrati a quibusdam personis eremitae Godlewski factum hoc erat non stanta mea possessione idcirco indiget reconciliatone.

Haec ecclesia est lignea nullam habet dotem et nescitur qua intentione est extructa tegulis tecta in eaque lacunar pavimentum chorus desunt omnia. Non est consecrata sed quolibet anno ab officio Plocensi procuratur consensus peragendae devotionis in festo sancti Joannis Baptistae.

Przekład polski łacińskiej części tekstu

Na większą chwałę Boga i Najświętszej Panny Marii bez grzechu poczętej i dla wiecznej czci Wszystkich Świętych.

Stan kościoła parafialnego we wsi Sadłowie, w dekanacie rypińskim, pod szczęśliwymi rządami jaśnie wielmożnego, najdostojniejszego oraz najwielebniejszego pana, pana Hieronima Antoniego na Szeptycy Szeptyckiego, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskupa płockiego.

Ja, Wielebny Walenty Antoni Jaroszewski, w Roku Pańskim 1763, dnia 25 września przychodząc z wikariatu sarnowskiego na beneficium sadłowskie, po instalacji w dniu 23 i prezentacji [w dniu] 17 września zaszłej, w roku wyżej wspomnianym, znalazłem [to beneficium] w stanie takim, który po odejściu z diecezji wielebnego Jacka Brzezickiego, ostatniego bezpośrednio przedtem posiadacza spisałem [i] zatroszczyłem się, aby został przedstawiony przy wprowadzeniu jaśnie wielmożnemu, wielebnemu panu, panu Wojciechowi Gujskiemu, dziekanowi i proboszczowi rypińskiemu i jego pisarzowi, wielebnemu Kazimierzowi Melchiorowi, plebanowi w Strzygach, w obecności dwóch przysięgłych prowizorów, to jest Józefa Gąsiorkiewicza i Sebastiana Mendyka, zarządcy kasy tegoż kościoła. W tym czasie stan nowego murowanego [kościoła] jest taki.

Ołtarze.

Pierwszy. Wielki ołtarz, drewniany, pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, ozdobiony srebrem oraz złotem i [nie ozdobiony] żadnymi kolorami. W tymże

ołtarzu jest nieuszkodzony portatyl i nowe cyborium dobrze zamknięte, w którym przechowuje się Najświętszy Sakrament w puszce srebrnej, nie pozłacanej.

Drugi. Ołtarz świętego Antoniego Padewskiego po stronie Epistoły. Ten wizerunek jest cudowny, ma srebrną sukienkę i lilie [?] oraz zawieszone dwadzieścia wotów, u góry obraz świętego Rocha. W tymże ołtarzu jest nienaruszony portatyl.

Trzeci. Ołtarz po stronie Ewangelii. Obraz Najświętszej Panny Marii z dwoma koronami srebrnymi. Mensa drewniana, portatyl nienaruszony.

Czwarty. Ołtarz z lewej strony, świętego Mikołaja Biskupa, z koronką srebrną, u góry obraz świętego Stanisława Biskupa, mensa drewniana, bez portatylu.

Piąty. Ołtarz z prawej strony, świętego Jana Nepomucena, mensa drewniana, bez portatylu.

Obrazy do noszenia [w procesjach]. Chrzcielnica nowa, dobrze pomalowana, zamknięta wiszącą kłódką, w której przechowuje się Oleje święte w naczyniu cynowym, trzyczęściowym i misę ze spiżu dla przechowywania wody chrzcielnej, z basenem. Konfesjonały cztery. Ambona nowa, nie jest malowana. Następnie krucyfiksów z małymi siedem.

Srebro.

Dwa kielichy srebrne, pozłacane, z patenami pozłacanymi. Trzeci kielich srebrny, nie pozłacany, z pateną nie pozłacaną. Monstrancja srebrna, starej roboty, częściowo pozłacana, z melchizedechem pozłacanym. Krzyż srebrny, zniszczony, ma podstawę z miedzi. Ampułki wewnątrz pozłacane dwie, bez przykrywek. Sukienka na ołtarzu świętego Antoniego srebrna, z dwoma koronami. Pozostałe rzeczy w liczbie, jak wyżej, okazał. Naczyńko srebrne na Oleje święte dla chorych. Jest czwarta patena pozłacana, złamana i jedna mała [patena] dla chorych z zamknięciem.

Cyna i mosiądz.

Lampa przed wielkim ołtarzem cynowa. Naczynie na kadzidło cynowe, stare, okrągłe. Ampułki cynowe dwie. Świeczniki cynowe dwa duże i cztery małe. Kadzielnica z mosiądzu stara. Naczyńko na wodę święconą miedziane, ledwo nadające się do użytku. Forma żelazna, stara, do wypiekania hostii. Pierścień żelazny do wycinania małych hostii.

Dzwony.

Dzwonów tak wielkich, jak małych jest dwanaście i jeden wielki, zniszczony, i dwa małe, przy starej bursie dla chorych i przy sakiewce. [...].

Wsie parafialne.

Jako parafia do kościoła sadłowskiego należą te wsie: samo Sadłowo, Kotowy, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Płaczewo, połowa Młyńskich, Stępowo, Czermin, Linne z chałupami w pobliżu, Michałki, również liczne chałupy niedaleko w lasach, wzniesione w okolicach Sadłowa. We wsi Michałki i w Kotowach niekatolicy zajmują grunty katolików i nie ma z nich żadnego pożytku.

W tym kościele sadłowskim jest akt ustanowienia wiecznie trwałego bractwa świętego Antoniego przy tym cudownym obrazie świętego Antoniego, z wieczystymi odpustami, sporządzony w Rzymie, w Roku Pańskim 1746 i potwierdzony przez oficjała generalnego płockiego w tymże roku. Na wspólnych patronów tego bractwa z urzędu wybrano i wyznaczono, mianowicie świętego Mikołaja, Biskupa i Wyznawcę, świętego Jana Ewangelistę, świętego Kazimierza, świętego Jana Nepomucena i Niedzielę Krzyżową, to znaczy piątą po Wielkanocy. W które święta zwykło być odprawiane nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Oryginał nadania odpustów jest przechowywany przy tym kościele, [wystawiony] przez Ojca świętego Benedykta Czternastego na pergaminie, w Rzymie, w roku przerzeczonym 1746. (*dalej tekst w języku polskim*)

Poświęcenie tego kościoła i pierwsze w nim nabożeństwo nastąpiło w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, w dniu 15 lipca, z wielkim poklaskiem ludu i z wielkim zgromadzeniem duchowieństwa obojga stanów, tak świeckiego, jak zakonnego. Dzień rocznicy poświęcenia tego kościoła sadłowskiego corocznie w przyszłe czasy ma być obchodzony i odprawiany w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego.

Przerzeczony murowany kościół uroczyście poświęcił i dedykował jaśnie wielmożny, najdostojniejszy i najwielebniejszy pan Fabian Franciszek Pląskowski, biskup martyreński, sufragan chełmiński, rodzony [brat] wielmożnego pana kolatora w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha świętego, po uprzednim zezwoleniu jaśnie wielmożnego naszego miejscowego ordynariusza.

Ten kościół jest kryty ceglanymi dachówkami. Sufit ma z desek, pomalowany na kolor czerwony. Podłoga ceglana. Krypty grobowe trzy murowane, jedna dla kolatorów i szczególnych dobroczyńców koło głównego ołtarza, w małym chórze, po stronie Ewangelii. Drugą ma dla kapłanów czyli proboszczów, tak samo w małym chórze koło głównego ołtarza, po stronie Epistoły. Trzecia w wielkim chórze, w środku kościoła, dla całej wspólnoty parafian. Do przerzeczonych krypt jawnie czynią wstęp jedne drzwi dębowe znajdujące się w środku kościoła.

Nowy dom plebański.

Jest nowy drewniany dom plebański dla proboszcza, [wzniesiony] kosztem i nakładami wielmożnego pana Olbrachta Pląskowskiego, starosty lidzbarskiego, dziedzica dóbr Sadłowo i Kotowy, kryty ceglanymi dachówkami, z dwoma izbami, jedną dla proboszcza, z przedsionkiem, drugą dla służby i z komorą [?] dla przechowywania rzeczy domowych. Jest pięć okien. Drzwi jest siedem, z zawiasami. Kominek murowany, następnie kominek w izbie proboszcza murowany, tak samo w izbie służby. Piwnica biała, lecz zniszczona.

Budynki plebańskie.

Dom plebański drewniany, stary, kryty słomą, niemal całkowicie zrujnowany, wzniesiony kosztem świętej pamięci niegdyś zmarłego Jana Szymańskiego, proboszcza sadłowskiego, z dwoma izbami i piwnicami. To wszystko zużyte i zniszczone ze starości. Stodoła naprawiona kosztem poprzednika, wielebnego Macieja Burskiego, niegdyś proboszcza sadłowskiego, „w słupy", lecz teraz już wymaga naprawy. Stajnia mała dla koni, tak samo „w słupy", dla wołów i krowy, „wozownia", w wozie brakuje małych deseczek. Następnie są dwie chałupy, jedna dla organisty, druga dla utrzymania chłopa, lecz są całkowicie zrujnowane, ledwo nadające się do mieszkania. Jest malutki ogród dla organisty nad rzeczką, poza tym dla organisty nie ma żadnego uposażenia.

Kaplica świętego Jana Chrzciciela.

Jest kaplica świętego Jana Chrzciciela w lasach niedaleko od Sadłowa, koło drogi, która wiedzie do wsi Michałki. Od dawna zwykło być odprawiane nabożeństwo w święto świętego Jana Chrzciciela tym sposobem. Po odśpiewanej jutrzni wychodzi z kościoła parafialnego sadłowskiego procesja bez Najświętszego Sakramentu i tam jest śpiewana msza wotywna z zachętą do ludu, na koniec „święty Boże". Potem procesja wraca z wielkim zgromadzeniem ludu do kościoła parafial-

nego na sumę ze słuchanym kazaniem, lecz obecnie, mniej więcej trzeci rok, jak nie zwykło się odprawiać to nabożeństwo z powodu popełnionego przez pewne osoby zabójstwa pustelnika Godlewskiego. Nie stało się to za mojego posiadania, zatem [kościół] wymaga rekoncyliacji.

Ten kościół jest drewniany, nie ma żadnego uposażenia i nie wiadomo, w jakiej intencji jest zbudowany, kryty dachówkami. Jest w nim sufit, podłoga, chór, nie ma wszystkiego. Nie jest poświęcony, lecz w każdym roku załatwia się zezwolenie oficjała płockiego na odprawienie nabożeństwa w święto świętego Jana Chrzciciela.

Źródło: AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.269, k.316-317v.

8

Wizytacja parafii Sadłowo z 1777 roku

[k.7] Wieś Sadłowo. W tej wsi jest kościół parafialny murowany, przystojny, konsekrowany w 1756 w July, pod tytułem S. Jana Chrzciciela. Inszego beneficjum lub fundacyi w ograniczeniu tej parafii nie masz. Księży inszych oprócz plebana nie masz. Bractwo bez żadnego funduszu S.Antoniego Padewskiego wiecznemi czasy nadane i z konsystorza płockiego approbowane, kompatronów mające: S. Mikołaja, S. Kazimierza, S. Jana Nepomucena i S. Jana Ewangelisty. Plebanem jest Szczepan Zalewski, norbertyn, wieku 35, przy tym kościele siedzący lat 7. Prezbyterem lat 11, w niczym nie notowany.

Kościół murowany formy pociągłej, a wąskiej, za wielkim ołtarzem, tak w ścianie, jako i w dachu, łamanej. Żadnej reparacyi nie potrzebujący, oprócz pozłocenia ołtarzów pięknych i poprawienia parkana wkoło cmentarza, potrosze wywalonego, murowanego. Osiadłość wsiów parafialnych mierna. Budynki parafialne są w dobrej porze, do których musi być obligowany pleban reparowania, do kościoła zaś kolator.

[k.7v] Parafia rozciąga się na milę wszerz i wzdłuż. Wsiów do siebie należących ma 10, jako to Sadłowo, gdzie kościół, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Kotowy, Stępowo, Czermin, Linne, Stawiska, Michałki i inne nowe rumunki wieś jedenastą czyniące. Graniczy z parafiami: Rypińską na zachód zimowy, z skrwileńską na południe, świedziebińską na północ. Ludzi do wielkanocnej spowiedzi i komunij 750, dzieci 190. Lutrów z dziećmi 260. Żydów z dziećmi 28.

To beneficjum nie ma inszych dochodów tylko z roli wyżywienie. Dziesięcin żadnych nie masz. Summy pieniążnej do tego kościoła jest złp 400, od których prowizja po 7 od sta na msze święte należy. Żadnej Percepty pokazać nie można, gdyż co czeladź zrobi to na sufficjencją się obraca, a z akcydensu kościelnego jej się płaci i potrzeby gospodarskie opatruje.

[k.8] Ius patronatus tego kościoła laicale W. Imć Pana Stefana Rómockiego, chorążego wyszogrodzkiego. Apparat kościelny jest przystojny, jako to monstrancja, kielichów 3, puszka, patena do chorych, krzyż srebrny, ampułków srebrnych para 1, wotów różnych sztuk 31, sukienka srebrna na S. Antonim, infuła na głowie S.Mikołaja, ornatów różnego koloru 18, kapów 5 i insze. Potrzeby jakie się w generalnym opisie pojawiły, tak i teraz przejrzane znajdują się. Kaplica w lesie drewniana, niekonsekrowana, tylko benedykowana, pod tytułem S. Jana Chrzciciela. W niej msza teraz nigdy nie bywa. Przy niej chałupka, w której dwóch dziadów mieszka. Żadnego apparatu swego nie ma.

Żadnego w tej parafii nie masz klasztoru ani szkół, tak publicznych, jako i prywatnych. Po dworach nie masz żadnej kaplicy. Lutrzy w Michałkach i Kotowach domy mieszkalne mają do swego nabożeństwa i kierchowy od dziedziców pozwolone. Żydzi ani bożnicy, ani kierchowu nie mają.

[k.8v] Żadne bezprawia przypadki nowe nie stały się. Inwentarz według potrzeby miejsca znajdować się powinien. Wołów 4, koni 4 przynajmniej. Nabożeństwo tym porządkiem bywa: Różaniec NMP i litanie, po tym jeśli niedziela katechyzm, po katechyzmie asperzja, po asperzyi msza śpiewana, jeżeli święto po różańcu msza śpiewana, po Credo lub po Ewangelij kazanie albo liteż nauka przy ołtarzu, na ostatek Anioł Pański, a to zwykło kończyć się na wpół dwunastej godziny. Expositio Sancti i procesja w rezurekcją w Boże Ciało z oktawą i w odpusty wyżej wyrażone przy zejściu się ludzi najmniej 30, i to tylko na nieszpory, gdyż na rannym nabożeństwie bywa znaczny kongres ludu.

Dekretów reformacyi żadnych ten kościół nie ma, ile że de novis fundamentis jest erygowany. Inne zaś processa i dyspozycje diecezjalne wraz zebrane pleban chowa

Źródło: AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7-8v.

9
Wizytacja generalna parafii Sadłowo z 1781 roku

Opisanie kościoła parafialnego sadłowskiego w ziemi dobrzyńskiej, w powiecie i dekanacie rypińskim leżącego, na wizytę generalną w roku 1781 dnia 13 października.

1. Kościół w wsi Sadłowo nazwanej parafialny, wspaniały, nowo w kwadrat murowany przez świętej pamięci WPana Olbrachta Pląskowskiego, starostę lidzbarskiego, dziedzica dóbr Sadłowa naówczas będącego. Erekcji tego kościoła dawnej nie masz, konsekrowany w roku 1756 przez JWJmc Fabiana Pląskowskiego, biskupa martyryjskiego, sufragana i oficjała chełmińskiego za konsensem JWJmci księdza Szembeka, biskupa płockiego. W pograniczu jest z parafiami od Rypina miasteczka o milę l, od Świedziebny wsi milę l, od Skrwilna milę l, od Brodnicy zakordonowanej o mil 3, od Wisły rzeki mil 9, od Drwęcy rzeki zakordonowanej mil 3, od inszej diecezji na półtrzeci mili. W pośrodku tej parafii nie masz żadnej rzeki spławnej i rowów głębokich prócz jeziora do dworu należącego.
   Ten kościół jest matrix. Do niego należy wsiów n-ro 10: Sadłowo, Linne, Kotowy, których dziedzicem jest Wżny Jmć Pan Stefan Romocki, chorąży wyszogrodzki, Zasady, których dziedzicem Wżny Jmć Pan Starorypiński, pisarz ziemski, Stempowa — Wżni Jmć Panowie Chlebowski, pisarz grodzki i Jmć Pan Wojciech Romocki, dziedzicowie, Zasadków Jmć Panowie Wituscy dziedzicami, Czermino Jmć Panowie Ciekliński, Wiadroski, Radomiński, Chlebowski dziedzicowie; Michałków, Zofiewa jest Wżny Jmć kasztelan dobrzyński Podowski. Te wszystkie wsie w jednej ziemi, w jednym powiecie leżą.
   Osób do Komunii świętej jest sposobnych 966, wszyscy zadosyć obligacji swojej czynili i teraz czynią. Dzieci małych 324, lutrów gospodarzów z żonami i czeladzią 165, dzieci luterskich 116, Żydów starych 26, dzieci żydowskich 14.
   Ta parafia wzdłuż rozciąga się na milę skromną, wszerz na pół mile. Ten kościół

jest w kolacji W-o Jmc Pana Romockiego, chorążego wyszogrodzkiego. Beneficjum jest świeckie. Patron kościoła tego jest święty Jan Chrzciciel, którego dzień obchodzi się dnia 24 czerwca; w ten dzień żadnych excessów i bezprawności nie bywa.

2. Ołtarzy pięć drzewnianych, snycerską sztuką pięknie zrobione, portatele 4 z relikwiami zapieczętowanemi, z tych jeden bywa przenoszony na drugi ołtarz gdy tego potrzeba. Te zaś ołtarze wszystkie trzema obrusami pięknemi przykryte i obrazami pięknemi w całości i malowaniu ozdobione, nie tylko malowaniem ale i sukienką srebrną tudzież wotami. Z tych obrazów jeden s-go Antoniego uznają ludzie dla odbierania łask od Boga przez tego świętego za cudownego, bez żadnego jednak dokumentu autentycznego.
Kaplic ani prebendów żadnych nie masz prócz kościółka świętego Jana na Puszczy, już mocno spustoszałego, do którego żadnej fundacji nie masz. Aniwersarzów żadnych nie masz ani też kursu prócz sumy zł. pol. 200 zapisanych na msze św. na dobrach Rudzie JWMc Pana kasztelana Podoskiego, drugiej sumki zł. pol. 200 na dobrach Zduny, od których sumek prowizji odzyskać nie można. Na dobrach Rokitnicy JWMc Pana kasztelana Rokitnickiego mówią ludzie, że 2000 zł. pol. ma być lecz dokumentu autentycznego nie mam, o czym i wizyty przeszłe nie wzmiankują.
Inwentarz rzeczy Bogu poświęconych jest takowy. Monstrancja srebrna mocno nadpsuta l, kielichów wewnątrz wyzłacanych 2, kielich wewnątrz wyzłocony l, patynów po jednej stronie złoconych srebrnych n-ro 3, patyna maleńka do chorego srebrna l, krzyż srebrny do procesji l, ampułków srebrnych z przykryciem zepsutym para l, wotów srebrnych mniejszych i większych jest 33. Miedź kościelna: kociołek do wody święconej l, trybularz mosiężny z łódką cynową i łyżeczką l, dzwonków do ołtarzów dobrych 2, lampa przed wielkim ołtarzem l. Książki kościelne: mszał jeden nowy, drugi podszarzony, trzeci chórowy, mszalik żałobny stary l, agendków jedna stara, druga nowa, książka ewangeliczna l. Ornaty do mszy świętej: ornatów w kolorze czerwonym, między któremi jest jeden bogaty, wszystkich in n-ro 6, ornatów w kolorze białym, między któremi jest jeden bogaty, in n-ro wszystkich znajduje się 5, ornatów koloru zielonego jest 4, ornat koloru żałobnego l, do tych ornatów wszystkie znajdują się requisita, kapów w kolorach czerwonym, białym, czarnym 4, całun do przykrycia umarłych l. Bielizna kościelna: albów wszystkich jest 5, między któremi dwie dobre, komżów wszystkich 5, komża muślinowa l, korporałów 14, puryfikaterzów 30, zasłony postne na ołtarze zdarte 3, ręczników w zakrystii 3, obrusów lepszych i podlejszych. Cyna: lichtarzy większych i mniejszych 18, ampułek cynowych para l, taca cynowa stara l.
Ozdoby kościelne: obrazów, które noszą za procesją jest 4, te obrazy są robotą piękną z walczykami toczonemi, nadto firankami płóciennemi białemi przyozdobione, chorągiewek z proporcami nazwanemi par 4, chorągwi dużych w różnych kolorach 7, umbrakulum kitajkowe do zasłaniania Sanctissimum l, hałdach o jednym kiju spuszczany l.

3. Chrzcielnica drewniana na gradusach, malowana, częścią wyzłacana, snycerską robotą kształtnie zrobiona. Ta chrzcielnica kłódką zamykana z kociołkiem miedzianym, w którym corocznie woda do chrztu święcona bywa dwa razy do roku, sól w naczyniach cynowym do ceremonii chrztu świętego, jako też ampułka z tacką cynową. Piscina pod tąż chrzcielnicą, olej święty chrismatis et catechumenorum w naczyniach cynowych w tejże chrzcielnicy zachowują się, tego roku in congregatione majali są wzięte. Dzieci rodzice bez chrztu świętego długo w domach nie trzymają. Niewiast do odbierania dzieci niewiele się znaj-

duje, które zaś się znajdują w czasie potrzeby są zdatne i umiejętne chrzcienia.

4. Sakrament Ciała i Krwie Pańskiej w cymborium wewnątrz materią wybitym, dość przystojnym, konserwuje się. Renowacja tego sakramentu dwa razy w miesiąc bywa. Wystawienie tego sakramentu od Wielkiego Piątku do rezurekcji, w oktawę Bożego Ciała, w dzień s-go Jana patrona kościoła, w poświęcenie kościoła, to jest w niedzielę 6 po Świątkach, na s-go Antoniego, na s-go Mikołaja, na s-go Jana Ewangelistę, na s-go Kazimierza. Te wszystkie od pasterza diecezji z Bractwa s-go Antoniego są nadane i wiecznemi czasy aprobowane. Podczas odpustu bywa procesja, gdy ludzi znajduje się od minimum 30 zgromadzonych. Puszka, w której Ciało Pańskie zachowuje się jest sama srebrna bez pozłoty, ma sukienkę tkaną srebrem, konsekrowana. Naczynie do olejów świętych do chorych jest niewielkie, srebrne, chowa się w zakrystii na gotowym miejscu. Lampa przed Sanctissimum osobliwie w święta, niedzielę od rana do skończenia nabożeństwa i podczas nieszporów pali się kosztem plebana.
5. Bractwo świętego Antoniego jest nadane od Benedykta papieża 14-go wiecznemi czasy, a wprowadzone w roku 1746 die 13 Junii, nadając i pozwalając Ojciec Święty braciom i siostrom tego bractwa tym, którzy się wpisują, spowiedź i Komunią świętą odprawiwszy, odpust zupełny. To bractwo aprobowane a loci ordinario w konsystorzu płockim przez JW ks. Rokitnickiego, oficjała płockiego, które jest bez funduszu, jednakże podług przepisów utrzymuje się. Bractwa tego promotorem jest pleban. Relikwii ten kościół ani indulgencji nie ma prócz pro eliberatione animarum na całą diecezją od JOJmci Xięcia biskupa płockiego za rzymskim dekretem pozwolonego jako pokazuje zawieszony na wielkim ołtarzu, tudzież pro quadraginta horarum.
6. Kościół w stanie dobrym w kwadrat murowany, jednym końcem okrągło łamanym na zachód zimowy, drugim na wschód letni na wieś. Drzwi wielkie dembowe z zamkiem francuskim i zawiasami żelaznemi, także drzwi poboczne niewielkie, któremi do zakrystii wchodzą z lewej strony kościoła. Nad zakrystią jest loża, przeciwko zakrystii jest skarbiec, nad którym także jest loża. W zakrystii i skarbcu jest po oknie jednym za kratami żelaznemi, z drzwiami dembowemi i zamkami francuskiemi. Okien w kościele naprzeciw siebie według proporcji jest 10, jedenaste nad chórem; te wszystkie w ramy dembowe i w ołów obsadzone. W pośrodku kościoła jest sklep pod wielkim ołtarzem kolatorski, drugi pod kościołem ku drzwiom wielkim dla wszystkich wiernych. Te oba sklepy są o jednych tylko drzwiach. Posadzka w tym kościele jest z cegły arkuszowej, ściany w tymże kościele dobre, dach dobry, portyku nie masz. Więzów dwie wspaniałych miedzią pobitych, po dwa okna mające, z obrazami do zasuwania drewnianemi, kopułki, w której sygnaturka bywa nie ma.

   Dzwonnica drewniana na prawej stronie w rogu cmentarza stojąca, tarcicami pobita. Trzy dzwony w niej, z których jeden największy stłuczony, czwarta sygnaturka. Te dzwony, które są przy kościele konsekrowane in anno 1756 in honorem s. Antonii.

   Czmentarz naokoło kościoła obmurowany, lecz te mury dla złych fundamentów mocno zdezelowane, jednak mają być od Wielmożnego kolatora w przyszłym da Pan Bóg roku reparowane. Wejścia na cmentarz różnym bydlętom zabrania się.

   Dom plebański w porze szrzedniej, potrzebuje podwleczenia podwalin. W tej plebanii jest izba z alkierzem, przeciwko której jest druga izba czeladna z kuchenką i komorą. Spichrz przy tej plebanii zły, stary, stodoły z porze srzedniej, szopa ze szczętem zła. Chałupka, w której mieszkaniec jest jedna dobra, druga

zła. Kośnica jest murowana, dachówką pokryta, jeszcze dobra przy cmentarzu. Pomieszkania dla wikariuszów ani prebendarzów, ani innych księży którzy by mieli z fundacji pomieszkania nie ma. Jarmarków ani przedaży na poświętnym żadnych nie bywa. Do kogo by reparacja kościoła należała nie masz na nikogo tej obligacji włożonej, jednakże łaska kolatorska to utrzymuje.

7. Inwentarz miejscowy beneficjum sadłowskiego do ekonomii należący jest takowy: wołów par 2, koni para l, świni rodnych 2, prosiąt 4. Wsiów ani folwarków żadnych nie masz ni też poddanych. Ról, ogrodów, łąk tyle w tych miejscach. Najprzód za stodołami pod Stępowo jest włóka plebańska mająca szerokości zagonów 89 po skib 8. W tym polu są trzy łączki, z których zebrać można siana fur 9. To pole jest między miedzami z obydwóch stron dworskiemi, długości ma staj 7, reszta lasem czarnym zarosła. W drugim polu jest włóka pod Kotowy, mająca w sobie szerokości zagonów 30, długości staj 6, między którą jest łączka, z której uciąć można siana fur 3. Ta włóka jest z obydwóch stron między rolami dworskiemi. Do tej jeszcze włóki należy włóczka zaczynająca się od drogi kotowskiej aż pod Zasady, szerokość jej jest zagonów 18 po skib 8, długa staj 5, między którą jest łączka, z której można uciąć siana fur 2. Ta włóczka jest między rolami chłopskiemi nazwanemi Pszczołka i Brzezicki. W trzecim polu jest włóka zaczynająca się od cmentarza, ciągnąca się pod Czermin do granicy lińskiej, w szrodku tej włóki są łąki 2, z których można uciąć siana fur 6, gdzie jest i sadzawka zarosła od lat plus minus 40. To pole ma szerokości zagonów 53, każdy zagon po skib 6 rachując, długości tego pola jest staj 8. To pole jest piaszczyste. Zaroślin nie masz, borów, stawów, młynów, propinacji, dziesięcin wytycznych ani pieniężnych żadnych nie ma. Także kościół na fabrykę funduszu nie ma. Skarbona jest pod kluczem przysięgłych dwóch i trzecim plebana. Pieniądze 4-ta parte fu. na potrzeby kościelne. Ogrodów do warzywa jest dwa przy plebanii, trzeci na końcu wsi. Praw żadnych autentycznych tak pewnych jako i wątpliwych ten kościół przy sobie nie ma, ani też wizyty namieniają o jakowych dokumentach. Dochody beneficjum tego są małe, bo tylko na sufi-cjencją wydostarczyć mogą.

8. Przy tym kościele pleban de Ordine Canonicorum Regularium Lateranense Stanisław Miecznikowski, obecny zawsze, lat mający 29, z ziemi zakroczymskiej, w Warszawie na kapłaństwo poświęcony. Odebrawszy konsens od swego opata wziął komendę z łaski Officii Plocensi na toż probostwo wypełniwszy juramент. Formaty święcenia na ordines ma wszystkie w Warszawie drukowane. Brał święcenia minores ordines anno 1777 quatuor temporum die 22 mensis Februarii, subdiakony wprętce po tymże, święcenia diakony anno 1777 die 24 mensis Mai, presbitery in anno 1777 die 15 mensis Junii Dominica 4-ta post Pentecostes inter missarum solemnia ante altare Crucifixi Domini J.Ch. in insignis Collegiatae. Te wszystkie święcenia brał od JW księdza Witolda Alojzego Aleksandrowicza, biskupa darelaneńskiego, koadiutora chełmińskiego, oficjała warszawskiego.

Beneficjum inszego nie ma, sam zawsze w beneficjum siedzi, staranność i czułość około dusz powierzonych w parafii ma nie uchybną. W dni niedzielne katechizm lub naukę, lub kazanie zawsze miewa. Cnót chrześcijańskich pobożności, bojaźni Boga naucza, dowodząc brzydkość grzechu, obrazę Boga, karę występnym.

W tej parafii żadnych księży ani kleryków nie ma. Czeladź takową trzyma, która jest bez złego podejrzenia: niewiastę w podeszłym wieku, dziewczynę, parobka, chłopaka, chłopca, zgorszenia żadne w plebanii nie znajdują się. Książki autorów czyta te: Antoine, Wujka, Koleta, Szermesa, do kazań Korczyńskiego,

Lachoskiego, Rydzewskiego, Rychlewicza, Węgrzynowicza, Skargę Soc. Jezu, kazania Franciszka Salezjusza, Sacram Scripturam, expositiones SS. Patrum.
W administrowaniu sakramentów świętych, osobliwe do chorych, jest pilny. Bez sakramentów świętych nikt nie umarł. Nabożeństwo zaczyna się o dziewiątej a kończy się o wpół do dwunastej. Żadne sakramenta w prywatnych domach bez potrzeby nie czynią się. Do słuchania spowiedzi aprobacją ma, w akcydensach kościelnych zachowuje się według przepisów i praw i za sepultury nie wyciąga nadto.

9. Dziekan dosyć nam jest we wszystkim przykładny, powinności urzędu swego, jako to wizyty corocznie, kongregacje według czasu przepisów jako też różne korsoria, całość obowiązków do niego należących ściśle wykonywa.
10. W parafii żadnych szkół nie masz ani też funduszu na nie.
11. W tej parafii klasztoru nie masz, przeto zakonników ani też zakonnic żadnych nie znajduje się, chyba po chweście przejeżdżający.
12. Przy tym kościele szpytala nie masz. Ubodzy po wsiach jak mogą, tak się umieszczają, ani też funduszu na niego.
13. Kaplica pod tytułem świętego Jana Chrzciciela drewniana, kilkoro staj od wsi, stoi na wschód słońca, mocno zdezelowana, na której poprawę funduszu nie masz. Przedtym odprawowało się nabożeństwo w dzień jej patrona. De consecratione non constat pewniejsze, że tylko za indultem. W tej kaplicy jest ołtarzyk popsuty, lichtarzy drewnianych 8, obraz św. Jana Chrzciciela 1, statua drewniana Pana Jezusa 1, żadnego tam zgorszenia nie bywało. Żydzi bóżnicy ani szkoły nie mają, lutrzy zaś mają swój zbór publiczny z przyległym do niego miejscem, oparkoniony, w wsi Michałkach nazwanej w dobrach JW Pana Podowskiego, kasztelana dobrzyńskiego dziedzicznych.
14. Żadnych w tej parafii nie masz publicznych zgorszeń jako to publicznych cudzołożników, lichwiarzów, ni też nieprzyjaźni, kłótniów, zabobonów, lud zaś w nauce chrześcijańskiej jest umiejętny.

Stanislaus Miecznikowski com. eccle. Sadlowiensi.

Haec omnia superius expressa cum rei veritate concordantia in visitatione generali subscribuntur et sigillo communiunt die 13 mensis 8-bris 1781 anno.

Josephus Zakrzewski DRPS mp.

Ecclesia parochialis Sadlowiensis

Imago gratiosa. In ecclesia Sadłowiensis imago s-ti Antoni Padvani ob reportatas per aliquot homines (prout asseritur) gratias agnoscit et colitur prout gratiosa sine tamen aliqua officiosa approbatione adhibebit loci commendarius sedulam circumspectionem in examinandis ejusmodi gratiis jam reportatis et in quantum reportandis easdemque in seorsivo libro in praesentia fide dignarum personarum cum omnibus circumstantis antecedentibus et consequentibus connotabit ut exinde veritas rei magis einiescat et populos in sua devotione solidet super quo comissionem officiosam procurare non intermittet.

Confraternitas. Confraternitas Misericordiae introducat promotor ejusdem eligat.

Argentum ecclesiae. Ampulle argentea fracta reparentur albae jam laceratae abiciantur et novae comparent numerus mapparum quibus mensae altarium teguntur quinino et aliarum rerum supellectis ecclesiasticae pro futuris visitationibus distinetis notetur.

Caemeterium. Caemeterium muro circumcirca cinctum in parte dirutum tempestive reparetur et dabit clausura ne animalibus pateat aditus muniat.

Domus plebanalis. Domus plebanalis et una casa resarciantur jam vero stabulum vetustate sua ad nihilum valens novum aedificet.

Stanislaus Miecznikowski Ord. Canc. Reg. Later. commendarius anni 29.

Źródło: *Materiały do dziejów ziemi płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku*, t. 10 - Ziemia Dobrzyńska, zebrał i do druku przygotował ks. M. M. Grzybowski, Płock 1999, s. 310-316.

10
Wizytacja parafii Sadłowo z 1817 roku

Opis kościoła parafialnego sadłowskiego w dekanacie rypińskim, powiecie lipińskim, województwie płockim w czasie wizyty dekanalnej dnia 15 miesiąca lipca roku 1817.

Kościół parafialny we wsi Sadłowie pod tytułem s-go Jana Chrzciciela erygowany roku 1752, konsekrowany dnia 18 lipca 1756 roku. Należy do kolacji Wielmożnego Jmść Pana Antoniego Romockiego, dziedzica dóbr Sadłowa. Dzień dedykacji przypada na niedzielę 6 po Zielonych Świątkach. Ma na północ kościół parafialny strzygski odległy milę jedną, na wschód kościół parafialny świedziebieński odległy milę jedną, na południe kościół parafialny skrwileński odległy milę jedną, na zachód kościół parafialny rypiński odległy milę jedną.

Kościół parafialny murowany, dachówką pokryty, z dwiema wieżami miedzią obitemi, długości łokci 45, szerokości łokci 24, posadzkę ceglanną mający, w stanie dobrym, wokoło obmurowany, z bramą jedną i dwiema fortkami.

Cmentarz naokoło kościoła długości łokci 71, szerokości łokci 72, obwiedziony murem w stanie dobrym. Na nim figura, w której jest Matka Najświętsza Bolesna Pana Jezusa trzymająca; kośnica w rogu cmentarza. Ostatnie pochowanie kości było roku 1815 dnia 25 miesiąca września. Miejsca osobnego dla chowania dzieci niechrzczonych nie masz.

Szpital drewniany, słomą pokryty, składa się z izb trzech, w nim mieszka organista i kościelny, ubogich nie masz; w stanie szrednim.

Plebania drewniana, dachówką pokryta, liczy izb dwie z alkierzami i jedną garderowkę, w średnim stanie; ma ogród tylko jarzynny.

Stajnie w szrednim stanie, obory w stanie złym, potrzebujące reparacji. Spichlerz w stanie szrednim. Stodoły w stanie szrednim. Chlewy w stanie złym, potrzebujące reparacji.

Domu organista osobnego nie ma, w szpitalu mieszka. Domy dwa należące do probostwa: 1 o jednej izbie, z obórką i chlewem, w stanie szrednim; 2 o dwóch izbach, z oborą jedną, w stanie szrednim. W tych domach mieszkają zagrodnicy.

Ołtarzów jest 5 pięknych, snecerską robotą, lakierowanych i wyzłacanych. 1 ołtarz wielki, w którym jest pod zasuwą obraz s-go Jana Chrzciciela, na zasuwie obraz s. Tekli, w górze obraz s-go Kazimierza, po bokach statuy z drzewa rżnięte s. Piotra i Pawła. 2 ołtarz Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia, w nim obraz tegoż wyrażenia, w górze obraz s-go Józefa. 3 ołtarz, w nim jest obraz s. Antoniego z Padwy, u góry obraz s-tej Barbary Panny i Męczenniczki. 4 ołtarz, w nim jest obraz s-go Mikołaja, u góry s. Onufrego. 5 ołtarz, w nim jest obraz s-go Jana Nepomucena, u góry s-go Tadeusza.

Chrzcielnica na postumencie drewnianym, mosiężna, z pokrywą drewnianą, malowana i wyzłacana.

Organy są z pedałem, dwiema miechami osobnemi, manuał na głosów 6, pedał 3, z jednym bębnem, dosyć głośne i w dobrym stanie. Struktura u nich z frontu malowana i częścią wyzłacana. Kotłów para jedna miedziannych.

Tabernaculum drewniane, lakierowane i wyzłacane, zamykane dobrze. Renovatio SS. Sacram odnawia się co dwie niedziele. W zakrystii jest tablica czarna, na której się zapisuje dzień renovationis. Puszka z metalu srebrnego mająca velum materialne.

Relikwie w wielkim ołtarzu są s. Benigny, s. Kandyda, s. Innocentego, Męczenników. W ołtarzu s. Antoniego s. Kandyda, s. Benigny. W ołtarzu Najśw. Panny ss. Męczenników Innocentego i Koronata. W ołtarzu s. Mikołaja s. Letancjusza i Pacyfika. W ołtarzu s. Jana Nepomucena ss. Letencjusza i Pacyfika.

Lampa przed Sanctissimum z metalu cynowego, podczas nabożeństwa tylko goreje, nie masz funduszu, aby ciągle gorała.

Chorągwi jest 5. l żółtego koloru nowa adamaszkowa, w niej jest obraz z jednej strony Opatrzności Boskiej, z drugiej s-go Jana Chrzciciela. Z czerwonego koloru szaszedronowa, w niej jest obraz z jednej strony s-go Antoniego, z drugiej s. Paulina. 3. Jasnoniebieska dreliszkowa w kwiatki, w niej jest obraz z jednej strony Przemienienia Pańskiego, z drugiej s-go Rocha. 4. Ciemnoniebieska szaszedronowa, w niej jest obraz z jednej strony Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia, z drugiej s-go Mikołaja. 5. Czarnego koloru szaszedronowa, w niej jest obraz z jednej strony Pana Jezusa Ukrzyżowanego, z drugiej Matki Najśw. Bolesnej Pana Jezusa trzymającej. Wszystkie w dobrym stanie.

Proporców jest trzy pary. l para czerwonego koloru kitajczna, wstążką białą okładana. 2 para żółtego koloru adamaszkowa, czerwoną wstążką okładana. 3 para ciemnoniebieskiego koloru kitajczanna, wstążką białą okładana.

Obrazów do noszenia podczas procesji jest 4. l. Obraz snecerską robotą, w którym jest figura Matki Najśw. Skempskiej, malowany i częścią wyzłacany. 2. Obraz, w którym jest wyrażenie z jednej strony s. Antoniego, z drugiej s-go Jana Nepomucena. 3. Obraz, w którym jest wyrażenie dobrego Pasterza z jednej, a z drugiej strony s-go Mikołaja. 4. Obraz, w którym jest wyrażenie Matki Najśw. Osieckiej, z drugiej strony s-go Rocha. Wszystkie te cztery obrazy są dosyć w dobrym stanie.

Ławek jest 20 dębowych piękną stolarską robotą, wysadzane czarnym dębem.

Zakrystia

Naczynia: monstrancja jedna srebrna, melchizedech wyzłacany, staroświeckiej formy, sukienka srebrna s. Antoniego jedna, wotów srebrnych różnych większych i mniejszych sztuk 41, kielichów z patynami srebrnych trzy nro 3, trybularz jeden mosiężny, łódka jedna cynowa, kociołek jeden miedzianny, lichtarzy cynowych różnych większych i mniejszych 24, krzyże dwa, jeden srebrny, drugi cynowy.

Aparaty: kapów koloru białego lepszych do świąt 2, kapa koloru białego podlejsza l, kapa czarna materialna l, kapa fioletowa materialna l, kapa czerwona manszustrowa l, ornatów koloru białego lepszych i podlejszych 8, ornatów czerwonego koloru 3, ornatów koloru fioletowego 3, ornatów koloru zielonego 2, ornatów czarnych materialnych 2.

Bielizna: komżów 4, albów 6, humerałów 4, ręczników 10, puryfiakterzów 12, korporałów 9, obrusów spodnich i zwierzchnich 20.

Inne sprzęty: baldachim l, dzwonków 6.

Dzwonnica drewniana, osobna, w niej dzwonów pomiernych 3, jeden z nich stłuczony, sygnaturki dwie, większa i mniejsza.

O godzinie 9 zaczyna się różaniec, który śpiewa organista z ludźmi. Wpół do jedenastej wychodzi suma, po Credo kazanie lub nauka. Katechizm bywa każdego

postu przed sumą, po różańcu. Nieszpory bywają tylko w odpusty i święta uroczyste. Koronka śpiewana bywa co niedziela i święto o godzinie czwartej po południu, w poście pasja. Na nabożeństwo parafialne tak z wyższego jako z niższego stanu osoby uczęszczają. Odpustów jest 5. Odpust s-go Jana Chrzciciela przypada w sam dzień 24 czerwca. Odpust s-go Antoniego z Padwy przypada w sam dzień 13 czerwca. Te dwa odpusty mają być wieczne, dokumentu nie można jednak znaleźć. Odpust s-tej Tekli, który przypada Dominica sequenti post festum. Odpust s-go Jana Nepomucena, który także przypada Dominica sequenti post festum. Odpust s-go Mikołaja przypada w sam dzień 6 grudnia. Te są pozwolone z Rzymu, wyrobione przez W Jmść ks. kanonika proboszcza sadłowskiego 9 Januarii 1811, maja admisę Loci ordinarii, 26 Septem. 1811 na lat 10.

Bractwo s. Antoniego erygowane dnia 12 maja 1746. Ołtarz s. Antoniego mają. Promotora ani starszego nie mają. Sesji nie bywa. Funduszu nie mają żadnego. Sami się na świece składają. W odpusty i każde święto uroczyste podczas podniesienia Najśw. Sakramentu asystują. Dopiero przez ks. wikarego będzie odnowione, uregulowane i porządek jak być powinien przepisany.

Ludność parafii.

Nazwisko miejsc	dymy	dorośli		niedorośli				razem	
		męż.	kob.	do lat 7		do lat 16		męż.	kob.
				męż.	kob.	męż.	kob.		
Sadłowo z Rumonkami	50	109	114	48	44	33	28	190	186
Zasady z Rumonkami	35	73	65	24	28	15	18	112	111
Linne z Rumonkami	30	55	51	27	26	9	12	91	89
Kotowy, Czermin z Rumonkami	20	35	45	14	18	11	16	60	79
Stawiska	14	31	29	23	13	13	10	67	52
Stempowo z Rumonkami	22	38	34	9	8	13	14	60	56
Zasadki z Rumonkami	15	38	31	10	9	3	2	51	42
Zofiewo z Rumonkami	13	40	39	7	8	10	11	57	58
Suma	219	446	438	175	163	115	117	736	718

Jest katolików mężczyzn 671, niewiast 667; akatolików mężczyzn 60, niewiast 44; żydów mężczyzn 5, niewiast 7. Suma 1454. U spowiedzi wielkanocnej było mężczyzn 518, niewiast 496. Metryki chrztu, ślubów, pogrzebów jak najporządniej utrzymane. Zaczynają się metryki chrztu od roku 1773, ślubów od roku 1756, pogrzebów od roku 1756. W tym roku zeszłym 1816 narodziło się chłopców 47, dziewcząt 40, umarło dorosłych mężczyzn 3, niewiast 6, dzieci mężczyzn 7, niewiast 9. Urzędnikiem cywilnym jest W. Jmść ks. kanonik proboszcz miejscowy, ale że ciągle mieszka w Płocku, zastępcą jest jego ks. wikary. Przerwa jest w aktach od trzech lat dla zagęszczonej choroby w parafii, a ustawicznego jeżdżenia do chorych nie było czasu pisać, jednak będą napisane i do Sądu Pokoju odesłane.

Budynku osobnego na szkołę nie masz. W szpitalu jest jedna izba przeznaczona od W. Jmść ks. kanonika, proboszcza miejscowego na szkołę. Pensji ani ordynarii nauczyciel nie ma żadnej. Ogród, jako organista (już od dawna dla organistów przeznaczony) ten tylko ma. Szkoła zaprowadzona 1811 roku. Zakreślił ją proboszcz miejscowy. Należą do niej wsie Sadłowo, Linne, Zasady, Zasadki. Nauczyciel nazywa się Bonawentura Langner, organista miejscowy. Przybył z miasteczka Lidzbarka, patentowany od Prześwietnej Komisji Oświecenia. Jest zdatny na nauczyciela, obyczajny i pełniący obowiązki chrześcijańskie. Płaca go żadna nie obchodzi, bo nie ma od nikogo przeznaczonej. Opału także nie ma. Dzieci żadnych nie masz, pomimo wszelkich usiłowań i wrażeń tak w kościele jako i w każdym miejscu przez W Jmść ks. kanonika, proboszcza i jego wikarego, lud prosty, ubogi nie daje się nakłonić ani przezwyciężyć.

Proboszcz W. Jmść ks. kanonik Silwester Jaworowski. Wikary jest ks. Stanisław Wróblewski. Rodził się w miasteczku Szreńsku, dnia 9 miesiąca listopada 1786 roku. Był w szkołach skempskich, uczył się gramatyki, geografii, arytmetyki, poezji i retoryki. Do seminarium wstąpił 1808 roku w Płocku, słuchał nauk filozofii, historii kościelnej i świętej, teologii moralnej i dogmatycznej. Wyświęcił się 1810 roku per provisionem i dotychczas zostaje na wikariacie w Sadłowie. Jest płatnym na rok 300 zł. pol., w których trzyma gronta plebańskie od W. Jmść ks. kanonika, proboszcza miejscowego.

Dochody probostwa.

1. Kompetencji nie masz żadnej.
2. Gronta orne wynoszą włók chełm. 2, mórg 10, dzielą się na trzy pola. Zasiew: pszenicy nie sieje się, żyta korcy war. miary 16, jęczmienia 1, owsa 10, grochu 1, tatarki 2, prosa -, rzepaku -.
3. Łąki znajdują się miejscami między grontami, z tych można rocznie zbierać fur parokonnych 10.
4. Włościan sprzężających nie masz. Zagrodników 4-rech, robią na rok każdy 3 dni kosą, 3 dni sierzpem, 3 dni grabiami, 3 dni sadzą, kopią, pielą, do tego płaci każdy rocznie czynszu zł. pol. 26.
5. Propinacji nie masz.
6. Młyna nie masz.

Inwentarz grontowy: koni para jedna, taksowane talerów 33, zł. pol. 3, wołów dwie pary, krowy nie masz żadnej, pług jeden, redłów para, wóz nie kuty jeden stary.

Opis niniejszego kościoła parafialnego sadłowskiego w czasie wizyty dekanalnej dnia 15 miesiąca lipca 1817 roku rzetelnie podany, własnoręcznie podpisany. Ks. Stanisław Wróblewski. Niniejszy opis kościoła parafialnego Sadłowo widziałem, czytałem i za rzetelność onego świadczę. Sadłowo, dnia 15 miesiąca lipca 1817 roku. Ks. Paweł Gryszpanowicz, dziekan rypiński.

Źródło: *Dekanat Rypiński. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*, zebrał do druku, przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. G r z y b o w s k i , Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Naukowe Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.5, Rypin 1997, s.99-107.

11

Wizytacja parafii Sadłowo z 1839 roku

[k.69] Wizyta roczna Dziekańska Kościoła Parafialnego w Sadłowie w Dekanacie Rypińskim exystującego wedle 23 punktów z Prześwietnego Konsystorza Jeneralnego Płockiego przesłanych przez Dziekana miejscowego w dniu 20 czerwca 1839 roku odbyta.

Wieś Sadłowo, w której znajduje się kościół parafialny murowany, pokryty dachówką, z dwiema wieżami, miedzią obitemi. W stanie jest dobrym. W dachu potrzebuje w pewnych częściach reparacyi, lecz ta już jest anszlagiem przez budowniczego sporządzonym. Słupy na wieżach, w których stoją krzyże są ugnite, pod jednym krzyżem bania mosiężna popękana. Porządek w nim przyzwoity. Kollacyi prywatnej pod tytułem S-go Jana Chrzciciela. Odpustów wiecznemi czasy jest dwa na S. Jan Chrzciciel i S. Antoni. Na S. zaś Teklę, na S. Mikołaj i na S. Nepomucen odpusty od Stolicy Apostolskiej pozwolone na lat 10, lecz te już wyszły tylko proboszcz bierze pozwolenie z Prześwietnego Konsystorza.

Cmentarz przy kościele jest murem opasany, zamykany, w dobrym stanie. Osobnego cmentarza do grzebania ciał zmarłych niemasz. Remanent kassy cmentarzowej do dnia ostatniego grudnia roku zeszłego znajdował się w ilości zł. pol. 109, lecz ta summa za assygnacją W-go Komisarza Obwodu Lipnowskiego z dnia 1/13 kwietnia roku bieżącego jest wypłacana za uskutecznienie reparacyi dzwonnicy i kośnicy przy kościele w Sadłowie, zaś od dnia 1 stycznia do dnia dzisiejszego do kassy wpłynęło 21 zł. I to znajduje się u proboszcza.

Fundusz tego beneficjum jest taki: Pole pierwsze zaraz za budowaniem plebańskim zaczyna się pod Stempowo. Ma szerokości zagonów 80. Łączki po nizinach między temi gruntami dają fur siana 5. Pole to ciągnie się do granicy. [k.70] Ma długości staj 9, reszta zarośli zostaje na staje. W te pole wysiewa się oziminy korcy miary warszawskiej 26, jarzyny korcy 21 mniej więcej. Pole drugie zaczyna się od wsi i drogi sadłowskiej, ma szerokości zagonów 30, długości staj 8. Ciągnie się do granicy kotowskiej. Między tą włóką łączki na furę siana 1, reszta bagna i zarośla na staj 2. Do tego jeszcze pola należy włóczka leżąca pomiędzy granicami dworskiemi, od drogi kotowskiej zaczynająca się, szerokości zagonów 16, długości staj 5. Łączki pośród tej włóczki na siana fur 2. W to pole wysiewa się oziminy korcy 20, jarzyny 16 mniej lub więcej. Pole trzecie zaczyna się zaraz od tyłu cmentarza i ciągnie się do granicy linskiej, szerokości zagonów 53, długości staj 8. W środku tej łąki są łąki na fur siana 6. W te pole oziminy wysiewa się korcy 16, jarzyny 12 mnie lub więcej. Wszystkie te trzy pola są w Sadłowie w bliskości kościoła. Lasów żadnych, ani wrębu to probostwo nie ma. Pastwisko ma wspólne z inwentarzem wiejskim i takowego używa w spokojności.

Kompetencyi, dziesięcin, osepów, ani propinacyi żadnych nie ma. Kapitały zaś są następujące. Na dobrach Czerminie złotych 3000, na dobrach Łążynie złotych 1800, na dobrach Pręczki zł. 6000, na dobrach Linne zł. 1000, w Banku Polskim zł. 900. Procenta od tych sum regularnie dochodzą. W roku 1813 ŚP. Kazimierz Jakuszewski zrobił testament urzędowy, w którym żonie swojej Róży z Rościszewskich zapisał zł. 1000, aby procent od tej summy do śmierci pobierała, po jej zaś śmierci, aby należała do kościoła w Sadłowie, że zaś wspomniana Róża Jakuszewska, 2-voto Rzeszotarska w roku 1836 umarła, proboszcz zatem miejscowy czyni starania, aby procent wedle testamentu był kościołowi opłacany, lecz dotąd nie odebrał.

Budowla na probostwie jako to: stodoła o dwóch sąsiekach, jednym klepisku, szopa z obzejtami, stajnia, wozarka i stodółka o jednym [k.71] sąsieku i klepisku są w dobrym stanie. Spichlerz potrzebuje nowych celów, który w tem roku będzie wy-

reparowany. Dom mieszkalny pierwszy dla robotników potrzebuje z dwóch stron podwleczenia celów. Drugi dom mieszkalny dla proboszcza jest stary spróchniały. Proboszcz w zeszłym roku własnym kosztem postawił zrąb do nowej plebanii i w tem roku ma chęć dokończyć, do czego zwozi drzewo na belki i kozły. Szpital jest w bardzo złym stanie, lecz na wystawienie nowego już jest zrobiony anszlag przez budowniczego. Ogród owocowy jest utrzymywany dobrze. Gospodarstwo sam Xiądz Proboszcz utrzymuje w stanie dobrym.

Inwentarz miejscowy: koni para jedna, wołów dwie pary, świnia rodna jedna, wieprzów roczników dwa, półroczniaków cztery.

Obligi i ciężary duchowne są następujące: za procent zł. 150 od summy 3000 na dobrach Czermin zapisanej, obowiązany jest proboszcz wyprawić odpust S. Tekli i wypominek roczny za duszę fundatorów; za procent zł. 90 od summy 1800 na dobrach Łążynie zapisanej 12 Mszów SS. odprawić za dusze fundatorów i wypominek roczny i utrzymanie zakrystyi; za procent zł. 300 od summy 3000 na dobrach Pręczki zapisanej utrzymać 4 ubogich i każdemu wypłacić po złp. 40, co tydzień odprawić Mszę S. śpiewaną i wypominek roczny za duszę fundatorów. Wspomniane obligi są przez proboszcza dopełniane i na to w sporządzonej książce zapisywane.

Wsi do parafii należących 10. Sadłowo, Zasady, Zasadki, Zofiewo, Kotowy, Stempowo, Czermin, Linne, Stawiska, Michałki i folwark zwany Piaski. Ludność parafii mężczyzn 778, niewiast 849, ogółem wynosi 1627, kommunikujących w ostatniej spowiedzi wielkanocnej 987, osób wyznania ewangelickiego 161.

[k.72] Kościoła filialnego ani oratorium nie ma.

X. Stanisław Wróblewski ma lat 53, na usługach Kościoła przepędza rok 29. W pobieraniu opłat stosuje się do przepisów Jurium Stollae, a częstokroć mniej jeszcze pobiera, albo bezpłatnie wielu osobom wyrządza posługi religijne. Nabożeństwo parafialne w każdą niedzielę i święto regularnie odprawia, kazania i katechizmy miewa z pożytkiem parafian. Nikt przez opieszałość proboszcza bez Sakramentów SS. nie umarł. Oleia święte w czasie właściwym sprowadza i w przyzwoitych naczyniach utrzymuje.

Jest Bractwo S. Antoniego, które nie ma żadnego funduszu, z dobrowolnych tylko utrzymuje się ofiar. Obowiązki tego bractwa w każdą niedzielę i święto od Sanctus aż do Agnus Dei w czasie summy asystować z świecami. Nie masz żadnej przy kościele biblioteki ani dokumentów. Wikariusza nie ma żadnego.

Szkółki parafialnej nie masz, ani żadnego funduszu na utrzymanie nauczyciela.

Powyższy opis niniejszej wizyty na gruncie odbytej zweryfikowawszy i naocznie przekonawszy się podpisany został przez W. Kolatora, który odjechał w drogę. X. S.Wróblewski; X. S.Bagiński, dziekan rypiński.

Źródło: APar. Sadłowo, Wizytacja kościoła sadłowskiego 1839 (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.69-72).

12
Wizytacja parafii Sadłowo z 1848 roku

[k.33] Opis stanu probostwa sadłowskiego w czasie wizyty dziekańskiej w dniu 1/13 stycznia 1848.

1. Wieś Sadłowo w Obwodzie Lipnowskim w dekanacie rypińskim, erekcyi nie masz, a zatem kiedy i przez kogo początkowo wzniesiony, wzmianki w aktach nie ma. Ten, który teraz stoi, murowany, z dwiema wieżami, miedzią obitemi,

postawiony własnym kosztem J.W. Olbrachta Pląskowskiego, kapitana lidzbarskiego, dziedzica wsi Sadłowa i Kotowów, zaczęto go murować w roku 1752, zupełnie ukończony w 1756 pod tytułem Sgo Jana Chrzciciela. Kościół ten jest w stanie dobrym. Konsekrowany w dniu 18 lipca 1756 roku przez J.W. Xiędza Fabiana Pląskowskiego biskupa martyreńskiego, sufragana chełmińskiego, chełmińskiego, a brata rodzonego fundatora tego kościoła. Ołtarzy ma pięć, we wszystkich znajdują się relikwie SS., w trzech ołtarzach stale wmurowane, a we dwóch w portatelach należycie zawarte. Ołtarz wielki podług prawa uprzywilejowany jest za umarłych. W kollacyi Wielmożnej Pelagii z Morszkowskich Romockiej. Odpustów wiecznemi czasy jest dwa, na S. Jan Chrzciciel i na S. Antoni Padewski, zaś na S. Teklę, na S. Mikołaja i na S. Jan Nepomucen odpusty od stolicy apostolskiej były wyjednane na lat 10, lecz te już wyszły, tylko X. proboszcz bierze pozwolenie od Prześwietnego Konsystorza na lat 3 na odprawienie w wymienione święta nabożeństwa.

2. Smentarz przy kościele jest zrównany, murem obwiedziony nowym, dobrze zamykany, innego smentarza nie masz do grzebania ciał zmarłych, lecz jest w projekcie i do skutku przyprowadzony będzie. Remanent kasy smentarzowej wymienia rubli sr. 36.
3. Fundusz tego kościoła w gruncie jest taki: Pole pierwsze zaczyna się zaraz za zabudowaniem plebańskim pod Stempowo, ma szerokości zagonów 80, łączki między temi gruntami na fur 5 siana, pole to ma długości staj 9. W te pole wysiewa się oziminy podług dawnych wizyt korcy warszawskich 10, jarzyny 18. Drugie pole zaczyna się od wsi i drogi sadłowskiej, ma szerokości zagonów 20, długości staj ośm, łączki między tą włóką na furę jedną siana, do tego włóczka należy jeszcze pusta pomiędzy gruntami dworskiemi od drogi kotowskiej, ma szerokości zagonów 16, długości staj 5, łączki mało użytecznej pośród tej włóczki [k.33v] na siana furę jedną. W te pole wysiewa się oziminy korcy warszawskich 16, jarzyny 14. Pole trzecie zaczyna się zaraz od tyłu cmentarza, ciągnie się do granicy lińskiej, ma szerokości zagonów 53, długości staj 8. W środku tej włóki są łąki fur siana, w te pole wysiewa się oziminy korcy warsz. 14, jarzyny 12. Wszystkie te trzy pola są w Sadłowie w bliskości kościoła. Lasów żadnych ani wrębu to probostwo nie ma. Pastwisko wspólne ze wsią i takowego używa w spokojności.
4. Kompetencyi, dziesięcin, osepów ani propinacyi żadnych nie masz. Procenta od kapitałów, jakie są poczynione, regularnie dochodzą, oprócz Pręczków.
5. Budowla do probostwa należąca: jedna jest w stanie nędznym, druga średnim. Dom mieszkalny proboszcza jest w stanie najgorszym, cały spróchniały i nader zgrzybiały, potrzebuje nowego wystawienia. Szpital jest wystawiony niezbyt dawno kosztem parafii, w którym mieszka xiądz proboszcz, a wyżej we wspomnionym domu mieszkają komornicy. Stodoła o dwóch sąsiekach, jednym klepisku, stara, potrzebuje naprawy w dachu i podcwelowania. Szopa z obzejtami takoż. Stajnia, wozarenka, stodółka o jednym sąsieku i klepisku są w średnim stanie, potrzebują repararacyi w dachach i ścianach. Spichlerz niezbyt dawno pdcwelowany, jednakowoż w dachu i szczytach potrzebuje reparacji. Dom mieszkalny pierwszy dla robotników probostwa, stary, nowo podcwelowany z czterech stron, dachem nowym pokryty, do dobrego stanu przyprowadzony. Dom mieszkalny drugi, także dla robotników probostwa, potrzebuje reparacyi w dachu. W roku 1842 xiądz proboszcz postawił swoim kosztem szopę dla robotników probostwa. Reparacja pozostaje w zabudowaniach plebańskich, tudzież w podcwelowaniu stodoły z jednej strony, co wszystko xiądz proboszcz

uskuteczni. Ogród owocowy mały, utrzymywany dosyć dobrze, oparkaniany nędznie.

6. Obligi i ciężary duchowne są następujące: Za procent złp. 150 od sumy 2000 na dobrach Czerminie zapisanej obowiązany jest proboszcz wyprawić odpust S. Tekli dla xięży i wypominek roczny za dusze śp. fundatorów. Za procent złp. 90 od sumy 1800 na dobrach Łążynie zapisanej 12 Mszów SS odprawić za dusze śp. fundatorów, wypominek roczny, tudzież utrzymanie zakrystyi. Za procent złp. 300 od sumy 6000 na dobrach Pręczki zapisanej utrzymać czterech ubogich, każdemu wypłacić po złp. 40 i co tydzień odprawić mszę św. śpiewaną, wypominek roczny i organiście od grania od grania mszów św. zapłacić złp. 20. Za procent złp. 50 od sumy [k.34] złp. 1000 na dobrach Linne zapisanej wypominek roczny i uszów św. 22 odprawić za duszę śp. fundatora. Za procent złp. 72 od sumy 1900 w Banku Polskim lokowanej, wypominek roczny i Mszów SS 30 odprawić za dusze SS. fundatorów. Wspomniane obligi są przez proboszcza dopełniane i na to w sporządzonej książce zapisywane.
7. Wsi do parafii należących jest 11: Czermin z Rumunkami, Kotowy, Linne z Rumunkami, Michałki, Piaski, Sadłowo z Rumunkami, Stawiska, Stempowo z Rumunkami, Zasadki z Rumunkami, Zasadki z Rumunkami, Zofiewo. Liczba ogólna dusz wyznania katolickiego jest 1792, kommunikujących zaś osób w czasie Wielkanocnej spowiedzi w roku bieżącym 1200. Nie masz takowych parafian, którzy by się opuszczali w spowiedzi i komunii św. wielkanocnej.
8. Kościoła filialnego ani kaplicy nie ma.
9. Dokumenta, jakie zastał ksiądz proboszcz przy kościele sadłowskim, takie dotąd w porządku utrzymuje.
10. Biblioteki żadnej przy tym kościele nie masz.
11. X. Jan Pestkowski proboszcz sadłowski ma lat 43, na usługach parafialnych spędza rok 20.
12. Wikariusza przy tym kościele nie masz.
13. W pobieraniu opłat jurae stollae stosuje się do przepisów a częstokroć bezpłatnie wielu osobom wyrządza posługi religijne.
14. Bibliotekę xiądz proboszcz ma dostateczną i stosowną do swego stanu i takową stara się powiększać nowemi dziełami.
15. Nabożeństwo parafialne w każdą niedzielę i święta regularnie odprawia. Kazania i katechizmy miewa z pożytkiem parafian. Z winy plebana żaden z parafian nie umarł bez sakramentów św. Renovatio Sanctissimi co niedziela dopełnia. Olea Sacra w czasie właściwym sprowadza i takowe w porządku utrzymuje.
16. Jest Bractwo Sgo Antoniego, które nie ma żadnego funduszu z dobrowolnych tylko ofiar się utrzymuje. Obowiązki tego Bractwa są w każdą niedzielę i święta asystować ze świecami.
17. [k.34v] Szkółki parafialnej nie masz, ani żadnego funduszu na utrzymanie nauczyciela.
18. Parafianie są różnej klasy. Obyczaje ich w ogólności są dosyć dobre, publicznych zgorszeń w tej parafii nie masz, wypadków znakomitych nie było.

Powyższy opis kościoła dozór, pleban i dziekan podpisują: X. Bronowski, dziekan; Izydor Czapski; Szymon Napolski; X. Pestkowski, proboszcz sadłowski.

Źródło: AD Płock, Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.33-34v.

13

Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku

[k.93] Protokół tradycyjny kościoła we wsi Sadłowie na osobę X. Tabęckiego.

Działo się w Sadłowie dnia 18/30 listopada 1878 roku. Wskutek Kommendy Prześwietnego Konsystorza Jeneralnego Płockiego z dnia 5/17 września roku bieżącego, na osobę J. Księdza Wincentego Tabęckiego kommendarza parafii wąsewskiej na probostwo sadłowskie wydanej, po śmierci J. Księdza Gronkowskiego, proboszcza w dniu 10/22 czerwca roku bieżącego zaszłej, podpisany dziekan dekanatu rypińskiego w oznaczonym terminie przybył do wsi Sadłowa i w obecności dozoru kościoła w komplecie zebranego przystąpił do opisania wszelkich sprzętów kościelnych, jak również kościoła i plebanii, zabudowań i ogrodów należących do tegoż kościoła i takowe pod dozór J. Księdzu Tabęckiemu oddał w sposób następujący

[k.94] Tytuł 1. Stan kościoła

Kościół murowany o dwóch wieżach miedzią pokrytych, cały zaś dachówką pokryty, ozdobny wewnątrz i zewnątrz, potrzebuje znacznej reparacyi. Cmentarz przy kościele massiv murowany z cegły palonej w niezłym stanie. Przy wchodzie na cmentarz po stronie prawej jest dzwonnica w słupy z drzewa pobudowana, bardzo złym kleńcem pokryta. Od frontu kościoła jest brama z dwoma furtkami, drzwi, u których są na zawiasach żelaznych z klamkami, u furtków zaś są rygle. Nadto od strony plebanii, w rogu dla wchodu księży jest furtka w murze wykuta, prowadząca do zakrystyi. Cmentarz grzebalny w polu, oparkaniony murem kamiennym z bramą i dwoma furtkami, które są przymocowane do słupów z cegły murowanych, potrzebujących reparacyi.

Tytuł 2. Wewnętrzne ozdoby i sprzęty kościelne

1. Ołtarzy snycerskiej roboty wyzłacanych dobrym guście pięć.
2. Ambona podobnej roboty i gustu
3. Organ z pedałem o sześciu głosach
4. Konfesjonały dwa
5. Ławek przed wielkim ołtarzem cztery
6. Chrzcielnica snycerskiej roboty jedna
7. Obrazów do noszenia w czasie processyi osiem
8. Katafalk o trzech stopniach z trumną
9. Mary o sześciu nogach jedne
10. Krzesła z poręczami dla celebranta dwa
11. Taboret aksamitem wybijany stary jeden
12. Poduszek pod mszały siedm
13. [k.95] Portatelów pięć
14. Krzyżów do noszenia w czasie processyi w przysionku kościoła trzy
15. Figur Zmartwychwstania Pańskiego dwie
16. Krzyżów na ołtarzach cztery
17. Lichtarzy drewnianych trzydzieści siedm
18. Zegar stalowy z szafą dębową popsuty jeden
19. Portretów fundatorów kościoła dwa
20. Lusterków sztuk trzy
21. Ławek po obu stronach w kościele dwadzieścia
22. Krzesło prostej roboty korzeniem wyplatane jedno

Tytuł 3. Srebro

1. Monstrancja w stylu gotyckim jedna
2. Kielichów trzy, z tych jeden pozłocony wewnątrz i zewnątrz, a dwa tylko zewnątrz
3. Krzyż z pasyjką do obrzędów religijnych jeden
4. Paten na jednej tylko stronie wyzłoconych cztery, z których jedna złamana
5. Wotów różnych większych i mniejszych i koron sztuk czterdzieści jeden. Wotum pozłacane z wyrazem M.B. Częstochowskiej koprowe jedno
6. Sukienka na obrazie S. Antoniego jedna
7. Puszka dom Sanctissimum nowa jedna, ofiarowana przez księdza Płoszczyńskiego i stara jedna.

Tytuł 4. Cyna kościelna

1. Lichtarzy większych dwadzieścia cztery
2. [k.96] Lichtarz mniejszy stołowy jeden
3. Tacek do ampułków dwie
4. Ampułek sześć
5. Naczyń do Olejów S. starych sztuk dwie
6. Krzyż na ołtarzu jeden
7. Lampa wisząca jedna

Tytuł 5. Kompozycya kościelna

1. Kociołek miedziany do wody święconej jeden
2. Kotły koprowe na chórze dwa
3. Kociołek w chrzcielnicy mosiężny jeden
4. Dzwonków małych przy ołtarzach i w zakrystyi dziesięć
5. Żelaza do pieczenia opłatków dwa
6. Dzwonów w dzwonnicy trzy i jeden mały zwany sygnaturką
7. Cyrkułów do komunikantów i hostyi trzy
8. Kluczy do zamków kościoła cztery
9. Karbona żelazna przy ołtarzu przykuta jedna
10. Latarń blaszanych na drzewcach sześć
11. Krzyżyk mosiężny na postumencie drewnianym jeden
12. Tacka blaszana używana przy chrzcie bardzo stara jedna
13. Szczypców żelaznych sztuk trzy

Tytuł 6. Przedmioty kościelne roboty frażetowskiej

1. Krzyż na ołtarzu wielkim jeden
2. Lichtarzy większych dwanaście
3. Krzyż z ręką jedną drewnianą do processyi
4. Dzwonków w czasie processyi używanych na drewnianych rękojeściach sztuk dwa
5. [k.97] Trybularz jeden z łódką i łyżeczką
6. Lampa wisząca w Presbiterium jedna
7. Żerandol wiszący w początku kościoła jeden
8. Naczyń do chrztu świętego dwa

Tytuł 7. Apparata kościelne

Następuje dokładny opis kap, ornatów, stół kościelnych

[k.98] Tytuł 8. Bielizna kościelna

Następuje dokładny opis alb, komży, obrusów, ręczników kościelnych

[k.99] Tytuł 9. Książki kościelne i akta metryczne

1. Mszałów dużych cztery, z których jeden, dwa w dobrym stanie, jeden podarty
2. Mszałów żałobnych cztery, z których trzy dobre, a jeden podarty
3. Ewangeliczka jedna
4. Rytuałów dwa
5. Metryki urodzeń, zaślubin i zmarłych od roku 1733 do 1822
6. Akta cywilne podług Kodeksu Napoleona od roku 1808 do 1825
7. Akta od roku 1826 do 1878 spisane
8. Książki urodzeń bez oprawy od 1773 roku
9. Dziennik korespondencyjny z władzami

Tytuł 10. Budynki

1. Dom plebanią zwany, składający się z czterech pokoi, kancelaryi, kuchni i zachowanka, drewniany, w szachulcu pobudowany, kleńcem kryty, z jedną sienią i murowanym kominem, w stanie średnim
2. Dom drugi dla służby kościelnej, drewniany, słomą kryty, w stanie złym
3. Stodoła drewniana pod słomą, o dwóch sąsiekach, szopą i kurnikiem pod jednym dachem, w stanie bardzo złym
4. Stajnia i wozownia drewniane, pod słomą, w stanie złym
5. Dwa chlewiki pod jednym słomianym dachem dla służby kościelnej, w stanie złym

[k.100] Tytuł 11. Ogrody

1. Ogród wraz z łąką składający się z sześciu morgów, granice którego są oznaczone na Mappie Urzędowej znajdującej się przy aktach kościelnych
2. Dwa ogrody owocowe przy plebanii, z których jeden położony przy drodze na lewo w podwórze plebańskie idącej, składający się z urodzajnego drzewa sztuk siedmiu. Drugi ogród położony między murem parkanu kościelnego a plebanią, mieszczący w sobie drzew urodzajnych sztuk piętnaście

Na czem skończywszy opis kościoła i wszystkich sprzętów tegoż, jako tez zabudowań i gruntów do kościoła należących, protokół niniejszy w trzech egzemplarzach jednozgodnych opisany, przez odbierającego, Dozór Kościelny i Dziekana podpisany został.

X. Wincenty Tabęcki

X. Marceli de la Grange Dziekan Rypiński

Źródło: APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.93-100).

14

Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku

[k.101] Działo się w Sadłowie. Wskutek kommendy Prześwietnego Konsystorza Jeneralnego Płockiego z dnia 12 marca 1889 roku na osobę J. Księdza Józefa Pielaszewskiego, administratora parafii staroźrebskiej na probostwo Sadłowskie wydanej, po przejściu J. Księdza Wincentego Tabęckiego do parafii Trąbin, podpisany Dziekan Dekanatu Rypińskiego w oznaczonym terminie przybył do wsi Sadłowa i w obecności Dozoru Kościoła w komplecie zebranego, przystąpił do opisania wszelkich sprzętów kościelnych, jak również i kościoła

Tytuł 1. Stan kościoła

Kościół murowany o dwóch wieżach miedzią pokrytych, cały zaś blachą cynkową kryty, ozdobny wewnątrz i wewnątrz. Cmentarz przy kościele murowany z cegły palonej, w lichym stanie. Przy wchodzie na cmentarz po prawej stronie jest dzwonnica murowana w słupy z palonej cegły, blachą cynkową kryta, w bardzo dobrym stanie. Od frontu kościoła jest brama z dwoma furtkami. Nadto od strony plebanii, w rogu, dla wchodu księży, jest furtka w murze wykuta, prowadząca do zakrystyi. Cmentarz grzebalny w polu, oparkaniony murem kamiennym, z bramą i dwoma furtkami, które są przymocowane do słupów z cegły murowanych, potrzebujących reparacyi.

Tytuł 2. Wewnętrzne ozdoby i sprzęty kościelne

1. Ołtarzy snycerskiej roboty wyzłacanych, w dobrym guście, pięć i na loży ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego jeden
2. Ambona i chrzcielnica podobnej roboty i gustu
3. Organ z pedałem o 9 głosach z miechem celindrowym
4. Konfesjonały dwa
5. Ławek przed wielkim ołtarzem cztery
6. Obrazów do noszenia, czyli feretronów ośm, z nich dwa zniszczone
7. Katafalk o czterech stopniach jeden
8. Mary o sześciu nogach jedne
9. Krzesła z poręczami dla celebransa dwa
10. [k.102] Poduszek pod mszały trzy
11. Portatelów pięć
12. Krzyżów do noszenia w czasie procesyi i w przysionku kościoła trzy
13. Figur Zmartwychwstania Pańskiego dwie
14. Krzyżów na ołtarzach cztery
15. Lichtarzy drewnianych trzydzieści
16. Zegar stalowy z szafą dębową
17. Portretów fundatorów kościoła dwa
18. Lusterków sztuk dwa
19. Ławek po obu stronach kościoła dwadzieścia

Tytuł 3. Srebro

1. Monstrancja w stylu gotyckim jedna
2. Kielichów trzy, z tych jeden pozłocony wewnątrz i zewnątrz, a dwa tylko zewnątrz
3. Krzyż z pasyjką do obrzędów religijnych jeden
4. Paten na jednej tylko stronie wyzłoconych cztery, z których jedna złamana
5. Wotów różnych większych i mniejszych i koron sztuk czterdzieści jeden. Wotum pozłacane z wyrazem M.B. Częstochowskiej koprowe jedno
6. Sukienka na obrazie S. Antoniego jedna
7. Puszka dom Sanctissimum nowa jedna, ofiarowana przez księdza Płoszczyńskiego i stara jedna.

Tytuł 4. Cyna kościelna

1. Lichtarzy większych dwadzieścia cztery
2. Lichtarz mniejszy stołowy jeden
3. Tacek do ampułków dwie
4. Ampułek sześć
5. Naczyń do Olejów S. starych sztuk dwie

6. Krzyż na ołtarzu jeden
7. Lampa wisząca jedna

Tytuł 5. Kompozycya kościelna

1. Kociołek miedziany do wody święconej jeden
2. Kotły koprowe na chórze dwa
3. Kociołek w chrzcielnicy mosiężny jeden
4. Dzwonków małych przy ołtarzach i w zakrystyi dziesięć
5. [k.103] Żelaza do pieczenia opłatków dwa
6. Dzwonów w dzwonnicy trzy i jeden mały zwany sygnaturką
7. Cyrkułów do komunikantów i hostyi trzy
8. Kluczy do zamków kościoła cztery
9. Skarbona żelazna przy ołtarzu przykuta jedna
10. Latarń blaszanych na drzewcach sześć
11. Krzyżyk mosiężny na postumencie drewnianym jeden
12. Tacka blaszana używana przy chrzcie bardzo stara jedna
13. Szczypców żelaznych sztuk trzy

Tytuł 6. Przedmioty kościelne roboty frażetowskiej

1. Krzyż na ołtarzu wielkim jeden
2. Lichtarzy większych dwanaście
3. Krzyż z ręką jedną drewnianą do processyi
4. Dzwonków w czasie processyi używanych na drewnianych rękojeściach sztuk dwa
5. Trybularz jeden z łódką i łyżeczką
6. Lampa wisząca w Presbiterium jedna
7. Żerandol wiszący w początku kościoła jeden
8. Naczyń do chrztu świętego dwa

[k.104] Tytuł 7. Apparata kościelne

Następuje dokładny opis kap, ornatów, stół kościelnych

[k.105] Tytuł 8. Bielizna kościelna

Następuje dokładny opis alb, komży, obrusów, ręczników kościelnych

Tytuł 10. Budynki

Dom plebanią zwany, składający się z czterech pokoi, kancelaryi, kuchni i zachowanka, drewniany, w szachulcu pobudowany, kleńcem kryty, z jedną sienią i murowanym kominem, w stanie bardzo lichym.

Dom drugi dla służby kościelnej, drewniany, słomą kryty, w stanie złym. Obok tego domu znajduje się szopa przegrodzona deskami o dwóch wejściach w dobrym stanie.

W podwórku należącym do plebanii mieszczą się zabudowania plebańskie: Stodoła drewniana pod słomą, o dwóch sąsiekach, trzech szopach i drwalnią, w dobrym stanie. Stajnia i wozownia drewniane, pod słomą, w stanie średnim

Tytuł 11. Ogrody i zasiewy

Ogrodów wraz z łąką, składających się z sześciu morgów, jest jeden, granice którego są oznaczone na Mappie Urzędowej.

Dwa ogrody owocowe przy plebanii, z których jeden położony przy drodze na lewo idąc w podwórze plebańskie, drugi zaś położony między murem parkanu

kościelnego, a plebanią. W obu ogrodach jest 10 sztuk drzewa dojrzałego i 20 sztuk młodych.

Co się tyczy zasiewów, tych żadnych ksiądz Tabęcki księdzu Pielaszewskiemu nie pozostawił ani przekazał, oprócz sześć korcy kartofli, kawałka żyta zasianego na zimę i około 30 pęczków słomy żytniej. Przeto na tej zasadzie, [k.106] w razie translokacji księdza Pielaszewskiego, nikt nie będzie miał prawa żądać, aby więcej pozostawił swemu następcy, aniżeli zastał.

Na czem skończywszy opis kościoła i wszystkich sprzętów tegoż, jako też zabudowań i gruntów do kościoła należących, protokół niniejszy w trzech egzemplarzach jednozgodnych opisany, przez odbierającego, Dozór Kościelny i Dziekana podpisany został.

Zdający: X. Wincenty Tabęcki
Odbierający: X. Józef Pielaszewski
Kollator: Józef Rościszewski
Członkowie Dozoru Kościelnego: Paweł Sumiński, Henryk Grabski
X. Wiktor Radzikowski, Dziekan Rypiński

Źródło: APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.101-106).

15
Opis kościoła i parafii w Sadłowie z 1893 roku

I. STAN MATERIALNY

Kościół

Kiedy parafia sadłowska była erygowana nie wiadomo; dowodu na to nie ma żadnego. Kościół obecny wystawiony jest przez Olbrachta i Rozalię z Bagniewskich małżonków Pląskowskich, dawnych właścicieli Sadłowa, w 1756 roku. Przed kilku laty gruntownie odrestaurowany przez parafian, a głównie przez pana Józefa Rościszewskiego, kolatora i obecnego właściciela dóbr Sadłowo. Murowany, bez stylu, o dwóch wieżach koprową blachą krytych, o jednej nawie; długości łokci 48 szerokości 25; obecnie w stanie dobrym, reperacji żadnej nie potrzebuje. Funduszów żadnych nie posiada, tylko dosyć chętnych parafian, którzy nie szczędzą grosza na przybytek Boży.

Kościół konsekrowany w 1756 r. przez biskupa Fabiana Pląskowskiego, sufragana chełmińskiego, brata fundatora kościoła. Autentyku konsekracji nie ma, lecz znajduje się w starej książce kościelnej opis konsekracji. Najdalsze wsie odległe są od kościoła o 7 wiorst, lecz takich wiosek mało, bo kościół stoi prawie w środku parafii. Rzeki w parafii nie ma, jest tylko jezioro o wiorstę od kościoła, lecz przeszkód, utrudniających przystęp na nabożeństwa nie ma żadnych. Cała parafia leży w powiecie rypińskim, w guberni płockiej.

Ołtarze i inne utensylia kościelne

Ołtarzy jest pięć: trzy były fixa, lecz wszystkie zrujnowane. Wielki ołtarz potrzebuje konsekracji; inne zastąpiono portatylami. Pieczęcie na portatylach są dobre. Obrusy na każdym ołtarzu są trzy: dwa lniane a jeden wierzchni płócienny biały. Obrazy niektóre są nieszczególne, nie wiadomo przez kogo malowane.

Chrzcielnica

Chrzcielnica drewniana, w stanie dobrym umieszczona w nawie koło bocznego ołtarza, na klucz zamykana, w niej się przechowuje w naczyniu koprowym woda do chrztu św. Woda do chrztu święci się zwykle dwa razy rocznie: w Wielką Sobotę i w sobotę przed Zielonymi Świątkami. Naczynia do olejów św. znajdują się w zakrystii, na klucz zamykane. Wodę czerpie się kubkiem mosiężnym; zużytą zlewa się do naczynia, umieszczonego pod lawetarzem w zakrystii; następnie zakopuje się na cmentarzu; naczynie to stanowi piscynę. Dzieci przynoszą do chrztu po urodzeniu. Akuszerki chrzcić umieją z wody.

Eucharystia et extrema unctio

Tabernakulum wewnątrz wybite białą materią jedwabną. Ozdobne i mocno zamykane na klucz, chroniący się w szafie w zakrystii, zamek posiada mocny. Puszka do Sanctissimum srebrna, wewnątrz wyzłacana, ofiarowana przez tutejszego rodaka ks. Franciszka Płoszczyńskiego. Conopeum również z materii jedwabnej białej, ozdobne i w dobrym stanie. Puszka do wiatyku jedna jest połączona z naczyńkiem do olejów ś-tych, a druga oddzielna, obie platerowane wyzłacane.

Lampa przed Najświętszym Sakramentem pali się bezustannie dniem i nocą. Do lampy tej używa się przeważnie oliwy; niekiedy tylko pali się ofiarowywane przez parafian masło. Oliwę kupuje się kosztem bractwa św. Antoniego. Renovatio Sanctissimi odbywa się zwykle co 10-15 dni. Adnotacja robi się na zegarze, który jest umieszczony w zakrystii i posiada dwie wskazówki: jedna oznacza miesiące, a druga dnie. Na mocy zwyczaju wystawienie odbywa się: we wszystkie odpusty, na pasjach, na majowych nabożeństwach, w październiku podczas różańca codziennie, a także podczas obecnych suplikacji.

Naczynie do Olejów św. jest w dobrym stanie nowe. Bursa biała jedwabna, odpowiednia. Olej Infirmorum przechowuje się w zakrystii. Do chorych wzywają zwykle rano, chyba w nagłych razach, to w każdym czasie. Bez sakramentów św. w zaprzeszłym roku umarło kilka osób, w skutek prawdopodobnie ociągania się i niedbalstwa rodziny, to kapłan zawsze jest na usługi gotowy i chętnie śpieszy do chorych.

Konfesjonały

Konfesjonały są dwa zamykane z kratkami. Słucha się spowiedzi tylko w konfesjonałach z wyjątkiem głuchych i chorych. Spowiedź odbywa się tylko w dzień, oprócz adwentu po roratach, wtedy konfesjonał jest oświetlony. Do spowiedzi wielkanocnej jest około 1750 osób, przystąpiło 1718, reszta prawdopodobnie była gdzie indziej. Dzieci do komunii św. w 1889 roku przystąpiło 83; w 1890-76; 1891-69; 1892-75; w 1893-71.

Ambona

Ambona w dobrym stanie, umieszczona w murze, wchodzi się z zewnątrz nawy od loży, zwykle bywają głoszone nauki. Kazania tylko na pasjach i w uroczystości, we wstępie bywa tłumaczoną przypadająca ewangelia. Nauki z dziećmi odbywają się zawsze od Wielkiej Nocy do św. Jana Chrzciciela, podług katechezy ks. Filochowskiego. Katechizacja ludu i dzieci odbywa się co niedziela i święto przed nieszporami.

Inne sprzęty kościelne

Organ nowy o dziewięciu głosach w stanie dobrym, roboty Bynerta z Rypina. Dzwonnica murowana nowa, posiada trzy dzwony z głosem dźwięcznym i miłym.

Dzwony nie wiadomo przez kogo odlane, sprawione kosztem parafian, tylko benedykowane przez księdza. Proporców starych zniszczonych osiem. Obecnie sprawiłem nowych osiem. Chorągiew biała jedwabna jedna; dwa proporce fioletowe jedwabne; dwa czerwone wełniane: jeden złotawy i dwa różowe półjedwabne, nowe. Chorągiew czarna sukienne jedna dobra. Krzyżów do procesji dwa. Feretronów cztery w stanie średnim. Kociołek do święconej wody jeden koprowy; kropielnice dwie kamienne. Dzwonków spiżowych sześć i dwa procesjonalne, dobre. Lichtarzów platerowanych na ołtarzach nowych dwadzieścia i starszych dwanaście.

Zakrystia

Szafa do aparatów jedna nowa, stojąca nad zakrystią w suchym miejscu. Komoda obszerna w zakrystii w stanie dobrym. Aparaty od wilgoci zabezpieczone. Puryfikaterze i korporały, przed oddaniem do prania przepłukiwanie są przez kapłana w trzech wodach; woda ta zlewa się i zakopuje na cmentarzu.

Ornatów białych w dobrym stanie 5, jeden nowy jedwabny, w złym stanie pięć. Ornatów czerwonych w średnim stanie trzy, w lichym dwa. Fioletowe dwa, dobry i zły. Czarnych dwa: nowy i stary. Zielony jeden. Kap: białych w dobrym stanie dwie, w złym jedna. Czerwona jedna dobra. Czarna jedna i fioletowa jedna w średnim stanie. Stuł do chrztu trzy w różnych kolorach - sześć. Alb dziesięć, bursy dwie, komży dziesięć, korporałów dwadzieścia sześć, puryfikaterzy pięćdziesiąt pięć, ręczników 4, małych 37, tuwalni 5, obrusów 25, ornatów starych nie używanych 17.

Monstrancja jedna srebrna gotycka, kielichów srebrnych trzy, puszek 2, ampułek szklanych 6, puszek do Wiatyku dwie platerowane.

Cmentarz

Cmentarz przy kościele ogrodzony murem z cegły, potrzebuje reperacji. Grzebalny o pół wiorsty od kościoła ogrodzony kamieniami; w roku bieżącym przypuszczony i rozszerzony oraz pięknie oparkaniony kamieniami pod dachówką. Dotychczas dla swej ciasnoty cmentarz nie miał zachowywanych podziałów, obecnie będzie podzielony na kwatery; miejsce dla dzieci zmarłych bez chrztu oddzielone rowkiem. Porządek w kopaniu grobów zachowany, groby oznaczają się numerami i prowadzi się książka, gdzie numery grobów się zapisują. Rodzinnych grobów prawie nie ma, a te co są, znajdują się w jakim takim porządku. Kaplicy na cmentarzu nie ma.

Bractwa i relikwie

Kanonicznie erygowane jest bractwo św. Antoniego; dokumentu erekcji nie ma. Majątku żadnego nie posiada, kwartalne tylko składki, wpływają na światło i potrzeby kościoła. Bractwo statuty swe zachowuje ściśle. Relikwii prawie nie ma, oprócz maleńkich w krzyżu, używanym do nieszporów.

Zabudowania i grunta plebańskie

Plebania murowana nowa. Ma 3 pokoje, kuchnię, pokoik dla gospodyni, spiżarnie i dwie piwnice. Wystawiona w 1889 roku kosztem parafian. Ogród owocowy świeżo założony, warzywny, przylega do plebanii.

Zabudowania gospodarcze w stanie średnim, drewniane pod słomą, o 40 kroków od plebanii na wschód. Stodoła, sieczkarnia, szopa, chlew i drwalnia pod jednym dachem długości 23 szerokości 11, plebania odległa od kościoła o 40 łokci, zabudowania w innej stronie. Ziemia w ilości sześciu morgów, miejscami gliniasta lecz urodzajna, półtorej morgi. Łąki, nieużytku nie ma. Morgi znajdują się w jednym miejscu przy plebanii. Sporów o używalność nie ma. Sadek ogrodzony jest w części sztachetami, w części deskami, podwórko ogrodzone parkanem z desek.

Biblioteka i osobliwości

Biblioteki nie ma żadnej. Akta dawniejsze i obecne znajdują się w porządku, mieszczą się w szafie na klucz zamykane. Pamiątek po osobach historycznych nie ma żadnych.

STAN MORALNY

Uczęszczanie na nabożeństwa i do sakramentów św.

Na sumy lud uczęszcza bardzo pilnie, na Nieszpory mniej. W dni powszednie letnią porą na mszy bywa zaledwie kilka osób, zimową kilkanaście. Na nabożeństwa majowe i różaniec lud chętnie śpieszy i dosyć licznie się zgromadza. Na 1750 spowiadających się, około 300 osób spowiada się raz na rok, przeważnie służba dworska i mężczyźni. Księgi o bierzmowanych nie ma, lecz z wyjątkiem tych co dorośli od ostatniej wizyty biskupiej, reszta prawie wszyscy bierzmowani.

Cnoty i występki panujące

Cnoty wybitniejsze, jakie zauważyłem, są: przywiązanie do wiary, do kościoła, ofiarność na ten cel, pobożność i zaufanie wzajemne. Występków wybitnych prawie nie ma. Pijaństwa nie ma wcale. Wpływa na to brak karczem, żal grosza ciężko zapracowanego. Trafiają się wyjątki, ale niewielkie.

Znaczniejszych kradzieży nie ma. Poszanowanie cudzej własności w ogóle jest spore; trafiają się pojedyncze zapierania długów, lecz rzadko. Podpaleń przed kilku laty zdaje się było kilka, lecz obecnie od trzech lat w parafii pożaru nie było. Wypalania i robienia sobie w polu szkody, trafiają się zwłaszcza w jednej wsi gospodarskiej: Zofiewie, bo tam gospodarze kilkunastomorgowi mają swe pola w około trzydziestu miejscach, więc nie mogą na swoich tak szczupłych kawałkach ziemi utrzymywać inwentarza, a przy tym przyorują sobie miedze. Od kilku lat namawiam ich, aby się pomiędzy sobą rozseparowali, i aby każdy z nich miał w jednym miejscu rolę. Lecz na próżno, bo jest kilku niechętnych. Pomiędzy młodzieżą trafiają się występki nieczyste. Pomiędzy dorosłymi również cudzołóstwo rzadko, innych nie ma. Jest jeden związek nałożniczy, był i drugi lecz małżeństwo zakończyło bezprawia. Ten zaś trwa już lat kilka i są dzieci; środki stosowane były: napominanie prywatne i ambona, bezskutecznie. Tańce, muzyki i zabawy grzeszne odbywają się rzadko. Na demoralizację parafii wpływa tylko zły przykład oraz ten związek nieprawy, a tak gorszący parafię. Trafiają się dzieci już dorosłe i wyposażone, co nie szanują rodziców i nie oddają im tego, co powinni. Przysięga jest w wielkim poszanowaniu; krzywoprzysięstwa nie ma prawie, na świadków nie ma zażaleń.

Święta i niedziele lud obchodzi przykładnie i uczciwie. Zabobony i gusła są: wróżbiarstwo również i pośpiewywanie. Środek stosowany jest nauczanie i wykazywanie niedorzeczności tych praktyk. Zabójstw nie ma; świętokradztwa również, chociaż w roku zeszłym jakiś zbrodniarz chciał się zakraść do kościoła, lecz pewnym jestem, że nie z tej parafii. Zdarzyły się tylko za mojej tu bytności dwa dzieciobójstwa przez wyrodne matki, spełnione w celu ukrycia swej hańby, kosztem strasznej zbrodni.

W Sadłowie dnia 16 listopada 1893 roku. Ks. Józef Pielaszewski administrator parafii Sadłowo.

Źródło: *Materiały wizytacyjne biskupa Michała Nowodworskiego*, zeszyt 1 - *Dekanat rypiński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Płock 2006, s.154-160.

16
Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 roku

[k.113] Actum est in Pago Sadłowo d. 12 Augusti 1901 anni.

Translator AR Clemente Sawicki in beneficjum Zaręby Ecclesia parochialis in Pago Sadłowo per commendam Illustrissimo Administratore Dioecesis Plocensis de die 9 Maii extraditam AR Stanislao Gogolewski huiusqe parocho Gójscensis commissa est. Quapropter Illustris AR Decanus loci praefato ad dictam Ecclesiam parochialem condescendit inventariumque locati ac totam supellectilem ecclesisticam et beneficii conscrisit in sequenti tenore

1. Stan kościoła

Kościół w Sadłowie murowany, o dwóch wieżach, miedzią krytych, w roku 1756 przez Olbrachta Pląskowskiego wystawiony i tegoż roku przez Fabiana Pląskowskiego, biskupa chełmińskiego pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela konsekrowany. Obecnie w dobrym znajduje się stanie, zawdzięczając staraniom Ks. Klemensa Sawickiego. Pokryty jest on dachówką z pustelnika, posadzkę zaś posiada terrakotową. Cmentarz przy kościele otoczony jest murem, który potrzebuje małej reparacji. Na cmentarzu znajduje się dzwonnica murowana, niedawno postawiona, w której mieszczą się trzy dzwony. Brama i trzy bramki prowadzące na cmentarz potrzebują naprawy.

2. Wewnętrzne ozdoby i sprzęty kościelne

Ołtarzy snycerskiej roboty znajduje się pięć i na loży ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego. W dwóch ołtarzach, tj. w Wielkim i Matki Boskiej za zasuwą znajdują się obrazy, w pierwszym Św. Jana Chrzciciela, [k.114] w drugim płaskorzeźba Serca Pana Jezusa, nadto w pięciu ołtarzach u góry znajdują się obrazki. Ołtarze w dobrym stanie; Ambona i chrzcielnica podobnej roboty w stanie dobrym; Organ z pedałem o 9 głosach w średnim stanie; Konfesjonały dwa nowe, stare zaś dwa bardzo liche; Ławek wszystkich w kościele 22; Żyrandol niedawno sprawiony 1; Dwa lampiarze przed Sanctissimum, jeden niedawno sprawiony; 14 stacyj oleodruków Męki Pańskiej; Katafalk; Fotel z pulpitem dla celebransa i drugi w zakrystii; Poduszek do mszałów 2; Pulpitów do mszałów 3; Kanonów 18, tj. do wszystkich ołtarzy; Krzyż na drzewie obsadzony do noszenia w czasie procesyi, do pogrzebów 2, ręczny 1; Krzyży na ołtarzach 5; Krzyż jubileuszowy w roku 1900 sprawiony; Figura Zmartwychwstania Pańskiego 1; Zegar regulator nowy; Lichtarzy fragetowskich dużych 32; Małych pojedynczych 4 i potrójnych przy Tabernakulum 2; Cynowych 17; Drewnianych 18; Latarni 6; Lampek do Grobu Pana Jezusa 30; Lampa do oświetlania kościoła 1; Lampa do zakrystyi 1; Sygnaturka 1; Dzwonków harmonijnych 2; Dzwonków obsadzonych na drzewie na procesję 2; Dzwonków małych 5; Żelazo do pieczenia opłatków; Szaf do bielizny i aparatów 2; Klęcznik 1; Lawetarz 1; Transparent do Grobu Pana Jezusa 1; Turków do Grobu Pana Jezusa 4; Baldachim jedwabny stary 1; Umbraculum 1; Feretronów 5; Portretów fundatorów 2; Słupków do kandelabrów 2; Lasek dla Szwajcarów 2; Bębnów na chórze 2; Skarbonek 3; Wotów różnych ofiarowanych ku czci Św. Antoniego 38; Cyrkuł do hostii 1 i communii 1.

3. Naczynia

Monstrancja w stylu gotyckim 1; Kielichów 3; Patena do chorych 1; Naczynko do oleum 1; [k.115] Naczynie do innych oleum 1; Kubek do chrztu i tacka 1; Naczynko do obmywania palcy 1; Puszki do kommunikantów 2; Kociołek do wody

święconej i kropidło 1; Trybularz nowy i dwa stare; Kociołek w chrzcielnicy 1; Ampułek 7; Tacek 3; Naczynka cynowe do oleum 3.

4. Szaty i bielizna

Ornatów starych różnego koloru 17; Kap starych 2; Ornatów lepszych białego koloru 6; ornatów czerwonych 5; ornat fioletowy 1; ornatów czarnych 4; ornat zielony 1; kap czarnego koloru 1; kapa fioletowa 1; alb 4; humerałów 8; stół 23; korporałów 32; puryfikaterzy 72; palek 18; pasków 1; obrusów 26; komży dla księży 5; komży bractewnych 25; komży dla chłopców 4; ręczników do zakrystii 3; do ołtarzy ręczników 26; do chrztu ręcznik 1; burs do chorych 2; proporcy 7; chorągwi 3; dywanów 4; sukienek do puszek 2; tuwalni 2 stare, 2 lepsze; ubranie dla chłopców 4; ubranie dla Szwajcara 1.

5. Księgi

Mszał nowy 1; Mszałów starych 2; Mszał żałobny 1; Rytuał kompletny 1; Rytuał mały 1; Vademecum 1; Ewangeliczka 1; Księgi metryczne w liczbie 55.

6. Cmentarz grzebalny, fundusz pokładnego

Cmentarz otoczony murem z kamieni na glinę. Prowadzi do niego brama żelazna z dwiema furtkami, parkan potrzebuje naprawy. Pokładnego z roku zeszłego w kassie jest 7 rubli 35 kop.

[k.116] 7. Zabudowania

Dom plebański murowany w dobrym stanie. Z jednej i drugiej strony rozciągają się ogrody, młode jeszcze. Zabudowania gospodarskie jako to: stodoła, stajnia, obora, chlewki, wozarka, wszystko w dobrym znajduje się stanie. Dom dla służby murowany, niedawno postawiony. W wydatki kościelne ks. Sawicki włożył swoich 120 rubli, które to pieniądze pozwoli się z ofiar oddać.

Źródło: APar. Sadłowo, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 roku (dodatek do Kroniki Parafialnej, k.113-116).

17

Opis kościoła w Sadłowie z 1909 roku

W guberni płockiej, powiecie rypińskim, w starożytnej osadzie Sadłowo, na jej krańcu, nieopodal nasypu śród łąk, niegdyś zalewanych wodami, na którym widnieją jeszcze szczątki średniowiecznego zamczyska, na górze stoi kościół, z cegły palonej murowany, jako fundacja z 1752 r. Olbrychta i Rozalji z Bagniewskich, małżonków Pląskowskich, dziedziców dóbr sadłowskich i starostwa libawskiego. Ma dwie frontowe wieże czworoboczne, na których spoczęły okrągłe, duże, przysiadłe banie o nieco wystających żebrach, podtrzymujące kopułki z otworami odkrytemi, zakończone krzyżami o niewielkich baniach i chorągiewkach, kędy dawniej miały się mieścić dzwony. Wieże te są zbudowane na podobieństwo wież katedralnych płockich, przed nową restauracją będących. Mają po dwie żaluzje każda, nade drzwiami frontowemi okno duże i po jednem oknie na chór z boków. Okna tak wieżowe, jak i w całym kościele są w stylu romańskim, podłużne, u góry zaokrąglone, nie szerokie, nade drzwiami tylko szersze. Mały trójkątny szczyt między temi wieżami jest ozdobiony herbem z literami I. S., zakończony krzyżykiem.

Kościół zbudowany z cegły, grubości 8, szerokości 14 i długości 30 cm, cały zewnątrz tynkowany; obrócony ołtarzem wielkim na zachód; prezbiterjum zakończone ścianą półkolistą. Ma jedną ścianę szczytową (prócz frontowej), zakończoną esowato, na szczycie której sygnaturka z dzwonkiem. Prezbiterjum równe z całym korpusem kościoła, które łączy dach jednolity, stromy, pokryty dachówką z „Pustelnika", prócz wież, osłoniętych w całości blachą miedzianą. Ściany kościoła są gładkie, podzielone tylko podłużnemi dwucalowemi wyskokami, gzyms nie wielki otacza kościół, fugowany, jak i wieże. Na ścianach wież frontowych są wmurowane po cztery tablice z napisami pomnikowemi. Troje jest wejść do kościoła: frontowe, z prawej ręki na lożę i z lewej do zakrystji. Wszystkie mają drzwi dębowe, zwykłe, o zwyczajnych okuciach.

Kościół otacza murowany parkan z cegły, otynkowany, w którym z frontu brama o żelaznych drzwiach, jak i poboczne fórtki, jedno zaś wejście od plebanji. Tuż przy kościele na prawo stoi murowana dzwonnica o 3-ch poprzecznych ścianach, z odkrytymi otworami do dzwonów, pokryta cynkową blachą. Nad dachem dzwonnicy wznosi się wieżyczka z krzyżykiem, gdzie mieści się sygnarek. Dzwonnica, przed 50-ciu laty zbudowana, mieści w sobie trzy dzwony o harmonijnym głosie, benedykowane, niewiadomych imion. Dwa z 1756 r. sprawił Olbrych Pląskowski. W 1775 r. tenże Olb. Pląskowski stary dzwon zamienia na nowy, który poświęca brat jego, bp Fabjan Pląskowski i nadaje mu imię: św. Fabjana P. M. - jest dziś największy.

Wchodząc frontowemi drzwiami do kościoła, mamy przed sobą chór murowany, wsparty na dwóch filarach, w formie półokrągłej, z herbem fundatorów kościoła, dokąd wejście z boku ściany wieżowej. Organ nowy o 9-ciu głosach, zbudowany przez Bynerta z Rypina. Kościół o jednej nawie, długi 45 ł., szeroki 24 ł., wysoki około 30 ł.; prezbiterjum jednakowej wysokości z nawą, sufit w całym kościele równy, z desek, trzcinowany, imituje sklepienie z cegły; Dziesięć okien jednakowej wielkości: po trzy w bocznych ścianach i po dwa na lożach oświetla dostatecznie wnętrze kościoła. Ramy tych okien żelazne, w półkole u góry zakończone, szyby lagrowe, zwyczajne, w środku ze szkła kolorowego, zwyczajnym kitem obramowane. Ściany wewnętrzne gładkie, tynkowane, tylko naokoło pod sufitem gzymsem wysadzone. Kościół wymalowany na kolor szary, bez żadnych ozdób, prócz sufitu w prezbiterjum, na którym jest obraz św. Trójcy, olejną farbą na tynku namalowany. Dwie loże rozsadowiły się w tym kościele: jedna z lewej strony nad zakrystją, z wejściem bocznem do prezbiterjum, do której po schodach wchodzi się z tegoż wejścia, a ztąd na ambonę, druga z prawej strony nad skarbcem (pustym) i zakrystją bracką. Obie oświetla po dwa okna; obie otwarte są na prezbiterjum; obie o żelaznej balustradzie. W prawej loży są krzesła dla dzisiejszych kolatorów, wielce zasłużonych kościołowi sadłowskiemu, prawdziwych dobrodziejów, dla państwa Rościszewskich, gdzie wiszą portrety fundatorów kościoła: Olbrychta i Rozalji z Bagniewskich, małżonków Pląskowskich, z datą 1707 r. W lewej, na szczytowej ścianie, ołtarzyk z P. J. na krzyżu. Podłoga cementowa, w kolorowe tafelki ułożona, równa jest z poziomem otaczającego gruntu, pod którą obecnie jest jeden grób murowany, a w prezbiterjum dla kolatorów i dobrodziejów kościoła po stronie Ewangielji, po stronie Epistoły, dla proboszczów sadłowskich, na środku zaś kościoła dla wszystkich. Groby te są uporządkowane, sklepione, wejścia założone podłogą, otwory do nich tylko są zewnątrz kościoła.

Kościół obecny sadłowski, jak się rzekło na początku, dzieło architekta Józefa Linowskiego, Czecha, był erygowany w 1752 r., w 1756 wykończony i w tymże roku został uroczyście pokonsekrowany przez bpa Fabjana Pląskowskiego, suffragana chełmińskiego, rodzonego brata fundatora. Nie ma jednak aktu erekcyjnego, znajduje się tylko opis konsekracji w starej książce kościelnej, jak i historja dawnego kościoła drzewianego, skreślona przez obecnego proboszcza sadłowskiego, ks.

St. Gogolewskiego. Nie wiadomo również, kiedy parafja sadłowska pierwotnie była erygowana, to jest tylko pewnem, że kościół i parafja istniały już w XV wieku, że nawet przedtem, bo w 1355 r. na akcie erekcyjnym kościoła rypińskiego podpisany jest ówczesny dziedzic Sadłowa: Ludwik de Sadłowo, a na akcie z 1434 r. podpisuje się „Tomko de Sadłowo", kasztelan słoński, nareszcie w 1564 roku Sadłowo jest wsią kościelną i ma kościół drzewiany, który przetrwał do 1752 roku.

Tytułem i patronem kościoła był od wieków św. Jan Chrzciciel, którego uroczystość obchodzi parafja sadłowska d. 24 Czerwca, oraz pięć odpustów. Przy tem istnieje tu bractwo od dawien dawna, kanonicznie erygowane św. Antoniego, na „wieczne czasy" przez Papieży odpustami ubogacone.

W r. 1880 kościół odnowiono, dachy i wieże pokryto blachą, następnie ks. ks. Józef Pielaszewski i Klemens Sawicki doprowadzili tę świątynię do świetnego stanu, jaki dziś widzimy, przyozdabiając jej ściany stacjami Męki Pańskiej (na papierze). Pięć ołtarzy zdobi tę świątynię, w stylu rokoko, odmalowane i odzłocone, rzeźbione, z drzewa. Nieodznaczają się one, jak i ambona, chrzcielnica, oraz obrazy osobliwym artyzmem rzeźby i pędzla, lecz swoją starożytnością i powagą, pewnie są jednoczesne z kościołem.

Ołtarz wielki z drzewa, o dwóch kondygnacjach. W dolnej kondygnacji po bokach są figury rzeźbione z drzewa św. Piotra i Pawła, na zasłonie nowy obraz św. Jana Chrzciciela, pod zasłoną w bogatych ramach obraz M. B. Częstochowskiej, kosztowny i imponujący, dar p. Rościszewskich z Sadłowa, na pamiątkę 50-rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny. W górnej obrazek na płótnie św. Kazimierza królewicza, tuż dwaj z drzewa aniołowie adorujący; korona nad Opatrznością Boską zakończa ołtarz „stary", ozdobny w rzeźby i malatury. Mensa półkolista z drzewa, na niej z drzewa tabernakulum zewnątrz i wewnątrz odzłocone.

Ołtarz św. Antoniego na prawo w rogu z drzewa, o 2-ch kondygnacjach. W pierwszej obraz stary, na desce, św. Antoniego, „słynący łaskami", ubogacony przez Rzym odpustami, jeszcze ze starego kościoła, obity po bokach czerwonym aksamitem, korony srebrne na głowie P. J. i św. Antoniego, lilje srebrne w ręku; suknie srebrne, pędzel dobry, zwerniksowany; wotów srebrnych w około 46, przedstawiają one woły, konie, baranki, oczy, serca, nogi, mitrę biskupią. Niektóre z nich mają daty, np. 1794 r. U góry tego ołtarza dwaj aniołowie więksi i 4-ch mniejszych, rzeźba; nad nimi w półrzeźbie św. Klemens, Papież męczennik. Opatrzność zakończa ten ołtarz.

Na lewej stronie takiejże konstrukcji ołtarz Serca P. J. Pan Jezus z otwartem sercem, które przedstawione w półrzeźbie, dłuto dobre, Belowa; na zasłonie obraz na płótnie Niepok. Poczęcia M. B. W górnej części ołtarza, nad unoszącemi się aniołami półrzeźba św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, nad nią Opatrzność Boska.

Dwa mniejsze ołtarze: na prawej ścianie kościoła św. Jan Nepomucen, obraz stary, popękany, na płótnie, pędzel lichy; w górnej części obrazek na płótnie jakiegoś świętego, trzymającego topór w lewem ręku, a w prawej węgielnicę, pewnie to św. Juda Tadeusz; dwaj aniołowie u dołu, u góry dwaj mali aniołkowie. Na lewej ścianie ołtarz takiejże budowy św. Mikołaja, obraz stary, mocno popękany, zwerniksowany, dobrego pędzla; w górnej części obrazek na płótnie, nie zły, pogięty, przedstawia starca, okrytego brodą, tuż krzyżyk. Starzec ów przyjmuje z rąk anioła, czy też św. Barbary Komunię św. Tuż na ścianie wisi stary obraz, usunięty z wielkiego ołtarza, dobrego pędzla, ucznia Szmuglewicza, przedstawia Chrzest P. J.

Dwadzieścia sześć ławek dębowych, inkrustowanych, bez daty i herbów i dwa takież konfesjonały, z XVIII wieku, sprawione w 1756 r. przez Olbrychta Pląskowskiego. Chrzcielnica z drzewa, w stylu rokoko, rzeźbiona, odnowiona, z XVIII w., piękny zabytek: dwaj aniołowie po bokach, na wieku w rodzaju łódki i chrzest P.

J. Ambona, ozdobiona rzeźbami 4-ch Ewangelistów, rozetami, kwiatonem u spodu, na którym wspiera się aniołek; daszek przybrany w rzeźby, ma dobrego Pasterza na sobie. Liczne i doborowe aparata, niektóre kosztowne, osobliwie ornaty ofiara p. Rościszewskich, feretrony odnowione, nowe chorągwie, naczynia i bielizna stanowią całość harmonijną i estetyczną kościoła sadłowskiego. Parafja sadłowska graniczy z parafjami: rypińską, strzydzką, świedziebińską i skrwileńską, liczy 2973 dusz, położona w ziemi średniej.

Historja kościoła sadłowskiego nadmienia, że r. 1756 była kaplica z drzewa śród lasów przy drodze do Michałek (lasy te wycięto przed paru laty, pozostały tylko zarośla, a Michałki zamieszkują sami luteranie, gdzie mają swój zbór). Nie wiadomo jednak, kto, kiedy i w jakim celu tę kaplicę wystawił, dość że mieszkał tu pustelnik Andrzej Godlewski, który obsadził kaplicę drzewkami. W r. 1767 mieszka tu Andrzej Dębski; kaplica grozi ruiną i odtąd nie ma już o niej żadnej wzmianki. Zwykle raz do roku, w uroczystość św. Jana Chrzciciela, udawała się do tej kaplicy procesja z kościoła parafjalnego; po odprawieniu wotywy i odśpiewaniu suplikacji, powracała na Sumę do Sadłowa. Była i druga kaplica drewniana w parafji sadłowskiej: w Zasadach, wzniesiona przez tamtejszych dziedziców Starorypińskich w ogrodzie. Od roku 1790 do 1812 mieszkali tu kapelani, jak Cymbalski, Krykient, a najdłużej Kazimierz Nurkowski. Dziś po niej ani śladu.

Źródło: W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego diecezji płockiej*, Płock 1909, s.47-50.

18
Sprawozdanie z wizytacji biskupiej w parafii Sadłowo w 1923 roku

Po wczesnym obiedzie zjechał Arcypasterz do Sadłowa, gdzie od r. 1913 jest proboszczem ks. Albin Grzybowski; było to 7 września, w wilję święta Narodzenia N. Panny. Przy wjeździe do wsi przemowę powitalną wypowiedział właściciel Sadłowa, p. Kretkowski, on też podał tradycyjny chleb z solą. Po ingresie i bierzmowaniu nastąpiła wieczerza, a potem przedstawiły się Arcypasterzowi wszystkie tutejsze organizacje w domu parafjalnym, zbudowanym jeszcze za poprzedniego proboszcza ks. Stan. Gogolewskiego, staraniem p. Rościszewskiego, dawniejszego właściciela Sadłowa. Naprzód przemówił do Ekscelencji prezes Kółka Rolniczego, p. Salwowski, potem witał Arcypasterza prezes Koła Młodzieży, p. Sobociński, dalej Straż, szkoły, wreszcie przedstawiono bardzo miły obrazek sceniczny. Nazajutrz nabożeństwo zostało odprawione, jak zwykle.

Kościół sadłowski murowany, o dwóch na froncie wieżach, wspaniale się przedstawia. Wybudowany został w r. 1756 przez Olbrachta i Rozalję Pląskowskich, pokonsekrowany przez biskupa chełmińskiego Fabjana Pląskowskiego. Wewnątrz został odmalowany przez ks. Gogolewskiego, poprzednika obecnego proboszcza, utrzymany jest w porządku, potrzebuje jednak już pewnej restauracji, zwłaszcza wołają o to dachy. W jednej z lóż znajdują się dwa portrety fundatorów kościoła. Na jednym w otoku napis: „M. Rozalia de Bagniewskie Pląskowska Capitanea Lautenbergensis obiit 27.X 1767". Na drugim czytamy: „M. Olbrachtus Pląskowski, Capitaneus Lautbergen, Ecclesiam Sadloviensem proprio sumptu in anno 1753 aedificavit obiit die 1-a Febr. anno Domini 1771". Portrety te zachowane są, jak należy.

Źródło: *Jesienna wizyta Arcypasterska*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 1924, nr 7, s.194.

19

Sprawozdanie z wizytacji biskupiej w parafii Sadłowo w 1931 roku

Po godz. 3 nastąpił wyjazd z Rypina do Sadłowa. samochodem, choć droga tu w połowie boczna. Zawdzięczając jednak poparciu Starostwa, tak wszystkie drogi zostały naprawione, że swobodnie można było jechać, mimo deszczów niedawnych. Banderja „Sokołów" towarzyszyła Ks. Biskupowi przez całą drogę. Ponieważ samochód musiał iść wolniej, stąd nastąpiło opóźnienie. Po drodze w Linnem Ks. Biskup zatrzymał się przy bramie, gdzie powitał Go młody rolnik.

W Sadłowie przed cmentarzem oczekuje procesja na czele z proboszczem ks. Albinem Grzybowskim i sąsiednimi księżmi. Orkiestra Straży gra na powitanie. Przemawia krótko p. Kretkowski, miejscowy dziedzic, podając chleb i sól. Dziewczynka ze szkoły wypowiada wiersz powitalny, składając bukiet kwiatów. Szeregi bractw, stowarzyszeń oraz młodzieży szkolnej po bokach idą przed baldachimem. Ingres do kościoła odbył się ze zwykłym ceremoniałem. Ks. Biskup w powitalnem przemówieniu wspomniał o zadaniach Kościoła w prowadzeniu ludzi przez życie. Zapowiada porządek nabożeństw wizytacyjnych.

Przed bierzmowaniem odmówiono wspólnie akty wiary, nadziei, miłości i żalu za grzechy, oraz intencję przyjęcia sakramentu Bierzmowania. Do bierzmowania przystąpiły 433 osoby. Nauka po bierzmowaniu o godności i obowiązkach chrześcijanina, bierzmowanego, jako rycerza Chrystusowego. Po kolacji odbyła się w sąsiadującej z plebanją sali parafjalnej wieczornica, urządzona przez Stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej; W patronacie są miejscowe ziemianki, pp. Kretkowska i Salwowska Ks. Biskup zachęcił do pracy, przedstawiając korzyści należenia do Stowarzyszeń młodzieży katolickiej, które są jakby uniwersytetem życia.

Ks. proboszcz Grzybowski, który w roku bieżącym obchodził 40-lecie swego kapłaństwa, dokłada wszelkich starań, aby nie tylko kościół materjalny i beneficjum plebańskie utrzymać w porządku, lecz i stan duchowy parafjan coraz bardziej podnosić. Pod względem materjalnym kościół pokryty został nowym dachem, oraz niezbędne naprawy zostały uskutecznione. Inwentarz zakrystji powiększono aparatami nowemi; ornaty stare przerobiono dosyć gustownie, wyglądają jak nowe. Przy chrzcielnicy została urządzona specjalna szafka do olejów świętych, jak tego wymagają przepisy liturgiczne. Zabudowania plebańskie i niewielki, ogród w porządku jest utrzymany. Zwrócono również uwagę na cmentarz grzebalny, który powinien być nie tylko podzielony na kwatery, ale i dróżkami gęstemi tak podzielony, aby tylko dwa. szeregi mogił były w każdej przedziałce, a przez to do każdego grobu łatwiejszy był przystęp, bez deptania sąsiednich mogił. Każdy grób ponadto według statutu 162 Synodu diecezjalnego winien być oznaczony numerem kolejnym według specjalnego wykazu, w większych zaś parafjach może być zaznaczany porządkowy numer aktu zejścia z dodaniem roku (np. 120/31).

We wtorek 18. VIII, jak zwykle podczas wizytacji o godz. 8 odprawiona była Msza św., podczas której śpiewali Godzinki mężczyźni starsi i niewiasty, stąd zbyt wolno. O godz. 9 katechizacja dzieci młodszych i starszych wypadła dobrze. Młodzież żeńska odpowiadała trochę z „Przewodnika w życiu". Podczas Sumy na chórze śpiewano Mszę de Angelis. Kazanie głosił ks. proboszcz Maliński z sąsiedniej Syberji o dobrodziejstwach Kościoła Chrystusowego. Do bierzmowania przystąpiło jeszcze po Sumie 428 osób, razem 561. Na zakończenie Ks. Biskup zachęcał do organizacyj religijnych i stowarzyszeń młodzieży prenumerowania pism katolickich, oraz podawał środki do wypełniania obowiązków katolika czynnego.

W parafji istnieje od r. 1746 zatwierdzone przez papieża Benedykta XIV Bractwo św. Antoniego, które statut swój zastosowało do diecezjalnego statutu Bractw

różańcowych. Pożądanem jest założenie, w myśl kan. 711 i stat. 79 Synodu, Stowarzyszenia nauczania chrześcijańskiego, tem bardziej, że w parafji sadłowskiej, podobnie jak w sąsiednich, dużo jest protestantów. W Michałkach znajduje się np. zbór protestancki dla młodzieży dorastającej. Potrzebne są systematyczne nauki w kościele w czasie adwentowym lub w innym odpowiednim według podręcznika diecezjalnego „Przewodnik w życiu", gdzie są podane wskazówki o stanach, zawodach i obowiązkach społecznych.

Dla utrzymania tradycji w parafji i utrwalania w żywej pamięci objawów życia religijnego i społecznego, wskazanem jest prowadzenie przez każdego proboszcza kroniki parafjalnej podług przepisu statutu (42 p. c).

Po obiedzie Ks. Biskup odwiedził jeszcze ognisko młodzieży. Po godzinie zaś 3 nastąpił odjazd do Świedziebni przez Michałki.

Źródło: *Wizytacja kanoniczna w roku 1931*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 1931, nr 9, s.352-353.

20
Sprawozdanie z wizytacji biskupiej w parafii Sadłowo w 1939 roku

18 maja na godz. 4-tą Ks. Biskup przybywa do Sadłowa. Na czele procesji parafialnej stoi ks. proboszcz Michał Kaczorowski. Przemówienie w duchu mocno patriotycznym z aluzją do pomruków wojennych głosi p. Grabski, właściciel Stępowa. Pochód rusza w porządku, choć od bramy do kościoła niedaleko. Ks. Biskup w przemowie powitalnej wspomina o posłannictwie Kościoła do zbawiania dusz. Wyjątkowo spokojnie i karnie zachowują się dzieci i młodzież podczas Bierzmowania. Czuwają nad tym nauczyciele, z którymi nowy ks. proboszcz żyje dobrze. Po bierzmowaniu (756 osób) naukę o życiu z wiary wygłosił ks. kan. Jezusek. Po nabożeństwach kościelnych następują sprawozdania organizacyj parafialnych. Rada parafialna zaznacza, że od ostatniej wizytacji biskupiej w r. 1931 odnowiono parkan dookoła kościoła, uporządkowano cmentarz kościelny i grzebalny, uporządkowano i zabrukowano plac przed kościołem oraz płoty; w ostatnim czasie przygotowano plany i materiał do budowy Domu Katolickiego. Dom dla służby kościelnej wymaga również naprawy, a właściwie, mieszkania mogłyby być połączone z Domem Katolickim, jak pierwotnie w planach umieszczono.

Naokoło kościoła widać klomby, wszędzie ład i porządek, choć sam kościół wewnątrz Wymaga już odświeżenia. Ogólne sprawozdanie z działalności stowarzyszeń katolickich daje nowy prezes A.K.; wspomina, że na zebraniach wspólnych odczytują uchwały Synodu Plenarnego, dotyczące świeckich katolików oraz statuty organizacyjne zamieszczone w ostatnim Synodzie diecezjalnym. Poszczególne stowarzyszenia zdają sprawę ze swej działalności: 1} Młodzież męska ma 24 druhów, 2) Młodzież żeńska 61 druhen, 3) Oddział Mężów 24 członków, 4) Stow. Kobiet 50 członkiń; mają apteczkę, z której wielu korzysta, opiekują się dziećmi do I Komunii oraz Caritasem, 5) Bractwo św. Antoniego, od dawna tu istniejące na wzór Bractwa Różańcowego, liczy 200 członków, 6) III Zakon 37 członków, 7) Stow. Przenajśw. Sakramentu 69 członków, 8) Żywy Różaniec ma 33 koła i 495 osób, 9) Caritas opiekuje się 12 rodzinami stale, innymi dorywczo, 10) Krucjata eucharystyczna liczy 69 dziewcząt i 28 chłopców. Ministrantów w zespole jest 30, czynnych 12. Biblioteka parafialna liczy 985 tomów. Chór ma 16 członków. W przemówieniu swoim Ks. Biskup wspominał, że organizacje parafialne tak winny być prowadzone, aby nie

ulegały znacznym wahaniom przy zmianie ks. proboszczów; członkowie sami się wyrabiać mogą na podstawie Statutów.

W piątek 19 V Katechizacja dobrze wypadła. Dzieci stanęły wszystkie, nie zaś tylko wybrane do odpowiedzi. Podczas Mszy pontyfikalnej kazanie głosił ks. kan. Flaczyński ze Skrwilna. Po Sumie odbyła się wizytacja szkoły. Sprawozdanie daje kierownik, który z ks. prob. Kaczorowskim żyje bardzo dobrze. Szkół w parafii 5, dzieci ok. 900; nauczycieli 13; starają się wychowywać dzieci na rycerzy Chrystusowych. Śpiewy i deklamacje urozmaiciły wizytację.

Podczas obiadu z udziałem ziemiaństwa i nauczycielstwa poruszono sprawę budowy nowego Domu Katolickiego, na budowę którego, jako potrzebę chwili, wskazał Ks. Biskup w pożegnalnej przemowie w kościele. Zdawało się niektórym, że projektowany Dom według zatwierdzonych już planów będzie kosztował ok. 100 tys. złotych. Wyjaśniło się, że sposobem gospodarczym budowa nie wyniesie więcej nad 30.000 zł.; duży np. Dom Katolicki w Skrwilnie kosztował gotówką 16 tys. zł.

W Sadłowie są ruiny, które nazywają zamkiem. Rzeczywiście był tu w XV wieku zamek. Zamieszkiwała w nim niejaka Zofia, która trudniła się napadami na karawany towarowe, idące z Gdańska do Warszawy. Zamek był otoczony wodą z mostem zwodzonym. Gdy Zofia dowiedziała się, że grozi jej wyrok, zatopiła wszystkie bogactwa w wielkim kufrze żelaznym w pobliskim jeziorze; służącemu, który tego dokonał wyłupiła oczy, by nie mógł wskazać nikomu miejsca zatopionego skarbu. Wyrok ją jednak dosięgnął, zawisła na szubienicy.

Źródło: *Wizytacja kanoniczna w dek. Rypińskim*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 1939, nr 7, s.333-335.

21
Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1939 roku

Protokół tradycyjny

Działo się we wsi Sadłowo i parafii Sadłowo dnia 26 lutego 1939 roku. Dziekan dekanatu rypińskiego, zgodnie z postanowieniami synodu diecezjalnego, przybył do parafii Sadłowo i w obecności księdza Stefana Budczyńskiego, dotychczasowego wikariusza rzeczonej parafii, oraz księdza Michała Kaczorowskiego, przejmującego, nowo mianowanego proboszcza tejże parafii, przystąpił od sprawdzenia protokołu tradycyjnego, sporządzonego przez ustępującego wikariusza, z inwentarza majątku ruchomego i nieruchomego kościoła i beneficjum.

Kościół i jego najbliższe otoczenie

Kościół zbudowany jest z cegły, na zewnątrz obrzucony jest tynkiem. Kształt jego podłużny. Stylu jednolitego nie ma, jednak przeważa barok, zwłaszcza wewnątrz. Kościół składa się z prezbiterium, jednej nawy, chóru, zakrystii i dwóch lóż. We wszystkich swoich częściach ma sufit. Cały budynek posiada 12 okien, których ramy zrobione są z żelaza, szyby ze szkła zwykłego. Drzwi w całym budynku kościelnym jest trzy z drzewa dębowego. Obecnie są one już nadpróchniałe. Okucia przy drzwiach i zamki wykonane są z żelaza, ale dość słabe. Dach kościoła kryty jest blachą, zaopatrzony przy spadzie czterema rynnami. Na froncie kościoła są dwie wieże zakończone kopułami. Na wieżach i kopułach dach również kryty jest blachą. Na kopułach i dachu kościelnym są trzy krzyże, wykonane z żelaza. Ściany świątyni wewnątrz są malowane, ale kolory niezbyt dobrane, poza tym sil-

nie zniszczone. Ściany kościoła zewnątrz są tynkowane i pomalowane żółtą farbą o piaskowym odcieniu. W skutek opadów atmosferycznych kolor ten zatracił swój pierwotny wygląd. Stan ścian kościelnych jest dostateczny, sklepienia dobre, jedynie w jednym rogu widać stale mokry tynk. Posadzka jest dobra, cementowa, okna duże, drzwi w lichym stanie, dach dobry, rynny naprawione, kopuły i krzyże w porządku, malowidła wewnątrz kościoła potrzebują odnowienia. Stróża pilnującego kościoła nie ma, ale każdorazowy stróż wsi pilnuje także kościoła.

Kościół wybudował swoim kosztem Olbracht Pląskowski, dawniejszy właściciel Sadłowa w 1756 roku. W 1910 roku został gruntownie odnowiony dzięki ofiarności parafian, a zwłaszcza Józefa Rościszewskiego, ówczesnego właściciela Sadłowa. Odpustów w parafii jest 2: patrona kościoła św. Jana Chrzciciela 24 czerwca i św. Tekli 23 września. Dokumentów nie ma, ale są ślady w starej księdze kościelnej, która była przedstawiona Kurii Diecezjalnej. Zezwolenie na wystawienie N. Sakramentu wyjednano na obydwa dni odpustowe. Specjalnych zwyczajów odpustowych nie ma.

Parafię tworzą następujące wioski: Zofiewo, Zasady Starem Zasady Nowe, Czermin, Kocioł, Linne, Szwarawszczyzna, Sadłowo kolonia, Kotownica, Kotowy, Stępowo, Cieciórka, Stawiska, Zasadki, Sadłowo Rumunki, Sadłowo wieś. Parafia liczy 5.500 mieszkańców, w tym katolików 3.800.

Zapisów szczegółowych i funduszów kościół nie posiada. Jedynym zobowiązaniem kościoła jest głoszenie wspominków za zmarłych fundatorów. Kościoła filialnego nie ma. Przy kościele jest jeden ksiądz, a od 1935 roku było dwóch księży. Służbę kościelną stanowią organista i kościelny. Organista posiada patent III A.

Dzwonnica jest murowana, 5 m wysokości, zakończona dachem. Dach kryty blachą. W środkowym punkcie na okrągłej kuli umocowany jest duży krzyż. Dzwonnica nie posiada drzwi. Stan dachu, ścian i krzyża jest dobry. Dzwonnica znajduje się po prawej stronie kościoła, w odległości 8 m. Wewnątrz znajdują się dwa dzwony. Pierwszy o nazwie św. Jan Chrzciciel, który waży 500 kg, drugi bez nazwy o wadze 250 kg. Konsekracji dużego dzwonu dokonał ks. dziekan Stanisław Gogolewski. Zakupiony był z ofiar parafian w 1921 roku.

Przy kościele znajduje się obszerny cmentarz o pow. 400 m, otoczony murem z cegły, obrzuconej cementem, daszek również zrobiony z cementu. Dwa lata temu mur został cały otynkowany, a na szczytach odnowionej bramy wykonano kule. Cmentarz utrzymany jest w porządku. Po obydwu stronach kościoła znajdują się klomby z kwiatami. Alejki okalające kościół są dość obszerne, nadające się do procesji.

Pół kilometra od kościoła znajduje się cmentarz grzebalny. Jego obszar jest wystarczający na miejscowe potrzeby. W środku cmentarza znajduje się krzyż, świadczący o jego poświęceniu. Jeszcze dwa lata temu połowa cmentarza porośnięta była drzewami, które w zimie wycięto i powierzchnię zaorano. Obecnie jedynie przy uliczkach widnieją rzędy brzóz, a na części zoranej tuż przy alejach posadzono kilkuletnie świerki, które obserwowane z lotu ptaka tworzą doskonały krzyż. Uliczki oddzielają poszczególne części cmentarza zwane kwaterami. Przy grzebaniu zmarłych zachowany jest porządek. W ostatnich kilku latach wzniesiono murowane pomniki, ozdabiając w ten sposób cmentarz. Ogrodzenie cmentarza jest wykonane z kamieni, a spojenie zalane cementem, daszek tworzy płytę cementową. Brama cmentarna jest z cegły, pokrytej tynkiem. Tuż obok bramy znajdują się dwie furtki. Całość ogrodzenia odnowiono rok temu. Po środku starej części cmentarza znajduje się kaplica murowana. Ściany, sklepienia, posadzka, okna i inne przedmioty znajdują się w dobrym stanie. Wewnątrz znajduje się ołtarz z drzewa, przy którym raz na rok w Dzień Zaduszny odprawia się Msza żałobna za zmarłych oraz, jeśli pogrzeb wypadł w czasie 40-godzinnego nabożeństwa. Kaplica została wysta-

wiona przez śp. Józefa Rościszewskiego, który na jej utrzymanie wyznaczył pewną kwotę oddaną do dyspozycji ks. Biskupa. Stąd też każdego roku ks. prałat L.Wilkoński wysyła 5 zł 28 groszy.

Ołtarz Wielki wykonany jest z drzewa brzozowego, ozdobiony kolumnami. Po obydwu stronach ołtarza znajdują się w niszach statuy św. Piotr i św. Pawła. Ołtarz zakończony jest wspaniałą koroną, od której na skrzydłach spływa dwóch aniołów. Część ta jest artystycznie rzeźbiona. Ołtarz nie posiada zdecydowanego stylu, jednak dominantę ma styl barokowy, co harmonizuje z całością budowli kościoła. W środku ołtarza znajduje się cyborium, wykonane z drzewa dębowego, bez rzeźb, w całości złocone. Drzwiczki posiada również drewniane, zamek zwyczajny. Pod względem sztuki wartości nie ma. Cyborium jest stałe, dobrze zamykane i zabezpieczone. W ołtarzu znajduje się główny obraz, przedstawiający postać św. Jana Chrzciciela. Jest to obraz ruchomy, pod którym znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przymocowany do ściany ołtarza. Obydwa obrazy są ładne, ale większej wartości artystycznej nie posiadają. Mensa jest z drzewa sosnowego. Do ołtarza wiodą dwa stopnie z drzewa brzozowego.

Poza głównym wielkim ołtarzem znajdują się jeszcze cztery boczne, utrzymane w takim samym stylu, choć znacznie mniejsze. Idąc od wielkiego ołtarza ku drzwiom głównym, pierwszym po lewej stronie jest ołtarz św. Antoniego. Wykonany z drzewa brzozowego, otoczony jest dwoma kolumnami. W górnej części znajdują się piękne rzeźby o barokowych zagięciach. Całość jest pozłacana. Mensa zrobiona z drzewa sosnowego. Do ołtarza prowadzi jeden stopień. Następny ołtarz po tejże stronie poświęcony jest św. Janowi Nepomucenowi. Wykonany z drzewa brzozowego, pozłacany, nie jest tak piękny, jak pierwsze dwa, jednak dostosowany do stylu. Cechuje go większa prostota. Na przeciwległej stronie widać ołtarz św. Mikołaja, identyczny do poprzedniego, różniący się jedynie malowidłem. Ostatni ołtarz poświęcony jest Matce Boskiej i nosi nazwę obrazu Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Pod względem wykonania, materiału i wartości artystycznej, jest taki sam, jak ołtarz św. Antoniego. Różnica jest jedynie w obrazach. Tam jeden, tu dwa: zewnętrzny Niepokalanego Poczęcia N.M.P., a wewnętrzny przedstawia Pana Jezusa ze swoim płonącym sercem.

Po lewej stronie od wielkich drzwi, między ołtarzem św. Mikołaja i Niepokalanego Poczęcia N.M.P., znajduje się chrzcielnica, wykonana z drzewa brzozowego, malowana na kolor ciemnobrązowy. Naczynie na wodę do chrztu zrobione jest z blachy koprowej. Chrizma i Oleum Catechumenorum znajduje się w szafce umieszczonej obok chrzcielnicy. Oleum Infirmorum przechowuje się w bursie

Pomiędzy ołtarzem Niepokalanego Poczęcia N.M.P. a wielkim ołtarzem znajduje się kazalnica, wykonana z drzewa brzozowego, ozdobiona rzeźbą czterech ewangelistów i postacią Pana Jezusa na szczycie. Kazalnica jest złocona jedynie w części, a pod względem artystycznym ma dużą wartość. Na kazalnicę wiodą drewniane stopnie. Stan ich i całej kazalnicy jest dobry.

W kościele jest pięć konfesjonałów, jeden w zakrystii, a cztery pod ścianami kościoła. Wykonane są z drzewa dębowego, pomalowane farbą na ciemnobrązowy kolor. W konstrukcji są proste, bez rzeźb. Stan ich jest dobry.

W nawie głównej znajdują się 22 ławki. Wszystkie są dębowe, pomalowane na kolor ciemnobrązowy. Stan ich jest dobry. Dwie ławki przy ołtarzu wielkim zarezerwowana są dla ziemiaństwa. Reszta ławek, tj. 20 wydzierżawiane są na rok. Na ławkach widnieją mosiężne tabliczki z nazwiskami wydzierżawiających.

Prezbiterium od nawy oddziela średniej wielkości balustrada wykonana z dębu. Balustrada jest prosta, bez żadnych rzeźb, pomalowana na brązowy kolor. Pod względem sztuki wartości nie ma. Stan jej jest dobry.

Chór kościelny znajduje się na podstawie marmurowej. Organ jest 10-głosowy z pedałem. Budowa organu jest prosta, pokryty jest ciemną farbą. Organ potrzebuje reparacji.

Wewnętrzne ściany kościoła malowideł nie posiadają. Pomalowane są na jeden kolor z małymi odmianami. Stan malowideł i napisów jest zły i wymaga odnowienia. W kościele poza jedną tablicą ks. Gronkowskiego żadnych pomników nie ma.

Plebania murowana wzniesiona w roku 1889 kosztem parafian. Posiada trzy pokoje, kuchnię, pokoik dla gospodyni, spiżarnię, jeden na górze pokoik gościnny. Mieszkań dla wikariusza czy prefekta nie ma. Pod domem znajdują się dwie piwnice, dość obszerne. Ściany domu wewnątrz i od zewnątrz są tynkowane, ściany łączy sufit. W całym domu jest 9 drzwi i 10 okien. Pokoje mają podłogi, a przedpokój posadzkę. Pieców jest 4 kaflowych. Okucia drzwi i okien są z żelaza. Wszystkie drzwi mają zamki. Dach plebanii kryty jest blachą. Kancelarii parafialnej nie ma.

Naprzeciwko frontu kościoła, szczytem wysunięty do drogi, stoi dom dla służby kościelnej. Pobudowany z cegły, posiada dwa mieszkania dla kościelnego i trzy dla organisty. Organista ma jednak własny dom i nie korzysta z mieszkań domu parafialnego. Dach kryty dachówką, w niektórych miejscach bardzo zniszczony, tak, że deszcz przecieka szczelinami aż do mieszkań. Dotychczas nie przeprowadzono gruntownego remontu, gdyż w projektowanym domu katolickim mają się znaleźć pomieszczenia dla służby kościelnej. Dom katolicki istnieje, ale jest zbyt ciasny i składa się z zaledwie jednej dużej sali. Jest projekt budowy nowego domu katolickiego. Poza planem, który jest już zrobiony, przygotowano także dużo materiału budowlanego.

Zabudowania gospodarskie składają się ze stodoły, stajni, obory, chlewni, spichrza, ustępów, studni i torfiarki. Stodoła jest zbudowana z desek sosnowych, kryta słomą. Obecnie wymaga gruntownej naprawy. W prawym skrzydle znajduje się obszerna piwnica. Obora ze stajnia i chlewami jest pobudowana z cegły, pokryta blachą. Obora jest dość obszerna, to samo dotyczy stajni i chlewów. Wszystkie części połączone są drzwiami. Miejsce między stodołą i oborą zajmuje spichrz, wymagający gruntownej naprawy. Ustęp jest w stanie dobrym. Studnia wymaga naprawy.

Podwórze gospodarskie ogrodzone jest drewnianym płotem, niedawno wzniesionym. Po obydwu stronach plebanii znajduje się ogród owocowy. Lewa część ogrodu od strony plebanii ogrodzona jest płotem drucianym, co wygląda bardzo efektownie. Pozostałą część ogrodu otacza płot drewniany, wykonany ze sztachet. Ogród po przeciwnej stronie plebanii płotu nie posiada. Drzew wartościowych nie ma, ponieważ są bardzo stare. Ziemi kościelnej jest 6 mórg.

Na terenie Sadłowa istnieją następujące bractwa i stowarzyszenia religijne oraz kolumny Akcji Katolickiej:

Bractwa i Stowarzyszenia:

1. Bractwo ś. Antoniego. Kanonicznie założone zostało 31 grudnia 1928 roku. Bractwo posiada swój zarząd, wybierany w styczniu na walnym zebraniu. Księgowość jest prowadzona prawidłowo. Uposażenia stałego nie posiada. Jedynym zobowiązaniem jest dostarczanie światła kościołowi parafialnemu, głoszenie wspominków rocznych oraz odprawianie mszy św. cztery razy w roku za dusze zmarłych członków.
2. Stowarzyszenie Żywego Różańca. Założone zostało w 1902 roku. Walne zebranie wybiera w styczniu zarząd stowarzyszenia. Uposażeń stowarzyszenie nie ma. Zobowiązanie jest jedynie to, że w każdy piątek miesiąca odprawia się msza św. na intencję członkiń stowarzyszenia.
3. III Zakon św. Franciszka. Kanonicznie założony w 1931 roku. Zarząd wybierany jest na walnym zebraniu. Księgowość prowadzona jest wzorowo. Uposażeń żadnych Zakon nie posiada, zobowiązań również żadnych.

4. Stowarzyszenie Przenajświętszego Sakramentu. Założone kanonicznie 2 marca 1906 roku. Posiada własny zarząd oraz prowadzi księgowość. Zobowiązań ani uposażeń żadnych nie ma.
5. Krucjata Eucharystyczna. Kanonicznie założona została w 1936 roku. Posiada swój zarząd wybierany na rok. Uposażeń ani zobowiązań Krucjata nie posiada.

Kolumny Akcji Katolickiej:

1. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Założone w 1935 roku. Posiada swoje kierownictwo. Księgowość jest prowadzona prawidłowo. Uposażeń ani zobowiązań KSK nie posiada.
2. Katolickie Stowarzyszenie Mężów. Założone w 1935 roku. Uposażeń ani zobowiązań KSM nie ma. Posiada swój zarząd, który prowadzi księgowość
3. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Założone zostało w 1919 roku. Na walnym zebraniu wybierane jest kierownictwo, które prowadzi wzorowo księgowość. Uposażeń ani zobowiązań KSMŻ nie ma.
4. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Założone zostało w 1919 roku. Na walnym zebraniu wybierane jest kierownictwo, które prowadzi księgowość prawidłowo. Uposażeń ani zobowiązań KSMM nie ma.

Ponieważ dawny protokół tradycyjny zaginął, nie mogę go porównać z obecnym. Można jednak zauważyć, że do kościoła przybyło bardzo dużo nowych aparatów, artystycznie wykonanych, których brak tak bardzo dawał się odczuwać. Już samych proporców i chorągwi przybyło w ostatnich trzech latach aż 9. Ławki zostały wyremontowane, a na nich przymocowano tabliczki z nazwiskami dzierżawców. Odnowiono parkan naokoło świątyni, a po obydwu jej stronach zrobiono klomby, pokryte w lecie kwiatami. Duży plac przed kościołem, gdzie dawniej ludzie tonęli w błocie, wybrukowano, a pod murem cmentarnym na pochyłej płaszczyźnie, ujętej w karby kamienną płytą, wykonano również klomby w postaci figur geometrycznych. Z takim otoczeniem wnętrze kościoła nie harmonizuje i musi być odnowione. Ściany bowiem nabrały matowego koloru, tracąc swą jasną barwę, a tynk w niektórych miejscach zaczął odpryskiwać. Również organy należy gruntownie odrestaurować. Plebania nie była naprawiana, daje się odczuwać duży brak kancelarii, bez której duszpasterzowanie silnie cierpi. Pobudowanie kancelarii powinno znaleźć się w najbliższych planach. Zabudowania gospodarcze zasadniczo się nie zmieniły, jednak stodoła wymaga remontu. Ponieważ obecny dom katolicki jest zbyt szczupły, aby mógł odpowiedzieć wymogom parafii, postanowiono wznieść duży piętrowy dom katolicki, w którym, poza pomieszczeniem dla służby kościelnej, mogłyby znaleźć swoje ogniska wszystkie organizacje katolickie, szkoła szycia, ochronka oraz mieszkania dla rekolektantów. Materiał w 2/3 przygotowano, plan gotowy, trzy tysiące złotych jest, można przystąpić do budowy.

Duże zmiany nastąpiły na cmentarzu grzebalnym. Wszystkie drzewa i krzewy usunięto, teren zniwelowano, a całość podzielono na kwatery uliczkami, przy których posadzono świerki. Mur cmentarza grzebalnego odnowiono gruntownie, bramę odnowiono trwałym tynkiem. Tam, gdzie dawniej rosły chwasty, dziś kwitną śliczne, pąsowe, białe i czerwone bratki, tworząc w ten sposób różnobarwny dywan koloru tęczy. Wszystko, co zrobił ks. kanonik A.Grzybowski i jego pomocnik, zostało nabyte lub wykonane kosztem parafian sadłowskich.

Ksiądz Stefan Budczyński - zdający
Ksiądz Michał Kaczorowski - przyjmujący

Sadłowo, dnia 26 lutego 1939 roku

Źródło: APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne".

22

Opis parafii Sadłowo w czasie okupacji 1939-1945

Parafia Sadłowo padła ofiarą niemieckiego okupanta już od pierwszych dni wojny i trwała do 20 stycznia 1945 r., do chwili wkroczenia wojsk rosyjskich. W czasie okupacji nazwa polska wsi parafialnej Sadłowo została zamieniona na niemiecką Sedlau. W początkach okupacji 18 nauczycieli zostało wywiezionych, 6 parafian zamordowano. Wymordowano rodzinę państwa Kretkowskich, byłych właścicieli majątku. Zniszczono 23 figury. 15 października 1940 r. aresztowano ks. proboszcza Michała Kaczorowskiego, który w początkach został wywieziony do Obór a później do Działdowa, gdzie został zamordowany. Po aresztowaniu ks. proboszcza kościół został zamknięty do marca 1940 r. Nie było w nim w czasie okupacji profanacji Najświętszego Sakramentu. Zostało zabranych w początkach okupacji przez Niemców 40 świec i dwa duże dzwony. Od marca 1940 do 1945 r. plebania została zajęta przez żandarmerię niemiecką. Wszystkie polskie napisy na cmentarzu grzebalnym i na tablicach pamiątkowych na kościele zostały zamazane. Od marca 1940 r. Sadłowo zaczął obsługiwać ks. Aleksander Lewańczyk. Mieszkał on w Świedziebni. Miał jeszcze pod sobą trzecią parafię Osiek. Odprawiał msze św. w niedziele co 2 tygodnie i tylko po niemiecku. Kazań nie było wcale, były krótkie ogłoszenia również po niemiecku. Mszy św. w dni powszednie nie było, tylko z wyjątkiem pogrzebowych mszy, które były, gdy wypadł pogrzeb, choćby w dzień powszedni. Katechizacji w czasie okupacji nie było. Ślubów udzielano, chorzy byli zaopatrywani Najświętszym Sakramentem. Spowiedź mogła być tylko po niemiecku. Łapanki na roboty robili kilka razy, ale nigdy nie w kościele. Frekwencja wiernych na mszy św. była średnia, do Komunii św. przystępowało mało osób. Do spowiedzi ludzie wyjeżdżali do innych parafii województwa warszawskiego. Szkoły polskiej nie było. Była szkoła niemiecka dla dzieci polskich, będących poniżej 14 lat. Z 7 wiosek wysiedlono około 250 rodzin, przeważnie do Skierniewic, kilkanaście rodzin w powiat sierpecki, dużo przesiedlono, kilkunastu zamordowano.

Źródło: *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, przygotował do druku i opracował ks. M. M. Grzybowski, Płock 2005, s.302 (Opisu dokonał atramentem na dwóch kartkach zeszytowych Jerzy Dębowski, alumn płockiego Seminarium Duchownego).

23

Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1946 roku

Protokół tradycyjny

Działo się we wsi Sadłowo i parafii Sadłowo dnia 10 października 1946 roku. Dziekan dekanatu rypińskiego zgodnie z postanowieniami synodu diecezjalnego przybył do parafii Sadłowo i w obecności księdza Izydora Kępczyńskiego, dotychczasowego administratora rzeczonej parafii, oraz księdza Romana Słupeckiego, przejmującego, nowo mianowanego administratora tejże parafii, przyjąwszy za podstawę ostatni opis stanu kościoła i beneficjum parafialnego z dnia 24 marca 1945 roku przystąpił od sprawdzenia protokołu tradycyjnego sporządzonego przez ustępującego administratora z inwentarza majątku ruchomego i nieruchomego kościoła i beneficjum.

Kościół i jego najbliższe otoczenie

Kościół zbudowany jest z cegły, na zewnątrz obrzucony tynkiem. Kształt ma podłużny, stylu jednolitego nie ma, jednak przeważa barok, zwłaszcza wewnątrz. Składa się z prezbiterium, jednej nawy, chóru, zakrystii i zakrystii bractewnej (nazywanej też skarbcem) i dwóch lóż. Kościół we wszystkich swoich częściach ma sufit obecnie potrzebujący naprawy, bo w kilku miejscach tynk odpadł i deski popróchniały. Cały budynek posiada 12 okien, ramy okien żelazne, szyby ze zwykłego szkła kolorowego. Tynk przy oknach należy poprawić, przy ulewach zacieka. Drzwi wejściowych jest 3, z drzewa dębowego, niedawno pomalowane na kolor brązowy farbą pokostową. Okucia przy drzwiach i zamki wykonane są żelaza prostą robotą kowalską. Dach kościoła kryty jest blachą, zaopatrzony przy spadzie czterema rynnami. W bieżącym roku dach na wieżach i na kościele oraz rynny były naprawiane. Na froncie kościoła znajdują się dwie wieże, zakończone kopułami, krytemi blachą.

Ściany kościoła wewnątrz są malowane w swoim stylu, ale niezbyt kolorystycznie i malatura jest bardzo zniszczona.

Kościół ma 28 m długość i 16 szerokości, od posadzki do sklepienia wynosi 14 m. Z zewnątrz od podstawy do najwyższego szczytu kościoła jest 25 m. Stan kościoła jest dobry, stan sklepienia dostateczny, (jedynie w jednym rogu stale widać mokry tynk, jakby od zaciekania, aczkolwiek nie zacieka, przy odnowieniu malatury świątyni należałoby zwrócić uwagę na ten szczegół). Posadzka z płyt cementowych w stanie dobrym.

W Towarzystwie Ubezpieczenia od ognia Kościół został ubezpieczony przed wojną na sumę 83.360 złp. Stróża stale pilnującego kościoła nie ma.

Historia kościoła i przywileje temuż przysługujące

Kościół został wybudowany kosztem Olbrachta Pląskowskiego, właściciela Sadłowa w r. 1757, a w roku 1910 został odnowiony gruntownie z ofiar parafian, a zwłaszcza dzięki ofiarności Józefa Rościszewskiego, właściciela Sadłowa. Konsekracji świątyni dokonał X. Bp. Fabian Pląskowski, sufragan chełmiński, brat fundatora kościoła w 1757 r.

Kościół jest pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, a dzień Dedykacji obchodzi się dnia 8 października. Patronem jest również św. Jan Chrzciciel.

W parafii są obchodzone odpusty: 1 patrona kościoła św. Jana Chrzciciela (24 czerwca na niedzielę odkładany), 2 św. Antoniego Padewskiego (na niedzielę odkładany bez przyjazdu księży), 3. św. Tekli (23 września, na niedzielę odkładany, wg. starodawnego zwyczaju, bardzo wielkie zgromadzenie ludu bywa rokrocznie na tym odpuście - dokumentów na ten odpust nie ma, były wzmianki w starej księdze kościelnej, która była swego czasu przed wojną, przedstawiony Kurii Diecezjalnej w Płocku). 4 św. Mikołaja (6 grudnia ipsa die odprawiany, nie ma dużego zgromadzenia wiernych w tym dniu). Zezwolenie na wystawienie Najśw. Sakramentu było udzielone na wszystkie dni odpustowe według świadectwa miejscowego organisty. Specjalnych zwyczajów odpustowych nie ma.

Kościół parafialny jest matrix. Parafię tworzą następujące wioski: Zofiewo, Zasady Stare, Zasady Nowe, Kotownica, Kotowy, Czermin (mieszkańcy wysiedleni byli, budynki rozebrane przez okupanta niemieckiego. Dziś z dużej i zamożnej wioski pozostało zaledwie kilka gospodarstw), Szwarowszczyzna, Ozorkowo, Sadłowo, Sadłowo Nowe, Sadłowo Kolonia, Sadłowo Plebanka, Stępowo, Kocioł, Linne, Stawiska, Michałki, Zasadki. Na początku roku 1946 parafia liczyła 4.126 mieszkańców, w tym 3.786 katolików i około 250 protestantów, kolonistów niemieckich, pracujących prywatnie szczegółowych gospodarzy lub na resztówkach rozparcelowanych majątków.

Zapisów szczegółowych i funduszów kościół nie posiada. Jedynym zobowiązaniem kościoła jest głoszenie wypominków za zmarłych fundatorów. Na terenie parafii we wsi Michałki jest kościół poniemiecki z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi w dobrym stanie, do tego należy gospodarstwo rolne ok. 40 mórg ziemi w stanie kultury rolnej dobrej. Czynione były starania, aby ten kościół przyznany został katolikom, nie było odpowiedzi, należałoby nie zaspać tej sprawy. Na razie byłby to kościół filialny parafii Sadłowo, a potem w przyszłości za zgodą Kurii Diecezjalnej mogłaby powstać nowa parafia.

Służbę kościelną stanowią: organista i kościelny. Organista Grzecznowski Ferdynand pełni swoje obowiązki od trzydziestu kilku lat. Przetrwał wojnę na miejscu i czuwał nad majątkiem kościelnym, posiada patent III A. Proboszcz Michał Kaczorowski został wywieziony. Kościelny Borkowski Celestyn pełni swoje obowiązki od 1 grudnia 1945 roku, wywiązuje się bez zarzutu.

Dzwonnica, cmentarz przykościelny, cmentarz grzebalny

Dzwonnica jest murowana, 5 metrów wysoka, zakończona dachem krytym blachą. W środkowym punkcie dachu na kuli umocowany jest krzyż żelazny. Schodów do dzwonów nie ma, trzeba się posługiwać drabiną. Stan dachu i ścian dostateczny. Dzwony: jeden o nazwie Jan Chrzciciel, wadze 500 kg, drugi bez nazwy 250 kg, zakupione z ofiar w 1921 roku, zostały zrabowane przez władze okupacyjne niemieckie. Obecnie są trzy dzwony: jeden przywieziony z kościoła poniemieckiego z Michałk z napisami gotyckimi fundatorów o pięknym tonie z droższego kruszcu odlany, dwa inne mniejsze ze stali prawdopodobnie mniej wartościowe, przywiezione z Płociczna, poniemieckie. Dzwony te zostały przywiezione na początku kwietnia 1945 r. za pozwoleniem władz świeckich polskich i władz wojskowych rosyjskich.

Przy kościele znajduje się cmentarz (na nim dawniej grzebano zmarłych) o pow. ok. 400 m^2, otoczony jest murem wykonanym z cegły obrzuconej cementem, daszek zrobiony jest z cegły, stan parkanu dobry. Trzy żelazne bramy prowadzą do kościoła, a jedna do plebanii, wszystkie zostały odmalowane, jedynie należałoby zamki poprawić. Domu przedpogrzebowego nie było i nie ma. Kiosku, który przed wojną stał w pobliżu dzwonnicy nie ma.

Ok. 400 m od kościoła znajduje się cmentarz grzebalny. Jego powierzchnia jest wystarczająca na miejscowe potrzeby. Mniej więcej w środku cmentarza znajduje się piękna gotycka z czerwonej cegły kaplica wystawiona przez J. Rościszewskiego. W podziemiach jej znajdują się groby rodzinne fundatora. W tej kaplicy na dzień zaduszny odprawia się Msza św. żałobna. Uliczki dzielące cmentarz na kwatery, przez czas wojny zarośnięte murawą, zostały doprowadzone do porządku. Ogrodzenie cmentarza jest z kamieni spojonych cementem, przykryte daszkiem cementowym, stan dobry, bramy są żelazne w stanie dobrym. Zamków na klucz przy bramie i furtkach nie ma. Stan ogrodzenia bram odpowiada całkowicie przepisom statutu cmentarnego.

Przedmioty stanowiące własność kościoła stale w nim umieszczone.

Ołtarz Wielki wykonany jest z drzewa brzozowego, ozdobiony kolumnami. Po obydwóch stronach ołtarza są dwie statuy św. Piotra i Pawła. Górna część ołtarza zakończona piękną koroną, od której spływa na skrzydłach 2-ch aniołów. Ołtarz ten nie posiada zdecydowanego stylu, jednak przeważa barok. Tabernakulum jest z drzewa dębowego, bez rzeźb, złocone, drzwiczki posiadają zameczek zwyczajny. W ołtarzu jest umieszczony piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, bogato zdobiony drogimi kamieniami, sprawiony przez pp. Rościszewskich w 1904 roku.

Wota przy obrazie: piękne bursztynowe korale, pierścionek złoty i krzyż kanoniczny po św. pamięci ks. proboszczu Albinie Grzybowskim. Na zasuwie jest obraz św. Jana Chrzciciela. Mensa ołtarza jest z drzewa sosnowego, do ołtarza wiodą stopnie z drzewa brzozowego. Stan całości ołtarza jest dobry.

Poza wielkim ołtarzem są jeszcze cztery boczne ołtarze: św. Antoniego (w nim znajduje się starożytny obraz św. Antoniego słynący cudami, obwieszony wotami); św. Jana Nepomucena; św. Mikołaja i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (pod zasuwą Serca Jezusowego). Ołtarze te wykonane są z drzewa, w jednym stylu, różnią się od siebie tylko obrazami.

Chrzcielnica jest po stronie ewangelii w kształcie łodzi, rzeźbiona z drzewa brzozowego, naczynie na wodę do chrztu wykonane jest z blachy koprowej. Stan całości dobry. Chrizma i Oleum Catechumenorum znajduje się w naczynkach w szafce zawieszonej obok chrzcielnicy. Oleum infirmorum w szafce w zakrystii.

Kazalnica z drzewa brzozowego, ozdobiona 4 rzeźbami ewangelistów i postacią Pana Jezusa na szczycie.

Konfesjonałów jest 5 z drzewa dębowego, stan ich dobry. Ławek dębowych jest w kościele 22, stan ich jest dobry, są rokrocznie wydzierżawiane.(W 1946 roku były naprawiane).

Prezbiterium od nawy oddziela średniej wielkości balustrada wykonana z dębu, stan jej dobry. W 1945 roku została przesunięta 1 m od ołtarza na kościół poza wyjście z zakrystii, dlatego że było ciasno przy ołtarzu i ministranci nie mogli się pomieścić, ani szyku rozwinąć.)

Organy 10-cio głosowe z pedałem, brakowało princypału i części oktawy, wymagały gruntownej naprawy. W 1946 roku organmistrz Grygorcewicz z Warszawy za sumę 32.000 zł wstawił princypał, brakujące części (piszczałki) z oktawy i fletu, wmontował tremolo do fletu, wykleił miechy i podawacze, całość oczyścił i wystroił. Z zadania wywiązał się dobrze. Stan organów bardzo dobry.

W kościele, poza jedną tablicą ku czci Ks. Gronkowskiego, żadnych innych nagrobkowych, ani pomników nie ma.

Przedmioty stanowiące własność ruchomą kościoła.

a) przedmioty metalowe.

1. Monstrancja duża, ładnie wygląda pozłacana, od środka rozchodzą się złociste strzały, waży monstrancja 3 kg. (szczerozłoty melchizedech został zrabowany przez żołnierzy krasnoj armii)
2. Monstrancja mała w stylu gotyckim, pozłacana z wytłaczaną ornamentacją, waży 1,6 kg, melchizedech też zrabowany i połamana). Melchizedechy zostały dorobione ze złota, mała monstrancja naprawiona została w sierpniu 1945 roku przez Cieciórskiego z Sadłowa, na ten cel ks. Izydor Kępczyński ofiarował 10 gramów złota.
3. Kielich mały z pateną, grubo pozłacany, wykonany artystycznie. Na podstawie od strony wewnętrznej ma następujący napis: „Katarzyna Pilarska kościołowi parafialnemu 1909" waży 0,48 kg. Stan kielicha dobry, a nawet można powiedzieć, że nic nie zniszczony.
4. Kielich duży z pateną, pozłacany, waży 0,5 kg., stan dobry.
5. Kielich średni z pateną, pozłacany, waży 0,45 kg., wewnątrz trochę wytarty (został z brudu oczyszczony, wygląda możliwie i nadaje się jeszcze do używania).
6. Kielich średni, nieco mniejszy, pozłacany, wytarty, nie używany, patena również wytarta, waży 0,35 kg.
7. Kielich najmniejszy, kuty ze srebra, wewnątrz pozłacany, waży ok. 0.5 kg., patena mała kuta, kielich przywieziony został przez księdza M.Kaczorowskie-

go, po nim pozostał w kościele i przez siostrę ks. Kaczorowskiego przekazany kościołowi w Sadłowie. Kielich ten ma na podstawie od strony wewnętrznej napis: „Zdobyty na bolszewikach pod Lidą przez był. kapr.4 Puł. Ułanów E.Olszewskiego.

8. Pateny - jedna pozłacana, używana przy udzielaniu Komunii Św. wiernym, druga większa służy jako taca do zbierania ofiar po kościele
9. Puszki – jedna duża, mieszcząca ok. 1000 komunikantów, wysadzana drogimi kamieniami, wago 0,65 kg (krzyżyk ułamany został dorobiony); druga mniejsza mieszcząca ok. 500 komunikantów, o budowie prostej. Stan puszek dobry.
10. Krzyż srebrny z relikwiami św. Stanisława Kostki, używany przy udzielaniu sakramentów świętych. Stan dobry.
11. Wota – piękne korale bursztynowe zawieszone na obrazie M.B. Częstochowskiej; złoty pierścionek i krzyż kanoniczki zawieszone przy obrazie M.B. Częstochowskiej; 50 wotów srebrnych przy obrazie św. Antoniego; 1,80 kg monet srebrnych ofiarowanych przez parafian na odlanie wotum dziękczynnego do M.B. Skępskiej jako podziękowanie za opiekę podczas wojny.
12. Miedź – naczynie do lawabo, stan dobry.
13. Mosiądz – dzwonki 2 poczwórne na laskach poniklowane, 2 poczwórne ręczne poniklowane i 2 poczwórne ręczne nie poniklowane. Stan dobry.
14. Dwa lichtarze duże, wagi 18 kg, stan dobry; 10 lichtarzy średniej wielkości, 14 lichtarzy mniejszej wielkości, 4 małej wielkości i 6 maleńkich.
15. Krzyż duży na tabarnaculum, wagi 5 kg, poniklowany, 4 krzyże mniejsze stojące na ołtarzach bocznych.
16. Krzyże przy kropielnicach dwa, krzyż procesjonalny jeden, trzy krzyże pogrzebowe.
17. Spiż – sygnaturka wagi ok. 50 kg, dzwonek na rozpoczęcie mszy św. wagi ok. 5 kg. Trzy dzwony, jeden z Michałk, wagi ok. 200 kg, drugi z Płociczna wagi ok. 300 kg, trzeci z Płociczna wagi ok. 200 kg.
18. Żelazo – klucze cztery, trybularze, łódka, kociołek do aspersji poniklowany.
19. Kamień – dwie kropielnice.
20. Przedmioty z drzewa - lichtarze do katafalku 9 sztuk (trzy uległy zniszczeniu);10 krzeseł składanych, stan dobry; 10 klęczników z drzewa sosnowego do adoracji (sprawione w 1946 r. w stanie bardzo dobrym; 5 konfesjonałów z drzewa dębowego - stan średni; szafy - jedna w zakrystii - służy do aparatów i naczyń kościelnych, druga na lewej loży służy do aparatów kościelnych, trzecia w zakrystii bractewnej służy do przechowywania świec i komeż i innych rzeczy.
Skrzynie: dwie na loży lewej służą do brudnej bielizny i starych rzeczy, trzecia na loży prawej służy do przewożenia aparatów kościelnych w czasie pielgrzymek, czwarta w zakrystii bractewnej służy do różnych rzeczy- do wosku.
Drabina składana z drzewa sosnowego zrobiona w 1946 r. stan dobry. Skarbonki: jedna przy ołtarzu dużym, a druga przy ołtarzu św. Antoniego (obie naprawione).
Stoliki: 4 jako podstawy do feretronów, jeden w prezbyterium i jeden na loży lewej. Stan ich dobry. Katafalk o trzech stopniach z trumną, naprawiony i odmalowany przez pana Wybulta Józefa z Sadłowa - stan dobry. Ławy cztery - stan średni. Schodki używane przy wystawianiu N. Sakramentu. Klęcznik w zakrystii - stan bardzo lichy, klęcznik w prezbiterium stan średni, ławeczka mała w prezbiterium, stan średni.
21. Obrazy i feretrony – sześć, stan ich średni. Zostały odnowione przez Józefa Wybulta z Sadłowa
22. Chorągwie

- Matki Bożej Różańcowej, kupiona w 1936 roku
- Żywego Różańca kupiona w 1936 roku

- Św. Antoniego, kupiona w 1935 roku
- Św. Izydora, kupiona w 1938 roku
- Św. Franciszka z Asyżu, kupiona w 1910 roku, stan jej lichy,
- Św. Tekli kupiona w 1936 roku
- Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Częstochowskiej kupiona w 1912 roku
- Żałobna kupiona w 1925 roku, stan średni
- Słodkie Serce Jezusa kupiona w 1904 roku, wyrzucona na strych kościoła, w 1945 roku odnowiona, stan średni
- Słodkie Serce Maryi kupiona w 1904 roku, wyrzucona na strych kościoła, w 1945 roku odnowiona, stan średni
- Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, materiał kupiony, uszyła ją Jadwiga Łukowska w 1946 roku
- Św. Barbary i Św. Jana Chrzciciela, materiał kupiony ze składek parafian, uszyła ją Kazimiera Lipska w 1946 roku

23. Proporce – dwa koloru białego, dwa koloru niebieskiego, dwa koloru zielonego, stan ich dobry
24. Różaniec duży z poduszeczką noszony podczas procesji, stan dobry
25. Poduszeczki do noszenia podczas procesji, jedna z monogramem N.M.P., druga z godłem Polski, stan lichy, trzecia krzyż w cierniowej koronie, sprawiona w 1946 roku, stan dobry
26. Stacje Męki Pańskiej – obrazy odnowione, ramy naprawione i odmalowane, krzyżyki zrobione nowe, z upoważnienia Kurii Diecezjalnej uroczyście poświęcone i zawieszone 3 marca 1946 roku
27. Obrazy w zakrystii – M.B. Nieustającej Pomocy, Męki Pańskiej, Portrety Piusa X i XI, Arcybiskupa Nowowiejskiego, tytuł kościoła, nomen Episcopi, Renovatio S. Sacramenti
28. Portrety – dwa, Rozalii i Olbrachta Pląskowskich, fundatorów kościoła, znajdują się na loży kolatorskiej
29. Obraz duży św. Jana Chrzciciela
30. Baldachimy – jeden duży, efektowny, na większe uroczystości, drugi mniejszy, stan ich dobry
31. Umbrakulum – wykonane z materii jedwabnej i z drzewa, częściowo złoconego, stan dobry
32. Zasłony na ołtarze podczas Wielkiego Postu, jest ich pięć
33. Przykrycia na ołtarze, jest ich pięć w stanie dobrym. Dwa z szarego płótna, wyhaftowane przez Kazimierę Lipską i Jadwigę Łukowską, jeden odnaleziony po wojnie, jeden ofiarowany przez Malinowską z Michałk w 1946 roku
34. Dywany – były dwa, zabrane przez księdza Lewańczyka do Świedziebni, zaginęły. W 1945 roku kupiono sześć dywanów ze składek parafian, dzięki staraniom Józefa Wybulta
35. Dekoracja Grobu Pana Jezusa – obraz Pana Jezusa przyniszczony; 4 żołnierzy malowanych na desce; widok Golgoty i Jerozolimy malowany na papierze przez p. Gułajską, nauczycielkę z Sadłowa; figura Pana Jezusa Zmartwychwstałego, z drzewa bukowego w dobrym stanie
36. Aparaty i bielizna kościelna

- Ornaty białe – jeden złotolity, inne jedwabne, bardzo ładne; naprawione wszystkie przez Kazimierę Lipską i Jadwigę Łukomską w 1946 roku
- Ornaty koloru czerwonego – jest ich 7 sztuk, naprawione w 1946 roku
- Ornaty koloru zielonego – dwa naprawione w 1946 roku
- Ornaty koloru fioletowego, trzy naprawione
- Ornaty koloru czarnego, cztery, stan średni

- Kapy koloru białego, dwie ozdobne, zostały naprawione
- Kapy koloru czarnego, dwie, jedna zniszczona bardzo, ale naprawiona, stan średni
- Kapy koloru fioletowego, stan średni
- Kapa koloru czerwonego, stan średni
- Kapa zielona, została skradziona przez bolszewików
- Stuły białe, dwie, jedna haftowana złotem i wysadzana drogimi kamieniami, druga zwyczajnie haftowana
- Stuły koloru fioletowego – dziesięć
- Stuły koloru czarnego – dwie
- Stuła koloru czerwonego
- Bursy – jedna biało-fioletowa, kupiona w 1938 roku, w stanie dobrym, stale używana, druga fioletowa, nieużywana
- Sukienki na puszkę, trzy, w stanie dobrym
- Tuwalnie jedwabne, w kolorze białym, w stanie dobrym
- Komże dla księdza 10 sztuk
- Komże dla bractewnych, dla ministrantów 12, cztery pelerynki dla ministrantów i dwie białe

37. Inne rzeczy. Dwa kotły i garnek do topienia wosku i odlewania świec; dwa bębny na procesję; dwie latarki do krzyża na procesję; 4 latarnie do baldachimu na procesję; zegar ścienny w zakrystii, wymaga lekkiej naprawy; nowe kanony na ołtarz duży, kupione w 1946 roku; w skarbcu jest ok. 30 kg świec woskowych, paschał i trianguł.
38. Instrumenty muzyczne. W 1945 roku została zorganizowana orkiestra parafialna pod kierunkiem Waleriana Łukowskiego. Dawne instrumenty zebrano, kilka dokupiono. Obecnie orkiestra posiada instrumenty: kornety 3, alty 2, tenory 2, bęben 1, werbel 1, klarnet 1, baryton 1, basy 2.

Budowle mieszkalne i gospodarcze

Plebania murowana wzniesiona w 1889 roku kosztem parafian. Posiada kuchnię, 3 pokoje, pokoik dla gospodyni, spiżarnię, jeden na górze pokoik gościnny. Mieszkań dla wikariusza, czy prefekta nie ma. Pod domem znajdują się dwie piwnice. W całym domu jest 12 drzwi, 9 okien, pieców kaflowych 5. Postawiono 2 nowe piece kaflowe, przestawiono kuchnię do gotowania i piec do pieczenia chleba, wstawiono 12 szyb, poprawiono we wszystkich pokojach tynk i pomalowano. W pracowni księdza wmurowano nową szafę do książek. Odnowienia plebanii dokonano w 1945 kosztem ofiar dobrowolnych z parafii. Dach plebanii kryty jest blachą. Kancelaria parafialna mieści się w odpowiednio urządzonym przedpokoju. Nie bardzo to odpowiednie miejsce na kancelarię, ale innego nie ma. Stan plebanii dobry.

Mieszkanie dla służby kościelnej. Naprzeciwko frontu kościoła, szczytem wysunięty do drogi, stoi dom dla służby kościelnej. Pobudowany z cegły, kryty dachówką, podczas wojny mocno zniszczony. Mieszkanie dla kościelnego odszykowane i w nim mieszka kościelny. Dla organisty nie odszykowane i służy na razie kościelnemu jako skład opału. Czekamy lepszych czasów, aby cały dom odpowiednio odremontować. Organista mieszka w swoim własnym domu. W 1945 roku, przy dużych trudnościach i niechęci parafian, postawiono obórkę z cegły, krytą dachem płaskim pod papą. W końcu tej obórki od strony wschodniej postawiono ustępy. W przedłużeniu domu dla służby kościelnej jest zbudowana sala parafialna ze sceną. Brak odpowiedniego pomieszczenia dla kulis i urządzeń do przedstawień oraz przebieralni dla aktorów, nie ma też krzeseł ani ławek. Pomimo usilnych starań PPR-u, aby zająć salę na swoją własność i uczynić z niej dom rozrywki i potańcówek, sala została przy parafii i służy jedynie do zebrań, akademii i przedstawień. Z powodu

braku odpowiednich funduszów, urządzenie sali zostało odłożone na później. Na plebanii w kancelarii czarna szafa do książek, stolik, krzesło i ławka.

Gospodarcze zabudowani plebańskie składają się z: torfiarki (budynek z drzewa pod blachą, 4 m odległości od plebanii, postawiony przez żandarmerię niemiecką ze stodółki kościelnego, wrota do niej dorobione w 1945 roku, stan jej bardzo dobry). Dalej stajnia z oborą murowana z cegły na zaprawę glinianą, pokryta dachem pod blachą, drzwi jedne naprawione, a drugie zrobione w 1945 roku. Od zachodu do obory przystawiona jest murowana torfiarka, pod papą, nie nadająca się do użycia. Stodoła potrzebuje przestawienia i na ten cel kupione jest już część drzewa. Projektuje się przestawienie stodoły wiosną 1947 roku. Między stodołą a oborą znajduje się spichrz, wymagający naprawy. Studnia w stanie dobrym. W 1945 roku część płotów otaczających podwórze i ogród warzywny postawiono nowych, a część naprawiono.

Ogród owocowy znajduje się po obydwu stronach plebanii. Drzew starych jest 15 sztuk. Wiosną 1945 roku posadzono 42 młode drzewka szlachetnych odmian od ogrodnika z Firan, 60 krzewów malin, 40 krzewów porzeczek, 120 agrestu. Poza tym zasadzony jest zagon truskawek. Powierzchnia ogrodu i sadu wynosi ok. 800 m^2. Ziemi należącej do beneficjum jest sześć morgów, w tym półtora morgi łąki dwukośnej z torfem. Jakość ziemi jest bardzo dobra. Na zimę zasiane jest 100 kg żyta i 50 kg pszenicy, 2/3 morgi zasiane jest koniczyną, pozostałe pole przeznaczone jest pod okopowe i zasiewy wiosenne jest podorane.

Bractwa i Stowarzyszenia.

Na terenie parafii Sadłowa istnieją następujące Bractwa i Stowarzyszenia Religijne.

1. Bractwo św. Antoniego. Kanonicznie założone 31 XII 1928 r., istniejące jednak przy kościele od dawien dawna. Bractwo posiada swój zarząd. Starszym bratem jest Wybult Józef, sekretarzem Grzecznowski Ferdynand, skarbnikiem jest Markowski z Zasad. Księgowość prowadzona jest prawidłowo. Obowiązkiem bractwa jest staranie się o światło dla kościoła.
2. Założone w 1902 r. Stowarzyszenie Żywego Różańca. W styczniu walne zebranie wybiera zarząd. Kółek Żywego Różanca jest 34. Prezeską jest Cyrankowska z Sadłowa, sekretarką jest Zybertówna z Glinek, skarbniczką jest Lipska Barbara z Plebanki.
3. III Zakon Św. Franciszka i Stowarzyszenie Adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Członków jest 23. Siostra starsza Kazimiera Lipska, sekretarek - Stanisława Koprowska, zebrania co miesiąc z pogadankę ks. proboszcza, dopiero zaczyna się rozwijać.
4. Krucjata Eucharystyczna. Kanonicznie założona została w roku 1936 roku. Po wojnie jako pierwsza ze wszystkich stowarzyszeń została ożywiona. Liczyła 80 członków, obecnie liczy 60 członków. Prezeskę jest Elżbieta Sielska, sekretarką Grabowska z Sadłowa, skarbniczką Rupińska Celina z Sadłowa. Zebrania odbywają się co miesiąc. Różne uroczystości religijne i kościelne urządzane są przeważ nie staraniem Krucjaty. Krucjata prowadzi kiosk, który mieści się na razie w kancelarii parafialnej. Posiada też biblioteczkę, liczącą 52 tomy. Mieści się u bibliotekarki Lipskiej.
5. „Caritas" parafialne Towarzystwa Dobroczynności. Członków liczy 60, skarbnikiem jest Janina Raszkowska, sekretarzem jest Maria Zybertowa. Podopiecznych jest 16 rodzin. Fundusze na pomoc dla podopiecznych czerpie ze zbiórek ofiar po parafii oraz z darów UNRRA.

6. Kółko ministrantów założone w 1945 roku, obecnie liczy 20 członków, mają swoją kasę, prezesa, dwa razy na miesiąc zebrania, na których uczą się służenia do mszy św.
7. Orkiestra parafialna została założona w 1945 roku, głównie staraniem pana Waleriana Bukowskiego, kapelmistrza. W 1946 roku dokupiono instrumentów muzycznych. Obecnie orkiestra posiada 12 instrumentów, jest 12 grajków i 10 uczących się grać. Orkiestra bierze czynny udział przy wszystkich uroczystościach kościelnych i parafialnych. Najpilniejszą potrzebą dla orkiestry jest sprawienie odpowiedniej szafy na instrumenty.
8. Chór kościelny męski, pod wytrawną batutą Ferdynanda Grzecznowskiego, składa się z 8 śpiewaków, należących do zespołu śpiewaczego już od kilkunastu lat.

Porównując protokół tradycyjny z opisem stanu kościoła i beneficjum parafialnego z dnia 24 marca 1945 roku, da się zauważyć następujące zmiany:

Wszystkie drzwi kościoła zostały pomalowane na kolor ciemnobrązowy farbą pokostową. Dach na wieżach i na kościele oraz rynny były naprawiane. Trzy dzwony zostały przywiezione w kwietniu 1945 roku z gmin poewangelickich za pozwoleniem władz polskich i wojskowych władz rosyjskich. Cztery żelazne bramy wiodące na cmentarz przykościelny zostały naprawione i odmalowane. Cmentarz grzebalny został doprowadzony do porządku, naprawiono drzwi i zamek do kaplicy cmentarnej. W kościele naprawiono okno w zakrystii, progi, przesunięto balustradę o 1 m od ołtarza na kościół, poprawiono posadzkę pod dużymi drzwiami.

W 1946 roku organmistrz Grygorcewicz z Warszawy wyremontował organy, wstawił cały princypał, brakujące piszczałki z oktawy i fletu, wmontował tremolo do fletu, wykleił miech, i podawacze, całość wystroił. Monstrancje zostały odnowione i melchizedechy zrobione nowe przez Cieciórskiego z Sadłowa ze złota ofiarowanego przez ks. Izydora Kępczyńskiego. Przybył kielich mały srebrny po ks. M. Kaczorowskim, ofiarowany przez siostrę księdza dla kościoła w Sadłowie. Została naprawiona duża puszka do komunikantów. Dwa poczwórne dzwonki zostały odszukane i odremontowane. Sprawiono 10 klęczników z drzewa sosnowego do adoracji. Naprawione zostały ławki, katafalk i trumna, naprawiono i odmalowano również feretrony i obrazy oraz drzewca do proporcy i chorągwi zostały odmalowane. Wszystkie chorągwie zostały naprawione dwie odnalezione na strychu kościoła i gruntownie odnowione, a dwie zostały nowe sprawione, nowa poduszeczka z krzyżem w cierniowej koronie. Stacje drogi krzyżowej - obrazy zostały specjalnie odmyte z brudu, ramy naprawione i odmalowane, krzyżyki dorobiono nowe i z upoważnienia Kurii Diecezjalnej uroczyście poświęcone i zawieszone dnia 8 marca 1946 roku. Przybyły trzy przykrycia na ołtarze. Kupiono sześć dywanów. Wszystkie ornaty, kapy, stuły komże zniszczone przez wojnę zostały naprawione. Przybyły cztery nowe białe pelerynki dla rycerek z Krucjaty. Zostało sprawione na ołtarz duży 12 ozdobnych świec do nadstawek. Nowe kanony na duży ołtarz dar pielgrzymów do Częstochowy. Została zorganizowana orkiestra parafialna pod kierunkiem Bukowskiego Waleriana, która obecnie posiada 12 instrumentów muzycznych.

Plebania została gruntownie odnowiona i odmalowana, szyby powprawiane, piece poprzestawiane, piekarnik i kuchnia wyremontowane. Do kancelarii parafialnej przybyły stolik, krzesło i ławka. Zostało odszykowane mieszkanie dla kościelnego. Postawiono obórkę z cegły pod dachem płaskim krytym papą, w końcu obórki od strony wschodniej postawiono ustępy. Mury ustępów wskutek podmokłego podglebia i wadliwego fundamentu danego przez murarza porysowały się i nie są wykończone, pomimo że materiał jest na miejscu, murarz Skonieczny i cieśla Zybert

z Sadłowa otrzymali już na słowo i gwarancję członka rady parafialnej Franciszka Janiszewskiego i Gadomskiego sołtysa z Sadłowa, w zeszłym roku całą należność za pracę i zobowiązali się swoją pracę wykończyć letnią porą 1946 r., a rada parafialna miała tego osobiście dopilnować. Dotąd ani rada parafialna, ani majstrzy swoich zobowiązań, pomimo moich kilkakrotnych próśb i upomnień z niewiadomych mi powodów nie wypełnili. Praca ta zostałaby wkrótce wykonana, bo materiał budowlany jest przygotowany do tego, jedynie zajęcia inne i sprawy związane z moim przeniesieniem do parafii Ligowo nie pozwoliły mi dopilnować tej sprawy.

Do budynków gospodarczych plebańskich zrobione zostały drzwi, wrota. Kupiono 11 sztuk dłużyc tartacznych - drzewo budulcowe do remontu stodoły. Płoty częściowo zostały postawione nowe, a częściowo naprawione. Zasadzono 62 drzewka szlachetnych odmian, 60 krzewów malin, 40 krzewów porzeczek, 20 krzewów agrestu.

Wszystko to zostało dokonane dzięki dużej ofiarności parafian, którzy poza nielicznymi wyjątkami pragną i dążą do tego, aby w kościele i w parafii było pod każdym względem jak najlepiej i zawsze chętnie spieszą swemu duszpasterzowi z pomocą w ozdabianiu Świątyni Bożej. Dużo jest jeszcze do zrobienia, przede wszystkiem przestawienie stodoły i wozowni w podwórzu plebańskim, wykończenie stajenki i ustępów, postawienie stodółki dla obsługi kościelnego, i najważniejsze, odmalowanie kościoła wewnątrz i naprawienie całego otynkowania na zewnątrz.

Wszystko to przy pomocy Bożej, dobrych chęciach i wytężonej pracy parafian ze swym nowym Duszpasterzem może być uskutecznione, dlatego swemu następcy, tak w pracy nad urabianiem dusz, jak i w pracy upiększania świątyni i ulepszania beneficjum parafialnego, składam najserdeczniejsze życzenia powodzenia i błogosławieństwa Bożego.

Ksiądz Izydor Kępczyński - ustępujący
Ksiądz Roman Słupecki - obejmujący

Sadłowo, dnia 10.X.1946 roku.

Źródło: APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne".

24
Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1952 roku

Działo się we wsi Sadłowo, dnia piętnastego kwietnia, tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego drugiego roku. Dziekan dekanatu Rypińskiego, zgodnie z przepisami Synodu Diecezjalnego, przybył do parafii Sadłowo i w obecności ks. mgr. Romana Słupeckiego, zdającego, dotychczasowego proboszcza rzeczonej parafii, i ks. Bronisława Piusińskiego, przyjmującego, nowo mianowanego proboszcza tejże parafii, przyjąwszy za podstawę ostatni protokół inwentarza kościelnego i beneficjum z roku 1946, przystąpił do sprawdzenia sporządzonego w trzech egzemplarzach przez ustępującego proboszcza, inwentarza majątku nieruchomego i ruchomego kościoła i beneficjum.

Rozdział pierwszy. Kościół i jego najbliższe otoczenie

1 Budowa i stan kościoła.

Kościół jest murowany, na zewnątrz tynkowany, kształtu podłużnego, wnętrze barokowe. Składa się z prezbyterium, jednej nawy i chóru; obok prezbyterium są dwie zakrystie, kapłańska i bractewna, z tak zw. lożami i dwa przedsionki o

drzwiach zewnętrznych. Nad całym kościołem jest sufit drewniany, tynkowany, malowany, płaski z lekkimi zaokrągleniami przy ścianach. Cały budynek posiada 12 okien o wymiarach 3 x 2 mt., ramy okien żelazne, szyby ze zwykłego kolorowego szkła. Drzwi wejściowych jest 3 /troje/ z drzewa dębowego, okucia i zamki kowalskiej roboty, wzmocnione hakami i sztabami na kłódki. Dach kościoła kryty jest blachą, ma rynny deszczowe. Front kościoła zdobią dwie wieże, zakończone kopułami, krytymi blachą, zbudowanymi na wzór wież katedry płockiej przed ostatnią przebudową. Tynkowane ściany wewnątrz kościoła pokrywa stara i przybrudzona polichromia. Kościół jest 28 mt. długi, 16 mt. szeroki, od posadzki do sufitu 14 mt, na zewnątrz od podstawy do najwyższego szczytu – 25 mt.

Ogólny stan kościoła jest dobry; zakończenia murów przy wieżach i w szczycie kościoła wymagają naprawy, brak wygodnego dojścia na wieże i strych. Drzwi, okna, posadzka z płyt cementowych, rynny deszczowe są w porządku. Starać się można o nowe odmalowanie wnętrza. Kościół jest ubezpieczony na 480.600 zł. Stróża stałego nie ma.

2. Historia Kościoła i przywileje temuż przysługujące.

Kościół wybudowany został kosztem Olbrachta Pląskowskiego, właściciela Sadłowa, w latach 1752-1756. W roku 1910 był gruntownie odnowiony, w znacznej mierze kosztem Józefa Rościszewskiego z Sadłowa. Kościół konsekrowany został przez Bpa Fabiana Franciszka Pląskowskiego, suffragana chełmińskiego, dnia 18 lipca 1756 roku. Tytułem kościoła i parafii patronem jest Św. Jan Chrzciciel. Dzień poświęcenia obchodzi się 8 października.

Do parafii należą następujące wioski: Zofiewo, Zasady Stare, Kotownica, Kotowy, Zasady Nowe, Kwiatkowo, Czermin, Stępowo, Linne, Stawiska, Szwarabczyzna, Michałki, Ozorkowo, Zasadki, Sadłowo Nowe, Sadłowo Rumunki, Przybysinek, Sadłowo Kolonia, Sadłowo wieś, Szkarłaty. Parafia liczy ponad cztery tysiące mieszk., innowierców jest około 10. Zapisów, fundacji, legatów i zobowiązań nie ma.

W Michałkach jest kościół poniemiecki, parafia go dzierżawi za sześć metrów żyta rocznie od konsystorza kościoła polsko-ewangel. w Toruniu. Odprawiane jest w nim nabożeństwo w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. W parafii pracują: ks. Roman Słupecki, proboszcz od 1946 roku, mgr teologii, Ferdynand Grzecznowski, organista od 1915 roku, Celestyn Borkowski, kościelny, od 1945 roku.

3. Dzwonnica, cmentarz przykościelny, jego ogrodzenie cmentarz grzebalny.

Dzwonnica jest murowana, 5 mt. wysoka, dach kryty blachą; w pośrodku dachu jest krzyż na kuli. Dzwonnica jest otwarta, bez drzwi, okien, nie ma również drabiny. Stan całości dobry. Dwa duże dzwony parafialne zostały zrabowane przez hitlerowców w 1942 roku. Obecnie są 3 małe dzwony; największy i najlepszy zakupiony jest z kaplicy w Michałkach od konsystorza ewang. w Toruniu, dwa inne, stalowe zdobyto w 1945 r. Przy kościele jest cmentarz o pow. 400 mt. kw., otoczony murem z cegły, tynkowanym, utrzymany w porządku, z aleją procesjonalną i klombami. Na cmentarz wchodzi się po schodach cementowych przez bramę i 2 furtki, dodatkowe wejście jest od plebanii, brama i furtki są żelazne, stan dobry. Kiosku nie ma, rozebrali go Niemcy. Również nie ma domu przedpogrzebowego.

Ok. 400 mt. od kościoła jest cmentarz grzebalny o powierzchni 1,5 ha, a więc wystarczający. O poświęceniu świadczy stary krzyż, ponieważ się już chyli, postawiono i poświęcono nowy w 1951 roku. Drzewa i dzikie krzewy są na jednej połowie cmentarza, druga jest prawie pusta. Cmentarz podzielony jest na kwatery i zachowany jest porządek przy chowaniu zwłok, ale groby nie są numerowane. W pośrodku jest piękna kaplica - grobowiec rodziny Rościszewskich. Na wielu gro-

bach są pomniki ze sztucznego marmuru. Cmentarz otacza mur z kamieni, kryty daszkiem cementowym, solidnej roboty. W bramie cmentarnej z cegły krytej cementem są 3 żelazne furtki w dobrym stanie.

Kaplica posiada ołtarz konsekrowany, nabożeństw tam nie odprawiałem, stan kaplicy jest dobry. Na jej konserwację fundator złożył pewną sumę w Kurii, ale ani na tę sumę, ani na ubezpieczenie kaplicy od ognia nie ma dokumentów.

Rozdział drugi. Przedmioty stanowiące własność kościoła, stale w tymże umieszczone.

1. Ołtarze.

Wielki Ołtarz wykonany jest z drzewa brzozowego, ozdobiony kolumnami, w niszach stoją postacie św. Ap. Piotra i Pawła. Ołtarz wieńczy piękna korona, podtrzymywana przez dwóch aniołów. Ołtarz jest częściowo malowany, a częściowo złocony, całość utrzymana w stylu barokowym, jak kościół. Cyborium jest z drzewa dębowego, wysokie, ruchome, całe złocone; drzwiczki również drewniane, zamek jeden, zwykły. W ołtarzu jako główny obraz jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, bogato zdobiony, bardzo miły dla oka. Na zewnętrznej zasuwie jest niezły obraz, przedstawiający chrzest P. Jezusa w Jordanie.

Mensa ołtarzowa jest z drzewa sosnowego, byle jakiej roboty, dość szczupła. Do ołtarza prowadzą 2 stopnie z drzewa brzozowego. Cały ołtarz należałoby odmalować, gdyż jest przybrudzony od świec, poza tym całość jest w dobrym stanie. Nad głównym obrazem znajduje się jeszcze mały obraz św. Kazimierza.

Są ponadto cztery ołtarze boczne.

Pierwszy po stronie prawej od wielkiego ołtarza jest z figurą Serca Pana Jezusa. Na zasłonie jest stary obraz Niepok. Poczęcia Najśw. Maryi Panny, a u góry mały obraz św. Józefa. Pierwszy po lewej stroni - ołtarz św. Antoniego Padewskiego, uważany za cudowny, ma liczne wota; u góry obraz Św. Barbary.

Drugi po prawej stronie ołtarz ma obraz malowany na płótnie, przedstawiający św. Mikołaja Biskupa, a u góry obraz św. Onufrego.

W drugim ołtarzu po lewej stronie jest obraz św. Jana Nepomucena, w górze św. Judy Tadeusza.

Wszystkie boczne ołtarze są drewniane, ozdobione kolumienkami, częściowo złocone, parami identycznie budowane, zharmonizowane z Wielkim Ołtarzem i całym kościołem. Szkoda tylko, że dla umieszczenia dwóch ostatnich zamurowano okna, przez to kościół jest nieco ciemny.

2. Chrzcielnica, schowanie na Oleje Św., kazalnica, konfesjonały i ławki w kościele.

Chrzcielnica jest między ołtarzem św. Mikołaja i ołtarzem Serca P. Jezusa. Jest wyrzeźbiona z drzewa brzozowego w kształcie łodzi z wyobrażeniem sceny chrztu P. Jezusa, malowana i złocona, zamykana prętem żelaznym z kłódką. Naczynie do wody jest z blachy koprowej.

Kazalnica ma wejście z przedsionka przy zakrystii kapłańskiej, jest z drzewa brzozowego, złocona, ozdobiona rzeźbami Ewangelistów, nad daszkiem jest postać Zbawiciela.

Na kościele są cztery duże konfesjonały, dębowe, na ciemno zaprawione, w zakrystii jeden mały, wszystkie w stanie dobrym.

Wszystkich ławek jest 24, 22 w nawie, dwie w loży prawej. Jedna jest zarezerwowana dla plebanii, jedna dla ewentualnych przedstawicieli urzędowych. Ponadto jest 20 krzeseł. Ławki i krzesła na mocy zwyczaju są wydzierżawiane.

3. Balustrada, chór kościelny, napisy, pomniki.

Balustrada jest dębowa, ciemna, prostej roboty. Stan jej dobry, jedynie jest słabo przymocowana do ścian.

Chór ma podstawę murowaną, balustradę żelazną, podłoga drewniana, dojście wygodne. Organ jest 10-głosowy, dobry, oprawa drewniana, prosta, malowana. Na chórze jest ławka rodziny Sobierajskich. Stan chóru i organów dobry. Malowidła są jedynie na suficie: postacie Ewangelistów, Trójca św. i św. Rodzina, małej wartości artystycznej. Ponadto wymienić należy dwa obrazy: Św. Tekli na lewej loży, nie zły, i chrzest P. Jezusa, obraz umieszczony na chórze, stary, bez ram. Tablice są dwie, jedna na pamiątkę ks. Gronkowskiego, druga ks. Michała Kaczorowskiego, zamordowanego w Działdowie. Były napisy na suficie, ale podczas wojny je zamalowano.

Rozdział trzeci. Przedmioty stanowiące własność ruchomą kościoła
(*podobnie jak w protokole tradycyjnym z 1946 roku*)

Rozdział czwarty. Budowle mieszkalne i gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

1. Budowla mieszkalna.

a/ Plebania. Na plebanii jest tylko mieszkanie dla proboszcza. Zbudowana jest w roku 1889, z cegły, tynkowana, kryta blachą. Pod domem są dwie piwnice; w domu są cztery pokoiki, jeden gościnny na górze, kuchnia, zachowanko i sień. W całym domu jest 12 drzwi, 10 okien, pieców kaflanych 5, ściany i otwory są odmalowane w 1951 roku. Wymiary ogólne 18 na 16 metrów. Brak jest pomieszczenia na kancelarię parafialną.

b/ mieszkanie pracowników kościelnych. Na placu kościelnym, szczytem do drogi, stoi dom murowany, nietynkowany. Na prawo z korytarza jest mieszkanie organisty - 2 pokoiki z kuchnią, na lewo kościelnego - pokoik i kuchnia. Oba mieszkania są dosyć szczupłe, obecnie mieszka tylko kościelny, gdyż organista ma dom własny. Cały budynek został gruntownie wyremontowany, dachówka przełożona.

c/ Przedłużeniem tego domu jest sala parafjalna ze sceną, murowana, kryta dachówką; podczas wojny powiększona, ale źle został zrobiony fundament, zarysował się szczyt i sala wymaga gruntownego remontu.

2. Zabudowania gospodarcze.

a/ stodoła jest drewniana, duża, wyremontowana, dach słomiany, nowy, pod sąsiekiem jest duża piwnica, nieco uszkodzona,

b/ Szopa murowana, kryta blachą; przy szopie jest przybudówka murowana, kryta papą, odremontowana na spichrz, lecz brak podłogi. Obok jest ustęp murowany. Na środku podwórka jest studnia ocementowana, ale mimo czyszczenia woda jest niesmaczna,

c/ Obok plebanii stoi drewniana drwalka, kryta blachą,

d/ W podwórzu pracowników jest szopa murowana, kryta papą oraz ustępy publiczne. Cały budynek prawie od nowa został przerobiony. Ponadto z dawnego spichlerza proboszczowskiego postawiono stodółkę, krytą blachą.

Wszystkie budynki gospodarcze są w dobrym stanie.

3. Ogrodzenia, ogrody

Wszystkie podwórza ogrodzone są sztachetami, są bramy i furtki. Od drogi do budynków zrobiono ścieżkę brukowaną, u kościelnego wybrukowano pół podwórza.

Ogrody są dwa, obydwa ogrodzone zostały siatką na drewnianych słupach, a przed plebanią zasadzono żywopłot z ałyczy. W ogrodzie przed plebanią jest ok. 40 drzew, głównie śliwki, nadto krzewy porzeczek i maliny. Ogród za plebanią został właściwie założony w zeszłym roku. Zasadzono w nim ponad 50 drzewek, nadto

krzewy porzeczek, malin i agrestu. Drzew starych jest sześć. Ogólna powierzchnia ogrodu ok. 800 mt. kw.

4. Inwentarz beneficium.

Inwentarza żywego nie ma. Z martwego jest tylko szafa czarna, stara. Zapisane w protokóle przez poprzednika okna inspektowe w stanie średnim, rozleciały się, mimo, że ich nie używano; krzesło i ławkę wyniesiono do kościoła, a stoliczek okazał się prywatną własnością. W oborze pozostają nadal toki i paka do sieczki, nadto na stodole drabina przeciwpożarowa, bosak, tłumica. Nadto kupiono, na użytek parafii magiel i wyżymaczkę.

Rozdział piąty. Archiwum parafialne (*podobnie jak w protokole z 1946 roku*).

Rozdział szósty. Zmiany od ostatniego protokółu.

Zasadniczych zmian nie ma. Starałem się robić rzeczy tylko konieczne, głównie remonty, na pokrycie których wystarczały zwykłe ofiary na kościół. Spłaciłem więc długi nieujawnione w ostatnim protokóle: za dzwon z Michałk, za cegłę i dachówkę, zabraną przez Niemców na powiększenie sali parafialnej, odremontowałem stodołę i przybudówkę w podwórku, proboszczowskim, dom dla pracowników, obórkę, ustępy i postawiłem stodółkę, ogrodziłem siatką ogrody, a płoty drewniane przy podwórzach przerobiłem; podwórza częściowo wybrukowałem. W plebanii nowa kuchnia, cztery piece przerobione, trzy nowe okna, całość łącznie z pokojem gościnnym odmalowana. W kościele kilka nowych chorągwi, baldachim, kilka podręcznych sprzętów odnowiłem. Dokupiłem trzy nowe instrumenty muzyczne oraz na użytek parafii magiel i wyżymaczkę. Zewnętrzny stan beneficium przedstawia się w tej chwili dobrze; następca niech zwróci uwagę na zakrystię, gdyż niektóre aparaty i części bielizny wymagają naprawy; może, jeśli nie zabraknie odwagi, odmalować kościół. We wszystkich Jego poczynaniach i całej pracy duszpasterskiej „Szczęść Boże".

Ksiądz Roman Słupecki - ustępujący
Ksiądz Bronisław Piusiński- obejmujący

Źródło: APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne".

25

Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1957 roku

DEKRET WIZYTACYJNY
dla kościoła w Sadłowie

W dniu 13 maja 1957 r. odbyłem Wizytację Kanoniczną w Sadłowie. Odbyła się ona w 6 lat od ostatniej z r.1951.

Przybywszy dnia 13 maja przed południem, doznałem bardzo serdecznego powitania już od granicy parafii przy bardzo licznym udziale parafian. Udział w uroczystościach wizytacyjnych świadczy dobrze o duchu religijnym w parafii. Po powitalnej przemowie i Mszy św. bierzmowałem i odbyłem katechizację dzieci oraz egzaminowałem ministrantów. Dzieci odpowiadały żywo i dobre wykazały wiadomości z religii. Ministranci przedstawili się bardzo dobrze. Widać było u dzieci dobre prowadzenie w religii i przygotowanie przez Księdza Proboszcza i Katechetki. Do bierzmowania przystąpiło 390 osób.

Łącznie z wizytacją wydaję następujące zarządzenia:

I. Kościół murowany z XVIII wieku z 2 wieżami. Prezbiterium jest niezmiernie ciemne, zaciemniane lożami, które wstrzymują światło. Problem oświetlenia dostatecznego rozwiąże dopiero elektryfikacja kościoła. Wnętrze mocno już brudnawe, doprasza się odnowienia. Kroki do odmalowania kościoła są już poczynione. Zakrystia jest mała, ale dla paramentów jest osobne pomieszczenie nad zakrystią. Liturgicznie jest kościół dostatecznie zaopatrzony. Przy odnawianiu kościoła należy pomyśleć o wzmożeniu zamknięcia tabernakulum.

II. Budynki. Plebania jest dość szczupła, nie ma osobnego miejsca na kancelarię. Budynki średnie dostateczne.

III. Cmentarz. Otoczony parkanem kamiennym, jest dostatecznie obszerny, wymaga przekarczowania

IV. Kancelaria. Ma wszystkie potrzebne księgi. Znajduje się w przedsionku plebanii, nie mając dostatecznego pomieszczenia.

Od ostatniej wizytacji nastąpiła zmiana proboszcza po Księdzu Słupeckim, który przeszedł do Wólki Mławskiej. Objął parafię w maju 1952 r. Ks. Bronisław Piusiński, który z piękną gorliwością podejmuje pracę duszpasterską i opiekę nad kościołem i parafią.

Stwierdzając to z uznaniem, życzę Księdzu Proboszczowi i całej parafii dalszych łask Bożych i całym sercem błogosławię.

Dan w Płocku, dnia 1 lipca 1957 roku.

Tadeusz Paweł Zakrzewski
Biskup Płocki

Źródło: APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo.

26
Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1962 roku

Dekret Wizytacyjny dla Parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie.

W dniach 29-30 maja 1962 roku przeprowadziłem wizytację pasterską parafii w Sadłowie przy licznym i czynnym i udziale parafian. Do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło 317 osób. Dzierżawionego przez parafię kościoła poewangelickiego w Michałkach, w którym odprawia się Msza św. co drugą niedzielę, nie odwiedziłem z powodu niedogodności drogowych.

Sytuacja duszpasterska. W tej parafii życie religijne utrzymuje się w ramach tradycyjnych. Uczęszczanie do kościoła i do Sakramentów św. nie odbiega wyraźnie od tego, co przeciętnie spotyka się w naszej diecezji. Ale ilość małżeństw nielegalnych i nieślubnych dzieci jest w tej parafii stosunkowo wyższa niż gdzieindziej. Odnosi się wrażenie, że niwa duchowa w Sadłowie wymaga jeszcze głębszej orki i duszpasterskiego zaangażowania. Nauczanie religii domowe jest bardzo nikłe. Ks. Proboszcz uczy prosto i solidnie, toteż na katechizacji wizytacyjnej dzieci wykazały się względnie dobrą znajomością prawd wiary. Na terenie parafii nie ma punktów katechetycznych ani ostatnio nawet sali katechetycznej w pobliżu kościoła. Nauka odbywa się tylko w kościele ze wszystkimi ujemnymi konsekwencjami tego stanu rzeczy. Frekwencja dzieci na nauce religii jest rozmaita, często bardzo niska z powodu niedogodnych dróg.

Sytuacja materialno-gospodarcza. Kościół zasadniczo utrzymany w dobrym stanie, zgodnie z zaleceniami po ostatniej wizytacji został wymalowany oraz zelek-

tryfikowany. W tabernakulum wmontowano nową kasetę pancerną. Uzupełniono bądź odnowiono szaty liturgiczne i bieliznę kościelną, tak, że ostatnio zaopatrzenie zakrystii jest zupełnie dobre.

Cmentarz ogrodzony murem, wykarczowany, z nowo wybudowaną studnią, wystarcza na potrzeby parafii. Kancelaria prowadzona prawidłowo, ale brak odpowiedniego dla niej pomieszczenia. Plebania zelektryfikowana i skanalizowana, ale ciasna i niewygodna w rozkładzie mieszkań. Mieszkania dla służby kościelnej w stanie dostatecznym. Ziemia i budynki plebańskie są już aktualnie przejęte przez państwo.

Od 10 lat proboszczem w Sadłowie jest ks. Bronisław Piusiński. Widać ślady jego gorliwej pracy w parafii, zwłaszcza w dziedzinie materialnej. Wyrażając Mu wdzięczność za wkładany trud w służbę Kościołowi, dołączam wyrazy nadziei, że znany ze swej gorliwości proboszcz sadłowski dopilnuje, by po tej parafii dawało się z łatwością wyczuć, iż patronuje tutaj nie kto inny, tylko wielki w swej żarliwości i nieugiętości w sprawach Bożych św. Jan Chrzciciel.

Jan Wosiński
Biskup Płocki

Płock, w uroczystość św. Jana Chrzciciela 1962 roku.

Źródło: APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo.

27

Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1967 roku

Działo się we wsi Sadłowo, dnia dziewiątego grudnia tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego siódmego roku. Dziekan dekanatu Rypińskiego, zgodnie z przepisami synodu diecezjalnego przybył do parafii Sadłowo i w obecności ks. prob. Bronisława Piusińskiego, zdającego, dotychczasowego proboszcza rzeczonej parafii oraz ks. Jana Jeża, nowo mianowanego proboszcza tejże parafii, przyjąwszy za podstawę ostatni protokół inwentarza kościelnego i beneficium z roku 1952, przystąpił do sprawdzenia sporządzonego w trzech egzemplarzach przez ustępującego proboszcza inwentarza majątku nieruchomego i ruchomego kościoła i beneficjum.

Rozdział pierwszy

1. Budowa i stan kościoła.

Kościół jest murowany, na zewnątrz tynkowany, kształtu podłużnego, wnętrze barokowe. Składa się z prezbiterium, jednej nawy i chóru. Obok prezbiterium są dwie zakrystie, kapłańska i bractewna, z tzw. łożami i dwa przedsionki o drzwiach zewnętrznych. Nad całym kościołem jest sufit drewniany, tynkowany, malowany, płaski z lekkimi zaokrągleniami przy ścianach. Cały budynek posiada 12 okien o wymiarach 3 x 2 m, ramy okien żelazne, szyby ze zwykłego kolorowego szkła. Drzwi wejściowych jest trzy z drzewa dębowego, okucia i ramki kowalskiej roboty, umocnione hakami i sztabami na kłódki. Dach kościoła kryty jest blachą, ostatnio pominiowaną i farbą olejną pomalowaną, ma nowe rynny deszczowe. Dookoła kościoła jest cementowy chodnik, chroniący mury przed zaciekami. Front kościoła zdobią dwie wieże, zakończone kopułami, krytymi blachą, zbudowanymi na wzór wież katedry płockiej przed ostatnią przebudową. Tynkowane ściany zewnętrzne kościoła mają być remontowane, poczyniono już wstępne kroki, po jednej stronie już stoi rusztowanie. Wewnątrz kościół jest czysty, zdobi go piękna nowa polichro-

mia. Kościół jest 28 m długi, 16 m szeroki, od posadzki do sufitu 14 m, na zewnątrz od podstawy do najwyższego szczytu 25 m. Ogólny stan kościoła jest dobry, po zakończeniu odświeżenia go na zewnątrz, które jest przewidziane na wiosnę roku przyszłego, będzie jednym z piękniejszych obiektów sakralnych w okolicy.

2. Historia kościoła i przywileje temuż przysługujące

Kościół wybudowany został kosztem Olbrachta Pląskowskiego, właściciela Sadłowa w latach 1752-1756. W roku 1910 był gruntownie odnowiony. Tytułem kościoła i patronem parafii jest św. Jan Chrzciciel. Dzień poświęcenia obchodzi się 8-go października.

Odpusty są następujące św. Jan Chrzciciel ipse die - 24 czerwca, św. Tekla, odkładany na niedzielę po 23 września i 40-godzinne nabożeństwo 3 i 4 listopada. Na te dni jest przedłużony dekret odpustowy i zezwolenie na wystawienie S.S. od kardynała Wyszyńskiego w r. 1965. Specjalnych zwyczajów odpustowych nie ma.

Do parafii należą następujące wioski: Czermin, Kotowy, Kwiatkowo, Jasin, Linne, Michałki, Ozorkowo, Przybyszynek, Stawiska, Stępowo, Szarłaty, Zasadki, Zasady, Zofiewo. Parafia liczy ponad 4.000 mieszkańców, innowierców jest około 10. Zapisów, fundacji, legatów i zobowiązań nie ma. W Michałkach jest kościół poniemiecki, parafia go dzierżawi za 1000 zł. rocznie. Odprawiane jest w nim nabożeństwo w każdą niedzielę i święto po południu i w pierwszy piątek miesiąca.

W parafii pracują: ks. Bronisław Piusiński od 1952 roku, Adam Niścigorski, organista od 1963 roku, dokształcający się w Płocku, i Czesław Krysiak, kościelny od 1964 roku.

3. Dzwonnica, cmentarz przykościelny, jego ogrodzenie, cmentarz grzebalny.

Dzwonnica jest murowana 5 m. wysoka, dach kryty blachą, w pośrodku jest krzyż na kuli. Dzwonnica jest otwarta, bez drzwi, okien, nie ma również drabiny. Stan całości dobry, ma na zewnątrz być odnowiona, dach jest pominiowany i pomalowany. Dwa duże dzwony zostały zrabowane przez hitlerowców. Obecnie są 3 małe dzwony, największy i najlepszy jest zakupiony z kaplicy w Michałkach od konsystorza ewang. w Toruniu, inne stalowe, zdobyte w 1945 roku. Przy kościele jest cmentarz o pow. 400 m kw., otoczony murem z cegły, tynkowanym z aleją procesjonalną i klombami. Na cmentarz wchodzi się po schodach cementowych przez bramę i 2 furtki, dodatkowo wejście jest od plebanii, brama i furtki są żelazne, stan dobry.

Ok. 400 m od kościoła jest cmentarz grzebalny o powierzchni 1,5 ha., a więc wystarczający. Cmentarz podzielony jest na kwatery i zachowany jest porządek przy chowaniu zwłok, ale groby nie są numerowane. W pośrodku jest piękna kaplica, grobowiec rodziny Rościszewskich i na wielu grobach są pomniki ze sztucznego marmuru. Cmentarz otacza mur z kamieni, kryty daszkiem cementowym, solidnej roboty. W bramie cmentarnej z cegły, krytej cementem, są 3 żelazne furtki w dobrym stanie. Kaplica posiada ołtarz konsekrowany (nabożeństw nie ma, stan kaplicy jest dobry).

Rozdział drugi

Ołtarze. Wielki Ołtarz wykonany jest z drzewa brzozowego, ozdobiony kolumnami, w niszach stoją postacie św. Ap. Piotra i Pawła. Ołtarz wieńczy piękna korona, podtrzymywana przez dwóch aniołów. Ołtarz jest częściowo malowany, a częściowo złocony, całość utrzymana w stylu barokowym, jak kościół. Cyborium jest z drzewa dębowego, wysokie, ruchome, całe złocone, drzwiczki również drewniane, zamek jeden zwykły. Ostatnio w cyborium wmontowana została kaseta pancerna, chroniąca przed złodziejem i pożarem. W ołtarzu jako główny jest obraz Mat-

ki Boskiej Częstochowskiej, bogato zdobiony, bardzo miły dla oka. Na zewnętrznej zasuwie jest niezły obraz przedstawiający chrzest Pana Jezusa w Jordanie. Mensa ołtarzowa jest z drzewa sosnowego, byle jakiej roboty, dość szczupła do ołtarza prowadzą 2 stopnie z drzewa brzozowego. Ostatnio ołtarz jest odmalowany i częściowo pozłocony, od tyłu natomiast nakropiony płynem, chroniącym go przed robactwem. Nad głównym obrazem znajduje się jeszcze mały obraz św. Kazimierza. Są ponadto cztery ołtarze boczne.

Pierwszy po stronie prawej od wielkiego ołtarza jest z figurą Serca Pana Jezusa. Na zasłonie jest stary obraz Niepok. Poczęcia Najśw. Marii Panny, a u góry mały obraz św. Józefa. Pierwszy po lewej stronie ołtarz św. Antoniego Padewskiego uważany za cudowny, ma liczne wota, u góry obraz św. Barbary. Drugi po prawej stronie ma obraz malowany na płótnie św. Mikołaja Bp., a u góry obraz św. Onufrego. W drugim ołtarzu po lewej stronie jest obraz św. Jana Nepomucena, w górze św. Judy Tadeusza. Wszystkie cztery boczne ołtarze są drewniane, ozdobione kolumienkami, częściowo złocone, parami identycznie budowane, zharmonizowane z wielkim ołtarzem i całym kościołem. Szkoda tylko, że dla umieszczenia dwóch ostatnich zamurowano okna, przez to kościół jest nieco ciemny.

Chrzcielnica, schowanie na Oleje Św., kazalnica i ławki w kościele. Chrzcielnica jest między ołtarzem św. Mikołaja i ołtarzem Serca Pana Jezusa. Jest wyrzeźbiona z drzewa brzozowego w kształcie łodzi. Na wierzchu jest figurka P. Jezusa i św. Jana Chrzciciela, obrazująca chrzest P. Jezusa. Jest pomalowana i złocona, zamykana prętem żelaznym z kłódką. Naczynie do wody jest z blachy koprowej, stan całości dobry. Kazalnica ma wejście z przedsionka przy zakrystii kapłańskiej, jest z drzewa brzozowego, ozdobiona rzeźbami ewangelistów, pod daszkiem jest postać Zbawiciela. Na kościele są cztery duże konfesjonały, dębowe, na ciemno zaprawione, w zakrystii jeden mały. Wszystkie w stanie dobrym. Ponadto jest sześć kratek zapasowych. Wszystkich ławek jest 28, 24 w nawie, 2 na loży prawej i 2 na loży lewej, ławki są dębowe ciemne, lecz bez podłogi, trzy są sosnowe, ostatnio wstawione Nadto jest jeszcze 6 zwykłych ław, na których siadają starcy.

2. Balustrada, chór kościelny, malowidła i napisy, pomniki.

Balustrada jest dębowa, ciemna, prostej roboty, stan jest dobry, jedynie jest słabo przymocowana do ścian. Przy balustradzie są jeszcze dwie ławki mniejsze. Chór ma podstawę murowaną, balustradę żelazną, podłogę drewnianą, dojście wygodne. Organ jest 10-gło-sowy, oprawa drewniana, prosta. W roku ubiegłym organ został gruntownie wyremontowany, oprawa i balustrada na chórze odświeżone, nadto zainstalowano do organu napęd elektryczny. Obecnie organ i chór sprawiają wrażenie bardzo przyjemne. Polichromia w kościele jest nowa. Pochodzi z roku 1958. Przedstawia ona życie św. Jana Chrzciciela w obrazach. Nadto jest jeszcze na prawej loży obraz św. Tekli. Są duże tablice, jedna na pamiątkę Ks. Gronkowskiego, druga Ks. Michała Kaczorowskiego.

Rozdział trzeci. Przedmioty stanowiące własność ruchomą kościoła.
(*podobnie, jak w protokole tradycyjnym z 1962 roku*)

Rozdział czwarty. Budowle mieszkalne i gospodarcze, inwentarz żywy i martwy

1. Budowle mieszkalne.

Na plebanii jest tylko mieszkanie dla proboszcza. Zbudowana jest w roku 1889 z cegły, tynkowana, kryta blachą. Pod domem są dwie piwnice, w domu są cztery pokoje, jeden gościnny na górze, kuchnia, spiżarka, łazienka, zachowanko i sień. W całym domu jest 12 drzwi, 10 okien, pieców kaflowych pięć, ściany i otwory są odmalowane, są malowane w 1966 roku. Wymiary ogólne 18 na 16 metrów. Brak jest

pomieszczenia na kancelarię parafialną, mieści się w ganku. Na placu kościelnym, szczytem do drogi, stoi dom murowany, nie tynkowany. Na prawo z korytarza jest mieszkanie organisty - kuchnia i pokój, w którym obecnie jest salka katechetyczna, w niej sześć stolików, sześć ławek i tablica. Na lewo mieszkanie kościelnego - pokój i kuchnia. Oba mieszkania są dosyć szczupłe. Przedłużeniem tego domu jest sala parafialna, którą skonfiskowano na użytek szkoły.

2. Zabudowanie gospodarcze.

Stodoły – brak, spaliła się, odszkodowania nie wypłacono. Szopa murowana, kryta blachą, przy szopie znajduje się przybudówka, kryta blachą, znajduje się w niej kurnik, przy plebanii mała stodółka, kryta blachą

3. Ogrodzenia i ogrody.

Wszystkie podwórza ogrodzone są sztachetami, są bramy i furtki; ogród jest mały - kilka drzew, obecnie jest ogród warzywny.

4. Inwentarz beneficium. Inwentarza żywego nie ma. Z martwego jest tylko szafa czarna stara i magiel na plebanii. W oborze są toki.

Rozdział piąty. Archiwum Parafialne
(*podobnie, jak w protokole tradycyjnym z 1962 roku*)

Rozdział szósty. Zmiany od ostatniego protokółu.

W kościele nowa polichromia, elektryfikacja kościoła, tabernakulum pancerne, nowe urządzenie grobu na Wielkanoc, gruntowny remont organów, zainstalowanie napędu elektrycznego do organów, miniowanie i malowanie dachu na kościele, remont wież kościelnych, założenie piorunochronu, nowe rynny na kościele, założenie chodnika cementowego dookoła kościoła, zabezpieczającego fundamenty kościoła, wyremontowane wszystkie szaty kościelne, nowa biała kapa, nowa czarna kapa, nowa chorągiew czarna, nowa biała chorągiew, nowa siatkowa chorągiew, nowe komże dla księży, nowa alba, nowa tuwalnia, dwa trybularze kupiono, nową bursę do chorych, nowe dzwonki, 6 nowych kompletów pelerynek dla ministrantów, wszystkie nowe pokrycia na okres Męki Pańskiej, nowe serwetki na ołtarze, jeden duży obrus nowy, dwa małe i inne drobne rzeczy.

Plebania. Elektryfikacja plebanii, pominiowanie i pomalowanie dachu plebanii, skanalizowanie plebanii, założenie spiżarki, wszystkie nowe piece, malowanie pokoi.

Na cmentarzu grzebalnym wykopano studnię.

W podwórzu brak jest stodoły, która się spaliła, nie dano odszkodowania i jest mała stodółka, na małe gospodarstwo jest wystarczająca. Zabrana jest również sala parafialna na rzecz miejscowej szkoły. W podwórku kościelnego gruntownie wyremontowano obórkę, Rozpoczęto tynkowanie kościoła, które już następca mój raczy wykończyć.

W całej pracy duszpasterskiej mojemu następcy życzę powodzenia. Szczęść Boże.

Ksiądz Wincenty Konarski. Dziekan
Ksiądz Bronisław Piusiński - zdający
Ksiądz Jan Jeż - przejmujący

Źródło: APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne".

28

Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1971 roku

Protokół tradycyjny zdawczo-odbiorczy parafii Sadłowo

Działo się we wsi Sadłowo, dnia 16 sierpnia tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego pierwszego roku. Dziekan dekanatu Rypińskiego, zgodnie z przepisami synodu diecezjalnego, przybył do parafii Sadłowo i w obecności ks. prob. Jana Jeża, zdającego, dotychczasowego proboszcza rzeczonej parafii oraz ks. Tymoteusza Zalewskiego, nowo mianowanego proboszcza tejże parafii, przyjąwszy za podstawę ostatni protokół inwentarza kościelnego i beneficjum z roku 1967, przystąpił do sprawdzenia sporządzonego w trzech egzemplarzach przez ustępującego proboszcza inwentarza majątku nieruchomego i ruchomego kościoła i beneficjum.

1. Budowa i stan kościoła.

Kościół jest murowany, na zewnątrz tynkowany, kształtu podłużnego, wnętrze barokowe. Składa się z prezbiterium, jednej nawy i chóru. Obok prezbiterium są dwie zakrystie, kapłańska i bractewna, z tzw. łożami i dwa przedsionki o drzwiach zewnętrznych. Nad całym kościołem jest sufit drewniany, tynkowany, malowany, płaski, z lekkimi zaokrągleniami przy ścianach. Cały budynek posiada 12 okien o wymiarach 3 x 2 m, ramy okien żelazne, szyby ze zwykłego kolorowego szkła. Drzwi wejściowych jest trzy z drzewa dębowego, okucia i ramki kowalskiej roboty, umocnione hakami i sztabami na kłódki. Dach kościoła kryty jest blachą. W 1969 roku wymieniono niektóre partie dachu i rynien, położono nowe parapety. Dookoła kościoła jest cementowy chodnik, chroniący mury przed zaciekami. Front kościoła zdobią dwie wieże, zakończone kopułami, krytymi blachą, zbudowanymi na wzór wież katedry płockiej przed ostatnią przebudową. W roku 1968-69 uzupełniono tynki zewnętrzne i pomalowano je farbą szwedzką. Wewnątrz kościół jest czysty, zdobi go piękna nowa polichromia. Kościół jest 28 m długi, 16 m szeroki, od posadzki do sufitu 14 m, na zewnątrz od podstawy do najwyższego szczytu 25 m.

2. Historia kościoła i przywileje temuż przysługujące.

Kościół wybudowany został kosztem Olbrachta Pląskowskiego, właściciela Sadłowa w latach 1752-1756. W roku 1910 był gruntownie odnowiony. Tytułem kościoła i patronem parafii jest św. Jan Chrzciciel. Dzień poświęcenia obchodzi się 8-go października.

Odpusty są następujące św. Jan Chrzciciel ipse die - 24 czerwca, św. Tekla, odkładany na niedzielę po 23 września i 40-godzinne nabożeństwo 3 i 4 listopada. Na te dni jest przedłużony dekret odpustowy i zezwolenie na wystawienie S.S. od kardynała Wyszyńskiego w r. 1965. Specjalnych zwyczajów odpustowych nie ma.

Do parafii należą następujące wioski: Czermin, Kotowy, Kwiatkowo, Jasin, Linne, Michałki, Ozorkowo, Przybyszynek, Stawiska, Stępowo, Szarłaty, Zasadki, Zasady, Zofiewo. Parafia liczy ponad 4.000 mieszkańców, innowierców jest około 10. Zapisów, fundacji, legatów i zobowiązań nie ma. W Michałkach jest kościół poniemiecki, parafia go dzierżawi za 1.200 zł. rocznie. Odprawiane jest w nim nabożeństwo w każdą niedzielę i święto po południu i w pierwszy piątek miesiąca.

W parafii pracują: proboszcz Ks. Jan Jeż od 1967 roku, organista Józef Pilociński od 1971 roku i kościelny Feliks Bronchardt od 1970 roku.

3. Dzwonnica, cmentarz przykościelny, jego ogrodzenie.

Dzwonnica jest murowana 5 m wysoka, dach kryty blachą, w pośrodku jest krzyż na kuli. Dzwonnica jest otwarta, bez drzwi, okien. W roku 1971 dzwonnica

została odnowiona i dach jej wyremontowany. Dwa duże dzwony zostały zrabowane przez hitlerowców. Obecnie są 3 małe dzwony, największy i najlepszy jest zakupiony z kaplicy w Michałkach od konsystorza ewang. w Toruniu, inne stalowe zdobyte w 1945 roku. Przy kościele jest cmentarz o pow. 400 m kw., otoczony murem z cegły, tynkowanym z aleją procesjonalną i klombami. Na cmentarz wchodzi się po schodach cementowych przez bramę i 2 furtki, dodatkowo wejście jest od plebanii, brama i furtki są żelazne, stan dobry.

Ok. 400 m od kościoła jest cmentarz grzebalny o powierzchni 1,5 ha., a więc wystarczający. Cmentarz podzielony jest na kwatery i zachowany jest porządek przy chowaniu zwłok, ale groby nie są numerowane. W pośrodku jest piękna kaplica, grobowiec rodziny Rościszewskich i na wielu grobach są pomniki. Cmentarz otacza mur z kamieni, kryty daszkiem cementowym, solidnej roboty. W bramie cmentarnej z cegły, krytej cementem, są 3 żelazne furtki w dobrym stanie. Kaplica posiada ołtarz konsekrowany (nabożeństw nie ma, stan kaplicy jest dobry).

Rozdział drugi. Przedmioty stanowiące własność kościoła, stale w tymże umieszczone
(*podobnie, jak w protokole tradycyjnym z 1967 roku*)

Rozdział trzeci. Przedmioty stanowiące własność ruchomą kościoła.
(*podobnie, jak w protokole tradycyjnym z 1967 roku*)

Rozdział czwarty. Budowle mieszkalne i gospodarcze, inwentarz żywy i martwy

1. Budowle mieszkalne.

Na plebanii jest tylko mieszkanie dla proboszcza. Zbudowana jest w roku 1889 z cegły, tynkowana, kryta blachą. Pod domem są dwie piwnice, w domu są cztery pokoje, na górze przygotowany wikariat, kuchnia, spiżarka, łazienka, zachowanko i sień. W całym domu jest 14 drzwi, 10 okien, pieców kaflowych pięć, ściany i otwory są odmalowane, są malowane w 1966 roku. Wymiary ogólne 18 na 16 metrów. Brak jest pomieszczenia na kancelarię parafialną, mieści się w ganku. W 1971 roku plebanię otynkowano z zewnątrz, wymalowano wewnątrz, zmieniono część podłogi i sufitu, zbudowano nowe schody i urządzono mieszkanie księdza wikarego.

Na placu kościelnym, szczytem do drogi stoi dom murowany, nie tynkowany. Na prawo z korytarza jest mieszkanie organisty - kuchnia i pokój, w którym obecnie jest salka katechetyczna, w niej sześć stolików, sześć ławek i tablica. Na lewo mieszkanie kościelnego - pokój i kuchnia. Oba mieszkania są dosyć szczupłe. Przedłużeniem tego domu jest sala parafialna, którą skonfiskowano na użytek szkoły.

2. Zabudowanie gospodarcze, Ogrodzenia i ogrody, Inwentarz beneficjum
(*podobnie, jak w protokole tradycyjnym z 1967 roku*)

Rozdział piąty. Archiwum Parafialne
(*podobnie, jak w protokole tradycyjnym z 1967 roku*)

Rozdział szósty. Zmiany od ostatniego protokółu.

Na kościele uzupełniono tynki zewnętrzne i pomalowano farbą szwedzką. Wymieniono niektóre partie blachy na dachu, założono parapety i wyremontowano rynny.

Wyremontowano dzwonnicę - tynki i dach, jak na kościele.

Prace remontowe w obejściu plebańskim: przebudowano kurnik i założono wszystkie nowe drzwi w budynkach gospodarczych, obudowano studnię, przebu-

dowano szambo, kupiono nowy motor i pompę do kanalizacji domowej, pobudowano nowe parkany.

Plebanię otynkowano z zewnątrz i pomalowano farbą szwedzką, a otwory farbą olejną. Wewnątrz wymieniono w sieni legary i podłogę, belki, sufit i podsufitkę, zbudowano nowe schody i urządzono na górze mieszkanie dla księdza wikarego. Całą plebanię wewnątrz odnowiono w 1971 roku.

W organistówce wymieniono podłogi, sufit i podsufitkę, założono dwoje nowych drzwi i jedno okno, kupiono nowy piec i wewnątrz organistówkę odświeżono.

Do zakrystii sprawiono: ornat biały z M.B.Częstochowską ornat fioletowy gotycki, dużą puszkę do komunikantów, dwie sukienki na puszki, tuwalnię, dwie ozdobne stuły białe, dwie fioletowe, jedną czerwoną, jedną zieloną, dziesięć stuł do spowiedzi, trzy obrusy na ołtarze, jeden obrus na kredencję i do balustrady, dwie alby, osiem komży kapłańskich, kilkanaście kompletów szat kielichowych, patenę do komunii św., dwa pulpity do mszału, gong, tacki, ampułki i inne drobne rzeczy, dwa mszały polskie, trzy ordo missae, jedną książkę Modlitwy Wiernych. W roku 1969 wyremontowano instrumenty orkiestry.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Ksiądz Czesław Chodecki. Dziekan
Ksiądz Jan Jeż - zdający
Ksiądz Tymoteusz Zalewski - przejmujący

Sadłowo, dnia 16 sierpnia 1971 roku.

Źródło: APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne".

29

Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1971 roku

DEKRET WIZYTACYJNY
dla parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

Realizując postanowienia Prawa Kościelnego, w dniach 18 i 19 października 1971 r. przeprowadziłem wizytację kanoniczną parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie, w której od dwóch miesięcy duszpasterzuje ks. Tymoteusz Zalewski, ur. w 1912 r., a wyświęcony w 1941 r.

Parafia posiada kształt koła o promieniu ok. 4 km. W 14 wioskach należących do parafii mieszka ok. 4.000 osób, z których tylko jedna rodzina należy do świadków Jehowy. Najbardziej oddaloną wioską od kościoła jest Kwiatkowo - 7 km. Natomiast mieszkańcy wsi Zofijewo, oddalonej od Sadłowa również o 7 km de facto uczęszczają na nabożeństwa do ośrodka duszpasterskiego w Okalewie, do którego mają 3 km. Stąd rodzi się potrzeba przeprowadzenia korektury granic parafii. Zamożność parafii średnia, połowa parafii uboższa, pozostałą część można zaliczyć do zamożnych. Parafianie sadłowscy są przeważnie rolnikami, mały procent stanowią chłoporobotnicy.

Przebieg wizytacji

Do Sadłowa przybyłem w poniedziałek 18 października 1971 r. Pracę wizytacyjną rozpocząłem wizytacją punktów katechetycznych. Po powrocie z punktów katechetycznych spisałem część protokółu wizytacyjnego. W drugim dniu wizytacji dokonałem wizji kościoła parafialnego, cmentarza grzebalnego oraz wszystkich budynków parafialnych. O godz. 16-tej rozpocząłem uroczyste nabożeństwo

ingresowe, które miało następujący przebieg: po uroczystej procesji wokół kościoła, w której wzięli udział księża z dekanatu, 12 ministrantów, licząca ok. 60 osób asysta procesyjna oraz przewodnicząca śpiewom, tak w czasie procesji, jak i w czasie całego nabożeństwa, orkiestra parafialna. Po liturgicznym powitaniu w drzwiach kościoła, w prezbiterium witali mnie przedstawiciele parafii wierszami, przemówieniami i kwiatami. Powitania zakończyło kazanie sprawozdawcze Proboszcza.

Po powitaniach rozpocząłem Mszę św. Po Ewangelii kazanie o bierzmowaniu wygłosił ks. Józef Jaworski z Okalewa. Po kazaniu 263 osobom udzieliłem Sakramentu Bierzmowania. Przed udzieleniem błogosławieństwa wygłosiłem do zebranych dłuższe przemówienie. Wspólny śpiew zakończył uroczyste nabożeństwo ingresowe, w którym wzięło udział ok. 3200 osób, z których 400 przyjęło Komunię św. Uzupełnienie niniejszego protokółu zakończyło pracę wizytacyjną w Sadłowie.

Osiągnięcia od ostatniej wizytacji biskupiej:
- przeprowadzenie renowacji misji,
- otwarcie punktu katechetycznego w Stępowie,
- doprowadzenie do normalnego funkcjonowania punktu katechetycznego w Zasadach,
- zewnętrzne odnowienie kościoła,
- odnowienie plebanii,
- założenie cementowego pasa wokół fundamentów kościoła.

Poprzedni dekret wizytacyjny zalecał między innymi: remont parkanu przykościelnego, otynkowanie organistówki oraz wybudowanie stodoły. Prac tych dotąd nie przeprowadzono. Należy je możliwie w krótkim czasie zrealizować.

Sprawy duszpasterskie

We wszystkie niedziele i święta w parafii są odprawiane Msze św., w Sadłowie o godz. 9 i 11-tej, a w Michałkach o godz. 16-tej. Przeciętna frekwencja wynosi ok. 1000 osób, co dość znacznie odbiega od przeciętnej w diecezji. Nowy Proboszcz w swej pracy duszpasterskiej musi zwrócić szczególną uwagę na to, by parafianie zbyt łatwo nie dyspensowali się z obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. Zapewne wspierać go będą w tej pracy ci, którzy biorą czynny udział we Mszy św. niedzielnej i dość licznie przystępują co niedziela do Komunii św. W październiku na Różaniec przychodzi ok. 100 osób. Poza tym w wielu domach odmawiają Różaniec rodzinny lub gromadzą się na wspólną modlitwę różańcową po kilka rodzin. W I Piątki miesiąca komunikuje ok. 25 osób, należy dążyć do poprawy stanu. Od ostatniej wizytacji były dwie prymicje kapłanów diec. płockiej. Dzień powołań kapłańskich jest przeprowadzany zgodnie z diecezjalnym planem duszpasterskim. Parafialną akcję charytatywną prowadzą członkowie Kółek Różańcowych. Należy rozwinąć akcję trzeźwościową. Po założeniu parafialnej Księgi Trzeźwości, która winna być podzielona na odpowiednie działy, należy udostępnić ją wiernym, by mogli wpisywać swoje zobowiązania nie tylko abstynencji całkowitej, lecz także okresowej, czy jakościowej.

Posoborową odnowę liturgiczną wprowadza się zgodnie z zaleceniami Kurii. Pełne jej wprowadzenie ułatwi przystosowanie do nowych przepisów liturgicznych prezbiterium, a założenie specjalnego rzutnika ułatwi wiernym czynne uczestniczenie we Mszy św.

De facto istnieje w parafii Parafialna Rada Duszpasterska, licząca ok. 50 osób. Winna się ona zbierać przynajmniej raz na kwartał. Po omówieniu bieżących spraw

duszpasterskich parafii winien znaleźć się kącik teologiczno-ascetyczny. Należy też przedstawić Kurii do zatwierdzenia Radę Parafialną.

Wszystkie świadczenia na cele ogólnopolskie i ogólnodiecezjalne są wpłacane. Wpłaty na Kurię i katedrę nie osiągnęły jednak wymaganego minimum. Do zalet parafian należy zaliczyć ich uczciwość, wadą zaś jest brak otwartego i szczerego serca do kapłana.

W parafii jest 12 ministrantów, należy jednak zabiegać o zwiększenie ich liczby i przeprowadzać systematyczne spotkania przeszkoleniowe. Asysta procesyjna liczy 60 osób.

Sprawy katechetyczne

W parafii jest 724 dzieci uczących się w szkołach podstawowych. Szkoły ośmioklasowe na terenie parafii są w Sadłowie, Michałkach, Stępowie i Zasadach. Czteroklasowe natomiast w Zofijewie i Kotowach. Na religię nie zgłosiło się jeszcze 98 dzieci. Ks. Proboszcz uważa, że w najbliższym czasie dzieci te zaczną uczęszczać na lekcje. Punkty katechetyczne są przy wszystkich szkołach ośmioklasowych. Natomiast dzieci ze szkół czteroklasowych mają lekcje po niedzielnej Mszy św. W Michałkach dzieci uczą się w kościele. Na zimę Ks. Proboszcz zamierza postarać się o salę w domu mieszkalnym, którą można by ogrzać.

Wizytując punkty zastałem wszystkie udekorowane, przy każdym zebrało się wiele dzieci i rodziców. Przeprowadzony egzamin w Sadłowie dał wynik dobry, a w pozostałych punktach zadawalający. Śpiew pieśni religijnych wszędzie był dostateczny. Punkty w Sadłowie i Zasadach były dobrze wyposażone, w Michałkach dzieci uczą się w kościele, na zimę trzeba znaleźć jakieś inne ogrzewane pomieszczenie.

Zasadniczo wszystkie dzieci mają po jednej godzinie tygodniowo, jedynie klasy drugie i czwarte w okresie wiosennym mają dodatkowe lekcje religii jako bezpośrednie przygotowanie do Komunii św.

Dzieci przedszkolne nie są objęte systematycznym nauczaniem, nie zorganizowano jeszcze systematycznego nauczania młodzieży pozaszkolnej, która powinna mieć lekcje przynajmniej dwa razy w miesiącu. W programie nauczania tej młodzieży mógłby się znaleźć materiał kursu przedmałżeńskiego.

W zasadzie uczy sam Proboszcz, mając 21 godzin tygodniowo. Organista uczy dzieci śpiewu, a religii tylko w doraźnych zastępstwach.

Obecny Proboszcz w czasie swego krótkiego pobytu w parafii zorganizował jedną wywiadówkę, w której udział wzięło ok. 40 rodziców. Przy punktach Ks. Proboszcz organizuje koła opiekuńcze rodziców, które pomogłyby utrzymać punkty oraz ułatwiły kontakt z rodzicami.

Na Mszę św. szkolną przychodzi ponad 80 dzieci, część dzieci przychodzi jeszcze na sumę, a część do kościoła w Michałkach. Są jednak i takie dzieci, które zaniedbują spełnianie obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. W oddziaływaniu katechetycznym należy zabiegać, by żadne dziecko dobrowolnie nie opuściło niedzielnej Mszy św. Chcąc ułatwić dzieciom właściwe uczestniczenie we Mszy św., należy zorganizować szkolny chórek recytatorsko-śpiewaczy.

Sprawy administracyjne

Biuro parafialne znajduje się w przedpokoju plebanii. Wszystkie akta i dokumenty winny być przechowywane w zamykanej na klucz szafie, by nikt niepowołany nie miał do nich dostępu. Wszystkie dokumenty parafialne należy przechowywać w odpowiednich segregatorach. Księgi metrykalne prowadzi organista. Przy niektórych aktach brak podpisów rodziców chrzestnych lub świadków ślubu. Nie

zawsze też jest odnotowywany fakt zawarcia małżeństwa w akcie chrztu. Wszystkie te zaległości należy niezwłocznie uzupełnić. Na oprawę czekają roczniki MPP, Okólniki Kurii i Teczki Duszpasterskiej.

Kościół parafialny. W miejscu pierwotnego, drewnianego kościoła, który uległ zniszczeniu, w latach 1752-1756 zbudowano nowy murowany kościół, który pomieścić może ponad 2.000 wiernych. Na potrzeby parafii jest wystarczający. Kościół nie jest dobrze zabezpieczony, ponieważ wszystkie drzwi są zniszczone i łatwe do wyłamania. Wstawiając nowe drzwi należy założyć takie zamknięcia, których by z zewnątrz nie można było otworzyć. Jedynie ostatnie drzwi z dobrymi zamkami mogą być otwierane z zewnątrz. Nie dostosowano jeszcze prezbiterium do nowych przepisów liturgicznych. Potrzebne też są nowe ławki oraz stojak na chorągwie. Z głównego ołtarza musi być usunięte rażące elektryczne światło. Na naprawę czekają też schody prowadzące do loży. Drzewo w ołtarzach czeka na zabezpieczenie przed toczącymi je kornikami. Wszystkie te prace można przeprowadzić w porozumieniu z Diecezjalną Komisją Artystyczno-Budowlaną. Po przeprowadzeniu najpilniejszych prac w kościele można będzie kościół ogrzać.

Zakrystia jest bardzo mała, ale wystarczająco zagospodarowana. Są wszystkie potrzebne szaty i księgi liturgiczne. Tutaj też są przechowywane relikwie św. Stanisława Kostki, które parafia posiada. Naczynia liturgiczne są wystarczające, nie ma jednak kustodii, którą należy kupić.

Cmentarz przykościelny jest ogrodzony, właściwie zadrzewiony i uporządkowany, pewne partie parkanu wymagają napraw. Trzeba też położyć cementowy chodnik procesyjny wokół kościoła, a w pewnych miejscach poprawić pas ściekowy, otaczający fundamenty kościoła.

Kościół filialny w Michałkach, jest dzierżawiony od protestantów, murowany, piękny architektonicznie wewnątrz i zewnątrz. Pomieści około 3.000 wiernych ze względu na balkony. Parafia płaci 1.200 złotych dzierżawy rocznie. W najbliższej przyszłości należałoby kościół odkupić i założyć ewentualnie nową parafię, do której z Sadłowa odeszłyby Michałki i Stawiska - około 550 osób, z parafii Strzygi - około 200 osób, a z parafii Świedziebnia około 400 osób. Nowopowstała parafia przy tym kościele liczyłaby więc około 1.500 osób.

Cmentarz grzebalny jest dość obszerny, pięknie ogrodzony, z zewnątrz prezentuje się okazale. Posiada wiele pomników, chociaż nie brakuje też grobów bardzo zaniedbanych. Jest bardzo dużo krzewów i chwastów, które należy systematycznie usuwać. Należy też o ile to się da przeprowadzić nowe proste alejki, które podzieliłyby cmentarz na pewne kwatery, dotąd nie istniejące. Obecne alejki należy uporządkować. Nie ma dużego krzyża, któryby świadczył z daleka, że jest to miejsce wiecznego spoczynku wyznawców Chrystusa. Na cmentarzu znajduje się murowana kaplica z XIX wieku, w której pomieści się około 200 osób. Należy usunąć bardzo zniszczony ołtarz cementowy, a całe prezbiterium urządzić zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami liturgicznymi.

Plebania - to murowany, parterowy budynek pięcioizbowy, chociaż jest skanalizowana, to jednak instalacja wymaga gruntownego remontu. Po dokonaniu tego remontu będzie można przeprowadzić centralne ogrzewanie. W przyszłości przeprowadzając odnowienie wnętrza należałoby instalację elektryczną schować pod

tynk. W najbliższym czasie remontu wymagają podłogi. Mieszkają w niej Proboszcz oraz gospodyni Henryka Staniszewska lat 54, która jest ubezpieczona i w terminie otrzymuje należne jej wynagrodzenie.

W podwórzu plebańskim jest murowana obora, która wymaga remontu, oraz drwalka, brak jest stodoły. Całość zabudowań plebańskich należy ogrodzić. W tej chwili jest tylko ogrodzona plebania od strony drogi drewnianym płotem.

Ziemi beneficjalnej jest 3,5 ha, którą dzierżawi kościelny. Należy spisać z nim krótkoterminową umowę dzierżawną. Umowę tę można przedłużać co roku, jeżeli dzierżawca będzie się wywiązywał z przyjętych zobowiązań.

Organistówka to murowany, parterowy budynek, wymagający kapitalnego remontu. Znajdują się w nim: sala katechetyczna, sala prób chóru oraz dwuizbowe mieszkania organisty. W podwórzu znajdują się trzy małe drewniane szopy, w lichym stanie, używane przez pracowników parafialnych.

Przy organistówce znajduje się murowany Dom Parafialny. Mieści się w nim sala gimnastyczna miejscowej szkoły podstawowej. Ks. Proboszcz wyjaśni sprawę własności Domu oraz możliwości rewindykacji, wyniki podjętych starań należy mi zreferować.

Organistą jest Józef Pilaciński lat 57, żonaty, dzieci dorosłe poza domem. Posiada dyplom organistowski kategorii II. W parafii pracuje od trzech miesięcy. Prowadzi chór parafialny. Zaczyna też organizować szkolny chórek liturgiczny. Uposażenie organisty jest wystarczające.

Kościelnym jest Feliks Bronchard, lat 58, żonaty, dzieci dorosłe. Mieszka przy swoim gospodarstwie. Ma 5 ha własnej ziemi i dzierżawi ziemię beneficjalną. Uposażenie jego jest wystarczające. Pracowników parafialnych należy ubezpieczyć.

Po przeprowadzeniu wizytacji kanonicznej parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie wydaję następujące zalecenia:

Zabiegać o wzrost frekwencji na Mszach św.
Postarać się o większy udział wiernych w nabożeństwach I-szo piątkowych,
Rozwinąć akcję trzeźwościową.
Przystosować prezbiterium do nowych przepisów liturgicznych
Zainstalować rzutnik.
Przedstawić do zatwierdzenia Radę Parafialną.
Zabiegać o zwiększenie liczby ministrantów.
Zorganizować systematyczne nauczanie młodzieży pozaszkolnej
Zabiegać, by wszystkie dzieci systematycznie chodziły na lekcje religii i na szkolną Mszę św.
Zorganizować szkolny chórek recytatorsko-śpiewaczy.
Sprawić do biura parafialnego zamykane szafy, w których należy przechowywać wszystkie dokumenty parafialne,
Uzupełnić brakujące podpisy w aktach chrztu i adnotacje o zawartych małżeństwach.
Oprawić rocznikami MPP, Okólniki Kurii i Teczki Duszpasterskie
Do kościoła zrobić wszystkie drzwi nowe z odpowiednimi zamkami.
Pomyśleć o nowych ławkach w kościele i o stojaku na chorągwie
Z głównego ołtarza usunąć rażące elektryczne światło.
Naprawić schody prowadzące na loże.
W ołtarzach zabezpieczyć drzewo przed kornikiem.
Pomyśleć o ogrzaniu kościoła.
Sprawić kustodię.

Przeprowadzić remont parkanu przykościelnego.
Położyć cementowy chodnik procesyjny wokół kościoła.
Poprawić pas ściekowy otaczający fundament kościoła.
Kupić w najbliższym czasie kościół w Michałkach od protestantów.
Uporządkować cmentarz grzebalny, usunąć z niego krzewy i chwasty, porobić odpowiednie alejki i kwatery, których brak
Postawić na cmentarzu duży krzyż.
W kaplicy cmentarnej urządzić prezbiterium zgodnie z obowiązującymi przepisami liturgicznymi.
Przeprowadzić gruntowny remont plebanii, nie wyłączając instalacji elektrycznej i podłóg.
Wybudować stodołę i wyremontować oborę
Ogrodzić zabudowania plebańskie.
Przeprowadzić kapitalny remont organistówki.
Wyjaśnić sprawę własności Domu Parafialnego i możliwości jego rewindykacji.
Ubezpieczyć pracowników parafialnych.

Księdzu Proboszczowi Tymoteuszowi Zalewskiemu serdecznie błogosławię, by mógł podołać czekającym go licznym pracom. Swym błogosławieństwem obejmuję również pracowników parafialnych oraz całą wspólnotę parafialną.
Sadłowo, dnia 19 października 1971 roku

Bogdan Sikorski
Biskup Płocki

Źródło: APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo.

30
Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1977 roku

DEKRET WIZYTACYJNY
dla parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

Zgodnie z prawem Kościelnym J.E. Biskup Sufragan Jan Wosiński, w moim jako Biskupa Płockiego imieniu, przeprowadził Wizytację Kanoniczną parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie dnia 12 i 13 czerwca 1977 r. Wynikiem tej wizytacji jest niniejszy dekret w którym przekazuję najważniejsze spostrzeżenia i uwagi o stanie parafii oraz moje polecenia do wykonania.

I. Przebieg wizytacji kanonicznej

W niedzielę 12 czerwca odbyły się następujące czynności wizytacyjne: od godz. 16-tej ingres z powitaniami od dzieci, młodzieży i rodziców, relacja proboszczowska o stanie parafii, Msza św. z przemówieniem Biskupa, bierzmowanie 78 dzieci kl. VII wzwyż, spotkanie pasterskie z 5-osobową Radą Gospodarczą, z 15 ministrantami, katechizacja dzieci, spotkanie z 70-osobową grupą młodzieży szkolnej i pozaszkolnej; o godz. 20-tej wizytacja kościoła filialnego w Michałkach. Msza św., katechizacja dzieci z licznym udziałem młodzieży i rodziców, przemówienie Biskupa Wizytatora.

W poniedziałek 13 czerwca miały miejsce: od godz. 9-tej lustracja punktów katechetycznych przy udziale dzieci i rodziców we wsiach: Stępowo, Zasady, Sadłowo, wizytacja kościoła w Sadłowie, zakrystii, otoczenia, plebanii, zabudowań

gospodarczych, obejścia, wikariatu, mieszkania organisty. od godz. 11-ej suma koncelebrowana z księżmi, dziekanem rypińskim i miejscowym proboszczem na cmentarzu grzebalnym z kazaniem i modlitwami za zmarłych, lustracja cmentarza i kaplicy cmentarnej, nawiedzenie pracowników plebanii, rozmowa końcowa z proboszczem; o godz. 14-tej konferencja powizytacyjna dla wszystkich księży z dekanatu rypińskiego, przekazanie spostrzeżeń i uwag wizytacyjnych, zakończenie wizytacji w Sadłowie i w dekanacie rypińskim.

II. Sytuacja kościelno-personalna

Od lipca 1971 r. parafią Sadłowo zarządza ks. kan. Tymoteusz Zalewski, ur. 14.I.1912 r., wyśw. 13.X. 1941 r. W pracy duszpasterskiej i katechetycznej Księdza Proboszcza wspomaga wikariusz ks. Wł. Majewski, ur. 11.VII.1947 r., wyśw. 1971 r., w Sadłowie od 1976 r. Funkcję organisty spełnia Józef Pilaciński, lat 64, żonaty, ma ukończoną szkołę w Płocku org. kategorii B II stop., religijny, wynagradzany przez parafian, ubezpieczony.

Obowiązki kościelnego wykonuje Feliks Bronchard, lat 63, żonaty, religijny i obowiązkowy, wynagradzany przez parafian, ubezpieczony, ma także własne gospodarstwo.

Dom plebański prowadzi Henryka Staniszewska, lat 57, wdowa, religijna, wynagradzana przez proboszcza, ubezpieczona. Parafia liczy ok. 3650 osób, rodzin 725, katolików 3630, 10 jehowitów, 10 bezwyznaniowych.

III. Sytuacja religijno-duszpasterska

Sprawowanie sakramentów św. odbywa się zgodnie z wymogami Kościoła. Wierni są przygotowywani do ważnego i godziwego przyjmowania tych znaków zbawienia i życia chrześcijańskiego według wskazań posoborowych. Chrzest św. otrzymuje w roku 80 małych dzieci. Bierzmowanie przyjmują dzieci z kl. VII wzwyż.

W niedzielę i święto odprawiane są 3 Msze św. o godz. 9, 10, 15 w Michałkach i 11, 15 przy udziale ok. 1200 wiernych, w dzień roboczy - 2 Msze św. z udziałem 2-15 osób. Kapłani mają stypendia mszalne. Komunii św. rozdaje się w ciągu roku 17.000, z czego wielkanocnej 2.000, niedzielnej - 50, w odpust - 500, w Dni Eucharystyczne - 150, w I Piątek Miesiąca - 20. Wierni spowiadają się 2 razy w roku. Są zawzięci i niekiedy zacietrzewieni. Pogrzebów w roku jest ok. 30, Sakrament Namaszczenia przyjmuje 15-20 chorych w roku. Parafia nie wydała żadnego powołania duchownego od 1971 r., a akcja powołaniowa została jakby zahamowana na skutek odejścia ks. Koprowskiego wraz z obniżeniem się ofiarności na Seminarium.

Na ok. 75 wygłoszonych zapowiedzi ok. 45 par narzeczeńskich zawiera rocznie małżeństwo katolickie. Małżeństwa mają przeciętnie po 3 dzieci. Ok. 25 małżeństw wymaga uporządkowania w duchu kościelnym, bo są np. cywilne - 10, rozbite - 10, konkubinaty - 2. Parafianie zachowują różne praktyki i zwyczaje religijne w różnym stopniu od 2-90%. Na nabożeństwa kościelne uczęszczają rozmaicie, najliczniej na Drogę Krzyżową - 400, Gorzkie Żale - 200, Majowe - 100 Dni Eucharystyczne - 200, procesję Bożego Ciała, Żałobną - 200, odpust - 1500, na rekolekcje adwentowe - 500, wielkopostne - 2000.

Służbę liturgiczną pełnią: 16 ministrantów, 20 osobowa schola dziecięca, ok. 30 osobowa asysta procesyjna. Duszpasterstwo zespołowe tworzą: Rada Gospodarcza - 6, Duszpasterska - 40, Katechetyczne Koła Opiekuńcze - 4, Kółka Różańcowe - 8, Opiekunki Dobroczynności - 6. Działalność charytatywna, trzeźwościowa, misyjna odbywa się według wskazań kościelnych. Nasilenie pijaństwa jest duże także wśród młodzieży. Najważniejszymi wydarzeniami kościelnymi w parafii były Misje i Nawiedzenie Obrazu Maryjnego w 1976 r. W 80% parafianie są przywiązani do

Kościoła i religii. Jehowici próbują siać zamęt w parafii. Dużo też jest podejrzliwości, plotkarstwa, zazdrości, egoizmu, dążenia do wzbogacania się, obojętności na cudze nieszczęście, 50% parafian stara się jednak postępować po chrześcijańsku.

IV. Sytuacja katechetyczno-duszpasterska

W parafii są 4 szkoły podstawowe i 4 punkty katechetyczne we wsiach: Sadłowo - 8 klas, dzieci 200, parafialny w domu katolickim; Stępowo - 8 klas, dzieci 130; Zasady - 8 klas, dzieci 115, 5 km; Michałki ~ 3 km, w kościele poewangelickim, ok. 200 dzieci okolicznych. Punkty są urządzone średnio. Dzieci w ilości ok. 750 są katechizowane przez księży - proboszcza 5 godz./tyg., wikariusza - 23 godz./tyg., organistę - doraźnie. Młodzież szkolna uczy się religii w parafiach szkoły. Młodzież pozaszkolna w ilości 70 osób na 120 ma spotkania duszpasterskie w niedziele, poświęcone przygotowaniu do małżeństwa. Dzieci przedszkolne wymagałyby systematycznej katechizacji.

Dzieci uczęszczają na Mszę św. niedzielną w 70%, młodzież - w 30%, na rekolekcje łącznie w 40%, nowennę do św. Stanisława Kostki - w 20%. Spowiadają się 2-4 razy w roku. Komunię św. przyjmuje 75 dzieci kl. II, Generalną - 80 dzieci kl. IV. Działają Koła Opiekuńcze przy punktach katechetycznych. Ogólnie katechizacja parafialna przedstawia się dość dobrze, domowa wymaga stałej troski i upowszechniania.

V. Sytuacja administracyjno-materialna

Parafia Sadłowo ma kształt trójkąta, wsi 12, z których najdalej położone są od kościoła: Kwiatkowo i Zofijewo - po 8 km. W Michałkach mógłby powstać samodzielny ośrodek duszpasterski, który by się przekształcił z czasem w parafię.

Charakter parafii jest chłopsko-robotniczy, zamożność średnia, ofiarność średnia, ale parafia jest wypłacalna na cele kościelne. Ziemię parafialną w ilości 3,5 ha kl. III i IV dzierżawi kościelny.

Kościół murowany z 1754 r., oparkaniony, z odgromnikiem, zelektryfikowany, zradiofonizowany, z dzwonnicą murowaną i 3 dzwonami, małą zakrystią, wyposażoną w przybory liturgiczne, tabernakulum ogniotrwałym, ołtarzem soborowym, 12 głosowymi organami, przedstawia stan dobry od zewnątrz i wewnątrz. Wymaga uzupełnienia tynku na ścianach zewnętrznych, konserwacji obrazów, odgracenia, chodnika procesyjnego.

Kościół filialny w Michałkach - dzierżawiony od ewangelików, piękny, murowany, ale wymaga zapobiegliwej troski gospodarczej właściciela bądź użytkownika, ponieważ niszczeje wewnątrz i na zewnątrz.

Cmentarz grzebalny - odległ. 400 m, wielkości 1,5 ha, oparkaniony kamieniem, z kaplicą cmentarną, pokrytą dachem, oczekującą na odnowę wewnątrz, studnią, wymaga dokładniejszego oczyszczania z chwastów i śmieci, mimo wykarczowania krzewów.

Kancelaria - w małym pokoiku na plebanii, ma wszystkie księgi kościelne, prowadzone dobrze przez Proboszcza i organistę.

Plebania - murowana, parterowa, ogrodzona, szczupła, zelektryfikowana, skanalizowana, bez piorunochronu, ogrzana centralnie wodą, jest w stanie średnim, zamieszkana przez proboszcza, wikariusza i gospodynię. Mieszkanie wikariusza jest słabe, na poddaszu.

Plebańskie budynki gospodarcze - obora i nowa stodółka w stanie średnim, ogrodzone.

Organistówka - murowana, parterowa, zelektryfikowana, stara, zajęta przez organistę z żoną, salę katechetyczną, wymaga remontu dachu i odnowienia sali. Dom parafialny przejęło Państwo w 1959 r.

Budynki gospodarcze - obórka i stodółka wymagają remontu.

VI. Dokonania i zlecenia wizytacyjne

Zalecenia Dekretu wizytacyjnego z 1971 r. zostały w większości wykonane. W szczególności wykonano następujące prace: na 1/3 powierzchni zewnętrznej kościoła parafialnego położono nowy tynk, 1/4 blachy na kościele wymieniono i 2 razy zakonserwowano, sprawiono ołtarz soborowy, radiofonizację, aspektomat, kilka nowych ławek, duży dywan, pokrywę cementową przed kościołem, 1/3 parkanu kościelnego otynkowano i podbudowano kilkoma przyporami, wykarczowano dużo krzewów na cmentarzu grzebalnym, wytyczono alejki, zakonserwowano dach na kaplicy cmentarnej, zainstalowano centralne ogrzewanie na plebanii, łazienkę dla wikariusza, balkon, uporządkowano ogród plebański, zbudowano nową stodółkę, zabezpieczono na stodole dach, oborze, plebanii, na organistówce dano nowy dach z tej gorszej strony, zakupiono nowe szaty kościelne i kielich, do okien zakrystii w Michałkach wstawiono kratę i wykonano wiele innych drobniejszych rzeczy, nie zaniedbując duszpasterstwa i katechizacji.

Obecnie wydaję do realizacji następujące zalecenia :

a/ w zakresie duchowym:

usprawniać nadal katechizację parafialną i upowszechniać domową, pracować nad budzeniem powołań duchownych, porządkowaniem w duchu Kościoła życia małżeńskiego parafian, wychowywaniem ducha ofiarności i zgody, osłabianiem przejawów laicyzacji, czyli intensyfikować życie religijno-kościelne;

b/ w zakresie kościelno-materialnym:

systematycznie oczyszczać z chwastów i śmieci cmentarz grzebalny, odgracić wnętrze kościoła parafialnego /ławy przy ścianach, feretrony i chorągwie/, dążyć do rozbudowy plebanii, remontować budynki gospodarcze, uzupełnić tynki na kościele, zająć się koniecznie restauracją kościoła w Michałkach i zagospodarowaniem placu wokół tego kościoła oraz uregulować sprawę własności tego kościoła z ewangelikami, podjąć wskazania Diecezjalnej Komisji d/s Artystyczno-Budowlanych z 12 maja 1977 r.

Księdzu Kanonikowi i Jego Współpracownikowi oraz parafianom dziękuję za dotychczasowe wysiłki i na dalszą, gorliwą i owocną pracę błogosławię.

Bogdan Sikorski
Biskup Płocki

Sadłowo, 13 czerwca 1977 r.

Źródło: APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo.

31

Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1982 roku

DEKRET WIZYTACYJNY
dla parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

Realizując postanowienia prawa kościelnego, w dniu 7 września 1982 roku przeprowadziłem uroczystą Wizytację Pasterską parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie, w dekanacie rypińskim, w której od roku 1971 jest proboszczem ks. Tymoteusz Zalewski, odznaczony tytułem kanonika, ur. w roku 1912, a wyświęcony na kapłana w 1941 roku. W pracy duszpasterskiej proboszcza wspiera ks. wikariusz

Tadeusz Żerdziewski, do Sadłowa przyszedł w tym roku. Obowiązki organisty pełni liczący 69 lat Józef Pilaciński, mieszkający z żoną w domu parafialnym. Jest już emerytem. Ukończył Płocką Szkołę Organistowską. Swe obowiązki spełnia właściwie. Wynagrodzenie za pracę otrzymuje zgodnie z umową. Kościelnym jest Feliks Bronchard, liczący 68 lat. Jest już na emeryturze. Ze swych obowiązków wywiązuje się, a wynagrodzenie otrzymuje zgodnie z podpisaną umową. Obowiązki gospodyni pełni Henryka Staniszewska, wdowa, licząca 63 lata. Jest to dobra niewiasta, kilka razy w roku przystępuje do sakramentów św. Wynagrodzenie za swą pracę otrzymuje zgodnie z umową.

Prace wizytacyjne w Sadłowie rozpoczęło spotkanie na granicy parafii z grupą wiernych, którzy oczekiwali na swego Biskupa - Wizytatora wraz z Duszpasterzami i Dziekanem rypińskim. Po powitaniu i wręczeniu mi kwiatów, podziękowałem za to pierwsze spotkanie, zachęciłem obecnych do udziału we wszystkich spotkaniach wizytacyjnych, udzieliłem błogosławieństwa i poprzedzany kolumną samochodów udałem się do kościoła. Tutaj oczekiwała następna grupa wiernych. Po wspólnej modlitwie ponownie zachęciłem obecnych do licznego udziału we wszystkich spotkaniach wizytacyjnych. Na zakończenie udzieliłem obecnym swego błogosławieństwa. Po dokonaniu lustracji kościoła, zakrystii, cmentarza grzebalnego i wszystkich zabudowań parafialnych oraz sprawdzeniu biura i archiwum parafialnego, spisałem dane do niniejszego Dekretu. Na godz. 14-tą udałem się do punktów katechetycznych oraz do kościoła filialnego w Michałkach. O godz. 17.30 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo wizytacyjne. Przed plebanię przybyli ministranci, asysta procesyjna, orkiestra oraz kapłani z dekanatu. Po procesji wokół kościoła i powitaniu liturgicznym wierszami, przemówieniami i kwiatami, witali mnie przedstawiciele parafii. Przemówienia powitalne przeplatane były ładnymi i dobrze wykonanymi przez scholę śpiewami. Po przemówieniu Proboszcza, w którym przedstawił stan religijno-moralny parafii, rozpocząłem Mszę Św. Po kazaniu udzieliłem 168 osobom sakramentu bierzmowania. Po udzieleniu błogosławieństwa i odśpiewaniu „Boże coś Polskę" poprzedzany przez orkiestrę, ministrantów i kapłanów udałem się na plebanię. Wierni, którzy przybyli na nabożeństwo, wypełnili kościół, a ok. 500 z nich przyjęło Komunię św.

Na terenie parafii mieszka 750 rodzin, 3500 osób. Za wyjątkiem dwóch rodzin jehowitów wszyscy są katolikami. Układ granic parafii nie jest zbyt dobry, bo kościół jest blisko granicy /2 km/ i dlatego mieszkańcy wsi Zofijewo, mając do swego kościoła ok. 8 km, a do Okalewa tylko 2, raczej tam chodzą do kościoła na Mszę Św. Na terenie parafii jest jeszcze w Michałkach kościół protestancki, dzierżawiony przez katolicką wspólnotę i tam oprócz pewnej grupy parafian przychodzą na nabożeństwa mieszkańcy wsi Kłuśno z parafii Strzygi, Grzęby z parafii Świedziebnia oraz Rypałki z parafii Rypin. Parafia już od lat zabiega o kupno tego kościoła, ale protestanci, choć w tym rejonie nie mają swych wyznawców i mają duży kościół w pobliskim Rypinie, kościoła w Michałkach nie chcą sprzedać.

Zasadniczym zajęciem parafian jest rolnictwo. Ziemie w znacznej mierze są urodzajne, choć część jest słabszych. Ogólnie można określić zamożność parafian jako średnią.

Osiągnięcia od ostatniej wizytacji biskupiej:

1. dalszy wzrost liczby rozdanych rocznie Komunii Św.,
2. wzrost kultu maryjnego,
3. remont organistówki,
4. reperacja tynków na kościele,
5. zabezpieczenie dachów przed korozją,
6. odnowienie kaplicy na cmentarzu grzebalnym,

7. założenie w głównych drzwiach kościoła kraty,
8. urządzenie łazienki na wikariacie,
9. dobudowanie przy plebanii dwóch pokoi,
10. w Michałkach naprawa dachu i schodków przy kościele,
11. postawienie stodoły w podwórku plebańskim,
12. wstawienie kilku nowych okien na plebanii,
13. naprawa ogrodzenia cmentarza przykościelnego,
14. usunięcie krzewów z cmentarza przykościelnego,
15. remont dachu na kościele,
16. wymiana rynien na kościele,
17. wymiana rynien na plebanii,
18. gruntowny remont zabytkowych ławek w kościele /częściowa rekonstrukcja/,
19. remont zabytkowych konfesjonałów w kościele.

Na terenie parafii mieszka 750 dzieci uczęszczających do szkół podstawowych. Wszystkie z nich zostały na naukę religii zapisane i w zasadzie chodzą na lekcje systematycznie. Uczą się one w szkołach ośmioklasowych w Sadłowie, Michałkach, Stępowie i Zasadach. Przy każdej szkole został zorganizowany punkt katechetyczny. Co pewien czas są organizowane lekcje w Zofijewie i Kotowych, gdzie poprzednio były szkoły, a obecnie dzieci z tych miejscowości są dowożone do szkół leżących poza parafią. Tej praktyki należy raczej zaniechać, a przez współpracę z uczącym sąsiadem dopilnować, by i te dzieci systematycznie uczęszczały na lekcje do punktu katechetycznego, który jest przy ich szkole. W parafii uczy wikariusz, mając 20 lekcji oraz proboszcz, mający 2 lekcje w Sadłowie. Wikariusz prowadzi także zajęcia z klasami zerowymi, scholą oraz ministrantami.

W każdą niedzielę są spotkania z młodzieżą. Na tych spotkaniach przerabiany jest także materiał kursu przedmałżeńskiego. Cztery razy w roku jest wspólna spowiedź dzieci szkolnych. Frekwencja jest dobra. Należy jednak w dalszym ciągu usilnie zabiegać, by wszystkie zobowiązane dzieci spowiadały się w oznaczonym czasie.

Dobra jest także frekwencja dzieci na niedzielnej Mszy św. Do Sadłowa przychodzi 60 do 70% dzieci. Część dzieci uczestniczy we Mszy św. w sąsiednich kościołach, ale są i takie, które dyspensują się z tego obowiązku. Należy zabiegać, by stan uległ poprawie.

Nowy wikariusz zreorganizował scholkę parafialną. Obecnie liczy ona 30 osób. Udział jej w nabożeństwie wizytacyjnym świadczy, że zespół ten właściwie pełni rolę przewidzianą przepisami liturgicznymi.

W każdą niedzielę i święto w Sadłowie są odprawiane dwie Msze Św., a w Michałkach jedna. Uczestniczy w nich ok. 1300 osób. Jest kilka osób, które uważają się za katolików, ale już od dłuższego czasu do kościoła nie chodzą, jest także pewna grupa przychodzących do kościoła tylko z okazji większych uroczystości, natomiast dość duża grupa wiernych w ciągu roku opuszcza Mszę św. przynajmniej w połowę dni świątecznych.

W dni powszednie trzy razy dwie Msze św. są odprawiane rano, a trzy dni jedna rano, a druga po południu. Uczestniczą w nich w zasadzie ci, którzy prosili o odprawienie Mszy św. w ich intencji. W maju do kościoła przychodzi 30 do 40 osób. Widać wyraźnie zmniejszenie się liczby uczestniczących w tym nabożeństwie. Przy figurach na wspólną modlitwę zbierają się przeważnie dzieci. Podobna frekwencja jest w październiku na nabożeństwie różańcowym. Tak w pracy duszpasterskiej jak i katechetycznej należy usilnie zabiegać, by frekwencja nie tylko się utrzymała na dotychczasowym poziomie, ale by się poprawiła.

Aktywny laikat katolicki w parafii tworzą Parafialna Rada Duszpasterska, Rada Parafialna, starsze dzieci ze scholi i ministrantów oraz grupa wiernych, na których kapłani mogli liczyć przy organizowaniu wszelkich prac parafialnych. Większość z nich to członkowie Kółek Różańcowych. Kółka bowiem są w każdej wiosce należącej do parafii.

W Sadłowie jest 12 ministrantów, a w Michałkach 6. Obecnie nad tymi grupami opiekę objął wikariusz. Dotychczas prowadził ich proboszcz.

Biuro parafialne znajduje się na plebanii. Księgi metrykalne i dokumenty przechowywane są w odpowiednich szafach. Księgi prowadzą proboszcz i organista. Ksiądz Dziekan winien dopilnować, by w najbliższym czasie wszystkie dokumenty parafialne zostały lepiej usegregowane i wpięte na sposób stały do odpowiednich skoroszytów czy segregatorów. Należy także dopilnować, by zostały sporządzone alfabetyczne wykazy spisanych aktów /skorowidze/. Część roczników MPP jest oprawiona, dalsze czekają jeszcze na oprawę.

Kościół parafialny zbudowany roku 1756, murowany, kryty dachówką, pomieści ok. 2000 osób i na potrzeby parafii jest wystarczający. Zabezpieczony jest odpowiednio przed włamaniem. Ma stare, drewniane, dębowe drzwi, które choć nie są efektowne, chronią świątynię przed włamaniem. Kościół jest dość zadbany, ale w przyszłości trzeba odnowić wszystkie ołtarze i zabezpieczyć je przed drewnojadami, odnowić złocenie i uzupełnić ubytki. Konieczny jest kapitalny remont organów /nie wystarczą doraźne/, bo większość regestrów obecnie nie może być używana. Na zewnątrz koniecznie trzeba dać nowe tynki po usunięciu aż do cegły obecnych, przecierka bowiem nie wystarczy.

Zakrystia bardzo mała, wystarczająco wyposażona w szaty, naczynia i księgi liturgiczne. Tutaj przechowywane są relikwie św. Stanisława Kostki.

Cmentarz przykościelny dość obszerny, ładnie zadrzewiony, ogrodzony murowanym parkanem. W parkanie tym jest dzwonnica, wiszą w niej trzy dzwony.

Kościół w Michałkach, murowany, jest własnością protestantów. Parafia rozpoczęła starania, by kościół odkupić, ale niestety nie zostały zakończone pomyślnie, bo właściciel nie chce kościoła sprzedać, a jedynie dzierżawić. Parafia przeprowadza konieczne remonty i konieczne prace konserwacyjne.

Cmentarz grzebalny o powierzchni ok. 1,5 ha i w 3/4 zajęty przez groby. Ogrodzony jest ładnym parkanem kamiennym. W części jest dobrze utrzymany, ale w pewnej części są nie usunięte chwasty, a przy parkanie sporo nie usuwanych śmieci. Na cmentarzu jest niewielka kaplica. Jej stan jest wystarczający.

Plebania to murowany, w zasadzie parterowy, budynek. Na dole jest 6 izb, a na górze 3. Na górze jest mieszkanie wikariusza, jednak dojście do niego winno być lepsze. Przez pewien jeszcze czas obecna plebania może służyć, ale trzeba już teraz planować budowę nowej, by w niej znalazło się odpowiednie mieszkanie dla proboszcza, wikariusza i emeryta. Obecnie mieszka w niej proboszcz, wikariusz oraz gospodyni. Plebania była ogrodzona płotem drewnianym, obecnie płot ten jest już zniszczony.

Plebańskie budynki gospodarcze to murowana obora, pokryta blachą oraz drewniana stodoła także pokryta blachą. Podwórko ogrodzone zniszczonym płotem drewnianym.

Ziemi beneficjalnej w Sadłowie jest 3,75 ha. Została ona wydzierżawiona.

Organistówka to stary, słaby budynek, który jeszcze przez pewien czas może służyć parafii. Znajduje się w niej mieszkanie organisty i sala katechetyczna.

Po przeprowadzeniu uroczystej Wizytacji Pasterskiej w parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie wydaję następujące zalecenia:

1. dopilnować, by dzieci uczęszczające do szkół poza parafią systematycznie uczęszczały na lekcje religii ze swoją szkołą,
2. zabiegać, by wszystkie zobowiązane dzieci przystępowały do sakramentów św. w wyznaczonym czasie,
3. starać się, by dzieci szkolne zbyt łatwo nie dyspensowały się z obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Mszy Św.,
4. tak w pracy duszpasterskiej jak i katechetycznej zabiegać, by parafianie nie dyspensowali się z obowiązku uczestniczenia we Mszy św. w niedziele i święta,
5. usilnie zabiegać, by frekwencja wiernych na nabożeństwach dodatkowych nie zmniejszała się,
6. zabiegać, by liczba parafian przystępujących do Komunii św. w pierwsze piątki miesiąca wzrosła,
7. w dalszym ciągu pracować nad tym, by wierni często przystępowali do Komunii św.,
8. starać się, by frekwencja na rekolekcjach była jeszcze lepsza,
9. właściwie przechowywać wszystkie dokumenty parafialne,
10. w księgach metrykalnych sporządzić dla każdego roku alfabetyczny spis,
11. oprawić roczniki MPP,
12. sukcesywnie realizować zalecenia Protokołu Kurialnej Komisji Budowlanej z dnia 6 maja 1982 r.,
13. kontynuować prace porządkowe na cmentarzu grzebalnym,
14. dać nowe ogrodzenie plebanii i podwórka plebańskiego.

Księdzu kanonikowi Tymoteuszowi Zalewskiemu, który w Sadłowie pracuje 11 lat, za wszelkie dobro jakie dokonał dziękuję. Księdzu Proboszczowi, współpracującemu z Nim Wikariuszowi oraz całej Rodzinie Parafialnej na dalsze budowanie Królestwa Chrystusowego w sercach ludzkich oraz na wszelkie prace remontowe i konserwacyjne z serca błogosławię.

Bogdan Sikorski
Biskup Płocki

Sadłowo, dnia 8 września 1982 r.

Źródło: APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo.

32
Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1985 roku

Protokół tradycyjny zdawczo-odbiorczy parafii Sadłowo.

Działo się we wsi Sadłowo dnia 20 sierpnia 1985 roku. Dziekan dekanatu Rypińskiego zgodnie z przepisani Synodu Diecezjalnego przybył do parafii Sadłowo i w obecności ks. Tymoteusza Zalewskiego zdającego, dotychczasowego proboszcza rzeczonej parafii, oraz ks. Włodzimierza Kilisia nowo mianowanego proboszcza tejże parafii, przyjąwszy za podstawę ostatni protokół z roku 1971, przystąpił do sprawdzenia sporządzonego w trzech egzemplarzach przez ustępującego proboszcza inwentarza majątku nieruchomego i ruchomego kościoła i beneficjum.

Rozdział pierwszy. Kościół i jego najbliższe otoczenie.

Budowa i stan kościoła.

Kościół jest murowany, na zewnątrz tynkowany, kształtu podłużnego, wnętrze barokowe. Składa się z prezbiterium, jednej nawy i chóru. Obok prezbiterium

są dwie zakrystie, kapłańska i bractewna z lożami i dwa przedsionki z drzwiami zewnętrznymi. Nad całym kościołem jest sufit drewniany, tynkowany, malowany, płaski z lekkimi zaokrągleniami przy ścianach. Cały budynek posiada 12 okien o wymiarach 3x2 m, ramy okien żelazne, szyby ze zwykłego kolorowego szkła. Drzwi wejściowych jest trzy z drzewa dębowego, okucia i zamki kowalskiej roboty, wzmocnione sztabami na kłódki. Dach kościoła kryty jest blachą. W roku 1978 zabezpieczono dach specjalną farbą tynkową dwukrotnie. Wymieniono również rynny poziome oraz wszystkie żygacze. Naokoło kościoła przy murze pas cementowy położono, jako ochronę przed zaciekami. Front kościoła zdobią dwie wieże, zakończone kopułami, krytymi blachą miedzianą. Wewnątrz zdobi go piękna polichromia. Kościół ma dł. 28 m, szeroki 16 m, od posadzki do najwyższego szczytu 14 m, na zewnątrz od podstawy do najwyższego szczytu 25 m. Kościół jest ubezpieczony na 5.000.000 zł. W Michałkach zaś na 3.500.000 zł. Reszta budynków paraf. 2.450.000 zł.

Historia kościoła i przywileje przysługujące mu.

Kościół wybudowany został kosztem Olbrachta Pląskowskiego, właściciela Sadłowa, w latach 1752-1756. W roku 1910 został gruntownie odnowiony kosztem Rościszewskiego z Sadłowa. Konsekrował go Biskup Fabian Pląskowski 18 lipca 1756 r. Tytułem kościoła i patronem parafii jest św. Jan Chrzciciel. Odpusty są 2, 24 czerwca ipsa die i 23 września, przenoszony na najbliższą niedzielę. Adoracja Najśw. Sakramentu 20 i 21 grudnia. Kościół jest Matrix. Do parafii należą: Kwiatkowo, Kotowy, Jasin, Linne, Michałki, Ozorkowo, Przybyszynek, Stawiska, Stępowo, Zasadki, Szarłaty, Zasady, Zofiewo. Parafia liczy ok. 3500 mieszkańców. Innowierców 15 osób. W Michałkach kościół po ewangelikach. W grudniu 1983 przeszedł drogą kupna na własność kościoła katolickiego za sumę 3.500.000 zł. W tym kościele w każdą niedzielę i święto odprawiane są msze św. Do kościoła poewangelickiego należy również opodal leżący cmentarz poniemiecki /zakupiony/. W parafii pracują: ks. Zalewski Tymoteusz od roku 1971, organista Józef Pilaciński od 1971, jak również Bronchardt Feliks, obaj emeryci.

Dzwonnica, cmentarz przykościelny, jego ogrodzenie i cmentarz grzebalny.

Dzwonnica jest murowana 5 m wysoka, dach kryty blachą, w pośrodku ozdobiona kulą z krzyżem. Dzwony przez Niemców zrabowane zostały, obecnie parafia posiada 3 dzwony niewielkie, ale głos mają donośny. Waga ich łącznie 500 kg. Przy kościele cmentarz. Parkan w dobrym stanie, stary, w 1973 roku gruntownie podbudowany. Do kościoła prowadzi solidna żelazna brama oraz jedna furtka żelazna od strony plebanii.

Ok. 400 m od kościoła znajduje się cmentarz grzebalny o powierzchni 1,5 ha, wystarczający na potrzeby parafii, chociaż 3/4 zabudowany pomnikami. Groby i cmentarz po gruntownym go oczyszczaniu znajduje się we względnym porządku. Na pośrodku cmentarza znajduje się piękna kaplica, grobowiec rodz. Rościszowskich, zbudowana w 1910 roku. Cmentarz otoczony jest murem kamiennym. W bramie solidnej budowy są 3 furtki żelazne. Kaplica odnowiona tak wewnątrz, jak i zewnątrz w 1977 roku.

Rozdział drugi. Przedmioty w kościele.

Ołtarze.

Wielki ołtarz, barokowy, wykonany z drzewa brzozowego, ozdobiony kolumnami, w niszach stoją postacie św. Piotra i św. Pawła. Ołtarz wieńczy piękna korona, podtrzymywana przez aniołów. Cyborium z drzewa dębowego, całe złocone, wewnątrz kaseta stalowa zabezpiecza przed włamaniem i przed pożarem. W ołtarzu znajduje się piękny obraz MB. Częstochowskiej z r. 1909. Nie ustalono jak i kiedy

zniknęło wiele ozdób z korony M.B. Na zewnętrznej zasuwie znajduje się zwykły obraz przedstawiający Chrzest P.J. Nad głównym ołtarzem znajduje się obrazek św. Kazimierza. Przed głównym ołtarzem pobudowano dębowy ołtarz soborowy w 1972 r. Są ponadto 4 ołtarze boczne: po stronie lewej ołtarz Serca P. J. Nad ołtarzem obraz św. Józefa. Po prawej pierwszy ołtarz Św. Antoniego Padewskiego, uważany za cudowny, posiada liczne wota, u góry obraz św. Barbary. Drugi po lewej stronie św. Mikołaja Bp., nad nim obraz św. Onufrego. Po prawej stronie ołtarz św. Jana Nepomucena i w górze św. Tadeusza Judy. Wszystkie te ołtarze są drewniane, ozdobione kolumnami pozłacanymi.

Chrzcielnica, ambona i ławki.

Chrzcielnica znajduje się przy głównym ołtarzu, w kształcie łodzi, na wierzchu osadzony św. Jan Chrzciciel. Pomalowana i pozłocona, zamykana przy pomocy pręta żelaznego. Olea sakra w szafce przy chrzcielnicy. Kazalnica w stylu barokowym, z drzewa brzozowego, zdobiona rżniętymi płaskorzeźbami Ewangelistów z daszkiem Zbawiciela, w stanie dobrym. Na kościele 4 konfesjonały, dębowe, na brąz pomalowane. W zakrystii prymitywny, stary konfesjonał, ponadto sześć kratek zapasowych. Wszystkich ławek jest 41, przybyło 8 nowych. Wszystkie dębowe, stojące w szeregu, inne sosnowe. Są jeszcze zwykłe ławy i krzesełka, mało co warte.

Balustrada dębowa prostej roboty, ciemna, przymocowana do ścian. Chór i loże posiadają balustrady o kształtach balistycznych. Organ 10 głosowy, o oprawie drewnianej, prostej, poruszany energią elektryczną. Polichromia nowa z 1958 r. Treść jej to życie św. Jana Chrzciciela. Dwie tablice w prezbiterium poświęcone ks. Gronkowskiemu i Kaczorowskiemu.

Rozdział trzeci. Przedmioty, stanowiące własność kościoła ruchomą.

Srebro:

Monstrancja duża, ozdobna, metalowa, pozłacana, waga 3 kg.
Monstrancja mała, gotycka, 16-wieczna, srebrna, pozłacana, cenna, zabytkowa.
Obydwie posiadają melchizedechy złote
Kielich mały z pateną z napisem: Katarzyna Pilarska kościołowi parafialnemu 1909 r. waga 0,48 kg.
kielich stary, zabytkowy pozłacany 0,5 kg.
kielich średni z pateną, pozłacany, 0,35 kg.
kielich mały z pateną, nieco wytarty, wagi 0,35 kg.
kielich mały, kuty z pateną, ma napis: zdobyty na bolszewikach pod Lidą przez kapr. 4p ułanów Olszewskiego
kielich nowy z 1976 roku pozłacany
cztery puszki na komunikanty, jedna stara koniec 19 w.
krzyż z relikwiami św. St. Kostki
tacki 2 do komunii św. jedna w Michałkach, jak również kielich wymieniony pod nr. 3.

Metale:

Miedziane naczynie na lavabo i komplet do chrztu.
Naczynka 2 na oleje św.
Mosiężne dzwonki
Mosiężne lichtarze; 25 w kościele sadłowskim, 6 w Michałkach 4 na ołtarzu soborowym oraz 4 kandelabry i kilka bezwartościowych zacheuszek.
5 krzyży ołtarzowych, 2 pogrzebowe
3 dzwony, sygnaturka, dzwonek przy zakrystii, 2 żyrandole, 2 kadzielnice, łódka, kociołek do wody, 4 klucze, sztaby, 6 latarni, kocioł do topienia wosku.

Drzewo i inne:

Klęczniki 4, 2 wyścielane, schodki do wystawienia, 3 szafy, 4 skrzynie, 2 sedesy, 4 stoliki, ławy 2, katafalek, 6 kratek, 6 lichtarzy drewnianych, 4 laski dla porządkowych, 2 skrzynki do świec.

Aparaty procesjonalne:

6 feretronów w stanie średnim, różaniec, 6 poduszeczek, 6 proporców, 11 chorągwi, 2 baldachimy, jeden nowy. Na wszystkie chorągwie i proporce są nakrycia.

Stacje Męki Pańskiej to zwykłe oleodruki, 3 obrazy na ołtarzach. 2 figurki, św. St. Kostki i św. Franciszka, oraz Rezurekcyjna oraz postać Chrystusa w grobie.

2 portrety fundatorów kościoła, obraz św. Tekli, papieża, biskupa.

dyplom odpustowy, preparacjo ad missam, 2 gablotki.

5 dywanów, 4 przykrycia na ołtarze, 24 pelerynki dla ministrantów, zasłony na okres W. P., 2 kamienne kropielnice, 2 pulpity

Aparaty i bielizna kościelna:

Ornaty: 5 białych, 4 zielone, 2 fioletowe, 7 czerwonych, 4 czarne,

kapy: 3 białe, 3 czarne,1 fioletowa, 1 czerwona, 1 zielona.

28 stół, wszystkie kolory.

2 bursy do chorych, 2 sukienki na puszki, 2 tuwalnie, alby 13 sztuk, 13 komeż dla księży, 13 dla asysty, 19 dla ministrantów korporałów 20, palki 29 sztuk, puryfikaterze 43 sztuki, ręczniczki 20, obrusy 23, paski 3, serwetek 20.

Księgi liturgiczne: 6 mszałów, w tym 2 aktualne, 2 księgi do chrztu, 8 do małżeństw, mszalik 1, ewangeliarze w komplecie na wszystkie pory roku, czytania na wszystkie święta całego roku. Kilka starych rytuale, podręcznik do nabożeństw.

Rozdział czwarty. Budowle mieszkalno-gospodarcze, inwentarz martwy.

Plebania. Plebania stara z 1889 r. z cegły, kryta blachą, tynkowana, pod domem 2 piwnice, na górze 3 mieszkania, 2 balkony, na parterze 5 mieszkalnych, następnie kuchnia i łazienka, oraz mały holl i sionka. Posiada CO i wodociąg. Posiada 17 drzwi, 14 okien, 1 piec kaflowy nieczynny. Kancelaria mała w ganku.

Organistówka. Organistówka stara bardzo, murowana, otynkowana, kryta eternitem, posiada 4 mieszkania 1 korytarz. 3 mieszkania zajmuje organista, w jednym urządzono punkt katechetyczny. Przedłużeniem organistówki jest Dom Katolicki, zbudowany w 1909 roku, 20 lat temu przejęty przez władze państwowe, odkupiony w grudniu 1983 r. Całkowicie zdewastowany, do rozbiórki.

Zabudowania gospodarcze. Mała stodółka, pobudowana w 1973 roku, kryta blachą. Szopa stara, murowana, kryta blachą, przy szopie przybudówka, obecnie garaż. Drugi garaż w szopie murowanej.

Inwentarz beneficjum. W plebanii: 2 szafy, biurko; u ks. wikarego wersalka, szara, nowa, tapczan, kwietnik, 2 zniszczone fotele oraz stół obecnie w kuchni plebańskiej.

Rozdział piąty. Archiwum parafialne.

Mieści się w ganku, w szafie.

Księgi metrykalne: urodzonych, zaślubionych i zmarłych prowadzone są od r. 1929, razem 18 tomów, ponadto jest stary raptularz 1918-1928. Księga cmentarna od roku 1938.

W archiwum są następujące księgi: neoconwersorum, examinis sponsorum ante matrimonium, liber visitationum, status animarum, chronicon, accepti et expensi, publicationum matrimonialum, liber publicationum, conversorum, catechumenorum.

W teczkach dokumenty następujące: akta dawne od 1756 r.; ustawy i rozporządzenia od 1877. Protokóły tradycyjne z lat 1939, 1945, 1946, 1952, 1967 ,1971.

Plany nie zbudowanego Domu Katolickiego; listy biskupie i zarządzenia kurialne, okólniki diecezjalne, teczki duszpasterskie, korespondencja z władzami świeckimi, teczka dot. kościoła w Michałkach, korespondencja z władzami kościelnymi, anexy akt małżeńskich, karty zgonu, Miesięcznik Pasterski Płocki i inne.

Parafia posiada 2 pieczęcie, okrągłą i podłużną. Długów i wierzytelności żadnych nie ma. Świadczenia i tace są uregulowane. Stan księgi kasowej w dniu spisania protokołu saldo dodatnie 420 zł.

Parafia posiada 3,75 ha ziemi, w tym łąki 0,8 ha, wydzierżawione w styczniu 1985 roku na trzy lata.

Rozdział szósty. Zmiany od ostatniego protokółu.

Wypisane z dekretu wizytacyjnego z dn. 7 września 1982 r. Nastąpił remont organistówki. Nowy dach z eternitu, otynkowano mury i szczyty. Reparacja tynków na kościele, zabezpieczony dach dwukrotnie, wstawiony krzyż na froncie kościoła, remont ławek, rekonstrukcja niektórych, założenie w głównych drzwiach kraty żelaznej, urządzenie łazienek na wikariacie, dostawienie 2 pokoi, instalacja CO, doprowadzenie do plebanii wody głębinowej, odnowienie kaplicy na cmentarzu grzebalnym, restauracja parkanu przykościelnego, nowa stodoła, wstawienie do plebanii 6 nowych otworów, wymiana rynien na kościele i wszystkich żygaczy, wymiana rynien na plebanii, zabezpieczenie dachu na plebanii, wstawienie żelaznej bramy przy plebanii.

W grudniu 1983 roku został zakupiony w Michałkach kościół i cmentarz, głównie za pieniądze ks. dziekana z Rypina, diecezji i częściowo kosztem parafii Sadłowskiej. Do kościoła sprawiono baldachim, kielich, ornat, kilka stół, komeż, 10 instrumentów znajduje się u orkiestrantów, którymi zajmuje się pan organista.

Na tym protokół zakończono i podpisano

Ks. Dziekan *Czesław Chojecki*
Ks. zdający *Tymoteusz Zalewski*
Ks. przyjmujący *Włodzimierz Kiliś*

Sadłowo, dnia 20 sierpnia 1985 roku.

Źródło: APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne".

33

Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo z 1987 roku

DEKRET WIZYTACYJNY
dla parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

Kanoniczna wizytacja parafii Sadłowo odbyła się w dniach 21 i 22 czerwca 1987 r. Z upoważnienia JE. Biskupa Zygmunta Kamińskiego, Administratora Apostolskiego Diecezji Płockiej, wizytację przeprowadził Biskup Pomocniczy Andrzej Suski. Czynnościom wizytacyjnym towarzyszył ks. prałat Czesław Chojecki, dziekan rypiński.

1. Przebieg wizytacji

Na program pierwszego dnia wizytacji złożyły się następujące czynności: obejrzenie kościoła filialnego i punktu katechetycznego w Michałkach oraz spotkanie z rodzicami; kolejne spotkania z rodzicami katechizowanych dzieci w Za-

sadach i Kotowach; odwiedzenie punktu katechetycznego w Stępowie, rozmowy z rodzicami i sprawdzian wiadomości religijnych dzieci; ingres z przemówieniem Księdza Proboszcza, Msza św. z bierzmowaniem 186 osób, spotkanie z dziećmi i młodzieżą.

Czynności drugiego dnia wizytacji przebiegały następująco: zapoznanie się ze stanem kościoła parafialnego, plebanii oraz budynków kościelnych; sprawdzenie kancelarii i ksiąg parafialnych; nawiedzenie cmentarza grzebalnego, celebracja Mszy św. i modlitwy za zmarłych; rozmowa z Księdzem Proboszczem na tematy parafialne; wizyta w mieszkaniu wikariusza.

2. Aktualny stan parafii

Szczegółowy opis parafii w aspekcie personalnym, duszpasterskim, katechetycznym i administracyjno-materialnym podają załączniki do niniejszego dekretu: „Kwestionariusz wizytacyjny" z dnia 20 kwietnia 1987 r.; „Protokół z wizytacji gospodarczej" z dnia 11 maja 1987 r.

Podczas krótkiego pobytu w Sadłowie obecny Ksiądz Proboszcz usiłował przede wszystkim wpłynąć na zwiększenie frekwencji wiernych we Mszach św. niedzielnych i świątecznych oraz w praktykach rekolekcyjnych. Chociaż nastąpiła już pewna poprawa w tym względzie, to nadal niepokoi zbyt niska liczba parafian, którzy systematycznie spełniają obowiązki religijne.

Dokonania gospodarcze obecnego Księdza Proboszcza są następujące: przygotowanie lepszego mieszkania dla wikariusza, zgromadzenie i zalasowanie 60 ton wapna na konieczne remonty, porządkowanie cmentarza grzebalnego. Reszta zaleceń z ostatniej wizytacji pozostała nie spełniona. W wyniku dawnych zaniedbań gospodarczych czeka parafię wiele koniecznych remontów.

3. Wskazania wizytacyjne

W trosce o duchowe dobro parafii zaleca się: dalsze podejmowanie działań w kierunku zwiększenia frekwencji wiernych we Mszach św. niedzielnych i świątecznych oraz w praktykach rekolekcyjnych; angażowanie rodziców w nauczanie pacierza i prawd wiary; organizowanie i uaktywnianie parafialnych wspólnot apostolskich; pełniejsze objęcie katechizacją młodzieży pozaszkolnej.

Z prac gospodarczych pozostaje do wykonania: renowacja kościoła w Michałkach: przełożenie dachówki, wybielenie wnętrza, uzupełnienie brakującego szkła w oknach na wieży i nad głównym wejściem, umeblowanie zakrystii; wymiana tynków na kościele parafialnym i uporządkowanie jego wnętrza; adaptacja domu parafialnego na salę katechetyczną i mieszkanie dla wikariusza; przygotowanie księgi inwentaryzacyjnej.

Księdzu proboszczowi Włodzimierzowi Kilisiowi i księdzu wikariuszowi Józefowi Żbikowskiemu, Radzie Parafialnej oraz poszczególnym parafianom dziękuję za dotychczasowe wysiłki dla dobra Kościoła.

Na dalsze prace z serca błogosławię.

Andrzej Suski
Biskup Pomocniczy.

Płock, dnia 20 lutego 1988 r.

Źródło: APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo.

34

Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1990 roku

Parafia rzymsko-katolicka św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

Działo się we wsi Sadłowo dnia 17 września 1990 roku. Dziekan dekanatu rypińskiego zgodnie z przepisami Synodu Diecezjalnego przybył do parafii Sadłowo i w obecności ks. Włodzimierza Kilisia zdającego, dotychczasowego proboszcza rzeczonej parafii, oraz ks. Kazimierza Rostkowskiego nowo mianowanego proboszcza tejże parafii, przystąpił do sprawdzenia sporządzonego w trzech egzemplarzach przez ustępującego proboszcza inwentarza majątku ruchomego i nieruchomego kościoła i beneficjum.

Kościół i jego najbliższe otoczenie.

Kościół par. p. w. św. Jana Chrzciciela. Drewniany, wzmiankowany 1564 r. Obecny wzniesiony 1752/6 z fundacji Olbrachta Pląskowskiego, starosty lidzbarskiego i jego żony Rozalii z Bagniewskich, przez arch. J. Limockiego, zapewne z pochodzenia Czecha. Odnawiany w 1880 i 1910 roku. Polichromię wnętrz malował Bogusław Marschal w 1958 roku. Barokowy. Zwrócony prezbiterium ku zachodowi. Murowany z cegły, otynkowany. Prostokątny z dwuwieżową fasadą i półkolistą apsydą od zachodu. Wewnątrz wydzielone dwuprzęsłowe prezbiterium z płytką absydą, zaakcentowaną uskokiem, po bokach zakrystia i składzik, ponad nimi na piętrze loże kolatorskie, przy obu pomieszczeniach niewielkie przedsionki z klatkami schodowymi do lóż. Znacznie szersza nawa trójprzęsłowa, z czwartym przęsłem większym, obejmującym chór muzyczny. Zachodnie ściany nawy lekkim ukosem zbiegające się ku prezbiterium. Wnętrze nakryte sufitem z szeroką fasetą. W zakrystii i składziku sklepienia kolebkowo-krzyżowe, w lożach pozorne sklepienia zwierciadlane.

Podziały ścian uproszczonymi pilastrami, w nawie i tęczy parzystymi, w narożach załamanymi. Loże otwarte do prezbiterium parami szerokich, półkoliście zamkniętych arkad, w których żeliwne balustrady klasycystyczne, koniec w XVIII. Chór muzyczny wsparty na masywnych filarach, stanowiących jednocześnie podstawę wież; pomiędzy filarami arkady zamknięte pośrodku łukiem spłaszczonym, po bokach półkolistym, parapet wklęsło-wypukły, po bokach pełny z płycinami, pośrodku z balustradą analogiczną, jak w lożach. Okna i wejścia zamknięte odcinkowo, pośrodku bocznych ścian nawy, analogicznie zamknięte płytkie wnęki na ołtarze. Na zewnątrz podziały ścian parami uproszczonych pilastrów. Otwory w obramieniach opaskowych, uszatych z kluczami. Do przedsionka przy zakrystii wejście z drzwiami klepkowymi, obok okienko z kratą kowalską. Szczyt zach. ujęty spływami z uskokiem i parą uproszczonych pilastrów oraz trójkątnym zwieńczeniem, nad którym wieloboczna wieżyczka na sygnaturkę z murowanym ostrosłupowym zadaszeniem. Fasada wschodnia trójdzielna, rozdzielona w części środkowej na dwie kondygnacje odcinkiem gzymsu. Nad prostokątnym wejściem pilasterki podtrzymujące falisty odcinek gzymsu, powyżej odcinkowo zamknięte okno. W polach bocznych pozorne okna o analogicznym wykroju. Na osi drugiej kondygnacji prostokątna płycina ujęta ozdobnym otokiem, flankowana pilastrami dźwigającymi gzymsik i szczyt falisty, w którym płycina z datą 1756, stiukowymi listwami. Wieże nieznacznie przewyższające część środkową, zwieńczone podwójnym gzymsem wygiętym pośrodku ku górze, nakryte hełmami baniastymi z ośmiobocznymi latarniami, pobitymi blachą; na hełmie pł. chorągiewka z datami 175/ / i 1880. Dach korpusu siodłowy o jednej kalenicy, kryty blachą.

Wystrój wnętrza rokokowy po 1756 roku. Ołtarz główny z bramkami po bokach, nad którymi rzeźby śś. Piotra i Pawła, w zwieńczeniu rzeźby dwóch aniołów

oraz putta i owalny obraz św. Kazimierza Królewicza. Dwa ołtarze boczne przy tęczy lekko wklęsłe, z rzeźbami aniołów i puttów; w prawym polu środkowym obraz św. Antoniego z Dzieciątkiem, barokowy pocz. w. XVIII, z sukienką srebrną bogato trybowaną, fundowaną 1748 przez W.Guyskiego, z herbem Jastrzębiec. Wokół obrazu liczne plakietki wotywne w. XVIII-XIX, w zwieńczeniu prawdopodobnie św. Barbara-gips. W lewym gipsowe płaskorzeźby Serca Pana Jezusa i św. Józefa bez wartości artystycznych. Dwa ołtarze przy ścianach bocznych nawy, z rzeźbami aniołów po bokach i puttów w zwieńczeniu. Lewy z obrazem św. Mikołaja w polu środkowym i owalnym Komunii św. Antoniego w zwieńczeniu. Prawy z obrazem Jana Nepomucena w polu środkowym i owalnym św. Judy Tadeusza w zwieńczeniu. Wszystkie ołtarze z mensami sarkofagowymi, z płaskorzeźbioną dekoracją rokokową.

Ambona rokokowa z płaskorzeźbami ewangelistów oraz symbolem Eucharystii na parapecie oraz rzeźbą Chrystusa Salwatora na baldachimie. Chrzcielnica w kształcie łódki z puttami i grupą Chrztu w Jordanie na pokrywie. Kropielnica granitowa. Prospekt organowy klasycystyczny ok. poł. w. XIX. Ławy, dwa konfesjonały i pulpit rokokowe po 1756 roku, intarsjowane, znacznie rekonstruowane i uzupełniane. Feretrony: 1. rokokowy II poł. w. XVIII z płaskorzeźbą Trójcy Św. i Matki Boskiej Częstochowskiej; 3-ludowe z XIX w. Obraz św. Tekli w XVIII/XIX pierwotnie w ołtarzu głównym. Para portretów fundatorów kościoła: 1. Olbrachta Pląskowskiego, starosty lidzbarskiego /zm.1776/, 2. jego żony Rozalii z Bagniewskich /zm. 1767/. Krucyfiks o charakterze barokowym w XVIII/?/. Płyty nagrobne, marmurowe, inskrypcyjne, w zewnętrznych ścianach kościoła: 1. Michała Bełkowskiego /zm.1827/ 2. Franciszka Grabskiego /zm.1829/ z herbem Dołęga 3. Antoniego Romockiego /zm.1841/ i Henryka Romockiego /zm.1842/ z herbem Prawdzic 4. Zygmunta Ligowskiego /zm. 1845/ i jego żony Antoniny z Ostaszewskich /zm.1849/ 5. Marcjanny z Pomianowskich Grabskiej /zm.1851/ 6. Pelagii z Moszkowskich Romockiej /zm.1865/ 7. Epitafium z napisem: Padli na polu chwały odpierając pod wodzą Józefa Piłsudskiego najazd Rosji Sowieckiej w latach 1918-1920, po czym następuje czternaście nazwisk poległych parafian.

Monstrancja wieżyczkowa z XVI/XVII w., z cechą miejską Torunia i imienną zapewne Albrechta Wejmmera /czynnego 1568-1619/, z figurkami śś. Stanisława i Wojciecha po bokach i stygmatyzacji św. Franciszka w górnej części; oprawa puszki i plakietka ponad nią z Matką Boską z Dzieciątkiem w. XVII/XVIII. Kielich renesansowy w. XVI/XVII. Pacyfikał rokokowy 3 ćw. w. XVIII. Skarbonka żelazna w. XVII/XVIII. Kocioł muzyczny, mosiężny w. XVIII. Ornat z tkaniny późnobarokowej 2 poł. w. XVIII, z nową kolumną. W otoczeniu kościoła mur wzniesiony w XIX w., w jego obrębie od płn.-wsch. dzwonnica murowana 1895. Na cmentarzu przy kościele płyta nagrobna Izydora Czapskiego /zm.1810/.

Kościół w Sadłowie jest ubezpieczony. Konsekrował go Biskup Fabian Pląskowski 18 lipca 1756 roku. Tytułem kościoła i patronem parafii jest św. Jan Chrzciciel. Odpusty 24 czerwca /ipsa die/ i św. Tekli /23 września/ przenoszony na najbliższą niedzielę. Adoracja Najświętszego Sakramentu 20 i 21 grudnia. Do parafii należą: Kwiatkowo, Kotowy, Jasin, Linne, Michałki, Zasadki, Przybyszynek, Stawiska, Stępowo, Szarłaty, Zasady, Zofijewo. Parafia liczy około 3.500 mieszkańców. Innowierców kilkanaście osób.

Dzwonnica murowana, dach kryty blachą, w pośrodku ozdobiony kulą z krzyżem. Dzwony przez Niemców zrabowane. Obecnie parafia posiada trzy niewielkie dzwony. Przy kościele cmentarz okolony parkanem. Do kościoła prowadzi solidna żelazna brama z bocznymi furtkami i takąż furtką od strony plebanii.

Ok. 400 m od kościoła znajduje się cmentarz grzebalny o pow. 1,50 ha., wystarczający na potrzeby parafii. Groby i cmentarz po gruntowym uporządkowaniu znaj-

dują się w należytym porządku. W pośrodku cmentarza znajduje się kaplica, grobowiec rodz. Rościszewskich z 1910 r. Cmentarz otoczony jest murem kamiennym.

Kościół w Michałkach/filialny, ubezpieczony/

Kościół ten przeszedł drogą kupna na własność kościoła katolickiego za sumę 3.500.000 zł. w grudniu 1983 r. Do tegoż kościoła /poewangelickiego/ należy również opodal leżący cmentarz, również zakupiony w 1983 r. Koszty zakupu głównie poniósł ks. Prałat Czesław Chojecki z Rypina, diecezja i parafia.

Ruchomości

Cyborium z drzewa, całe złocone, wewnątrz kaseta stalowa. W ołtarzu głównym znajduje się piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z roku 1909. Nie ustalono, jak i kiedy zniknęło wiele ozdób z korony Matki Bożej. Na zewnętrznej zasuwie znajduje się obraz przedstawiający chrzest Pana Jezusa /bez większych wartości artystycznych/.

W prezbiterium ołtarz „soborowy" dębowy /1972 r./

Oleje św. w szafce przy chrzcielnicy. Na kościele dwa konfesjonały, dębowe nie zabytkowe. W zakrystii prymitywny stary konfesjonał, ponadto 6 kratek zapasowych. Ławki zabytkowe dębowe, inne sosnowe. Organ 10 głosowy w oprawie drewnianej, prostej, poruszany energią elektryczną. Dwie tablice w prezbiterium poświęcone ks. Gronkowskiemu i Kaczorowskiemu. Krzyż Kanonicki /wotum/.

Monstrancja duża, ozdobna metalowa, pozłacana; kielich mały z pateną z napisem: Katarzyna Pilarska kościołowi parafialnemu 1909 r. Kielich średni z pateną, pozłacany; kielich mały z pateną, nieco wytarty; kielich mały, kuty z pateną, ma napis: zdobyty na bolszewikach pod Lidą przez kpr. IV. P. Ułanów Olszewskiego; kielich nowy z 1976 r., pozłacany. 4 puszki na komunikanty. Krzyż z relikwiami św. Stanisława Kostki. Dwie tacki do komunii świętej. Miedziane naczynie lawabo i komplet do chrztu, naczynka na oleje, mosiężne dzwonki i gong. Mosiężne lichtarze w liczbie 31, 4 na ołtarzu soborowym i kilka zacheuszków. 2 żyrandole. Krzyż ołtarzowy, trzy dzwony, sygnaturka, dzwonek przy zakrystii, dwie kadzielnice, łódka, kociołek do wody, klucze, latarnie.

Ręczniki, schodki do wystawienia, 3 szafy, 4 skrzynie, 2 sedesy, katafalek, laski dla porządkowych, 2 skrzynki do świec. Aparaty procesyjne: 6 feretronów, różaniec, 6 poduszeczek, 6 proporców, 11 chorągwi, dwa baldachimy. Stacje męki pańskiej - oleodruki, 2 figurki św. Stanisława Kostki i św. Franciszka oraz rezurekcyjne; postać Chrystusa w grobie gipsowa. Instrumenty muzyczne dęte, 5 dywanów, przykrycia na ołtarze, pelerynki dla ministrantów, komże, zasłony na okres wielkiego postu, kropielnica granitowa przy zakrystii, dwa pulpity, zegar /uszkodzony/. Ornaty: 6 białych, 5 zielonych, 3 fioletowe, 8 czerwonych, 4 czarne. Kapy: 3 białe, 3 czarne, 1 fioletowa, 1 czerwona, 1 zielona. 28 stół, wszystkie kolory. Dwie bursy do chorych, 3 sukienki na puszki, 2 tuwalnie, 10 alb, 10 komży dla księży, 13 komży dla asysty, korporały, palki, puryfikaterze, ręczniki, obrusy, paski i serwetki. Księgi liturgiczne: 8 mszałów, w tym dwa aktualne, 2 księgi do chrztu, 2 do małżeństw, ewangeliarze w komplecie na wszystkie pory roku. Czytania na wszystkie święta całego roku. Stare rytuały, podręcznik do nabożeństw.

Budowle mieszkalne, gospodarcze, inwentarz martwy.

Plebania stara z 1889 r. z cegły, kryta blachą, tynkowana, pod domem dwie piwnice. Na górze 3 mieszkania, 2 balkony, na parterze 5 mieszkalnych, kuchnia, łazienka i dwa ganki. Posiada c.o. i wodociąg. Kancelaria mieści się w ganku.

Organistówka: stara, murowana, otynkowana, kryta eternitem, posiada 3 mieszkania, kuchnię i korytarz. Przedłużeniem organistówki jest dom katolicki, zbudowany 1909 r., zdewastowany, do rozbiórki.

Zabudowania gospodarcze: mała stodółka, kryta blachą, szopa stara, murowana, kryta blachą, przy szopie przybudówka, obecnie garaż. W plebanii 2 szafy, 2 biurka, wykładzina podłogowa w jadalni i ganku zach. Na wikariacie tapczan, szafa, regał-segment, 1 biurko, stolik, 4 krzesła, 4 fotele, 1 wersalka i wykładziny podłogowe w dwóch pomieszczeniach.

Archiwum parafialne

Księgi metrykalne: urodzonych, zaślubionych i zmarłych. Prowadzone są od r. 1929, razem 18 tomów, stary raptularz 1918/1928. Xsięga cmentarna od roku 1938.

Księgi: Nowo nawróconych, protokółów przedślubnych, wizytacji kanonicznych, spis parafian, kronika, księga zapowiedzi, księga do pierwszej i uroczystej Komunii Świętej, nauk przedślubnych. W teczkach dokumenty następujące: akta dawne od 1756 r., ustawy i rozporządzenia od 1877 r., protokóły tradycyjne od 1939 r., plany nie zbudowanego domu katolickiego, listy biskupie i zarządzenia kurialne, okólniki diecezjalne, teczki duszpasterskie, korespondencja z władzami świeckimi, teczka dot. kościoła w Michałkach, aneksy do małżeństw, karty zgonu, Miesięcznik Pasterski i inne.

Parafia posiada pieczęć okrągłą i stempel. Do parafii należy ziemia przykościelna – 3,75 ha, w tym 0,80 łąki. Długów i wierzytelności żadnych nie ma. Świadczenia i tace są uregulowane. Stan do dnia spisania protokółu saldo dodatnie 10.000.000 zł. i 150 dolarów USA.

Zmiany od ostatniego protokołu

W Sadłowie zadołowano 60 ton wapna /utlenione w 1986 r./. Umeblowanie wikariatu, radiofonizacja chóru kościelnego, wyposażenie kancelarii parafialnej - szafa, biurko, 4 krzesła. Okna osłonowe i witrażowe w kościele.

Michałki. Elektryfikacja kościoła, organy elektryczne, radiofonizacja, uzupełnienie dachu, ogrzewanie - 4 piecyki akumulacyjne. Remont witraży, okna osłonowe i witrażowe, 4 ornaty - dar Ks. Bpa. Wyposażenie zakrystii – szafa. Znaczną część poniesionych kosztów stanowił dar Ks. Bpa w wysokości 2.500 dolarów USA.

Ksiądz zdający *Włodzimierz Kiliś*
Ksiądz przejmujący *Kazimierz Rostkowski*

Sadłowo, 17 września 1990 roku.

Źródło: APar. Sadłowo, Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo.

Proboszczowie parafii Sadłowo

Benedictus	1597
Paweł Olszewski	1649
Wojciech Stanowski	1681
Jan Szymański	1685-1730
Wawrzyniec Ignacy Bagiński	1730-1736
Wojciech Gójski	1736-1749
Maciej Burski	1749-1752
Jakub Więczkowski	1752-1755
Jan Ksawery Ziółkowski	1756-1759
Hiacynt Brzeziński	1759-1763
Walenty Jaroszewski	1763-1770
Stefan Dobek Zaleski	1770-1780
Stanisław Miecznikowski	1780-1804
Sylwester Jaworowski	1804-1812
Stanisław Wróblewski	1823-1840
Jan Pestkowski	1841-1851
Józef Gronkowski	1851-1878
Wincenty Tabęcki	1878-1889
Józef Pielaszewski	1889-1894
Klemens Sawicki	1894-1901
Stanisław Gogolewski	1901-1911
Stanisław Laskowski	1911-1913
Albin Grzybowski	1913-1938
Stefan Budczyński	1938-1939
Michał Kaczorowski	1939-1940
Aleksander Lewańczyk	1940-1945
Izydor Kępczyński	1945-1946
Roman Słupecki	1946-1952
Bronisław Piusiński	1952-1967
Jan Jeż	1967-1971
Tymoteusz Zalewski	1971-1985
Włodzimierz Kiliś	1985-1990
Kazimierz Rostkowski	1990-

Źródło: AD Płock, Akta wizytacji z lat: 1591, 1597, 1695, 1710, 1724, 1781, 1817, 1824, 1825, 1830, 1843-1848; AD Płock, A.Metr. Par. Sadłowo z lat 1730-1808 (z przerwami), sygn.1037-1040; AP Włocławek, AMetr. Par. Sadłowo z lat 1808-1895; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; AUGR, AMetr. Par. Sadłowo z lat 1895-1939; Catalogus cleri Dioecesis Plocensis pro anno Domini 1832-1938; M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej XX wieku*, Płock 2001, passim; Miesięcznik Pasterski Płocki, 1911, 1916, 1932, 1938, 1949, 1987, 1996, 1997, 1998, 2006.

Benedykt (Benedictus) (koniec XVI wieku). Pierwszy znany w źródłach pleban (?) sadłowski. Wspomina o nim wizytacja z 1597 roku: *Haec ecclesia parochum institutum non habet. Penes quam reperi sacerdotem Benedictum nomine a reverendissimo missum a multis hebdomadis in infirmitate iacentem instantissime petiit ut sit liber ab hoc loco. Ordinationes reverendissimi non habet* (w tłumaczeniu: Ten kościół nie ma ustanowionego proboszcza. Przy którym znalazłem wysłanego przez najwielebniejszego kapłana imieniem Benedykt, od wielu tygodni leżącego w chorobie. Najusilniej prosił, aby był uwolniony z tego miejsca. Nie posiada rozporządzeń najwielebniejszego).
*AD Płock, Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1597 a., sygn.2, k.25.

Paweł Olszewski (1649). Proboszcz w Sadłowie, wzmiankowany w protokole wizytacyjnym z 1725 roku, gdzie czytamy: *Debitum recognitum per manuale scriptum a generoso Sebastiano Grabski in Zasady herede qui generosus Grabski reverendo plebano Sadłoviensi Paulo Olszevio per florenos septuaginta quinque anno 1649* (Dług zeznany przez odręczny skrypt przez urodzonego Sebastiana Grabowskiego, dziedzica w Zasadach, wielebnemu plebanowi sadłowskiemu, Pawłowi Olszewskiemu [Olszewiusowi], po złotych siedemdziesiąt pięć, zeznanie dał w roku 1649).
*AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.49-49v.

Wojciech Stanowski (1681). Wzmiankowany w aktach parafii św. Trójcy w Rypinie pod rokiem 1681 jako proboszcz w Sadłowie i Kłuśnie.
*AD Płock, Akta Metr. Par. Rypin, 14/1681; P. M y s ł a k o w s k i , *Opowieści rypińskie*, s.146.

Jan Szymański (1685-1730). Wyświecony w 1680 roku. W pięć lat później został mianowany komendarzem parafii sadłowskiej. Przy kościele pobudował nową drewnianą plebanię. Odbudował ją także po pożarze w 1713 roku. Świątynia chyliła się jednak w tym okresie ku upadkowi. Około 1713 roku przeprowadził częściowy remont wnętrza kościoła, połączony ze zmianą ołtarzy i wystroju, pobudował nową, drewnianą dzwonnicę na cmentarzu przykościelnym. Założył przy kościele szkółkę parafialną. Zmarł w Sadłowie w 1730 roku i pochowany został w podziemiach starego, drewnianego kościoła.
*AD Płock, Visitationes generales pro. a. 1695, sygn. 47, k.1142; AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1713, sygn.255, k.210-211; AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1725, sygn.275, k.47; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Wawrzyniec Ignacy Bagiński (1730-1736). W aktach metrykalnych występuje jako *curatus trumbinensis, commendarius sadloviensis*. W 1732 roku zostaje mianowany proboszczem sadłowskim, w roku zaś 1736 pisze się już *curatus Lipoviensis*, przechodząc do Lipówca.
*AD Płock, KMetr. Par. Sadłowo, sygn. 1037; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Wojciech Gójski (1736-1749). Proboszczem sadłowskim został mianowany 4 listopada 1736 roku. Urząd ten sprawował do czerwca 1749 roku, kiedy to przeniesiony został do Rypina obejmując funkcję dziekana dekanatu rypińskiego. Na urzędzie tym pozostawał do 1764 roku. Krótki jego życiorys podaje protokół wizytacyjny św. Trójcy w Rypinie z 1763 roku (w tłumaczeniu): *Wielebny Wojciech Gójski, proboszcz i dziekan rypiński, wyświęcony na diakona przez jaśnie wielmożnego, najznakomitszego, najwielebniejszego pana, pana Stanisława Kostkę Załuskiego, natenczas biskupa płockiego, w Roku Pańskim tysiąc siedemset trzydziestym piątym, dnia drugiego października, na kapłana zaś przez jaśnie wielmożnego, najznakomitszego pana Józefa Stefana Olszyńskiego, z łaski Bożej i Stolicy Apostolskiej biskupa serreńskiego, sufragana i dziekana chełmskiego, w Roku Pańskim tysiąc siedemset trzydziestym piątym, dnia czwartego października. Ustanowiony jest dnia trzydziestego lipca, Roku Pańskiego tysiąc siedemset czterdziestego dziewiątego przez znakomitego, najwielebniejszego pana Kazimierza na Rokitnicy Rokitnickiego, archidiakona pułtuskiego, wikariusza i oficjała generalnego płockiego. Urodzony dnia trzynastego kwietnia, roku tysiąc siedemset trzeciego.* W czasie pobytu w Sadłowie w 1746 roku założył w parafii bractwo św. Antoniego, a w dwa lata później ufundował srebrną sukienkę na obrazie św. Antoniego.

*AD Płock, KMetr. Par. Sadłowo, sygn. 1038; AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763-1764, sygn.269, k.313v; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego; *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t.4: cz.2, s.198; P. M y s ł a k o w s k i , *Materiały genealogiczne*, s.233; t e n ż e , *Opowieści rypińskie*, s.170.

Maciej Burski (1749-1752). Urząd proboszcza sprawował od 3 sierpnia 1749 roku, z początku jako komendarz a od 1751 roku jako *curatus sadloviensis*. W 1752 położył kamień węgielny pod nowy murowany kościół. W aktach metrykalnych parafii sadłowskiej występuje do grudnia 1752 roku.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Jakub Więckowski (1752-1755). Zarządzał parafią sadłowską od 10 grudnia 1752 roku do października 1755 roku. W okresie tym zbudowano w Sadłowie nowy, murowany kościół i prawdopodobnie nową drewnianą plebanię. W 1746 roku założył w parafii sadłowskiej bractwo św. Antoniego. W 1753 roku gościł w parafii księdza biskupa Józefa Eustachego Szembeka. Smutne świadectwo daje księdzu Więckowskiemu jego następca, ksiądz Ziółkowski, że *ani książek ślubnych, ani katalogu umarłych, ani regestru prowentów, ani expensów nie zostawił*. Przeniesiony został w 1755 roku do państwa pruskiego na prebendarza chełmińskiego.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Jan Ksawery Ziółkowski (1756-1759). Urodzony w 1722 roku w Chełmnie i tamże wyświęcony w 1746 roku. W wieku 34 lat, 4 kwietnia 1756 roku, przeniesiony z parafii Grążawy, objął urząd proboszcza sadłowskiego, przedstawiony kurii przez kolatora Olbrachta Pląskowskiego. Ukończył budowę nowego murowanego kościoła w Sadłowie. 15 lipca 1756 roku gościł w parafii biskupa sufragana chełmińskiego, Fabiana Pląskowskiego, który dokonał konsekracji nowej świątyni. 2 września 1759 roku przeszedł na prebendarza do kolegiaty warszawskiej. Do grudnia tegoż roku proboszcza sadłowskiego zastępował Stanisław Cercha, prepozyt Św. Ducha w Rypinie.
*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Hiacynt Brzezicki (1759-1763). Obowiązki proboszcza sadłowskiego objął w grudniu 1759 roku. Pasterzował do września 1763 roku. Jego następca ksiądz Walenty Jaroszewski wystawił mu niezbyt pochlebną opinię w protokole przejęcia parafii, pisząc: *Nastawszy na toż beneficjum sadłowskie, zastałem po Imć X. Hiacentym Brzezickim wołów parę starych, krowę jedną, były ad antiquo dwie i koń jeden, lecz ich nie zostawił X. Brzezicki. Żadnego przy tym nie zastałem porządku gospodarskiego.Także zastałem w domu plebańskim drybusek i stolik stary, stołek i szafków starych małych dwie, łóżko stare bez posłań drewniane. Żyta wszystkiego w snopkach, jęczmienia ze trzy wory, owsa dwa wory, grochu jeden, pszenicy jeden, tatarki trudno rachować, bo tylko zielisko było.*
*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Walenty Jaroszewski (1763-1770). Urodzony w 1738 roku. Wyświęcony we Włocławku. Mając lat 25 otrzymuje prebendę na beneficjum sadłowskie. W aktach metrykalnych występuje jako *curatus sadloviensis*. W okresie sprawowania przez niego urzędu proboszcza, 27 grudnia 1767 roku zmarła żona kolatora Rozalia z Bagniewskich Pląskowska. W 1770 roku przeniesiony został na beneficjum Brzozie Polskie w dekanacie górzneńskim.
*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Stefan Dobek Zalewski (1770-1780). Urodzony w parafii Łowicz w 1724 roku. W wizytacji 1777 roku zapisano: *Szczepan Zalewski, norbertyn, wieku 35, przy tym kościele siedzący lat 7. Prezbyterem lat 11, w niczym nie notowany*. W okresie sprawowania przez niego urzędu proboszcza, 1 lutego 1777 roku zmarł kolator Olbracht Pląskowski. W 1778 roku mianowany został proboszczem i dziekanem rypińskim (*praepositus rypinensis et sadlowiensis*). Od 1780 roku pozostawał już tylko na urzędzie w Rypinie. W wizytacji przeprowadzonej w parafii św. Trójcy w Rypinie w 1781 roku zapisano: *Pleban tego kościoła żadnym tytułem ani godnością, ani prawem nie przybrany, imieniem Stefan Zaleski, zakonu premonstrateńskiego profesją, zawsze w beneficjum zostający, za prezentą JKMci instytucją officii*

1777 to beneficjum posiadający, lat mający około 41, rodem z województwa mazowieckiego, ziemi różańskiej. Księdzem ordynowany 1765 w Krakowie od JWJmci Potkańskiego, biskupa pataryńskiego sufragana krakowskiego. Pozwolenie przełożonych zakonu mający, także i świadectwo o przyjętych święceniach wszystkich. W Rypinie przeprowadził remont kościoła oraz pobudował nową plebanię. Zmarł 9 maja 1795 roku i pochowany został w podziemiach rypińskiego kościoła św. Trójcy.

*AD Płock, KMetr. Par. Rypin, 1778-1795; AD Płock, Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7; APar. Rypin, Kronika Parafialna; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.306; P. M y s ł a k o w s k i , *Materiały genealogiczne*, nr 3065; t e n ż e , *Opowieści rypińskie*, s.171; L . T y c , *Rzymsko Katolicka parafia Św. Trójcy w Rypinie w latach niewoli narodowej 1793-1918*, s.109.

Stanisław Miecznikowski (1780-1804). Urodzony w 1752 roku. Na probostwo sadłowskie mianowany został w 1780 roku. W 1781 roku, w czasie wizytacji przeprowadzonej w Sadłowie przez dziekana rypińskiego, zapisano: *pleban de Ordine Canonicorum Regularium Lateranense Stanisław Miecznikowski, obecny zawsze, lat mający 29, z ziemi zakroczymskiej, w Warszawie na kapłaństwo poświęcony. Odebrawszy konsens od swego opata wziął komendę z łaski Officii Plocensi na toż probostwo wypełniwszy juramент. Formaty święcenia na ordines ma wszystkie w Warszawie drukowane. Brał święcenia minores ordines anno 1777 quatuor temporum die 22 mensis Februarii, subdiakony wprętce po tymże, święcenia diakony anno 1777 die 24 mensis Mai, presbitery in anno 1777 die 15 mensis Junii Dominica 4-ta post Pentecostes inter missarum solemnia ante altare Crucifixi Domini J.Ch. in insignis Collegiatae. Te wszystkie święcenia brał od JW księdza Witolda Alojzego Aleksandrowicza, biskupa darelaneńskiego, koadiutora chełmińskiego, oficjała warszawskiego.* Prawdopodobnie najczęściej przebywał poza parafią sadłowską, ponieważ akta metrykalne wskazują, że obowiązki proboszcza spełniali za niego Gerard Cymbalski, *Ber. Skąpensis, Capel. de Zasady*, ksiądz Michał Kilichowski, a od 1802 roku ksiądz Konstanty Nadratowski, wikariusz sadłowski.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego; *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, t.10, s.314.

Sylwester Jaworowski (1804-1821). Proboszczem parafii sadłowskiej mianowany został w 1804 roku. Prawdopodobnie nie mieszkał w Sadłowie, ponieważ obowiązki parafialne, według zapisów w księgach metrykalnych, spełniali za niego: ks. Konstanty Nadratowski, wikariusz sadłowski, Kazimierz Naszkiewicz, *capellanus de Zasady*, Mariusz Krykient, wikariusz sadłowski, i po 1810 roku ks. Stanisław Wróblewski, *wikarius juratus*. Ksiądz Stanisław Gogolewski w kronice pisanej w stoi lat później przypuszczał, że Sylwester Jaworowski, kanonik katedralny, mieszkał w tym okresie w Płocku. W 1811 roku założył w Sadłowie szkołę parafialną, obejmującą swoim

zasięgiem Sadłowo, Linne, Zasady i Zasadki. Obowiązki proboszcza sadłowskiego pełnił do lipca 1821 roku.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego; *Dekanat Rypiński*, s.103.

Stanisław Wróblewski (1821-1840). Od 1810 roku, w czasie, gdy proboszczem był Sylwester Jaworowski, pełnił w Sadłowie obowiązki wikariusza. Pierwszą wiadomość o nim posiadam z wizytacji 1817 roku, gdzie czytamy: *Rodził się w miasteczku Szreńsku, dnia 9 miesiąca listopada 1786 roku. Był w szkołach skempskich, uczył się gramatyki, geografii, arytmetyki, poezji i retoryki. Do seminarium wstąpił 1808 roku w Płocku, słuchał nauk filozofii, historii kościelnej i świętej, teologii moralnej i dogmatycznej. Wyświęcił się 1810 roku per provisionem i dotychczas zostaje na wikariacie w Sadłowie. Jest płatnym na rok 300 zł. pol., w których trzyma gronta plebańskie od W. Jmść ks. kanonika, proboszcza miejscowego*. Proboszczem parafii sadłowskiej został w 1821 roku. W czasie wizytacji dziekańskiej przeprowadzonej w lipcu tegoż roku zapisano bowiem: *Już rok jedenasty jest przy tym kościele JX Stanisław Wróblewski, dotąd wikariusz, a od dnia 12 miesiąca i roku bieżących, przez komplanację zawartą z JX Sylwestrem Jaworowskim, proboszczem kościoła i parafii sadłowskiej*. Przeprowadzona w rok później wizytacja pisała o nim: *Proboszcz teraźniejszy JX Stanisław Wróblewski jest nienagannych obyczajów, wszelką kapłańską przyzwoitością zachowujący się, nikt na niego nie skarżył się, aby nad przepis Jurium Stollae domagał się opłat. Owszem świadczą parafianie, że od wielu mniej jak jest taxa pobiera. Życie skromne pobożne zachowując, pociąga lud do dobrego*. Około 1825 roku przeprowadził gruntowny remont kościoła i plebanii. Zgromadził na plebanii bogatą bibliotekę. W czasie wizytacji dziekańskiej 1839 roku pisał o sobie, że ma 53 lata, a na usługach Kościoła pozostaje 29 lat. Rozpoczął wówczas budowę nowej plebanii, ale nie ukończył, ponieważ w rok później, 30 czerwca, przeniesiony został do Skrwilna, gdzie zmarł 20 października 1855 roku.

*AD Płock, Acta Wizyt. Dec. Ryp. sygn. 351, Wizyta dziekańska 1821 roku 17 miesiąca lipca, k.40; Wizyta roczna dziekańska kościoła parafialnego w Sadłowie przez dziekana miejscowego w dniu 18 czerwca 1822 roku odbyta; AP Włocławek, Ks. Metr. Par. Sadłowo z lat 1810-1840; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego; *Dekanat Rypiński*, s.103; R. Piotrowski, *Skrwilno i okolice*, s.167.

Jan Pestkowski (1840-1851). Urodzony w 1805 roku. Wyświęcony w 1828 roku. Z początku był wikariuszem w Bądkowie, później komendarzem w Osieku nad Wisłą, następnie w Trąbinie, skąd przeszedł w lipcu 1840 roku do Sadłowa. W 1848 roku w wizytacji zapisano o nim: *ma lat 43, na usługach parafialnych spędza rok 20. W pobieraniu opłat jurae stollae stosuje się do przepisów a częstokroć bezpłatnie wielu osobom wyrządza posługi religijne*. Około 1850 roku przeprowadził gruntowny remont plebanii. W styczniu 1851 roku ksiądz Pestkowski zachorował. Obowiązki duszpaster-

skie w parafii przejął wówczas, jak wynika z wpisów do akt parafialnych, ksiądz Ludwik Milewski, dziekan rypiński. 22 lipca 1851 roku ksiądz Jan Pestkowski zmarł i pochowany został w Sadłowie na cmentarzu przykościelnym, w rogu kościoła od strony plebanii.
*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Józef Gronkowski (1851-1878). Urodzony w 1824 roku w Rypinie. Parafię Sadłowo objął w 1851 roku, po wikariacie w Lipnie. W 1860 roku przeprowadził regulację ziemi w Sadłowie, zamieniając część gruntów kościelnych na ziemię dworską. Prawdopodobnie założył nowy cmentarz w polu, poza kościołem. Administrował parafią w czasie powstania styczniowego. Pochował powstańców poległych w bitwie pod Kotowami. Na podstawie relacji mieszkańców Sadłowa ksiądz Stanisław Gogolewski zapisał o nim w Kronice Parafialnej: *Bardzo był lubiany przez parafian. Lubił elegancko jeździć. Zmarł nagle 22 czerwca 1878 roku, mając lat 54. Rozpacz parafian była wielka, nie chcieli go chować, aż doktor z Lipna poświadczył jego śmierć. Zmarł po mszy św., wróciwszy na plebanię. W kościele tak mu wypisano: poświęcił życie Panu, żył dla chwały Jego, przeto zyskał imię proboszcza dobrego*. Pochowany został na cmentarzu przykościelnym, gdzie nad grobem zachowana figurka Chrystusa Frasobliwego.
*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Wincenty Tabęcki (1878-1889). Urodzony 3 lipca 1838 roku we wsi Niedzgorza, koło Mławy. W latach 1857-1861 studiował w Seminarium Duchownym w Płocku. Po święceniach kapłańskich dwa lata pełnił obowiązki wikariusza w parafii Skrwilno. W 1863 roku mianowany proboszczem parafii Lutocin, skąd w 1865 roku przeszedł do Wyszkowa. W 1878 roku otrzymał probostwo sadłowskie. W Kronice Parafialnej zapisał wówczas: *Ja niżej podpisany, powołany zostałem po śmierci ks. Józefa Gronkowskiego, proboszcza sadłowskiego, przez Imci Ks. Bpa Sufragana i Administratora Diecezji Płockiej na administratora tegoż sadłowskiego beneficjum we wrześniu, a przybyłem dopiero w październiku. Po obejrzeniu i przyjęciu w zarząd probostwa sadłowskiego okazało się pustkowie we wszystkim, tak w kościele, jak i zabudowaniach plebańskich i innych do tegoż beneficjum odnoszących się*. Już w pierwszych latach administrowania parafią przeprowadził gruntowny remont kościoła, pokrywając dach blachą miedzianą. Dobudował lożę boczną dla kolatorów. Uregulował cmentarz przykościelny, budując nową murowaną dzwonnicę. Podjął także próbę, ale nie udaną, budowy nowej plebanii. W 1889 roku przeniesiony został do Trąbina, a od 1911 roku pasterzował w Radominie, gdzie zmarł 14 grudnia 1916 roku. *Był to człowiek małomówny, zamknięty w sobie* – pisał o nim w Kronice Parafialnej kilkanaście lat później ksiądz Stanisław Gogolewski.
*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego; *ŚP. Ksiądz Wincenty Teodor Tabęcki*, MPP, 1916, nr 12, s.351.

Józef Pielaszewski (1889-1894). Urodzony 2 stycznia 1862 roku w Płocku, gdzie ukończył seminarium duchowne, uzyskując święcenia kapłańskie w 1884 roku. Przez dwa lata pełnił obowiązki wikariusza parafii płockiej. W 1886 roku został prokuratorem seminarium duchownego. W 1887 roku otrzymał probostwo Staroźreby, skąd w 1889 roku przeszedł do Sadłowa. W parafii sadłowskiej dał się poznać jako dobry gospodarz. Przeprowadził szereg remontów kościoła. Zapoczątkował zmianę wyposażenia świątyni. Wspominał o tym w Kronice Parafii, pisząc: *W roku 1890, ponieważ kościół już był zniszczony od wewnątrz, tzn. wszystkie ołtarze, ambona, chrzcielnica, etc. potrzebowały odnowienia, przeto zająłem się ich odświeżeniem. Pieniądze na ten cel postanowiłem zbierać nie drogą uchwały, lecz przez dobrowolne składki, sam chodząc w niedzielę i święta po kościele. Tym sposobem odnowiłem cały kościół, tj. pomalowałem ściany i sufit kosztem rubli 150, ołtarz M.B. i św. Antoniego kosztem rubli 150, ołtarze św. Jana Nepomucena i św. Mikołaja po rubli 120.* W początkach lat 90-tych pobudował nową, murowaną plebanię. Przeprowadził remonty zabudowań plebańskich. W 1893 roku poszerzył cmentarz parafialny i nową część otoczył murem kamiennym. Podejmował także próby nauczania religii w szkole sadłowskiej, nie otrzymał jednak zgody ze strony rosyjskich władz oświatowych. W końcu sierpnia 1894 roku zanotował w Kronice Parafialnej: *Na tem kończy się działalność moja w parafii sadłowskiej, albowiem z woli biskupa przenoszony jestem na proboszcza parafii Skępe. W tych dniach około 1894 roku opuszczam Sadłowo, gdziem przebył 5 lat i 5 miesięcy. W tej chwili, kiedy to piszę, jeszcze nie wiem, kto tu będzie moim następcą, proszę więc Boga, by naznaczył kapłana gorliwego, któryby w dalszym ciągu prowadził tę parafię do zbawienia.* W kilka lat później ksiądz Stanisław Gogolewski zapisał o nim: *Przez parafian bardzo był lubiany, bo przystępny, gorliwy. Wiele zrobił w kościele i pamięć po sobie wśród ludu i księży dobrą zostawił.* Przeniesiony został na parafię do Skępego, a w 1909 roku mianowany proboszczem i dziekanem w Ostrołęce. W początkach I wojny światowej opuścił Ostrołękę i zamieszkał w majątku Borzyska, gdzie zmarł 4 sierpnia 1916 roku. Pochowany został na cmentarzu w Waniewie.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.39; *Śp. Ksiądz Józef Pielaszewski*, MPP, 1916, nr 8, s.249-250.

Klemens Sawicki (1894-1901). Urodzony w 1859 roku. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Płocku, wyświęcony został na kapłana w 1882 roku. Po kilku wikariatach otrzymał pierwsze probostwo w Sadłowie w grudniu 1894 roku. W kościele położył nową posadzkę. Odnowił budynki gospodarcze i pobudował kilka nowych. Zlikwidował wejście do krypt podziemnych. *Sadłowo za niego bardzo się ożywiło* - wspominał jego następca na probostwie sadłowskim, ksiądz Stanisław Gogolewski - *bo był nadzwyczaj gościnny, odpusty wyprawiał uroczyste, w kościele bardzo dużo zrobił materialnie i duchowo podniósł też parafię. Zarzut jeden można mu zrobić, że nie był pilny w przechowywaniu rozporządzeń diecezjalnych, stąd*

z jego czasów rozporządzeń brakuje, jak również, że najmniejszej notatki z czasów administracji swojej nie zostawił. Wyszedł do Zaręb Kościelnych na własną prośbę, czego później żałował.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, Lista proboszczów zestawiona przez ks. S.Gogolewskiego.

Stanisław Gogolewski (1901-1911). Urodzony 8 maja 1868 roku w Ciechocinku, syn Romualda i Heleny z Alichniewiczów. W 1885 roku rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Płocku. Wyświęcony w 1890 roku przez biskupa M. Nowodworskiego. Jako wikariusz pracował w parafiach w Rosochatem, Karniewie, Czerwińsku, Rzekuniu. W 1899 roku objął pierwsze probostwo w Pawłowie, ale w kilka miesięcy później przeniesiony został do Gójska. *Nieszczęśliwa to była parafia* – wspominał w Kronice Parafii Sadłowo. *Plebania i kościół zrujnowane. Z powodu zaś ustawicznych skarg mieszkańców filii Szczutowo nie można było nic zrobić, bo przez władze cywilne nałożony był areszt na wszystkie dotychczas zebrane materiały. Zrozumiawszy od razu, że nie pierwej aż Szczutowo stanie się samodzielną parafią można będzie do robót przystąpić, poczyniłem w tym celu odpowiednie kroki, w czem mi bardzo pomagał tamtejszy wikary ks. Walenty Jędrzejewski. Nie tracąc zaś czasu, wypalałem cegłę, zbierałem pieniądze na inne materiały, ale miejscowy dziedzic W.Krępeć, nie życząc sobie kościoła, bo w nim i tak nie bywał, złączywszy się z filianami, z obawy aby projekt mój szybko nie doszedł do skutku, gdyż musieliby złożyć wypadającą na nich składkę, za pomocą fałszywych denuncjacji oskarżył mnie do władzy świeckiej, która znów nie zbadawszy należycie sprawy, skazała mnie na pół roku do klasztoru oborskiego, a po odsiedzeniu kary na jakikolwiek wikariat. Wyrokowi temu oparł się administrator diecezyi ks. Petrykowski i znając moją niewinność zażądał śledztwa, które bardzo przychylnie dla mnie wypadło i po 3 tygodniach pobytu w Oborach otrzymałem parafię Sadłowo.* W 1904 roku w ołtarzu głównym umieścił obraz Matki Bożej Częstochowskiej. W 1910 roku zamontował na chórze nowe organy. W 1906 roku założył w parafii kółko rolnicze. W 1908 roku wybudował przy plebanii salę na zebrania tegoż kółka i koła katolickiego. Założył bibliotekę parafialną, z której korzystali wszyscy mieszkańcy wsi okolic Sadłowa. Był twórcą pierwszej straży pożarnej w Sadłowie. Założył Kronikę Parafialną i spisał pierwszą historię parafii Sadłowo, wykorzystując w wielu miejscach nieistniejące już dzisiaj źródła historyczne. Na kartach Kroniki widoczne jest jego patriotyczne nastawienie do trudnej rzeczywistości Polski, znajdującej się pod zaborami.

14 stycznia 1911 roku przeniesiony został na probostwo rypińskie i mianowany dziekanem dekanatu rypińskiego. W Rypinie jeszcze przed wybuchem I wojny światowej prowadził szeroką działalność społeczną i pa-

triotyczną, ucząc jednocześnie prawdziwej wiary. W 1916 roku założył w mieście Polską Macierz Szkolną. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podjął aktywną pracę społeczną na rzecz rozwoju powiatu rypińskiego. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, w 1920 roku, wszedł w skład Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na powiat rypiński. Jako proboszcz parafii św. Trójcy w Rypinie był dobrym gospodarzem. Odnowił kościół, otoczył go murowanym parkanem, wybudował dzwonnicę, a na początku lat trzydziestych Dom Katolicki. Kilka razy przyjmował w Rypinie wizytujących parafię biskupów. Odznaczony został tytułem kanonika kolegiaty pułtuskiej i honorowego kanonika katedry płockiej. Aresztowany 20 października 1939 roku przez Selbstschutz, więziony był w rypińskim Domu Kaźni. Po bestialskich przesłuchaniach i torturach zmarł 28 października. Pochowany został na rypińskim cmentarzu św. Ducha, w tzw. kaplicy Piwnickich. W 1941 roku, po likwidacji przez Niemców tejże kaplicy, ciało przeniesiono na cmentarz parafialny, a 30 października 1946 roku do specjalnie wybudowanej kaplicy.
*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; APar. Rypin, Kronika Parafialna, passim; *Ekshumacja i uroczysty pogrzeb śp. kanonika Gogolewskiego*, MPP 1946, nr 7-8, s.143; W. Filipowicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918-1939*, passim; S. Gajewski, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, s.158, 225; S. Grabowski, *Wspomnienie pośmiertne o śp. ks. kan. Gogolewskim*, MPP, 1947, nr 1-2, s.66-71; tenże, *Znienawidzeni*, s.9-14; M. M. Grzybowski, *Gogolewski Stanisław*, Encyklopedia Katolicka, t.5, s.1256; tenże, *Gogolewski Stanisław*, Słownik PTK, t.5, s.461-462; tenże, *Martyrologium*, s.62-63; tenże, *Martyrologium*, wyd. II, s.93-98; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium*, z.2, s.295; M. Krajewski, *DSB*, s.229-231, gdzie szerzej bibliografia; *Smutne rozstanie*, Mazur, 1911, nr 4, s.55-56.

Stanisław Laskowski (1911-1913). Urodzony w 1873 roku. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Płocku, wyświęcony na kapłana w 1896 roku. Po kilku wikariatach przeniesiony na parafię Sadłowo w lutym 1911 roku. Parafią sadłowską zarządzał do listopada 1913 roku. Zmarł w 1932 roku, jako proboszcz parafii Ciechocin.
*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.39; *Śp. Ksiądz Stanisław Laskowski*, MPP, 1932, nr 2, s.88.

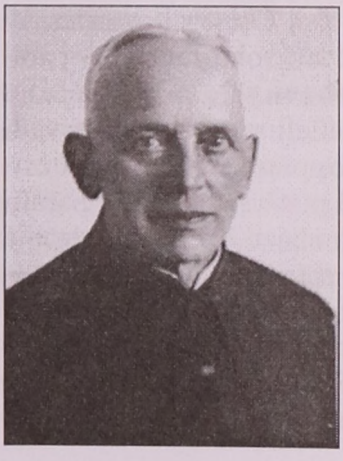

Albin Grzybowski (1913-1938). Urodzony w Żarnowie koło Gruduska w 1868 roku. W 1885 roku wstąpił do seminarium duchownego w Płocku. Po wyświeceniu na kapłana w 1891 roku, objął wikariat w parafii Lipowiec, a po dwóch latach w Wąsewie i Zezuli. W 1896 roku mianowany został rektorem kościoła pobernardyńskiego w Ostrołęce, a po siedmiu latach przeszedł do parafii Ciechocin. W listopadzie 1913 roku otrzymał probostwo parafii Sadłowo. Początek jego administrowania parafią przypadł na I wojnę światową. Zaangażował się wówczas w pomoc i

działalność charytatywną na rzecz parafian sadłowskich. Stanął na czele rady opiekuńczej gminy Czermin. W 1917 roku założył w Sadłowie koło Polskiej Macierzy Szkolnej. Na kartach Kroniki, którą sumiennie prowadził, widoczne jest jego patriotyczne nastawienie. Ogromna radość wyrażał z odzyskania niepodległości, pisząc: *Radość wielka w kraju. Ile westchnień posłali Polacy do Pana Zastępów i błagań o losy Polski.* W czasie najazdu bolszewickiego 1920 roku, ryzykując życiem, pozostał w Sadłowie. W czasie wydarzeń politycznych okresu międzywojennego wyrażał nastawienie narodowe i antysocjalistyczne.

W parafii sadłowskiej podjął szereg inwestycji. Bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej przeprowadzał doraźne remonty. W latach dwudziestych odnowił plebanię i otoczył nowym parkanem. W 1925 roku położył w kościele nową, drewnianą podłogę. W 1931 roku pokrył dach na kościele blachą cynkową. W 1936 roku położył bruk na placu przed kościołem. Był twórcą wielu organizacji religijnych przy parafii sadłowskiej. W 1923 i 1931 roku gościł w Sadłowie biskupa płockiego, wizytującego parafię. W uznaniu zasług duszpasterskich, w 1933 roku, obdarzony został godnością honorowego kanonika kapituły pułtuskiej.

W 1935 roku, czując się osłabiony na zdrowiu, a głównie z powodu słabego wzroku, prosił biskupa o naznaczenie pomocnika, księdza Stefana Budczyńskiego, któremu wkrótce przekazał zarząd nad parafią sadłowską. W 1937 roku otrzymał zezwolenie biskupie na odprawianie Mszy Św. de Beata lub pro Defunctis. Chorował na serce i zmarł, prawdopodobnie na zawał, 9 listopada 1938 roku. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Sadłowie. Nabożeństwo pogrzebowe celebrował biskup płocki Leon Wetmański.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, s.39; A. Budzińska, *Kulturotwórcza rola duchowieństwa dekanatu rypińskiego*, s.66, 71; *ŚP. Ksiądz Albin Grzybowski*, MPP, 1938, nr 11, s.552; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s.139, 162.

Stefan Budczyński (1938-1939). Urodzony 14 stycznia 1909 roku w Kocewie, w parafii Bieżuń. W 1929 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1935 roku w katedrze płockiej z rąk arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego. Od 1 lipca tegoż roku rozpoczął już pracę jako wikariusz w parafii sadłowskiej, gdzie miał pomagać choremu wówczas księdzu proboszczowi Albinowi Grzybowskiemu. Przyjęty został przez parafian bardzo życzliwie i od początku dał się poznać jako ksiądz solidny i pracowity. Zastępując chorego proboszcza, nadzorował remonty w świątyni i jej otoczeniu, m.in. położenie bruku przed kościołem w 1936 roku, tynkowanie muru kościelnego w 1937, prowadził zbiórkę pieniędzy i materiału budowlanego na Dom Katolicki, gruntownie

uporządkował cmentarz grzebalny. Rozwinął szeroką działalność duszpasterską, tworząc w parafii kilkanaście organizacji religijnych. Na ich bazie przygotowywał przedstawienia teatralne, które cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców Sadłowa i okolicznych wsi. Kościół stał się w tym okresie centrum życia kulturalnego całej parafii. W 1937 roku wznowił pielgrzymki do Skępego, założył bibliotekę parafialną. Od 1936 roku pełnił funkcję prezesa komitetu Funduszu Obrony Narodowej na gminę Czermin. W 1939 roku był inicjatorem wystawienia na cmentarzu sadłowskim pomnika nad grobami powstańców styczniowych poległych w bitwie pod Kotowami. Bardzo rzetelnie prowadził Kronikę Parafialną, zwracając szczególną uwagę na notatki dotyczące działalności duszpasterskiej.

Po śmierci księdza Albina Grzybowskiego, od listopada 1938 roku, sprawował tymczasowo funkcję proboszcza parafii Sadłowo, do czasu powołania nowego administratora, księdza Michała Kaczorowskiego. Opuścił parafię sadłowską w lutym 1939 roku. Przeniesiony został do Sońska. Po wojnie ksiądz Roman Słupecki, proboszcz sadłowski, wspominał Stefana Budczyńskiego w Kronice: *Dzielny i energiczny, cieszył się wielką popularnością, tak, że parafianie nie chcieli go puścić, a nawet robili pewne trudności następcy.*

W Sońsku przebywał przez całą wojnę, pełniąc obowiązki administratora parafii pod okupacją niemiecką. Od 1943 roku duszpasterzował także w sąsiedniej parafii Łopacin. Po wojnie otrzymał przedłużenie funkcji administratora w Sońsku, a w 1950 roku został mianowany proboszczem tej parafii. W 1955 roku przeniesiony został na probostwo do Gąbina, z urzędem dziekańskim. W rok później biskup Tadeusz Zakrzewski odznaczył go honorową kanonią kapituły pułtuskiej. Na prośbę biskupa Bogdana Sikorskiego papież Jan XXIII w 1964 roku odznaczył ks. Budczyńskiego szambelanią honorową. W 1968 roku otrzymał gremialną kanonię kapituły płockiej, a w 1970 roku papież Paweł VI nadał mu godność prałata honorowego. W 1973 roku przeniesiony został na probostwo i dziekanię w Mławie. Mianowany został wówczas dyrektorem Wydziału Budownictwa i Sztuki Sakralnej Kurii Diecezjalnej Płockiej. W 1978 otrzymał probostwo parafii katedralnej w Płocku, a od 1982 do 1987 był dziekanem dekanatu Płock-Wschód. W 1987 roku przeszedł na emeryturę. Zmarł 31 stycznia 1997 roku w szpitalu klinicznym w Białymstoku. Nabożeństwo pogrzebowe, któremu przewodniczył ksiądz biskup Zygmunt Kamiński, odbyło się 4 lutego w katedrze płockiej. Pochowany został w grobowcu kapitulnym na cmentarzu przy ulicy Kobylińskiego w Płocku.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, wpisy po 1935 roku; A. Budzińska, *Kulturotwórcza rola duchowieństwa dekanatu rypińskiego*, s.66, 71, 85; *Kronika*, MPP, 1997, nr 2, s.97-98; M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t.1, cz.1, Płock 2007, s.92-95; tenże, *Ks. Prałat Stefan Budczyński, emerytowany proboszcz parafii katedralnej w Płocku (1909-1997)*, MPP, 2005, nr 12, s.547-551.

Michał Kaczorowski (1939-1940). Urodzony 29 września 1878 roku w Proboszczewicach. W 1902 roku ukończył Seminarium Duchowne w Płocku, otrzymując 17 maja święcenia kapłańskie. Początkowo skierowany został na wikariat do Ligowa, po dwóch latach do Dobrzynia nad Wisłą, gdzie pracował przez pięć lat. W maju 1909 roku otrzymał nominację na probostwo w Rozewie. W lutym 1911 roku przeniesiony został na parafię w Bonisławiu. Dał się poznać jako dobry administrator i organizator życia parafialnego. W lutym 1939 roku mianowany został proboszczem sadłowskim. Już w maju tegoż roku gościł w Sadłowie biskupa Leona Wetmańskiego. Sprawozdanie z wizytacji opublikowane zostało w Miesięczniku Pasterskim Płockim.

22 października 1939 roku aresztowany został przez Selbstschutz i osadzony w więzieniu w Rypinie przy ulicy Warszawskiej 20. Wywieziony następnie wraz z innymi księżmi do Obór, a potem do więzienia w Grudziądzu, skąd zwolniony został 15 marca 1940 roku ze względu na zły stan zdrowia. Wrócił wówczas do Sadłowa i mieszkał na terenie parafii jeszcze przez osiem miesięcy, choć ze względu na zakaz władz niemieckich nie sprawował żadnych funkcji duszpasterskich. W grudniu 1940 roku wraz ze swoją siostrą przeniósł się do Bonisławia do księdza Przygódzkiego. 7 marca 1941 roku został jednak wraz z siostrą i miejscowym proboszczem aresztowany i przewieziony do Działdowa. Zmarł w tamtejszym obozie 15 czerwca 1941 roku. 28 września 1948 roku przed sumą poświęcona została przez księdza Romana Słupeckiego, ówczesnego proboszcza sadłowskiego, tablica pamiątkowa, ufundowana przez parafian, ku czci ŚP. Ks. Michała Kaczorowskiego.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; W. Jezusek, *Ks. Michał Kaczorowski, proboszcz parafii Sadłowo*, MPP, 1949, nr 9, s.377-378; M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t.1, cz.1, Płock 2007, s.246-247; tenże, *Martyrologium*, wyd. I, s.73-74; tenże, *Martyrologium*, wyd. II, s.114-115, gdzie szerzej biogram i literatura.

Aleksander Lewańczyk (1940-1945). Urodzony 17 czerwca 1902 roku. Ukończył Seminarium Duchowne w Pelplinie. Święcenia kapłańskie otrzymał 27 lipca 1926 roku. Pracował jako wikariusz w Wąbrzeźnie, Tucholi, a przed wybuchem wojny w Lidzbarku. Aresztowany przez gestapo 3 września 1939 roku, początkowo więziony w Brodnicy, następnie w Rypinie, a 30 października osadzony w klasztorze w Oborach. 22 lutego 1940 roku zwolniony został z Obór i w początkach marca objął nadzór nad parafią sadłowską, którą zarządzał do stycznia 1945 roku. Mieszkał w tym czasie na plebanii w Świedziebni. Administrował także parafią świedziebieńską i osiecką. Miał opinię proboszcza uległego władzom niemieckim, ale pomagał także Polakom w trudnych sprawach okupacyjnych. We wspomnie-

niach z czasów wojny, były organista rypiński, Antoni Zieliński, pisał o nim: *Ksiądz Lewańczyk to lubił wypić, ale jako kapłan to też się starał, a nawet za sprowadzenie różańców był pociągany do gestapo i 2 dni dostał aresztu.* Po wojnie wrócił do diecezji chełmińskiej. Pracował w kilku parafiach, na koniec w Łobdowie koło Brodnicy. Zamieszkał w tej parafii po przejściu na emeryturę. Zmarł 23 września 1981 roku w Toruniu i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Łobdowie.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; Z.Girzyński, *Duchowieństwo diecezji chełmińskiej po zakończeniu II wojny światowej*, (w:) *Kujawy i Pomorze w latach 1945-1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, pod red. W.Jastrzębskiego i M.Krajewskiego, Włocławek 2001, s.196; tenże, *Towarzysze męczeńskiej drogi błogosławionego ks. Wincentego Frelichowskiego. Losy duchowieństwa diecezji chełmińskiej 1939-1945*, Toruń 2005, s.181; *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, s.293; *ŚP. ks. Aleksander Lewańczyk*, Orędownik Diecezji Chełmińskiej, 1981, nr 9-10, s.359.

Izydor Kępczyński (1945-1946). Urodzony 15 listopada 1914 roku w Ksawerach, parafii Chrostkowo. W 1935 roku rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Płocku. Tonsurę otrzymał w 1937, a niższe święcenia w 1938 roku. Dalszą naukę przerwał mu wybuch wojny. Po udziale w kampanii wrześniowej zamieszkał na plebanii w Sikorzu i podjął w warunkach konspiracyjnych dalszą naukę w seminarium płockim. W styczniu 1941 roku otrzymał zezwolenie na udzielenie święceń kapłańskich. Ponieważ biskupi płoccy byli już wówczas internowani w Słupnie, udał się tam na rekolekcje i otrzymał z rąk Leona Wetmańskiego święcenia subdiakonatu. Aresztowanie biskupów w następnych dniach uniemożliwiło mu jednak wyświęcenie kapłańskie. Przedostał się wówczas na teren Generalnej Guberni, gdzie w Kielcach 30 marca z rąk biskupa Franciszka Sonika otrzymał upragnione święcenia. Pozostał w okolicach Kielc i sprawował do końca wojny obowiązki wikariusza w parafiach na tym terenie. Zaprzysiężony w Armii Krajowej, pełnił posługi religijne dla partyzantów, prowadził tajne nauczanie. W styczniu 1945 roku wrócił do diecezji płockiej, a 20 marca otrzymał nominację na probostwo sadłowskie.

Parafię Sadłowo objął 25 marca 1945 roku. Pełnił funkcję administratora tymczasowego, podpisując dokumenty jako *vicarius substitutus*. Świątynię i zabudowania plebańskie zastał w opłakanym stanie. Mimo trudności powojennych z zaopatrzeniem dokonał wielu remontów przy kościele i plebanii. Zlecił naprawę organów, zniszczonych w czasie wojny. Zakupił ze składek parafian dwie chorągwie, dywany przed ołtarz. Odnowił uszkodzone przez żołnierzy radzieckich naczynia liturgiczne, a także chorągwie, feretrony, szaty, stacje drogi krzyżowej. Uporządkował cmentarz grzebalny. Założył orkiestrę parafialną, kupując instrumenty muzyczne. Reaktywował działające

przed wojną przy kościele bractwa i stowarzyszenia religijne. Podjął także starania, nie zakończone jednak powodzeniem, o przejęcie przez parafię kaplicy poniemieckiej w Michałkach. Udało mu się natomiast przenieść dzwon z kaplicy w Michałkach do dzwonnicy sadłowskiej oraz dwa dzwony z kościoła ewangelickiego z Płociczna. Podejmował walkę z miejscową komórką PPR o utrzymanie domu katolickiego. W ogrodzie plebańskim posadził nowe drzewa i krzewy owocowe. Nie prowadził Kroniki Parafialnej, sporządził jednak dwa cenne protokoły tradycyjne, przedstawiające stan parafii w 1945 i 1946 roku, zachowane w archiwum przykościelnym. Zakończył pracę w parafii Sadłowo 10 października 1946 roku. *Włożył wiele pracy w odszykowanie beneficjum, upiększenie służby Bożej w kościele i ożywienie organizacji katolickiej. Żałowany przez wszystkich odszedł na podobne stanowisko do Ligowa* – zanotował w Kronice Parafialnej jego następca, ksiądz Roman Słupecki.

Po zakończeniu pracy w Sadłowie, przeniesiony został na wikariusza, a następnie proboszcza w Ligowie. W 1964 roku otrzymał nominację na probostwo szydłowskie, gdzie pracował do 1981 roku. Ze względu na stan zdrowia przeszedł wówczas na emeryturę i zamieszkał na plebanii w Lipnie, jako ksiądz rezydent. W 1993 roku mianowany został przez biskupa włocławskiego kapelanem Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Lipnie. W styczniu 1994 roku Minister Obrony Narodowej nadał mu stopień wojskowy kapitana. Odznaczony był także Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Akcji „Burza" oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. W 1991 roku otrzymał tytuł kanonika. Zmarł 26 grudnia 1996 roku w Lipnie i pochowany został, zgodnie z życzeniem, na cmentarzu w Oborach.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Izydora Kępczyńskiego 24 marca 1945 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Romana Słupeckiego 10 października 1946 roku; F. Cieślak, *Wspomnienie o ks. kanoniku Izydorze Kępczyńskim*, Gazeta Lipnowska, 1997, nr 3, s.9; M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t.1, cz.1, Płock 2007, s.261-264; tenże, *Ksiądz kanonik Izydor Kępczyński, emerytowany proboszcz parafii Szydłowo (1914-1996)*, MPP, 1998, nr 4, s.232-235.

Roman Słupecki (1946-1952). Urodzony 18 października 1913 roku w Józefowie w parafii Joniec, syn Jana i Zuzanny ze Stefańskich. W 1932 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 czerwca 1938 roku, z rąk Leona Wetmańskiego, biskupa sufragana płockiego. Skierowany został do pierwszej pracy na wikariat w Ciechanowie do ks. prałata W. Chabowskiego. W tym czasie podjął dalsze studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, które ukończył w czerwcu 1939 roku uzyskując tytuł magistra teologii. Na

krótko przed wybuchem wojny, 5 sierpnia 1939 roku, przeniesiony został do Płocka, gdzie pracował w parafii św. Bartłomieja. Dnia 12 października tego roku skierowany został na wikariat do Sierpca, gdzie 8 listopada 1939 roku, w ramach akcji aresztowań przed świętem niepodległości, został zatrzymany przez Niemców. Do końca wojny przebywał w Sierpcu, z uprawnieniami administratora parafii i dziekana sierpeckiego. Kilkakrotnie był aresztowany przez Niemców i przetrzymywany w więzieniu w Sierpcu. Mieszkał przy poklasztornym kościele w małej plebanii, gdy inne kościoły zostały zamknięte, a właściwa plebania zajęta przez okupantów. Uratował przed pożarem kościół sierpecki, odcinając dostęp ognia od zabudowań podpalonych przez wycofujących się w 1945 roku Niemców.

Po wojnie od kwietnia 1945 roku pełnił funkcję proboszcza parafii w Dobrzyniu nad Drwęcą. 27 września 1946 roku otrzymał nominacje na administratora sadłowskiego. Od 28 października 1947 roku był już tytularnym proboszczem parafii Sadłowo. Kościół sadłowski w okresie jego proboszczowania nie ulegał zmianom. W przeciwieństwie do swego poprzednika nie przeprowadził większych remontów. Jego administrowanie kościołem sadłowskim przypadło na bardzo trudny okres pod względem zaopatrzenia w materiały budowlane. Reglamentacja w tym zakresie w czasach stalinowskich, wykluczała możliwość zakupu na potrzeby parafii katolickiej. Niewielkie zmiany, jakie przeprowadził w świątyni sadłowskiej, podsumował stwierdzeniem: *W kościele kilka nowych chorągwi, baldachim, kilka podręcznych sprzętów odnowiłem. Zewnętrzny stan beneficium przedstawia się w tej chwili dobrze; następca niech zwróci uwagę na zakrystię, gdyż niektóre aparaty i części bielizny wymagają naprawy; może, jeśli nie zabraknie odwagi, odmalować kościół.* Problemem były także bieżące remonty zabudowań parafialnych i gospodarczych. Salę parafialną zmuszony był wypożyczać na koszary dla wojska i magazyn zbożowy. Prace remontowe przy zabudowaniach plebańskich miały również charakter doraźny, *starałem się robić rzeczy tylko konieczne*, pisał w sprawozdaniu z działalności gospodarczej.

Przejął od Kościoła Ewangelickiego w Toruniu kaplicę w Michałkach, którą poświęcił 5 października 1947 roku. W 1951 roku gościł w parafii z wizytą duszpasterską biskupa płockiego Tadeusza Zakrzewskiego.

W Kronice Parafialnej często wspomina o trudnościach, jakie spotykały go w parafii sadłowskiej ze strony władz partyjnych i samorządowych. Mimo niezadowolenia z ówczesnej sytuacji politycznej kraju, jakie wyrażał często na kartach Kroniki Parafialnej, w aktach Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie określany był jako kapłan, który *nie przejawia wrogiej działalności przeciw obecnemu ustrojowi.* W 1947 roku Starosta Powiatowy w sprawozdaniu pisał: *Ksiądz Roman Słupecki z Sadłowa jest demokratą ludowym w całym tego słowa znaczeniu. W wyborach jawnie głosował za Blokiem Stronnictw Demokratycznych. Na każdym kroku propaguje słuszność i celowość dzisiejszych zdobyczy socjalnych. Wpływ na społeczeństwo ma znaczny.* Podobnie czytamy w sprawozdaniu: Zarządu

Gminy Sadłowo do Starosty Powiatowego z 1948 roku: *Ustosunkowanie się księdza Romana Słupeckiego do Rządu i obecnego ustroju demokratycznego jest nienaganne, działalności politycznej wśród społeczeństwa nie zauważono, ustosunkowanie się do władz i wydawanych przez nie zarządzeń dobre. Zachowanie się proboszcza pod względem moralnym jest również dobre.*

W kwietniu 1952 roku ksiądz Roman Słupecki przeniesiony został do parafii Przemienienia Pańskiego w Mławie-Wólce. *Wszyscy konfratrzy dekanalni bardzo go żałowaliśmy. Był bowiem zawsze usłużnym sąsiadem, gorliwym kapłanem, inteligentnym duszpasterzem, a nade wszystko idealnym kolegą i kompanem we wszystkich naszych oficjalnych, czy to prywatnych spotkaniach* – zapisał w kilka dni później w Kronice Parafialnej jego następca ksiądz Bronisław Piusiński.

Na nowej parafii w Mławie podjął w 1955 roku próbę przygotowania pracy doktorskiej na ATK w Warszawie. Rozliczne obowiązki duszpasterskie uniemożliwiły mu jednak sfinalizowanie tego przedsięwzięcia. W 1962 roku otrzymał nominację biskupią na probostwo w Radzanowie nad Wkrą. Pełnił w tym okresie funkcję wicedziekana dekanatu strzegowskiego i wizytatora dekanalnego nauki religii. W czerwcu 1966 roku przeniesiony został do parafii Zegrze z siedzibą w Woli Kiełpińskiej. Od czerwca 1970 roku był wicedziekanem modlińskim. W uznaniu zasług biskup płocki Bogdan Sikorski, 25 listopada 1966 roku odznaczył go honorową kanonią pułtuską, w piśmie nominacyjnym pisząc: *Ksiądz Słupecki odznaczył się w swoim życiu kapłańskim gorliwością, odwagą i męstwem, pracując ofiarnie i z narażeniem życia, ku wielkiemu zbudowaniu wiernych, przez całą okupację hitlerowską jako rządca parafii Sierpc i dziekan tegoż rejonu. Wierni uznali zasługi swego duszpasterza, ukochali go i silnie chcieli po zakończeniu wojny zatrzymać go u siebie. W parafiach Dobrzyń n. Drwęcą, Sadłowo, Mława, Radzanów dał się poznać jako inteligentny duszpasterz, przystępny, odznaczający się umiejętnością współżycia z ludźmi, kochany przez wiernych. Na podkreślenie zasługuje też jego posłuszeństwo, szacunek i miłość do swego Biskupa. Mając to na uwadze, po wysłuchaniu opinii kapituły kolegiackiej pułtuskiej, Czcigodnego Ks. Proboszcza mianuję kanonikiem honorowym tejże kapituły. Ufam, że ta godność zdopinguje inteligentnego i ruchliwego, kochanego przez kapłanów i wiernych księdza kanonika do jeszcze ofiarniejszej i intensywniejszej pracy dla Chrystusa Pana i dusz nieśmiertelnych w kościele płockim.* Otrzymał także w tym okresie od władz państwowych Krzyż Kawalerski.

W ostatnim okresie życia chorował na serce. Zmarł po niedzielnej mszy św. 4 grudnia 1977 roku wieczorem w pustej plebanii. Po uroczystościach pogrzebowych w Woli Kiełpińskiej, pochowany został 7 grudnia w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Jońcu.

*A IPN Bydgoszcz, Sprawozdania Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie za 1950 rok, sygn. IPN BY 056/88, k.73; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, wpisy z lat 1946-1952; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Romana

Słupeckiego 10 października 1946 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Bronisława Piusińskiego 15 kwietnia 1952 roku; AP Włocławek, Starostwo Powiatowe w Rypinie 1945-1950, k.39; M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t.1, cz.1, Płock 2007, s.485-488; tenże, *ŚP. ks. kan. mgr Roman Franciszek Słupecki, proboszcz w Woli Kiełpińskiej 1913-1977*, MPP, 1987, nr 11-12, s.464-468; M. M. Grzybowski, *Martyrologium*, wyd. I, s.232-233; tenże, *Martyrologium*, wyd. II, s.400-403, gdzie szerzej opracowany przez autora biogram i literatura.

Bronisław Piusiński (1952-1967). Urodzony 21 kwietnia 1910 roku w Golejowie, parafii Gozdowo. W 1930 roku podjął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku i po sześciu latach otrzymał święcenia kapłańskie. Początkowo pracował jako wikariusz w parafii Sarnowo, gdzie zastał go wybuch wojny. W listopadzie 1939 roku otrzymał nominację na wikariusza do Gójska, z obowiązkiem administrowania sąsiednią parafią Szczutowo, gdzie Niemcy aresztowali dotychczasowego proboszcza ks. Stefana Nowaka. Pracy duszpasterskiej w Szczutowie jednak nie podjął, ze względu na silne prześladowania ludności polskiej na tym terenie. W maju 1940 roku przeniesiony został na wikariat do parafii Łęg. W czasie aresztowań, przeprowadzonych na tym terenie w marcu 1941 roku, udało mu się zbiec. *Przeszło rok czasu tułałem się w okolicach Łęga i Gozdowa, mojego rodzinnego miejsca* – wspominał po wojnie w Kronice Parafii Sadłowo. *W roku 1942, gdy już dalej nie sposób było się ukrywać, w przebraniu przekroczyłem nielegalnie granicę i znalazłem się w tzw. Generalnej Guberni. Oparcie znalazłem w Wołominie koło Warszawy u Sióstr Albertynek, które prowadziły schronisko dla dzieci. Tam w zupełnie niezłych, jak na wojnę warunkach, przetrwałem trzy lata. Gdy w roku 1945 tereny diecezji płockiej zostały oswobodzone od Niemców, wróciłem do pracy. Przez trzy miesiące pracowałem jako wikariusz przy farze płockiej, a 4 maja objąłem probostwo w Chrostkowie dekanatu rypińskiego. Tam przetrwałem równe siedem lat. 4 maja 1945 roku witałem parafian w Chrostkowie, a 4 maja 1952 roku pożegnałem, z nominacją na probostwo sadłowskie, dane mi przez J.E. Księdza Biskupa Tadeusza Zakrzewskiego. 8 maja przyjechałem do Sadłowa.*

W czasie piętnastoletniego pobytu w Sadłowie przeprowadził szereg remontów kościoła. W 1954 roku wyremontował wieże na kościele, które rysowały się pod kopułami i odpadał tynk. Wymienił także na wieżach blachę. W latach 1957-1958 położona została instalacja elektryczna, wymieniono część tynków i naniesiono nowe polichromie, przedstawiające życie św. Jana Chrzciciela. W 1960 roku przeprowadził elektryfikację kościoła sadłowskiego. W 1962 roku założył nowe rynny i piorunochrony, pomalował blachę na dachu świątyni. W 1966 roku zlecił naprawę organów, dokonując jedno-

cześnie remontu chóru. W ostatnim roku pobytu w Sadłowie przygotował kościół do tynkowania. Zakupił wiele szat liturgicznych i kilka chorągwi.

Przeprowadził także gruntowne remonty plebanii i zabudowań parafialnych. W 1960 roku doprowadził do plebanii prąd elektryczny. W następnym roku położył rynny, skanalizował budynek i wydzielił łazienkę. W domu dla służby kościelnej założył salę katechetyczną do nauki religii.

Od początku pobytu w Sadłowie krytykował politykę ówczesnych władz, był zdecydowanym przeciwnikiem tzw. księży-patriotów, uważając ich za zdrajców narodu i Kościoła. Znany był organom bezpieczeństwa ze swej działalności antysocjalistycznej, często inwigilowany przez tajnych współpracowników UB. Za nieposłuszeństwo wobec władz był karany finansowo. Prowadził także walkę o zwrot ziemi plebańskiej, uwieńczoną powodzeniem w 1964 roku.

W okresie sprawowania przez niego urzędu proboszcza sadłowskiego odbyły się dwie ważne uroczystości kościelne, Śluby Jasnogórskie i 1000-lecie chrztu Polski. Dwukrotnie zorganizował w parafii misje święte, w 1959 i 1967 roku, odprawiane przez Ojców Redemptorystów z Gdyni i z Warszawy. Istotnym wydarzeniem w czasie jego proboszczowania był także Sobór Watykański II. W 1957 roku gościł w parafii z wizytą duszpasterską ks. biskupa Tadeusza Zakrzewskiego. W sprawozdaniu z wizytacji biskupa zanotował: *Ks. Bronisław Piusiński z piękną gorliwością podejmuje pracę duszpasterską i opiekę nad kościołem i parafią*. W 1962 roku parafię wizytował ksiądz biskup Jan Wosiński, który w dekrecie wizytacyjnym zapisał: *Od 10 lat proboszczem w Sadłowie jest ks. Bronisław Piusiński. Widać ślady jego gorliwej pracy w parafii, zwłaszcza w dziedzinie materialnej. Wyrażając Mu wdzięczność za wkładany trud w służbę Kościołowi, dołączam wyrazy nadziei, że znany ze swej gorliwości proboszcz sadłowski dopilnuje, by po tej parafii dawało się z łatwością wyczuć, iż patronuje tutaj nie kto inny, tylko wielki w swej żarliwości i nieugiętości w sprawach Bożych św. Jan Chrzciciel.* W czasie kolejnej wizytacji w 1967 roku, biskup Bogdan Sikorski pisał: *15 letni okres duszpasterzowania księdza proboszcza Bronisława Piusińskiego zaznaczył się w Sadłowie wyraźnymi dodatnimi śladami, zarówno w dziedzinie duchowej, jak i administracyjnej. Niech Bóg w Trójcy Jedyny utrwala i ubogaca dobro już istniejące oraz darzy pomocą w dalszej pracy.*

W październiku 1967 roku przeniesiony został na nową parafię do Karniewa. Podobnie jak w Sadłowie, przeprowadził tu wiele remontów kościoła i zabudowań plebańskich. Za zasługi duszpasterskie został mianowany w 1977 roku honorowym kanonikiem kapituły kolegiaty pułtuskiej. W Karniewie zachorował i po licznych pobytach w szpitalach Płocka i Warszawy przeszedł w 1978 roku na emeryturę, pozostając jako rezydent w dotychczasowej parafii. Zmarł na plebanii w Karniewie 28 maja 1980 roku i po nabożeństwie z udziałem biskupa Bogdana Sikorskiego i wielu księży, pochowany został na miejscowym cmentarzu.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, wpisy z lat 1952-1967; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej

przez księdza Bronisława Piusińskiego 15 kwietnia 1952 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Jana Jeża 9 grudnia 1967 roku; APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Tadeusza Pawła Zakrzewskiego z 1957 roku; tamże, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Jana Wosińskiego z 1962 roku; M. M. Grzybowski, *ŚP. ks. kan. Bronisław Piusiński (1910-1980)*, MPP, 1982, nr 8, s.310-312.

Jan Jeż (1967-1971). Urodzony 25 lutego 1914 roku w Mystkówcu Szczucinie, parafii Pniewo. Do Seminarium Duchownego w Płocku wstąpił w 1932 roku i w sześć lat później przyjął święcenia kapłańskie. Na pierwszy wikariat skierowany został do parafii Chorzele, gdzie zastał go wybuch wojny. Wrócił wówczas do domu rodzinnego i prawie całą okupację przebywał w Mystkówcu. Ponieważ gospodarstwo jego rodziców, leżące na granicy między Generalnym Gubernatorstwem i terenami wcielonymi do Rzeszy, było konspiracyjną kwaterą, brał udział w organizowaniu przerzutu osób zagrożonych aresztowaniem. W maju 1944 roku przeniósł się do Warszawy, przejmując obowiązki duszpasterskie w zastępstwie proboszcza na Pelcowiźnie, części dzielnicy Praga. W parafii tej przebywał do kwietnia 1945 roku, kiedy to przeniesiony został w charakterze wikariusza do Pniewa. Podjął wówczas studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, które kontynuował do 1948 roku. Latem 1946 roku przeniesiony został na stanowisko prefekta szkół w Płocku, był spowiednikiem alumnów Seminarium Duchownego oraz pełnił obowiązki notariusza Sądu Biskupiego. Na stanowiskach tych pozostawał do 1958 roku, kiedy to otrzymał nominację na proboszcza parafii Karniewo.

W listopadzie 1967 roku przeniesiony został na probostwo sadłowskie. Przeprowadził kilka remontów kościoła, m.in. uzupełnił tynki zewnętrzne, naprawił dach. Do zakrystii zakupił wiele szat i przedmiotów liturgicznych. Wyremontował także dzwonnicę przykościelną. Dokonał także wielu zmian w zabudowaniach plebańskich. Odnowił gruntownie organistówkę i przeprowadził remont plebanii, uzupełniając tynki, malując cały budynek wewnątrz, urządził także mieszkanie dla wikariusza.

W przeciwieństwie do swojego poprzednika na tym urzędzie, należał do osób spolegliwych w stosunku do reżimu komunistycznego. Starał się polityką nie zajmować, nie komentować wydarzeń w kraju z ambony, chociaż niewątpliwie był przeciwnikiem systemu ustrojowego, w jakim przyszło mu prowadzić duszpasterstwo. W kontynuowanej przez niego Kronice Parafialnej nie znajdujemy żadnych komentarzy wydarzeń z 1968 czy 1970 roku.

Na przełomie roku 1970/1971 przeszedł operację na chorobę wrzodową żołądka. W lutym 1971 roku przebywał w sanatorium na leczeniu po-

operacyjnym. Kuracja nie przyniosła jednak większych rezultatów. W lipcu tegoż roku otrzymał przeniesienie do parafii Pałuki. 15 sierpnia, podczas uroczystej mszy świętej, pożegnał parafian sadłowskich. Objął wówczas probostwo w parafii Pałuki, gdzie pracował jeszcze przez kolejne 9 lat. Powracająca choroba żołądka uniemożliwiła mu jednak dalsze sprawowanie tej funkcji. 1 marca 1980 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał jako rezydent na plebanii w Pałukach. Zmarł 30 kwietnia 1984 roku i pochowany został na cmentarzu w tej miejscowości.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, wpisy z lat 1967-1971; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Jana Jeża 9 grudnia 1967 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Tymoteusza Zalewskiego 16 sierpnia 1971 roku; tamże, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku; M. M. Grzybowski, *ŚP. ks. Jan Jeż, emerytowany proboszcz par. Pałuki (1914-1984)*, MPP, 1986, nr 9, s.362-363.

Tymoteusz Zalewski (1971-1985). *Urodziłem się 14 stycznia 1912 roku w Chądzynach, parafii Unieck,* pisał o sobie w Kronice Parafii Sadłowo, *gimnazjum ukończyłem w Kutnie, po tym trochę wojska i w 1935 roku wstąpiłem do seminarium duchownego w Płocku. Święcenia otrzymałem aż w Kielcach w 1941 roku. Będąc na parafii w Górach Świętokrzyskich przystąpiłem do partyzantów i pełniłem trochę obowiązki kapelana, trochę zastępcy oficera wywiadu.* Zaangażowany był w pracę podziemną w Armii Krajowej. W oddziale występował pod pseudonimem „Modrzew". *W styczniu 1945 roku z Krzyżem Zasługi z Mieczami i nadszarpniętymi nerwami wyjechałem do diecezji płockiej* – kontynuował wspomnienia w Kronice Parafialnej. Od 24 lutego objął obowiązki wikariuszowskie w Goworowie, a w maju 1946 roku otrzymał funkcję administratora w parafiach Dzierżenin i Pokrzywnica. W 1952 roku został mianowany samodzielnym proboszczem w Dzierżeninie. W 1955 roku przeniesiony został na probostwo do Pałuk w dekanacie ciechanowskim. Przeprowadził tam szereg remontów kościoła i wybudował nową plebanię. Trudny charakter uniemożliwiał mu jednak współpracę z parafianami i wikariuszami. *Po nieudanym pojedynku z wikariuszem w Pałukach, w 1971 roku otrzymałem parafię Sadłowo,* pisał później w Kronice Parafii sadłowskiej, *mając obietnicę, że po półtora roku zostanę przeniesiony na inną placówkę.*

Do Sadłowa przyjechał w połowie sierpnia 1971 roku, a pierwszą mszę w kościele parafialnym odprawił 21 tegoż miesiąca. W czasie 14. lat pobytu w Sadłowie przeprowadził kilka istotnych remontów. Zaraz po przyjeździe do Sadłowa zradiofonizował świątynię, zakupił ze składek parafian kilka chorągwi. W następnych latach, do 1978 roku, położył tynk na znacznej

zewnętrznej części kościoła. Wymienił także blachę na części dachu kościelnego, tynk na części parkanu, podbudowując jednocześnie kilkoma przyporami. W świątyni sprawił ołtarz soborowy, kilka nowych ławek, dywan. Przed kościołem położył pokrywę cementową. Odremontował kaplicę Rościszewskich na cmentarzu parafialnym. Na plebanii założył centralne ogrzewanie i przebudował pomieszczenia, tworząc łazienkę dla wikariusza. Wyremontował budynki gospodarcze, położył nowy dach na organistówce. W 1983 roku, dzięki pomocy finansowej dziekana rypińskiego, po kilku latach procesów, wykupił na potrzeby parafii sadłowskiej kościół poewangelicki w Michałkach. Szczególnie istotnym wydarzeniem w okresie jego proboszczowania był wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża 16 października 1978 roku.

W aktach rypińskiej SB z lat siedemdziesiątych oceniany był jako ksiądz nie interesujący się polityką, pozytywnie ustosunkowany do ustroju. Niestety w jego notatkach, zachowanych w Kronice Parafialnej, nie ma żadnych komentarzy ważnych wówczas dla państwa i Kościoła wydarzeń politycznych, stanu wojennego, stosunku do „Solidarności", ale także wizyt papieża w Polsce, itp.

Trzykrotnie w czasie pobytu w Sadłowie, w 1971, 1977 i 1982 roku, gościł księdza biskupa Bogdana Sikorskiego, wizytującego parafię. W 1976 roku otrzymał godność kanonika. W 1982 roku biskup zapisał w dekrecie wizytacyjnym: *Księdzu kanonikowi Tymoteuszowi Zalewskiemu, który w Sadłowie pracuje 11 lat, za wszelkie dobro, jakie dokonał, dziękuję*. W czasie pracy w parafii sadłowskiej wspomagany był przez wikariuszy: od 1971 roku księdza Jana Marońskiego, od 1974 Andrzeja Kucharczyka, od 1976 roku Władysława Majewskiego, od 1979 Ryszarda Staszewskiego, od 1981 Waldemara Dymka, od czerwca 1982 roku Tadeusza Żerdziewskiego. Organistą był od 1971 roku Józef Pilaciński, kościelnym od 1970 roku Feliks Bronchard. Ze względu na porywczy charakter, często narażał się parafianom i wikariuszom, o czym sam nie omieszkał wielokrotnie wspominać w Kronice. W 1981 roku przeszedł zawał serca, a w czerwcu 1985 roku został zwolniony przez biskupa z obowiązków proboszcza i przeszedł na emeryturę. Odbyło się to *pod naciskiem parafian, wcześniej niż zamierzał* – zanotował w Kronice Parafii jego następca, ksiądz Włodzimierz Kiliś. Mieszkał jeszcze na plebanii w Sadłowie do maja 1987 roku, a następnie w Toruniu, często chorując. Zmarł w Toruniu 16 lipca 2004 roku, w wieku 92 lat. W testamencie zapisał m.in.: *Wszystkich parafian w Sadłowie, jeślim kiedykolwiek im przykrość sprawił, przepraszam i polecam swoją biedną duszę też miłosierdziu Bożemu, a z wielką i płaczliwą supliką oddaję się Maryi i pamięci dzieciom tej parafii, o modlitwę wszystkich proszę*. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Uniecku. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyło także wielu parafian z Sadłowa.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, wpisy z lat 1971-1980; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Tymoteusza Zalewskiego 16 sierpnia 1971 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Włodzimierza Kilisia 20 sierpnia 1985

roku; APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 roku; tamże, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 roku; tamże, Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 roku; M. M. Grzybowski, *Ks. Kanonik Tymoteusz Zalewski, emerytowany proboszcz w Sadłowie (1912-2004)*, MPP, 2006, nr 9, s.411-413. Niestety, ze stratą dla niniejszej książki, Pani Ewa Paczkowska z Torunia, jedyna znana mi osoba dysponująca fotografią ks. Zalewskiego, nie wyraziła zgody na zamieszczenie jej przy powyższym biogramie.

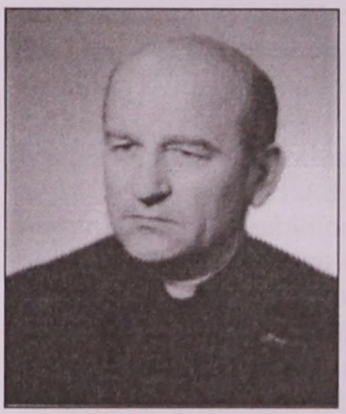

Włodzimierz Kiliś (1985-1990). Urodzony 6 maja 1927 roku w Leśnikach, parafii Janowiec Kościelny. Do Seminarium Duchownego w Płocku wstąpił w 1949 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1953 z rąk biskupa Tadeusza Zakrzewskiego. Na pierwszy wikariat skierowany został do Zielonej Mławskiej, gdzie przebywał do 1957 roku. Następnie przeniesiony do Bogurzyna, z funkcją wikariusza administratora, a od 1959 roku proboszcza tej parafii. W Bogurzynie duszpasterzował 26 lat, do 1985 roku. Przeniesiony został wówczas do Sadłowa.

Urząd proboszcza parafii sadłowskiej objął 20 sierpnia 1985 roku. W czasie krótkiego, pięcioletniego administrowania przeprowadził kilka remontów, mimo, że był to bardzo trudny okres pod względem zaopatrzenia. W kościele zradiofonizował chór, wstawił okna osłonowe i witrażowe. Na plebanii umeblował mieszkanie wikariusza. Za pieniądze przekazane przez księdza biskupa, przeprowadził gruntowny remont w zakupionym w 1983 roku kościele w Michałkach. Świątynia ta została wówczas zelektryfikowana, proboszcz kupił organy elektryczne, piece akumulacyjne, wstawił okna witrażowe. W 1987 roku gościł w parafii z wizytą duszpasterską księdza biskupa Andrzeja Suskiego. W czasie pracy w parafii wspomagany był przez wikariuszy: od 1985 roku księdza Jana Deptułę, od 1986 roku Józefa Żbikowskiego, od 1987 Marka Załęskiego i od 1989 Henryka Postka. Funkcję organisty pełnił Józef Pilaciński, a kościelnego Feliks Bronchard.

W Sadłowie zachorował na udar mózgu, i w 1990 roku, na własną prośbę, przeszedł na emeryturę. Objął wówczas funkcję kapelana u Sióstr Klarysek i Kapucynek w Przasnyszu. W 2001 roku otrzymał tytuł kanonika honorowego. W 2002 roku przeniósł się do Płocka i zamieszkał w Domu Księży Emerytów. W 2007 roku powołany został przez biskupa Piotra Liberę do Rady Kapłańskiej Diecezji Płockiej.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, wpisy z lat 1985-1988; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Włodzimierza Kilisia 20 sierpnia 1985 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Kazimierza Rostkowskiego 17 września 1990 roku; APar. Sadłowo, Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo", Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Andrzeja Suskiego z 1987 roku; Informacja udzielona przez księdza Włodzimierza Kilisia 9 lutego 2008 roku.

Zabytki kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

Kościół zbudowany w latach 1752-1756, z inicjatywy i funduszy Olbrachta Pląskowskiego, ówczesnego właściciela dóbr sadłowskich, według projektu arch. Józefa Limockiego lub Linowskiego, zapewne z pochodzenia Czecha. Do budowy wykorzystano cegłę, w znacznej części pochodzącą z rozbiórki zamku sadłowskiego. Dach początkowo pokryto dachówką ceramiczną. Wznosiły się nad nim dwie wieże z dzwonami, zbudowane na wzór kościoła katedralnego. Wewnątrz sufit wybito deskami i pomalowano na kolor czerwony. Podłogę wyłożono cegłą. Mury wewnątrz i od zewnątrz wytynkowano i pobielono wapnem. Do kościoła wchodziło się przez dębowe podwójne drzwi. Okien w ścianach bocznych było 10 i jedno nad chórem. Ściany wymalowano w kwiaty z krzyżami i koła ciemnego koloru. Sufit był z desek pomalowany na czerwony kolor. Do kościoła przybudowana była zakrystia, do której wchodziło się z cmentarza, otaczającego świątynię. Obok zakrystii znajdowała się kaplica i wejście na ambonę. W pobliżu był zabezpieczony skarbiec na naczynia liturgiczne. W kościele znajdowała się ambona, drewniane ławki, nowa, wykonana na zamówienie Olbrachta Pląskowskiego drewniana chrzcielnica, cztery konfesjonały. Duża powierzchnia świątyni już w pierwszym okresie istnienia pozwalała na umieszczenie w niej pięciu ołtarzy, wielkiego i czterech bocznych. Po obu stronach ołtarza głównego wisiały portrety fundatorów, Olbrachta i Rozalii Pląskowskich. Pod posadzką kościoła zbudowano trzy krypty grzebalne. Dwie znajdowały się przed głównym ołtarzem i przeznaczone były dla kolatorów i zmarłych księży. Trzecia krypta w środkowej części świątyni miała służyć do chowania pozostałych zasłużonych parafian. Być może krypty były ze sobą połączone, gdyż wizytacje wspominają o jednym wejściu do podziemi.

Pierwszy gruntowny remont świątyni przeprowadził w latach 1824-1826 ksiądz Stanisław Wróblewski. Naprawiono wówczas dach i przełożono dachówkę. Kolejny większe zmiany zanotowano za administracji księdza Wincentego Tabęckiego, w połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku, kiedy to na kościele położono blachę cynkową i przeprowadzono szereg innych remontów. Inwestycje kontynuował ksiądz Klemens Sawicki (1894-1901). Prawdopodobnie pomalowano wówczas kościół od zewnątrz żółtą farbą. W czasie remontu kościoła, w latach dziewięćdziesiątych, ksiądz Sawicki położył cementową posadzkę z kolorowymi kafelkami. Zapewne wówczas zlikwidowano także wejście do krypt grobowych, pozostawiając tylko otwory na zewnątrz kościoła. W 1925 roku położono w kościele na posadzce cementowej nową, drewnianą podłogę, a w 1928 roku nową blachę na dachu.

Elewacja północna kościoła św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

Po II wojnie światowej przesunięto balustradę o 1 metr od ołtarza na kościół. W 1954 roku ksiądz Piusiński wyremontował wieże na kościele, które rysowały się pod kopułami i odpadał tynk. Wymienił także na wieżach blachę. W latach 1957-1958 położona została instalacja elektryczna, wymieniono część tynków i naniesiono nowe freski. W 1960 roku przeprowadzono elektryfikację kościoła sadłowskiego. W 1962 roku założono nowe rynny i piorunochrony, pomalowano blachę na dachu. Wiosną 1968 roku uzupełniono tynki zewnętrzne i pomalowano je tzw. farbą szwedzką, wymieniono część blachy na dachu, założono parapety i wyremontowano rynny. W 1972 roku kościół został zradiofonizowany. W 1978 roku wymieniono część tynków zewnętrznych. W 1992 roku dokończono kładzenie blachy ocynkowanej na dachu. W latach 1993-1994 odnowiono elewację kościoła, tynkując terazytem. W 1996 roku wymieniono instalację elektryczną. Sprawiono nowe drzwi wejściowe do świątyni.

Loża prawa z widokiem na prezbiterium

Kościół ma styl barokowy. Wystrój wnętrza rokokowy, po 1756 roku. Świątynia zwrócona jest prezbiterium ku zachodowi. Zbudowana na planie prostokąta, z dwuwieżową fasadą i półkolistą apsydą od zachodu. Posadowiona na fundamentach kamiennych. Wewnątrz posiada wydzielone dwuprzęsłowe prezbiterium, z płytką absydą. Z boku znajduje się zakry-

stia. Na wysokości piętra umieszczono loże kolatorskie, z prowadzącymi do nich klatkami schodowymi. Loże otwarte są do prezbiterium parami szerokich, półkoliście zamkniętych arkad, w których umieszczono żeliwne balustrady klasycystyczne z końca XVIII wieku. Znacznie szersza jest nawa trójprzęsłowa, z czwartym przęsłem większym, obejmującym chór muzyczny. Zachodnie ściany nawy lekkim ukosem zbiegają się ku prezbiterium. W zakrystii sklepienie kolebkowo-krzyżowe, w lożach pozorne sklepienia zwierciadlane.

Wnętrze kościoła nakryte sufitem z szeroką fasetą. Polichromia przedstawiająca życie św. Jana Chrzciciela wykonana została w latach 1957-1958 przez malarza Bogusława Marschalla z Gdańska. W prezbiterium na suficie umieszczony jest obraz, który przedstawia wygnanie Adama i Ewy z raju. W czterech rogach na suficie w prezbiterium znajdują się figury ewangelistów: św. Marka, św. Łukasza, św. Jana i św. Marka. W nawie w czterech rogach sufitu są obrazy ilustrujące cudowne narodzenie św. Jana Chrzciciela: 1. Zwiastowanie Narodzenia św. Jana Chrzciciela; 2. Zwiastowanie Narodzenia Pana Jezusa – Archanioł Gabriel oznajmia Najświętszej Marii Pannie w Nazarecie, że będzie Matką Syna Bożego; 3. Najświętsza Maria Panna nawiedza św. Elżbietę; 4. Narodzenie św. Jana Chrzciciela – Zachariasz, ojciec św. Jana Chrzciciela, w obecności kilku osób, nadaje św. Janowi imię. Między tymi czterema obrazami na suficie w stronę prezbiterium znajduje się obraz św. Jana Chrzciciela ubranego w sierść wielbłądzią i przepasanego pasem skórzanym. W stronę wielkich drzwi kościoła znajduje się obraz, który przedstawia chrzest Pana Jezusa w rzece Jordan. W nawie na ścianach tuż pod sufitem szereg obrazów odtwarzających publiczną i misjonarską działalność św. Jana Chrzciciela: 1. św. Jan Chrzciciel na pustyni, pokutuje i modli się; 2. św. Jan Chrzciciel gromadzi wokoło siebie licznych słuchaczy; 3. Na oznaczenie pokuty św. Jan chrzci w rzece Jordan; 4. św. Jan Chrzciciel na przesłuchaniu u Heroda; 5. św. Jan Chrzciciel w więzieniu; 6. Męczeńska śmierć św. Jana Chrzciciela.

*AD Płock, Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763, sygn.255, k.317v; Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519, Wizytacja parafii Sadłowo 1777, k.7; Acta Wizyt. Dec. Ryp. sygn. 351, Wizyta dziekańska 1822 roku; Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.9; Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410, Wizytacja 1825 roku, k.14; Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.137; Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408, k.33; Akta Visit. Dekanat. Rypin 1842-1843, sygn. 384, Wizytacja 1843 roku, k.137; *Dekanat rypiński*, s.99; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.150-151; *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, s.312-313; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna, passim; tamże, Liber Status Animarum, passim; tamże, Zbiór dokumentów po 1756 roku dołączony do Kroniki Parafialnej; tamże, Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 roku, k.94; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Bronisława Piusińskiego 15 kwietnia 1952 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Jana Jeża 9 grudnia 1967 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Tymoteusza Zalewskiego 16 sierpnia 1971 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Włodzimierza Kilisia 20 sierpnia 1985 roku; tamże, Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Kazimierza Rostkowskiego 17 września 1990 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.16-17; W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.48-49.

Ołtarze

Ołtarz Główny, wolnostojący, wkomponowany jest w niszę kościelną, zwieńczoną gzymsem. W centralnej części na osi obraz Matki Bożej Częstochowskiej i na zasuwie „Chrzest w Jordanie". Mensa sarkofagowa ze zdobionymi brzegami. Na mensie umieszczono tabernakulum z dwiema kolumienkami po bokach, drzwi do niego półokrągłe, złocone. Boki ołtarza zakończone dwiema parami kolumn, nad którymi duży gzyms. Kolumny zewnętrzne cofnięte w stosunku do wewnętrznych. Podstawy pod kolumny bogato rzeźbione. Przy kolumnach rzeźby św. Piotra i Pawła. W górnej części w owalu obraz św. Kazimierza Królewicza, po bokach którego przedsta-

wienia siedzących aniołów z rozłożonymi szeroko skrzydłami. W szczycie ołtarza korona i Oko Opatrzności w Glorii. Wszystkie ornamenty, ramy i szaty postaci apostołów na ołtarzu złocone, skrzydła aniołów oraz miecz św. Pawła srebrzone.

Ołtarz wystawiony w kościele w 1756 roku, zbudowany z drzewa brzozowego, nie ulegał większym zmianom do dnia dzisiejszego. Pierwotny, poświecony został patronowi kościoła i parafii, Janowi Chrzcicielowi. W centralnej części ołtarza znajdował się wówczas duży obraz chrztu Chrystusa, z posągami świętego Piotra i świętego Pawła po bokach. Wyżej umieszczono obraz świętego Kazimierza Wyznawcy, modlącego się do Ukrzyżowanego, również z posągami aniołów po obu stronach. Ołtarz zwieńczony został okiem Opatrzności Bożej między promieniami. Murowana mensa ołtarzowa zawierała cyborium do przechowywania Najświętszego Sakramentu, umieszczonego w puszce, zamknięte na kłódkę. W brązowej puszce na ołtarzu znajdowały się relikwie świętego Kandyda i świętej Kornelii. W końcu XVIII lub początkach XIX wieku w ołtarzu umieszczono zasuwę z obrazem św. Tekli, o której wspomina po raz pierwszy wizytacja z 1817 roku. W okresie tym prawdopodobnie umieszczono w ołtarzu relikwie św. Innocentego i św. Benigny. Ołtarz główny, poświecony zmarłym, miał swoich kolatorów, którymi byli zwykle dziedzice Sadłowa. W II poł. XIX wieku wspominany jako zniszczony i w złym stanie, odnowiony został prawdopodobnie przez księdza Wincentego Tabęckiego w końcu stulecia.

W 1904 roku Józef Rościszewski, właściciel Sadłowa, ufundował do ołtarza głównego obraz Matki Bożej Częstochowskiej, namalowany przez Stanisława Zanieckiego, który umieszczono pod zasuwą. Na zasłonie zmieniono wówczas obraz św. Tekli na nowo namalowany św. Jana Chrzciciela w czasie chrztu Chrystusa w Jordanie. W takim stanie ołtarz przetrwał do 1939 roku, kiedy to w protokole tradycyjnym opisywano: *Ołtarz Wielki wykonany jest z drzewa brzozowego, ozdobiony kolumnami. Po obydwu stronach ołtarza znajdują się w niszach statuy św. Piotr i św. Pawła. Ołtarz zakończony jest wspaniałą koroną, od której na skrzydłach spływa dwóch aniołów. Część ta jest artystycznie rzeźbiona. Ołtarz nie posiada zdecydowanego stylu, jednak dominantę ma styl barokowy, co harmonizuje z całością budowli kościoła. W środku ołtarza znajduje się cyborium, wykonane z drzewa dębowego, bez rzeźb, w całości złocone. Drzwiczki posiada również drewniane, zamek zwyczajny. Pod względem sztuki wartości nie ma. Cyborium jest stałe, dobrze zamykane i zabezpieczone. W ołtarzu znajduje się główny obraz, przedstawiający postać św. Jana Chrzciciela. Jest to obraz ruchomy, pod którym znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przymocowany do ściany ołtarza. Obydwa obrazy są ładne, ale większej wartości artystycznej nie posiadają. Mensa jest z drzewa sosnowego. Do ołtarza wiodą dwa stopnie z drzewa brzozowego.*

Przy obrazie Matki Bożej umieszczano zapewne wota, ale pierwszą o nich wzmiankę posiadamy dopiero z 1946 roku: *Wota przy obrazie: piękne bursztynowe korale, pierścionek złoty i krzyż kanoniczny po św. pamięci ks. proboszczu Albinie Grzybowskim*. Około 1967 roku ołtarz został odmalowa-

ny i częściowo pozłocony. Z korony na obrazie Matki Bożej w początkach lat 80. zginęły w niewyjaśnionych okolicznościach ozdoby, a w 1999 roku skradziono dwie korony. W 1972 roku przed głównym ołtarzem pobudowano dębowy ołtarz soborowy. 4 czerwca 1999 roku, w czasie włamania do kościoła, obraz „Chrzest w Jordanie" został pocięty.

*WUOZ w Toruniu Delegatura we Włocławku, oprac. E.Hankowska-Czerwińska, opis z 1990 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.16; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.150-151; W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.

Ołtarz boczny p.w. św. Antoniego, stojący przy prawej ścianie od strony ołtarza głównego. Mensa sarkofagowa z rzeźbionym pośrodku kartuszem, otoczonym kwiatami i liśćmi traw. W kartuszu litery AS (prawdopodobnie inicjały Antoniego Starorypińskiego, właściciela wsi Zasady, pisarza dobrzyńskiego, być może fundatora ołtarza). W centralnej części ołtarza obraz św. Antoniego w srebrnej sukience. Wokół obrazu ornament roślinny, liści akantu. W szczycie dwa anioły z rozwiniętymi skrzydłami. Nad nimi wizerunek św. Barbary. Całość zakończona Opatrznością Boską. Po bokach ołtarza dwie kolumny.

Ołtarz przeniesiony został prawdopodobnie ze starego kościoła w 1756 roku. Tradycja ołtarzy św. Antoniego w Sadłwie jest jednak dłuższa, ponieważ wezwanie takie notowano już w 1695 roku, a prawdopodobnie znacznie wcześniej. Obraz św. Antoniego, zachowany do dzisiaj, po raz pierwszy wzmiankowany był w 1725 roku, jako umieszczony w ołtarzu głównym. Na krótko przed budową nowego kościoła, ołtarz św. Antoniego był już bocznym. Obraz otrzymał w 1748 roku srebrną sukienkę wotywną, ufundowana przez Wojciecha Górskiego, ówczesnego proboszcza sadłowskiego. Na sukience (skradzionej w 1999 roku) herb Jastrzębiec i inskrypcja majuskułą barokową z elementami minuskuły, grawerowana: ZA STARANIEM W[WIELEBNEGO] X[IĘDZA] W. GVYSKIEGO / P[PROBOSZCZA] S[ADŁOWSKIEGO] SPRAWIONA IEST TA SUKIENKA Z. ZOBOSZKIEY

DOBRODZIEJOW / KOŚCIOŁA SADŁOWSKIEGO / DNIA 7 MARCA ROKU PAŃSKIEGO 1748.

W pierwszych latach po budowie kościoła, nad obrazem św. Antoniego umieszczono wizerunek świętej Barbary, Dziewicy i Męczennicy. Ołtarz posiadał murowaną mensę z portatylami zawierającymi kości świętych, Kandyda i Benigny. Obraz św. Antoniego w 1763 roku uznawany był już za cudowny i posiadał liczne wota. W 1909 roku opisujący kościół sadłowski ksiądz W.Załuski charakteryzowal ołtarz św. Antoniego: *na prawo, w rogu, z drzewa, o 2-ch kondygnacjach. W pierwszej obraz stary, na desce, św. Antoniego, „słynący łaskami", ubogacony przez Rzym odpustami, jeszcze ze starego kościoła, obity po bokach czerwonym aksamitem, korony srebrne na głowie P. J. i św. Antoniego, lilje srebrne w ręku; suknie srebrne, pędzel dobry, zwerniksowany; wotów srebrnych około 46, przedstawiają one woły, konie, baranki, oczy, serca, nogi, mitrę biskupią. Niektóre z nich mają daty, np. 1794 r. U góry tego ołtarza dwaj aniołowie więksi i 4-ch mniejszych, rzeźba; nad nimi w półrzeźbie św. Klemens, Papież męczennik. Opatrzność zakończa ten ołtarz.* Wiadomości na temat wotów św. Antoniego znajdujemy w Kronice Parafialnej, gdzie ksiądz Gogolewski zanotował: *W 1851 roku naliczono wotów przy ołtarzu św. Antoniego 42 (przypuszczam, że przeniesionych ze starego kościoła). Później jednak z niewiadomej mi przyczyny liczba ich się zmniejszyła, bo obejmując w 1901 roku probostwo naliczyłem tylko 39. Widząc je rozrzucone po szufladach i po kątach poleciłem na pąsowym aksamicie przybić takowe przy ołtarzu św. Antoniego, aby następne pokolenia patrząc na te liczne dowody opieki świętego, z ufnością do niego, za przykładem swoich ojców i dziadów, się udawały. Wotów obecnie jest 44.* Ołtarz w niezmienionym od 1756 roku kształcie przetrwał do dnia dzisiejszego. 4 czerwca 1999 roku, w czasie włamania do kościoła w Sadłowie, skradziono srebrną koszulkę.

Szczególnie cenne plakietki wotywne na ołtarzu św. Antoniego, wymienia Katalog Zabytków, którego autorzy zinwentaryzowali je na początku lat 70-tych: 1. trybowana z grupą Ukrzyżowania z I poł. XVIII w.; 2. trybowana z cechą miejską Torunia i imienną DK, z Matką Boską z Dzieciątkiem, św. Antonim i św. Teklą z I poł. XVIII w.; 3. grawerowana ze św. Antonim i klęczącym fundatorem Antonim Starorypińskim z I poł. XVIII w.; 4. trybowana z przedstawieniem krowy, fundowana przez Teresę Starorypińską z I poł. XVIII w.; 5. trybowana z Matką Boską z Dzieciątkiem i klęczącym fundatorem ok. poł. XVIII w.; 6. trybowana z Chrystusem Ecce Homo ok. poł. XVIII w.; 7. trybowana z Matką Boską i zwierzętami z XVIII w.; 8. fundowana w 1773 roku przez E.M.C.Rokitnickiego, kapitana wojsk polskich; 9. trybowana ze św. Antonim z Dzieciątkiem i klęczącym duchownym, rokokowa z II poł. XVIII w.; 10. grawerowana z cechą miejską Torunia i imienną EM lub LM, ze św. Teklą z XVIII w.; 11. trybowana z Okiem Opatrzności, rokokowa z II poł. XVIII w.; 12. grawerowana z Ukrzyżowaniem i fundatorką z II poł. XVIII w.; 13. grawerowana ze św. Antonim i fundatorem z II poł. XVIII w.

*AD Płock, Wizytacje parafii Sadłowo od poł. XVIII do końca XX wieku; APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne XVIII-XX wieku; WUOZ w

Toruniu Delegatura we Włocławku, oprac. E.Hankowska-Czerwińska, opis z 1990 roku; *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t.4: cz.2, s.198-203, gdzie opisano zaginione wota; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.17; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.150-151; W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.

Ołtarz boczny p.w. św. Mikołaja, stojący przy prawej ścianie kościoła. Mensa sarkofagowa drewniana, z profilowanymi brzegami, z kartuszem przybranym rzeźbionymi kwiatami i liśćmi. W kartuszu litery SM. Retabulum ołtarza lekko wklęsłe, oddzielone od mensy wysoką predellą, z parą kolumn po bokach. Przy kolumnach rzeźby dwóch aniołów z rozpostartymi skrzydłami. W centralnej części ołtarza obraz św. Mikołaja, datowany prawdopodobnie na połowę XVIII wieku. Belka wspierająca się na kolumnach wygięta w kształcie łuku nad polem środkowym. W zwieńczeniu nad belką, w owalu, obraz św. Onufrego, zapewne z tego samego okresu. W szczycie ołtarza stylizowany wazon z kwiatami.

Ołtarz św. Mikołaja wzmiankowany był już w starym kościele sadłowskim w 1695 roku (*altare itidem ad cornu Evangelii situm. Structurae simplicis depictae cum imagine sancti Nicolai Episcopi omnibus necessariis instructus*). Krótko później powstał nowy ołtarz św. Mikołaja, ufundowany przez Kazimierza Nickiego, właściciela Stępowa, z rzeźbionym wizerunkiem świętego. W nowym kościele, po 1756 roku, zbudowano prawdopodobnie nowy ołtarz św. Mikołaja z nowym obrazem. Ponad nim wkomponowano wizerunek św. Onufrego. W mensie ołtarzowej w końcu XVIII wieku umieszczono relikwie św. Letancjusza i Pacyfika. Ołtarz, odnawiany kilkakrotnie, nie ulegał większym zmianom do dnia dzisiejszego. W 1909 roku ksiądz Załuski pisał: *Na lewej ścianie ołtarz takiejże budowy św. Mikołaja, obraz stary, mocno popękany, zwerniksowany, dobrego pędzla; w górnej części obrazek na płótnie, niezły, pogięty, przedstawia starca, okrytego brodą. Starzec ów przyjmuje z rąk anioła, czy też św. Barbary, Komunię św.*

*AD Płock, Wizytacje parafii Sadłowo od poł. XVIII do końca XX wieku; APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu Delegatura we Włocławku, oprac. E.Hankowska-Czerwińska, opis z 1990 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.17; M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.150-151; W.Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.

Ołtarz boczny p.w. św. Jana Nepomucena, stojący przy lewej ścianie kościoła. Mensa sarkofagowa drewniana z profilowanymi brzegami, z kartuszem przybranym rzeźbionymi kwiatami i liśćmi. W kartuszu litery IS. Retabulum lekko wklęsłe, oddzielone od mensy wysoką predellą, z parą kolumn po bokach. Przy kolumnach rzeźby dwóch aniołów z rozpostartymi skrzydłami. W centralnej części ołtarza obraz św. Jana Nepomucena, datowany prawdopodobnie na połowę XVIII wieku. Belka wspierająca się na kolumnach, wygięta w kształcie łuku nad polem środkowym. W zwieńczeniu nad belką, w owalu, obraz św. Judy Tadeusza, zapewne z tego samego okresu. W szczycie ołtarza stylizowany wazon z kwiatami.

Ołtarz wzmiankowany po raz pierwszy w 1756 roku z obrazem św. Jana Nepomucena i św. Judy Tadeusza w zwieńczeniu i drewnianą mensą (*altare sancti Joannis Nepomuceni a cornu Epistolae ex opposito altaris sancti Nicolai Episcopi et Confessoris. Sursum imago sancti Judae Thaddaei. Mensam habet ligneam*). Ołtarz nie ulegał większym zmianom do dnia dzisiejszego. Odnawiany kilkakrotnie, w 1909 roku opisywany był przez księdza Walentego Załuskiego: *św. Jan Nepomucen, obraz stary, popękany, na płótnie, pędzel lichy; w górnej części obrazek na płótnie jakiegoś świętego, trzymającego topór w lewem ręku, a w prawej węgielnicę, pewnie to św. Juda Tadeusz; dwaj aniołowie u dołu, u góry dwaj mali aniołkowie.*

*AD Płock, Wizytacje parafii Sadłowo od poł. XVIII do końca XX wieku; APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu Delegatura we Włocławku, oprac. E.Hankowska-Czerwińska, opis z 1990 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.19; M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.150-151; W.Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.

Ołtarz boczny p.w. Serca Jezusowego, stojący przy lewej ścianie kościoła. Mensa sarkofagowa drewniana, z profilowanymi brzegami, z kartuszem przybranym rzeźbionymi kwiatami i liśćmi. W kartuszu litery MAY, tworzące napis MARYA. Retabulum lekko wklęsłe, oddzielone od mensy niską, prostą predellą, z parą kolumn po bokach. W centralnej części płaskorzeźba Chrystusa, ukazującego gorejące serce, otoczona ramą złoconą, od góry zakończoną trzema łukami, od dołu dwoma wklęsłymi. Wokół ramy ornamenty liści akantu i wici roślinnej. Belkowanie przerwane przez retabulum. Na gzymsie i głowicach kolumn dwa anioły z rozpostartymi skrzydłami. Między nimi płaskorzeźba w owalu przedstawiająca św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. W szczycie ołtarz posiada Glorię.

W miejscu dzisiejszego ołtarza Serca Jezusowego, po wybudowaniu kościoła w 1756 roku, stał ołtarz poświęcony Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Marii Panny, przeniesiony ze starej świątyni. Posiadał murowaną mensę, na której umieszczono portatyl z relikwiami świętych męczenników, Innocentego i Koronaty. Wizytacja z 1817 roku wspomina obraz św. Józefa w zwieńczeniu ołtarza. Nie ma źródeł, które potwierdzałyby ten fakt, ale prawdopodobnie w końcu XIX wieku ołtarz ten został przebudowany. Umieszczono w nim inny wizerunek, płaskorzeźbę Serca Jezusowego, a dotychczasowy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przeniesiono na zasuwę. Ołtarz ten charakteryzowal ksiądz Załuski w 1909 roku: *Na lewej stronie takiejże konstrukcji ołtarz Serca P. J. Pan Jezus z otwartem sercem, które przedstawione w półrzeźbie, dłuto dobre, Belowa; na zasłonie obraz na płótnie Niepok. Poczęcia M. B. W górnej części ołtarza, nad unoszącemi się aniołami półrzeźba św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, nad nią Opatrzność Boska.* W 30 lat później podobny opis ołtarza sporządził ksiądz Stefan Budczyński: *Ołtarz poświęcony Matce Boskiej, nosi nazwę obrazu Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Pod względem wykonania, materiału i wartości artystycznej, jest taki sam, jak ołtarz św. Antoniego. Różnica jest jedynie w obrazach. Tam jeden, tu dwa: zewnętrzny Niepokalanego Poczęcia N.M.P., a wewnętrzny przedstawia Pana Jezusa ze swoim płonącym sercem.*

*AD Płock, Wizytacje parafii Sadłowo od poł. XVIII do końca XX wieku; APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu Delegatura we Włocławku, oprac. E.Hankowska-Czerwińska, opis z 1990 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.17; W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów*, s.49.

Chór

Wsparty na masywnych filarach, pomiędzy którymi arkady, zamknięte pośrodku łukiem półkolistym, po bokach spłaszczonym. Na chórze parapet wklęsło-wypukły, po bokach pełny z płycinami. Środkiem balustrada, analogiczna, jak w lożach, klasycystyczna, z końca XVIII wieku.

Chór znajdował się już w kościele starym, wzmiankowany w 1695 roku (*Chorus pro cantoribus*), a w 1725 roku określany jako bardzo stary (*Chorus vetustissimus est*). Chór zbudowany został także w nowym kościele w 1756 roku. Wizytacje XVIII i XIX wieczne nie poświęcają mu jednak większej uwagi. Wizytacja 1817 roku wspomina organy *z pedałem, dwiema miechami osobnemi, manuał na głosów 6, pedał 3, z jednym bębnem, dosyć głośne i w dobrym stanie. Struktura u nich z frontu malowana i częścią wyzłacana*. Szerzej chór opisuje W.Załuski w 1909 roku: *Wchodząc frontowemi drzwiami do kościoła, mamy przed sobą chór murowany, wsparty na dwóch filarach, w formie półokrągłej, z herbem fundatorów kościoła, dokąd wejście z boku ściany wieżowej*. Na chórze znajdowały się wówczas organy, prawdopodobnie wymienione na nowe lub, co bardziej pewne, odrestaurowane w końcu XIX wieku. W protokole z 1893 roku czytamy bowiem: *Organ nowy o dziewięciu głosach w stanie dobrym, roboty Bynerta z Rypina*. Zapewne nowe organy zamontował na chórze około 1910 roku ksiądz Stanisław Gogolewski. Przetrwały one w kościele sadłowskim do dnia dzisiejszego. Według W.Łyjaka zostały one wykonane przez Jana Szrejberta z Włocławka.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu Delegatura we Włocławku, oprac. E.Hankowska-Czerwińska, opis z 1990 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.17; M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.150-151; W.Z.Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku*, Płock 2005, s.302; W.Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.

Ambona

Ambona umocowana jest na ścianie prezbiterium. Kosz cebulasty z wyraźnie zarysowanymi sześcioma bokami, na których płaskorzeźby z czterema Ewangelistami i Chrystusem, a szósty bok przyścienny. Od dołu kosz zakończony elementem liści akantu. Na zaplecku ambony dekoracja roślinna, a po bokach dwie zasłony, wiązane w połowie długości. Baldachim ambony odpowiadający koszowi, również sześcioboczny, z gzymsem i dekoracją lambrekinową. U spodu baldachimu Duch Święty w promienistej aureoli. Na baldachimie figura Chrystusa błogosławiącego.

W starym drewnianym kościele sadłowskim znajdowała się także, ale nie zachował się jej opis. W nowym kościele, zbudowanym w 1756 roku, wstawiono nową ambonę, którą dokładnie charakteryzuje sporządzona wówczas wizytacja: *Ambona nova artis sculptoreae decens et maiestuosa cum 4 Evangelistis sursum statua Salvatoris Domini inter radios collocata a cornu Evangelii sita* (w tłumaczeniu: Ambona nowa, [wykonana] sztuką rzeźbiarską, odpowiednia i majestatyczna, z 4 ewangelistami, u góry figura Zbawiciela Pana umieszczona między promieniami, ustawiona od strony Ewangelii). Zachowała się ona bez większych zmian do dnia dzisiejszego. Odnowiona gruntownie w końcu XIX wieku. W 1909 roku opisywana była przez księdza W.Załuskiego: *Ambona, ozdobiona rzeźbami 4-ch Ewangelistów, rozetami, kwiatonem u spodu, na którym wspiera się aniołek; daszek przybrany w rzeźby, ma dobrego Pasterza na sobie.*

*AD Płock, Wizytacje parafii Sadłowo od poł. XVIII do końca XX wieku; APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151; W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.

Chrzcielnica

Rzeźbiona z drzewa brzozowego z czaszą miedzianą. Trzon posiada toczony z jednym brzuścem u dołu i góry zakończonym pierścieniami, ustawiony na stopie w kształcie kielicha. Czasza chrzcielnicy w kształcie łodzi z zakończeniami, na których klęczące niewielkie putta. Pokrywa czteroboczna z rzeźbionym na szczycie przedstawieniem chrztu Chrystusa przez Jana Chrzciciela w Jordanie. Malowana w kolorze szaro-perlistym, dekoracje płaskorzeźbione oraz szaty postaci malowane na kolor złoty. Wykonana w połowie XVIII wieku w stylu rokokowym.

Chrzcielnica wspominana była już w starym drewnianym kościele. W 1695 roku zapisano: *Baptisterium in medio ecclesiae ligneum depictum in quo lebes cum aqua baptismali munda*. Być może pochodziła jeszcze z poprzedniej świątyni, ponieważ w 1713 roku określona była jako stara (*Baptisterium vetus depictum continens in se vas ex aurichalco in quo fons aquae conservatur*). Podobnie w protokole z 1725 roku, gdzie czytamy: *Baptisterium est vetus continet in se lebetem cum aqua baptismali munda et est clausum sero*. Zapewne na krótko przed budową nowego kościoła, w połowie XVIII wieku, na zamówienie Olbrachta Pląskowskiego, wykonano nową chrzcielnicę, którą zanotowała już wizytacja z 1756 roku, jako stojącą jeszcze tymczasowo w starej drewnianej świątyni (*Baptisterium novum nondum depictum bene sera pensili clausum in quo asservantur Olea sacra in vaso stanneo tripartito et lebes ex aere pro inservanda aqua baptismali*) i następnie w 1763 roku: *Baptisterium novum bene depictum sera pensili clausum in quo asservantur Olea sacra in vase stanneo tripartito et lebes ex aere pro conservanda aqua baptismali cum piscina*. Zdobienia początkowo malowane były na kolor srebrny. W wizytacji z 1817 roku czytamy: Po środku kościoła stała *chrzcielnica na postumencie drewnianym, mosiężna, z pokrywą drewnianą, malowana i wyzłacana*. Od tego czasu

nie ulegała większym zmianom do dnia dzisiejszego. Odnowiona w końcu XIX wieku. Zapewne wówczas przeniesiona ze środka kościoła w pobliże ołtarza bocznego, prawdopodobnie prawego. Wspomina o tym kwestionariusz wizytacyjny z 1893 roku: *Chrzcielnica drewniana, w stanie dobrym, umieszczona w nawie koło bocznego ołtarza, na klucz zamykana, w niej się przechowuje w naczyniu koprowym woda do chrztu św.* W 1909 roku ksiądz Załuski zanotował: *Chrzcielnica z drzewa, w stylu rokoko, rzeźbiona, odnowiona, z XVIII w., piękny zabytek. Dwaj aniołowie po bokach, na wieku w rodzaju łódki i chrzest P. J.* Podobne opisy notujemy w wizytacjach i protokołach do dnia dzisiejszego.

*AD Płock, Wizytacje parafii Sadłowo od poł. XVIII do końca XX wieku; APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151; W. Załuski, *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego*, s.49.

Chorągwie procesyjne

Chorągwie w kościele sadłowskim wymienia po raz pierwszy wizytacja z 1695 roku. Kolejne podają tylko ich liczbę, zwykle pięciu, sześciu. Dokładny spis sporządził dopiero w 1946 roku ksiądz Izydor Kępczyński.

1. **Chorągiew Unii Żywego Różańca**, jedwabna, haftowana, wykonana w 1936 roku. W formie gonfalonu na poprzecznym drewnianym drzewcu, zakończonym metalowymi stożkami, od dołu obszyta żółtymi frędzlami z przyszytymi dwoma chwostami. Na awersie w owalu przedstawiony wizerunek Matki Bożej Różańcowej z Dzieciątkiem. W otoku napis: KRÓLOWO RÓŻAŃCA ŚW. MÓDL SIĘ ZA NAMI. Pod i nad napisem haftowane gałązki z różowymi kwiatami. Przez środek, z wyjątkiem owalu z wizerunkiem, naszyty pionowo czerwony pas. Na rewersie z białego jedwabiu, tarcza zakończona w rogach lilijkami, wewnątrz w owalu wizerunek kobiety z kotwicą, powyżej napis UNIA ŻYWEGO RÓŻAŃCA, poniżej: W SADŁOWIE 1936.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. J.Raczkowski, opis z 2007 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej z 1946 roku.

2. **Chorągiew Słodkie Serce Jezusa**, jedwabna, haftowana, wykonana w 1904 roku. W formie gonfalonu, na poprzecznym drewnianym drzewcu, zakończonym metalowymi stożkami, od dołu obszyta żółtymi frędzlami. Na awersie centralnie umieszczony w formie stojącego prostokąta wizerunek Chrystusa w czerwonym płaszczu z krzyżem i wstęgą. Nad obrazem w półkolu napis minuskułą: CZYŃCIE POKUTĘ ALBOWIEM PRZYBLIŻYŁO SIĘ, pod obrazem napis minuskułą: KRÓLESTWO NIEBIESKIE. Na rewersie z białego jedwabiu naszyte serce w cierniowej koronie w promienistej aureoli. Od góry w półkolu napis majuskułą: SŁODKIE SERCE JEZUSA, od dołu, w poziomie, majuskułą: BĄDŹ NASZYM ZBAWIENIEM.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. J.Raczkowski, opis z 2007 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej z 1946 roku.

3. **Chorągiew Św. Izydora**, jedwabna, haftowana, wykonana w 1937 roku. W formie gonfalonu, na poprzecznym drewnianym drzewcu, zakończonym metalowymi stożkami, od dołu obszyta żółtymi frędzlami, z przyszytymi dwoma chwostami. Na awersie wizerunek klęczącego pod przydrożnym krzyżem św. Izydora, w niebieskiej szacie i długim brązowym płaszczu. Powyżej napis majuskułą: ŚWIĘTY IZYDORZE, poniżej również majuskułą: MÓDL SIĘ ZA NAMI. Na rewersie z żółtego jedwabiu haftowany snop pszeniczny, przewiązany wstęgą z kosą i grabiami. Od góry w półkolu napis majuskułą: BOŻE POBŁOGOSŁAW, od dołu w półkolu majuskułą: OFIARA ROLNIKÓW W SADŁOWIE 1937.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. J.Raczkowski, opis z 2007 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej z 1946 roku.

4. **Chorągiew Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Częstochowskiej**, jedwabna, haftowana, wykonana w 1912 roku. W formie gonfalonu, na poprzecznym drewnianym drzewcu, zakończonym metalowymi stożkami, od dołu obszyta żółtymi frędzlami. Na awersie, na żółtym jedwabiu centralnie umieszczony haftowany wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, poniżej dwie gałązki wici roślinnej. Wokół postaci w owalu napis minuskułą: POD TWOJĄ OBRONĘ UCIEKAMY SIĘ ŚWIĘTA BOŻA RODZICIELKO. Na odwrocie, na pomarańczowym jedwabiu, naszyty wizerunek Chrystusa, w czerwonym płaszczu, z otwartym gorejącym sercem. W górnej części wić roślinna, poniżej postaci Chrystusa napis w półowalu minuskułą: O SŁODKIE SERCE JEZUSA ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. J.Raczkowski, opis z 2007 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej z 1946 roku.

5. **Chorągiew Słodkie Serce Maryi**, jedwabna, haftowana, wykonana w 1904 roku. W formie gonfalonu, na poprzecznym drewnianym drzewcu, zakończonym metalowymi stożkami, od dołu obszyta żółtymi frędzlami. Na awersie, na żółtym jedwabiu, wizerunek św. Stanisława Kostki, otoczonego od dołu kwiatami lilii. W górnej części napis w półkolu minuskułą: GOTOWE SERCE MOJE BOŻE, poniżej postaci świętego napis w poziomie minuskułą: GOTOWE SERCE MOJE. Na odwrocie chorągwi, na białym jedwabiu naszyte serce przebite mieczem, w promienistej aureoli. Powyżej napis w lekkim półkolu minuskułą: SŁODKIE SERCE MARYI, poniżej w poziomie minuskułą: BĄDŹ NASZĄ MIŁOŚCIĄ.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. J.Raczkowski, opis z 2007 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej z 1946 roku.

6. **Chorągiew Św. Barbary**, jedwabna, haftowana, wykonana w 1946 roku, prawdopodobnie przez parafiankę Kazimierę Lipską. W formie gonfalonu, na poprzecznym drewnianym drzewcu, zakończonym metalowymi stożkami, od dołu obszyta żółtymi frędzlami, z przyszytymi dwoma chwostami. Na awersie, na żółtym jedwabiu, naszyty owalny wizerunek św. Barbary, w koronie, w czerwonym płaszczu, wspartej lewą ręką na mieczu. Pod obrazem w półowalu napis minuskułą: ŚWIĘTA BARBARO. Poniżej w poziomie minuskułą: MÓDL SIĘ ZA NAMI. Na odwrocie na wzorzystym zielonym jedwabiu naszyty w formie stojącego prostokąta obraz Chrystusa Zmartwychwstałego, w czerwonym płaszczu na ramionach, z uniesioną prawą ręką. Poniżej napis: ROK 1946.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. J.Raczkowski, opis z 2007 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej z 1946 roku.

7. **Chorągiew Św. Antoniego**, jedwabna, haftowana, wykonana w 1935 roku. W formie gonfalonu, na poprzecznym drewnianym drzewcu, zakończonym metalowymi stożkami, od dołu obszyta żółtymi frędzlami. Na awersie w centralnej części postać św. Antoniego Padewskiego z Dzieciątkiem Jezus na prawym ramieniu, w lewej ręce trzyma lilię, pod postacią wić roślinna z kwiatami róży. Powyżej postaci napis w półkolu majuskułą: ŚW. ANTONI PADEWSKI MÓDL SIĘ ZA NAMI. Na odwrocie, na żółtym jedwabiu, w centralnej części wizerunek Matki Bożej Różańcowej z Dzieciątkiem na lewym ramieniu, pod postacią wić roślinna z kwiatami róży. Od dołu w półkolu napis majuskułą: KRÓLOWO RÓŻAŃCA ŚW. MÓDL SIĘ ZA NAMI.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. J.Raczkowski, opis z 2007 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej z 1946 roku.

8. **Chorągiew Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**, wykonana w 1946 roku, prawdopodobnie przez parafiankę Jadwigę Łukomską. W formie gonfalonu, na poprzecznym drewnianym drzewcu, zakończonym metalowymi stożkami, od dołu obszyta żółtymi frędzlami. Na awersie w centralnej części, na żółtym jedwabiu, haftowana postać Najświętszej Marii Panny stojącej na chmurze. Od dołu w półowalu napis majuskułą: KRÓLOWO NIEBA I ZIEMI, poniżej napis w poziomie majuskułą: MÓDL SIĘ ZA NAMI. Na odwrocie, na żółtym jedwabiu, haftowane, naszyte serce z krzyżem i kotwicą, po bokach dwa pionowe rzędy kwiatów. Poniżej haftowany napis majuskułą: ROK 1946.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. J.Raczkowski, opis z 2007 roku; APar. Sadłowo, Teczka akt zatytułowana „Protokoły tradycyjne", Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej z 1946 roku.

Feretrony

1. Feretron dwustronny, przedstawiający z jednej strony Trójcę Świętą wśród chmur i aniołów. Chrystus i Bóg Ojciec wsparci stopami o kulę ziemską. Nad nimi Duch Święty w postaci gołębicy w promienistej aureoli. Obraz umieszczony w owalu, otoczonym szeroką rzeźbioną ramą w stylu rokokowym. W podstawie dwie nogi z profilowanymi cokołami, z otworami do drążków, umożliwiających noszenie. Z drugiej strony Matka Boska Częstochowska na złotym tle, otoczona aureolą i gwiazdami, również w owalu z identyczną ramą. Feretron datowany przez Katalog Zabytków w 1971 roku na II poł. XVIII wieku. Niewątpliwie należy przyjąć datowanie z opisu konserwatorskiego sporządzonego w 2000 roku przez Piotra Nowakowskiego, na początek XX

wieku, w stylu rokokowo-ludowym. Feretron taki bowiem nie występuje w pierwszym znanym opisie feretronów w kościele sadłowskim z początku XIX wieku, gdzie czytamy: *Obrazów do noszenia podczas procesji jest 4. l. Obraz snecerską robotą, w którym jest figura Matki Najśw. Skempskiej, malowany i częścią wyzłacany. 2. Obraz, w którym jest wyrażenie z jednej strony s. Antoniego, z drugiej s-go Jana Nepomucena. 3. Obraz, w którym jest wyrażenie dobrego Pasterza z jednej, a z drugiej strony s-go Mikołaja. 4. Obraz, w którym jest wyrażenie Matki Najśw. Osieckiej, z drugiej strony s-go Rocha. Wszystkie te cztery obrazy są w dosyć dobrym stanie.*
*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Dekanat rypiński*, s.100; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18, podobnie błędnie M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

2. **Feretron** przedstawiający świętą Barbarę, rzeźbę pod baldachimem, ustawionym na prostokątnej podstawie. Feretron stoi na czterech nogach wygiętych esowato. Od frontu i tyłu na brzegach podstawy wygięcie w postaci wici roślinnej. Baldachim wsparty jest na kolumnach zakończonych głowicami w stylu doryckim. Na głowicach z kolei wsparte wygięcia esowate przedstawiające elementy wici roślinnej. Na szczycie baldachimu korona z kabłąkami i krzyżem greckim. Rzeźba św. Barbary stojąca na prostokątnym postumencie pod baldachimem. Szata św. Barbary bardzo pofałdowana, przepasana w pasie, z bufiastymi rękawami. Zaburzona proporcja głowy w stosunku do pozostałej części figury. Na głowie posiada koronę. Feretron ludowy, datowany na połowę XIX wieku.
*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

3. **Feretron** przedstawiający Matkę Boską Skępską, rzeźbę pod baldachimem, ustawionym na prostokątnej podstawie, tworzącej skrzynię. Baldachim wspiera się na czterech kolumnach zakończonych głowicami w stylu doryckim. Na głowicach esowato wygięte ramiona tworzące wić roślinną.

Na szczycie baldachimu korona z kabłąkami i krzyżem łacińskim. Rzeźba Matki Boskiej Skępskiej przedstawiona frontalnie, ustawiona pod baldachimem na prostokątnym postumencie, pod nogami posiadająca stylizowany księżyc. Płaszcz Matki Boskiej długi do ziemi, dłonie złożone na piersiach do modlitwy, na głowie umieszczona korona. Skrzynia i kolumny pomalowane na biało, złocone podstawy i głowice kolumn oraz postać i korona na szczycie. Feretron ten wspominany jest po raz pierwszy w znanych mi źródłach w 1817 roku: *Obraz snecerską robotą, w którym jest figura Matki Najśw. Skempskiej, malowany i częścią wyzłacany.* W opisach konserwatorskich datowany na I poł. XIX wieku, w stylu ludowym.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

4. Feretron przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem. Rzeźba ustawiona została na prostokątnej podstawie z czterema esowatymi nogami. Front i tył podstawy posiadają zarysowaną, złoconą wić roślinną, ściany boczne profilowane brzegi. Baldachim wsparty na kolumnach, wyrastających z bardzo wysokich podstaw, z głowicami w stylu korynckim. Na głowicach wsparte esowato wygięte ramiona, tworzące wić roślinną. Na szczycie baldachimu korona z kabłąkami i krzyżem greckim. Rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w długiej do ziemi sukni. Na lewym ramieniu trzyma Dzieciątko Jezus, a prawa ręka zgięta w łokciu na wysokości piersi. Na głowie posiada koronę z krzyżem

greckim. Dzieciątko w koronie trzyma jabłko królewskie z krzyżem greckim. Feretron datowany w opisach konserwatorskich na połowę XIX wieku, w stylu ludowym.
*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18.

5. Feretron przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem. Rzeźba ustawiona została na wysokiej, prostej, prostokątnej podstawie, z niewielkimi profilowanymi brzegami, malowanej na biało. Baldachim wsparty na czterech białych kolumnach z bardzo wysokimi podstawami i złoconymi głowicami w stylu doryckim. Na głowicach wsparte esowato wygięte ramiona, tworzące wić roślinną o złoconych brzegach. Na szczycie baldachimu korona z kabłąkami i krzyżem greckim. Między kabłąkami dzwoneczek. Rzeźba Matki Boskiej w sztywnej złoconej sukni i białym płaszczu do ziemi. Na prawym ramieniu trzyma Dzieciątko Jezus w koronie z krzyżem greckim, a w lewej ręce, zgiętej w łokciu, berło. Feretron datowany w opisach konserwatorskich na I połowę XIX wieku, w stylu ludowym.
*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

6. Feretron dwustronny, przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem i św. Mikołaja. Podstawa profilowana z fryzem płaskorzeźbionych liści u dołu i góry. Na podstawie cztery kolumny z głowicami doryckimi, podtrzymujące parami dwa łuki esowate, połączone w szczycie półkolem. Na powierzchni łuku pięć sześcioramiennych gwiazd. Na szczycie feretronu krzyż łaciński. Pod baldachimem, w półkoliście zamkniętej ramie, dwa obrazy. Z jednej strony Matka Boska z Dzieciątkiem w złotej koronie na głowie, ubrana w czerwoną suknię i niebieski płaszcz. W lewej ręce trzyma Dzieciątko Jezus i różaniec, prawą błogosławi. Z drugiej strony obraz św. Mikołaja w identycznej ramie, przedstawiony jako biskup w szatach liturgicznych, w lewej ręce trzyma laskę, prawą błogosławi postać

półnagiego, siedzącego mężczyzny. Za świętym w tle widoczna góra. Feretron datowany w opisach konserwatorskich na koniec XIX wieku, w stylu ludowym.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

Tablice inskrypcyjne

Wewnątrz kościoła

1. Tablica epitafijna księdza Józefa Gronkowskiego, wmurowana w ścianę prezbiterium, w formie stojącego prostokąta. W górnej części portret księdza w owalu. Poniżej tekst majuskułą: Ś.P. / KSIĄDZ JÓZEF GRONKOWSKI / PROBOSZCZ PARAFII SADŁOWO / LAT 27 ZARZĄDZAJĄCY PARAFIĄ / PRZEŻYWSZY LAT 54 / UMARŁ D. 22 CZERWCA 1878 ROKU / PROSI O WESTCHNIENIE DO BOGA / POŚWIĘCIŁ ŻYCIE PANU / ŻYŁ DLA CHWAŁY JEGO / PRZETO ZYSKAŁ IMIĘ / PROBOSZCZA DOBREGO.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2005 roku; APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

2. Tablica epitafijna księdza Michała Kaczorowskiego, wmurowana 26 września 1948 roku w ścianę prezbiterium, w formie leżącego prostokąta. Tekst majuskułą: Ś.P. / KSIĄDZ / MICHAŁ KACZOROWSKI / PROBOSZCZ PARAFII SADŁOWO / 1878 – 1902 – 1941 / UMARŁ W OBOZIE W DZIAŁDOWIE 1941 R. / PROSI O PAMIĘĆ W MODLITWIE.

*APar. Sadłowo, Kronika Parafialna.

3. Tablica upamiętniająca misje w parafii, w formie prostokąta, zawieszona po prawej stronie przy wejściu do kościoła. Mocowana kotwami z nakładkami rozetowymi. Na tablicy centralnie popiersie Chrystusa z cierniową koroną w promienistej glorii. Pomiędzy datą 19 / 00 okrągła tablica z napisami. Wewnątrz krzyż z napisem: IESVS CHRISTVS DEVS HOMO. W otoku: ZA UCAŁOWANIE TEGO KRZYŻA UMIESZCZONEGO W KOŚCIELE I ODMÓWIENIE OJCZE NASZ STO DNI ODPUSTU RAZ NA DZIEŃ.
*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2005 roku.

Na zewnętrznych ścianach kościoła w fasadzie wieżowej

1. Tablica epitafijna Kazimierza Romockiego, w formie leżącego prostokąta, zamocowana kotwami, po lewej stronie od wejścia głównego, zaznaczona wewnątrz obramieniem i kwiatami w narożach. Od góry wyryty prosty krzyż łaciński. Napis majuskułą: PAMIĘCI / KAZIMIERZA / ROMOCKIEGO / UR. 2 STYCZNIA 1826 / (krzyż łaciński) 26 CZERWCA 1876 R.
*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151. Kazimierz Romocki (1826-1876), właściciel dóbr Sadłowo (zob. AWKW Rypin, KHip. Sadłowo; P. Gałkowski, *Genealogia*, s.166).

2. Tablica epitafijna Pelagii z Moszkowskich Romockiej, w formie leżącego prostokąta, zamocowana kotwami, po lewej stronie od wejścia głównego, zaznaczona wewnątrz obramieniem i wachlarzykami w narożach. Napis imię i nazwisko majuskułą, pozostałe czcionki kursywą i minuskułą: PAMIĘCI / PELAGII Z MOSZKOWSKICH / ROMOCKIEJ / ZMARŁEJ W WARSZAWIE D. 2 KWIETNIA 1865 / W WIEKU LAT 69 / W UCZCZENIU JEJ CNOTLIWEGO I PRACOWITEGO / ŻYCIA WDZIĘCZNE DZIECI POŚWIĘCAJĄ.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151. Pelagia z Moszkowskich Romocka (1796-1865), właścicielka dóbr Sadłowo (zob. AWKW Rypin, KHip. Sadłowo; P. Gałkowski, *Genealogia*, s.166).

3. Tablica epitafijna Marianny z Pomianowskich Grabskiej, w formie leżącego prostokąta, zamocowana kotwami, po lewej stronie od wejścia głównego. Napis wyryty kursywą, majuskułą i minuskułą: D.O.M. / MARCYANIE Z POMIANOWSKICH / GRABSKIEY / W ROKU 1784 URODZONEY A W DNIU / 6 STYCZNIA 1851 R. ZMARŁEY PRZYWIĄ / ZANE DZIECI KAMIEŃ TEN NA WIECZNĄ / PAMIĄTKĘ KŁADĄC PROSZĄ O WESTCHNIENIE / ZA YEY DUSZĘ.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151. Marianna z Pomianowskich Grabska, właścicielka Zasadek (zob. AP Włocławek, KMetr. Par. Sadłowo 1851; S. Uruski, *Rodzina*, t.4, s.352).

4. Tablica epitafijna Zygmunta Ligowskiego i jego żony Antoniny z Ostaszewskich Ligowskiej, w formie kwadratu, zamocowana kotwami, po prawej stronie od wejścia głównego. Od góry wyryta centralnie uskrzydlona klepsydra, poniżej napis w dwóch kolumnach, oddzielonych linią. Imiona i nazwiska majuskułą, pozostały tekst kursywą i minuskułą: TU SPOCZYWAJĄ SZCZĄTKI ŚW. P. / (w pierwszej kolumnie) ZYGMUNTA / LIGOWSKIEGO / OBYWATELA DÓBR CZERMINO / Z PRZYLEGŁOŚCIAMI / ŻYŁ LAT 73 / ZMARŁ DNIA 6 KWIETNIA / 1845 ROKU / PROSI POBOŻNYCH PRZECHODNIÓW/ O WIECZNY ODPOCZYNEK / ZA JEGO DUSZĘ / PAMIĄTKA ŻONY (w drugiej kolumnie) ANTONINY Z OSTASZEWSKICH / MAŁŻONKI ŚW. P. / ZYGMUNTA LIGOWSKIEGO / DRUGĄ STRONĄ W GROBIE / LEŻĄCEGO TU OBECNIE / MIEJSCE DLA SIEBIE OBRAŁA / NA WIECZNY SPOCZYNEK / ŻYŁA LAT 75 / ZMARŁA DNIA 15 SIERPNIA 1849 ROKU.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151. Zygmunt Ligowski, właściciel Czermina, części w Stępowie i Stawiskach (zob. AP Włocławek, A.Metr. Par. Sadłowo, 1845, 1849; AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

5. Tablica epitafijna Antoniego Romockiego i Henryka Romockiego, w formie leżącego prostokąta, zamocowana kotwami, po lewej stronie od wejścia głównego. Od góry centralnie wyryty herb Prawdzie, poniżej napis w dwóch kolumnach. Imiona i nazwiska majuskułą, pozostały tekst kursywą i minuskułą: TU LEŻĄ / (w pierwszej kolumnie) ANTONI ROMOCKI / ZMARŁY DNIA 10 LISTOPADA 1841 R. / DAJ MU PANIE TYLE SZCZĘŚCIA / I POCIECH WIECZNOŚCI / ILE ŻALU MIĘDZY SWEMI / POZOSTAWIŁ NA ZIEMI (w drugiej kolumnie) HENRYK ROMOCKI / ZMARŁY DNIA 8 SIERPNIA 1842 R. / NIE DAŁEŚ MU BOŻE POZNAĆ / ZIEMSKIEJ ROZKOSZY I CHWAŁY / BOŚ MU WCZEŚNIE / ANIELSKĄ ZGOTOWAŁ KORONĘ.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151. Antoni Romocki (1788-1841), właściciel Sadłowa, Linnego, Stawisk i Zasad, jego syn Henryk, (zob. AP Włocławek, A.Metr. Par. Sadłowo, 1845, 1849; AWKW Rypin, KHip. Czermin (dokumenty).

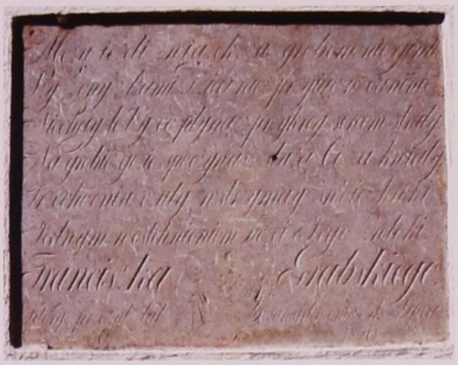

6. Tablica epitafijna Franciszka Grabskiego, w formie leżącego prostokąta, zamocowana kotwami, po prawej stronie od wejścia głównego. Na tablicy wyryty majuskułą, kursywą i minuskułą tekst: MĘŻU JEŻLI ZWIĄZEK NIECH ZA GROBEM NIE GINIE / CZY ŻONY TAM I DZIECI RÓWNIEŻ PRZYJĄĆ W DANINIE / NIECHAJ TE ŁZY CO PŁYNĄ Z PRZYKREJ SERCU STRATY / NA GROBIE GDZIE SPOCZYWASZ SŁUŻĄ CI ZA KWIATY / PRZECHODNIU CZUŁY WSTRZYMAJ SWEGO KROKU / JEDNYM WESTCHNIENIEM UCZCIJ JEGO ZWŁOKI / FRANCISZKA (herb Dołęga) GRABSKIEGO / KTÓRY ŻYŁ LAT 46 / ZMARŁ 31 LIPCA 1829.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151. Franciszek Grabski, właściciel Zasadek (zob. S. Uruski, *Rodzina*, t.4, s.352.).

7. Tablica epitafijna Michała Bełkowskiego, z ciemnego piaskowca, w formie kwadratu, zamocowana kotwami, po prawej stronie od wejścia głównego. Napis ośmiowersowy, mało czytelny, kursywą, majuskułą i minuskułą: TEN ... / P ... / SPOCZYWA TUTAJ NAD TĄ MOGIŁĄ / UNOSZĄC Z SOBĄ BOGU WSPOMNIENIA/ MICHAŁ BEŁKOWSKI / OBYWATEL DZIEDZIC WSI LINNE / UMARŁ D. 17 WRZEŚNIA 1827 R. / ŻYŁ LAT 50.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2005 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151. Michał Bełkowski, właściciel majątku Linne w latach 1825-1827 (zob. AP Włocławek, Ks. Metr. Par. Sadłowo, 1827, nr 46).

8. Tablica epitafijna Jana Grabskiego, w formie leżącego prostokąta, zamocowana kotwami, po prawej stronie od wejścia głównego. Na tablicy w górnej części centralnie wyryty herb Pomian i tekst majuskułą: JAN GRABSKI / KPT. ARTYLERII WOJSK POLSKICH / UCZESTNIK BOJÓW O WOLNOŚĆ / RASZYN, LIPSK, GROCHÓW, OSTROŁĘKA / WŁAŚCICIEL MAJ. STĘPOWO, UR. 1788 ZM. 1851 R.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2005 roku.

9. Tablica upamiętniająca poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej mieszkańców parafii sadłowskiej. W formie stojącego prostokąta, zamocowana kotwami, po lewej stronie od wejścia głównego. Napis: PADLI NA POLU CHWAŁY / ODPIERAJĄC POD WODZĄ / JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO / NAJAZD ROSJI SOWIECKIEJ / W LATACH 1918-1920 (poniżej wyryty Krzyż Virtuti Militari) dalej w trzech kolumnach nazwisko, imię i miejscowość w parafii: CHOJNOWSKI FRANCISZEK SADŁOWO KOL. / CICHOWICZ ANTONI STĘPOWO / CZYŻEWSKI STANISŁAW ZAKROCZ / FALKE ALBERT STAWISKA / FIJAŁKOWSKI ZYGMUNT LINNE / GAWOROWSKI FRANCISZEK ZASADKI / GĘSICKI STANISŁAW ZASADY / GĘSICKI WIKTOR ZASADY / GRZELAK WALENTY ZASADY / JĘCZEWSKI TADEUSZ STAWISKA / ORLIŃSKI MIECZYSŁAW BORKI / SKONIECZNY ALEKSANDER SADŁOWO KOL. / KONIECZNY WŁADYSŁAW SADŁOWO KOL. / ZDROJEWSKI STANISŁAW ZASADY.

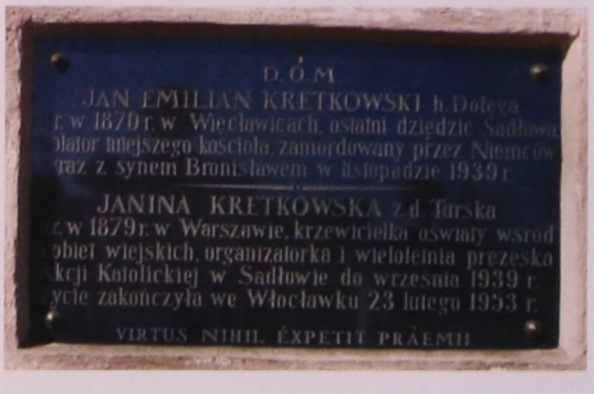

10. Tablica upamiętniająca zamordowanego przez Niemców Jana Kretkowskiego, właściciela majątku Sadłowo oraz jego żony Janiny. W formie leżącego prostokąta, zamocowana kotwami, po prawej stronie od wejścia głównego. Napis: D.O.M. / JAN EMILIAN KRETKOWSKI H. DOŁĘGA / UR. W 1870 ROKU W WIĘCŁAWICACH, OSTATNI DZIEDZIC SADŁOWA / KOLATOR NINIEJSZEGO KOŚCIOŁA / ZAMORDOWANY PRZEZ NIEMCÓW WRAZ Z SYNEM BRONISŁAWEM W LISTOPADZIE 1939 R. / JANINA KRETKOWSKA Z D. TURSKA / UR. W 1879 R. W WARSZAWIE KRZEWICIELKA OŚWIATY WŚRÓD / KOBIET WIEJSKICH ORGANIZATORKA I WIELOLETNIA PREZESKA / AKCJI KATOLICKIEJ W SADŁOWIE DO WRZEŚNIA 1939 R. / ŻYCIE ZAKOŃCZYŁA WE WŁOCŁAWKU 23 LUTEGO 1953 R. / VIRTUS NIHIL EXPETIT PREMII.

1. Portret Olbrachta Pląskowskiego, fundatora kościoła. Obraz barokowy, w formie stojącego prostokąta, przedstawiający mężczyznę do pasa, z ręką lewą wspartą na biodrze, na tle ciemnobrązowym, ubranego w kremowy żupan, na którym kontusz przepasany pasem. Wokół postaci owalny napis majuskułą barokową: M (AGNIFICUS) OLBRACHTUS PLĄSKOWSKI CAPITANEUS LAVTEMBERG (ENSIS). ECCLESIAM SADLOVIENSEM PROPRIO SUMPTU IN A(NN)O 1753 AEDIFICAVIT. Po obu stronach głowy napis minuskułą barokową: Obiit d(ie) 7-ma Februarii A(nn)o D(omi)ni 1776.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t.4: cz.2, s.201; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151. P.Gałkowski, *Genealogia*, s.135-136; S.Uruski, *Rodzina*, t.14, s.71.

2. Portret Rozalii z Bagniewskich Pląskowskiej, fundatorki kościoła. Obraz barokowy, w formie stojącego prostokąta, przedstawiający na jasnobrązowym tle starszą kobietę, w ujęciu do pasa, stojącą za niewielkim stolikiem, ubraną w ciemną suknię z rękawami do pasa i narzuconym szalem koloru różowego. Na głowie biały czepek z koronkowym wykończeniem. Na stoliku oparta grzbietem książka, trzymana prawą ręką przez kobietę. Wokół postaci owalny napis majuskułą barokową: M (AGNIFICA) ROZALIA de BAGNIEWSKIE PLĄSKOWSKA CAPITANEA

LAVTEMBERGENSIS. Po obu stronach głowy napis minuskułą barokową: Obiit d(ie) 27 X bris A(nn)o D(omi)ni 1767.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t.4: cz.2, s.200; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151; *Portret szlachty Kujaw i ziemi dobrzyńskiej XVII-XVIII w. Katalog wystawy Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej*, Włocławek 1995, s.21, 36.

3. Obraz przedstawiający św. Teklę. Obraz barokowy, w formie stojącego prostokąta, datowany na przełom XVIII/XIX wieku. Po raz pierwszy wzmiankowany prawdopodobnie w 1817 roku, chociaż w II poł. XVIII stulecia odbywały się już w parafii regularnie odpusty poświęcone św. Tekli. Na obrazie święta została ukazana jako młoda kobieta, z długimi blond włosami, przepasanymi na czole, zwrócona całością ciała w lewo, z głową odwróconą w stronę przeciwną. Ubrana w granatową suknię, długą do ziemi, na której narzucono szatę kremową z dekoltem, a na ramionach i piersiach szeroki czerwony szal. W prawej podniesionej ręce trzyma brązowy krucyfiks, w lewej, opuszczonej, liść palmy. Na jasnym tle zarysowane kontury krajobrazu z parą aniołów. U nóg świętej Tekli leży lew i płonie ognisko. W końcu XVIII lub początkach XIX wieku obraz umieszczony został w ołtarzu głównym na zasuwie. W końcu XIX lub początkach XX wieku na zasuwę zamówiono obraz Chrztu Chrystusa i wówczas wizerunek św. Tekli trafił na lożę, gdzie przechowywany jest do dzisiaj.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M.Krajewski, A.Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

4. Obraz przedstawiający Chrzest Jezusa w Jordanie. Obraz olejny na płótnie, klasycyzujący, w formie stojącego prostokąta, z końca XIX lub początków XX wieku. Po raz pierwszy wspominany przez W.Załuskiego w 1909 roku: *na zasłonie nowy obraz św. Jana Chrzciciela*. Obraz przedstawia Chrystusa stojącego w rzece Jordan, z boku św. Jana Chrzciciela. Chrystus z pochyloną głową w świetlistej aureoli, z rękoma skrzyżowanymi na piersi, ubrany w płaszcz przerzucony przez ramię. Święty Jan Chrzciciel, ubrany w brązowy płaszcz, przerzucony również przez prawe ramię, z prawą ręką, uniesioną nad głową Jezusa, w lewej trzyma krzyż. Nad głowami Duch Święty w postaci gołębicy, z której spływa jasny snop światła. Obecnie obraz wystawiany w ołtarzu głównym na zasuwie.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 r.

5. Obraz przedstawiający św. Antoniego. Obraz olejny na płótnie naklejony na deskę, w formie stojącego prostokąta. Datowany w opisach konserwatorskich jako renesansowy z II poł. XVII wieku. Prawdopodobnie pierwsza wzmianka o obrazie pochodzi z wizytacji 1695 roku, gdzie wspomniano ołtarz główny, świeżo wzniesiony w starym drewnianym kościele, z obrazem św. Antoniego z Padwy (... *noviter exstructum mundum depictum structurae elegantis cum imaginae sancti Antonii de Padva ... Na obrazie S. Antoniego w Wielkim Ołtarzu korona srebrna na głowie S.Antoniego, koronka mała srebrna na główkę Pana Jezusa i sukienka wybijana w kwiaty srebrna, serce srebrne z łańcuszkiem,*

na którym imię Jezus, lilia srebrna wybijana w ręku S.Antoniego). Wokół obrazu, który uznawano już w początkach XVIII wieku za cudowny, gromadzono wota, o których wzmianki posiadamy z 1725 roku: *Koń mały z łańcuszkiem, inaczej wotum*. Prawdopodobnie sukienka została zmieniona na nową w 1748 roku przez proboszcza sadłowskiego Wojciecha Gójskiego. Po budowie nowego kościoła w 1756 roku, ołtarz z obrazem przeniesiono na boczną ścianę świątyni, gdzie pozostaje do dzisiaj. W 1999 roku skradziono z obrazu sukienkę srebrną oraz wota.

Na obrazie postać św. Antoniego w szerokim habicie, przepasanym w pasie sznurem. W prawej ręce świętego kwiat lilii, w lewej na wysokości piersi czerwona księga, na której siedzi Dzieciątko Jezus, trzymające królewskie jabłko. Wokół głowy św. Antoniego aureola.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.17; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

6. Obraz przedstawiający św. Jana Nepomucena. Obraz olejny na płótnie, barokowy, datowany na połowę XVIII wieku. Po raz pierwszy wzmiankowany prawdopodobnie w 1756 roku w nowym kościele, jako umieszczony w ołtarzu bocznym pod tym samym wezwaniem. W niezmienionej lokalizacji do dnia dzisiejszego. Na obrazie w formie stojącego prostokąta, zakończonego od góry łukiem, postać św. Jana Nepomucena, ubranego w czerwoną sutannę, z narzuconą białą komżą i futrem na ramionach. Głowa, na której biret, lekko pochylona w lewą stronę, z szeroką aureolą. Ręce wzniesione na wysokości piersi z krucyfiksem w prawej i gałązką palmy w lewej. Z prawej strony niewielki aniołek, putto, z czerwoną różą.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

7. Obraz przedstawiający św. Judę Tadeusza. Obraz olejny na płótnie, barokowy, datowany na połowę XVIII wieku. Po raz pierwszy wzmiankowany prawdopodobnie w 1756 roku w nowym kościele, jako umieszczony w ołtarzu bocznym Jana Nepomucena (*imago sancti Judae Thaddaei*). W niezmienionej lokalizacji do dnia dzisiejszego. W owalu na ciemnym tle postać świętego, jako młodego mężczyzny, przedstawiona do pasa, ubranego w niebieską szatę z przerzuconym czerwonym płaszczem. W prawej ręce trzyma kątownik, w lewej gałązkę palmy.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.18; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.151.

8. Obraz przedstawiający św. Onufrego. Obraz olejny na płótnie, barokowy, datowany na połowę XVIII wieku. Po raz pierwszy wzmiankowany prawdopodobnie w 1756 roku w nowym kościele, jako umieszczony w górnej części ołtarza bocznego p.w. św. Mikołaja (*Sursum imago sancti Onufrii*). W niezmienionej lokalizacji do dnia dzisiejszego. Na obrazie w formie owalu, na ciemnym brązowym tle, z prawej strony św. Onufry, pochylony do przodu, ze złożonymi rękoma, przyjmuje od anioła Najświętszy Sakrament. Wokół głowy świętego zaznaczona aureola. Anioł z lewej strony, ubrany w zieloną suknię z czerwonym szalem, pochylony nad św. Onufrym i podaje biały opłatek.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 roku.

9. Obraz przedstawiający św. Mikołaja. Obraz olejny na płótnie, barokowy, datowany według opisów konserwatorskich na II połowę XVIII wieku. W starym drewnianym kościele, w ołtarzu pod tym samym wezwaniem, wymieniano już w 1695 i 1713 roku rzeźbę św. Mikołaja, ufundowaną przez Kazimierza Nickiego. Nie wiem, czy starą rzeźbę, czy nowy obraz umieszczono w ołtarzu w nowym kościele w 1756 roku. Wyraźnie obraz świętego Mikołaja w ołtarzu wspomina dopiero wizytacja z 1817 roku. W niezmienionej lokalizacji od tego czasu zachował się do dnia dzisiejszego.
Na obrazie w formie stojącego prostokąta, zakończonego od góry łukiem, postać św. Mikołaja w całej postaci, w czerwonej sutannie, białej albie, czerwonej kapie z infułą biskupią na głowie. W jednej ręce pastorał, druga w geście błogosławienia. U dołu, z prawej strony biskupa, kąpiące się w balii troje dzieci. W lewym dolnym rogu litery: S.NI.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. P.Nowakowski, opis z 2000 r.

10. Obraz przedstawiający św. Kazimierza Królewicza. Obraz olejny na płótnie, rokokowy, datowany według opisów konserwatorskich na II połowę XVIII wieku. Wzmiankowany prawdopodobnie po raz pierwszy w 1756 roku w nowym kościele, jako umieszczony w górnej części ołtarza głównego. W niezmienionej lokalizacji od tego czasu zachował się do dnia dzisiejszego. Święty Kazimierz ubrany w czerwony płaszcz, podbity gronostajem, z koroną na głowie, wokół której aureola. W prawej ręce trzyma krucyfiks, w lewej lilię z wyłaniającą się z niej Matką Boską. W tle zastępy wojska z chorągwiami.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 r.

Monstrancje

- monstrancja (ok. 1600 roku, srebro złocone) zaginęła w czasie włamania do kościoła 4 czerwca 1999 roku.

Kielichy

Zabytkowe kielichy zaginęły w czasie włamania do kościoła 4 czerwca 1999 roku.

- kielich (II poł. XIX wieku, srebrzony)
- kielich mszalny (I poł. XVII wieku, srebro złocone, 24 cm wysokości)
- kielich mszalny (I poł. XVII wieku, srebro złocone, 23 cm wysokości)
- kielich mszalny (lata 70. XVI wieku, srebro złocone, rytowane, trybowane, 21 cm)

Inne naczynia liturgiczne

Kropielnica gotycka z czerwonego granitu. Datowana na XV wiek. Ukształtowana w formie cylindra o okrągłym przekroju. Zagłębienie płytkie. Ustawiona przy drzwiach głównych do kościoła.

*WUOZ w Toruniu Delegatura we Włocławku, oprac. E.Hankowska-Czerwińska, opis z 1990 roku.

Kropielnica z czarnego granitu, wmurowana w filar podtrzymujący chór. Datowana na XVIII wiek. Zagłębienie płytkie. Nad kropielnicą nisza w postaci półwalca.

*WUOZ w Toruniu Delegatura we Włocławku, oprac. E.Hankowska-Czerwińska, opis z 1990 roku.

Krucyfiksy, rzeźby Chrystusa

1. Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, wykonana w drewnie, polichromowana, w stylu klasycystyczno-ludowym, datowana na początek XIX wieku. Krzyż łaciński współcześnie dorabiany. W zwieńczeniu tabliczka z napisem IN/RI.
*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2005 roku.

2. Rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego, wykonana w drewnie, polichromowana, w stylu klasycystycznym, datowana na początek XIX wieku. Przedstawia Chrystusa stojącego na niebieskim globie. Prawa noga zgięta w kolanie, lewa wsparta na czaszce. W lewej ręce trzyma drzewiec chorągwi z czerwonym proporcem, prawa lekko zgięta, uniesiona do góry w geście błogosławieństwa. Na prawym boku czerwony ślad po przebiciu włócznią. Przez lewe ramię przerzucony złoty płaszcz, szeroko pofałdowany. Rzeźba ustawiona na ośmiobocznym postumencie.
*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2005 roku.

Konfesjonały

1. Konfesjonały (dwa), z ciemnego drewna intarsjowanego, w stylu rokokowym, datowane na II poł. XVIII wieku, prawdopodobnie ufundowane przez Olbrachta Pląskowskiego, jak sądził ksiądz W.Załuski, po oddaniu do użytku nowego kościoła w 1756 roku. Być może początkowo przeniesiono dodatkowo dwa stare z kościoła drewnianego, ponieważ wizytacja z tegoż roku wspomina ich cztery. Remontowane ostatnio w końcu lat 70-tych. Obecnie ustawione w nawie między ołtarzami bocznymi. Podstawa na rzucie trapezu, z dostawionymi nowymi klęcznikami. Ściany boczne zakończone od góry gzymsem, dzielone na dwie części. W górnej, dłuższej umieszczona kratka, służąca do spowiedzi, w dolnej, krótszej, dekoracja wypalana w drewnie. Narożniki przodu ścięte, w dolnej części z wypalaną dekoracją. Od frontu konfesjonału drzwiczki, zajmujące około połowy wysokości otworu. Na drzwiczkach wypalana dekoracja. W konfesjonale stojącym na prawo od prezbiterium, widoczna wypalona postać kobiety, prawdopodobnie oznaczająca podział w tym okresie spowiadających według płci. Na parapecie drzwi mały krucyfiks. Zwieńczenie konfesjonału zakończone gzymsem z krucyfiksem o trójlistnych ramionach.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XVIII-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku.

2. **Konfesjonały** (dwa), z ciemnego lakierowanego drewna, w stylu klasycystycznym. Zapewne zakupione przez księdza Sawickiego w końcu XIX wieku. Wspominane są po raz pierwszy jako nowe w 1901 roku, w protokole przejęcia parafii przez księdza Gogolewskiego. Remontowane ostatnio w końcu lat 70-tych XX wieku. Konfesjonał trzyczęściowy, z bocznymi ścianami, na rzucie prostokąta. Po bokach dostawione zaokrąglone klęczniki. W ścianach bocznych kratki do spowiedzi. Od frontu konfesjonału drzwiczki, zajmujące około połowy wysokości otworu. Zakończenia ścian bocznych i frontowej z toczonymi tralkami. Zwieńczenie ściany przedniej w postaci trójkątnego tympanonu, z krucyfiksem o trójlistnych ramionach.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XIX-XX wieku; WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 r.

Kapy, Ornaty

1. Kapa fioletowa uszyta w końcu XVIII wieku, w stylu barokowym, z tkaniny jedwabnej fioletowej gładkiej. Pas i kaptur z fioletowego aksamitu z haftowanymi srebrnymi ośmioramiennymi gwiazdami. Na kapturze srebrny haft z inicjałami JHS w promienistej glorii, wokół w okręgu haftowane srebrne gwiazdy. Dekorację stanowi srebrny galon z motywem plecionki, naszyty wzdłuż brzegów kapy, pasa i przez środek pasa na plecach. Wokół kaptura galon i frędzle. Kaptur naszyty na plecy poniżej pasa kapy. Podszewka szara płócienna. Zapięcie pod szyją na dwie taśmy obszyte galonem z naszytymi dwiema wytłaczanymi srebrzonymi owalnymi blaszkami, zapinanymi na haczyki.

2. Kapa biała uszyta w końcu XVIII wieku, w stylu barokowym, z tkaniny jedwabnej białej z wzorem żakardowym, stylizowanej wici roślinnej. Pas i kaptur z tkaniny białej z haftem bogatej wici roślinnej ze złotym trzonem oraz kwiatami i liśćmi. Na kapturze haft z inicjałami IS z wkomponowanym pomiędzy krzyżem łacińskim, po bokach antytetyczne ustawione esowato wygięte wici roślinne. Dekorację stanowi złoty galon z motywem plecionki, naszyty wzdłuż brzegów kapy, pasa i przez środek pasa na plecach. Wokół kaptura frędzle. Kaptur naszyty na plecy poniżej pasa kapy. Podszewka czerwona atłasowa. Zapięcie pod szyją na dwie taśmy obszyte galonem.

3. Kapa biała, uszyta w 1959 roku z tkaniny jedwabnej białej, z wzorem żakardowym stylizowanej wici roślinnej tworzącej romby. Pas i kaptur z tkaniny białej z haftem delikatnej wici roślinnej ze złotymi liśćmi i gronami. Na kapturze haft popiersie Jezusa Chrystusa z sercem gorejącym, po bokach od dołu antytetyczne ustawione esowato wygięte wici roślinne. Dekorację stanowi złoty galon z motywem plecionki, naszyty wzdłuż brzegów kapy, pasa i przez środek pasa na plecach. Wokół kaptura galon i frędzle. Kaptur naszyty na plecy poniżej pasa kapy. Podszewka czerwona atłasowa. Zapięcie pod szyją: na dwie taśmy obszyte galonem naszyte dwie wytłaczane złocone owalne blaszki zapinane na haczyk i kółeczko. Na podszewce wyhaftowany napis: OFIARA WŁADYSŁAWY PYTELEWSKIEJ / Z AMERYKI / SADŁOWO /1959 R.

4. Kapa biała, uszyta w początkach XX wieku, z tkaniny jedwabnej białej, z wzorem żakardowym rzędami drobnych rombów z czterolisciem. Pas i kaptur z tkaniny białej wzorzystej jak kapa, z haftem delikatnej wici roślinnej winnej latorośli i żółtych lilii. Na kapturze żółty haft z inicjałami JHS, po bokach od dołu antytetyczne ustawione półkoliście wici. Dekorację stanowi złoty galon z motywem plecionki. Naszyty wzdłuż brzegów kapy, pasa i przez środek pasa na plecach. Wokół kaptura galon i frędzle. Kaptur naszyty na plecy poniżej pasa kapy. Podszewka czerwona atłasowa. Zapięcie pod szyją: na dwie taśmy obszyte galonem naszyte dwie wytłaczane złocone blaszki w formie krzyża greckiego zapinane na haczyki.

5. Kapa czerwona, uszyta w początkach XX wieku, z tkaniny jedwabnej czerwonej gładkiej. Pas i kaptur z czerwonej jedwabnej tkaniny z żakardowym wzorem rzędów liści. Na kapturze srebrny haft z inicjałami JHS z wkomponowanym krzyżem łacińskim na literze H. Dekorację stanowi złoty galon z motywem plecionki. Naszyty wzdłuż brzegów kapy, pasa. Wokół kaptura galon i frędzle. Kaptur naszyty na plecy poniżej pasa kapy. Podszewka czerwona płócienna. Zapięcie pod szyją: na dwie taśmy obszyte galonem naszyte dwie wytłaczane złocone trójlistne blaszki zapinane na haczyki.

6. Kapa czarna, uszyta w początkach XX wieku, z tkaniny jedwabnej czerwonej z żakardową dekoracją rzędów czteroliści i krzyży greckich. Pas i kaptur z czerwonego aksamitu. Na kapturze srebrny haft z inicjałami AP z wkomponowanym w literę P krzyżem Św. Andrzeja. Dekorację stanowi złoty galon z motywem czarnego czteroliścia. Naszyty wzdłuż brzegów kapy, pasa i przez środek pasa na plecach. Wokół kaptura galon i frędzle. Kaptur naszyty na plecy poniżej pasa kapy. Podszewka czerwona płócienna. Zapięcie pod szyją: na dwie taśmy obszyte galonem naszyte dwie wytłaczane złocone owalne blaszki zapinane na haczyk i oczka łańcuszka.

7. Kapa czarna, uszyta w końcu XIX wieku, z tkaniny aksamitnej czarnej. Na kapturze srebrny haft trzy gwoździe otoczone koroną cierniową. Dekorację stanowi srebrny galon w formie falistej plecionki, naszyty wzdłuż brzegów kapy, pasa. Wokół kaptura ażurowa koronka. Kaptur naszyty na plecy poniżej pasa kapy. Podszewka szara płócienna. Zapięcie pod szyją: na dwie taśmy z haczykami i pętelkami.

1. Ornat czarny, o kroju barokowym, wykonany w początkach XX wieku, z czarnego jedwabnego żakardu, z wzorem ze stylizowanej wici roślinnej. Kolumna z czarnego gładkiego atlasu. Na tylnej kolumnie haft srebrną nicią: krzyż łaciński osadzony na monogramie IHS z trzema gwoździami. Kolumna, brzeg ornatu oraz przez środek ramion i tyłu schodzący się w trójkąt srebrny galon. Podszewka płócienna czarna, stuła z czarnego gładkiego atlasu, obszytego na końcach złotym wąskim galonem oraz naszytym krzyżem łacińskim.

2. Ornat czarny, o kroju barokowym, wykonany w początkach XX wieku, z czarnego jedwabnego rypsu. Kolumna z czarnego żakardu i wzorem ze stylizowanej wici roślinnej. Na tylnej kolumnie haft srebrną nicią: monogram IHS. Kolumna, brzeg ornatu oraz przez środek ramion i tylu schodzący się w trójkąt srebrny galon. Podszewka płócienna czarna.

3. Ornat czerwony, o kroju barokowym, wykonany w I poł. XX wieku, z gładkiego czerwonego rypsu. Kolumna z zielonego aksamitu. Kolumna, brzeg ornatu oraz przez środek ramion z przodu naszyty złoty galon schodzący się na plecach w trójkąt. Na plecach kolumny wyhaftowany złotą nicią krzyż łaciński po skosie z kotwicą na tle kielicha z hostią w promienistej glorii. Podszewka płócienna czerwona.

4. Ornat biały ze stułą, o kroju barokowym, wykonany w I poł. XX wieku, z gładkiej białej tkaniny jedwabnej. Kolumna z zielonego adamaszku o wzorze roślinnym w układzie kolumnowym stylizowanych liści i kwiatów. Kolumna, brzeg ornatu oraz przez środek ramion naszyty złoty galon schodzący się na plecach w trójkąt. Na plecach kolumny wyhaftowany złotą nicią krzyż łaciński wkomponowany w dekoracyjne inicjały IHS. Podszewka płócienna zielona w odcieniu szarości. Stuła biała z trapezoidalnymi końcami obszytymi złotym galonem oraz z naszytym krzyżem łacińskim.

5. Ornat zielony, o kroju barokowym, wykonany w początkach XX wieku, z tkaniny jedwabnej o zgeometryzowanym wzorze roślinnym w układzie antytetycznym liści akantu i drobnych kwiatów. Kolumna z zielonego weluru. Kolumna, brzeg ornatu oraz przez środek ramion naszyty złoty galon. Na plecach kolumny haft złotą nitką, przedstawiający krzyż łaciński z trzema górnymi ramionami ozdobionymi czerwonymi kamieniami, wkomponowany w dekoracyjne litery IHS. Podszewka atłasowa zielona w odcieniu szarości.

6. Ornat biały, o kroju barokowym, uszyty w początkach XX wieku, z białej jedwabnej tkaniny, kolumna haftowana, boki z żakardowym wzorem czterolistka z krzyżem greckim. Ornat dekoruje pomarańczowy galon z motywem esowatej wici. Naszyty wzdłuż brzegów ornatu, wokół wykroju szyi, w pionie na ramionach, na połączeniu kolumny z bokami i w poziomie na wysokości wykroju dekoltu z przodu oraz z tyłu na bokach w formie zbliżonej do litery V, tworząc kształt kaptura. Kolumna z przodu i z tyłu wić roślinna zgeometryzowana, stylizowana, o delikatnym zarysie, tworzy obramienia owalnych pól, w których są kwiaty niebiesko lub czerwono-białe. Przednia kolumna z trzema polami. Tylna kolumna z czterema polami, w 2 polu od góry inicjały JHS wkomponowane w krzyż łaciński. Podszewka czerwona atłasowa. W komplecie stuła biała z tkaniny z wzorem czterolistka z krzyżem greckim.

7. Ornat biały, o kroju barokowym, uszyty w początkach XX wieku, z jedwabnej tkaniny, kolumna z białego atłasu haftowanego, boki z żakardowym motywem kłosów i winnej latorośli. Dekorację ornatu stanowi złoty szeroki galon z motywem plecionki. Naszyty wzdłuż brzegów ornatu, wokół wykroju szyi, na połączeniu kolumny z bokami, w poziomie na wysokości wykroju dekoltu z przodu oraz z tyłu wokół kolumny w formie krzyża łacińskiego. Kolumna z przodu z wicią roślinną wygiętą esowato, z motywem kwiatu z krzyżem łacińskim w kielichu i szarfą z napisem minuskułą. Na tylnej kolumnie na skrzyżowaniu ramion krzyża złoty leżący baranek w promienistej glorii, wokół koliście wić roślinna. W dolnej części krzyża wić roślinna a szarfa z napisem minuskułą. Podszewka atłasowa czerwona. W komplecie biała stuła z tkaniny żakardowej.

8. Ornat biały, o kroju barokowym, uszyty w początkach XX wieku, z jedwabnej tkaniny, kolumna z białego atłasu haftowanego, boki z brokatu ze srebrną nicią, wzór geometryczny: czteroliść z krzyżem greckim. Dekorację ornatu stanowi złoty galon z motywem plecionki. Naszyty wzdłuż brzegów ornatu, wokół wykroju szyi, na połączeniu kolumny z bokami, w poziomie na wysokości wykroju dekoltu z przodu oraz z tyłu wokół kolumny w formie krzyża łacińskiego. Kolumna z przodu: wić roślinna wygięte esowato, z motywem róży i liści. Na tylnej kolumnie na skrzyżowaniu ramion krzyża Matka Boska Częstochowska, w ramionach bocznych gałązki z kwiatem róży. W dolnej części krzyża wić roślinna, jak na przedzie kolumny. Podszewka atłasowa czerwona. W komplecie biała brokatowa stuła, zakończona frędzlami.

9. Ornat biały, o kroju barokowym, uszyty w końcu XIX wieku, z białej tkaniny, kolumna pełen haft, boki z żakardowym wzorem czteroliści z krzyżem greckim. Ornat dekoruje złoty szeroki galon z motywem plecionki. Naszyty wzdłuż brzegów ornatu, wokół wykroju szyi, na połączeniu kolumny z bokami i w poziomie na wysokości wykroju dekoltu z przodu oraz z tyłu w formie litery V tworząc kształt kaptura. Kolumna z przodu z symetryczną kolumną wici roślinnej z trzema medalionami z bukietami kwiatów, pod szyją aniołek: dziecko o niebieskich skrzydłach trzymające kwiat. Kolumna tyłu: w części wydzielonej kaptura: anioł - głowa na rozłożonych skrzydłach. Poniżej krzyż łaciński i puszka wplecione w wić roślinną. Podszewka czerwona atłasowa.

10. Ornat czerwony, o kroju barokowym, uszyty w I poł. XX wieku, z czerwonej atłasowej tkaniny, kolumna z haftem, boki z żakardowym wzorem liści dębu. Ornat dekoruje złoty galon z motywem plecionki. Naszyty wzdłuż brzegów ornatu, wokół wykroju szyi, w pionie na ramionach, na połączeniu kolumny z bokami i w poziomie na wysokości wykroju dekoltu z przodu oraz z tyłu na bokach w formie litery V, tworząc kształt kaptura. Kolumna z przodu i z tyłu ze złotym haftem symetrycznym, przeplatających się wici stylizowanych liści akantu, tworzących pola. W przedniej kolumnie trzy pola. W tylnej cztery, pod pierwszym od góry polem inicjały JHS, wplecione w krzyż łaciński. Podszewka czerwona atłasowa. W komplecie stuła czerwona.

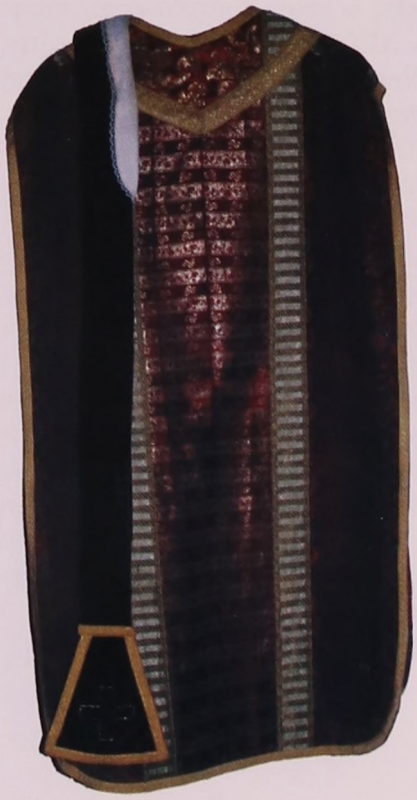

11. Ornat czerwony ze stułą, o kroju barokowym, wykonany w końcu XIX wieku, z czerwonej jedwabnej tkaniny, ręcznie malowanej na brzegach w zgeometryzowaną wić roślinną z niebieskimi i pomarańczowymi kwiatami. Kolumna uszyta z pasa o wzorze geometrycznym poziomych pasów na przemian srebrnych z drobnymi czerwonymi kwiatami i pasów czerwonych ze srebrnymi kwiatami. Kolumna, brzeg ornatu oraz przez środek ramion z przodu naszyty złoty galon schodzący się na plecach w trójkąt. Galon wzdłuż kolumny bardzo szeroki z poziomymi pasami. Podszewka płócienna czerwona. Stuła z atłasu ręcznie malowanego na brzegach, podszyta aksamitem z końcami obszytymi złotym galonem oraz naszytym krzyżem łacińskim.

12. Ornat czerwony, o kroju barokowym, wykonany z czerwonej jedwabnej tkaniny żakardowej, ze stylizowanym srebrnym wzorem roślinnym dużych liści i kwiatów. Kolumna z czerwonego gładkiego atłasu. Kolumna na plecach z haftowanym złotą nicią emblematem krzyża łacińskiego wpisanego w monogram MS. Kolumna, brzeg ornatu oraz przez środek ramion z przodu naszyty złoty galon, schodzący się na plecach w trójkąt. Podszewka atlasowa czerwona.

13. Ornat niebieski, o kroju barokowym, uszyty w końcu XVIII wieku, z jedwabnej tkaniny, kolumna niebieska, boki błękitny adamaszek ze srebrną nitką w rocaillach, wzorem roślinnym kwiatów czerwonych i błękitnych. Ornat dekoruje srebrny szeroki galon z motywem plecionki. Naszyty wzdłuż brzegów ornatu, wokół wykroju szyi, w pionie na ramionach, na połączeniu kolumny z bokami i w poziomie na wysokości wykroju dekoltu z przodu oraz z tyłu w formie litery V, tworząc kształt kaptura. Kolumna z przodu i z tyłu niebieska, ze złotym wzorem stylizowanych liści akantu, tworzących ornamenty. Podszewka jasnofioletowa atłasowa. W komplecie stuła z niebieskiego atłasu ze złotym wzorem.

14. Ornat biały, o kroju barokowym, uszyty w końcu XVIII wieku, z jedwabnej tkaniny, kolumna fioletowa, boki adamaszek z wzorem roślinnym kwiatów czerwonych i błękitnych. Ornat dekoruje srebrny szeroki galon z motywem plecionki. Naszyty wzdłuż brzegów ornatu, wokół wykroju szyi, na połączeniu kolumny z bokami i w poziomie na wysokości wykroju dekoltu z przodu oraz z tyłu w formie litery V, tworząc kształt kaptura. Kolumna z przodu ze złotym geometrycznym wzorem czterolistka z krzyżem greckim. Kolumna tyłu srebrna wić roślinna. Podszewka jasnofioletowa atłasowa.

*Tekst dotyczący kap i ornatów opracował S.A.Kamiński w 2005 roku na zlecenie Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Dzwonnica, murowana z cegły, na podbudowie kamiennej, otynkowana, zbudowana z trzech poprzecznych ścian, z odkrytymi otworami do dzwonów. Otwory zakończone łukiem prostym. Górna część zakończona gzymsem. Strop drewniany, kryty blachą ocynkowaną. Na dachu wysunięta wieżyczka, zakończona krzyżem, z sygnaturką. Zbudowana zapewne w początkach lat 80. XIX wieku. Po raz pierwszy wzmiankowana prawdopodobnie w 1889 roku: *Przy wchodzie na cmentarz po prawej stronie jest dzwonnica murowana w słupy z palonej cegły, blachą cynkową kryta, w bardzo dobrym stanie.* Ostatnio odnawiana w 1994 roku, kiedy to wymieniono całkowicie dach.

*APar. Sadłowo, Dokumentacja wizytacyjna, Kronika, protokoły tradycyjne z XIX-XX wieku; *Katalog zabytków*, t.11, z.12, s.19; M. Krajewski, A. Mietz, *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, s.152.

Tablica nagrobna Izydora Czapskiego, właściciela wsi Zasady w latach 1829-1856. Zlokalizowana w południowo-wschodnim narożniku cmentarza przykościelnego. Płyta nagrobna ma kształt prostokąta z rzeźbionymi kwiatami w czterech rogach. W górnej części tablicy wypukle rzeźbiony krzyż łaciński. U dołu tarcza herbowa, prawdopodobnie z herbem Leliwa. W centralnej części uwypuklenie ze ściętymi, wklęsłymi narożnikami, z napisem majuskułą i minuskułą: IZYDOR CZAPSKI / URODZONY D. 10 SIERPNIA / 1810 / ZMARŁ D. 27 SIERPNIA / 1856 / KTO SZEDŁ DROGĄ PRAWOŚCI / W CAŁYM SWOIM ŻYCIU / TEN CHOĆ UMARŁ TO ŻYJE / W DRUGICH SERC UKRYCIU/.

*WUOZ w Toruniu, Delegatura we Włocławku, oprac. S.A.Kamiński, opis z 2004 roku; APar. Sadłowo, Liber status animarum; AWKW Rypin, KHip. Zasady; A. Boniecki, *Herbarz*, t.3, s.281; P. Gałkowski, *Genealogia*, s.55, gdzie błędnie podałem datę śmierci i miejsce pochówku.

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w RYPINIE

Wykaz źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Płocku (AD Płock)

-Acta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1752-1823, sygn. 519
-Akta Visitationes Dekanatus Ripinensis 1842-1843, sygn. 384
-Akta dekanatu rypińskiego od 1872 roku włącznie obejmujące różne rozporządzenia rządowe i diecezjalne
-Akta korespondencyj dekanatu rypińskiego z lat 1890-1896, sygn. 415
-Akta metrykalne parafii Rypin z lat 1675-1808 (z przerwami), sygn.1030-1036
-Akta metrykalne parafii Sadłowo z lat 1730-1808 (z przerwami), sygn.1037-1040
-Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1819-1822, sygn.351
-Akta wizytacji dekanatu rypińskiego 1848, sygn.408
-Akta wizytacji dekanatu rypińskiego z lat 1824-1830, sygn. 410
-Ankieta za lata 1939-1945, sporządzona w 1947 roku
-Relacja do Rzymu Biskupa A.Dembowskiego z 1742 roku, sygn. Ep.57
-Summariusz ogólny urodzonych, zaślubionych i zmarłych od roku 1773 do 1807 parafii Sadłowo
-Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1591 a., sygn. 1
-Visitationes archidiaconatus Dobrinensis 1597 a., sygn. 2
-Visitationes generales pro. a. 1694, sygn. 47
-Visitationes generales pro. a. 1710, sygn.270
-Visitationes generales pro. a. 1725, sygn.257
-Wizytacja dekanatu rypińskiego 1623, sygn.14
-Wizytacja dekanatu rypińskiego 1763-1764, sygn.269
-Wizytacja dekanatu rypińskiego 1782, sygn.306

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)

-Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych
- Akta tyczące się dóbr ziemskich w powiecie lipnowskim, I. *Wykaz dóbr ziemskich i ich wartości w hipotece okręgu lipnowskiego znajdujących się*; II. *Wykaz dóbr ziemskich żadnej hipoteki nie mających, których szacunek dowolnie przez posiadaczy dzisiejszych jest zamieszczony*, sygn. 6560.
-Archiwum Skarbu Koronnego I
- *Ziemi Dobrzyńskiej rachunki pogłównego 1673 anni* - sygn. 73.
-Księgi Grodzkie Bobrownickie
- *Taryfy podymnego i kontrybucji z ziemi dobrzyńskiej 1775-1777* – sygn. 6 – *Taryfa Podymnego Jeneralnego z Ziemi Dobrzyńskiej podług Opisu Prawa y Uniwersału Prześwietney Komissyi Rzeczypospolitey Skarbu Koronnego z Tabellów do Grodu Bobrownickiego podanych y zaprzysiężonych 4 sierpnia roku 1775 wypisana.*
-*Ofiara wieczysta z dóbr ziemskich duchownych i miejskich na powiększenie sił krajowych w ziemi dobrzyńskiej powiecie lipińskim leżących wyciągnięta 1789 roku* – sygn. 8.
-*Genealogia PP. Szwaradzkich na Dobrzyńskiey Ziemi*, Libri inscriptionum, 1766, sygn.28.
-Księgi Grodzkie Płockie, 1630
-Księgi Grodzkie Wyszogrodzkie, 1773

Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku (AKD Płock)

- Teczka akt parafii Sadłowo

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Delegatura w Bydgoszczy (A IPN Bydgoszcz)
-Sprawozdania Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie 1945-1955
-Sprawozdania Zastępcy Komendanta Powiatowego MO do spraw Bezpieczeństwa Publicznego 1956-1975
-Teczka akt parafii Sadłowo z lat 1950-1990

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (AP Bydgoszcz)
-Komitet Powiatowy PPR w Rypinie (1945-1948)
-Komitet Powiatowy PZPR w Rypinie (1949-1975)

Archiwum Państwowe w Toruniu oddział we Włocławku (AP Włocławek)
-Akta stanu cywilnego parafii Sadłowo z lat 1808-1895

Archiwum Parafii Sadłowo (APar. Sadłowo)
-Kronika Parafialna z lat 1904-1935
Lista proboszczów zestawiona przez ks. Stanisława Gogolewskiego.
Kopia wizytacji z 1756 roku wykonana przez ks. Stanisława Gogolewskiego
-Kronika Parafialna z lat 1935-1938
-Dokumenty dołączone do Kroniki Parafialnej z lat 1904-1935
Wizytacja kościoła sadłowskiego 1839
Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Wincentemu Tabęckiemu w 1878 r.
Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Józefowi Pielaszewskiemu w 1889 r.
Protokół przekazania parafii sadłowskiej księdzu Stanisławowi Gogolewskiemu w 1901 r.
-Kronika Parafialna z lat 1945-1971
-Kronika Parafialna z lat 1971-1987
-Liber status animarum
-Księga Bractwa św. Antoniego
-Teczka zatytułowana „Protokoły tradycyjne"
Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Michała Kaczorowskiego 26 lutego 1939 roku
Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Izydora Kępczyńskiego 24 marca 1945 roku
Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Romana Słupeckiego 10 października 1946 roku
Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Bronisława Piusińskiego 15 kwietnia 1952 roku
Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Jana Jeża 9 grudnia 1967 roku
Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Tymoteusza Zalewskiego 16 sierpnia 1971 roku
Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Włodzimierza Kilisia 20 sierpnia 1985 roku
Protokół tradycyjny z przejęcia parafii sadłowskiej przez księdza Kazimierza Rostkowskiego 17 września 1990 roku
-Teczka zatytułowana „Księga wizyt biskupich i dziekańskich parafii Sadłowo"
Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Tadeusza Pawła Zakrzewskiego z 1957 roku
Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Jana Wosińskiego z 1962 r.
Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1971 r.
Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1977 r.
Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego z 1982 r.
Dekret wizytacyjny dla parafii Sadłowo Biskupa Płockiego Andrzeja Suskiego z 1987 r.

Archiwum Wydziału Ksiąg Wieczystych przy Sądzie Rejonowym w Rypinie (AWKW Rypin)
- Księgi hipoteczne majątków: Czermin, Kotowy, Linne, Sadłowo, Stępowo, Zasady, Zasadki

Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Toruniu Delegatura we Włocławku
-Karty zabytków kościoła pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Sadłowie

RELACJE:

Ks. Kazimierza Roskowskiego (proboszcza parafii Sadłowo od 1990 roku); ks. Włodzimierza Kilisia (proboszcza parafii Sadłowo w latach 1985-1990); mieszkańców parafii Sadłowo.

Literatura, źródła drukowane

-*Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 3, pars 1, wyd. B.Ulanowski, *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t.18, Kraków 1918.

-Antoniewicz W., *„Terra sigillata" znaleziona w Sadłowie w powiecie rypińskim*, (w:) *Księga Pamiątkowa ku czci prof. dr. Władysława Demetrykiewicza*, Poznań 1930.

-*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1 1944-1956*, red. naukowa K.Szwagrzyk, Warszawa 2005.

-*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2 1956-1975*, red. naukowa P.Piotrowski, Warszawa 2006.

-Aschkewitz M., *Geschichte des Dobriner Landes*, Archiv für Landes und Forschung, Jg.7, 1943, H.3.

-Bender R., *Z życia diecezji płockiej w latach 1914-1939*, Studia Płockie, 1975, t.3, s.359-375.

-Bieniak J., *Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki*, (w:) *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, Włocławek 1995, s.23-59.

-Bieniak J., *Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, Zapiski Historyczne, 1986, z.3, s.7-45.

-Bieniak J., *Sadłowo i jego dziedzice w średniowieczu*, (w:) *Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej*, pod red. L.Kajzera, Rypin 2004, s.25-124.

-Bieniak J., *Średniowiecze na Ziemi Dobrzyńskiej* (cz.1), (w:) *Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej, Bobrowniki 20 listopada 1996*,pod red. Z.Goździa, Dobrzyń n/Wisłą 1997, s.7-26.

-Bieniak J., *Średniowiecze na Ziemi Dobrzyńskiej* (cz.2), (w:) *Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej, Radziki Duże 6 listopada 1997*, pod red. Z.Goździa, Dobrzyń n/Wisłą 1998, s.7-33.

-Biliński A., *Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1932.

-*Biogramy ofiar Selbstschutzu w pow. rypińskim*, oprac. R.Piotrowski, aneks do pracy A.Witkowskiego, *Nieukarana zbrodnia*, Warszawa 1995, s.144-191.

-Bogucki A., *Grody a osadnictwo drobnorycerskie w ziemi dobrzyńskiej*, Przegląd Historyczny, 1972, t.63, z.2, s.219-240.

-Bogucki A., *Powiat rypiński w średniowieczu (do połowy XV wieku)*, (w:) *Szkice Rypińskie*, Bydgoszcz 1967.

-Bogucki A., *Z dziejów Rypina. Sprawa autentyczności dwóch dokumentów z XIV wieku*, Prace Komisji Historii BTN, t.10, 1974, s.71-80.

-Bokota L., Bokota P., Nowakowski P., *Sadłowo – zespół dworski*, (w:) *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, t. II, cz. 2, *Ziemia Dobrzyńska*, pod red. S.Kunikowskiego, Włocławek 2003, s.127-146.

-Boniecki A., *Herbarz Polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t.1-16, Warszawa 1899-1914.
-Budnik G.J., Gałkowski P., *Stępowo – zespół dworski*, (w:) *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, t.II, cz.3, pod red. P.Gałkowskiego i S.Kunikowskiego, Włocławek 2006, s.323-352.
-Budzińska A., *Kulturotwórcza rola duchowieństwa dekanatu rypińskiego w okresie międzywojennym*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.10, 2006, s.63-88.
-*Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis Plocensis, anno 1846-1939.*
-Celińska E, Gałkowski P., *Kotowy – zespół dworski*, (w:) *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, t. II, cz. 3, pod red. P.Gałkowskiego i S.Kunikowskiego, Włocławek 2006, s.97-104.
-Celińska E, Gałkowski P., *Linne – zespół dworski*, (w:) *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, t. II, cz. 3, pod red. P.Gałkowskiego i S.Kunikowskiego, Włocławek 2006, s.129-142.
-Chełmicki B., *Powiat rypiński w latach 1905-1939. Kartki z pamiętnika*, wstępem, przypisami i aneksem opatrzył P.Gałkowski, Rypin 1997.
-Chełmicki B., *Powiat rypiński w pamiętnikach*, teksty do druku przygotowali M.Błaszkiewicz, P.Gałkowski, Rypin 2005.
-Cieślak F., *Wspomnienie o ks. kanoniku Izydorze Kępczyńskim*, Gazeta Lipnowska, 1997, nr 3, s.9.
-*Corpus Inscriptionum Poloniae*, t.4: Województwo włocławskie, opr. A.Mietz, J.Pakulski, cz.2: Ziemia Dobrzyńska, Włocławek 1987.
-Czekalski R., *Stowarzyszenia i organizacje w diecezji płockiej w okresie międzywojennym*, Saeculum Christianum, 1997, nr 1.
-Danilewicz J., *Kościół i jego wnętrze w świetle przepisów prawno-liturgicznych*, Kielce 1948.
-*Dekanat Rypiński. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*, zebrał do druku, przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M.Grzybowski, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Naukowe Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.5, Rypin 1997.
-*Diecezja Płocka - Informator*, Płock 1977.
-*Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna. (Stan z dnia 1 października 1977 r.)*,Płock 1978.
-*Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B.Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności, t.IV, Kraków 1888.
-*Duchowieństwo diecezji płockiej XX wieku*, opracował ks. M.M.Grzybowski, Płock 2001.
-Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995.
-Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.
-Filipowicz W., *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918-1939*, Oberwald-Płock 2003.
-Flaga J., *Bractwa i przejawy ich życia religijnego w 2 poł. XVIII wieku na przykładzie diecezji płockiej*, Roczniki Humanistyczne, 1976, t.24, z.2, s.35-67.
-Gajewski S., *Diecezja płocka w latach 1864-1914*, Studia Płockie, t.3, 1975, s.309-332.
-Gajewski S., *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990.
-Gałka A., *Diecezja płocka w latach 1860-1868*, Więź, 1978, nr 11, s.121-126.
-Gałkowski P., *Brzuze i okolice (monografia historyczna wsi ziemi dobrzyńskiej)*, Brzuze 2002.
-Gałkowski P., *Drobna szlachta okolic Rogowa w ziemi dobrzyńskiej*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.6, Rypin 1999, s.43-87.
-Gałkowski P., *Eksterminacja ziemiaństwa powiatu rypińskiego. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni Selbstschutzu w powiecie rypińskim. Materiały z sesji naukowej*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.8, Rypin 2002, s.225-230.
-Gałkowski P., *Genealogia ziemiaństwa ziemi dobrzyńskiej XIX-XX wieku (do 1939 roku)*, Rypin 1997.

-Gałkowski P., *Ksiądz Czesław Lissowski – historyk*, (w:) Lissowski Cz., *Prace zebrane*, Teksty zebrali i do druku przygotowali, M.Błaszkiewicz i P.Gałkowski, Rypin 2004, s.308-313.
-Gałkowski P., *Powiat rypiński w sierpniu 1920 roku. W osiemdziesiątą rocznicę wydarzeń*, Gazeta Urzędowa dla Powiatu Rypińskiego, 2000, nr 7/8, s.27-28.
-Gałkowski P., *Ziemianie i ich własność w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918-1947*, Rypin 1999.
-Gałkowski P., Grążawski K., *Strzygi w ziemi dobrzyńskiej (monografia historyczna wsi i parafii)*, Brodnica-Osiek-Rypin 2006.
-Gałkowski P., Piotrowski R., *Rogowo i okolice (monografia historyczna wsi ziemi dobrzyńskiej)*, Rypin-Rogowo 2000.
-Gałkowski P., Żuchowski Z., *Wąpielsk i okolice (monografia historyczna wsi ziemi dobrzyńskiej)*, Rypin-Wąpielsk 2003.
-Gawarecki W.H., *Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1825.
-*Gemeinde-und Wohnplatzlexikon des Reichsgaus Danzig-Westpreussen*, Danzig 1944.
-Girzyński Z., *Duchowieństwo diecezji chełmińskiej po zakończeniu II wojny światowej* (w:) *Kujawy i Pomorze w latach 1945-1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, pod red. W.Jastrzębskiego i M.Krajewskiego, Włocławek 2001, s.193-204.
-Girzyński Z., *Towarzysze męczeńskiej drogi błogosławionego ks. Wincentego Frelichowskiego. Losy duchowieństwa diecezji chełmińskiej 1939-1945*, Toruń 2005.
-Główka D., *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1991.
-Gołębiowski S., *Z problematyki reformy rolnej gruntów kościelnych w Polsce w latach 1918-1950*, Nowe Prawo, 1967, nr 3, s.336-346.
-Grabowski S., *Pójdź za mną*, Redwood 1992.
-Grabowski S., *Wspomnienie pośmiertne o śp. ks. kan. Gogolewskim*, MPP, 1947, nr 1-2, s.66-71.
-Grabowski S., *Znienawidzeni. Z przeżyć polskiego księdza w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Philadelphia 1947.
-Graczyk W., *Diecezja płocka w relacjach do Rzymu biskupa Stanisława Łubieńskiego (1627-1640)*, Studia Płockie, t.30, 2002, s.267-276.
-Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956*, Kraków 1999.
-Grzybowski M.M., *Diecezja płocka*, (w:) *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską (1939-1945)*, praca zbiorowa pod red. ks. Z.Zielińskiego, Warszawa 1982, s.406-427.
-Grzybowski M.M., *Duchowieństwo diecezji płockiej XX wieku*, Płock 2001.
-Grzybowski M.M., *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t.1, cz.1, Płock 2007.
-Grzybowski M.M., *Formacja intelektualna i moralna duchowieństwa diecezji płockiej w czasach rządów Bp. M.J. Poniatowskiego (1773-1785)*, Studia Płockie, t.4, 1976, s.77-100.
-Grzybowski M.M., *Gogolewski Stanisław*, Encyklopedia Katolicka, t.5, s.1256
-Grzybowski M.M., *Gogolewski Stanisław*, Słownik Polskich Teologów Katolickich, t.5, Warszawa 1983, s.461-462.
-Grzybowski M.M., *Katolickie kaplice dworskie oraz miejsca kultu na Mazowszu w drugiej połowie XVIII wieku (Materiały źródłowe z wizytacji kościelnych)*, Studia Płockie, t.10, 1982, s.261-292; t.13, 1985, s.262-293; t.14, 1986, s.271-307.
-Grzybowski M.M., *Ks. Kanonik Tymoteusz Zalewski, emerytowany proboszcz w Sadłowie (1912-2004)*, MPP, 2006, nr 9, s.411-413.
-Grzybowski M.M., *Ksiądz kanonik Izydor Kępczyński, emerytowany proboszcz parafii Szydłowo (1914-1996)*, MPP, 1998, nr 4, s.232-235.
-Grzybowski M.M., *Ksiądz Prałat Stefan Budczyński, emerytowany proboszcz parafii katedralnej w Płocku (1909-1997)*, MPP, 2005, nr 12, s.547-551.
-Grzybowski M.M., *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, Płock 1982.

-Grzybowski M.M., *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, wydanie II, Włocławek-Płock 2002.
-Grzybowski M.M., *Męczeństwo duchowieństwa rzymskokatolickiego w dekanacie rypińskim. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni Selbstschutzu w powiecie rypińskim. Materiały z sesji naukowej*, Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, t.8, Rypin 2002, s.225-230.
-Grzybowski M.M., *Struktura wyznaniowa ludności diecezji płockiej według spisu Adama Michała Prażmowskiego z 1817 r.*, Notatki Płockie, 1981, nr 1, s.15-19.
-Grzybowski M.M., *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu północnym na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle wizytacji kościelnych (1764-1830)*, Płock 1987.
-Grzybowski M.M., *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu w drugiej połowie XVIII wieku (wypisy źródłowe z wizytacji kościelnych)*, Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego, t.4, Płock 1983, s.221-260.
-Grzybowski M.M., *ŚP. ks. Jan Jeż, emerytowany proboszcz par. Pałuki (1914-1984)*, MPP, 1986, nr 9, s.362-363.
-Grzybowski M.M., *ŚP. ks. kan. Bronisław Piusiński (1910-1980)*, MPP, 1982, nr 8, s.310-312.
-Grzybowski M.M., *ŚP. ks. kan. mgr Roman Franciszek Słupecki, proboszcz w Woli Kiełpińskiej 1913-1977*, MPP, 1987, nr 11-12, s.464-468.
-Grzybowski M.M., *Życie religijne wiernych w dekanatach ziemi dobrzyńskiej w XVIII wieku*, (w:) *Religijność na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w czasach staropolskich*, pod red. A.Mietza, Włocławek 2003, s.149-154.
-Grzybowski M.M., *Życie religijno-moralne w diecezji płockiej w czasach rządów bpa M.J.Poniatowskiego (1773-1785)*, Studia Płockie, t.4, 1976, s.101-144.
-Guldon Z., *Mapy ziemi dobrzyńskiej w drugiej połowie XVI wieku*, Roczniki TNT, 1967, R.73, z.1, Toruń 1967.
-Guldon Z., *Osadnictwo ziemi dobrzyńskiej w XVI-XVIII wieku*, Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, 1981, seria D, s.229-252.
-Guldon Z., *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej - terytorium, ludność i stosunki gospodarczo-społeczne*, (w:) *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wiek*, pod red. M.Wojciechowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1974, s.9-68.
-Guldon Z., Powierski J., *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV wieku*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Warszawa-Poznań 1974, Seria C, nr 15.
-Guldon Z., *Zaludnienie ziemi dobrzyńskiej w końcu XVIII wieku*, Zapiski Historyczne, 1974, t.39, z.1, s.89-103.
-Jacewicz W, Woś J., *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z.2: *Wykaz duchownych zmarłych i zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach chełmińskiej, częstochowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej i płockiej ...*, Warszawa 1977.
-*150 Jahre ewangelisch-luterische Gemeinde Michałki-Rypin*, Rypin 1929.
-Jezusek W., *Ks. Michał Kaczorowski, proboszcz parafii Sadłowo*, MPP, 1949, nr 9, s.377-378.
-Jezusek W., *Wykaz księży diecezji płockiej więzionych w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Miesięcznik Paserski Płocki, 1961, nr 11-12, s.375.
-Jeżyna K., *Akcja Katolicka w II Rzeczpospolitej*, Lublin 1996.
-Kajzer L., *Zamek Świnków w Sadłowie i jego badania*, Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej, z.11, Dobrzyń nad Wisłą 2007, s.7-16.
-Kajzer L., *Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej – wstęp do problematyki badawczej*, Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, t.11, Włocławek 1997, s.41-51.
-Kajzer L., Horonziak A., *Budownictwo obronne ziemi dobrzyńskiej. Wstęp do badań*, Włocławek 1995.
-Kallas M., *Kujawy i ziemia dobrzyńska pod władztwem pruskim (1793-1806/1807)*, (w:) *Kujawy Wschodnie i Ziemia Dobrzyńska w okresie przejścia pod zabór pruski w 1793 roku. Materiały z sesji naukowej we Włocławku 25 listopada 1993 r.*, pod red. S.Cackowskiego, Włocławek 1995, s.11-34.

-Kallas M., *Z przeszłości administracyjnej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej (od rozbiorów do utworzenia województwa włocławskiego)*, Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, t.1, 1978, s.193-212.
-*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t.11, wojew. bydgoskie, z.12, pow. rypiński, opr. B.Kaczyńska, B.Szymanowska, Warszawa 1971.
-Kisiel D., *Recepcja reformy trydenckiej w diecezji płockiej*, Studia Płockie, t.28, 2000, s.187-206.
-Kisiel D., *Relacja biskupa Karola Ferdynanda Wazy o stanie diecezji płockiej z 1649 roku*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 1998, nr 4, s.213-219.
-Kneifel E., *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555-1939*, München 1971.
-Kneifel E., *Geschichte der ewangelisch-augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1965.
-Kociszewski A., *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984.
-Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1995.
-Kozierowski S., *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t.1-2, Poznań 1926.
-Krajewski M., *Dobrzyński Słownik Biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Włocławek 2002.
-Krajewski M., *Eksterminacja duchowieństwa dekanatu rypińskiego w latach drugiej wojny światowej 1939-1945*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 1977, nr 4, s.157-162.
-Krajewski M., *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego Ziemi Dobrzyńskie j (b. powiaty rypiński i lipnowski) w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, Studia Płockie, t.8, 1980 (druk 1982), s.123-152.
-Krajewski M., *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego Ziemi Dobrzyńskiej w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, (w:) *Kościół Katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t.8: Materiały i Studia, pod red. Ks. F.Stopniaka, Warszawa 1979, s.119-150.
-Krajewski M., *Eksterminacja inteligencji ziemi dobrzyńskiej w latach okupacji hitlerowskiej*, (w:) *Eksterminacja ludności polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej. Wyniki badań ośrodków terenowych*, Warszawa 1979.
-Krajewski M., *Powstanie styczniowe między Skrwą a Drwęcą*, Włocławek 1994.
-Krajewski M., *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej(do 1945 roku)*, Lipno 1992.
-Krajewski M., *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939-1945*, Rypin 1995.
-Krajewski M., Mietz A., *Zabytki ziemi dobrzyńskiej. Przewodnik bibliograficzny*, Włocławek 1996.
-*Księża zamordowani w obozach lub więzieniach od 1 września 1939 r. do stycznia 1945 r.*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 1951, nr 9-12, s.150-152.
-Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, Lublin 1969.
-Kumor B., *Początki organizacji dekanalnej na ziemiach polskich*, Roczniki-Teologiczno-Kanoniczne, t.7, z.2, 1960, s.89-101.
-Kumor B., *Spis ludności diecezji płockiej biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1776 r.*, Przeszłość Demograficzna, t.9, 1976, s.67-82.
-Kumor B., *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980.
-Kurtyka J., *O „sumach sadłowskich" i rzekomym mariażu Lanckorońskich i Tęczyńskich w początkach XV wieku* (w:) *Venerabiles, Nobiles et Honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Toruń 1997.
-*Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F.Kluczycki, Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, t.10, Kraków 1887.
-Lis W., *Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej podczas II wojny światowej*, Studia Płockie, 1975, t.3, s.377-399.
-Lissowski Cz., *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1938.

-Lissowski Cz., *Prace zebrane*, Teksty zebrali i do druku przygotowali, M.Błaszkiewicz i P.Gałkowski, Rypin 2004.
-*Lista właścicieli ziemskich w ziemi dobrzyńskiej z roku 1825 i właścicieli ziemskich włościan 1530-1564*, aneks do pracy: D.Staszewski, A.Maciesza, *Zarys historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1908.
-Litak S., *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII-XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, Przegląd Historyczny, t.88, 1997, z.3-4, s.499-523.
-Litak S., *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996.
-Litak S., *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994.
-Litak S., *Parafie i ludność diecezji płockiej w II poł. XVIII w.*, Studia Płockie, 1975, t.3, s.227-245.
-Litak S., *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Lublin 2004.
-Łaszewski R., *Ziemia dobrzyńska od połowy XV wieku do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, (w:) *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wiek*, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s.69-98.
-Łempicki J., *Herbarz Mazowiecki*, t.1 – Wprowadzenie, Poznań 1997; t.2, 1. Województwo płockie, 10. Ziemia płocka, 100. Powiat płocki, Poznań 1997; t. 3, 1. Województwo płockie, 10. Ziemia płocka, 101. Powiat bielski, Poznań 1998.
-Łyjak, W.Z., *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku*, Płock 2005.
-Majewski D., *Inwentarz ksiąg metrykalnych Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, Płock 2006.
-*Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939-1945*, przygotował do druku i opracował ks. M.M.Grzybowski, Płock 2005.
-*Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XVIII wieku*, zebrał i do druku przygotował ks. M.M.Grzybowski, t.2, Płock 2000.
-*Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku*, zebrał i do druku przygotował ks. M.M.Grzybowski, t.1, Warszawa-Łowicz 1995.
-*Materiały do dziejów ziemi płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku*, cz.1, zebrał i do druku przygotował ks. M.M.Grzybowski, Płock 1981.
-*Materiały do dziejów ziemi płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku*, t.10 Ziemia Dobrzyńska, zebrał i do druku przygotował ks. M.M.Grzybowski, Płock 1999.
-*Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, Wstęp, wybór dokumentów, redakcja A.Dziurok, Warszawa 2004.
-Możejko B., *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*, Gdańsk 1998.
-Müller W., *Diecezja płocka od II poł. XVI wieku do rozbiorów*, Studia Płockie, Płock 1975, t.3, s.153-226.
-Müller W., *Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI-XVIII wieku*, Roczniki Humanistyczne, 1967, t.15, z.2, s.129-174.
-Müllerowa L., *Diecezja płocka w okresie powojennym*, Studia Płockie, Płock 1975, t.3, s.401-417.
-Mysłakowski P., *Materiały genealogiczne szlachty parafii Rypin 1675-1808*, Warszawa 1998.
-Mysłakowski P., *Opowieści rypińskie. Dzieje, ludzie, obyczaje w parafii św. Trójcy w Rypinie (XVII i XVIII wiek)*, Warszawa 1998.
-Niesiecki K., *Herbarz polski powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopism, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, t.1-10, Lipsk 1839-1845.
-Nowowiejski A.J., *Płock. Monografia historyczna, napisana podczas wojny wszechświatowej, poprawiona i uzupełniona w roku 1930*, Płock 1931.
-*Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, wyd. I.Sułkowska-Kuraś, S.Kuraś i inni, cz.2 (dokumenty z lat 1248-1355), Wrocław 1989.
-Olczak S.K., *Udział duchowieństwa diecezji płockiej w szkolnictwie elementarnym w okresie Komisji Edukacji Narodowej i w 1 połowie XIX stulecia*, Studia Płockie, t.4, 1976, s.55-75.
-Olszewski D., *Z zagadnień religijności w diecezji płockiej w XIX wieku*, Studia Płockie, t.3, 1975, s.333-358.

-Pawłowski J., *Historia Szkoły Podstawowej w Sadłowie*, Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej, z.11, Dobrzyń nad Wisłą 2007, s.111-116.
-Pietrzak J., *Badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone w latach 1994-1997*, (w:) *Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej*, pod red. L.Kajzera, Rypin 2004, s.125-170.
-Piotrowski R., *Biogramy aresztowanych przez Selbstschutz, potem zamordowanych jesienią 1939 roku*, aneks do pracy A.Witkowskiego, *Mordercy z Selbstschutzu*, Warszawa 1986, s.121-142.
-Piotrowski R., *Biogramy ofiar Sebstschutzu*, aneks do pracy A.Witkowskiego, *Nieukarana zbrodnia*, Warszawa 1995, s.144-190.
-Piotrowski R., *Skrwilno i okolice (od czasów najdawniejszych do 1945 roku)*, Skrwilno 1997.
-*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t.1 - Wielkopolska, wyd. A. Pawiński, Źródła Dziejowe, t.12, Warszawa 1883.
-*„Regestr Diecezjów" Franciszka Czajkowskiego czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783-1784*, do druku podał Sławomir Górzyński, przypisami i wstępem opatrzyli Krzysztof Chłapowski i Sławomir Górzyński, Warszawa 2006.
-Rojewski A., *Stan obiektów kultowych i ich adaptacja do wymogów reformy trydenckiej w archidiakonacie dobrzyńskim w latach 1597-1609*, Studia Płockie, t.8, 1980, s.179-213.
-Rojewski A., *Życie liturgiczne wiernych archidiakonatu dobrzyńskiego w świetle akt wizytacji biskupich z lat 1597-1609*, Studia Płockie, t.6, 1978, Płock 1980, s.167-197.
-Skarbek J., *Diecezja płocka w latach 1795-1831*, Studia Płockie, t.3, 1975, s.247-288.
-*Skorowidz miejscowości RP, t.1 wojew. warszawskie*, Warszawa 1925.
-Sławeńko-Sławiński A., *Rypin i jego kościoły*, Pamiętnik Religijno-Moralny, t.15, 1856, nr 2, s.122-142; nr 3, s.277-292.
-*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F.Sulimierskiego, B.Chlebowskiego i W.Walewskiego, t.1-16, Warszawa 1880-1902.
-*Spis ludności diecezji płockiej biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1776 r.*, wyd. B.Kumor, Przeszłość Demograficzna, t.9, 1976, s.67-88.
-*Spis majątków ziemskich w ziemi dobrzyńskiej podług lustracyi z roku 1789* aneks do pracy M.Borucki, *Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym opisana*, Włocławek 1882, s.35-55.
-*Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851.
-Stanowski A., *Diecezje i parafie polskie w XIX i XX wieku*, Znak 1965, nr 11-12, s.1610-1652.
-Staszewski D., Maciesza A., *Zarys historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1908, Aneks: *Lista właścicieli ziemskich w ziemi dobrzyńskiej z roku 1825 i właścicieli włościan z 1530-1564 roku* (bez nr stron).
-Stegner T., *Polacy – ewangelicy w Królestwie Polskim 1815-1914*, Gdańsk 1992.
-Stegner T., *Rola Kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, (w:) *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815-1915*, pod red. W.Cabana, Kielce 1999, s.177-194.
-Stopniak F., *Kościół w diecezji płockiej w czasie II wojny światowej*, (w:) *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t.3, 1978. Materiały i studia, z.2, s.150-188.
-*Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wieku*, pod red. M.Wojciechowskiego, Warszawa-Toruń-Poznań 1987.
-Sułowski Z., *Początki organizacji kościelnej na Mazowszu*, Studia Płockie, 1975, t.3, s.35-43.
-*Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu w latach 1933-1937*, wybór źródeł, wyd. P.Stawecki, W.Rezmer, Toruń 1992.
-Sziling J., *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec kościoła katolickiego 1939-1945. Tzw. okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katowicka*, Poznań1970.

-Sziling J., *Ziemia dobrzyńska w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, (w:) *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s.157-208.
-Śliwiński B., *Kształtowanie się własności rycerskiej w północnej części Ziemi Dobrzyńskiej w XIII i XIV wieku*, Zapiski Historyczne, t.50, 1985, z.4, s.5-24.
-Świecki T., Wybult F., *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.
-*Tabella miast, wsi i osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia, ludności, alfabetycznie ułożona*, cz. 1-2, Warszawa 1827.
-Treichel A., *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Thorn 1942.
-Treichel A., *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach 1962.
-Tyc L., *Rzymsko Katolicka parafia Św. Trójcy w Rypinie w latach niewoli narodowej 1793-1918*, Rypin-Brunswick 1991.
-Uruski S., Kosiński A., Włodarski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t.1-15, Warszawa 1904-1931.
-*Urzędnicy dawnej Rzeczpospolitej XVII-XVIII wieku. Spisy*, pod. red. A.Gąsiorowskiego, t.6, z.2 - *Kujawy i ziemia dobrzyńska*, oprac. K.Mikulski, W.Stanek przy współudziale Z.Górskiego i R.Kabacińskiego, Wrocław 1990.
-Waszkiewicz Z., *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej w latach 1918-1939*, (w:) *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wiek*, pod red. M.Wojciechowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s.99-156.
-Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795-1806*, Poznań 1963.
-Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1806*, Wrocław 1957.
-Wiśniowski E., *Diecezja płocka u progu czasów nowożytnych (do połowy XVI wieku)*, Studia Płockie, 1975, t.3, s.119-151.
-Wiśniowski E., *Organizacja parafialna w Polsce średniowiecznej*, Znak 1965, nr 11-12, s.1440-1483.
-Wiśniowski E., *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.
-Witkowska A., *Kościół na Mazowszu Płockim w XIII i pocz. XIV w.*, Studia Płockie, Płock 1975, t.3, s.85-98.
-Wójcicki K., *Rozbójnicy*, Biblioteka Warszawska, t.1, 1841, s.26.
-Wróbel A., *Z dziedzictwa językowego Ziemi Dobrzyńskiej. O nazwach miejscowych okolic Rypina*, Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej, z.7, Dobrzyń nad Wisłą 2003, s.27-42.
-Wróbel A., *Z historycznej toponomastyki Ziemi Dobrzyńskiej. Nazwy miast i wsi gminnych jako dawne najstarsze ślady przeszłości, średniowieczne pomniki dziejowe*, Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej, Bobrowniki 20 listopada 1996, pod red. Z.Goździa, Dobrzyń n/Wisłą 1997, s.34-61.
-Załuski W., *Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego diecezji płockiej*, Płock 1909.
-Ziółek J., *Diecezja płocka w latach 1832-1863*, Studia Płockie, t.3, 1975, s.289-307.
-Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.
-Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997.
-Żebrowski T., *Kościół (X-XIII w.)*, (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. A.Gieysztora i H.Samsonowicza, Warszawa 1994, s.132-162.
-Żebrowski T., *Kościół (X-XIII w.)*, (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. H.Samsonowicza, Pułtusk 2006, s.161-195.
-Żebrowski T., *Kościół (XIV-początek XVI w.)*, (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. A.Gieysztora i H.Samsonowicza, Warszawa 1994, s.327-361.
-Żebrowski T., *Kościół (XIV - początek XVI w.)*, (w:) *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. H.Samsonowicza, Pułtusk 2006, s.447-487.
-Żebrowski T., *Misja świętego Wojciecha na północnym Mazowszu, w drodze do Prus i jego męczeńska śmierć*, (w:) Studia i materiały do dziejów ziemi zawkrzeńskiej, t.4, pod red.K.Tańskiego, Mława 1998, s.27-35.
-Żebrowski T., *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976.

Materiały niepublikowane
-Biały Cz., *Rozwój sieci parafialnej archidiakonatu dobrzyńskiego do 1775 roku*, (mps), Lublin 1960.
-Fijałkowski S., *Życie liturgiczne i religijne wiernych parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie, diecezji płockiej od XIV wieku do 1939 roku*, Płock 1995 (pr. dyplomowa, AD Płock), sygn. 2902 III.
-Rykaczewska L., *Życie religijno-społeczne parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie w latach 1945-1999*, praca dypl., Płock 2000.

Wykaz skrótów

AC	- Acta Capitulorum (zob. literatura)
ADP	- Archiwum Diecezjalne w Płocku
AGAD	- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
A IPN	- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Delegatura w Bydgoszczy
AKD Płock	- Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku
AP	- Archiwum Państwowe
APar.	- Archiwum Parafii
ASK	- Archiwum Skarbu Koronnego
AWKW	- Archiwum Wydziału Ksiąg Wieczystych przy Sądzie Rejonowym
bd	- brak danych
bp	- brak paginacji
BDBZ	- Biuro Dokumentacji Badań Zabytków
DKM	- Dokumenty Kujawskie i Mazowieckie (zob. literatura)
h.	- herb
KDP	- Kodeks Dyplomatyczny Polski (zob. literatura)
KHip.	- Księga Hipoteczna
K.Metr.	- Księgi Metrykalne
MK	- Metryka Koronna
mps	- maszynopis
MRPS	- Matricularum Regni Poloniae Summaria (zob. literatura)
p.	- przed
par.	- parafia
passim	- w różnych miejscach
pow.	- powiat
PSB	- Polski Słownik Biograficzny (zob. literatura)
pt.	- pod tytułem
rel.	- relacja
rkps	- rękopis
s.	- strona
SGKP	- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego (zob. literatura)
t.	- tom
ur.	- urodzony
v.,vel	- albo
woj.	- województwo
WOSOZ Toruń	- Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Toruniu Delegatura we Włocławku
zm.	- zmarł(a)
zob.	- zobacz

ISBN 978-83-927384-0-4